

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe **im. Adama Chętnika**

ZESZYTY NAUKOWE

XXIII

Redaktor Naczelny

Janusz Gołota

OSTROŁĘKA 2009

Naukowa Rada Redakcyjna

prof. dr hab. Andrzej Skrzypek, prof. dr hab. Andrzej Staniszewski,
dr hab. Janusz Gołota, prof. UWM, dr hab. Marianna Greta, prof. UŁ,
dr hab. Norbert Kasperek, prof. UWM, dr Kazimierz Parszewski, prof. WSES,
dr Adam Białczak, dr Jerzy Kijowski, dr Zbigniew Kudrzycki, dr Mirosław Rosak,
dr inż Ireneusz Żuchowski, mgr Barbara Kalinowska, mgr Bernard Kielak,
mgr Aleksandra Nowak,

Sekretarz Redakcji

dr Mirosław Rosak

Recenzenci

dr hab. Norbert Kasperek, prof. UWM
dr hab. Marianna Greta, prof. UŁ

Wydawcy

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika
07 – 410 Ostrołęka, ul. Parkowa 6
Punkt Informacji Europejskiej Europe Direct w Ostrołęce
afiliowany przy
Agencji Rozwoju Regionu Mazowsza Północno-Wschodniego
07 - 410 Ostrołęka, ul. Baśniowa 14



124. publikacja OTN im. A. Chętnika

Wydawnictwo zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu
Komisji Europejskiej w ramach wsparcia Europe Direct w Ostrołęce



ISSN 0860 – 9608

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie	5
Jubileusz 80.-lecia prof. Henryka Samsonowicza	7
Dział I Region:	
1. Barbara Falińska (Białystok) <i>Z badań nad gwarą i kulturą Kurpiów</i>	13
2. Janusz Szczepański (Lublin) <i>Organizacje kombatanckie i paramilitarne na Mazowszu północnym w okresie międzywojennym</i>	31
3. Jerzy Kijowski (Ostrołęka) <i>Obraz miasta i powiatu ostrołęckiego w czasach młodości Wiktora Gomulickiego</i>	45
4. Monika Kulesza-Gierat (Lublin) <i>Motyw anioła w tradycyjnych wyobrażeniach ludowych</i>	53
5. Jan Mironczuk (Ostrołęka) <i>Prawosławie w powiecie ostrołęckim wobec odbudowy Rzeczypospolitej po I wojnie światowej</i>	65
6. Mirosław Rosak (Ostrołęka) <i>Źródła dochodów rodzin wiejskich na przykładzie Regionu Kurpiowszczyzny....</i>	81
7. Ewa Żebrowska-Rosak (Ostrołęka) <i>Rola banku jako instytucji wspomagającej różnicowanie dochodów rodzin wiejskich</i>	95
8. Małgorzata Lubecka (Ostrołęka) <i>Kościół ostrołęcki w pierwszych latach po II wojnie światowej.....</i>	107
Dział II Polska:	
1. Daniel Boćkowski (Białystok) <i>Rok 1918, a mniejszości narodowe.....</i>	129
2. Antoni Kożuch (Katowice) <i>Zarządzanie lokalne. Stymulowanie rozwoju obszarów wiejskich</i>	137
3. Tadeusz Sokołowski (Ostrołęka) <i>Znaczenie wartości bioekonomicznej artykułów żywnościowych w racjonalnym żywieniu człowieka.....</i>	147
4. Agnieszka Brelik (Szczecin) <i>Program SAPARD w przedsiębiorstwach przemysłu rolno-spożywczego województwa zachodniopomorskiego.....</i>	155
5. Artur Jacek Kożuch (Kraków) <i>Zmiany w rachunku kosztów i ich wpływ na sprawność i efektywność działania jednostek</i>	163

6. Kazimierz Parszewski (Ostrołęka)	
<i>Odpowiedzialność cywilna nauczycieli</i>	173
7. Jolanta Sienkiewicz, Monika Góralska (Łomża)	
<i>Zmiany w zawartości tłuszczu w mleku krowim na przestrzeni roku.....</i>	187
8. Ireneusz Żuchowski, Ilona Nawrocka (Ostrołęka)	
<i>Aplikacje internetowe jako rdzeń nowoczesnego biznesu</i>	199
9. Anna Misztal (Łódź)	
<i>Zasady opodatkowania dochodów z kapitałów i restrukturyzacji spółek kapitałowych.....</i>	217

Dział III Europa:

1. Dariusz Kielczewski (Białystok)	
<i>Aksjologiczne podstawy polityki ochrony środowiska.....</i>	231
2. Dominika Jakubowska, Monika Radzymińska (Olsztyn)	
<i>Postawy i zachowania nabywcze konsumentów wybranych narodowości wobec ryzyka związanego z konsumpcją produktów mięsnych</i>	247
3. Witold Rzepiński (Ostrołęka) Urszula Rzepińska	
<i>Wsparcie finansowe Unii Europejskiej jako czynnik umożliwiający dywersyfikację dochodów rodzin rolniczych.....</i>	255
4. Wojciech Gasiński (Łódź)	
<i>Integracja walutowa w Europie Zachodniej od zakończenia II Wojny Światowej do przyjęcia planu Wernera.....</i>	267
5. Aleksandra Nowak (Ostrołęka)	
<i>Wielkie dni Europy.....</i>	279

Dział IV Komunikaty i doniesienia naukowe:

1. Wojciech Guzewicz (Ełk)	
<i>Wizytacje bpa Czesława Rydzewskiego w okresie od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r.</i>	305
2. Henryk Maćkowiak (Ostrołęka)	
<i>Dionizy Majewski działacz i patriota</i>	311
3. Jan Mironczuk, Wojciech Skłodowski (Ostrołęka)	
<i>Budowa Aresztu w Ostrołęce</i>	319
4. Ewa Chętnik – Donatowicz (Kraków)	
<i>„Z puszczy Kurpiowskiej rodem” – Śladami biografii romantycznej w 42. rocznicę śmierci Adama Chętnika.....</i>	323
5. Punkty Informacji Europejskiej i Regionalne Centra Informacji Europejskiej	329
<i>Z życia Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego</i>	333

WPROWADZENIE

Oddajemy do rąk Czytelnika XXIII numer Zeszytów Naukowych Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika, ale pierwszy w nowym formacie, z nadzieją, że to posunięcie przysłuży się to sprawniejszej lektury.

16 lipca 2009 roku ukazał się Komunikat nr 16 Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, w sprawie uzupełnienia wykazu wybranych czasopism wraz z liczbą punktów za umieszczoną w nich publikację naukową. Wynika z niego, że na podstawie § 4 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 17 października 2007 roku w sprawie kryteriów i trybu przyznawania oraz rozliczania środków finansowych na działalność statutową (Dz.U. Nr 205, poz. 1489), Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika w Ostrołęce znalazły się na liście czasopism punktowych.

Oznacza to także włączenie artykułów publikowanych w „Zeszytach Naukowych”, do oceny parametrycznej jednostek naukowych. Za publikację naukową w naszym czasopiśmie, przyznawane są cztery punkty.

Tradycyjna pozostaje podstawowa konstrukcja Zeszytu na działy: Region – Polska – Europa. Wprowadziliśmy dodatkowo dział czwarty „Komunikaty i doniesienia naukowe”

Tradycyjnie też w gronie autorów znaleźli się pracownicy nauki z okolicznych ośrodków naukowo – dydaktycznych otaczających Ostrołękę, tj. Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu w Białymstoku, Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie, a także trochę oddalonego terytorialnie, ale od wielu lat związanego z OTN, Uniwersytetu Łódzkiego. Po raz pierwszy natomiast wśród autorów materiałów mamy przedstawiciela Wyższej Szkoły Handlowej im. Wojciecha Korfanteo w Katowicach, Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie oraz Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie. Oczywiście Zeszyt zawiera również wyniki prac regionalistów prowadzących prace badawcze w rejonie Ostrołęki, jak i obszarach sąsiedzkich. Dzięki tej współpracy mogą być prowadzone badania porównawcze. Ze szczególną życzliwością witamy debiutantów z nadzieją, że wzbogacą wiedzę regionalną i na naszych łamach będą zdobywać doświadczenia.

Szeroka jest też tematyka Zeszytu, obejmująca: historię, etnografię, ekonomię, ochronę środowiska, rolnictwo, religię, bankowość i rolnictwo.

Zespół redakcyjny wyraża ogromne zadowolenie ze współpracy naukowej i popularyzatorskiej między Ostrołęckim Towarzystwem Naukowym i Agencją Rozwoju Regionalnego Mazowsza Północno-Wschodniego w Ostrołęce i afiliowanym przy tej instytucji Punkcie Informacji Europejskiej Europe Direct.

Wyrażamy przekonanie, że prezentowany XXIII Numer Zeszytów Naukowych dostarczy nowej wiedzy naukowej, będącej wynikiem badań i zachęcającej do dalszych prac naukowych oraz pozwalającej prowadzić badania porównawcze użyteczne dla autorów syntez naukowych.

Redakcja

JUBILEUSZ 80.-LECIA PROF. HENRYKA SAMSONOWICZA



W styczniu 2010 r. przypada 80. rocznica urodzin prof. Henryka Samsonowicza – znakomitego historyka, dobrze znanego w kraju i zagranicą, niezwykle aktywnego przez całe swoje życie zarówno na polu naukowym jak i w działalności społecznej.

Urodził się 23 stycznia 1930 r. w rodzinie inteligenckiej w Warszawie. Zgodnie ze swoimi pasjami, wyraźnie ujawnianymi już od wczesnych lat, studiował historię na Uniwersytecie Warszawskim. I tu rozpoczął pracę naukową. Szybko uzyskiwał kolejne stopnie naukowe. W wieku 24 lat był już doktorem. 5 lat później docentem, a profesorem został w wieku 41 lat. Jako wieloletni pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego (od 1950 r.) pełnił wiele funkcji: prodziekana Wydziału Historycznego, a następnie dziekana tegoż Wydziału. W okresie 1975-1980 na tymże Uniwersytecie był dyrektorem Instytutu Historii, a w latach 1980-1982 piastował funkcję rektora tegoż Uniwersytetu. Był pierwszym ministrem Edukacji Narodowej w III Rzeczypospolitej (1989-1991), wiceprzewodniczącym Komitetu Badań Naukowych (1994-1996). Wspomniane funkcje oczywiście w dużym skrócie, nie wyczerpują rozległej aktywności profesora. Między innymi przez wiele lat czynnie działał w Polskim Towarzystwie Historycznym. Sprawował w nim – w wyniku demokratycznych wyborów – najwyższe funkcje: sekretarza generalnego, wiceprezesa i prezesa. Włączył się także odważnie w nurt przemian dokonujących się w Polsce. Był uczestnikiem obrad „Okrągłego Stołu”, członkiem Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie.

Profesor Henryk Samsonowicz nadal zdumiewa czynnym życiem. Od 2001 r. do dziś jest przewodniczącym Wydziału I Nauk Społecznych i członkiem Prezydium

PAN. Jest też członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego i Państwowej Komisji Akredytacyjnej oraz Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej.

Prof. Henryk Samsonowicz pełniąc wiele kierowniczych stanowisk pozostawał stale wierny swojej pasji – historii. Osiągnął na tym polu imponujący dorobek. Jest autorem i współautorem ponad 700 prac naukowych i popularnonaukowych m.in. „Historia Polski do roku 1795”, „Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przed-rozbiorowej” (wraz z M. Bogucką), „Dziedzictwo średniowiecza. Mity i rzeczywistość”, „Miejsce Polski w Europie”, „Złota jesień polskiego średniowiecza”.

Profesor jest humanistą o wszechstronnych zainteresowaniach, wybitnym znawcą średniowiecza. Jednakże nie stroni od refleksji o najnowszej historii Polski. Z niedawno wydanej książki pt. „Wywiad rzeka. Świadek epoki” dowiadujemy się o wielu poglądach i ocenach profesora nie tylko o odległej przeszłości, ale także o sprawach naszej najnowszej historii, sięgających czasów obecnych oraz o drodze życia. Z tej książki wyraźnie wynika, że profesor potrafi z całą głębią w sposób rzetelny, a w dodatku w formie popularnej, naświetlać najtraficniejsze wydarzenia naszych najnowszych dziejów, zarówno dotyczących II Rzeczypospolitej jak i koszmaru okupacji i trudnych lat powojennych. Do tego opisu godzi się dodać, że profesor jest nie tylko wielkim uczonym o światowej renomie, ale także ma duże zasługi na polu dydaktycznym. Jako długoletni nauczyciel akademicki wychował wiele pokoleń adeptów wiedzy historycznej i miłośników historii rozsianych po całej Polsce. Wypromował 11 doktorów, w tym dwóch doprowadził do habilitacji. Jest również świetnym popularyzatorem historii na falach radiowych. Szczególnie wiele rozmów z profesorem było nadawane w programie II Polskiego Radia w 2008 r.

Również i dla nas – Kurpiów jest zaszczytem, że ten powszechnie ceniony uczony jest od lat związany z naszym regionem. W jednym z wywiadów wyznał: *Kurpie są dla mnie małą ojczyzną.*

Profesor w swojej rozległej działalności badawczej sporo uwagi poświęcił Kurpiowszczyźnie. W licznych pracach porusza problematykę naszego regionu. Opublikował też odrębne szkice poświęcone wyłącznie Kurpiowszczyźnie m.in. „*Brok i Puszcza Biała w średniowieczu*”, „*Kurpie na mapie Polski*”, „*Ośrodki gospodarcze Puszczy Białej*”, „*Kurpie*”. Godzi się też wspomnieć, że pod kierunkiem profesora powstało kilka prac magisterskich np. „*Dzieje Wyszkowa*” napisaną przez Dionizę Gimpel. Ponadto od lat wspiera działalność Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego i Związku Kurpiów. Występował jako prelegent na wielu konferencjach naukowych, na seminariach dla nauczycieli regionalistów, wygłaszał odczyty na spotkaniach. Często w przyjazdach na Kurpie towarzyszyła profesorowi małżonka Agnieszka. Państwo Samsonowiczowie lubili słuchać pieśni „*Cemuś smutny młody Kurpsiu*” w wykonaniu Stanisława Sieruty.

Zawsze snuł niezwykle interesujące refleksje o Kurpiach. W jednym z odczytów tak ocenił naszą historię regionalną: „*Kurpie to kraina zachowująca z jednej strony walory starych kultur – zaścianków szlacheckich, wolnych osadników, a z drugiej otwarta na świat. Przecież stąd właśnie liczne pokolenia kolonizowały Warszawę i Łódź, Mazury i Westfalię, departament Nord i Lotaryngię, stan Minas Gerais*

w Brazylii i Chicago w USA. Największym darem Kurpiowszczyzny był i jest jej mieszkaniec, którego cechy: upór, odwaga, samodzielność, przedsiębiorczość, umiowanie wolności wchodzą w skład dobrych przymiotów naszego narodu.

Za swoją długoletnią działalność na rzecz rozwoju społecznego ruchu naukowego na Kurpiowszczyźnie profesor został wyróżniony odznaką Honorowego Członka Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika oraz odznaką „Za zasługi dla województwa ostrołęckiego”. Nie sposób też nie wspomnieć, że profesora łączą szczególnie bliskie więzi z Kurpiowską Puszczą Białą. Pomimo upływu wielu lat z sentymentem wspomina pobyty w majątku swojego wuja w Lipniku k. Długosiodła. Obecnie często bywa, szczególnie w lecie, we wsi Ostryków Dworski, położonej tuż nad Narwią, w swoim domu letniskowym. Tu w tej leśnej głuszy, nieopodal Długosiodła nie tylko wypoczywa, ale także obmyśla dalsze plany badawcze. Profesor stał się powszechnie znanym i szanowanym mieszkańcem w tej lokalnej społeczności Puszczy Białej. Władze gminy nadały mu tytuł „Honorowego Obywatela Długosiodła”.

Profesor jest dobrze znanym nie tylko na Kurpiach, ale także na całym rozległym Mazowszu i w Polsce. Za długoletnie wspieranie jak najszerzej rozumianych badań regionalnych został wyróżniony prestiżową Nagrodą I stopnia im. Zygmunta Glogera. Otrzymał też tytuł Honorowego Obywatela Miasta Łomży. Oczywiście, że profesor, jako wybitny uczyony, został uhonorowany licznymi wyróżnieniami o randze ogólnopolskiej i europejskiej. Między innymi otrzymał stopień doktora honoris causa Uniwersytetu w Pittsburgu (USA), Akademii Pedagogicznej w Krakowie, Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytetu im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach. Odznaczony jest też Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą, Krzyżem Komandorskim Orderu Republiki Węgierskiej, Krzyżem Oficerskim Legii Honorowej (Francja).

Życie profesora Jubilata jest wielce pouczające. Między innymi od ponad półwiecza jest wierny swoim pasjom badawczym. Nie dał się uwieść urokowi wysokich urzędów ani polityce, chociaż z pewnością ku temu miał niejedną okazję. Nigdy nie zboczył z obranej drogi. Godzi się też zauważyć, że profesorowi wypadło żyć w trudnych, zniewolonych czasach. Jednak umiał zachować – co chyba głównie wpływało z jego wnętrza duchowego i mądrości – przyzwoitość. Nie splamił honoru Polaka i uczonego. Należy też podkreślić, że ten uczyony, obracający się w świecie wielkiej nauki, wspierał regionalne badania. Obdarzał jakimś ciepłem badaczy małych ojczyzn, czego sam wielokrotnie doświadczałem. Długoletnie kontakty z profesorem dużo mnie nauczyły. Między innymi zrozumiałem, że duża wiedza czyni ludzi skromnymi, a mała zarozumiałymi.

Drogi Panie Profesorze Jubilacie – proszę przyjąć jak najlepsze życzenia od Przyjaciół Kurpiów i od Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego. Życzymy zachowania jak najdłużej zdrowia, pogody ducha i weny twórczej.

Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe im. Adama Chętnika

DZIAŁ I

Region

Z BADAŃ NAD GWARĄ I KULTURĄ KURPIÓW (ZBÓJNA, POW. ŁOMŻA)

RESEARCHES INTO REGIONAL DIALECT AND CULTURE OF KURPIE (ZBÓJNA VILLAGE, ŁOMŻA DISTRICT)

*Przywiązanie do mowy i kultury rodzinnej
tkwi w każdym z nas i powinno stać się inspiracją
do troski o nią, jako o ważną część kultury narodowej*
(W. Doroszewski)

Z historii badań gwary kurpiowskiej

Gwara kurpiowska stanowi dobrze wyodrębniający się subregion na tle szeroko pojmowanych gwar mazowieckich, zwłaszcza dziś, gdy przestało istnieć bezpośrednie powiązanie językowe z ludnością autochtoniczną Mazur wschodnich. Od ponad wieku jest ona przedmiotem zainteresowań językoznawców, etnologów i historyków, a także miłośników tradycji. Badaniom gwaroznawczym przyświeca dążenie do odtworzenia pełnego obrazu przeszłości języka, do pełniejszego poznania ogólnych kierunków jego rozwoju i lepszego rozumienia dokonujących się procesów przemian kulturowych i integracji gwary z językiem literackim.

We wcześniejszych opracowaniach mowy Kurpiów najwięcej uwagi poświęcono fonetyce, czyli cechom wymowy. Najpełniejszym źródłem wiedzy z tego zakresu była monografia dra Henryka Friedricha pt.: *Gwara kurpiowska-Fonetyka*¹, opracowana i złożona w drukarni jeszcze przed wojną, ale ocalał tylko jej niekompletny rękopis. Sam utalentowany autor, uczeń profesora Witolda Doroszewskiego, zginął od kuli hitlerowskiej w czasie powstania warszawskiego. H. Friedrich przeprowadził badania na Kurpiach w ponad 30 wsiach. Na podsta-

* Uniwersytet w Białymstoku

¹ H. Friedrich, *Gwara kurpiowska – Fonetyka*, PWN, Warszawa 1955.

wie szczegółowej analizy zebranych materiałów stwierdził, że spośród wniosków dotyczących genezy gwary kurpiowskiej, wysnuwanych przez poprzedzających go badaczy, najbardziej prawdopodobna wydaje mu się teza sformułowana nie przez językoznawcę a historyka, prof. L. Krzywickiego, który w swym cennym naukowo źródle pt. *Kurpie* dowodził, iż „dialekt kurpiowski należy raczej uważać za odłam gwary prusko-mazurskiej, aniżeli mazowieckiej”². Jego zdaniem, ludność z Prus, głównie włościańska, zaczęła napływać na Puszczę po wojnach szwedzkich, broniąc się przed głodem i morem. Aby jednak dokładniej uzasadnić tę tezę, zdaniem Friedricha „Dla uzupełnienia obrazu warto byłoby zbadać i przyległą część Mazur pruskich, które są dalszym ciągiem Kurpiów. Może uda się to zrobić w przyszłości”³. Tak się też stało. Powojenne badania gwary mazurskiej i warmińskiej, prowadzone pod kierunkiem W. Doroszewskiego, potwierdziły jego przypuszczenia. W *Studiach Warmińsko-Mazurskich* czytamy, że cecha najbardziej wyodrębniająca obszar kurpiowski, północno polska artykulacja spółgłosek wargowych miękkich, osiągnęła swój szczyt w postaci wymowy typu *psiasek, biały, wzino* na terenie byłych Prus Wschodnich (Mazury zachodnie i Warmia) i stamtąd rozszerzyła się na przyległe obszary Puszczy, co nie dziwi wobec udowodnienia przez źródła historyczne, że północną Kurpiowszczyznę zasiedlali koloniści z obszaru mazurskiego, wcześniej skolonizowanego przez mieszkańców Mazowsza⁴. Różnice dialektyczne, stwierdzone przez Friedricha i zachowane do dziś, wskazują także na osadników z najbliższego sąsiedztwa, tj. z zachodniej i południowej części Mazowsza, dzielnicy – po Kaszubach – najbardziej zróżnicowanej językowo.

Język polski, podobnie jak każdy z dwunastu języków słowiańskich, odziedziczył system gramatyczny i podstawowy zasób słów z języka prasłowiańskiego. Brak szerszego kontaktu komunikacyjnego między poszczególnymi plemionami sprawił, że rozwój języka w ciągu minionego tysiąclecia odbywał się w niejednakowy sposób. W okresie staropolskim, od chrztu Polski aż do epoki Odrodzenia, wszyscy Polacy mówili odrębnymi gwarami, które traktowano równorzędnie. Nie było wówczas gwar gorszych i lepszych. Językiem oficjalnym, w którym sporządzano dokumenty wagi państwowej, była łacina. Dopiero w XVI w. zastąpił ją w urzędach język literacki, którego kolebką stały się dzielnice zamieszkiwane przez dwór królewski, szczycące się kolejnymi stolicami państwa i pierwszym uniwersytetem, Wielkopolska i Małopolska. Rozważając historię języka literackiego w aspekcie kulturowym, dostępnego początkowo dla niewielkiej grupy wykształconych Polaków, Stefan Żeromski pisał: *Gdyby stolica Polski powstała była w prawieku w Warszawie, lub w Płocku, to dziś pisałibyśmy „prawidłowo” – <śmieg> zamiast dzisiejszego <śnieg>, <psiwo> zamiast <piwo>, <zino>*

² Tamże, s. 25.

³ Tamże, s. 7 i *Wstęp* na stronach 9-25.

⁴ J. Siatkowski, *Studia warmińsko-mazurskie*, t. I, *Budownictwo*, red. W. Doroszewski, Wrocław 1958, s. 97.

*zamiast <wino> i tak dalej*⁵. Wielkopolska była jedyną dzielnicą, w której nie było zastępowania spółgłosek *sz ż cz dz* przez *s z c dz*, nazywanej *mazurzeniem* od nazwy *Mazury*, odnoszącej się pierwotnie do mieszkańców Mazowsza, choć samo zjawisko obejmowało także Małopolskę i część Śląska. Powstanie języka literackiego, odmiany uprzywilejowanej, łączącej w perspektywie wszystkich Polaków, było niezwykle ważnym czynnikiem w scalaniu państwa i umacnianiu więzi narodowej, ale powodowało, że gwary poszczególnych dzielnic, stanowiące korzenie polskiej mowy, zostały zaniedbane, zeszyły na plan dalszy, stały się językiem ludzi niewykształconych lub niedostatecznie wykształconych. *Ogromna tedy większość narodu musi się uczyć wymawiania języka pisanego i drukowanego, a ucząc się, chybia, kaleczy swą wymowę, szadzi*⁶.

Powojenne badania gwar mazowieckich zaczęły się w r. 1950 od parudniowej wycieczki dialektologicznej do Myszyńca. Od tamtej pory z mniejszymi lub większymi przerwami trwają one na całym Mazowszu do dziś. Poza kadrą profesjonalistów, biorą w nich udział studenci, nauczyciele, uczniowie (na szkolnych obozach gwaroznawczych), członkowie towarzystw społeczno-kulturalnych, związani pochodzeniem lub pracą zawodową z Mazowszem. Gwara kurpiowska jest reprezentowana we wszystkich atlasach⁷ i monografiach opracowywanych metodą geografii lingwistycznej, obejmujących obszar Mazowsza. Stała się także przedmiotem wielu prac magisterskich i licencyjnych. W ramach artykułu nie ma miejsca na podanie pełniejszej bibliografii, ale zainteresowany Czytelnik znajdzie ją w publikacji A. Kowalskiej⁸, B. Falińskiej⁹ i autorów monografii cytowanych w przypisach.

Cel i zakres badań we wsi Zbójna

W r. 1999 przeprowadziłam badania do łódzkiego *Atlasu gwar polskich*¹⁰ w kilku miejscowościach na Kurpiach, między innymi w Zbójnej. Ponieważ coraz więcej osób interesuje się przeszłością swojego regionu, chciałabym przedstawić niewielkie fragmenty wywiadu, aby w ten sposób przybliżyć omawianą problematykę miłośnikom tradycyjnej kultury kurpiowskiej i zachęcić do uczestniczenia w pracach Kurpiowskiego Zespołu Dialektologów, działającego pod kierun-

⁵ S. Żeromski, *Snobizm i postęp*, Warszawa-Kraków MCMXXIX, s.110

⁶ Tamże

⁷ Horodyska-Gadkowska H., Strzyżewska-Zaremba A., *Atlas gwar mazowieckich*, t. I, Wrocław 1971, Kowalska A., Strzyżewska-Zaremba A., t. II-X, Wrocław 1973-1992.

⁸ A. Kowalska, *Podziały językowe Mazowsza na tle podziałów pozajęzykowych*, Prace Komisji Językoznawczej MOBN nr 54, Warszawa 1991; *Studia nad dialektem mazowieckim*, WSPTWP, Warszawa 2001.

⁹ B. Falińska, *Gwara Puszczy Białej*, [w:] *Brok i Puszcza Biała*, red. J. Kazimierski, Ciechanów 1989, s. 41-440.

¹⁰ K. Dejna, *Atlas gwar polskich*, Tom 2. Mazowsze. Komitet Językoznawstwa PAN, Warszawa 2000.

kiem naukowym Warszawskiego Oddziału Towarzystwa Kultury Języka i opieką organizacyjną Prezesa Związku Kurpiów, Mirosława Grzyba.

Celem badań może być opis całego systemu gwary (taki zakres miały moje badania w Zbójnej), wybranego podsystemu (np. wymowy, odmiany, słotwórstwa, słownictwa z frazeologią, znaczenia nazw, stylistyki, składni) lub tylko jednego zagadnienia (np. opis samogłosek czy nazewnictwo związane z określonym działem kultury). Można badać mowę mieszkańców jednej wsi albo określonego obszaru. Można badać różnicę w mowie pokoleń albo ograniczyć badania do najstarszego pokolenia, o czym w dużym stopniu decydują warunki ekonomiczne. Odpowiednio do podjętych zamierzeń rezultatem badań są atlasy, słowniki lub różnego typu monografie.

Aby uzyskać materiały pozwalające na porównywanie mowy mieszkańców w różnych miejscowościach, badania prowadzone są za pomocą odpowiednich kwestionariuszy, które mogą zawierać od kilkudziesięciu do kilkuset, a nawet kilku tysięcy pytań. Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego, tzw. warszawski¹¹, w pierwszym wariantcie został opracowany przed wojną przez dra Józefa Tarnackiego¹², który był również wybitnym uczniem prof. Doroszewskiego i którego spotkał ten sam dramatyczny los w czasie okupacji.



¹¹ *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego*, zeszyt I-IV, red. W. Doroszewski, Ossolineum Wrocław 1958.

¹² J. Tarnacki, *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego w zakresie kultury materialnej*, Warszawa 1933; *Próba podziału dialektycznego Mazowsza na podstawie nazw z zakresu kultury materialnej*, Sprawozdania Komisji Językowej TNW 1935, s.1-13.

Kwestionariusz do *Atlasu gwar polskich*, przygotowany do badań terenowych przez Zakład Dialektologii Uniwersytetu Łódzkiego pod redakcją prof. Karola Dejny, obejmuje wprawdzie tylko 2000 pytań, ale podczas badań ich liczba wzrasta i to niekiedy znacznie, ponieważ wiele z nich zadajemy podwójnie. Najpierw zadajemy pytania sformułowane w taki sposób, aby nie sugerować nazwy oczekiwanej w odpowiedzi, a następnie wymieniamy podane w kwestionariuszu nazwy synonimiczne i prosimy objaśnienie ich znaczeń, nagrywając na magnetofon lub dyktafon całą rozmowę z informatorem. Badania terenowe są bardzo czasochłonne, zwłaszcza że zazwyczaj konieczne są jeszcze dodatkowe wywiady uzupełniające i sprawdzające po przeprowadzeniu wstępnej analizy zebranych materiałów. Sami językoznawcy nie są w stanie objąć większej liczby miejscowości, toteż już od 19 w. biorą w nich udział nieprofesjonaliści. Badaniom Friedricha i Tarnackiego na Mazowszu towarzyszyły tak zwane badania korespondencyjne. Jedno- lub parostronicowe kwestionariusze w postaci luźnych wydrukowanych kartek zamieszczano w *Poradniku Językowym*¹³ i przesyłano je do szkół z apelem o wypełnienie. Niestety, uzyskany w ten sposób zbiór materiałów gwarowych spłonął w czasie wojny. Zachowały się luźne, pojedyncze egzemplarze, por. wyżej przedstawiony przykład.

Wymowa (fonetyka) kurpiowska

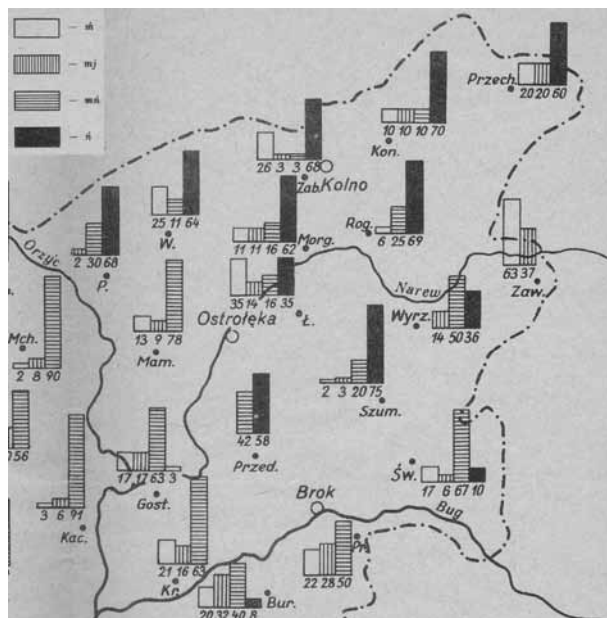
Badania wymowy są znacznie trudniejsze niż badania słownictwa i jego odmiany, ponieważ z rozchwyaniem artykulacji poszczególnych głosek mamy do czynienia w wymowie każdego informatora. Głównym celem badań fonetycznych na obszarze gwarowym jest ustalenie stosunku mowy jednostki do mowy ogółu. Cel ten osiąga się przez wykrywanie tendencji artykulacyjnych, reprezentatywnych dla badanego środowiska i określanie ich stosunku do języka ogólnonarodowego. Badając większy obszar można posługiwać się metodą kartograficzną, przedstawiającą zasięgi danej głoski lub grupy głosek w konkretnym słowie lub słowach (Mapa 2.), albo kontynuanty określonych głosek w wymowie poszczególnych informatorów (Mapa 1 – fragment mapy opracowanej przez H. Zduńską¹⁴). Cyframi wyrażony jest procentowy stosunek liczby poświadczeń poszczególnych wymówień, wynikający ze statystycznej analizy odpowiednio długiej wypowiedzi informatora. Różnice ilościowe w sposób plastyczny obrazują na mapie różnej wielkości „kominy”.

W zakresie spółgłosek z najważniejszą cechą wymowy gwary kurpiowskiej uważane jest zmiękczenie (tzw. palatalizacja) spółgłosek dwuwargowych (*p b m*) i wargowo-zębowych (*f w*), które może mieć różne stopnie, od najsłabszego typu *p'iwo*, poprzez warianty pośrednie *piwo pchiwo*, aż do wymowy *psiwo*. Sprzęt elektroniczny pozwala wykrywać w tej wymowie jeszcze pośrednie

¹³ J. Tarnacki, *Z życia wyrazów i rzeczy. Kwestionariusz*, *Poradnik Językowy* 1936/37, z. 3, 4/5.

¹⁴ H. Zduńska, *Studia nad fonetyką gwar mazowieckich. Konsonantyzm*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków 1965. Mapa nr III. *Kontynuanty spółgłoski Ę*

Mapa 1.

H. Zduńska, *Studia nad fonetyką gwar mazowieckich...III*

Bur. – Burakowskie (Węgrów), Gost. – Gostkowo (Pułtusk), Kac. – Kacice (Pułtusk), Kon. – Konopki (Kolno), Kr. – Kropy (Węgrów), Ł. – Łączyn (Ostrołęka), Mam. – Mamino (Maków M.), Mch. – Mchowo (Przasnysz), Morg. – Morgowniki (Łomża), P. – Parciaki (Przasnysz), Pr. – Prostyń (Węgrów), Przech. – Przechody (Grajewo), Przed. – Przedświt (Ostrów M.), Rog. – Rogienice (Łomża), Szum. – Szumowo (Zambrów), Św. – Świerże (Ostrów Maz.), W. – Wach (Ostrołęka), Wyrz. – Wyrzyki (Zambrów), Zab. – Zabele (Kolno), Zaw. – Zawady (Zambrów)

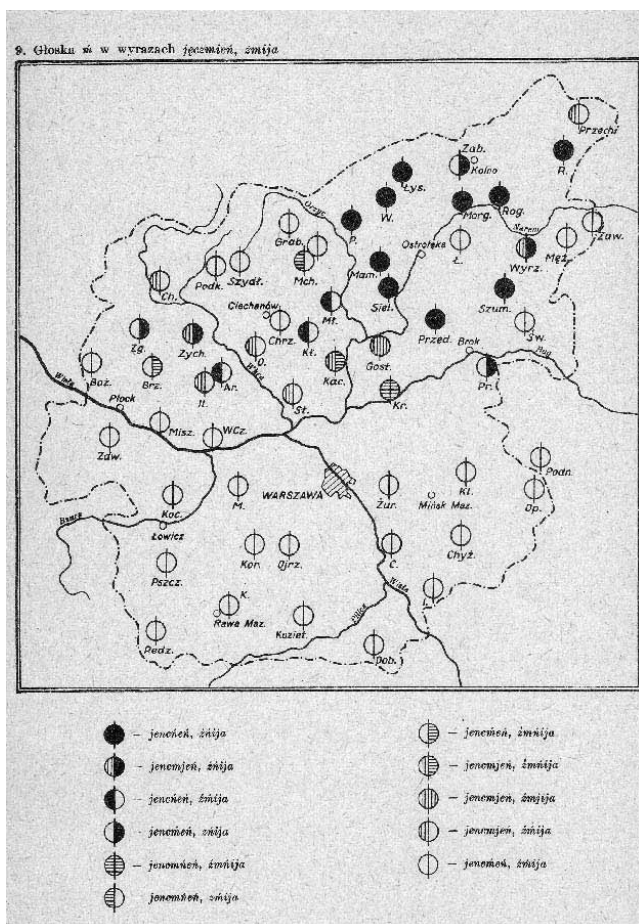
stadia artykulacyjne. Ich uwzględnianie wymagałoby pisowni fonetycznej, co w artykule przeznaczonym dla nieprofesjonalistów, poświęconym głównie metodologii badań terenowych, byłoby niewskazaną komplikacją.

Wymowa typu *psiwo*, *wzino*, *zino*, *fsila*, *sila*, *niasto* wyodrębnia północno-wschodnią część Kurpiów. Wymowa typu *pjasek*, *bjały* jest charakterystyczna dla Mazowsza południowego i zachodniej części Mazowsza północnego, wymowa typu *bhiały pchiwo*, *mniasto*, *niasto* – dla południowych i wschodnich Kurpiów, dla Mazowsza dalszego i wschodniego oraz dla zachodniej części Mazowsza północnego¹⁵.

Artykulacja samogłoskowa w gwarach jest również zróżnicowana. W polskim języku ogólnym mamy dziś tylko 8 samogłosek, 6 ustnych i 2 nosowe. W najstarszej warstwie gwarowej było ich dwukrotnie więcej, ponieważ występowały one parami różniącymi się czasem trwania artykulacji. Na przełomie wieków XV i XVI iloczas zaczął zanikać. Samogłoski długie ulegały skróceniu, jednocześnie

¹⁵ Tamže, s. 42.

Mapa 2.

H. Zduńska, *Studia nad fonetyką gwar mazowieckich...III*

następowało zwężenie (inaczej *ścieśnienie*) artykulacji, prowadzące do wymowy pośredniej. I tak dawne długie samogłoski ($\bar{a}$ $\bar{o}$ $\bar{e}$) początkowo wymieniały się w głoski pośrednie między a/o , $o/u(\acute{o})$, e/i (po spółgłosce miękkiej), e/y (po spółgłosce twardej), ale zwężenie kanału w jamie ustnej mogło iść jeszcze dalej i doprowadzić do zrównania z dawnymi samogłoskami krótkimi. W języku literackim pierwsza z tych samogłosek zrównała się z a krótkim już w wieku XVIII, druga pod koniec XIX, trzecia pozostała do dziś jako dublet dawnego u krótkiego.

Najpełniejszy obraz wymowy samogłosek w gwarach Mazowsza znajdujemy w monografii A. Basary¹⁶. W gwarowej wymowie informatorów zachowały się różne warianty artykulacyjne o najrozmaitszych zasięgach. Wszędzie już jednak

¹⁶ A. Basara, *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza (Samogłoski ustne)*, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków, 1965.

występują obok nich formy ogólnopolskie. Nie mniejszy stopień wariantowości wykazuje artykulacja samogłosek nosowych, przy czym formy zwężone zachowują się lepiej w północnej części Mazowsza. Przed spółgłoskami nosowymi samogłoska przednia *e* wymawiana jest jak *a* (np. *sukanka* ‘sukienka’) lub pośrednio między *a* i *e*, natomiast samogłoska nosowa *ę* wymawiana jest jako *a* nosowe (np. *bańdzie*) lub pośrednio między *a* nosowym i *ę*. Taka szeroka wymowa występuje „przede wszystkim w szerokim pasie wschodniego Mazowsza,ciągającym się nieprzerwanie od Garwolina aż po Kurpie”¹⁷.

Rozchwianie artykulacji głosek zależne jest od wielu czynników. Wśród nich są cechy indywidualne, m.in. świadoma dążność do osiągnięcia normy, ale są także tendencje społeczne, np. tradycja rodzinnego środowiska, z której informator czerpał wzorce swojej wymowy, korygowane w jakimś stopniu przez szkołę.

Pan Bronisław Pokornicki – główny informator

Do państwa Pokornickich trafiłam za wskazaniem pani Dyktor Domu Kultury w Zbójnej, za co jestem Jej wdzięczna. Zostałam przyjęta z uprzejmością i serdecznością mimo zapowiedzi, że liczę na wielogodzinną rozmowę, która – jak się okazało – musiała być rozłożona na dwa dni.

Badania rozpoczynamy od zapisania podstawowych informacji o badanej miejscowości. Pierwsze pytania: Jesteśmy w *Zbójnie* czy w *Zbójnej*? Pierwsza forma występuje w cytowanej pracy H. Friedricha, ale pan Bronisław twierdzi, że w powszechnym użyciu jest tylko forma druga. A więc jesteśmy w *Zbójnej*. Adres: *whieś Zbójna Dziedzice*, przymiotnik od nazwy wsi: *zbójński*, nazwa mieszkańca Zbójnej: *zbójniak*, w liczbie mnogiej *zbójniaki*, nazwa mieszkanki: *zbójnianka*. Gmina i parafia *Zbójna*, pow. łomżyński, woj. podlaskie. Mówi się *wieś* czy *wioska*? *Whieś, wioska to już nie, może kiedyś były takie niejsca, nawet w jednej wsi będzie otnienne, mówi się z jakiej wsi idziesz? z jakiej wsi pochodzisz? Chłopak whioskowy, a naukowo to wiejski, ale niastowy nie mōwili, tylko mniejski.*

Jeszcze trzeba tylko zapisać datę (18.07.09), włączyć magnetofon i już można przejść do wypełniania kwestionariusza, niezbędnego przy prowadzeniu badań porównawczych. Zapytany o życiorys, pan Bronisław odpowiedział ze świadomym poczuciem godności: *Kurp jestem, w chodakach chodziułem*. Ukończył 5 oddziałów szkoły podstawowej, *bo whięcėj nie było*, podobnie jak jego żona Jadwiga, która przysłuchiwała się z przerwami relacjom męża i co pewien czas uzupełniała je swoimi uwagami. *Wtencas to to nie było take proste* – jeśli idzie o zdobycie wykształcenia, *bo tylko urzēdnikōw to sie ucyli dzieci, a rolnikōw to niē, aby sie uniał podpisać i porachować*. Oboje urodzili się we wsi Parzychy w pobliżu Zbójnej, pan Bronisław w r. 1920 (5 lutego), a jego żona w 1926. Matka informatora była *tutejsza*, a ojciec *przychodni, ze wsi Przecniak w tej samej gni- nie; tak się kiedyś pisało, tera dołączyli*. W czasie okupacji był na przymusowych

¹⁷ Tamże, s. 121.

robotach w Niemczech. Ten koszmarny okres w swoim życiu wspominał ze zrozumiałym przejęciem. Nagrywałam tę wypowiedź poza kwestionariuszem.

Z badaniem gwar powiązany jest ściśle problem świadomości językowej osób zapraszanych do uczestniczenia w wywiadach. Osoby udzielające informacji powinny możliwie najlepiej reprezentować język swojego pokolenia, ale dziś odkrycie dobrego informatora wśród mieszkańców najstarszych, których wiedza językowa na tym etapie jest najważniejsza, nie jest sprawą łatwą. Wiek często ogranicza słuch, zniekształca dykcję, osłabia pamięć i utrudnia orientację w dokonujących się wpływach języka ogólnego, który już od lat w każdym domu jest upowszechniany przez uczące się dzieci, radio i telewizję. Wszyscy dziś zdają sobie sprawę z coraz szybszych przemian kulturowych i językowych. Pan Bronisław należy do osób, o których profesor Doroszewski pisał tak:

Wśród ludzi nie wykształconych lub niedokształconych w Polsce jest bardzo dużo osób inteligentnych, czasem uderzająco inteligentnych (...). Mówmy szczerze – ani wykształcenie, ani nawet uczoneść nie są patentem na inteligencję¹⁸. Inteligentny – a wykształcony są to różne rzeczy. Wykształcony to mający przede wszystkim pewną sumę wiadomości, inteligentny to mający samorządny zdrowy rozsądek i umiejący się nim posługiwać¹⁹.

Mojego rozmówcę cechowała nieprzeciętna świadomość różnic pokoleniowych i geograficznych, występujących nie tylko w wymowie, ale także w słownictwie, odmianie i składni. Oczytanie, słuchanie radia, kontakt z młodszym pokoleniem – wszystko to sprawiło, że miał doskonałą orientację teoretyczną w odmianie normatywnej, w praktyce jednak posługiwał się mową mieszaną z mniejszym lub większym procentem form kurpiowskich. Stosunkowo lepiej jeszcze zachowaną gwarę można było najczęściej obserwować w jego dłuższych, spontanicznych wypowiedziach o charakterze wspomnieniowym, pełnych ekspresji, nie przerywanych pytaniami eksploratora.

Pan Bronisław okazał się wyjątkowo dobrym obserwatorem zmian dokonujących się w kulturze i języku jego współmieszkańców. Nie tylko dostrzegał różnice w mowie kurpiowskiej, ale bardzo często umiał je trafnie oceniać. Zdawał sobie sprawę z konieczności dokonującego się procesu niwelacji różnic językowych. Dokładał wielu starań, aby opanować odmianę ogólną, ale miał świadomość, że jest dopiero w połowie drogi i że jego pokolenie będzie mówiło *jesce po swojemu, choć już jenacěj*. W środowisku społeczności wielopokoleniowej, której gwarą w języku codziennym wciąż jeszcze jest żywa, niełatwo jest przechodzić z jednej odmiany na drugą. Mogą to poświadczyć ci, którzy nie mając ugruntowanego języka obcego, znajdują się bez przygotowania w sytuacji wymagającej wykazania się jego znajomością. Językoznawcy dobrze o tym wiedzą i temu, komu mieszają się nazwy lub formy poprawne z lokalnymi, zazwyczaj gwarowymi, radzą: *Niech mówi tak, jak mówi; że używa form dawniejszych, to nie znaczy, że się spóźnia*

¹⁸ W. Doroszewski, *O kulturę słowa – Poradnik językowy*, PIW, Warszawa 1968 (s. 238).

¹⁹ Tamże, s. 237.

w rozumieniu bieżącego życia. *Współistnienie form rozmaitych jest w języku objawem naturalnym i pospolitym*²⁰.

Zmieniło się życie nie tylko w mieście, ale i na wsi. Proces integrowania się gwary z językiem ogólnym obejmuje już wszystkie grupy wiekowe, choć poszczególne osoby poddają mu się jeszcze w niejednakowym stopniu. Jesteśmy już tylko o krok od sytuacji, w której każdy mieszkaniec wsi mówiący gwarą będzie się posługiwał obiema odmianami polszczyzny – macierzystą i ogólnonarodową, coraz mniej je miesząc, tylko że takich osób będzie z każdym dniem mniej. Uświadomienie sobie tego faktu musi nas motywować z jednej strony do uzupełniania dotychczasowych rezultatów badawczych, z drugiej zaś do poszukiwania form ocalenia istniejących jeszcze reliktyw gwarowych od zapomnienia i zachowania ich w postaci żywej mowy, nagrywanej na płycie. Wybór informatorów jest uzależniony od programu badawczego, ograniczonego merytorycznie, geograficznie i chronologicznie. Miejscowości kurpiowskie uwzględnione są w atlasach ogólnopolskich i regionalnych, w wydawanych sukcesywnie atlasach, ogólnosłowiańskim i europejskim, a także w monografiach opracowywanych z wykorzystaniem metody geografii lingwistycznej.

Wypowiedzi pana Bronisława przeznaczone do opracowania naukowego zostały przetranskrybowane z kaset magnetofonowych pismem fonetycznym, co jest tak ważne dla scharakteryzowania wymowy informatora, jak wierne zachowanie konstrukcji wypowiedzi dla składni. Badania fonetyczne wymagają specjalnego doboru informatorów, dobrego sprzętu elektronicznego i profesjonalnych eksploratorów. W badaniach słownikowych na ogół rezygnujemy z różnic systemowych i poprzestajemy na zastosowaniu pisowni uproszczonej, uwzględniającej różnice ustabilizowane tylko w pewnych wyrazach, np. grupa spółgłoskowa *dl-* w gwarowej wymowie może się wymieniać na *gl-* w czasowniku *zemgleć*.

Nazwy i fragmenty tekstu, wybrane dla zilustrowania artykułu, zacytowane są w pisowni ortograficznej, dostosowanej do ważniejszych cech wymowy informatora, występujących bardzo niekonsekwentnie. Objasnienia wymagają tylko cztery specjalne znaki graficzne spoza tej pisowni, a mianowicie: litera *Ø*, oznaczająca głoskę pośrednią między *ó* (kreskowanym), a *o*, litera *é* – ‘głoskę pośrednią między *e* a *i* lub *y*, litera *_* – ‘głoska pośrednia między *ę* a *y*’ oraz litera *¼* – ‘głoskę pośrednią między *y* a *i*. Pisownia półfonetyczna jest coraz częściej stosowana w wyborach tekstów gwarowych i w słownikach. Dialektolodzy wychodzą bowiem z założenia, że zbiory te powinny służyć nie tylko naukowcom, ale i nieprofesjonalistom, tym bardziej, że ich udział w pracach badawczych z każdym rokiem wzrasta i mimo ostatnich zmian w reformie oświatowej, coraz więcej szkół zgłasza gotowość współpracy. Znaki uzupełniające pisownię półfonetyczną nie powinny przeszkadzać uczniom w opanowaniu pisowni ortograficznej, dlatego m.in. należy zachować oboczne występowanie *u* otwartego i zamkniętego (*ó*).

Kurpie w relacjach p. Bronisława

²⁰ Tamże, s. 74-75.

Kiedy przeszliśmy do rozmowy na temat wiedzy o własnym regionie, zapytałam, jak to jest? Przyjeżdżamy do zaplanowanej wsi, chcemy się upewnić, że zgodnie z naszym wcześniejszym rozeznaniem jest to wieś kurpiowska i słyszymy zaprzeczenie w typowej gwarze. *Nie. Kurpsie to dalej*. Czy Pan nie myśli, że Kurpie się wstydzą swojej małej ojczyzny? Pan Bronisław kiwa głową z potwierdzeniem i tak odpowiada:

No bo to był upośledzony naród, to wszystko uciekinierzy, to był azyl tutaj na tych Kurpiach, w tych lasach, przychodzili tutaj przestępcy²¹, bo kiedyś na przykład był dziedzic i łon dawał kawał ziemi każdemu, te ziemie uprahał, to było niewolnictwo, Dębniki i te to należeli pod tego dziedzica, Jurki, Morgowniki i Dobry Las, to jesce należeli do tego Narbuta, do tego dziedzica, a Parzychy już nie. To razem sie liczyło to już pod króla należeli i na przykład jak dawali mniód, dla króla ktoś dawał, to pŃnij król udarowywał łakamy. To przeciez mój ociec i tam dziadek i pradziadek to tutaj za Gontarzami, to jest 10 kilometrów nad rzeko, nad Narwio, już za Rybakamy pod Ostrolęke to tez dostali, np. Parzychy dostali 18-36 morgów; morgi, wtenczas hektarów nie było. Król dał im darmo tech morgów tyle. Te co tu założyli to esce Krzyżacy. Książę Mazowiecki ściągnął tech Krzyżaków na ochrone, bo tam Prusowie napadali na tech Mazurów i tam grabunki robhili, a to był zakon taki, co oni tam śli odbijać Jerozolime, bo Turcy tam zabhierali, zajmowali, i zakonniki byli, ale jek sie przerodzili pŃnij to niestety, jak te Mazury cale to łon tu łoddał jem te Kurpchie i łosiedluł jech tu tech Krzyżaków. Dwa tysiące ludzi było z hakiem a później stopniowo narastali i narastali. Krzyżaki tu wešli dla ochrŃny granic, a później jak Ńny zostali pokonane, to ludzie tu napływali. Dopchieru łŃni Kurpchie, Mazury to byli co jinnego, a Kurpchie co jinnego, bez rŃżnicy szanowali. Kurp sie nicego nie bojał, uperty jek Kurp mŃhio, pracohity.

Pan Bronisław dużo czyta, za telewizją nie przepada, bo to *dookoła pierdoła*. Zapytany, skąd zdobył taką wiedzę o przeszłości Kurpiów, wyjaśnił:

Łu mnie to książki, tilko książki i książki, 60 lat to ja tilko w książkach grzebalem i w religijnych i w takech. To nie take dawne lata so, to jeżeli ja przezulem na przykład dziehiedziesiąt lat, teras to się posługujo telewizorani, kiedyś to tak, schodzili się do kupy wszystko i tilko tak: o strachach mowy byli, tam kobiety sie schodziły z kŃlkani, przedły, rozmahiały poniedzy sobo, chłopy to to, a to to, a strachy tam, ten whidział, a ten tam słysał, to się rozpowszechniało. Ten opowiadał to, tamten to. Tutaj na przykład 93 lata żuł Parzych, to jak on zmar w 26 roku, a te jego prawnucki to w tech latach byli co ja; latali, my sie bawhili, i te ludzie to takie byli wrodzone, ze oni bez przerwy coś musieli opowhiadać. I łon nawet pospchisywał, on wszystko spchisał ten stary, to jak on opowhiadał [od tego czasu] to mamy już blisko dhieście lat. Tak sanowali co on spchisał, jak to

²¹ H. Friedrich spotykał się z podobną interpretacją w różnych miejscowościach. Píše o tym tak: „Kurpie wierzą, że ich kraj był miejscem zesłania różnych przestępców, często możnych, którzy z czasem zaczęli się zajmować bartnictwem. Możliwe jednak, że jest to tradycja wtórna, szerząca się wśród ludności miejscowej za pośrednictwem niektórych wydawnictw popularnych o Kurpiach”, op. cit., s. 12.

się tu działo, jak to się robiliło ji później łon łumar; to jego syn schował za strzechę takØ książkę, za krokwe zatknął i ten dom przestojał jeszcze tØ drugiØ wojnę światową. I później rozbierali ten dom drewniany i drugi drewniany, bo ten już był stary, nowy dom stahiali na tym miejscu. I ja też tam robiułem, sięgnąłem ten tego, patrze, tu łopchisy so, pchiersorzędna rzecz jest, whidziałem, bo ja się tam trudnił, no to tilo pohiem pani, znalazem, przeczytałem co się działo, jak to było no ji nareście łoddałem jemu, temu właścicielowi. A była rozebrana taka kuchnia na dworzu, tylko jeden komnin, a on wziął w ten ogień wrzucił i po wszystkim. A teraz te praprawnuczki to do mnie przychodzi się pytać, łony chco zbierać, łony chco hiedzieć, to ja jem mohie jięta do dziadka, bo to dziadek zrobiuł wam.

Świadomość językowa informatora

Pan Bronisław lubi swoją mowę, ale słusznie uważał, że powinno się znać język ogólnonarodowy, bo wtedy można się porozumieć z każdym Polakiem. Jak się dużo czyta, słucha radia, to się człowiek nauczy. *Kurpchie* byli *zasadzone*, *Oni* nie sukali mowy, *Oni* swójØ mowę nieli, swój ubhiØ; i się nie wstydzili, mowa *kurpchioska* to z *dziada pradziada*. Na moją prośbę starał się *mØhieć* po *kurpchiosku*, ale słysząc mój sposób mówienia często „się wykolejał” i sam się poprawiał. *My* tu rozmawiamy, ale czy my dobrze rozmawiamy, na przykład *ty* nie *mØhi* się wtedy, tylko *mØhi* się *teni*. To *je*k byłem na robotach przymusowych w Niemczech to mnie rozpoznawali, skąd by nie byli; *ty* *mØhi* pochodzisz z *KurpchiØw*. *Jeszcze* ze *starzech* to *posługuj* się to mową, ale *młode* to *teraz* już nie. *Oni* już *mØwo* – nie *mØvhio*, nie *mØhio* i nie *mØzio*. *Już* ta *nasa* mowa idzie w niepamięć. *Tera* wszystko *jenacj*. Przyczynę zaniku gwary słusznie widział w rozwoju oświaty, ale nie tylko. Usłyszałam wyjaśnienie, poparte faktem z czasów wojny, że *młodzi Kurpie* nie chcą mówić gwara, ponieważ są wyśmiewani przez *mnieszczuchØw*. *Na robotach w Niemczech* to *te chłopaki* tam *spod Warszawy*, to wszystko się *śnieli*. *Jak dziewczyna przyjechała* w *tem stroju* z *DąbrØw* za *Mysieńcem*, to *pośniechishisko* było z *niej*, a taka była *ładna* że o mało nie *wściekali* się za *niØ* *te chłopaki*, tylko *ten strØj* jak już *zrzuciła*, a *przebrała* się już w *te stroje* *jinne*.

Mój rozmówca zdawał sobie sprawę, że gwara kurpiowska nie jest monolitem. Nie wszyscy Kurpie mówią tak samo. Co inna gmina to inna nowina. *Na łodpust pojechalim* do *DąbrØwki*, to *niedaleko* będzie od nas, 10 kilometrów, to *tilko* *te spódnice*, *te colka*, to *łØni* nieli, bo *chłopy* to *chłopy*, *spodnie*, *marynarka*. Jak *mØhili* tØ *litanjØ* to *tylko* tak: *śwanta Marja*, *Matko Boza* *mØd* się za *nani*, bo już u nas to *św_t* *Marjo* *Matko Boza* *mØd* się za *nami*. *MØj* brat z *Turośli* *wziół* *kobhięte*, to *my* tam *pojechali*, to już ta mowa była taka, że *ja* nie *mukem* *wcale* *zrozumięć* co *łone* *mØhio*. *Łu* nas to *żołądek*, a *tamaj* 30 kilometrØw do granicy to *żołądek* *mØhili*, *tu* *łu* nas to *byli* *PØłkurpchie*, *niecałkowite*.

U nas to *dziewczyna*, *ponadrzeczu* to *nię*, *tu* to *p o d s z l a c h t e* się *mØhiło*, ale tam dalej to nie *pohiedzieli* *jenacj* *tilko* *dziewczak*; w 35 roku *pojechałem* tam *pod Turoś*, to ogłoszenie *zrobili*, że *przyjechałem* w *komplementa*, to *ze ś l a c h c i c* *przyjechał*.

Aby ułatwić informatorowi zrozumienie pytania, eksplorator czasami ostrożnie podpowiada oczekiwaną w odpowiedzi formę, niekiedy celowo ją zmieniając, np. *świnia żre czy je? zrze, nie zre tylko zrze! a krowa jje, a kón zrre têt; zreć to sie mohi obecnie, to jest różnica; wlasem tera wlasem, jatem tera jadłem, jędyczka, zercie (dla świń), łóćec a tera to już wymahiajo ojciec. MØvili chrzciny, a jek chrzciny to ji chrześniak, ale muhili krześniak. Tak prosto to pude przyde, a tera przyjde, pØjde. Mleko po wydojeniu trzeba cadzieć, do tego służy cadzka, mleko może być prozone abo serowe (nie surowe!). Palic tera palec, mgli mnie, zemglal a teraz zemdlal, murarz a mularz to ji kedyś i teraz.*

W mowie tak, w pisowni inaczej: *Jek sie mØhi, to sérce, a jek pchisać to sie pchise serce; wymnie to w pisowni, a tam tak to wynie, krowa ni ma wynia, dwa wynia.*

Różnice w odmianie nazw

Do więźnia (do więzienia); jakeś dwa trzy godziny; dwa krowy. Kiedyś dla krowØw, a tera dla krØw, to sie znienia; koniowju a kedyś konioju. DrØbh' muhili, jak była bratowa spod Częstochowy to na take drobnie to mØhiła gadzina, a u nas to sie wcale nie używa takiego słowa; dwa rania, z raniénia; na te snopy sie rzucilim i lezem; pisem, pØjdzim, idziem, idźta, czytajta; ma dwa syny, tera to dwØch, ćtery syny albo ćtèrech. Nie mohiØ krewni tilko krewnie albo famelia, ojce (rodzice). Teraz to śmigus dyngus, a przód to nie było nazwØw zadnech, leli to panientam, całeni kubłani; usmaz pare skrzeckØw (skwarek); zhiierz jak jeden, ale jak hiejęj to zhierzyna, leciała zwhierzyna to na dzike; przy krzyzie majowe gody, jek kedy z nieni jesteśmy; płydziej łorać koniani, śwadki zeznawali i śwadkohie; ta szos ale ta ziemnia; kupać a tera kupywać.

Różnice w nazewnictwie

Przy analizie odpowiedzi na pytania kwestionariusza mogą być brane pod uwagę różne aspekty, a mianowicie: chronologia (starsze – nowsze; archaizmy – neologizmy), zasięg geograficzny (ogólnopolskie – regionalne – subregionalne – lokalne), częstość występowania (powszechne – bardzo częste, rzadkie – sporadyczne), struktura (podstawowe – pochodne), etymologia (rodzime – zapożyczone), semantyka (jednoznaczne – wieloznaczne), odmiana języka (literacka – gwarowa), liczba nazw (pojedyncze – dublety) i inne.

Materiał uzyskany w odpowiedzi na pytania przytaczany dla ilustracji artykułu został przedstawiony w dwóch formach. W części pierwszej cytowane są odpowiedzi na pytania kwestionariusza (od znaczenia do słowa), przeznaczone do opracowania słownictwa w formie atlasu, w którym pomijane są fonetyczne różnice systemowe (np. formy *jałohica*, *jałowhica*, *jałożica* będą miały na mapie wspólny znak z formą ortograficzną *jałowica* nawet wtedy, gdy jej zasięg będzie ograniczony tylko do regionu. Część druga jest przykładem badań od słowa do znaczenia, zmierzających do opracowania słownika tematycznego, informujące-

go w miarę wyczerpująco o tradycyjnej kulturze. Cytowane niżej zapisy uporządkowano najprościej, według powtarzających się objaśnień informatora.

Kiedys tak mówili i teraz tak samo: *Krowa laciasta to latocha*, krowy pasie *pastorz*, a krowy wielu gospodarzy pasł *kolejnik* (kolejno wyznaczany pastuch); *siedziawka* (nasiadka), *jajko cyste* (niezależone), *naparstek* (jajko śmierdzące) – to *się przeglądało i się wyrzucało*. *Krzakać jęnaczej a chrochać jęnaczej – jak na cłohieka to św¹/₄nia chrocha, pochrzakuje*. *Psoła jedna to zdechła, a wszystkie to padły*. *Wolec to jek młody, kastrowany, a stary to wół, штука dorosła*. *Cielaka mam na przedanie, jałowka to po roku, a jałohica to dwa lata*. *Bycek albo bysiek i kiedys i tera to samo*. *Krowy jedzø a św¹/₄nie zrø*. *Koso kosił kośnik, a zbieracka zbierała, a później była jus kosarka*. *To już było bajki, robota sła, jek nie hiem*. *Na stojacki robhieć, na siedzącki*. *Ornarja to tyle kartofli, tyle zboża*. *Zolte to nazywamy gąski, ale te co tu przyjadø to muhio kurki; pchiski (pisanki), pogidać (połaskotać), nie gidaj mnie; trunek to wodka, hino, pchiwo*.

Teraz tak mówią, a kiedys inaczej: *nie mohili kogut zapchiał tyło kur zapchiał; kokos a tera to nie mohio, a kedyś to tilo kokosy były; kedyś to żnać, a po wojnie to bhijø, to każdy sobie; flaki, kiski to to samo co flaki, a po dawniejsemu to bebechi; na to wątrobe to muhili sledzona a teras obecnie to trzustka i u zwierzątøw to samo; kedyś siano, a teraz pasza; kedyś krowa zdechła, a teraz padła; śniatana tera śnietana; jak kogoś brzuch boli, to byli take te stare ludzie co møhili kaldun i belk møhili, jesce ji ja panientam; lepy teraz usta*. *Koło mnie, kele mnie to było to, ale wysło*. *Na smentarz a tera na cmentarz*. *Parka, parlaki, bliźniaki kedyś nie møhili*. *Żona stryja to stryjenka, stryjna, wuja to wujenka, wujna, a tera to wszystkie stryje wyrzucone, tilko wujenki i wuje so; synowej ojciec to jest dla mnie swatem i ja dla niego swatem, swaty, a swak to tu nie było*. *Po kuzynostchie, po rodzinie ciągnie się jesce ta nitka, kiedys pociotak to po ciotce syn, teraz nie używajo*. *Kedyś lalka tera zrenica; ręka czarnieje, a dzisiaj drętchieje; materja a teraz ropa; choroba świętego Walentego a teraz padaczka, ile ji hiele, a siła to kedyś było*.

I tak i tak mówią, jak kto powie: *movhio i kurzejka i kokosianka*. *Kiedys latuje, a teraz biega, ale i tera używajo ludzie te słowo latuje*. *Topol abo jiwa, topol jiwo nazywali*. *Stelmach i kołodziej, xiba jek raz abo jekurat na mnie; mniatka woda i płytka woda, tu pływaj, a tam strasna głębch*.

*

Boży obiad – to jest nabożeństwo czterdziestogodzinne, to za zmarłego jakiegoś cy za tø rodzinę, to cała rodzina jaka t¹/₄lo gdzie jest, to się zjeżdżajø, msa i za stoły siadajø ji modlø się; za stołam¹/₄ siedzi ji do rana i te tam śpchiówniki na stole, też nie w każdym regionie, na Kurpchiach to robhieø, gdzieś dalej to wcale nie znajo, to tu Kurpchie to tak obchodzo ten Boży obiad kiedy chcø, jak pasuje kømu, przeważnie w poście albo w adwencie, najpierw msza święta i krzyż biorø z kościoła, jido do domu ji się modło i modło, pønij podadzą jedzenie, i tak od rana do rana, to ji latoś w Zbøjnej to był, w post to kilka jest tech Bożech objadøw. *Chodźcie na Boży objad, a po pogrzebie to przyjęcie robio, nie møvhio tak, jest przyjęcie, ale wołajo na røzaniec na cmentarzu, teraz wszystkich zapra-*

szamy na rozaniec. Chto chce to przydzie, rodzina to przydzie, bo ona musi przyść, tego, a z takich ludzi to jeden przydzie, drugi nie przydzie, zmOhio a pOnij to bez trzy dni sie schodzØ sie sàsiedzi tam te wszystkie i tan rozaniec mOhio, pOnij to herbate dadzØ, tam ciastka dadzØ.

Bydło – to krowy, byki, cielaki – owce już nie.

Chodaki – to nie to samo co kurpchie. Chodaki to mamy na przykład kawałek skØry i śnurki i okrencam noge, zawiązuje ji chodze tak jak w butach ji to letko jest chodzić.

Dąbrowa – jesce dąbrowa je, ale dębØw ni ma, ale nazwa je, a takie dęby były tu, ze tu kole Jańkowa jak wlaż na dąb to już mog z niego nie schodzić, iść po dębach aż do... takie dęby były tu, to jest prawdziwa prawda, przyjeżdżał statek i wyciągał te dęby take stamtąd i loni tam brali na meble, bo jak jest rzeka to woda podmywa, a loni sie wwalajo, rzeka jedno rwie, a drugo zasypuje, to Parzych, to lon to opowiadał.

Gościeniec – główna droga nie tylko, pojechał na wesele cy tam na jakieś chrzciny, to tamte co tam wyprawiali, to dali kawałek gościńca.

Jucha – pies ma juche, każde zwierze ma krew, ale mØwhi sie spuścić juche; z krowy, ze świny to nie muhio jucha, bo to można używać, a z konia krhi nie bhioro i ze psa nie, to nazywajo jucha.

Kręciek to jak wpad na stodołę na whierzeje, to tak jakby przerznął cało wierzeje, tak jakby pchiło przerznął, a później do stodoły wpad ji tamte druge wierzeje, to jak da w nie to sie nie przerznęły tylko sie roztworzyły i posed i zrobił ni tyle roboty, bo ja pØźnij musiał nowe wierzeje robzić, to to jest siła. Jek w wodę wpadnie taki kręciek, to tak kręci i kręci, taki wir, to na kilka metrØw woda wstaje, ale to przed descem sie ma, przed burzØ, take latajo te kręćki. To zniana powie-trza jest.

Kucza – tu u nas w starym domu była kucza, to ja pamnientam. Nie kucza tylko kuca – podpowiada żona. O, taki seroki był komnin, i tam – kiedyś prali, drzwi były do tego komnina i sie otwarały jak do pokoju, a w środku ... to tu taka dziura była zrobiona jake dwa metry, taka dziura i tam kury sie przetrzymywali zimowo poro w tej kuczy, to kury tam polazły i siedziały, bo tam było ciepło; latem to siedziały w chłewach, to kurniki tam sie nazywało, ale teraz to ni ma tego.

Kurpchie to mohili na te z lipy, to tak: wlaż na lipe boso, a zsed obuty, bo wtencas nie wyprawiana była skØra, skØry nie było, to chodzili w tøm łyku, to mocny jest, i zimowo poro chodzili. To za mojej panięci to te łyko brali, ale już nie do chodakØw, tylko brali na przykład do butØw, te łuby robili. Kurpje to so z łyka, a chodaki to ze skØry.

Obora – to zabudowanie, stodoła, chłew, każda obora to była zabudowana, wszystko, te budynki i ten plac razem. Gumno to mØhili, ale to w jinnøm miejscu, a u nas obora.

Przepiórka – żyto sie kosiło, to wtencas sie robhiło pchiepchiØrke. Przy brze-gu na końcu pola tam się zostawiło tako kępe zboża, obeszło sie wkoło.

*

W każdym środowisku powstawały i powstają nowe wytwory kulturowe, do już istniejących wprowadzane są zmiany, a w ślad za nimi idzie konieczność nadawania im nazw. Cokolwiek dzieje się w jakiejś wyodrębniającej się społeczności, wszystko to znajduje odbicie w języku. Nazwy trwają dłużej niż odpowiadające im desygnaty, czyli rzeczy, czynności, cechy, relacje, stają się archaizmami, a ich miejsce zajmują nowe słowa, odpowiadające nowej rzeczywistości pozajęzykowej. Gwary są skarbnicą dawnych słów i znaczeń. Dziś troska o nie polega przede wszystkim na ich możliwie dokładnym udokumentowaniu w formach pisemnej i elektronicznej, ale także na upowszechnianiu wiedzy o naszych korzeniach językowych i przekazywaniu folkloru. Wyrazy wdzięczności należą się tym wszystkim, którzy znajdują czas, aby uczestniczyć w tej pracy, choćby przez nagrywanie rozmów z seniorami w swojej rodzinie czy miejscowości.

LITERATURA

- Basara A. 1965.** *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza (Samogłoski ustne)* Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Dejna K. 2000.** *Atlas gwar polskich, Tom 2. Mazowsze.* Komitet Językoznawstwa PAN, Warszawa.
- Doroszewski W. (red.) 1958.** *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego, zeszyt I-IV* Ossolineum Wrocław.
- Doroszewski W. 1968.** *O kulturę słowa – Poradnik językowy*, PIW, Warszawa
- Falińska B. 1989.** *Gwara Puszczy Białej, [w:] Brok i Puszcza Biała*, red. J. Kazimierski, Ciechanów.
- Friedrich H. 1955.** *Gwara kurpiowska – Fonetyka* PWN, Warszawa.
- Horodyska-Gadkowska H., Strzyżewska-Zaremba A., 1992** *Atlas gwar mazowieckich, t. I*, Wrocław.
- Kowalska A. 1991.** *Podziały językowe Mazowsza na tle podziałów pozajęzykowych*, Prace Komisji Językoznawczej MOBN nr 54, Warszawa.
- Kowalska A., Strzyżewska-Zaremba A. 1992,** *Atlas gwar mazowieckich t. II-X*, Wrocław.
- Kowalska A. 2001.** *Studia nad dialektem mazowieckim*, WSPTWP, Warszawa.
- Siatkowski J. 1958.** *Studia warmińsko-mazurskie, t. I, Budownictwo* red. W. Doroszewski, Wrocław.
- Tarnacki J. 1933.** *Kwestionariusz do badań słownictwa ludowego w zakresie kultury materialnej*, Warszawa.
- Tarnacki J. 1935.** *Próba podziału dialektycznego Mazowsza na podstawie nazw z zakresu kultury materialnej* Sprawozdania Komisji Językowej TNW.
- Tarnacki J. 1936-1937.** *Z życia wyrazów i rzeczy.* Kwestionariusz, Poradnik Językowy.
- Zduńska H. 1965.** *Studia nad fonetyką gwar mazowieckich.* Konsonantyzm, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Żeromski S., Snobizm i postęp**, Warszawa-Kraków.

STRESZCZENIE

Podstawą artykułu są teksty gwarowe i odpowiedzi na pytania kwestionariusza, opracowanego przez K. Dejnę do *Atlasu gwar polskich*. Badania przeprowadzone zostały w r. 1999 we wsi Zbójna, w pow. Łomża. W artykule przedstawione zostały takie zagadnienia: historia badań gwary kurpiowskiej, cel i zakres badań we wsi Zbójna, charakterystyka głównego informatora, Kurpie i gwara kurpiowska w jego świadomości, fonetyka kurpiowska, różnice w odmianie nazw i w nazewnictwie. Do artykułu dla celów porównawczych dołączono tekst z gwary mazurskiej. Artykuł jest skierowany do nieprofesjonalistów, współpracujących już z dialektologami lub zachęcanych do współpracy w zakresie badań gwaroznawczych na Mazowszu.

SŁOWA KLUCZOWE: gwara, dialekt, region, geografia lingwistyczna

SUMMARY

The backgrounds for this article are dialect samples texts and answers to the questionnaire created by K. Dejna to *Polish dialects atlas*. Researches have been made in 1999, in the village of Zbójna, Łomża district. The article covers such topics as: history of researches on the Kurpie regional dialect, the aim and scope of researches in Zbójna village, description of the main interviewed person, his awareness of Kurpie region and its dialect, Kurpie phonetics, differences between names and their declinations. Samples of the Mazury regional dialect have been attached for comparison.

This article is addressed to non- professionals who are invited to get involved in researches on dialects in Mazowsze Region.

KEY WORDS: local dialect, region, linguistics geography

ORGANIZACJE KOMBATANCKIE I PARAMILITARNE NA MAZOWSZU PÓŁNOCNYM W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

VETERANS AND PARAMILITARY ORGANIZATIONS IN THE NORTH PART OF MAZOVIA IN THE INTERWAR PERIOD

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nastąpił wzrost aktywności naszego społeczeństwa, widoczny praktycznie we wszystkich dziedzinach życia. Wszystkie działające dotychczas nielegalnie lub półlegalnie stowarzyszenia mogły oficjalnie rozwijać swoją działalność. Należały do nich m.in. towarzystwa muzyczno-dramatyczne, śpiewacze i kościelne.

W całym kraju, a więc i na Mazowszu, obserwować można było powoływanie zupełnie nowych organizacji o charakterze oświatowym, charytatywnym, sportowym. Powstawały też towarzystwa miłośników regionu lub swojej miejscowości.

W Polsce Odrodzonej, a zwłaszcza w latach 1926-1939 wyjątkowo prężną działalność prowadziły organizacje kombatanckie i paramilitarne. Organizacje kombatanckie tworzyli oficerowie, podoficerowie i żołnierze byłych polskich formacji wojskowych walczących o niepodległość Polski na różnych frontach I wojny światowej, i tu w kraju, ale również w Rosji, lub też we Francji. Mieli oni świadomość, że należy im się uznanie za swoje ofiary podczas walki o niepodległość. Do kombatanatów należało też zaliczyć uczestników wojny polsko-bolszewickiej 1919-1920 r., wojny polsko-ukraińskiej 1918-1919, powstania wielkopolskiego, trzech powstań śląskich. Byli oni otoczeni legendą, zwłaszcza legionści, jako ci, którzy szczególnie przyczynili się do wywalczenia niepodległości Ojczyzny. Ogromna większość byłych wojskowych w Polsce okresu międzywojennego czuła się zepchnięta na margines życia społecznego. Na ogół zapomniano o nich podczas obsadzania stanowisk państwowych i samorządowych, o udzielaniu im pomocy materialnej. Na pomoc tę oczekiwali zwłaszcza inwalidzi wojenni.

* profesor zwyczajny, Instytut Historii, Zakład Historii Najnowszej, UMCS w Lublinie

Świadomość, że pomimo zasług, nie zostali docenieni w odrodzonym państwie polskim oraz zwyczajna bieda łączyła kombatantów w stowarzyszenia. Niepewny byt w wolnej Polsce łączył ich i motywował do aktywnych starań o prawo do pracy, do renty, zasiłków, zapomóg czy też zwykłej pomocy materialnej. Łączyła ich także duma z dokonań na polach bitew oraz chęć przekazania swoich doświadczeń z okresu walk o niepodległość.

Największą na Mazowszu Północnym organizacją kombatancką był Związek Inwalidów Wojennych RP¹. W końcu czerwca 1930 r. zrzeszał on blisko 5,5 tys. członków z terenu województwa mazowieckiego. Jego prezesem był wówczas Wacław Ściwiarski².

Wielkim osiągnięciem Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych RP w Ostrołęce, działającego od 1923 r. było otwarcie w dniu 8 października 1933 r. Domu Inwalidzkiego im. gen. Józefa Bema oraz świetlicy dla inwalidów i rezerwistów. Nastąpiło to w trakcie obchodów 10-lecia Powiatowego Związku Inwalidów Wojennych w Ostrołęce. Uroczystość ta zgromadziła blisko 1500 mieszkańców Ostrołęki i okolic. W „Biuletynie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny” z 30 listopada 1933 r. czytamy: *„Po nabożeństwie w kościele poklasztornym ks. kanonik Walter w kazaniu swem podkreślił zasługi inwalidów wojennych dla Państwa i zasługi tutejszego Związku jako organizacji społecznej, dbającej o swoich członków i znającej zdrowe podstawy gospodarcze. Następnie inwalidzi, prowadzeni przez swoje sztandary związkowe, przy dźwiękach orkiestry 5 pułku ułanów przemaszzerowali przez miasto, a za nimi maszerowała kompania Związku Rezerwistów, organizacje i cechy ze sztandarami oraz liczne rzesze publiczności. Pochód przybył na błonie przed „Dom Inwalidzki”, gdzie na specjalnie przygotowaną trybunę weszli: pp.: starosta Kulikowski, prezes powiatowy Zw. Rezerwistów - Ludwik Samsel - wielki sympatyk inwalidów, przedstawiciel Ostrołęckiego garnizonu, wiceprezes Zarządu Głównego Zw. Rezerwistów p. Sulczyński i inni”*³.

Poza Związkiem Inwalidów Wojennych RP do najliczniejszych na Mazowszu Północnym organizacji kombatanckich należały: Związek Rezerwistów i b. Wojskowych, Związek Oficerów Rezerwy RP, Związek Podoficerów Rezerwy RP, Związek Legionistów Polskich, Legion Śląski, Stowarzyszenie Powstańców Śląskich, Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków oraz Związek Peowiaków⁴.

Okręg Warszawski Związku Oficerów Rezerwy RP (w 1929 r. prezesem - por. rez. Władysław Topczewski) był największym pod względem liczby członków okręgiem w kraju. Według danych z 31 marca 1929 r. liczył on 2.966 członków. Na Mazowszu Północnym koła Związków Oficerów Rezerwy RP powstały

¹ Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej został zarejestrowany 27 listopada 1926 r. w Warszawie, Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, 1921, nr 1, poz. 36.

² Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN), Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (FPZOO), sygn. 121, k. 7-8.

³ „Biuletyn Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny” 1933, nr 22, s. 7. Podczas licznych przemówień podkreślono ogromne zasługi prezesa Powiatowego Związku Rezerwistów w Ostrołęce – Ludwika Samsela pełniącego swoją funkcję od 1926 r.

⁴ AAN, FPZOO, sygn. 121, k. 7-8.

w: Ciechanowie, Łomży, Mińsku Maz., Mławie, Ostrołęce i Płocku, zaś jedna delegatura w Sochaczewie⁵.

Poza Związkiem Strzeleckim, wyżej wymienione organizacje kombatanckie skupione były w prosanacyjnej Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (FPZOO), utworzonej w 1928 r. Według znawcy dziejów ruchu kombatanckiego w okresie międzywojennym – Marka Jabłonowskiego, w Polsce „*koncepcja Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny kształtowała się równolegle z koncepcją Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem*”⁶.

Pierwszym prezesem FPZOO na Województwo Warszawskie był Jaroszewicz. Od marca 1930 r. funkcję prezesa Federacji Polskiej Związków Obrońców Ojczyzny na m.st. Warszawę i Województwo Warszawskie pełnił ppłk dr Tadeusz Garbusiński – prezes Związków Oficerów Rezerwy.

W 1930 r. FPZOO zrzeszała 7.463 członków zamieszkałych w Warszawie i 5.582 członków zamieszkałych w województwie warszawskim⁷.

Z Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny współpracował utworzony w czerwcu 1933 r. - Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski (prezesem Zarządu Głównego - Leon Bergman). Jego oddziały powstały na Mazowszu, w Łomży (prezesem - Leon Pfaffer), Mławie (prezes Władysław Proszower) i Płocku (prezes inż. Izajasz Cybulski)⁸.

Zadaniem Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski było: „*dążenie do wykształtowania się nowego typu Żyda - Niepodległościowca, któryby w oparciu o wielką tradycję czasów walki o Niepodległość Polski, umiał poprowadzić masy żydowskie w duchu serdecznego związania się z Państwem Polskiem, od którego szczęścia i niedoli niewątpliwie zależy byt i dobrobyt milionowych mas żydowskich, od wieków tutaj pracowity żywot wiodących*”⁹.

Członkowie płockiego, łomżyńskiego i mławskiego Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski brali udział we wszystkich uroczystościach państwowych. Oddział płocki organizował uroczyste obchody ku czci płk. Berka Joselewicza. Jego członkowie opiekowali się grobami poległych Żydów w obronie Płocka w sierpniu 1920 r. Wspólnie z gminą żydowską organizowali święto Paschy dla żołnierzy wyznania mojżeszowego, odbywających służbę wojskową w płockim garnizonie¹⁰.

⁵ *Sprawozdanie z działalności Związku Oficerów Rezerwy RP za czas od 15 VI 1928 do 1 VI 1929 r.*, Warszawa 1929, s. 6-9. Związek Oficerów Rezerwy RP w Warszawie został wpisany do rejestru 16 czerwca 1922 r., początkowo jako organizacja apolityczna, *Dziennik Urzędowy MSW*, 1922, nr 7, poz. 276. Od 1931 r. Związek ten zaczął współpracować z obozem sanacji.

⁶ M. Jabłonowski, *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Olsztyn 1998, s. 59.

⁷ AAN, FPZOO, sygn. 121, k. 1-5.

⁸ *Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. Sprawozdanie z działalności za okres od 26 czerwca 1933 do 31 grudnia 1935*, Warszawa 1936, s. 64-80.

⁹ *Ibidem*, s. 17.

¹⁰ *Ibidem*, s. 73-77; J. Szczepański, *Spoleczność żydowska Mazowsza w XIX-XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 378-379.

Członkowie organizacji kombatanckich aktywnie angażowali się w organizację uroczystości państwowych: 3 Maja, Święta Niepodległości, odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę, ale też Wymarszu I Kadrowej (6 sierpnia). W swej działalności organizacje kombatanckie nawiązywały też do ważnych rocznic historycznych. Koło Związku Oficerów Rezerwy RP w Ostrołęce, przed setną rocznicę bitwy pod Ostrołęką, stoczonej 26 maja 1831 r. zaangażowało się w przeniesienie szczątków uczestników bitwy na cmentarz, przy okazji w budowę boiska sportowego i strzelnicy¹¹.

W świetle zaost్రzenia się stosunków polsko-niemieckich swoistą wymowę miało zaangażowanie się organizacji kombatanckich północnego Mazowsza w obchody 600. rocznicy zwycięstwa pod Płowcami, zorganizowane m.in. w Łomży oraz wieców protestacyjnych przeciw roszczeniom Niemiec do polskiego Pomorza, zorganizowanych w Pułtusk (14 września 1930 r.) i Łomży (27 września 1931 r. oraz 26 czerwca 1932 r.). Szczególnie uroczysty charakter miały łomżyńskie uroczystości 10. rocznicy odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę, połączone z rewią oddziałów 18 DP, licznych oddziałów Przysposobienia Wojskowego oraz otwarciem „Domu Żołnierza” w tym mieście. Gościem honorowym łomżyńskich obchodów był Wojewoda Białostocki - Marian Kościałkowski¹².

Organizacje kombatanckie miały ogromny wkład w szerzenie kultu, legendy Marszałka Józefa Piłsudskiego. Widać to doskonale analizując chociażby założenia i formy działalności jednej z organizacji; Związku Rezerwistów i b. Wojskowych. Jego celem statutowym m.in. było: *„Wychowanie obywatelskie swoich członków w myśl założeń ideologicznych Marszałka Piłsudskiego w kierunku potrzeb Państwa i wojska, wyrabianie wśród członków patriotyzmu i poczucia państwowego, tężyzny narodowej i dzielności żołnierskiej oraz oddziaływanie w tym duchu na całe społeczeństwo”*¹³.

Do autorytetu Marszałka odwoływała się również rota ślubowania organizacji: *„Ja ... wstępując w szeregi Związku rezerwistów, ślubuję: Państwo polskie jest dla mnie dobrem najwyższym, któremu każde inne dobro, a tym bardziej własne podporządkuję; Niepodległości Jego, wywalczonej geniuszem Marszałka Józefa Piłsudskiego i trudem żołnierskim najlepszych obywateli, będę bronić do ostatnich sił i tchu; W pracy mej w szeregach Związku Rezerwistów kierować się będę jedynie i wyłącznie przekazaną nam przez Marszałka Józefa Piłsudskiego ideologią, której zawsze i wszędzie bronić będę”*¹⁴.

¹¹ Sprawozdanie z działalności Okręgu Warszawskiego Związku Oficerów Rezerwy RP za rok 1930, Warszawa 1931, s. 17-20.

¹² Archiwum Państwowe m.st. Warszawy (APW), Urząd Wojewódzki Warszawski (UWW), sygn. 50, k. 371; *Na otwarciu Domu Żołnierza i dziesięciolecia obrony Łomży 1920-1930*, Łomża 1930, s. 7-8.

¹³ *Program wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów*, Warszawa 1935, s. 10.

¹⁴ *Związek Rezerwistów*, Warszawa 1937, s. 7 i 15. Do ideału Naczelnego Wodza odwoływało się trzecie z dziesięciu przykazań rezerwisty: *„Przyczyniaj się nieustannie w swej pracy codziennej do budowy potężnej i mocarstwowej Polski w myśl wskazań Twego Ideowego Wodza, Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego”*.

Zgodnie z programem obywatelskim, realizowanym w kołach rezerwistów, wymagano aby każdy z członków tej organizacji kombatanckiej poznał rolę Józefa Piłsudskiego w walce o niepodległość Polski. Aby to osiągnąć proponowano kołom Związku Rezerwistów i b. Wojskowych: udział w uroczystościach ku czci Komendanta, m.in. widowiskach scenicznych zbiorowym śpiewaniu pieśni o Marszałku oraz organizowanie pogadanek i zbiorowego czytania prac autorstwa Józefa Piłsudskiego¹⁵.

Z inicjatywy organizacji kombatanckich wiele rad powiatowych, miejskich i gminnych z terenu Mazowsza Północnego podjęło uchwały o nadaniu Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu tytułu Honorowego Obywatela. Dobrą okazją ku temu była 10. rocznica odzyskania niepodległości przez państwo polskie. Tytuł Honorowego Obywatela nadały Marszałkowi m.in. w pow. makowskim gminy: Karniewo, Krasnosielec i Płoniawy; w powiecie pułtuskim: miasto Pułtusk i gminy: Gzowo, Kleszewo, Kozłowo, Obryte, Somianka i Winnica; w powiecie warszawskim: Blizne, Częstków, Falenica, Falenty, Marki, Młociny, Nowy Dwór, Skorosze, Wilanów, Zaborów; w powiecie sierpeckim - miasta: Raciąż, Sierpc i Żuromin oraz wszystkie gminy wiejskie¹⁶.

Szerzeniu kultu Piłsudskiego służyły organizowane na Mazowszu imieniny Marszałka. Komitety Obchodów Imienia Marszałka Piłsudskiego powstawały najczęściej z inicjatywy Związku Legionistów i Związku Strzeleckiego. W niektórych miastach Mazowsza Północnego, na cześć Marszałka organizowano biegi sztafetowe do Belwederu lub też jak w przypadku Przasnysza od granicy Prus Wschodnich do Belwederu. W wielu miastach, najczęściej w 10. rocznicę odzyskania niepodległości lub odparcia najazdu bolszewickiego na Polskę odsłaniano płaskorzeźby Marszałka i podejmowano uchwały o wznoszeniu jego pomników, np. w Janowie, pow. przasnyski. W niektórych miastach Mazowsza, np. w Ciechanowie odbyły się manifestacje poparcia dla Marszałka w związku z wykryciem zamachu na jego życie¹⁷.

W latach trzydziestych w wielu miastach odsłaniano pomniki, tablice pamiątkowe Polskiej Organizacji Wojskowej. Wiele organizacji POW zorganizowało uroczystości ufundowania i poświęcenia swoich sztandarów. Patronat nad uroczystościami odsłonięcia pomnika POW w dniach 15-16 października 1932 r. w Ciechanowie objęli: gen. Stefan Dąb-Biernacki, prezes ZG POW - gen. Stefan

¹⁵ *Program wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów*, op. cit., s. 40.

¹⁶ APW, UWW, sygn. 26, k. 600-620. W 1928 r. Józef Piłsudski stał się Honorowym Obywatelem Mławy i Otwocka. Uchwałą RM w Mławie z 14 marca 1928 r. jedna z ulic tego miasta nosiła nazwę „ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego”, „Samorząd Miejski” 1935, nr 12, s. 681; „Głos Ziemi Płockiej” nr 249 z 16 listopada 1928 r., s. 3; nr 252 z 20 listopada 1928 r., s. 3.

¹⁷ „Głos Ziemi Płockiej” 1929, nr 50, s. 3; „Życie Mazowsza” 1935, nr 3, s. 67-74; *Mazowsze Północne w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956*, zebrał i przygotował J. Szczepański, Warszawa-Pułtusk 1997, s. 289. Sztafeta z Przasnysza wysłała „Marszałkowi Piłsudskiemu płonącą pochodnię i symboliczny topór z aktem holdowniczym we wnętrzu rączy”.

Hubicki, gen. Edward Rydz-Śmigły, gen. Juliusz Stachiewicz, prezes BBWR - Walery Sławek oraz wojewoda warszawski inż. Stanisław Twardo¹⁸.

W upowszechnianiu kultu Marszałka Piłsudskiego na Mazowszu Północnym ogromną rolę odegrał – Związek Strzelecki – organizacja paramilitarno-wychowawcza, założony w 1919 r. jako kontynuacja powstałego w 1910 r. ZS we Lwowie i Towarzystwa „Strzelec” w Krakowie. ZS podlegał Ministerstwu Spraw Wojskowych i zrzeszał głównie młodzież pozaszkolną w wieku przedpoborowym. Swoją działalność koncentrował na przysposobieniu wojskowym i wychowaniu fizycznym, jak głosiła dewiza Pierwszego Komendanta ZS *„Każdy żołnierz obywatelem, a każdy obywatel żołnierzem”*. Wiele uwagi poświęcono wskazanym przez Józefa Piłsudskiego zadaniom przekształcenia psychiki narodu, aby wykorzenić nieprawości i zło odziedziczone po zaborach. Celem statutowym ZS było: *„wychowanie obywatelsko-żołnierskie członków dla zbudowania potężnego Państwa w myśl wskazań, jakie nam dał Pierwszy Komendant i Założyciel Organizacji Marszałek Józef Piłsudski”*¹⁹.

Kandydat na „strzelca” musiał opowiedzieć życiorys Marszałka, znać datę jego imienin oraz wskazać na mapie szlak I Kompanii Kadrowej na podstawie książki J. Piłsudskiego *„Moje pierwsze boje”*.

Wiele organizacji kombatanckich, np. organizacja Związku Strzeleckiego w Ostrołęce posiadały własne orkiestry dęte, które uświetniały imprezy o charakterze patriotycznym. Posiadały też swoje świetlice, biblioteki, czytelnie, chóry, ludowe teatry amatorskie. Organizowały wycieczki szlakiem walk narodowowyzwoleńczych.

Szczególnie aktywną działalność prowadził Związek Strzelecki, do którego należało także dużo młodzieży wiejskiej. Młodzież strzelecka prowadziła zbiórki na dozbrojenie armii polskiej, opiekowała się pomnikami, grobami powstańców i żołnierzy polskich. Zbierano też żywność, odzież na pomoc zimową dla ubogich. Strzelcy pomagali przy budowie szkół wiejskich i domów ludowych, w akcji zalesiania nieużytków oraz meliorowania i komasacji gruntów. Oddziały ZS wspomagały wiejskie ochotnicze straże pożarne i organizowały pomoc przy pracach polowych u najbardziej potrzebujących gospodarzy. Ważną płaszczyzną działalności „Strzelca” były akcje na rzecz likwidacji analfabetyzmu wśród poborowych rekrutujących się ze wsi.

Związek Strzelecki, podobnie jak i inne organizacje kombatanckie organizowały kursy strzelania dla swoich członków. Częste były też zawody strzeleckie. Podjęto też szeroką akcję zakładania strzelnic sportowych.

Członkowie organizacji kombatanckich wspólnie obchodzili święta kościelne, spotykali się też na opłatku ze swoimi komendantami w wieczory wigilijne i na dzieleniu się jajkiem podczas Wielkanocy. Wszystko to konsolidowało organizację, wzmacniało poczucie więzi i koleżeństwa pomiędzy ich członkami.

¹⁸ „Peowiak” 1933, nr 9, s. 16; B. Umińska, *Polska Organizacja Wojskowa w Obwodzie Ciechanowskim*, Ciechanów 2001, s. 73-77.

¹⁹ *Statut Związku Strzeleckiego*, Warszawa 1936, paragraf 4.

Władze II Rzeczypospolitej duże znaczenie przywiązywały do szkolenia paramilitarnego, którym miało być objęte całe społeczeństwo. Według danych za II półrocze 1925 r. w DOK I Warszawa przysposobieniem wojskowym było objętych 2.941 członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”, 2.173 członków Związku Strzeleckiego oraz 1.718 harcerzy²⁰.

Zaangażowanie organizacji kombatanckich w przysposobienie wojskowe młodego pokolenia stało się wyraźnie widoczne po dojściu do władzy Józefa Piłsudskiego. Odpowiedziały one pozytywnie na apel Marszałka o konieczności stałej, ścisłej współpracy pomiędzy wojskiem a społeczeństwem. Współpracę tę miał koordynować powołany 28 stycznia 1927 r. Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PUWFiPW), zobowiązany do podjęcia współpracy z Federacją Polskich Związków Obrońców Ojczyzny (FPZO).

Program przysposobienia obronnego obejmował musztrę, walkę na bagnety, rzut granatem, strzelanie, terenoznawstwo, obronę przeciwlotniczą i przeciwgazową. Podstawową jednostką ćwiczeniową dla młodzieży szkół średnich był hufiec. Od udziału w zajęciach hufca mógł zwolnić tylko lekarz. Zajęcia PO odbywały się po południu w szkole. W maju i czerwcu zajęcia odbywały się na biwakach.

Przysposobieniem obronnym objęta też była młodzież wiejska należąca do Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej, a po rozłamie w ruchu młodzieżowym w 1928 r. - do Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Siew” oraz Związku Młodzieży Ludowej. Powyższe akcje miały służyć realizacji hasła „*Ku obronie Rzeczypospolitej*”.

Przysposobieniem wojskowym objęte też były dziewczęta. W ich szkoleniu dużą wagę przykładano do służby sanitarnej i służby w zakresie łączności.

Najliczniejszą na Mazowszu organizacją paramilitarną była Liga Obrony Powietrznej i Przeciwpowodziowej (LOPP). Jej działalność zmierzała w kierunku rozwoju lotnictwa i przygotowania ludzi oraz środków do obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej. LOPP organizowała kursy dla instruktorów lotnictwa, propagowała szybownictwo, popierała budowę punktów obserwacji meteorologicznej i lotniczej, propagowała sport spadochronowy i balonowy. Zbierała też pieniądze na zakup masek przeciwgazowych. Członkowie LOPP z Ostrołęki, Łomży i innych miast Kurpiowszczyzny płacili składkę miesięczną w wysokości 50 gr.

W jednym z numerów makowskiego czasopisma „Mazur” z 5 maja 1935 r. zamieszczony został następujący apel: *„Nikt nie powinien wymówić się od złożenia choćby minimalnej ofiary LOPP. Ofiary te bowiem to ubezpieczenie na wypadek wojny, której wybuchu możemy się w każdej chwili spodziewać. A wojna przyszłości, to wojna lotniczo-gazowa, w której ludność cywilna na równi z wojskiem na froncie, a może bardziej jeszcze, będzie narażona na ataki z powietrza. Jedyne wczesne i dokładne przygotowania się do obrony przeciwlotniczo-gazowej biernej może udaremnić ataki wrogich samolotów i zapobiec ich skutkom [...] Ale składka*

²⁰ W 1927 r. na Mazowszu ćwiczenia w ramach przysposobienia wojskowego odbywało 4.222 „sokółów”, zrzeszonych w 180 gminach Dzielnicy Mazowieckiej, P. Rozwadowski, *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 1927-1939*, Warszawa 2000, s. 17-22.

*jednorazowa nie spełnia jeszcze swego zadania, dopiero przystąpienie wszystkich na członków do LOPP zapewni trwały rozwój tej, tak koniecznej instytucji...”*²¹.

Wyjątkowo aktywną działalność na północnym Mazowszu prowadziła organizacja LOPP w Płocku, licząca około 800 osób. Pierwszym z jej zrealizowanych przedsięwzięć było przekazanie w 1924 r. kwoty w wysokości 18 tys. zł na zakup samolotu. Cenną inicjatywą była budowa lotniska na Kostrogaju o powierzchni 66 ha. W uroczystości poświęcenia części lotniska w dniu 6 listopada 1932 r. uczestniczyła eskadra 22 samolotów.

Charakter paramilitarny miała też Liga Morska i Kolonialna, której zadaniem było pozyskanie jak najszerszych kręgów społeczeństwa do pracy dla morza i na morzu oraz do pełnego wykorzystania polskiego dostępu do Bałtyku dla gospodarczego rozwoju Rzeczypospolitej. W 1937 r. na Mazowszu odnotowano istnienie 120 oddziałów LMiK, zrzeszających ponad 21 członków²².

Ostrołęka była jednym z nielicznych miast na Mazowszu Północnym, które w 1936 r. posiadało aż 4 oddziały LMiK:²³.

Oddział	Członkowie			Razem
	Rzeczywistych	Popierających	Młodzieży szkolnej	
Ostrołęka miasto	60	25	120	205
Ostrołęka wojsko	110	5	-	115
Grabowo	40	44	-	84
Ostrołęka stacja	28	4	59	91

Działalność programowej LMiK prowadzono w czterech zasadniczych kierunkach:²⁴

1. Głoszono hasło Polski silnej na morzu. Chcąc przybliżyć ten cel zbierano fundusze na budowę okrętów (Fundusz Obrony Morskiej).
2. Współpracowano w rozbudowie żeglugi, handlu i rybactwa morskiego.
3. Postulowano uzyskanie przez Polskę kolonii, wolnego dostępu do surowców kolonialnych oraz planowe osadnictwo zamorskie obywateli polskich.
4. Współpracowano w rozbudowie i eksploatacji śródlądowych dróg wodnych.

²¹ „Mazur” 1935, nr 9, s. 7.

²² *Sprawozdanie z działalności Okręgu Województwa Warszawskiego LMiK za 1937 r.*, Warszawa 1938.

²³ *Sprawozdanie LMiK – Okręg Białystok za rok 1935/36*, Białystok 1936.

²⁴ Szeroko na ten temat T. Białas, *Liga Morska i Kolonialna 1930-1939*, Gdańsk 1983, s. 239-261.

Chcąc zainteresować społeczeństwo głoszonymi hasłami Liga organizowała corocznie na całym obszarze kraju *Święto morza*; była ponadto organizatorem obozów nadmorskich, wycieczek w morze, spływów do morza oraz prowadziła akcję wydawniczą.

Koła LMiK w Ostrołęce, Łomży i innych miastach Kurpiowszczyzny organizowały zazwyczaj w noc świętojańską regaty wioślarskie i pokazy przeżrocy, oraz pogadanki wskazujące na znaczenie wybrzeża Bałtyku i terenów kolonialnych dla Polski. Prowadzono też zbiórki pieniędzy na budowę łodzi podwodnej „Piłsudski”. Na wiecach protestowano przeciwko próbom pozbawienia praw Polski do wybrzeża Bałtyku.

Godną podkreślenia była postawa zawiadowcy stacji kolejowej w Ciechanowie – Eugeniusza Łaskiego, który jeździł po całym Mazowszu z odczytami n.t. „Wybrzeże Polskie” oraz „Gdańsk na tle dziejów Polski”. Jego odczyty były wzbogacane barwnymi przeżroczami²⁵.

Prężną działalność prowadziła LMiK w Płocku licząca w 1935 r. – 1.100 członków. Wspierała budowę stoczni w mieście. Delegacja płocczan – członków LMiK uczestniczyła w wycieczce na Bornholm oraz w przywitaniu w Gdyni niedawno zbudowanego statku „Piłsudski”. Młodzież płocka otoczyła opieką dzieci polskich emigrantów w Brazylii, w stanie Parana, utrzymując z nimi korespondencyjny kontakt²⁶.

Członkowie LMiK, z tytułu opłacania składki członkowskiej w wysokości 1 zł miesięcznie, otrzymywali bezpłatnie miesięcznik „Morze”, korzystali z 10% zniżki przy rejsach statkami po Wiśle i Narwi, przy kupnie biletów do kina oraz podczas przebywania na nadmorskich obozach.

Lektura czasopisma „Morze” stanowiła często inspirację do podejmowania decyzji o nauce w szkole morskiej. Zachęcała do podróży morskich i zwiedzania odległych kontynentów. Dla ostrołęckiej młodzieży wzorem godnym naśladowania był urodzony w Wojciechowicach pod Ostrołęką – kapitan Stanisław Kosko, który po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zgłosił się do Marynarki Wojennej. W 1923 r. był jednym z pierwszych absolwentów Wydziału Nawigacyjnego Szkoły Morskiej w Tczewie. W tymże roku uczestniczył w słynnej podróży szkolnego żaglowca „Lwów” do Brazylii. W 1934 r. jako oficer wachtowy „Daru Pomorza” odbył roczny rejs dookoła świata, który opisał w książce „Przez trzy oceany”, Warszawa 1939. Od lipca 1937 r. kapitan Stanisław Kosko pełnił funkcję dyrektora Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Był aktywnym działaczem LMiK. Wchodząc w skład redakcji czasopisma „Morze” napisał wiele artykułów propagujących sprawę Polski na morzu²⁷.

²⁵ *Sprawozdanie z działalności okręgu Województwa Warszawskiego LMiK za 1936 r.*, Warszawa 1937, s. 33-34.

²⁶ J. Szczepański, *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym (1918-1939)*, [w:] *Dzieje Płocka, t. 2. Historia miasta w latach 1793-1945*, pod red. M. Krajewskiego, Płock 2006, s. 492.

²⁷ J. Szczepański, *Stanisław Kosko (1898-1939)*, [w:] *Wpisani w historię Pułtusza. Słownik biograficzny*, Pułtusk 2001, s. 143-144.

Poza aspektem patriotycznym działalność organizacji kombatanckich i paramilitarnych na Mazowszu miała także aspekt wyraźnie polityczny. Jej członkowie zazwyczaj wspomagali działalność obozu sanacji; najpierw Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a od 1935 r. - Obozu Zjednoczenia Narodowego. To poparcie dla BBWR, a następnie OZONU szczególnie było widoczne podczas kampanii wyborczych przed wyborami do Sejmu i Senatu oraz w trakcie wyborów samorządowych.

Przed wyborami w 1935 r. udzielono szerokiego poparcia obozowi sanacji, bardzo krytykowanego przez opozycję za uchwalenie konstytucji kwietniowej. Poparcia dla władz państwowych udzielił m.in. Zarząd Powiatowy Związku Rezerwistów w Makowie Mazowieckim. Na łamach „Mazura” z 8 września 1935 r. znalazło się następujące oświadczenie makowskiej organizacji kombatanckiej: *„Stwierdzamy, że tendencyjne szerzone przez szkodników wyborczych wieści, jakoby prawa wyborcze do Sejmu uległy jakimkolwiek ograniczeniom – są świadomym fałszem [...] Potępiamy tych, którzy wzywają do bojkotu wyborców i posłusznie podstawowym prawom Rzeczypospolitej, w dniu 8 września 1935 r. staniami przy urnach, głosując wedle najlepszego naszego rozumienia na tych, których w sumieniu naszemu uznajemy za najodpowiedniejszych do piastowania godności poselskich”*²⁸.

Władze sanacyjne starały się odwzajemnić to poparcie organizacji kombatanckich starając się pomagać materialnie ich członkom, co szczególnie było ważne w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego lat 1931-1934. Budziło to rozgoryczenie opozycji, organizacji ludowych. Wyrazem tego była np. śpiewana podczas Święta Ludowego 1934 r. na Mazowszu następująca pieśń:

„A zatem u nas, jak i w całym kraju
Należysz do *Strzelca* – to ci pracę dają
A jak nie należysz – Toś jest wywrotowiec
Czy tak być powinno – sam to bracie
powiedz.”²⁹

Rzecz charakterystyczna, że nieprzychylnie stanowisko wobec faktu współpracy organizacji kombatanckich z obozem sanacji na Kurpiowszczyźnie, zajęło duchowieństwo katolickie. Przedmiotem krytyki ze strony duchowieństwa był szczególnie Związek Strzelecki, działający przed rokiem 1926 pod patronatem PPS, a następnie pod patronatem sanacji. Bardzo często prezesami zarządów gminnych Związku Strzeleckiego byli wójtowie, np. wójt gminy Gawrychy – Józef Lemański, nie szczędzący pomocy finansowej dla przedsięwzięć „Strzelca”³⁰.

Spektakularnym przykładem nieprzychylnego stanowiska duchowieństwa diecezji łomżyńskiej do kierunków działalności Związku Strzeleckiego i jego protek-

²⁸ „Mazur” 1935, nr 18, s. 3.

²⁹ Cyt. za J. Odziemkowskim, *Wiś i armia w II Rzeczypospolitej*, Wrocław 1988, s. 58-59.

³⁰ „Przegląd Ostrołęcki” 1936, nr 51, s. 6.

torów było, np. odmawianie poświęcenia lokali świetlic ZS. Jeden z proboszczów przyczynę odmowy widział w ideologii Związku Strzeleckiego „*Bądź co bądź mglistej, a właściwie żadnej statutowo do kościoła katolickiego*”³¹. Warto nadmienić, iż negatywne stanowisko wobec ideologii „pracy państwowo-twórczej” zajmowała kuria biskupia w Łomży. Nieugiętym przeciwnikiem sanacji i Marszałka Józefa Piłsudskiego był biskup łomżyński – Stanisław Łukomski³².

Animozje między obozem sanacji a opozycją zaczęły wygasać w obliczu zagrożenia ze strony Niemiec hitlerowskich, u schyłku lat trzydziestych XX wieku³³. Wówczas to organizacje kombatanckie i paramilitarne zapisały piękną kartę mobilizując społeczeństwo do ofiarności na rzecz armii polskiej, do wspierania Funduszu Obrony Narodowej. W powiecie mławskim szczególnie aktywność i pomysłowość wykazały w tym względzie oddziały i koła Ligi Morskiej i Kolonialnej, zaś w powiecie łomżyńskim – organizacje Ligi Obrony Przeciwpowodziowej i Przeciwigazowej, która też zintensyfikowała akcję szkoleń służących zwiększeniu obronności kraju³⁴.

18 maja 1939 r. w Ciechanowie, podczas uroczystości święta pułku Ułanów Legionowych im. Marszałka Śmigłego-Rydza, społeczeństwo powiatu przekazało temu pułkowi 7 ckm, 4 rkm, 18 karabinów i 17 szabel. Gościem honorowym uroczystości był Generalny Inspektor Sił Zbrojnych – Marszałek Edward Śmigły-Rydz³⁵.

Symboliczny charakter miały zorganizowane w niektórych miastach Mazowsza Północnego w dniach 5-6 sierpnia 1939 r. uroczystości z okazji 25-lecia „Czynu Legionów”. W Ciechanowie, po uroczystym nabożeństwie celebrowanym przez kapelana wojskowego, odbyła się defilada oddziałów WP, organizacji kombatanckich i paramilitarnych, organizacji szkolnych, której towarzyszyły występy orkiestry wojskowej. Odbyły się również liczne kwesty na Fundusz Obrony Narodowej³⁶.

W artykule wstępnym „Głosu Mazowieckiego” z 31 sierpnia 1939 r. czytamy: „*W dniu wczorajszym zostały wydane w Polsce dalsze zarządzenie obronne. We wszystkich miastach i wsiach zarządzenia mobilizacyjne wywołały powszechny entuzjazm [...] Według nadchodzących wiadomości, w wielu miastach idące szeregi rezerwistów zarzucano kwiatami i żegnano z żywiołowym entuzjazmem. Tłumy publiczności razem z rezerwistami wpierały „Rotę” i „Hymn Narodowy*”³⁷.

³¹ Cyt. za J. Gołotę, *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym*, Ostrołęka 2000, s. 225-226, m.in. poświęcenia świetlicy „Strzelca” w Rzekuniu odmówił ks. Stanisław Szuliński.

³² Ks. W. Gucewicz, *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*, Lublin 2003, s. 60-61.

³³ R. Juskiewicz, *Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym*, Ciechanów 1987, s. 64-65.

³⁴ Ibidem, s. 56-63; „Tygodnik Łomżyński” 1939, nr 35, s. 14; M. Gieleciński, *Wieś mazowiecka wobec świadczeń na rzecz obronności państwa przed wybuchem II wojny światowej*, [w:] *Wieś – chłop – ruch ludowy na północnym Mazowszu w XX wieku*, pod red. J. R. Szaflika, Ciechanów 1996, s. 187-191.

³⁵ M. Gieleciński, *Wieś mazowiecka*, op. cit., s. 189.

³⁶ Ibidem, s. 189.

³⁷ Cyt. Za R. Juskiewiczem, *Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym*, s. 63.

Wśród poborowych i rezerwistów, którzy szli do Wojska Polskiego by walczyć z hitlerowskim najeźdźcą byli członkowie organizacji paramilitarnych z terenu Mazowsza Północnego.

Oni też zasilili szeregi organizacji konspiracyjnych, oddziałów partyzanckich by walczyć z hitlerowskim okupantem, a po II wojnie światowej – z komunistycznym reżimem. Wówczas to ideały patriotyczne, służące budowie Polski silnej, mocarstwowej, tak bliskiej ideologii organizacji kombatanckich i paramilitarnych okresu międzywojennego zastępowane były hasłami walki o Polskę prawdziwie demokratyczną i suwerenną.

LITERATURA

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, sygn. 121, k. 7-8
- Archiwum Państwowe m.st. Warszawy, Urząd Wojewódzki Warszawski, sygn. 50, k. 371;
Na otwarcie Domu Żołnierza i dziesięciolecia obrony Łomży 1920-1930, Łomża 1930
- Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
- Biała T., 1983.** *Liga Morska i Kolonialna 1930-1939*. Gdańsk.
- Biuletyn Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny* 1933, nr 22
- Gieleciński M.** *Wieś mazowiecka wobec świadczeń na rzecz obronności państwa przed wybuchem II wojny światowej* - Tygodnik Łomżyński 1939, nr 35
- Golota J. 2000.** *Ostrołęka. Miasto i powiat w okresie międzywojennym*. Ostrołęka
- Gucewicz W. 2003.** *Duchowieństwo diecezji łomżyńskiej w II Rzeczypospolitej*. Lublin
- Jabłonowski M., 1998.** *Sen o potęgę Polski. Z dziejów ruchu byłych wojskowych w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*. Olsztyn
- Juszkiewicz R. 1987.** *Wrzesień 1939 r. na Mazowszu Północnym*. Ciechanów.
- Mińska B. 2001.** *Polska Organizacja Wojskowa w Obwodzie Ciechanowskim*, Ciechanów
- Odziemkowski J. 1988.** *Wieś i armia w II Rzeczypospolitej*. Wrocław
- Program wychowania obywatelskiego Związku Rezerwistów*. Warszawa 1935.
- Rozwadowski P. 2000.** *Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego 1927-1939*. Warszawa.
- Sprawozdanie z działalności Okręgu Warszawskiego Związku Oficerów Rezerwy RP za rok 1930*, Warszawa 1931.
- Sprawozdanie z działalności Związku Oficerów Rezerwy RP za czas od 15 VI 1928 do 1 VI 1929 r.* Warszawa 1929.
- Statut Związku Strzeleckiego* Warszawa 1936.
- Sprawozdanie z działalności Okręgu Województwa Warszawskiego LMiK za 1937 r.* Warszawa 1938.
- Sprawozdanie LMiK – Okręg Białystok za rok 1935/36*. Białystok 1936.
- Szczepański J. 1997.** *Mazowsze Północne w XIX-XX wieku. Materiały źródłowe 1795-1956*. Warszawa-Pułtusk
- Szczepański J. 2001.** *Stanisław Kosko (1898-1939), Wpisani w historię Pułtusza. Słownik biograficzny*, Pułtusk
- Szczepański J. 2005.** *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX-XX wieku*. Pułtusk.

Szczepański J. 2006. *Życie polityczne Płocka w okresie międzywojennym (1918-1939), Dzieje Płocka, t. 2. Historia miasta w latach 1793-1945*, pod red. M. Krajewskiego, Płock

Związek Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski. *Sprawozdanie z działalności za okres od 26 czerwca 1933 do 31 grudnia 1935*, Warszawa 1936.

STRESZCZENIE

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości nastąpił wzrost aktywności naszego społeczeństwa, widoczny praktycznie we wszystkich dziedzinach życia. Wszystkie działające dotychczas nielegalnie lub półlegalnie stowarzyszenia mogły oficjalnie rozwijać swoją działalność. W Polsce Odrodzonej, a zwłaszcza w latach 1926-1939 wyjątkowo prężną działalność prowadziły organizacje kombatanckie i paramilitarne.

Największą z nich był Związek Inwalidów Wojennych RP. Poza nim do najliczniejszych na Mazowszu Północnym organizacji kombatanckich należały: Związek Rezerwistów i b. Wojskowych, Związek Oficerów Rezerwy RP, Związek Podoficerów Rezerwy RP, Związek Legionistów Polskich, Legion Śląski, Stowarzyszenie Powstańców Śląskich, Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków oraz Związek Peowiaków.

W latach 30 szczególne znaczenie zyskała Liga Obrony Powietrznej i Przeciwpowodziowej oraz Liga Morska i Kolonialna.

SŁOWA KLUCZOWE: niepodległość, organizacje kombatanckie, organizacje paramilitarne, Mazowsze, Związek Legionistów Polskich

SUMMARY

After regaining independence by Poland, the increase in the activity of Polish society was visible in almost all fields of the life. The all associations semi-legal as well as illegal, from this time could work officially. In independent Poland particularly during the years 1926-1939. Veterans and paramilitary organizations played very important role.

The biggest one was the Union of War Veterans (of the Republic of Poland). Besides that, the other well-known organizations in the north part of Mazovia were: Związek Rezerwistów i b. wojskowych, Związek Oficerów Rezerwy RP, Związek Podoficerów Rezerwy RP (the Union of Non-Commissioned Officers) Związek Legionistów Polskich (the Union of Polish Legionnaires), Silesia Legion, the Association of Silesian Insurgents, Związek Kaniowczyków i Żeligowczyków and Związek Peowiaków.

In the 1930 s the air and Fire Defence League and Maritime Colonial League were really important.

KEY WORDS: independence, veterans organizations, paramilitary organizations, Mazovia, the Union of Polish Legionnaires

*

OBRAZ MIASTA I POWIATU OSTROŁĘCKIEGO W CZASACH MŁODOŚCI WITOLDA GOMULICKIEGO

THE PICTURE OF TOWN AND OSTROLEKA DISTRICT IN YOUTH OF WITOLD GOMULICKI

Witold Gomulicki urodził się w 1848 r., a więc niemal dokładnie w połowie XIX wieku i właśnie mniej więcej do tego okresu czasu odniosę się w swoim artykule. Oczywiście mniej więcej, trudno bowiem przedstawić obraz miasta i powiatu z precyzją do kilku lat, będę więc starał się go odtworzyć w cezurze wiekowej sięgającej lat kilkudziesięciu. Odnosząc się do ważnych wydarzeń z historii Polski, a równocześnie i naszego regionu będą to głównie lata między powstaniem listopadowym, a powstaniem styczniowym. Obszarowo rzecz biorąc moje rozważania dotyczyć będą miasta Ostrołęki oraz powiatu ostrołęckiego, z tym że raczej nie w ówczesnym a w obecnym kształcie.

Ostrołęka była wówczas stolica powiatu ostrołęckiego, ten z kolei należał do województwa płockiego, od 1837 r. do guberni płockiej, po 1866 r. do guberni łomżyńskiej. Powiat ostrołęcki do 1866 r. był niezmienny w stosunku do czasów pruskich, obejmując obszar poprzednich trzech powiatów: ostrołęckiego, ostrowskiego i nurskiego, w którym znajdowało się 7 miast i miasteczek (Ostrołęka, Andrzejewo, Myszyniec, Ostrowia, Brok, Czyżew i Nur). Ogółem był to obszar około 5 tysięcy km kw. (dzisiaj 2099 km). Powiat dzielił się na parafie, a po 1864 r. na gminy. W 1845 r. były to następujące parafie: Andrzejewo, Brok, Czerwin, Czyżewo, Goworowo, Jasienica, Jelonki, Kadzidło, Kleczkowo, Myszyniec, Nur z filią Boguty, Ostrołęka, Ostrów, Piski, Poręba, Rosochate, Rzekuń, Troszyn, Wąsewo, Zaręby i Zuzela, w sumie 21 parafii¹. Po 1866 r. po zmniejszeniu obszaru powiatu ostrołęckiego i podziale na gminy (od 1864 r.) w jego skład wcho-

* dr nauk humanistycznych w dziedzinie historii, wiceprezes Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego.

¹ Archiwum Łomżyńskie, Interesa konsystorskie przez dziekana ostrołęckiego odbywane 1820-1823, sygn. II 82, k. 50

dziły gminy: Czerwin, Dylewo, Goworowo, Myszyniec, Nakły, Nasiadki, Piski, Rzekuń, Szczawin, Troszyn i Wach.

Ostrołęka wyszła z wojny polsko-rosyjskiej bardzo zniszczona głównie w wyniku toczącej się tu bitwy z 26 maja 1831 r. Miasto utraciło ponad połowę domów m. in. bardzo ucierpiał kościół farny i kościół oraz klasztor bernardyński, jak też ratusz rynek i ulica Ławska (obecnie Bartosza Głowackiego). Całkowitemu zniszczeniu uległa osada fabryczna zwana fabryką włókienniczą lub Nowym Miastem budowana na prawym brzegu Narwi.

Liczba mieszkańców wynosiła 1666 mieszkańców. Sukcesywnie następował jej wzrost, ale szybsze jego tempo nastąpiło dopiero w latach osiemdziesiątych XIX w. W 1847 r. liczba mieszkańców wynosiła 2 042 osoby (w tym 1 027 Polaków i 1 015 Żydów)², w 1883 r. około 5 000³, a w 1897 r. 7965 z przedmieściami (z wojskiem prawie 13 000)⁴. Znaczny wpływ na zmniejszenie liczby ludności miała epidemia cholery, która nawiedziła miasto w 1832 r.. Omawiany okres należy do jednego z najgorszych w całej ponad 600-letniej historii miasta charakteryzując się znacznym zastojem w życiu miasta, a nawet cofnięciem się w poziomie rozwoju do czasu sprzed 1826 r., czyli momentu rozpoczęcia budowy osady włókienniczej. Był to okres zdecydowanej stagnacji gospodarczej. Nie wiele przyniosła Ostrołęce pomoc władz centralnych. Wprawdzie miasto otrzymało pewne wsparcie władz centralnych jako rekompensata za straty wojenne, ale były one stanowczo niewystarczające w stosunku do potrzeb.

Władze miasta składały się z burmistrza i ławników. Burmistrz (od 1837 r.) był mianowany przez gubernatora, zaś ławnicy (jedynie z głosem doradczym) wybierani przez mieszkańców miasta. Burmistrz wspólnie z ławnikami tworzył Urząd Muncypalny przemianowany w 1842 r. na Magistrat. W mieście nadal funkcjonowały cechy, których w połowie XIX w. było siedem: szewców, piekarzy, krawców, rzeźników, kowali, garncarzy i stolarzy. Poza cechami pozostawali Żydzi trudniący się przede wszystkim handlem i rzemiosłem.

Oprócz Polaków i Żydów byli w Ostrołęce również Rosjanie zarówno urzędnicy, jak też wojskowi. W 1847 r. rozpoczęto w Ostrołęce wznoszenie pomnika w miejscu walk 26 maja 1831 r. sławiącego zwycięstwo wojsk carskich nad Polakami.

W mieście istniała tylko jedna szkoła, do której uczęszczało od 60 do 70 dzieci, zaś w 1858 r. otwarto szkołę rzemieślniczą. Bardzo słabo wyglądało szkolnictwo w powiecie. W połowie XIX wieku szkoły istniały w takich miejscowościach jak: Czerwin, Goworowo, Kadzidło, Kleczkowo, Myszyniec, Piski, Rzekuń i Troszyn. Jeden uczeń na wsi przypadał na około 70 mieszkańców, a liczba analfabetów w powiecie wynosiła ponad 80%. Przed powstaniem styczniowym uczono po pol-

² Archiwum Główne Akt Dawnych (AGAD), Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), akta m. Ostrołęki z lat 1832-1868, 4443-4460

³ Pamiatniaja kniżka łomżyńskiej guberni, 1883 r, s. 14; Podana jest tam liczba 7050 mieszczan, ale około 2 000 stanowili w tym mieszkańcy Myszynia

⁴ Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta.*, wydanie czwarte, Ostrołęka 2002, s. 185

sku, ale od 1840 r. zalecano język rosyjski jako przedmiot. Oprócz szkół publicznych istniały także nielegalne szkoły prywatne działające najczęściej w sezonie zimowym. Bardzo często nauczycielami byli organiści lub księża.

Największą inwestycją w mieście w tym okresie była budowa szpitala powiatowego. Podczas pobytu cara Mikołaja I w Ostrołęce w 1840 r. mieszczanie zwrócili się do niego z prośbą o wsparcie finansowe i otrzymali je. Była to zapomoga pieniężna od rządu oraz wynagrodzenie za budynki zniszczone w czasie wojny. Środki uzyskiwano także z dobrowolnych ofiar mieszkańców powiatu ostrołęckiego i sąsiednich. Rząd przyznał również bezpłatnie drzewo na budowę, które bezinteresownie zwozili okoliczni ziemianie. Sami ostrołęczanie wykonywali cegłę. Inicjatorem budowy szpitala była Powiatowa Rada Opiekuńcza i jej prezes Józef Glinka. Ogólny koszt budowy szpitala wyniósł około 5 tysięcy rubli, z czego ponad połowę w różny sposób zebrali mieszkańcy.

Budynek oddany został do użytku jesienią 1848 r. Był to duży, piętrowy budynek, w stylu neoklasycystycznym, przy ul. Farnej (obecnie Szpitalna). Liczył 11 sal i przewidywano w nim 40 łóżek. Przyjmowani byli do niego wszyscy chorzy bez względu na narodowość i wyznanie poza chorymi umysłowo. Jedna sala była przeznaczona dla wojskowych zgodnie z decyzją rządu, który na ten cel przyznał specjalny dodatek w kwocie 750 rubli. Szpital nosił nazwę – Szpital Powiatowy Świętego Józefa w Ostrołęce przy czym swe imię otrzymał w celu uhonorowania zasług Józefa Glinki – prezesa Powiatowej Rady Opiekuńczej pochodzącego z najbogatszej w ostrołęckiem rodziny Glinków ze Szczawina.

W połowie XIX w. niemalże równocześnie zostały odrestaurowane obydwa ostrołęckie kościoły: farny oraz Bernardynów. Zostały one bardzo zniszczone podczas bitwy. W klasztorze bowiem bronili się „Czwartacy”, których wyparto ostatecznie ogniem z dział, zaś kościół farny niemal cały dzień znajdował się na linii ognia. W wyniku tego całkowitemu zniszczeniu uległ dach, naruszone zostało sklepienie, spłonęła też dzwonnica i stopione dzwony. Ucierpiały także domy na placu kościelnym, i dom kościelny, w którym mieściła się szkoła i wikariat. Środki na odbudowę świątyń pochodziły przede wszystkim z dobrowolnych składek mieszkańców i pewnym wsparciu finansowym władz państwowych. Przy odbudowie kościoła farnego wbudowano w jego zewnętrzne ściany kule armatnie pochodzące z wojen szwedzkich oraz bitwy z 26 maja 1831 r., które istniały jeszcze do końca lat siedemdziesiątych XX wieku. Na nowo otoczony został murem cmentarz przykościelny, i cmentarz parafialny, wybudowano murowaną dzwonnice, wyremontowano organy, odnowiono wnętrze kaplicy Matki Boskiej Różańcowej wraz z obrazem i umieszczono w niej nowy obraz pod wezwaniem Ukrzyżowania Chrystusa oraz zbudowany został dom kościelny. Wszystkie te prace prowadził niezwykle zasłużony dla Ostrołęki proboszcz Wojciech Dłużniewski.

Z osobą tego właśnie kapłana wiąże się tzw. legat, czyli zapis na rzecz miasta znajdujący się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie⁵, a którego obszerne fragmenty pozwolę przytoczyć. Czynię to zarówno ze względu na ważność

⁵ AGAD, Rada Główna Opiekuńcza Szpitali (dalej RGOS), sygn. 309

zapisu jak też w celu zaprezentowania ówczesnego języka nieco odbiegającego od współczesnego: Testament własnoręczny księdza Wojciecha Dłużniewskiego, proboszcza kościoła parafialnego Ostrołęki, spisany w dniu trzecim (piętnastym) kwietnia tysiąc osiemset pięćdziesiątego szóstego roku. (...) Ja niżej na podpisie wyrażony, będąc zdrowym na umyśle, a słabym na ciele, dręczony codziennie boleścią w boku prawym i dlatego spodziewającym się nagłego zgonu, czynię następujące rozporządzenie moje co do pogrzebu mojego i co do pozostałości po mnie.

1. Pogrzeb ma być skromny bez żadnej wystawy, na który przeznaczam złotych sześćset, z których kapłani przybyli na mój pogrzeb, organiści i słudzy kościelni mają być opłaceni, Kapłani tak świeccy, jak i zakonni raczą przyjąć po złotych trzydzieści, organiści po złotych dziesięć i słudzy kościelni także po złotych dziesięć. Nadto klasztorowi ostrołęckiemu przeznaczam złotych 100 i dziekanowi oddzielnie złotych 100. Na jałmużnę dla ubogich chrześcijan i Żydów przeznaczam po złotych 100
2. Domek mój własny na ulicy Farskiej położony, najbliższy kościoła, gdzie mieszka p. Litzbrand przeznaczam i zapisuję dla ubogich parafian, moich starców obojga płci, który ma nosić tytuł: Christo in parperibur i oddaje go pod zarząd magistratu ostrołęckiego, pod nadzorem Naczelnika powiatu ostrołęckiego, rządu gubernialnego, komisji Rządzącej (...) Ubodzy mogą w nim mieszkać, i z kwesty utrzymywać się pod nadzorem wybranego dla siebie przełożonego
3. Drugi mój własny domek gdzie mieszka Pan Domeby obywatel, po moim zgonie ma być sprzedany. Fundusz zaś z niego zebrany ma być do masy mojej zaliczonym, z której do sumy zapisanej do kościoła ostrołęckiego dwa tysiące złotych. Dla kościoła ojców bernardynów złotych tysiąc

Na egzekutorów tego mojego testamentu przeznaczam:

1. Dębskiego – Naczelnika powiatu
2. Andrzeja Palichowskiego – burmistrza Ostrołęki

Pieniądze miały być wpłacone do Banku Rządowego Warszawskiego i z tej kwoty sukcesywnie wypłacane odsetki⁶.

Z powyższego zapisu wynika kilka wniosków. Po pierwsze i najważniejsze – olbrzymia – i powiedzmy szczerze – rzadko spotykana wówczas i obecnie szczodropliwość księdza Wojciecha Dłużniewskiego, który cały majątek swego życia przeznaczył na cele charytatywne, po drugie dość duża zamożność proboszcza ostrołęckiego, którą można go szacować na kilkaset tysięcy złotych, co z kolei wystawia dobre świadectwo ofiarności mieszkańcom Ostrołęki i okolic, z których ofiar przede wszystkim owa zamożność księdza wynikała. Faktem jest, iż dzięki temu w Ostrołęce kościoły wzmocniły się pod względem materialnym oraz, że rozpoczął funkcjonowanie jakże bardzo potrzebny dom dla ubogich i bezdomnych.

Jeśli chodzi o powiat ostrołęcki to w połowie XIX wieku zaszły w nim zasadnicze zmiany. W części południowej tzw. szlacheckiej nastąpiło znaczne roz-

⁶ Tamże

drobnienie gospodarstw spowodowane wzrastającym przyrostem naturalnym i brakiem możliwości ekstensywnego wykorzystywania ziemi. Istniała również na tym terenie wielka własność ziemska. Majątki obszarnicze znajdowały się m.in. w Szczawinie należący do rodziny Glinków (około 2500 ha – największy majątek w powiecie), który w swych nowelach opisywał Adolf Dygasiński, Ponikwi Małej, Brzeźnie, Kuninie, Górach, Jemielistym, Kobylinie, Czerniach, Susku Starym, Czerwinie, Grodzisku, i Czarnowcu.

W części północnej czyli kurpiowskiej powiatu następował nadal (zapoczątkowany w drugiej połowie XVIII w.) upadek tzw. przemysłów leśnych (myślistwo, bartnictwo, smolarstwo, rudnictwo), a rozwijało się rolnictwo. Upadek myślistwa spowodowany został przez zakaz posiadania broni palnej przez Kurpiów wprowadzony przez rząd carski w 1816 r. i bardzo boleśnie odczuty przez Kurpiów:

Hej bracie – łza, łzę goni,
serce z żalu pęka
Już Kurpik nie ma broni
Las pod zwierzem stęka

Hej, moja ci zabrali
Gwintówkę z lotkami
I jeszcze się naśmiewali
Com ją żegnał łzami.

Inna przyczyna upadku myślistwa to zmniejszające się obszary leśne i zmniejszająca się ilość zwierzyny, przy czym niektóre gatunki już bezpowrotnie opuściły Puszcę (tur, żubr, niedźwiedź).

Upadało także bartnictwo. Już za czasów pruskich bartnicy stracili swoje dawne prawa i zostali zrównani z innymi mieszkańcami Puszczy, następnie zaczęły sukcesywnie wzrastać podatki za użytkowanie barci, i wreszcie w 1837 r. rząd zakazał bartnikom wstępu do lasu, Próby osadzania roi pszczelich z lasu w ulach przydomowych nie powiodły się i pszczelarstwo upadło odradzając się dopiero ponad stu latach.

Dość znaczną rolę w gospodarce odgrywało bursztyniarstwo. Bursztyn kopano na podmokłych łąkach, w lasach i na polach. Kopalnie bursztynu były w większości dzierżawione przez Żydów, którzy z kolei w nosili opłaty do skarbu państwa. Z bursztynu wyrabiano ozdoby, korale, fajki oraz zabawki. W połowie XIX w. były dwie fabryki bursztyniarskie: jedna w Ostrołęce i druga w Myszyncu. Po wprowadzeniu przez rząd carski zakazu kopania bursztynu zajęcie to znacznie poupadło.

Zanikło również rudnictwo żelaza, dość popularne na Kurpiach. Kuźnice istniały w kilku miejscowościach m. in. w Lelisie, Przystani i Olszówce (dzisiejsza Olszewka), o czym możemy się dowiedzieć z lustracji starostwa ostrołęckiego z 1789 r. Wieś Olszówka, położenie ma swoje na gruncie bagnistym, środkiem tej wsi jest staw zarosły, do którego idzie woda z rzeki Omulwi, rowem przekopanym;

ma ta wieś w sobie na stawie kuźnicę, w której się wyrabia żelazo ordynaryjne, do samych tylko narzędzi rolnych zdadne. (...) Rudy zaś ta wieś do żelaza nie ma swojej, tylko jej po wsiach szlacheckich dostaje. I druga informacja tym razem o Lelisie gdzie kuźnica była od 1569 r. prowadzona przez rodzinę Parzychów: We wsi Lelisie za Rozogą również była kuźnica zamknięta później wskutek niszczenia boru, z którego wypalano węgiel do wytapiania rudy potrzebny. Przyczyn likwidacji kuźnic w Puszczy Kurpiowskiej było kilka. Po pierwsze żelazo fabryczne, wytapiane z węgla kamiennego było lepsze i tańsze. Po drugie zasoby kurpiowskiej rud darniowej stopniowo wyczerpywały się i wreszcie po trzecie nie pozwalały na trzebieenie lasów celem wypalanie drewna na węgiel drzewny.

Podstawą utrzymania ludności Kurpiowszczyzny stało się rolnictwo, które jednak w porównaniu z innymi terenami znajdowało się w trudnej sytuacji. Główną przyczyną tego stanu miała niska jakość gleb, przede wszystkim w części północnej i niekorzystna struktura użytków rolnych (w niektórych gminach np. Myszyniec, czy też Dylewo procent gruntów ornych w stosunku do obszaru wynosił odpowiednio 14 i 35 %). Równie niekorzystnie przedstawiała się struktura gospodarstw pod względem wielkości, bowiem w 1859 r. ogromną większość stanowiły gospodarstwa o wielkości poniżej 21 mórg, a wśród nich z kolei znaczny procent stanowiły gospodarstwa do 6 mórg, z których użytkowania nie mogła się utrzymać przeciętna rodzina. Podkreślić również należy niską wydajność naszego, ówczesnego rolnictwa spowodowaną archaicznym systemem trójpółwki (przy powszechnie stosowanym na świecie płodozmianie) i zacofaniem technicznym (drewniana socha, cepy, brak maszyn i nawożenia nawozami sztucznymi).

Coraz bardziej znaczącą rolę w gospodarce powiatu zaczęły odgrywać zajęcia pozarolnicze, szczególnie rzemiosło. Według statystyk w roku 1810 w powiecie było aż 785 rzemieślników, z tym że był to, jak to już wcześniej wspomniałem, duży powiat, a poza tym większość ich była skupiona Ostrołęce, oraz w innych miastach i miasteczkach.

Pewnych dochodów dostarczało także tkactwo. Powiat ostrołęcki w tym czasie posiadał największą produkcję płótna w całej guberni płockiej a sprzedaż tych wyrobów głównie na jarmarkach i targach dostarczała wprawdzie niewielkich, ale stałych środków dla gospodarstw wiejskich. W połowie XIX w. a konkretnie w latach 1846-1856 Kurpie nawiedziła fala różnorodnych klęsk m. in. ulewne deszcze, upały i susze, które doprowadziły wiele rodzin do skrajnej biedy. Wtedy to Kurpie złożyli w kościele kadziłańskim w 1857 r. przyrzeczenie zaprzestania picia wódki. Było to tzw. „wyrzecisko”, które było dotrzymywane przez niemal pół wieku aż do wybuchu I wojny światowej. Pito za to znacznie więcej piwa i to nie miejscowego wyrobu, czyli koziczowego (bezalkoholowego), a miastowego głównie „bawarskiego” (alkoholowego).

Poprawa gospodarcza w powiecie ostrołęckim nastąpiła dopiero w końcu XIX wieku, co wiązało się z większą wydajnością w rolnictwie i powszechnym rozwojem hodowli szczególnie bydła. Również i dla Ostrołęki są to „tłustsze lata”, na co wpływ miało powstanie kolei (1891) i skoszarowanie w Wojciechowicach garnizonu rosyjskiego.

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne

1. Archiwum Główne Akt Dawnych
 - Rada Główna Opiekuńcza Szpitali, sygn. 309
 - Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych (KRSW), akta m. Ostrołęki z lat 1832-1868, 4443-4460
2. Archiwum Łomżyńskie, Interesa konsystorskie przez dziekana ostrołęckiego odbywane 1820-1823, sygn. II 82, k. 50
3. Pamiatniaja kniżka łomżinskoj guberni, 1883 – 1914

II. Opracowania

1. **Dobroński A., Grębecka W. (red.) 2004.** *Narew w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia*. Łomża.
2. **Gawarecki W. H., 1828-1830.** *Pamiętnik historyczny Płocki*. Warszawa.
3. **Gieysztorowa I., Zahorski A., Łukasiewicz J. 1968.** *Cztery wieki Mazowsza. Szkice z dziejów 1529 – 1914*. Warszawa.
4. *Kronika Parafii Ostrołęka* (w posiadaniu parafii p.w. W.N.M.P. w Ostrołęce)
5. **Niedziałkowska Z. 2002.** *Ostrołęka. Dzieje miasta*. Ostrołęka.
6. *Ostrołęka na tle innych miast mazowieckich mazowieckich XIX i XX w.* Ostrołęka, 1998.
7. **Rusiński W. 1968.** *Rozwój gospodarczy ziem polskich w zarysie*. Warszawa.
8. *Wczoraj, dziś i jutro ochrony zdrowia na Kurpiowszczyźnie*. Ostrołęka, 2002.
9. **Zielińska E. 1990.** *Wpisani w historię. Słownik biograficzny województwa ostrołęckiego*. Ostrołęka.

STRESZCZENIE

Artykuł ukazuje obraz Ostrołęki i powiatu w czasach młodości Wiktora Gomulickiego tj. w połowie XIX wieku. Przedstawiona jest zarówno gospodarka jak też infrastruktura społeczna i życie mieszkańców. Ostrołęka była wówczas siedzibą powiatu stanowiła centrum administracyjne oraz handlowo usługowe dla sąsiednich terenów. Kondycja gospodarcza miasta po zniszczeniach w czasie powstania listopadowego, szczególnie bitwy rozegranej 26 maja 1831 roku, była słaba. Również warunki bytowania mieszkańców powiatu były bardzo ciężkie. W miejsce zajęć typowo puszczańskich (myślistwo, bartnictwo, bursztyniarstwo) wchodziły zajęcia rolnicze (uprawa roli, hodowla zwierząt), co jednak ze względu na niską jakość gleb przynosiło stosunkowo niewielkie korzyści mieszkańcom.

W artykule oprócz ogólnie dostępnych opracowań wykorzystane zostały, nieznane dotychczas, materiały archiwalne, przede wszystkim z Archiwum Głównego Akt Dawnych, Archiwum Łomżyńskiego oraz Pamiatniaja kniżka łomżinskoj guberni. Szczególnie interesujące są informacje o budowie Szpitala Powiatowego oraz donacji księdza Wojciecha Dłużniewskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: Ostrołęka, XIX wiek, gospodarka, szkolnictwo, ochrona zdrowia

SUMMARY

The author of this article points out the picture of the Ostrołęka district as well as the town in the time of Wiktor Gomulicki youth. He presents the economy, social infrastructure of citizens' lives. Ostrołęka was treated as a centre for neighbouring areas. The economic condition of Ostrołęka was weak especially after devastations of November Insurrection and the Battle of Ostrołęka on 26 th may 1831. The conditions of inhabitants' existence was also very hard. The primeval forest styles of lives (hunting, wild-bee keeping) ambering animals but the poor-quality soil yielded small benefits for dwellers. The writer used not only the common and well – known papers and studies but also the unknown archives. They included information from Archiwum Główne Akt Dawnych (the Main Archive of Ancient Acts), Archiwum Łomżyńskie and Pamiętnik uniwersytecki Łomżyński guberni. The most interested information is about building of hospital (Szpital Powiatowy) and donation of priest Wojciech Dłużniewski.

KEY WORDS: Ostrołęka, 19 st century, economy, education, health protection

MOTYW ANIOŁA W TRADYCYJNYCH WYOBRAŻENIACH LUDOWYCH

THE ANGEL'S MOTIVES IN TRADITIONAL FOLK IMAGINARY

Gdy spojrzę się na kulturowe dziedzictwo Kurpiowszczyzny nie sposób nie wspomnieć o legendach, wierzeniach i podaniach tego ludu. Kurpiowszczyzna to kraina geograficzna, gdzie występuje wiele legend oraz podań ludowych związanych nie tylko z życiem Kurpiów, ale również z powstaniem Puszczy i osadzaniem się ludzi na tych terenach. A ponieważ Kurpie to lud głęboko wierzący nic dziwnego zatem, że w owych podaniach i legendach pojawiają się od czasu do czasu aniołowie i diabły. A raczej diabły i aniołowie – w tej kolejności, bo niebiańscy posłańcy pojawiają się zdecydowanie rzadziej. Wiara w demony i anioły – generalnie rzecz ujmując, zaliczyć można do rzędu powszechnych wątków wierzeniowych. Stanowią one bowiem istotny składnik doktryn religijnych oraz zajmują określone miejsce w archetypie magiczno-mitologicznych poglądów ludowych na rzeczywistość przyrodniczą i społeczną¹. Ostatnimi czasami tematyka istot fantastycznych będących pokłosiem bogatej wyobraźni ludowej zyskuje na coraz większej popularności i staje się przedmiotem licznych badań między innymi etnologów, folklorystów a także literaturoznawców². Jednakże w owych badaniach przeważa zainteresowanie biesami, diabłami, faunami, gnomami, nimfami, zmorami czy wilkołakami – by wymienić tylko najbardziej powszechne postaci demoniczne funkcjonujące w wyobraźni ludowej. Obfituje ona bowiem o wiele częściej w niesamowite wierzenia i podania o postaciach demonicznych niżli o postaciach anielskich. Wystarczy chociażby spojrzeć na słynną książkę Leonarda J. Pełki *Polska demonologia ludowa*³, by zorientować się jak bogata zaiste okazała się polska

* dr nauk humanistycznych w dziedzinie literatury, pracownik naukowy Uniwersytetu Lubelskiego.

¹ Por. L. J. Pełka, *Demonologia ludowa*, Warszawa 1987, s.10.

² Zob. H. Oleschko, *Tańczyły dwa anioły, jeden kusy drugi biały – epitafium dla baśni*, „Topos” XII, 2004, nr 1-2, s. 32.

³ L. J. Pełka, dz.cyt. Zob. także: A. i B. Podgórcy, *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice 2005.

wyobraźnia ludowa w kreowaniu postaci demonicznych. Trudno odpowiedzieć na pytanie, dlaczego aniołom kultura ludowa poświęcała tak mizerną uwagę w porównaniu z duchami złymi. Być może odpowiedzią na owo pytanie jest fakt, iż zło od niepamiętnych czasów przybierało atrakcyjne i bardziej pociągające szaty i w związku z tym zawsze pozytywnie nacechowani aniołowie zdawali się postaciami mniej interesującymi i bezbarwnymi. Istoty anielskie w świat ludowej wyobraźni wprowadziła oczywiście kultura chrześcijańska i Biblia. Ale katolicka teologia dogmatyczna (tezy ustalone na Soborze Laterańskim IV w 1215 r.) są raczej skąpe w orzekaniu na temat aniołów. Kościół ogranicza się do stwierdzenia, iż aniołowie istnieją, są stworzeniami Bożymi, duchowymi, nieśmiertelnymi, obdarzonymi poznaniem i wolnością, które Bóg posyła na pomoc ludziom. Nie trzeba dłuższego namysłu ażeby stwierdzić, iż jest to stanowczo za mało, by zadowolili się tym wyobraźnia ludowa. Cóż mówią nam etnograficzne źródła o roli anioła w kulturze ludowej? Czy pełni on tam jakąś istotną rolę, czy też pojawia się bardziej na zasadzie ozdobnika, ornamentu?

Znawczyni tematyki angelologii ludowej – Anna Niedźwiedź, pisze znamienne słowa, iż badacz wyruszający na poszukiwanie anielskich tropów w świecie wyobraźni tradycyjnej musi uzbroić się w cierpliwość. To tu, to tam, odnajdzie niewielką wzmiankę, zapis wierzenia, fragment opowieści⁴. I tak jest w istocie. Przeglądając materiały dotyczące kultury kurpiowskiej sporadycznie znajdowałam wiadomości o aniołach. Gdyby chcieć solidnie zbadać, jak funkcjonowała postać anioła w wierzeniach kurpiowskich, trzeba by wielu miesięcy a może i lat badań z pogranicza etnologii, dialektologii, religioznawstwa, literaturoznawstwa. Nie znaczy to, że o aniołach w wierzeniach kurpiowskich nic nie da się powiedzieć bez lat badań nad owym wątkiem w kulturze ludowej. Badacze motywu anioła ludowego na podstawie żmudnych badań nad katalogami gromadzącymi motywy i wątki kultury ludowej stwierdzają, iż motyw anioła nawet w odległych od siebie kulturach potrafi zachować wiele podobieństw, a czasami pojawiają się wręcz wątki bliźniacze. Baśnie, podania, legendy z postaciami anioła oscylują wokół pewnych stale powtarzalnych schematów i tak wyróżnić tu można następujące wizerunki anielskie: anioł walczący z diabłem o duszę człowieka, anioł-dziecko, anioł-młodzieniec bądź anioł-parobek, anioł-zwierzę, anioł-muzykant, anioł dziwujący się, anioł-pielgrzym, anioł-żebrak, anioł-nauczyciel, anioł-mściciel, anioł śmierci, anioł walczący⁵. Najczęściej występującym motywem anioła goszczącym w baśniach jest bodajże anioł-parobek. Naturalnie nie stroi się w białe zwiewne tuniki, nie ma też buzi wypiełgnowanego dziewczęcia. Jako taki właśnie wzbudziłby w chłopskiej naturze pogardę i śmiech. Zjawia się zatem jako zdrowy, pracowity i uczynny parobek. Wyobrażenie to jest w kulturze ludowej naturalne, w dodatku posiada koneksje hagiograficzne. Baśniowy anioł-parobek bywa przekorny. Poniżany i pogardzany przez chlebowców – szlachcica, go-

⁴ A. M. Niedźwiedź, *Na granicy światów. Aniołowie w tradycyjnych wyobrażeniach ludowych*, „Topos” XII, 2004, nr 1-2, s. 79. Mój artykuł wiele zawdzięcza przywoływanej tu pracy A. M. Niedźwiedź.

⁵ Zob. H. Oleschko, dz.cyt.

spodarza, gospodynie – cierpliwie znosi upokorzenia, świetnie się wywiązuje z obowiązków mimo marnej zapłaty i zniecka zaczyna dawać poważne nauki życiowe i moralne. Z kolei bardzo rzadko, akcydentalnie, w baśniach ludowych występuje anioł-muzykant, rzecz skądinąd dziwna, ponieważ w sztuce ludowej, szczególnie rzeźbie – jest to jeden z częściej eksploatowanych tematów. Warto też zatrzymać się nad wątkiem anioła-nauczyciela, anioła-przewodnika. W baśniach i podaniach ludowych anioł-nauczyciel bywa bardzo przekorny, zapobiegliwy i przewidujący. Potrafi obierać bolesne metody nauczania: jak na przykład topienie bezbronnych staruszków czy też przyduszanie noworodków. Wytlumaczenie takiego postępowania jest pokrętne i podyktowane osobliwą logiką, znający lepiej sprawy przyszłe aniołowie wykonują czyny obiektywnie złe, by zapobiec jeszcze większemu złu: zamorodwany noworodek wyrósłby na króla-tyrana, utopiony dziadek akurat chciał kogoś zabić itp. Ta balansująca na granicy herezji ludowa wykładnia, jak się zdaje, jest próbą wytłumaczenia istnienia i tajemnicy zła⁶.

I tak też wyobrażenia postaci anioła na Kurpiach częstokroć wpisują się w wyżej wymienione ludowe paradygmaty zachowań, wizerunków i funkcji anielskich.

Niestety, zgodna wśród uczonych jest opinia o wymieraniu baśni, podań i legend ludowych. Wielu badaczy stwierdza, że do niektórych wsi dotarli zbyt późno i wiele z tradycji ustnej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie po prostu przepadło. Głównym żywiołem i podstawowym wyznacznikiem literatury ludowej jest bowiem oralność, czyli taka forma kultury, w której nieznane jest pismo. Transmisji treści kulturowych dokonuje się w niej w drodze bezpośredniego przekazu ustnego. Wiadomo, iż treści nie powtarzane ulegają zapomnieniu i tym samym przepadają, niemożliwe jest już ich przywrócenie. Baśnie, podania, legendy, śpiewy ludowe zanikają ponieważ zanika tradycja spotkań sprzyjających bajaniu podczas długich zimowych wieczorów.

Dlatego cenna jest każda inicjatywa kultywująca obrządki i zwyczaje kurpiowskie, a do takiej z pewnością należy wystawianie przez kurpiowski zespół folklorystyczny „Carniacy” z Czarni widowiska pod tytułem *Król Herod*. Akcja tego widowiska, w sposób swobodny przetworzona przez wyobraźnię ludową, nawiązuje do wydarzeń towarzyszących narodzeniu Pańskiemu i do niechlubnej roli, jaką wówczas odegrał Herod. Widowisko „Carniaków” jest – zgodnie z prawami twórczości ludowej – zaktualizowane i dostosowane do bieżących potrzeb kurpiowskiego audytorium. Wyżej wspomniane widowisko wpisuje się w szerszą i bogatą problematykę dramatu ludowego, gdzie owym mianem oznaczano utwory prezentowane z okazji obchodzonych świąt i obrzędów, będących pretekstem do inscenizacji tradycyjnych widowisk (szopka, jasełka, Herody...). Zazwyczaj różnorodne odmiany dramatu ludowego funkcjonowały w przekazie ustnym i były na ogół dziełem anonimowym⁷.

Herod z widowiska „Carniaków”, w sytuacji dla niego krytycznej egzystencjalnie, wzywa na pomoc postać anioła stróża. Jest to sytuacja o tyle ciekawa, iż

⁶ H. Oleschko, dz. cyt., s.39- 46.

⁷ Zob. R. Górski, *Dramat ludowy XIX wieku*, Warszawa 1969.

idea anioła stróża jest właściwa w zasadzie wyznaniu katolickiemu, natomiast król Herod był – jak wiadomo – królem żydowskim. Jednakże ludowy konglomerat wierzeniowy, częstokroć w poważnym stopniu potrafi odbiegać od oficjalnej doktryny chrześcijańskiej⁸.

Pozwolę sobie przytoczyć tylko te fragmenty tekstu, które dotyczą pojawiającej się w widowisku postaci anioła⁹. Tekst przekazany jest zapisem fonetycznym, czyli z zachowaniem właściwości mowy kurpiowskiej:

Herod – Przybondź Aniele Strózu do pomocy, bo jus som diabeł wytrzesca na mnie łocy.

Wchodzi anioł i śpiewa *Gloria*..., a następnie mówi, diabeł bojąc się trzęsie się i chowa za tron.

Anioł – *Gloria, Gloria, Gloria in exelsis Deo!* Pan Bóg niłościw wszystkim przebaca, kto do niego o pomoc sia zwraca. Spójrzyj na obraz krwawej twojej złości. Padnij na kolana przed Bogam, a łon ci wybacy w swojej niłości.

Diabeł – Huco bałwany, psioruny, grzmoty, nad tobo królu, na twoje kłopoty. – Dalej harcuje wśród ludzi.

Anioł – Oto patrz królu Satan lata po psiekle, ma psiekielne odzianie, końskie gołanie, a z mordy mu ido sarcyste płonienie.

Naraz Diabeł przyskakuje do Anioła i mówi:

Diabeł – Cisa! Anielska pokusa! Bo jek rzne zidlani, to wyskocy dusa! [Odwraca się do Heroda i zaczepia go. Robią to na zmianę z Aniołem. Do sumienia Heroda podszeptuje dobro i zło] Jużeś zginiony, jus potampsiony, nie ufaj Bogu, jesteś na psiekielnam progu.

Anioł – Jesce nadzieja, nie trać zbazienia, tylo grześniku popraw sunienia.

Diabeł – Zierz ni statecznie, ze zginies ziecnie, Bóg zagniewany, być przeblągany nie moze.

⁸ Por. M. Zowczak, *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław 2000.

⁹ Tekst cytowanego przeze mnie widowiska w całości zamieszczony jest na stronach internetowych: http://www.czarnia.kurpie.com.pl/index_pliki/page0006.htm

Anioł – O! Nie takie serce Boga zgniewanego, tyło serdecnie westchnij do niego.

Diabeł – Ojciec to srogi, przyciera rogi, nic nie przebaczy, jek co zobaczy, po synach.

Anioł – O! Lżejsza kara ojcowskiej ranki, niżli cartowskie psiekielne manki. Amen!

[śpiewa] – *Gloria, Gloria, Gloria in exelsis Deo!*

Jakie wnioski nasuwają się po powyższej lekturze? Ludowy anioł to zazwyczaj postać bardzo schematyczna i stypizowana i takie też rysy posiada w scenach wyżej przytaczanego widowiska. Występuje najczęściej w roli głosu sumienia bądź wygłasza umoralniające kwestie. Ludowa mentalność operuje zazwyczaj uproszczoną i bardzo specyficzną etyką. Widoczny jest tutaj brak psychologicznej głębi oraz ostra polaryzacja dobra i zła, wszystko jest czarno-białe, bez zbędnych niuansów i subtelności. Dobro w ostatecznym rozrachunku otrzymuje hojną nagrodę a zło spotyka zasłużona i zazwyczaj sroga kara. O wiele barwniejsze role przypisywano diabłu i faktycznie w widowisku *Carniaków* ta postać ma w sobie o wiele więcej życia i jest zdecydowanie bardziej plastyczna. Walka anioła w *Królu Herodzie* choć zaciekle – nie przynosi Herodowi ocalenia, gdyż zgodnie z ludowymi przekonaniami – grzeszników ma spotkać zasłużona kara i tak też ciało i dusza Heroda dostają się Diabłu i Śmierci.

W przedstawieniach jasełkowych lub im podobnych obecność anioła i aniołków jest obowiązkowa, podobnie zresztą jak i diabłów¹⁰. Inna sprawa, że rola „bytów skrzydlatych” bywała w teatrykach jasełkowych raczej drugorzędna i ograniczała się do komentowania akcji¹¹.

Ale widowisko *Król Herod* przybliży nas do innego zagadnienia, jakim jest zwyczaj kolędowania na Kurpiach. W obrzędowości dorocznej nie ma zbyt wielu zwyczajów związanych z postaciami anielskimi. Najczęściej pojawiają się aniołowie właśnie przy okazji Bożego Narodzenia – w kolędach, pastorałkach jasełkach¹².

Kurpiowscy kolędnicy chodzili z gwiazdą, inni z szopką, jeszcze inni „z Herodem”. Herody to kolędnicy, występujący m.in. ze Śmiercią, z Żydem, z Diabłem, wiejskim Dziadem i właśnie z Aniołami. Niegdyś większość wsi miała swoje „herody”. Chodzili oni od „trzeciego dnia świąt” do Trzech Króli (6 stycznia), a nawet, jak było mało grup, do Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego).

¹⁰ Zob. *Jasełka polskie. Antologia widowisk jasełkowych*, wybór i opracowanie M. Adamski, t.1-2, Zabki 1999-2001.

¹¹ H. Oleschko, *Piśmiennictwo o aniołach i diablach*, w: *Anioł w literaturze i kulturze*, pod red. J. Ługowskiej, t.3, Wrocław 2006, s. 514.

¹² Święto Aniołów Stróżów obchodzi się w kościele dnia 2 października. W ludowym kalendarzu z dniem tym wiążą się powiedzenia i porzekadła dotyczące prognozowania pogody, np. *Jak anioły w słońcu ciepłym chadzają, to potem w zimie mrozy się trzymają*. Zob. A.M. Niedźwiedź, dz.cyt., s. 85.

Kiedyś w „herodach” chodziła tak zwana kawalerka czyli dobrze śpiewający i urodziwi młodzieńcy, dzieci – raczej z szopką, gwiazdą i kolędami. Zdaje się, że i tym razem wśród postaci kolędników o wiele barwniejszą postacią okazuje się postać Diabła, który miał czasem ogon ze słomy i jak za wiele dokazywał, ogon ten mu podpalano. W zwyczaju jego bowiem leżało wyciągać dziewczyny, czasem je całować powodując duże ożywienie wśród oglądających! Zastanawiając się, jak bardzo tradycja kolędowania jest jeszcze żywa na Kurpiach natrafiłam na informację, iż obecnie ów zwyczaj kultywują między innymi dzieci i młodzież z Gminnego Ośrodka Kultury w Zbójnej¹³.

Ale postać anioła napotykaemy także w niezwykle barwnej kurpiowskiej gadce, którą zapisał Chętnik, gadce pod tytułem: *O Kurpsiu, co ksiot paproci zgubził*¹⁴. Anioł jest tam, niestety, postacią epizodyczną¹⁵. Owa gadka odwołuje się – tak jak i wcześniej przytaczany tekst widowiska o królu Herodzie – do zjawiska psychomachii, czyli sytuacji, w której wewnętrzna walka bohatera wizualizuje się pod postaciami anioła i diabła. Podczas gdy anioł namawia bohatera do kroczenia ścieżką prawości, diabeł podsuwa rozwiązania oddalające człowieka od obierania dobra. W przywoływanej przez nas gadce bohaterem jest „puscok Bartłoniej”, który „znał też swoją Pusce Zieloną oraz bywał nieroz w okolicnych niastach: Kolnie, Nowogrodzie, Ostrołance oraz Mysiańcu”¹⁶. Był to chłop na schwał i niewiele rzeczy dało się przed nim ukryć, Bartłoniej „ziediolił tyz, kiedy paproć kści się i strąśnie chcioli taki ksiotusek paprociowy odnaleźć”. Jednakże zawsze coś przeszkadzało w odnalezieniu owego kwiatu. Pewnego razu w drodze na pogrzeb do Myszyńca zabłądził w puszczy. Było to w wigilię świętego Jana i nocą w puszczy działy się straszliwe rzeczy. Gdy zbliżała się północ, „grzechy oraz inse złe duchy (w inię Ojca i Syna – niechaj przepadno na zieki zieków) srodze mu wzieny dokucoć: siastały go ziotrem oraz descem po ślepsiach, zwałały mu na drogę całe chojki, strasyły zilkani oraz zilkołakani i na ostatku zrobiły to, ze zabłądził”. Bartek w trwodze zaczął się modlić. Nagle w puszczy pojaśniało, potem równie nagle zrobiło się ciemno a Bartek przestraszony zaplątał się w paprocie. Kwiat paproci znalazł zatem zupełnie przypadkowo. Dzięki niemu zobaczył, gdzie leżą ukryte przed ludzkimi oczyma skarby. Było ich tyle, że poszedł do domu po konia i wóz. „W domu wysypolił wsytko na zień i myśli, co zrobić z taką mamoną”.

I w tym miejscu owej gadki kurpiowskiej do akcji wkraczają anioł i diabeł. Bartek bowiem „myślonek nioli dubeltowy: od anioła stróza swego i od grzechu przekłańtego”:

¹³ Zob. <http://www.4lomza.pl/index.php?wiad=10073>

¹⁴ „Szczególne miejsce bowiem w twórczości pisarskiej Chętnika zajmują szkice, opowiadania, obrazki wchodzące w skład uroczego tomu *Gadki kurpiowskie*”. H. Syska, *Wstęp* do A. Chętnik, *Gadki kurpiowskie*, Olsztyn 1971, s. 10.

¹⁵ Inna za to gadka Chętnika *O diable, co go chłop oszukał* – wiele miejsca poświęca postaci diabła. Tamże, s. 23-25.

¹⁶ A. Chętnik, *O Kurpsiu, co ksiot paproci zgubził*, w tegoż: *Gadki kurpiowskie...*, s. 14. Dalsze fragmenty owej gadki cytuję za tym wydaniem.

– Popraw sobie gospodarkę, przytul do siebie fameliją, obdziel biedoków, a rešte doj na sto msów za duse w cyścu oraz na kościół w Mysiańcu – redziul mu anioł.

– Głupsiok bułby z ciebie – poziedo djabul do drugiego ucha – kidnij robote, ubierz się psiańknie, nie poziedaj nic nikomu, a psianiądze zakop do zieni – septoł mu dalej.

I Bartek niescańsny posłuchoł przekłańtego grzecha”.

Bóg jednak ukarał chciwość Bartka. Ten nie wiedział bowiem, że kwiat paproci wpadł mu do buta i gdy wyrzucił stare buty – czar i bogactwa przysły.

W przytaczanej gadce kurpiowskiej anioł pełni znaną nam już rolę postaci budzącej i odwołującej się do człowieczego sumienia. Anioł namawia Bartka między innymi do zadbania o swą rodzinę, podzielenia się majątkiem z biedakami – w tych jego sugestiach nie znajdujemy nic zaskakującego, wpisują się one bowiem w tradycyjny i znany nam katalog chrześcijańskich, dobrych uczynków. Jednakże pojawia się tutaj dość specyficzna acz precyzyjna prośba o datek na kościół w Myszyńcu. Jest to jak najbardziej zgodne z kurpiowskim kolorytem owej gadki, a nam pozwala owego anioła postrzegać jako prawdziwie kurpiowskiego w odróżnieniu od dziesiątek baśni i podań z innych regionów Polski. Nadto nie jest to anioł jeden z wielu, bowiem określony jest on jako anioł stróż samego Bartka. Dzięki temu wnioskować możemy, iż wiara w posiadanie swego anioła stróża była na Kurpiach bardzo żywa.

Wyżej przedstawione postaci z wierzeń i obrządków kurpiowskich wpisują się w bardzo często powtarzalny w kulturze ludowej motyw anioła i diabła walczących o duszę ludzką. Czy istnieją jednak w kurpiowskich wierzeniach postaci aniołów o nieszablonowym repertuarze zachowań, wyłamujące się tradycyjnego schematu narzuconych im ról? Rzecz wymaga głębszych badań. W niektórych baśniach ludowych anioł przekracza bowiem narzucone mu konwencjonalne role i bywa posłańcem śmierci, a nawet przychodzi jako złodziej i zabójca¹⁷. Takie przypisywanie ról aniołom w wyobrażeniach ludowych nie jest niczym zaskakującym, bowiem moralność ludowa nie ucieka od obrazu anioła karzącego lub wymierzającego sprawiedliwość, co jest zresztą zgodne z wieloma obrazami aniołów ukazanych w Biblii. Anioł ludowy – w przeciwieństwie do współczesnej masowej wyobraźni, ukazującej uładowy i przesłodzony obraz niebiańskiego posłańca – nie jest odcinany od wymierzania kar, sytuacji cierpienia, bólu, choroby, umierania, przemocy. Według jednego z ludowych wierzeń dusze nieochrzczonych dzieci, usiłujące wejść do Nieba odstraszone są przez aniołów piorunami¹⁸. Zresztą aniołowie strzegą niebios nie tylko przed duszami nieochrzczonych, inne

¹⁷ H. Oleschko, *Tańcowały dwa anioły...*, s.46.

¹⁸ *Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t.1: *Kosmos*, cz.1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1996, s.92.

ludowe wierzenie mówi bowiem, że niebios przed wtargnięciem intruzów strzeże sam Archanioł Gabriel ze złotym mieczem w dłoni¹⁹.

Jednak najistotniejszą i najbardziej zasadniczą opowieścią dla każdej kultury jest opowieść a raczej mit o początku świata, historia objaśniająca strukturę kosmicznego ładu. Na przykład słowiański mit kosmogeniczny opowiada o tym, iż akt stworzenia ziemi był jednocześnie boski i szatański²⁰. Po stworzeniu świata zazwyczaj dochodzi do kosmicznego pojedynku – pomiędzy siłami boskimi a diabelskimi. I tutaj do wyobrażeń ludowych wkraczają aniołowie. W polskiej kulturze ludowej, co skrupulatnie zanotowuje Kolberg²¹, powszechnie znana jest postać Archanioła Michała, (najważniejsza postać anielska w ludowych wierzeniach). W tradycyjnej obrzędowości dorocznej jego postać nabiera szczególnego znaczenia. Według ludowych wyobrażeń pierwszy wiosenny grzmot to odgłos jaki czyni Archanioł Michał zakuwając ponownie Szatana w łańcuch, z którego ten będzie się usiłował wydostać przez cały następny rok. W ten sposób w miedze ludowym odzwierciedla się przekonanie o regularnym wyczerpywaniu się sił kosmosu i potrzebie ich odnawiania²². Postać Archanioła Michała – wniesiona do wyobraźni ludowej wraz z religią chrześcijańską zespoliła się w tym miejscu z wcześniejszymi słowiańskimi wyobrażeniami postaci piorunowładnej. W rozmaitych bowiem fabułach i wariantach ludowych opowieści mamy do czynienia z nawarstwianiem się oraz mieszaniami wcześniejszych przedchrześcijańskich wierzeń z wersją biblijną. Wedle ludowych wyobrażeń akt stworzenia świata skończył się wielką potyczką i straceniem Diabła do podziemi. Ustaliło to porządek kosmiczny oparty na strukturze wertykalnej. Wydzielone wskutek zostały 3 sfery – niebieska (zamieszkała przez Boga i świętych i aniołów), ziemską (zamieszkała przez ludzi) oraz podziemną (zamieszkała przez Diabła i jego pomocników). Taki jest ład świata, po którym porusza się ludowa wyobraźnia²³.

Obok postaci Archanioła-piorunowładcy, dawne opowieści ludowe wspominają także o akcie stworzenia aniołów. Niektóre podania ludowe, jak notuje Kolberg, mówią, że liczne zastępy anielskie zostały stworzone „ze spadających kropli, rzuconych niebieską ręką”, w chwili, gdy Bóg kropidłem błogosławił wody oceanu²⁴. Inne z kolei podanie ludowe mówi o wydobyciu aniołów z kamienia, który z dna morskiego przyniósł Diabeł. Na początku czasu aniołowie mieli zamieszkiwać rajskie ogrody. Wędrowali grając na instrumentach i śpiewając.

Wedle ludowych przekonań aniołowie będą mieli do spełnienia ważną rolę przy końcu świata: po narodzeniu Antychrysta, dojdzie do walki pomiędzy aniołami a szatanami. Walkę zakończy Archanioł Michał – trąbiąc na sąd ostatecz-

¹⁹ Tamże, s. 89.

²⁰ Por. J. R. Tomicy, *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa 1975, s. 21-65.

²¹ O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*, t.7: *Krakowskie*, cz. III, s. 5.

²² A. M. Niedźwiedź, dz.cyt., s.80.

²³ Tamże, s. 81.

²⁴ O. Kolberg, dz.cyt., s. 3.

ny. Wówczas to, jak czytamy w jednym z podań zanotowanych przez Kolberga: „czyściec skasowany będzie, ostanie tylko niebo z rajem i piekło niezgłębione strącone w przepaść wieczną”²⁵.

Charakterystyczne dla wyobraźni ludowej jest także kumulowanie swoich wierzeń wokół podstawowych symboli wyrastających z bezpośredniej obserwacji świata i przyrody. Niebo, słońce, księżyc, gwiazdy, zjawiska atmosferyczne, rośliny, zwierzęta, przemiany pór roku – wszystko to znajdowało swą paralelę w ludowych wierzeniach. W ustalonym, hierarchicznym porządku kosmicznym aniołom przynależała sfera niebios²⁶. Wedle wyobraźni ludowej niebiosa w kształcie kopuły rozpościerają się nad ziemią i ów nieboskłon odgranicza świat ludzki od boskiego. Wierzano, że gwiazdy to dziury w owym nieboskłonie, przez które na ziemię dochodzi światłość niebieska. Przez nie Bóg patrzy na ziemię. Stąd też istniał zakaz pokazywania słońca lub gwiazdy palcem, aby Bogu nie wybić palcem oka²⁷.

Jednakże żywot aniołów, to nie tylko beztrioskie spacerowanie po Niebie i śpiewy w Rajskim Ogrodzie. Są one również posłańcami i tutaj zbliżamy się do niezwykle istotnej funkcji anielskiej. To właśnie im Bóg powierza poważne zadania związane z kontaktem ze światem ziemskim. Lud wierzy, iż aniołowie mogą schodzić do ludzi zsuwając się po tęczy, przylatując na skrzydłach. Mogą przybywać, by przynieść ostrzeżenie, czy też radosną nowinę o narodzeniu Zbawiciela, jak w licznych kolędach.

Powszechnie też funkcjonuje wyobrażenie, wedle którego aniołowie zjawiają się w momencie narodzin nowego człowieka oraz w chwili śmierci. Obecni są zatem w dwóch granicznych momentach życia – na początku i u końca. Moszyński, w swym dziele *Kultura ludowa Słowian*²⁸ pisze, iż przy narodzeniu dziecka niewidzialne postaci zasiadają w oknach domu modląc się o prędkie rozwiązanie. Następnie przez trzy dni czuwają nad niemowlęciem a przed oddaleniem się od kołyski zapalają na niebie pochodnię – nową gwiazdę. Gwiazda ta towarzyszy człowiekowi przez całe jego życie a w momencie śmierci człowieka anieli zrzucają ją z nieboskłonu.

Zaś w ciągu życia człowieka boscy posłańcy czuwają nad ludzkimi postępkami. Lud wierzy, iż „Każdego dnia, gdy człowiek zasypia, w wieczór przy jego łóżku stoi anioł i diabeł. Anioł zapisuje dobre uczynki, diabeł złe notuje na duszy. Dopiero te zapiski ważą na wążkach: które zaważą więcej”²⁹. W chwili śmierci człowieka diabelskie i anielskie notatki są podstawą sądu. Wierzano, że nad łóżem konającego krążą duchy, siłując się nad wychodzącą z ciała duszą, by przeciąg-

²⁵ Tamże, s. 4.

²⁶ Por. *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, pod.red. Z. Kłodnickiego, t. 6, A. Lebeda, *Wiedza i wierzenia ludowe*, Wrocław-Cieszyn 2002, s.16-19. Cyt. za: A. M. Niedźwiedz, dz.cyt., s. 81.

²⁷ A. M. Niedźwiedz, dz.cyt., s. 82.

²⁸ K. Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*, t.2: *Kultura duchowa*, cz.1, Warszawa 1967, s. 466.

²⁹ O. Kolberg, dz.cyt., s. 24.

nąc ją w kierunku złego, bądź dobrego. Wśród ludu krążyły liczne modlitewki, których regularne odmawianie miało zapewnić przybycie grona aniołów w chwili śmierci i otrzymanie wsparcia z ich strony.

Na tym jednak nie kończy się rola aniołów. Po śmierci towarzyszą duszom przeznaczonym do zbawienia. Przede wszystkim opiekują się tymi, które trafiają do czyśćca. To aniołowie skrupulatnie zapisują, ile która dusza wytrzymała w ogniu czyśćcowym. Do nich (zwłaszcza do Anioła Stróża) należy kierować modlitwy o wybawienie z ognia czyśćcowego. Kolberg przytacza tutaj jedno z wierzeń ludowych:

W czyścicu „diabłów (...) dosyć, którzy jak w piekle kary wymierzają na duszach z woli Boga przeznaczone i anieli zapisują, wiele kto czasu wybył w ogniu czyśćcowym i co wytrzymał. Najświętsza Panienka zstępuje z nieba gościńcem przez raj, i idzie ze Świętymi w każdą sobotę i środę do czyśćca, wówczas jest chłodniej cierpiącym duszom. Święci patronowie i anieli stróże dusz (każda dusza ma swego anioła stróża) proszą Pana Jezusa, Najświętszej Panienki, wstawiając się za tą i ową duszą do Boga Ojca, aby ją z mąk czyśćcowych uwolnić raczył”³⁰.

O opiece anielskiej nad duszami w ich zaświatowym życiu świadczyć miały rozmaite znaki, które były dostępne oczom ludzi żywych. Krążyły wśród ludu podania o tym, jak Bóg zesłał aniołów, by zabrały prosto do nieba dobrą duszę matki, lub sieroty, podczas gdy w tym samym czasie duszę złej macochy porywają diabli i wiodą do piekła³¹. Wedle ludowych przekonań – nad sierotami aniołowie sprawowali szczególną pieczę. Przybywali na ślub sieroty błogosławiąc jej, w dzień Zaduszny anioł nawiedzał sieroce groby. Spacerując po cmentarzu wyjmował gwiazdy z worka i rozpałał je na opuszczonych mogiłach.

Zbliżając się do końca naszych refleksji o portrecie ludowego anioła można się pokusić o pewne wnioski. Jest to przede wszystkim postać nie tylko przechadzająca się po niebie ale też żywo uczestnicząca w życiu ludzi, stojąca na granicy światów, strzegąca Niebios a jednocześnie prowadząca człowieka do nich. Graniczny charakter anielskiej postaci przekazują także dawne mity kosmogoniczne i eschatologiczne wizje. Okazuje się bowiem, że anioł stoi i u początku jak i u kresu czasów. Pojawia się przy Bogu przy stwarzaniu ziemi i będzie obecny przy jej końcu. Bywa czasami groźny, szczególnie w walce ze złem, ale o wiele częściej jest postacią przychylną człowiekowi –pomaga, prowadzi, wspiera. Anioł jest stałym i niezbywalnym elementem ludowej wyobraźni, która w jego postaci odnajdywała od niepamiętnych czasów sprzymierzeńca i pomocnika obecnego w granicznych momentach życia ludzkiego³².

³⁰ O. Kolberg, dz. cyt., s. 23.

³¹ Tamże, s. 27.

³² A. M. Niedźwiedź, dz. cyt., s. 85.

BIBLIOGRAFIA

- Bystroń J. S. 1947.** *Kultura ludowa*, Warszawa.
- Chętnik A. 1971.** *Gadki kurpiowskie*, Olsztyn.
- Górski R. 1969.** *Dramat ludowy XIX wieku*, Warszawa.
- Jaselka polskie. Antologia widowisk jasełkowych*, wybór i opracowanie M. Adamski, t.1-2, Ząbki 1999-2001.
- Kolberg O. 1961-1990.** *Dzieła wszystkie*, Wrocław – Poznań.
- Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, pod.red. Z. Kłodnickiego, t. 6, A. Lebeda, *Wiedza i wierzenia ludowe*, Wrocław–Cieszyn 2002.
- Krzyżanowski J. 1980.** *W świecie bajki ludowej*, Warszawa.
- Krzyżanowski, J. 1961.** *Paralele. Studia porównawcze z pogranicza literatury i folkloru*, Warszawa.
- Księga o aniołach*, praca zbiorowa pod red. H. Oleschko, Krakow 2002.
- Lugowska J. 1981.** *Ludowa bajka magiczna jako tworzywo literatury*, Wrocław.
- Moszyński K. 1967.** *Kultura ludowa Słowian*, t.2: *Kultura duchowa*, cz.1, Warszawa.
- Niedźwiedz A. M.,** *Na granicy światów. Aniołowie w tradycyjnych wyobrażeniach ludowych*, „Topos” XII, 2004, nr 1-2.
- Oleschko H.,** *Tańczyły dwa anioły, jeden kusy drugi biały – epitafium dla baśni*, „Topos” XII, 2004, nr 1-2.
- Oleschko H. 2006,** *Piśmiennictwo o aniołach i diablach*, w: *Anioł w literaturze i kulturze*, pod red. J. Ługowskiej, t.3, Wrocław.
- Pelka L. J. 1987.** *Polska demonologia ludowa*, Warszawa.
- Podgórcy A. i B. 2005.** *Wielka księga demonów polskich. Leksykon i antologia demonologii ludowej*, Katowice.
- Słownik stereotypów i symboli ludowych*, t.1: *Kosmos*, cz.1: *Niebo, światła niebieskie, ogień, kamienie*, pod red. J. Bartmińskiego, Lublin 1996.
- Słownik folkloru polskiego*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1993.
- Tomiczy J. R. 1975,** *Drzewo życia. Ludowa wizja świata i człowieka*, Warszawa.
- Zowczak M. 2000,** *Biblia ludowa. Interpretacje wątków biblijnych w kulturze ludowej*, Wrocław.

STRESZCZENIE

Artykuł poświęcony jest motywowi anioła w tradycyjnych wyobrażeniach ludowych z uwzględnieniem kolorytu tejże postaci na obszarze Kurpiowszczyzny. Przytoczone zostały wybrane zwyczaje, podania, baśnie i legendy ludowe z obecną tam postacią anioła i omówieniu poddano rolę, jaką zazwyczaj on pełni w systemie wyobrażeń ludowych – od ról typowych i konwencjonalnych aż po funkcje wyłamujące się z kanonu chrześcijańskich wierzeń. Prześledzenie różnorodnych ról, jakie anioł spełnia w tradycji ludowej, każe traktować go jako stały i niezbywalny element ludowej wyobraźni.

SŁOWA KLUCZOWE: motyw anioła, Kościół, kultura ludowa, tradycje, Kurpiowszczyzna

SUMMARY

The paper's subject-matter is on the angel's motives in traditional folk imaginary that have for centuries been present in the Kurpie region culture. Various examples of regional habits, fairy-tales and legends in which a figure of angel is either central or derivative have been mentioned. The conventional

(Christian) and unconventional role of this figure has been construed. Critical analysis of the role of angels in the Kurpie folk tradition lets us state that the angel's motives are both indispensable and vivid characteristics of folk imaginary narration.

KEY WORDS: the angel's motive, Church, the folk culture, traditions, the region of Kurpie

PRAWOSŁAWIE W POWIECIE OSTROŁĘCKIM WOBEC ODBUDOWY RZECZYPOSPOLITEJ PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ

THE ORTHODOX IN THE OSTROŁĘKA ADMINISTRATIVE DISTRICT IN RELATION TO THE RECONSTRUCTION OF THE POLISH REPUBLIC AFTER WORLD WAR I

Wprowadzenie

W wydanej przed kilku laty pracy o „zapomnianym dziedzictwie” prawosławni autorzy zauważają: *„Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości sytuacja Kościoła prawosławnego radykalnie się zmieniła. Utracił on dużo budynków i gruntów cerkiewnych na rzecz Kościoła katolickiego, wiele zabrano na skarb państwa [...] Jednocześnie władze państwowe, nie bez inspiracji czynników kościelnych, zastosowały politykę odwetową i w okresie międzywojennym 451 obiektów sakralnych zniknęło z mapy II Rzeczypospolitej Polskiej”*¹.

W tej kwestii oczywiście można przyjąć optykę „sprawiedliwości dziejowej” – władze carskie „bezprawnie” wdarły się na teren polski i „niepotrzebnie” powstały tam świątynie prawosławne. Stawiając jednak tak sprawę, warto zwrócić uwagę na niektóre wątpliwości. Po pierwsze, świątynie budowali, modlili się w nich, mieszkali nieopodal, konkretni ludzie, zwykle słabo lub wcale niezwiązani z decydentami politycznymi. Po drugie, każde zawirowanie polityczne może spowodować zmianę władz i granic, a wtedy ten smutny los „znikania”, także z historii nowych „władców”, może spotkać różne społeczności i kultury, jak to

* dr nauk humanistycznych w dziedzinie historii

¹ O. (otiec) Sosna G., m. (matuszka) Troc-Sosna A., *Zapomniane dziedzictwo. Nie istniejące już cerkwie w dorzeczu Biebrzy i Narwi*, Białystok 2002, s. 13. Jeszcze bardziej dramatycznie pisze Dolistowska M., *Kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łapach: jego architekt Kazimierz Skórewicz*, „Białostoczczyzna” 1996, nr 3, s. 65: „Wynikiem tego była silna tendencja w pierwszych latach niepodległości do usuwania śladów rosyjskiego panowania, jak pisało odmoskwieczanie, pozbywanie się carskich pamiątek, łącznie z rozbieraniem cerkwi lub przekazywaniem ich na rzecz kościoła katolickiego w ramach rewindykacji”.

np. stało się z ludnością polską na Kresach w wyniku II wojny światowej. Jeszcze jednym, „nienaukowym”, motywem podjęcia powyższego tematu przez autora jest zauważenie faktu dużych strat, jakie poniosło prawosławie w ostatnim czasie – niszczenie jego dziedzictwa w Kosowie i Metohii przez albańską większość (m.in. zdewastowanie 150 świątyń i wypędzeniu tysięcy ludzi od czasu interwencji natowskiej w 1999 r.), a także konflikt gruziński, który mimo zaangażowania różnych sił, właściwie dotknął tylko prawosławnych.

Celem niniejszej pracy jest zarysowanie problemu dość nietypowego w okoliczności radości z odzyskanej niepodległości – próba zajrzenia do strony przegranej. Chodzi o ukazanie wpływu I wojny światowej, a co za tym idzie – odbudowy Rzeczypospolitej, na stan prawosławia w powiecie ostrołęckim. Po części temat ten został już podjęty w pracy o mniejszościach chrześcijańskich w powiecie ostrołęckim². Poglębiono go dalszymi badaniami, ale przede wszystkim skupiono się nad aspektami tak postawionego tematu – jaki był stan liczebny i status prawny prawosławnych na tym terenie przed wojną i już po powstaniu II RP, ile i jakich zbudowano świątyń tego wyznania i co się z nimi stało po 1918 r.; niezwykle interesującą kwestią jest badanie relacji ludności prawosławnej z zawsze dominującą liczebnie w powiecie ostrołęckim ludnością katolicką.

„Budowanie” prawosławia w powiecie ostrołęckim

Mimo, że panowanie prawosławnych Romanowów na ziemiach etnicznie polskich, a więc i na Mazowszu Północnym, obejmowało równo sto lat (1815-1915), to ich rzeczywisty wkład w „zaprowadzaniu” prawosławia na tym terenie rozpoczął się „dopiero” w wyniku represji po powstaniu listopadowym. W Ostrołęce, gdzie stoczono 26 maja 1831 r. zwycięską dla Rosjan bitwę, na prawym brzegu Narwi, ok. 200 m od mostu, w 1847 r. odsłonięto monumentalny pomnik; identyczny, choć z innym napisem, jak w Olszynie Grochowskiej. „Na przedniej ścianie pomnika znajdowała się ikona Świętego Izydora, patrona dnia 14 maja [wg stylu juliańskiego – J.M.], w którym odbyła się bitwa”³. Na pomniku umieszczono napisy informujące o zwycięstwie nad „buntowniczymi” wojskami (nie pisano o ich polskości), nazwiska dowódców rosyjskich, straty obu stron (raczej zawyżono straty polskie, a zaniżono własne⁴).

Prawdopodobnie w tym czasie obok pomnika postawiono drewnianą niewielką cerkiew, służącą zapewne niewielkiemu rosyjskiemu garnizonowi, osobom za-

² Mironczuk J., *Mniejszości wyznaniowe chrześcijańskie w Ostrołęce i powiecie ostrołęckim (od schyłku XVIII w. do współczesności)*, Ostrołęka 2007, s. 33-46.

³ Sokoł K., Sosna A., *Stulecie w kamieniu i metalu. Rosyjskie pomniki w Polsce w latach 1815-1915*, Moskwa 2005, s. 65.

⁴ Tamże; Rybiński M., *Wyprawa przeciw gwardii i bitwa pod Ostrołęką (1831)*, wstęp i red. N. Kasperek, „Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego (dalej: „Zeszyty Naukowe OTN”) nr XIX, Ostrołęka 2005, s. 24; Niedziałkowska Z., *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 165.

angażowanym w realizacji budowy i pilnowaniu pomnika, urzędnikom⁵. I znów prawdopodobnie to ten budynek przeniesiono na lewy brzeg Narwi, przy ul. Łomżyńską (obecnie ul. Kościuszki i ul. Traugutta), w pobliżu której stacjonował 21 Muromski pułk piechoty (u styku dzisiejszych ulic Łęczysk i Mazowiecka); w każdym razie drewnianą cerkiew dla tego garnizonu pobudowano w 1889-1890 r.⁶ Zwiększanie liczby wojsk i postępująca rusyfikacja, a także, co nas najbardziej interesuje – zwiększanie udziału prawosławia na terenach polskich, były związane z reakcją władz carskich na rosnący opór społeczeństwa polskiego (powstanie styczniowe), a także napięciami w polityce międzynarodowej.

Również w Wojciechowicach pod Ostrołęką na przełomie lat 70. i 80. XIX w. ulokowano duży garnizon wojskowy; ostatecznie były to: 22 Niżnegorodzki pułk piechoty, 16 Głuchowski pułk dragonów i 10 batalion saperów. „W Głuchowskim Pułku Dragonów wzniesiono pierwszą wojskową cerkiew w budynku koszar. 13 października [wg stylu juliańskiego – J.M.] 1891 roku w obecności całego garnizonu dziekan łomżyński Wozniesieński [protojerej Arkadij Wozniesieński – J.M.] dokonał poświęcenia cerkwi”⁷. Jednym z pierwszych duchownych tej świątyni został o. Antoni Jakowlewicz, który w kwietniu 1893 r. został nagrodzony przez arcybiskupa chełmsko-warszawskiego Flawiana prawem noszenia specjalnej chusty (nabiedriennik), symbolizującej „miecz duchowy”⁸. W 1893 r. oddano też drewnianą cerkiew (cerkiew domowa) garnizonową 22 Niżnegorodzkiego pułku piechoty pw. Matki Bożej Włodzimierskiej⁹.

Nowy etap budowy cerkwi wojskowych nastąpił w 1900 r., kiedy to minister wojny Kuropatkin nakazał zaprojektować cerkiew, „która byłaby niedroga w budowie [do 40 tys. rubli – J.M.], a jednocześnie mieściła około tysiąca żołnierzy. Przewidywano, że będą one budowane w odległych garnizonach i na nieprawosławnych ziemiach imperium”¹⁰. Do wybuchu wojny zbudowano około 50 cerkwi tego typu, w tym 10 na ziemiach polskich, a wśród nich cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego (Spaso-Preobrażenskaja Cerkov) w Ostrołęce¹¹. Na jej

⁵ Szczepański J., *Cerkwie pułkowe w Ostrołęce*, „Zeszyty Naukowe OTN” nr X, Ostrołęka 1996, s. 144; Niedziałkowska Z., *Ostrołęka*, s. 169.

⁶ Sokoł K., Sosna A., *Kopuły nad Wisłą. Prawosławne cerkwie w centralnej Polsce w latach 1815-1915*, Moskwa 2003, s. 56; Mironczuk J., *Mniejszości wyznaniowe*, s. 35-36.

⁷ Sokoł K., Sosna A., *Kopuły*, s. 57. Była to więc cerkiew tzw. domowa – zlokalizowana „nie w specjalnie wybudowanym budynku świątyni, ale w każdym innym pomieszczeniu adaptowanym na cerkiew – w koszarach, szkole, szpitalu lub budynku mieszkalnym. W części takiego budynku umieszczano ikonostas i utensylia cerkiewne” – tamże, s. 15. Wspomnianej cerkwi nie liczono jako oddzielnej – Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży (dalej: APL), *Obzory po Łomżyńskiej Gubernii* 1904, s. 11: „Cerkvej v gorodie Ostrolenkie: 1 dierieviannaja”; jeszcze nie odnotowano oddanej 20 października 1904 r. murowanej cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego.

⁸ Za: Szczepański J., *Cerkwie*, s. 143.

⁹ Sokoł K., Sosna A., *Kopuły*, s. 57, 103.

¹⁰ Tamże, s. 20.

¹¹ Tamże, s. 56; Mironczuk J., *Mniejszości wyznaniowe*, s. 36-38; Szczepański J., *Cerkwie*, s. 144.

budowę przywieziono pociągiem cegłę bardzo mocną na stację Ostrołęka, skąd miejscowi chłopci furmankami przetransportowali ją na miejsce budowy¹².

Niedługo przed wybuchem wojny, być może w 1912 r. (o czym niżej) wybudowano jeszcze jedną cerkiew w Wojciechowicach pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła¹³. Dotąd zwykle błędnie łączy się jej budowę z datą 1890 lub 1891 (są to daty budów w/w drewnianych świątyń dla wojska); być może związane jest to z przeniesieniem niektórych elementów świątyni zbudowanej wcześniej w Wojciechowicach do nowo zbudowanej¹⁴. Dodać jeszcze trzeba, że ta murywana świątynia, podobnie jak wcześniejsza zbudowana w 1891 r., należała do 16 Głuchowskiego pułku dragonów¹⁵.

Poza Ostrołęką w powiecie postawiono jeszcze cerkiew dla Straży Granicznej w Myszyńcu w 1908 r.¹⁶

Poza wojskiem rosyjskim, którego łącznie na terenie powiatu było wg spisu powszechnego z 1897 r. nieco ponad 8 tys. (ludności cywilnej 80 tys.), mieszkali też prawosławni cywile (zob. Tab. 1). W samej Ostrołęce wraz z przedmieściami w 1901 r. było ich 193 osoby, w 1905 r. nieco mniej – 174 osoby (38 z rodzin urzędniczych, 54 – kupieckich, 82 – chłopskich)¹⁷. W tym czasie podlegali oni parafii Św. Trójcy w Łomży (prichod Łomżinskogo Sviato-Troickogo Sobora), do której należało 2053 osoby (mężczyzn 1146, kobiet 907). W granicach tej rozległej parafii prawosławnej mieszkało 195226 katolików (odpowiednio 99020 i 96206), 1714 luteran (869 i 845), 43061 żydów (21472 i 21589), staroobrzędowców i „sektantów” (baptystów i szundystów) – brak¹⁸.

Prawosławni stosunkowo słabo wchodzili w relacje z katolicką większością, jak też z inną mniejszością narodowo-wyznaniową, jaką byli Żydzi. Jednakże nie oznacza to, że tych relacji nie było. W danych statystycznych prowadzonych przez Łomżyński Dekanat Prawosławny (Łomżinskij Pravoslavnyj Błagoczinnij)¹⁹ wprowadzono specjalną rubrykę o ślubach prawosławnych z innowiercami. I tak np. pod datą 15 września 1900 r. znajduje się notatka o zawartym małżeństwie: „Urzędnik pocztowy – telegrafista ostrołęckiej poczty-telegrafu Sergiusz Aleksiejew Dabicz, wyznania prawosławnego, kawaler i mieszkanka miasta

¹² Wywiad z Henrykiem Ciszewskim (ur. 1920, zam. Ostrołęka, regionalista) z 10 listopada 2008 r. (w posiadaniu autora): „Cegłę wozili Kalicki i Zaorski (mój wuj)”.

¹³ Sokoł K., Sosna A., *Kopuły*, s. 57.

¹⁴ Szczepański J., *Cerkwie*, s. 143; Sokoł K., Sosna A., *Kopuły*, s. 15-19, 103.

¹⁵ Sokoł K., Sosna A., *Kopuły*, s. 57, 103.

¹⁶ Mironczuk J., *Mniejszości wyznaniowe*, s. 36; Paprocka W., *Myszyniec. Studium z dziejów miasta*, Warszawa 1993, s. 59.

¹⁷ Za: O. (otiec) Sosna G., m. (matuszka) Troc-Sosna A., *Zapomniane dziedzictwo*, s. 124.

¹⁸ APL, Łomżinskij Pravoslavnyj Błagoczinnij (Łomżyński Dekanat Prawosławny, dalej: ŁDP), sygn. 52 (Raznye statističeskie vedomosti 1896-1915), k. 28.

¹⁹ Por. Mironczuk J., *Mniejszości wyznaniowe*, s. 37.

Ostrołęki guberni łomżyńskiej Semforiona Konstantinowa Weliamowska [nauczycielka – J.M.], rzymsko-katolickiego wyznania”²⁰.

Należy zauważyć jeszcze jedną cechę rosyjskiego panowania na ziemiach etnicznie polskich: „Cerkiew prawosławna nie prowadziła misji w Polsce i uznawała dominującą pozycję Kościoła katolickiego”²¹ (inaczej wyglądał stosunek do unitów, ale to odrębne zagadnienie). Wojskowi, jak też urzędnicy, którzy dominowali wśród ludności prawosławnej, nie decydowali o swoim miejscu pobytu. Pozostałe grupy prawosławnych (kupcy, przemysłowcy, robotnicy, chłopci), którzy przybywali na ziemię polskie, musiały się liczyć z niechętnym doń stosunkiem katolickiej większości. Było to zwłaszcza widoczne podczas patriotycznych narodowych ruchów lat 1860-1864 i 1905-1907. Prawosławni, jak też sprzyjający im np. niemieccy bogaci fundatorzy cerkwi, musieli liczyć się z wrogością, napadami czy nawet zabójstwami ze strony większości polskiej²². Poczucie zagrożenia czy niepewności, a zapewne też inne czynniki, powodowały ucieczkę części prawosławnych z ziem polskich, a także konwersję – „odpadnięcie” (otpavszije) od prawosławia²³. W jakimś stopniu tę sytuację prawosławiu rekompensowały konwersje z innych wyznań²⁴.

Wracając do powiatu ostrołęckiego, należy zauważyć, że mimo trwającej od 1885 r. rusyfikacji w szkołach (jęz. rosyjski jako wykładowy), szkolnictwo na tym terenie, z pewnymi wyjątkami, pozostawało w rękach polskich²⁵. Sytuacja prawosławnych uczniów wcale nie była łatwą: „W ostrołęckich szkołach miejskich – męskiej i żeńskiej wyznaczono oddzielne wynagrodzenie, 50 rubli rocznie, na wykład Słowa Bożego uczącym się prawosławnym, których w r.b. 1908/1909 w obu szkołach było 8 osób. Nauczycielem religii od 1905 r. był w tych szkołach duchowny 16 Głuchowskiego pułku dragonów Nikołaj Kropotow, który wypełniał niedokładnie swoje obowiązki. Od początku grudnia 1908 r. zupełnie przestał odwiedzać szkoły, by tam uczyć Słowa Bożego [...] Duchowny Kropotow tłumaczy to swoimi głównymi obowiązkami. Uznając [...] za konieczne zwolnić duchownego Nikołaja Kropotowa od obowiązku nauczania religii w ostrołęckich szkołach,

²⁰ APL, ŁDP, sygn. 52, k. 8-15, Vedomost o brakach Pravosławnych lic s inowiercami po prichodu Łomżińskiego Sviato-Troickogo Sobora za 1900 god.

²¹ Sokoł K., Sosna A., *Kopuły*, s. 21.

²² Tamże, s. 21-25; Mironczuk J., *Mniejszości wyznaniowe*, s. 37-38.

²³ APL, ŁDP, sygn. 52, k. 197, Vedomost ob otpavszich ot Pravosławija po prichodu Łomżińskiego Sviato-Troickogo Sobora za 1912 g.: Łomża św. Trójcy -57, Hodyszewo-330, Grajewo -25, Kolno-8, Łapy-4, Wysokie Mazowieckie-0, Ostrów Maz.-17. Spośród tych *otpavszich* do katolicyzmu przeszło: w Łomży-2, w Grajewie-1.

²⁴ APL, ŁDP, sygn. 52, k. 301-302, Vedomost za 1913 g. Na prawosławie z katolicyzmu przeszło: Łomża św. Trójcy-6, Łomża św. Konstantyna-7, Hodyszewo-1, Łapy-6, Grajewo-1; łącznie-21 osób. W tym zestawieniu parafii prawosławnych w dekanacie łomżyńskim występuje też „parafia w Ostrołęce”(1).

²⁵ *Pamjatnaja kniżka Łomżińskiej Guberni na 1914 g.*, s. 181-183. Spośród 6-u szkół w Ostrołęce z przedmieściami nauczyciele rosyjscy prowadzili progimnazjum żeńskie (Zofia Wołkowska) oraz 2-klasową szkołę przy stacji (Wasilij Aleksiejew, Michail Szepieluk). Wszystkie szkoły gminne (łącznie 21) prowadzili Polacy.

wstępnie poruczyłbym naukę Słowa Bożego pierwszej nauczycielce gimnazjum żeńskiego Lubie Winogradowej. Proszę Waszą Wielmożność o powiadomienie mnie, jak mam zapewnić wykład Słowa Bożego dla prawosławnych uczniów, którzy już długo pozostają bez nauki religii, a nie może to dłużej trwać”²⁶.

Również władze lokalne w powiecie ostrołęckim pozostawały w rękach polskich (zob. Tab. 1). Jedynie w samej Ostrołęce niektóre urzędy były zarezerwowane dla Rosjan, jak np. stanowisko naczelnika powiatu²⁷.

Ciągle sporną kwestią pozostaje ustalenie, czy w Ostrołęce utworzono samodzielną parafię prawosławną. Pomijając stanowiska skrajne, tzn. zdecydowanie określające ten problem na nie lub na tak (władz polskich po odbudowie Rzeczypospolitej – zob. Tab. 2, jak też autorów prawosławnych²⁸), należy zauważyć, że i ówczesne źródła rosyjskie są rozbieżne. I tak, w 1912 r., na wniosek 21 Muromskiego pułku piechoty (który w 1910 r. przeniósł się do Różana), cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego została przekazana „w opiekę Jego Wysokiej Świątobliwości Mikołajowi, Arcybiskupowi Warszawskiemu i Przywisłańskiemu [i – J. M.] przekazana we władanie biskupstwa [warszawskiego – J. M.]”²⁹. Cerkwie wojskowe podlegały „jurysdykcji ministerstwa wojny, a nie biskupowi diecezjalnemu”³⁰, byłby to więc argument za utworzeniem parafii ostrołęckiej dla prawosławnych cywilów (być może właśnie wtedy nastąpiło otwarcie cerkwi garnizonowej w Wojciechowicach – dla wojska). Dodatkowo, za utworzeniem parafii jest wzmianka o konwersjach w 1913 r. w parafiach prawosławnego dekanatu łomżyńskiego (zob. przyp. 23), jak też fakt uczestnictwa samych cywilów w cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego w Ostrołęce, bez udziału wojskowych, w sakramencie pokuty (spowiedzi) w święto Wniebowstąpienia 1914 r.³¹, a więc tuż przed rozpoczęciem wojny. Z drugiej strony, w bardzo dokładnych statystycznych opracowaniach z lat 1912-1914, jakimi są *Pamiętnyje książki*³², brak wzmianek o parafii prawosławnej w Ostrołęce i powiecie, choć fakt ich istnienia w innych powiatach

²⁶ APL, ŁDP, sygn. 52, k. 65, Pismo naczelnika Łomżyńskiej Dyrekcji Oświaty z 14 lipca 1909 r. do Warszawskiego Okręgu Oświaty

²⁷ *Pamiętna książka na 1914 g.*, s. 172-174; Niedziałkowska Z., *Ostrołęka*, s. 191.

²⁸ O. Sosna G., m. Troc-Sosna A., *Zapomniane dziedzictwo*, s. 124.: „Po utworzeniu parafii w Ostrołęce i Kolnie cerkiew łomżyńska w 1910 r. skupiała 1909 wiernych (1786 mężczyzn i 123 kobiet)”. Niezrozumiałe są dane podawane przez autorów co do liczby mężczyzn i kobiet w 1910 r., skoro, jak podają, w 1905 r. z rodzin urzędniczych w Łomży mieszkało 488 mężczyzn i 375 kobiet. Antoni Mironowicz również podaje, że w Ostrołęce została zorganizowana parafia prawosławna – Mironowicz A., *Z dziejów prawosławia na Białostocczyźnie* [w]: [www. Bialorus.pl](http://www.Bialorus.pl).

²⁹ APL, ŁDP, sygn. 44, k. 87, *Vedomost o cerkvi sostojaszczzej v gor. Ostrolenkie Varszavskoj Eparchii za 1913 g.*

³⁰ Sokoł K., Sosna A., *Kopuły*, s. 20.

³¹ Zob. Mironczuk J., *Mniejszości wyznaniowe*, s. 39 (Tab. 6).

³² *Pamiętna książka*.

skrupulatnie odnotowywano³³. Taka rozbieżność źródeł uniemożliwia na razie categoryczne opowiedzenie się autora za którymś ze stanowisk.

Tabela 1. Prawosławni w Ostrołęce i gminach pow. ostrołęckiego w 1911 r.

Gminy i władze (stan na 1914 r.)	Liczba osób prawosławnych w 1911 r.		
	M	K	R
m. Ostrołęka, burmistrz Adam Dmochowski (od 1901 r.)	159	38	130
Wach, wójt Józef Samsel (od 1911 r.)	127	36	110
Goworowo, wójt Ignacy Prusaczyk (od 1910 r.)	286	74	240
Dylewo, wójt Franciszek Domurad (od 1910 r.)	10	2	15
Myszyniec. wójt Jan Ropiak (od 1911 r.)	13	4	14
Nakły, wójt Władysław Białobrzewski (od 1911 r.)	23	6	29
Nasiadki, wójt Jakub Nalewajko (od 1911 r.)	6	6	12
Piski, wójt Franciszek Chrostowski (od 1913 r.)	6	8	7
Rzekuń, wójt Jan Laskowski (od 1912 r.)	12	14	19
Troszyn, wójt Piotr Dzwonkowski (od 1911 r.)	7	2	–
Czerwin, wójt Marceli Kowalewski (od 1910 r.)	13	2	–
Szczawin, wójt Kazimierz Dobek (od 1911 r.)	20	4	–
Razem	387	340	727

Źródło: APL, ŁDP, sygn. 52, k. 141, *Svedenije o licach prawoslawnego nasele-nija s 1 ijulia 1911 g. po Ostrolenskomu ujezdu; Pamjatnaja kniżka Łomżinskoj Guberni na 1914 g.*, s. 173-174;

Uwaga: M – mężczyźni, K – kobiety, R – razem.

Katastrofa – 1915, 1918, 1920...

„Rosyjskie panowanie zakończyło się w Polsce latem 1915 roku, kiedy wojska niemieckie potężnym uderzeniem w krótkim czasie zajęły cały kraj. Większość rosyjskich mieszkańców ewakuowała się z wycofującą się armią. Cerkwie pozostały bez parafian i kleru”³⁴. Trzeba w tym miejscu dodać, że nie tylko „rosyj-

³³ Sokół K., Sosna A., *Kopuły*, s. 25. Por. też *Bieżanstwa 1915 hoda*, Białystok 2000; ta interesująca publikacja w jęz. białoruskim zawiera przede wszystkim wspomnienia mieszkańców Białostocczyzny z okresu ucieczki przed frontem 1915 r. i dalszej tułaczki w głębi Rosji – właśnie od tego zjawiska powstało słowo *bieżeńcy*.

³⁴ Niedziałkowska Z., *Ostrołęka*, s. 199-202. Autorka zawyżyła liczbę prawosławnych Rosjan, podając że 2-óch mieszkających w Ostrołęce w 1916 r. stanowiło 0,04% ich liczby sprzed wojny, co dałoby liczbę 500. Jak wynika z danych za 1911 r. (zob. Tab. 1), w Ostrołęce mieszkało wówczas około 300 prawosławnych.

skich mieszkańców” wojska carskie zmusiły do ewakuacji. Tragiczny los dotknął wszystkich mieszkańców Ostrołęki, którą niszczyło nie tylko lotnictwo (od wiosny 1915 r.), a zwłaszcza artyleria niemiecka (w lipcu 1915 r.), ale też wycofujące się wojsko rosyjskie. Niemcy, którzy weszli do miasta 3 sierpnia 1915 r., zastali je kompletnie zrujnowane, zwłaszcza centrum (świadczą o tym zachowane fotografie niemieckie), a także wyludnione. Mimo stopniowego powracania mieszkańców do Ostrołęki i przywracania podstaw egzystencji, jeszcze w sierpniu 1916 r. w mieście, prócz Niemców, mieszkało zaledwie 795 Polaków (16,2% stanu sprzed wojny); jeszcze gorzej wyglądała jedynie sprawa z cywilnymi Rosjanami (brak wojska był oczywisty) -2 (0,06%); jedynie Żydzi zachowali w większości swój stan posiadania -4110 (83,8%), choć wśród nich byli też przesiedleńcy z prawobrzeżnej części powiatu ostrołęckiego³⁵.

Dość zaskakującym faktem jest całkowite zachowanie od zniszczenia cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego w Ostrołęce; kościół farny i pobernardyński (przejęty przez władze carskie po powstaniu styczniowym) zresztą też ocalały niewiele uszkodzone, mimo że znajdowały się na linii ognia; losu tego nie uniknęła za to tzw. Wielka Synagoga. Również nieuszkodzone przetrwały cerkwie w Wojciechowicach – murowana pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła, jak też drewniana cerkiew domowa (o czym niżej). Niestety, nie ustalono losu drewnianej cerkwi 21 Muromskiego pułku piechoty – czy spłonęła podczas bombardowania Ostrołęki, czy też została jeszcze przed wojną przeniesiona na inny teren, np. do Myszynca, gdzie, jak pisano, postawiono świątynię prawosławną w 1908 r., która również przetrwała wojenną zawieruchę.

Opuszczonymi świątyniami „zajęli się” Niemcy. W cerkwi pw. Przemienienia Pańskiego umieścili skład materiałów wojskowych, m.in. nafty i złomu³⁶. W cerkwi pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła (a także w kościele pobernardyńskim) umieszczono początkowo lazaret wojskowy; gdy w listopadzie 1916 r. w koszarach po wojskach rosyjskich ulokowano pułk ułanów I Brygady Legionów, wówczas przekazano ten budynek wojsku polskiemu³⁷.

11 listopada 1918 r. kapitulowały Niemcy, już wcześniej wojnę przegrali pozostali zaborcy – Rosja i Austria. To oznaczało, przy zaangażowaniu samych Polaków, odzyskanie niepodległości przez Rzeczpospolitą. Po rozbrojeniu Niemców w Ostrołęce przez zakonspirowaną dotąd Polską Organizację Wojskową i ludność cywilną, władzę przejął Tymczasowy Komitet Powiatowy. Wkrótce do miasta skierowano komisarza ludowego, przedstawiciela władzy centralnej; Ostrołęka znów była miastem powiatowym Rzeczypospolitej.

³⁵ Por. Mironczuk J., *Mniejszości wyznaniowe*, s. 42.

³⁶ Zob. Sokoł K., Sosna A., *Kopuły*, s. 57; Niedziałkowska Z., *Ostrołęka*, s. 207; ks. Jemielity W., *Zabytki sakralne Ostrołęki*, Łomża 1984, s. 21: „W 1890 r. zbudowano w Wojciechowicach cerkiew dla wojska. W 1916 r. przekazano świątynię katolikom, służyła żołnierzom i okolicznej ludności”.

³⁷ Niedziałkowska Z., *Ostrołęka*, s. 242-245 (okres II RP w Ostrołęce został w tej monografii poszerzony opracowaniem Janusza Gołoty).

Tabela 2. Prawosławie w pow. ostrołęckim i innych pow. zachodnich woj. białostockiego w 1921 r.

Powiat	Miejscowość	Liczba prawosław. M K Ks.	Cerkiew Mur./Drewn. Stan	Inne budynki	Ziemia/ Lasy	Uwagi
Ostrołęka	Ostrołęka	7 6 –	Murowana Dobry	–	25 m.	Nie było parafii, cerkwie garniz., ziemia miejska Cerkiew używ. jako kościół gar- niz. Cerkiew wybud. na ziemi gminnej
	Wojciechowice	– – –	Murowana Średni	–	–	
	Myszyniec	5 4 –	Drewniana Zły	–	–	
Ostrów	Ostrów	10 8 –	Murowana Średni	Domek dla stróża, bud. gosp.	–	Parafię skasować jako zbyteczną
Łomża	Łomża	54 61 –	1/ b. sobór Murowana Dobry	–	2 m.- ogród warz. przy cerkwi	Parafię całkiem skasować, cerkwie w dyspozycji władz wojsk. Używana jako kościół 33 pułku piech.
			2/ b. cerkiew pułku Murowana Zły	–		
			3/b. cerkiew koszar. Murowana Dobry	–		
Kolno	Kolno	– – –	Murowana Dobry	–	Ogród przy cerkwi	Parafię skasować jako zbyteczną
Wysokie Maz.	Wysokie Maz.	– 1 –	Murowana Zły	Sąd Pokoju Dom, stodoła obory	25 m.	Parafię skasować
	Hodyszewo	– – –	Murowana Dobry	–	25 m.	Parafię skasować
	Łapy	50 33 –	Rozebrana w 1920 r. przez komi- tet budowy kościoła	–	–	Parafię skasować

Źródło: AAN, MWRiOP, sygn. 981, s. 53-56, *Prawosławie na terenie woj. białostockiego w 1921 r.*

Uwaga: M – mężczyźni, K – kobiety, Ks. – księża prawosławni, m. – morgi, – w wykazie nie uwzględniono cerkwi domowych, jak w koszarach w Wojciechowicach.

Okres 1918-1920 należał do najtrudniejszych w dziejach Ostrołęki: gdy miasto powoli odbudowywało się ze zniszczeń wojennych, opanowały je, co prawda na krótko (7-23 sierpnia 1920 r.), wojska bolszewickie. Należy jednak zauważyć, że to wydarzenie nie oznaczało niczego dobrego także dla sytuacji prawosławia w powiecie ostrołęckim – już w styczniu 1918 r. rząd Lenina wydał dekret o oddzieleniu Cerkwi od państwa, co w praktyce oznaczało utratę przez nią majątku i pozbawienie praw³⁸. Niestety, jednak to wydarzenie pogłębiło niechętny stosunek Polaków do prawosławnych Rosjan. „Za wszystko to przyszło zapłacić cerkwiom jako głównym symbolom rosyjskiej epoki. Pozostali przy nich nieliczni parafianie, a ci którzy wrócili, nie mogli liczyć na żadną pomoc. Na początku 1920 roku rozpoczęto masowe odbieranie cerkwi prawosławnym i oddawanie ich katolikom, unitom, rzadziej – protestantom. Nowi właściciele, także chrześcijanie, niezwłocznie je przebudowywali, aby zewnętrznym wyglądem nie przypominały o swym prawdziwym przeznaczeniu. Usuwali „rosyjskie” elementy wystroju – kopuły i prawosławne krzyże. Zbijali dekoracyjne detale i gzymsy. Całkowicie przebudowywano wnętrza, usuwano ikonostasy i zamalowywano polichromie”³⁹.

Sprawą pozostawionych cerkwi i majątków cerkiewnych zajęło się powstałe Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP), działając w porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i Dóbr Państwowych (dalej: MRiDP). Właśnie to do MWRiOP komisarz powiatu ostrołęckiego Jan Dunin-Borkowski skierował w marcu 1919 r. pismo: „W odpowiedzi na pismo z dn. 14 lutego roku bieżącego nr 1372 przesyłam kwestionariusz wypełniony wiadomościami o cerkwiach w powiecie tutejszym”⁴⁰.

Po chwilowej zawierusze w 1920 r., władze centralne, w porozumieniu z wojewódzkimi i powiatowymi, wróciły do sprawy cerkwi. Najszybciej spośród cerkwi w powiecie ostrołęckim rozstrzygnięto sprawę świątyni św. św. Apostołów Piotra i Pawła w Wojciechowicach. W maju 1921 r. przybył do Wojciechowic 5 Pułk Ułanów Zasławskich (ulożowano go w b. koszarach rosyjskich), a 13 sierpnia 1921 r. przybyły z Warszawy biskup polowy Stanisław Gall poświęcił już kościół kościół katolicki wraz z umieszczoną wewnątrz tablicą upamiętniającą poległych ułanów tego pułku w latach 1918-1920, a więc w walkach z Rosją⁴¹ (raczej trudno uznać to wszystko za „przypadkowy zbieg okoliczności”).

Drewniana cerkiew domowa pw. Matki Bożej Włodzimierskiej w koszarach wojciechowskich została przeznaczona na cele publiczne: „W cerkwi drewnianej urządzono Dom Sportowca, puszczano też tam filmy. Krzyży już nie było, malowideł [sakralnych prawosławnych – J.M.] też nie było. Za to stały wewnątrz

³⁸ Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego*, wyd. Respublica Polonia U.K. 1986, t. 1, s. 46 i n.

³⁹ Sokoł K., Sosna A., *Kopuły*, s. 26.

⁴⁰ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), MWRiOP, sygn. 979, s. 24, Pismo Komisarza Rządu Polskiego na pow. Ostrołęka nr 1600/19 z dn. 17 marca 1919 r. do MWRiOP Dep. Wyznaniowy.

⁴¹ Dziewirski J., Kijowski J., Maćkowiak H., *5 Pułk Ułanów Zasławskich. Zarys dziejów*, Ostrołęka 1991, s. 50.

kolumny. Sala była spora [na trzysta osób – J.M.]... Ten budynek spalił się w latach 50-tych [w rzeczywistości stało się to w czasie pożaru w 1966 r. – J.M.]”⁴².

O pozostałe świątynie prawosławne w powiecie ostrołęckim (pw. Przemienienia Pańskiego na Felkowej Górze w Ostrołęce i dla rosyjskiej Straży Granicznej w Myszyńcu) dopominały się władze szkolne, pilnie poszukujące budynków dla ulokowania tam tworzących się szkół. Przy okazji należy ponownie sprostować zastrzeżenia niektórych badaczy, oskarżających władze polskie o umiejscowieniu w tej ostrołęckiej cerkwi „składu nafty i złomu” – uczyniły to jeszcze niemieckie władze okupacyjne. MRiDP, zawiadujące pocerkiewnym majątkiem, w marcu 1923 r. poleciło władzom wojewódzkim w Białymstoku, którym podlegała Ostrołęka, by przekazały ten budynek na potrzeby miejscowej Macierzy Szkolnej (umieszczono tam, po przebudowie, Szkołę Rzemieślniczo-Przemysłową, obecnie ZSZ nr 1). Z projektem rozebrania cerkwi na budowę szkoły i przeznaczeniu placu cerkiewnego na wzorowy ogródek dziecięcy do MWRiOP zwrócił się Dozór Szkolny w Myszyńcu w grudniu 1925 r.⁴³

Inną kwestią w spadku po wcześniejszych rządach prawosławnych Rosjan byli sami parafianie prawosławni. W zachodnich powiatach woj. białostockiego parafie prawosławne całkiem skasowano (zob. Tab. 2). Pozostali na tym terenie parafianie wchodzili do parafii białostockiej⁴⁴. „Ludność prawosławna przywiązana do swoich świątyń, zmuszona chodzić na nabożeństwa do odległych wsi [i miast – J.M.], odczuwała zamknięcie cerkwi bardzo dotkliwie, czemu dawała wyraz w licznych petycjach, demonstracjach, a czasem w zajmowaniu cerkwi siłą. W tych sprawach bardzo energiczne zabiegi prowadziły oczywiście władze kościelne, ale rzadko kończyły się one powodzeniem. Obok walki Kościoła o otwieranie nieczynnych cerkwi prawosławni podejmowali starania o odbudowę zniszczonych w czasie wojny oraz o zezwolenie na wznoszenie nowych. MWRiOP oficjalnie przyjęło zasadę udzielania takich zezwoleń jedynie tam, gdzie przewidziana była etatowa parafia lub filia”⁴⁵.

Ważne było też nastawienie większości katolickiej do prawosławnych. W powiecie ostrołęckim, jako że liczba prawosławnych pozostała niewielka (Tab. 3), relacje były poprawne. Pewnym zagrożeniem mogli być niektórzy Polacy-”konwertyci”: „Za czasów carskich był zakaz rozmowy po polsku w miejscach publicznych. Żandarm Lis z Czarnowca [gm. i parafia Rzekuń – J.M.] aresztował Gamdyka za rozmowę po polsku. Później przeniósł się do Wachu i „przerobił się” na „Lisowa” [...] Po wojnie wrócił [w rodzinne strony – J.M.] jako „Lisowski” [...] Jego brat

⁴² Wywiad z H. Ciszewskim; ustalenia – rozmowa telefoniczna z Jerzym Kijowski (ur. 1941, zam. Ostrołęka, dr historii, autor *Dziejów Ostrołęki 1944-2000*, Ostrołęka 2002) z 10 listopada 2008 r.

⁴³ Za: Mironczuk J., *Mniejszości wyznaniowe*, s. 42-43.

⁴⁴ Archiwum Państwowe w Białymstoku, Urząd Wojewódzki Białostocki, sygn. 32 (Szczegółowe sprawozdanie o parafianach prawosławnych na terenie woj. białostockiego 1921).

⁴⁵ M. Papierzyńska-Turek, *Polityka państwa wobec Kościoła Prawosławnego w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] www.ortodox.pl.

mieszkał w Czarnowcu cały czas jako „Lis”⁴⁶. Większość mieszkańców Ostrołęki i powiatu nie widziała jednak żadnego problemu z faktu zamieszkiwania garstki prawosławnych⁴⁷.

Tabela 3. Struktura wyznaniowa Ostrołęki i gmin pow. ostrołęckiego w 1921 r.

	Katolicy	Prawosławni	Inni chrześcij.	Starozakonni	Łącznie
Ostrołęka	5754	18	21	3352	9145
Wach	8094	5	-	-	8099
Dylewo	6230	1	25	170	6426
Myszyniec	6719	4	21	927	7671
Nasiadki	5115	1	46	-	5162
Goworowo	4682	21	11	1228	5924
Nakły	2430	5	-	14	2449
Piski	3184	11	1	108	3310
Rzekuń	7562	36	12	284	7895
Troszyn	5805	3	-	190	5998
Czerwin	6837	14	9	77	7194
Szczawin	4530	5	4	19	4558
Łącznie	66942	111	152	6631	73836

Źródło: *Pierwszy powszechny spis Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 września 1921 roku. Mieszkania. Ludność. Stosunki zawodowe*. Województwo białostockie, Główny Urząd Statystyczny, t. XIX, Warszawa 1927, s. 36-39; Ludność i budynki w gminach kurpiowskich pow. ostrołęckiego w dn. 30 września 1921 r., za: Niedziałkowska Z., *Puszcza Zielona. Bory ostrołęckie*, Warszawa 1981, s. 187-193; dane udostępnione przez dr Jerzego Kijowskiego (wiceprezesa OTN), któremu autor w tym miejscu serdecznie dziękuje.

Uwaga: – brak pełnej zgodności liczb łącznych z danymi odnośnie poszczególnych gmin, podano jak za źródłami, – „Inni chrześcijanie” to w gminach Dylewo i Nasiadki mariawici, w pozostałych, włącznie z Ostrołęką, to ewangelicy.

Niewątpliwie jednak różne trudności przyczyniały się do konwersji pozostającej na terenie powiatu ostrołęckiego ludności prawosławnej. W nowo powstałej diecezji łomżyńskiej (utworzył ją 28 października 1925 r. papież Pius XI), w skład której weszły parafie Ostrołęckiego, konwersje prawosławnych stanowiły ponad połowę wszystkich konwersji na katolicyzm. I tak np. : w 1929 r.

⁴⁶ Wywiad z H. Ciszewskim.

⁴⁷ Tamże: „Nie wolno było prześladować za religię [...] ale niektórzy Rosjanie- prawosławni jak-by wstydzili się swego pochodzenia”. H. Ciszewski ze znanych sobie Rosjan wymienia: Tarasow -kapelmistrz orkiestry dętej na Stacji, Sapiegin-krawiec, zam. ul. Głowackiego, Wacław Krotow (matka Polka, stąd imię polskie)-pracownik cegielni ul. I Armii Wojska Polskiego, Wołożko-rolnik w Wojciechowicach, Pawłow-Pawłowski (zmienił nazwisko)-policjant, później pracownik poczty, miał dom przy ul. Kolejowej. Do innych znanych osób pochodzenia rosyjskiego-prawosławnego można też było zaliczyć Zofię Falkowską, córkę wysokiego oficera rosyjskiego.

z 35 konwertytów do Kościoła katolickiego prawosławnych było 20, w 1930 r. – z 107 prawosławnych 71, w 1931 r. – z 122 prawosławnych 99, w 1932 r. – z 104 prawosławnych 71, w 1933 r. – z 81 prawosławnych 47, w 1935 r. – z 103 prawosławnych 68⁴⁸. Przytoczone liczby konwersji z prawosławia objęły oczywiście tereny o większej liczebności tego wyznania, np. Łomżyńskie, ale i w powiecie ostrołęckim za ten czas nastąpiło kilka takich przypadków:

– „Piotr Sitnikow, lat 26, kawaler, wyznania prawosławnego, zamieszkały w Malinowie, parafii Jelonskiej, chce przyjąć wiarę katolicką, przeto mam honor prosić o pozwolenie przyjęcia go na łono Kościoła Katolickiego”⁴⁹;

– „Stawił się osobiście Szczepan Kozakow, wdowiec lat pięćdziesiąt cztery, prawosławny [...] w cerkwi prawosławnej w Łomży ochrzczony”⁵⁰;

– „w obecności świadków Ignacego Strumińskiego (lat 42), Jana Chludzińskiego (lat 22) z Ostrołki dokonany został akt przyjęcia do wiary Rzymsko-katolickiej z prawosławia Piotr Warsiak, urodzonego w Mikołajewie, guberni Chersońskiej, w 1900 r.”⁵¹;

– „przyjęta została do Kościoła katolickiego Tatjana Wojtko, prawosławna”⁵²;

– „zgłosiła się Maria Łysak córka Mikołaja i Tatjany z Nowosadów, licząca lat 19, wyznania prawosławnego, zamieszkała w Malaczu w gajówce [...] wyraziła zamiar przejścia na łono Kościoła Katolickiego”⁵³;

– „Antoni Bessonow prawosławny prosi o przyjęcie na łono Kościoła katolickiego [...] Władysław Tomaszewicz i Anna Maczuczyn zawarli w Smoleńsku w cerkwi ślub 11 maja 1918 r. On katolik ona prawosławna. Obecnie mieszkają na stacji Ostrołęka od paru lat i są uważani za małżonków, proszą najpokorniej o indult od 3 zapowiedzi i wzięcie ślubu katolickiego. Przytem ona prosi o przyjęcie na łono Kościoła katolickiego”⁵⁴.

Konwersje odbywały się według określonych przez biskupa łomżyńskiego zasad: ”Upoważniam Imię Ks. Proboszcza do przyjęcia na łono Kościoła Katolickiego [...] schyzmatyka i do rozgrzeszenia ab haeresi. Zaznaczam, że przyjęcie to powinno być dokonane według przepisów rytuału, w obecności dwóch świadków po uprzednim przekonaniu się o dobrej woli i znajomości zasad wiary świętej przez petenta. Protokół z tej czynności powinien być wpisany in libro conversorum i podpisany przez Ks. Proboszcza, petenta i świadków”⁵⁵.

⁴⁸ Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: ArŁm), Acta Conversorum (dalej: AC), Liczba osób, które przyjęły wiarę katolicką na terenie diecezji łomżyńskiej w roku 1935 r. Podano też zestawienie odnoszące się do wcześniejszych lat, brak danych za 1934 r.

⁴⁹ ArŁm, AC, Pismo ks. B. Skarżyńskiego proboszcza parafii w Jelonskach z dn. 30 stycznia 1927 r. do Kurii Diecezji Łomżyńskiej (dalej: KDŁ).

⁵⁰ ArŁm, AC, Pismo proboszcza parafii w Czarni z dn. 8 października 1928 r. do KDŁ.

⁵¹ ArŁm, AC, Pismo proboszcza parafii w Ostrołęce z dn. 23 lipca 1928 r. do KDŁ.

⁵² ArŁm, AC, Pismo proboszcza parafii w Myszyncu z dn. 22 stycznia 1936 r. do KDŁ.

⁵³ ArŁm, AC, Pismo proboszcza parafii w Lipnikach z dn. 22 marca 1936 r. do KDŁ.

⁵⁴ ArŁm, AC, Pismo proboszcza parafii w Rzekuniu z dn. 31 maja 1937 r. do KDŁ.

⁵⁵ ArŁm, Akta do księgi przejścia z prawosławia 1923-1928, sygn. II/475, k. 7, Pismo biskupa

Faktu konwersji prawosławnych na katolicyzm w powiecie ostrołęckim nie można tłumaczyć tylko względami teologicznymi. Musiało być też spore poczucie dyskomfortu psychicznego, a ono z kolei było powodowane nie tylko subiektywnymi odczuciami, ale też nastawieniem władz lokalnych, duchowieństwa i otoczenia katolickiego. Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że w powiecie ostrołęckim nie odnaleziono żadnych śladów konfliktów na tym tle.

Zakończenie

Bitwa z 26 maja 1831 r. dla Ostrołęki oznaczała nie tylko ogromne straty w ludziach i zabudowie miasta, ale też zwrócenie nań szczególnej uwagi władz carskich, co uwidoczniło się budową pomnika upamiętniającego zwycięstwo prawosławnych Rosjan nad wojskami „buntowniczymi”. To był pierwszy stały ślad prawosławia w tym mieście. Następne wydarzenia potoczyły się jak lawina – „dla pomnika” zbudowano cerkiew, potem, wobec dalszego oporu polskiego i narastających sprzeczności między zaborcami Rzeczypospolitej, lokowano wojska, urzędników, a dla nich kolejne świątynie prawosławne. Dodatkowo, w poszukiwaniu „lepszego życia”, na ziemię etnicznie polskie przybywali kupcy, przemysłowcy, robotnicy, chłopci.

Pierwsze groźne ostrzeżenie dla ludności prawosławnej na ziemiach polskich nastąpiło w związku z wydarzeniami rewolucyjnymi/ powstaniem narodowym z lat 1905-1907. Już wówczas spadła liczba osób cywilnych wyznania prawosławnego – zawsze, gdy dochodzi do entuzjastycznych wystąpień jednego narodu czy wyznania, druga społeczność może poczuć się zagrożona, zwłaszcza jeśli jest „nie na swojej ziemi” (w tym przypadku nie zawsze ma znaczenie czy jest się rzeczywiście „nie na swojej ziemi”, czy tylko druga strona tak uważa).

Katastrofa prawosławia w powiecie ostrołęckim (i ogólnie na ziemiach etnicznie polskich) przyszła w lecie 1915 r., w wyniku przegranej wojny z Niemcami. W krótkim czasie okazało się, że prawosławni (a w każdym razie „Rosjanie”) „zniknęli”; pozostały jedynie „martwe” cerkwie. Co prawda w ciągu następnych lat część (1/7) prawosławnych „znalazła się”, jednakże żadna społeczność wyznaniowa na tym terenie nie poniosła aż takiego ubytku liczebnego. Zapewne ciekawe byłoby poznanie losów poszczególnych prawosławnych w powiecie ostrołęckim w okresie 1915-1920, ale wymaga to podjęcia dalszych badań.

Rok 1918 dla Polaków oznaczał odbudowę niepodległej Rzeczypospolitej, dla prawosławia był za to potwierdzeniem utraconego w 1915 r. „dziedzictwa”. Najazd bolszewicki w 1920 r. nie był, jak pisano, żadną szansą dla prawosławia, raczej pogorszył jego status w II RP. „Poprawa sytuacji nastąpiła w ostatnich dziesięciu latach [po upadku systemu autorytarnego – J.M.]. Stare krzywdy „Ruskich” ulegają stopniowemu zapomnieniu i cerkwie traktuje się jako część historii tych

łomżyńskiego nr 1688/29 z dn. 16 maja 1929 r. do ks. Stanisława Rostkowskiego proboszcza parafii w Łomży.

ziem i miasteczek. Coraz więcej młodych ludzi nie widzi w nich pozostałości po zaborach, a element wielokulturowości Polski”⁵⁶

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne:

Archiwum Państwowe w Białymstoku, Urząd Wojewódzki Białostocki 1921.
 Archiwum Państwowe w Białymstoku Oddział w Łomży, Łomżinskij Pravoslavnyj Błagoczinnij 1896-1915, Obzory po Łomżinskoj Guberni 1902, 1904.
 Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1919-1925.
 Archiwum Diecezjalne w Łomży, Acta Conversorum 1923-1937.

II. Źródła drukowane i opracowania:

Bieżanstwa 1915 hoda, Białystok 2000.
Dolistowska M. 1996. *Kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Łapach: jego architekt Kazimierz Skórewicz*, „Białostoczczyzna”, nr 3.
Dziewirski J., Kijowski J., Maćkowiak H. 1991. *5 Pułk Ułanów Zasławskich. Zarys dziejów*, Ostrołęka.
Heller M., Niekricz A. 1986, t. 1, Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego, wyd. Respublica Polonia U.K.
ks. Jemielity W. 1984, *Zabytki sakralne Ostrołęki*, Łomża.
Kijowski J. 2002, *Dzieje Ostrołęki 1944-2000*, Ostrołęka.
Mironczuk J. 2007, *Mniejszości wyznaniowe chrześcijańskie w Ostrołęce i powiecie ostrołęckim (od schyłku XVIII w. do współczesności)*, Ostrołęka.
Mironowicz A., *Z dziejów prawosławia na Białostoczczyźnie* [w:] www. Bialorus.pl.
Niedziałkowska Z. 2002, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka.
Pamjatnaja kniżka Łomżinskoj Guberni 1894, 1898, 1904, 1912, 1914.
Papierzyńska-Turek M., *Polityka państwa wobec Kościoła Prawosławnego w okresie II Rzeczypospolitej*, [w:] www. ortodox. pl.
Paprocka W. 1993, *Myszyniec. Studium z dziejów miasta*, Warszawa.
Rybiński M., *Wyprawa przeciw gwardio i bitwa pod Ostrołęką (1831)*, wstęp i red. N. Kasperek, 2005, *Zeszyty Naukowe OTN nr XIX*, Ostrołęka.
Sokol K., Sosna A. 2003, *Kopuły nad Wisłą. Prawosławne cerkwie w centralnej Polsce w latach 1815-1915*, Moskwa.
Sokol K., Sosna A. 2005, *Stulecie w kamieniu i metalu. Rosyjskie pomniki w Polsce w latach 1815-1915*, Moskwa.
O. (otiec) Sosna G., m. (matuszka) Troc-Sosna A. 2002, *Zapomniane dziedzictwo. Nie istniejące już cerkwie w dorzeczu Biebrzy i Narwi*, Białystok.
Szczepański J. 1996, *Cerkwie pułkowe w Ostrołęce*, „Zeszyty Naukowe OTN” nr X, Ostrołęka.

III. Wywiady:

⁵⁶ Sokol K., Sosna A., *Kopuły*, s. 26.

Ciszewski H. (ur. 1920, zam. Ostrołęka, regionalista) z 10 listopada 2008 r. (wywiad w posiadaniu autora).

Kijowski J. (ur. 1941, zam. Ostrołęka, wiceprezes OTN, dr historii) z 10 listopada 2008 r. (rozmowa telefoniczna).

STRESZCZENIE

Prawosławie w powiecie ostrołęckim wobec odbudowy Rzeczypospolitej po I wojnie światowej. Praca dotyczy pozycji prawosławia w powiecie ostrołęckim przed wybuchem I wojny światowej oraz tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. Odnosi się zarówno do sytuacji ludności prawosławnej (jej liczebność, status prawny, zawodowy, stan oświaty) na tym terenie, jak też losów 5 cerkwi – 4 w samej Ostrołęce i 1 w Myszyńcu. Główny problem, przy którym się skupił autor, to ukazanie następującego zjawiska: Jak określone wydarzenia polityczne (w tym przypadku wojna) diametralnie zmieniają położenie współistniejących społeczności wyznaniowych.

SŁOWA KLUCZOWE: Prawosławie, Ostrołęka, cerkwie, Rzeczpospolita Polska

SUMMARY

The Orthodox Church in the Ostrołęka administrative district in relation to the restoration of the Polish Republic after World War I. The work refers to the position of the Orthodox Church in the Ostrołęka administrative district before the outbreak of World War I and just after the regaining of independence by Poland in 1918. It refers both to the situation of the Orthodox population (their numbers, legal and professional status, the condition of education) in this area, as well as to the history of five Orthodox Churches – four in the town of Ostrołęka and one in Myszyniec. The main problem, which the author has focused his attention on, is showing how certain political events (war in the case) diametrically change the situation of religious communities.

KEY WORDS: the Orthodox Church, Ostrołęka, Orthodox Churches, the Polish Republic

ŹRÓDŁA DOCHODÓW RODZIN WIEJSKICH NA PRZYKŁADZIE REGIONU KURPIOWSZCZYZNY

SOURCES OF INCOME OF RURAL FAMILIES – THE KURPIE REGION EXAMPLE

Wstęp

Polska wieś jest jednością jako wspólnota terytorialna, czyli zespół ludzi obszarowo zamkniętych, którzy powiązani są ze sobą niezależnie od wykonywanego zawodu. To również zintegrowana jednostka produkcyjna, gdyż gospodarstwa rolne wraz z rodzinami tworzą sieć wytwórczą produktów. W aspekcie społeczno-kulturowym, wieś stanowi jedyny w swoim rodzaju organizm społeczny, kulturowy i religijny.

Wstąpienie Polski w struktury UE otworzyło nowe możliwości aktywizacji gospodarczej obszarów wiejskich. Nowe instrumenty wspierania przedsiębiorczości wiejskiej, jakie pojawiły się wraz z członkostwem w UE, stanowią dużą szansę na poprawę sytuacji ekonomicznej terenów wiejskich, ale także są wyzwaniem dla ludności wiejskiej. Skuteczne oddziaływanie programów wspierania rozwoju gospodarczego obszarów wiejskich w największej mierze zależy do dobrej opinii mieszkańców na temat naszego członkostwa w UE oraz świadomości możliwości zewnętrznego finansowania realizacji projektów odnośnie własnych działalności gospodarczych¹.

Polska jest krajem zdecydowanie nizinnym z klimatem umiarkowanym, a opady atmosferyczne są naszym głównym źródłem zasobów wodnych. Te czynniki decydują między innymi o kierunkach produkcji, strukturze

* dr inż., Wyższa Szkoła Agrobiznesu w Łomży, członek Zarządu Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika

¹ Otłowska A., Buks J., Chmieliński P., *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich – stan i perspektywy rozwoju*, Instytut Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej-Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa 2006, s. 47

i wydajności rolniczej, także w Regionie Kurpiowskim. Na Kurpiach oraz w powiecie ostrołęckim przeważają gleby o małej i średniej przydatności rolniczej. Cechą charakterystyczną jest również duża bioróżnorodność, naturalny krajobraz oraz bogaty zasób siedlisk. Związane jest to ze specyficznym charakterem gospodarstw rolnych w regionie, ich dużym rozproszeniem, wielkością i sposobem funkcjonowania. Przeważają tu gospodarstwa małe obszarowo, o niskiej towarowości, które to przeznaczają produkty na samozaopatrzenie.

W ostatnich latach zauważa się wysoką dynamikę przemian gospodarczych w Polsce, a co za tym idzie w naszym regionie. Zmiany te w bardzo szybkim czasie prowadzą do niwelowania wielu niekorzystnych różnic oraz harmonizacji z wymogami Unii Europejskiej. Jednak skala i potrzeba niezbędnych zmian, także tych związanych z różnicowaniem działalności gospodarczej prowadzonej przez osoby zamieszkujące na wsi, wydaje się być wciąż duża. Wprawdzie postęp gospodarczy i możliwość edukacji znacznie poszerzyły zakres zarobkowania wśród rodzin rolniczych. Z danych publikowanych przez IERiGŻ-PIB wynika, że tylko 34,5% osób w wieku 15 lat i powyżej, deklarujących pracę w gospodarstwie, pracuje w nim w pełnym wymiarze czasu. Z pozostałej liczby pracujących w gospodarstwie, tj. sezonowo lub dorywczo, 16,3% ankietowanych wskazała, że nie pracują w pełnym wymiarze, gdyż nie ma takiej potrzeby. Osoby zbędne w gospodarstwie rolnym, niepracujące poza gospodarstwem i nie zarejestrowane jako bezrobotne, tworzą tzw. bezrobocie ukryte². Należy zauważyć, że stopa bezrobocia obliczona odrębnie dla ludności zamieszkującej na wsi, jest znacznie wyższa niż w terenach miejskich, czy też w jakimkolwiek kraju UE i dla przykładu w 2003 roku, wyniosła 28,4%³. Trudności związane z określeniem stopy bezrobocia w terenach wiejskich wynikają zarówno z występowania opisanego powyżej zjawiska bezrobocia ukrytego, jak i rozbieżności w definiowaniu pojęcia ludności rolniczej oraz działalności rolniczej. Według GUS, ludność rolnicza to osoby utrzymujące się wyłącznie lub głównie z dochodów z pracy we własnym gospodarstwie rolnym⁴. GUS pomija w badaniach zagadnienie ustalania kategorii ludności rolniczej poprzez operowanie szerokim pojęciem „ludności związanej z rolnictwem”. Dopełnieniem tej kategorii jest dodanie do niej ludności mieszanej, głównie rolniczej przy uwzględnieniu, że praca w gospodarstwie rolnym stanowi jedyne źródło utrzymania rodziny, mieszanej – głównie nierolniczej, jeśli w gospodarstwie są osoby uzyskujące dochody ze źródeł nierolniczych oraz ludności nierolniczej⁵. W świetle przedstawionych danych, interesującym

² Zwoliński Ł., *Wybrane cechy demograficzne ludności wiejskiej w latach 2000-2005*, Warszawa 2007, s. 21.

³ Frenkel I., „Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi polskiej na tle krajów Unii Europejskiej”, Warszawa 2006, *Wies i rolnictwo*, nr 1 (130), s. 43.

⁴ Ludność związana z rolnictwem, część I, GUS, Warszawa 1997, s. 17.

⁵ Zegar J.S., *Źródła utrzymania wśród rodzin związanych z rolnictwem*, Warszawa 2006, s. 28-29

wydaje się, jakie są źródła dochodów rodzin wiejskich oraz z jakich dodatkowych źródeł dochodu korzystają współcześni rolnicy, także z naszego regionu. Czy uzyskiwane dochody z różnych źródeł mogą być podstawą ich dalszego rozwoju?

Cel i zakres pracy

Celem niniejszego opracowania była identyfikacja i ocena źródeł dochodów wiejskich gospodarstw domowych, a co się z tym wiąże możliwości dalszego rozwoju podmiotów związanych bezpośrednio ze sferą wytwarzania żywności. Przed przystąpieniem do badań postawiono następujące tezy:

1. Najważniejszym źródłem dochodu gospodarstw rolniczych jest praca we własnym gospodarstwie.
2. Gospodarstwa prowadzące działalność w celach zarobkowych dokonują najwięcej zmian i ulepszeń w swojej działalności rolniczej.

Postawiony cel oraz sformułowane tezy zostały osiągnięte poprzez znalezienie odpowiedzi na pytania zawarte w ankiecie:

1. Co stanowi najważniejsze źródło utrzymania dla osób na wsi prowadzących gospodarstwo rolnicze a zarazem domowe?
2. Jakie plany na przyszłość mają rolnicy wobec prowadzonych przez siebie gospodarstw?

Materiały i metody

Dla potrzeb niniejszego opracowania przyjęto pojmowanie ludności rolniczej jako właścicieli i członków rodzin związanych z indywidualnym gospodarstwem rolniczym. Obecnie mały procent stanowią gospodarstwa czysto rolnicze. Sposób prowadzenia działalności rolnej oraz jej charakter uległ zmianom, jak też obraz typowego rolnika zmienił się w ciągu ostatnich lat.

Badania zostały przeprowadzone w formie ankiety i objęły liczbę 80 gospodarstw rolnych z terenu Kurpiowszczyzny. Przeprowadzone zostały w ciągu jednego, tj. 2007 roku. Respondenci otrzymali anonimowe ankiety, które pozwoliły zachować ich bezimiennność, co dodatkowo uwiarygodnia wyniki badań. Ankieta składała się z 20 pytań. Część pytań miała na celu określenie typu, sposobu i charakteru prowadzonej działalności rolniczej. Ponadto ankietowani odpowiadali na pytania dotyczące posiadania kwalifikacji zawodowych, czy płynności finansowej gospodarstwa. Jednak najważniejsze pytania, na które odpowiadali respondenci dotyczyły źródeł dochodu uzyskiwanych z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej oraz różnych form pozyskiwania dodatkowych środków pieniężnych.

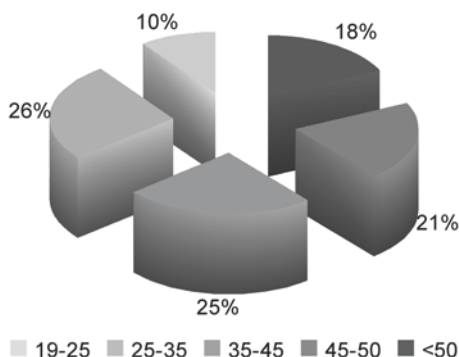
Wyniki badań

Charakterystyka grupy badawczej

Ankieta została przeprowadzona wśród właścicieli gospodarstw rolnych w województwie mazowieckim zlokalizowanych na terenie powiatu ostrołęckiego i częściowo łomżyńskiego. Najwięcej ankietowanych pochodziło z miejscowości o średniej zamożności, gdzie większość rolników stanowiły osoby w wieku produkcyjnym. Ponadto były to wioski, w których znajdowały się np.: ośrodki szkolno-wychowawcze, sklepy spożywcze, ośrodki zdrowia, kościoły. Część respondentów pochodziła z biedniejszych regionów, gdzie większość społeczeństwa stanowiły osoby starsze a punkty zaopatrzenia i sprzedaży znajdowały się w odległości kilku kilometrów.

Wśród ankietowanych wyróżniono główne grupy badanych, ze względu na wiek, wykształcenie, wielkość gospodarstwa i liczbę domowników. Badana grupa właścicieli gospodarstw rolnych składała się z 80 osób, z czego 30% stanowiły kobiety, a pozostałe 70% byli to mężczyźni. Korelacje pomiędzy mężczyznami a kobietami w wyszczególnionych grupach badawczych, były do siebie zbliżone, dlatego poniżej przedstawiono ogólną charakterystykę badanej zbiorowości, bez podziału na płeć.

Wykres 1. Wiek respondentów



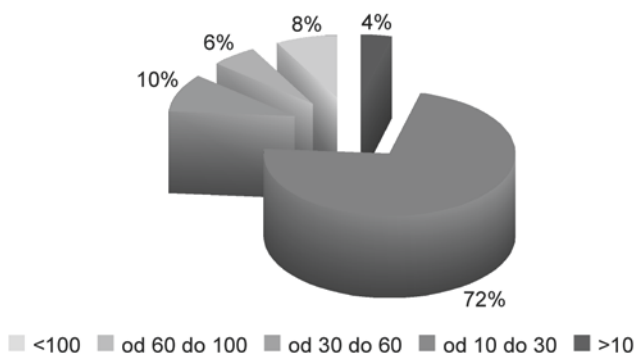
Źródło: badania własne

Wśród ankietowanych przeciętny wiek osób prowadzących gospodarstwo rolne wahał się od 25 do 45 lat, przy czym osoby w przedziale 25-35 lat stanowiły 26% ogółu badanej populacji, natomiast od 35 do 45 lat stanowiły 25%.

Najmniejszy wskaźnik wiekowy, bo tylko 10% wystąpił w przedziale od 19 do 25 lat. Możliwe, że było to spowodowane odbywającą się nauką młodej populacji lub też podjęciem pracy poza rolnictwem.

Najwięcej z ankietowanych gospodarstw posiadało od 10 do 30ha powierzchni ziemi (72% ogółu), najmniej gospodarstw, zajmowało obszar poniżej 10ha ziemi użytkowanej rolniczo.

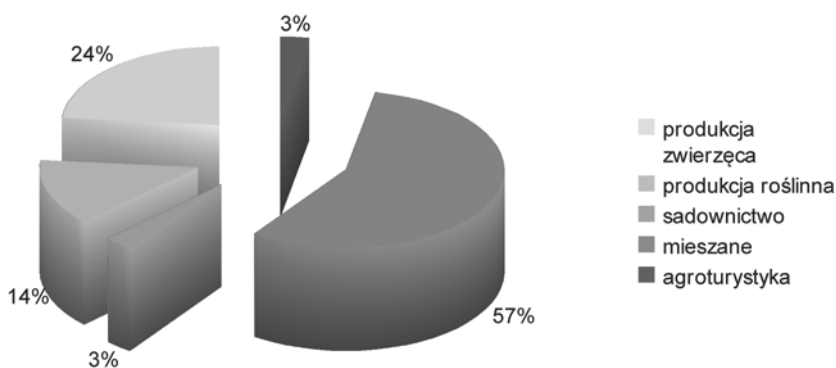
Wykres 2. Wielkość gospodarstwa w ha - użytki rolne



Źródło: badania własne

Wśród respondentów określono także rodzaj prowadzonej działalności.

Wykres 3. Typy produkcji rolniczej w analizowanych gospodarstwach



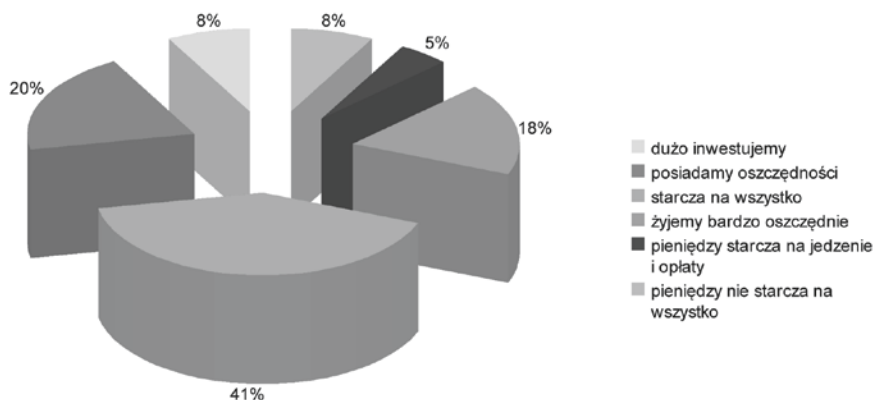
Źródło: badania własne

Spośród respondentów najwięcej gospodarzy, bo aż 57% zajmowało się produkcją mieszaną, która w przypadku badanych gospodarstw to połączenie produkcji roślinnej z produkcją zwierzęcą. Produkcja zwierzęca dotyczyła wyłącznie 23% badanych, 14% respondentów określiło swoją działalność rolniczą jako produkcję roślinną (wykres 3).

Zasoby finansowe gospodarstw rolniczych

Efektywność funkcjonowania przedsiębiorstwa rolniczego w dużej mierze zależy od posiadanych środków finansowych. Gospodarstwo nie będzie się rozwijało, jeśli jego sytuacja finansowa nie jest korzystna.

Wykres 4. Gospodarowanie środkami finansowymi w gospodarstwie rolnym

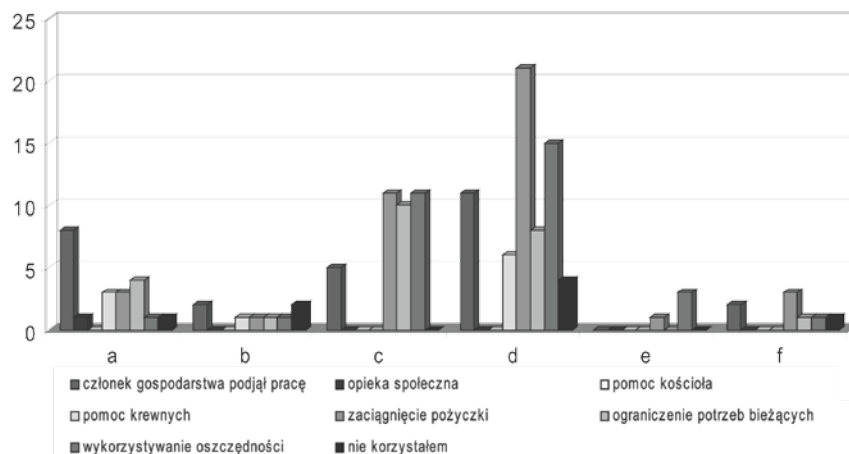


Źródło: badania własne

Większość gospodarstw rolnych była w dobrej sytuacji materialnej i stać je było na pokrycie bieżących wydatków. Ponadto znaczna część gospodarstw posiadała oszczędności. Niemniej 18% rolników oceniło, że żyje bardzo oszczędnie. Tyko 8% badanych przeznaczała własne środki na inwestycje. Dla nielicznej grupy gospodarstw rolnych stan majątkowy nie pozwalał na pokrycie niezbędnych wydatków (wykres 4).

Najwięcej pieniędzy posiadały gospodarstwa prowadzące działalność rolną opartą na produkcji zwierzęcej, bądź mieszanej. Ponadto 52% badanych z produkcji mieszanej posiadało oszczędności, 37% badanych zajmujący się produkcją roślinną wykazało wystarczający poziom środków pieniężnych.

Wykres 5. Zarządzanie finansami a pozyskiwanie dodatkowych środków finansowych przez rolnika

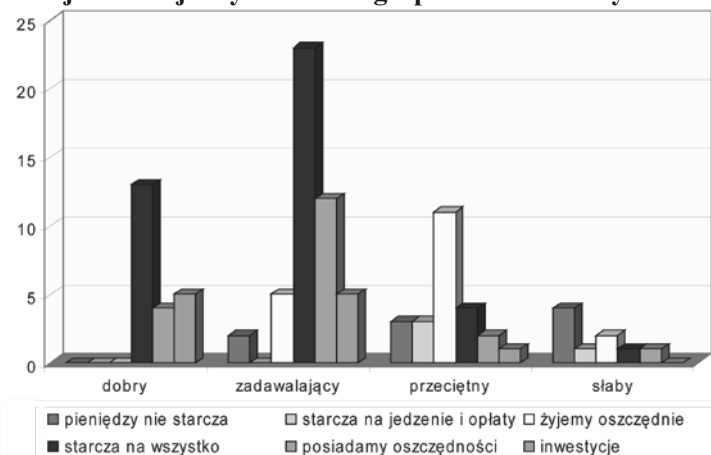


- a) dużo inwestujemy
 - b) posiadamy oszczędności
 - c) wystarcza na wszystko
 - d) żyjemy bardzo oszczędnie
 - e) pieniędzy starcza jedynie na jedzenie i opłaty
 - f) pieniędzy nie wystarcza na wszystko
- Źródło: badania własne*

Dla osób o niewystarczających środkach finansowych (wykres 5) najczęstszą formą pozyskania dodatkowych środków pieniężnych było zaciągnięcie pożyczki lub podjęcie dodatkowej pracy przez członka rodziny. Również właściciele gospodarstw, w których pieniądze wystarczało na minimum egzystencji, zaciągali pożyczki lub wykorzystywali posiadane oszczędności.

Rolnicy żyjący oszczędnie najczęściej zaciągali pożyczki lub ograniczali potrzeby, a oszczędności wykorzystywali jako dodatkowe źródło finansowe. Rolnicy posiadający niskie kwalifikacje zawodowe prowadzili gospodarstwa rolne charakteryzujące się niską dochodowością.

Wykres 6. Poziom z otrzymywanych dochodów z działalności rolniczej a racjonalizacja wydatków w gospodarstwie rolnym



Źródło: badania własne

Wśród respondentów z wysoką oceną dochodowości (wykres 6), 59% oświadczyło, że ich sytuacja materialna jest na dobrym poziomie i stać ich na pokrywanie bieżących wydatków, ponadto dokonali oni inwestycji i posiadali oszczędności.

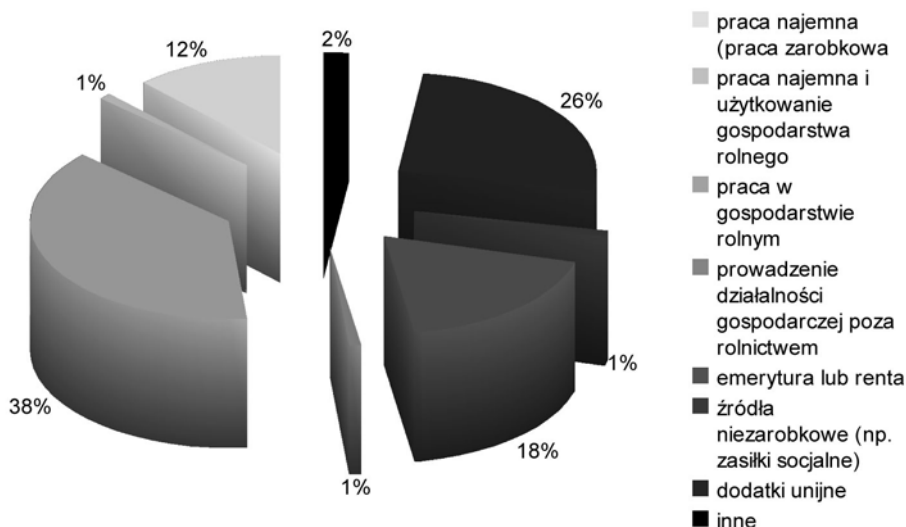
W grupie gospodarzy zadowolonych z otrzymywanych dochodów 48% twierdziło, że pieniędzy wystarcza na wszystko. Oszczędności posiadało 26% ankietowanych, a 11% dokonało inwestycji. Również 11% żyło oszczędnie. Najślabszą kondycję finansową miały gospodarstwa o niskich dochodach, gdzie aż 45% ankietowanych oceniło swój standard życia na najniższym poziomie.

Główne źródła utrzymania w rolniczych gospodarstwach domowych

Prosperujące gospodarstwa rolne oprócz zysku z pracy we własnym gospodarstwie, posiadały inne źródła dochodu. Tylko nieliczni utrzymywali się wyłącznie z prowadzenia działalności rolniczej. Dodatkowe źródła uzupełniały stany finansowe gospodarstw rolnych.

W rolniczych gospodarstwach domowych (wykres 7) najwięcej osób 39%, utrzymywało się z pracy w gospodarstwie rolnym. Niewiele mniej, bo dla 26% dotacje unijne stanowiły drugorzędne źródło utrzymania. W następnej kolejności znajdowała się emerytura 18% badanych i praca najemna, z której utrzymywało się 12% osób ankietowanych. Dla nielicznych, bo po jednym procencie zarówno prowadzenie działalności gospodarczej jak i źródła niezarobkowe stanowiły dodatkowy dochód.

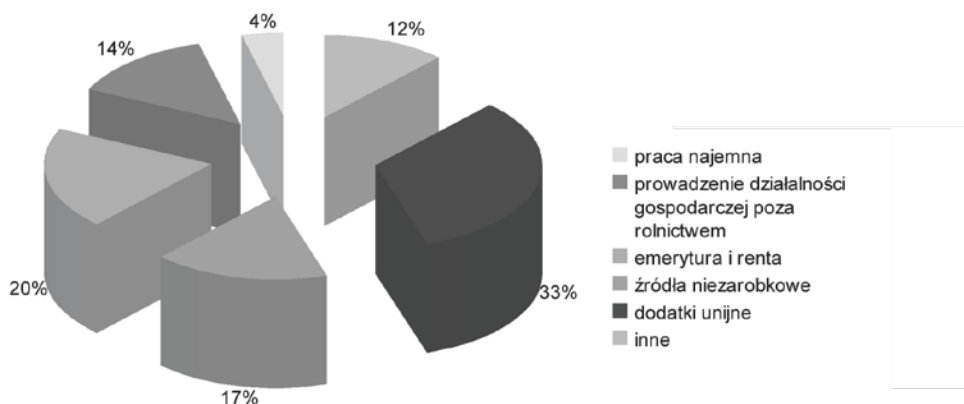
Wykres 7. Źródła utrzymania osób wchodzących w skład rolnego gospodarstwa domowego



Źródło: badania własne

Wśród osób, dla których praca w gospodarstwie rolnym stanowiła główne źródło utrzymania (dane dot. wykresu nr 7), najwięcej badanych posiadało wykształcenie średnie i zawodowe. 17% stanowiły osoby z wykształceniem podstawowym, zaś tylko 10% ankietowanych posiadało wykształcenie wyższe. Większość rolników prowadziło gospodarstwo o mieszanym profilu w celach zarobkowych i określało własne gospodarstwo jako przekształcające się. Gospodarze utrzymujący się z pracy na roli, jako dodatkowe źródło najczęściej wymieniali dodatki unijne oraz rentę lub emeryturę.

Wykres 8. Źródła dochodu niewystępujące przed laty



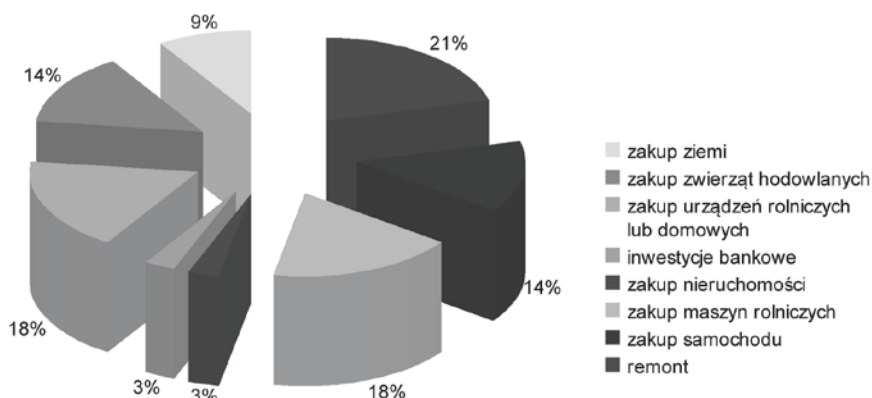
Źródło: badania własne

Do najczęściej wymienianych przez badanych (wykres 8), jako źródła niewystępujące w wcześniejszych latach należały dochody niezarobkowe tj. zasiłki socjalne, pomoc społeczna. Ponadto dawniej gospodarze nie otrzymywali środków pieniężnych pochodzących z przyznawanych rent i emerytur. Również prowadzenie działalności gospodarczej nie było środkiem do uzyskania dodatkowego źródła dochodu, tak samo jak praca najemna i dotacje unijne.

Dochody, a zmiany i inwestycje w gospodarstwie rolnym

Rozwój gospodarstwa uwiadamia się poprzez skalę dokonywanych inwestycji. Możliwości podejmowania działań inwestycyjnych nie tylko sprzyja dobrej koniunkturze, ale określa poziom i zasoby finansowe gospodarstwa rolnego.

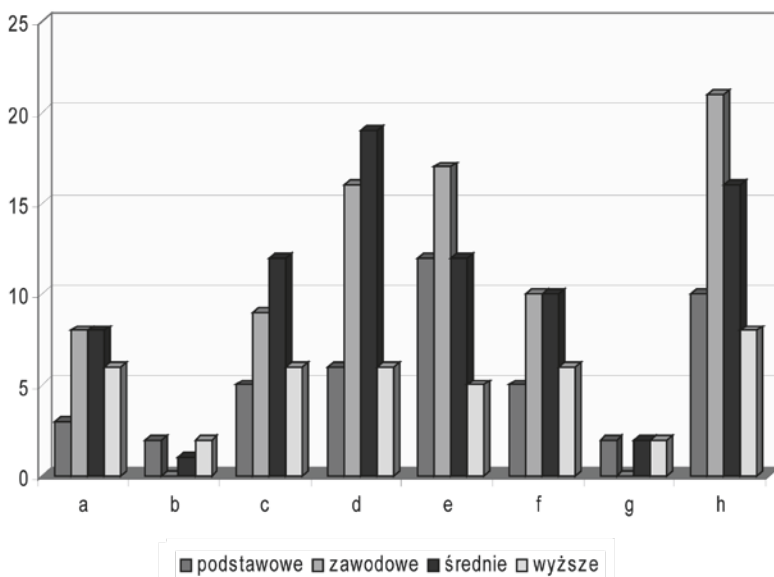
Wykres 8. Inwestycje w ankietowanych gospodarstwach



Źródło: badania własne

Najwięcej gospodarzy (wykres 8) w ostatnim czasie w swoim gospodarstwie rolnym dokonywało remontów. Ponadto rolnicy kupili maszyny rolnicze oraz urządzenia gospodarstwa domowego. Do mniej częstszych najeżał zakup samochodu oraz zakup zwierząt hodowlanych. Najmniejszy procent stanowił zakup ziemi i nieruchomości.

Wykres 9. Inwestycje a wykształcenie respondentów



- a) zakup ziemi
- b) zakup nieruchomości
- c) zakup zwierząt hodowlanych
- d) zakup maszyn rolniczych
- e) zakup urządzeń rolniczych lub domowych
- f) zakup samochodu
- g) inwestycje bankowe
- h) remont

Źródło: badania własne

Zakup ziemi dokonywały gospodarstwa należące osób z wykształceniem zawodowym i średnim. Zwierzęta hodowlane kupowali gospodarze z średnimi kwalifikacjami zawodowymi, jak również dokonywali oni zakupu maszyn rolniczych.

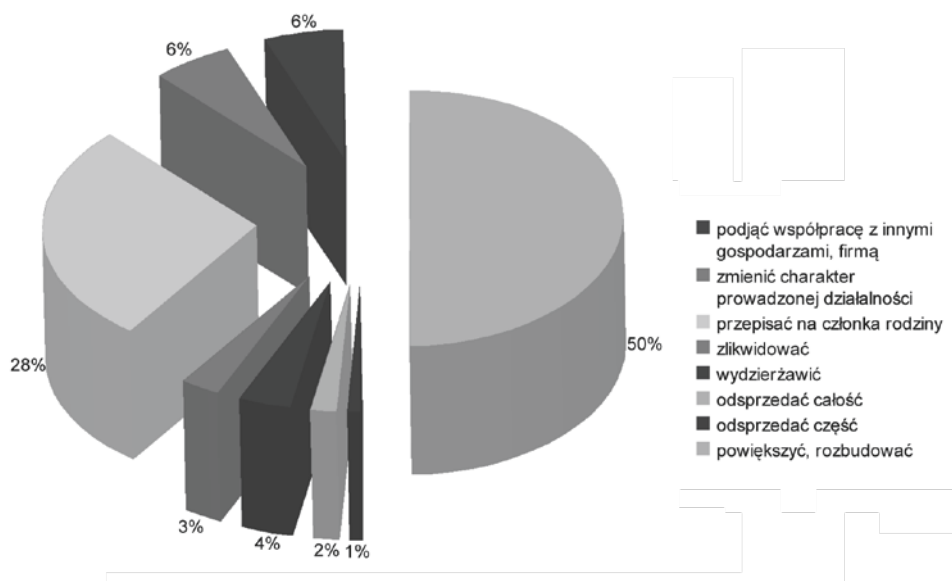
Powodzeniem cieszyły się zakupy maszyn rolniczych, które najczęściej kupowane były przez osoby z wykształceniem średnim. Urządzenia domowe lub rolnicze kupowali badani z wykształceniem zawodowym, którzy również wykonali najwięcej remontów w swoim gospodarstwie rolnym (wykres 9).

Plany rolników związane z prowadzeniem gospodarstwa rolnego

Każda działalność produkcyjna charakteryzuje się celowością działania. Określenie tych celów pomaga w konstruowaniu działań, które podnoszą efektywność przedsięwzięć. Jeśli działania mają przynosić korzyści materialne oraz wewnętrzną satysfakcję musimy sprecyzować własne dążenia.

Bardziej ambitne plany zwiększają szansę na większe powodzenie w zamierzonych celach. Badani zapytani o plany wobec własnego gospodarstwa, mieli do wyboru jedną lub kilka z 8 przygotowanych odpowiedzi.

Wykres 10. Plany wobec własnego gospodarstwa



Źródło: badania własne

Połowa badanych (wykres 10) w swoich planach zakładała rozbudowę bądź powiększenie gospodarstwa rolnego. 28% odpowiedziało, że przepisze gospodarstwo na członka rodziny, po 6% respondentów planowało podjęcie współpracy z innymi gospodarzami lub firmą jak też zmianę charakteru prowadzonej działalności gospodarczej. Sprzedaż, wydzierżawienie lub likwidację gospodarstwa miała w planach znikoma część badanych.

Wnioski

Na podstawie przeprowadzonych badań sformułowano następujące wnioski:

1. Najlepszą sytuację finansową pozwalającą zaspokoić wszelkie wydatki gospodarstwa deklarowali ich właściciele, którzy posiadali wyższe wykształcenie. Najmniej zadowoloną z poziomu otrzymywanych dochodów była grupa badanych z wykształceniem podstawowym.

2. W odniesieniu do blisko 40% badanych gospodarstw, dochody z działalności rolniczej były podstawowym źródłem ich dochodów. W jednej czwartej gospodarstw, ich właściciele i członkowie rodzin rolnika podejmowali dodatkową pracę zarobkową.
3. Najczęstszą deklarowaną zmianą w gospodarstwie rolnym, w aspekcie dochodów, była chęć jego modernizacji. Najwięcej zmian deklarowali rolnicy prowadzący produkcję zwierzęcą i mieszaną. Skłonność do inwestowania była szczególnie silna wśród osób pracujących poza gospodarstwem rolniczym.

LITERATURA

Frenkel I. 2006. Wieś i rolnictwo, nr 1 (130), *Ludność, zatrudnienie i bezrobocie na wsi polskiej na tle krajów Unii Europejskiej*. Warszawa.

Ludność związana z rolnictwem 1997. część I, GUS, Warszawa.

Otłowska A., Buks J., Chmieliński P. 2006. *Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich – stan i perspektywy rozwoju*, Instytut Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej- Państwowy Instytut Badawczy, Warszawa.

Zegar J. S. 2006. *Źródła utrzymania wśród rodzin związanych z rolnictwem*. Warszawa.

Zwoliński Ł. 2007. *Wybrane cechy demograficzne ludności wiejskiej w latach 2000-2005*. Warszawa.

STRESZCZENIE

Dynamika przemian gospodarczych w Polsce oraz możliwości edukacji rozszerzyły zakres dywersyfikacji źródeł dochodów rodzin wiejskich. Zatem interesującym jest, jakie są obecnie podstawowe źródła dochodów rodzin wiejskich oraz z jakich dodatkowych źródeł zarabkowania korzystają współcześni rolnicy, także z Regionu Kurpiowszczyzny.

Celem niniejszego opracowania była identyfikacja i analiza źródeł dochodów wiejskich gospodarstw domowych w powiatach ostrołęckim i łomżyńskim. Przeprowadzone badania wykazały, że w blisko 40% badanych gospodarstw, dochody z działalności rolniczej były podstawowym źródłem utrzymania rodzin wiejskich. W jednej czwartej gospodarstw, ich właściciele i członkowie rodzin rolnika, podejmowali dodatkową pracę zarobkową.

SŁOWA KLUCZOWE: Kurpie, dochody rodzin wiejskich, rozwój gospodarstw rolniczych

SUMMARY

The dynamics of economic transformation in Poland and educational opportunities have expanded the diversification of sources of income of rural families. Therefore, it is interesting to see what basic sources of income of rural families are and what additional sources of livelihood farmers use nowadays, in Kurpie

region as well. The purpose of this study was to identify and analyze the sources of income of rural households in Ostrołęka and Łomża districts.

Performed studies demonstrated that for nearly 40% of surveyed households, income from agricultural activities constituted a primary source of living for rural families. In one fourth of farms, their owners and family members have taken up extra paid work.

KEY WORDS: Kurpie Region, income of rural families, development of agricultural farms

ROLA BANKU JAKO INSTYTUCJI WSPOMAGAJĄCEJ RÓŻNICOWANIE DOCHODÓW RODZIN WIEJSKICH

THE ROLE OF THE BANK AS AN INSTITUTION SUPPORTING OF RURAL FAMILIES INCOME DIFFERENTIATION

Wstęp

Polskie rolnictwo znacznie odbiega poziomem gospodarowania od rozwiniętych krajów starej Unii Europejskiej. Różnice te wynikają z rozdrobnienia struktury agrarnej, niedopasowania wielkości i jakości produkcji do wymogów odbiorców, a także z niezadowalającego poziomu wiedzy w zakresie nowoczesnych technologii produkcji, czy marketingu i zarządzania.

Dostosowanie naszego rolnictwa do przepisów unijnych w dalszym ciągu wymaga ponoszenia dużych nakładów inwestycyjnych. Aby zwiększyć konkurencyjność polskich produktów rolnych na rynku międzynarodowym oraz zaspokoić wzrastające wymagania konsumentów, dotyczące jakości produkcji przy utrzymaniu niskich cen, niezbędna jest dalsza restrukturyzacja i unowocześnianie sposobów gospodarowania. Do prawidłowego funkcjonowania każdego gospodarstwa rolniczego niezbędne są środki pieniężne przeznaczone na inwestycje oraz bieżącą działalność produkcyjną.

Z powyższych faktów wynika, że bardzo istotnym punktem strategii rozwoju rolnictwa są źródła jej finansowania [Woś 1996]. Ograniczone zasoby kapitałowe polskich rolników powodują, że gospodarstwa rolnicze nadal nie są w stanie finansować swoich zamierzeń jedynie ze środków własnych [Klepacki 1997].

Niezbędne jest zatem pozyskiwanie środków finansowych ze źródeł obcych. Jedną z takich możliwości jest korzystanie z kredytów oferowanych przez banki. Na szczególną uwagę zasługują tu oferowane na rynku kredyty preferencyjne, do których stosowane są dopłaty z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

* dr inż. członek Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego im. Adama Chętnika, wykładowca w Wyższej Szkole Ekonomiczno – Społecznej w Ostrołęce, Dyrektor Banku BPS S.A. w Ostrołęce

Jednak warunkiem efektywnego oddziaływania kredytów bankowych na gospodarstwa rolnicze, jest takie zorganizowanie systemu finansowania rolnictwa, aby zagwarantowana była pełna realizacja funkcji kredytu oraz właściwe funkcjonowanie całego obiegu pieniężnego w tym sektorze [Kata, Rogowski 1999]. Chodzi o alokację środków finansowych do tych gospodarstw i rodzajów zastosowań, które wykazują rzeczywisty potencjał rozwojowy, a ich właściciele skłonność i gotowość do zmian. W tym obszarze bardzo istotną rolę we wspieraniu polskiego rolnictwa, spełniają banki.

Należy dodać, że efekty wspólnych działań banków i ARiMR można było dostrzec już w roku 1994, kiedy to zaczęto stosować dopłaty do oprocentowania udzielanych przez banki kredytów. Agencja przez te wszystkie lata doskonaliła swoją działalność. Poszerza krąg kredytobiorców uruchamiając nowe linie kredytowe. Środki kierowane na rzecz rolnictwa przeznaczone są zarówno na wsparcie bieżącej produkcji, ale też na cele restrukturyzacyjne i rozwojowe.

Cel i metodyka badań

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie roli banku, jako instytucji wspomagającej różnicowanie dochodów rodzin wiejskich. Analizę zaprezentowaną w opracowaniu, przeprowadzono w oparciu o źródła pierwotne i źródła wtórne. Źródłem pierwotnym uzyskanych informacji była ankieta, przeprowadzona wśród losowo wybranych mieszkańców badanej gminy. Źródła wtórne wykorzystane w analizie to dostępne w literaturze przedmiotu informacje dotyczące znaczenia dla gospodarstw rolniczych kredytów preferencyjnych oraz dane pozyskane z urzędu gminy, charakteryzujące teren badanej gminy.

Respondenci poddani badaniom zamieszkują teren gminy wiejskiej, obejmującej obszar o ogólnej powierzchni 10 636,21 ha, (w tym 9 182,51 ha stanowią użytki rolne o charakterze typowo rolniczym. Gminę zamieszkuje około 3 600 osób, a 50 % wszystkich jej mieszkańców utrzymuje się z dochodów pochodzących z własnego gospodarstwa. Badania ankietowe przeprowadzono w lutym 2008 roku.

Kredyty preferencyjne w rolnictwie

Na ogół powszechnie i zgodnie uznaje się, że oprocentowanie kapitału w rolnictwie jest niższe niż w innych działach gospodarki, dlatego przy inwestowaniu w gospodarstwo rolne wskazuje się na kredyty, których oprocentowanie jest dopasowane do warunków panujących w rolnictwie. Wynika to ze specyfiki działalności rolniczej, która charakteryzuje się następującymi cechami:

- długością cyklu produkcyjnego i sezonowością produkcji rolniczej,
- przewagą majątku trwałego nad majątkiem obrotowym, która zmniejsza płynność finansową,
- małą opłacalnością produkcji, a tym samym niskim dochodem i małą możliwością tworzenia kapitału własnego,

- dużymi zasobami pracy żywej, przy ograniczonej możliwości podjęcia pracy na wsi. [Dębniowska, Garbowski 1997].

Takie kredyty, których oprocentowanie jest dostosowane do warunków panujących w rolnictwie, określa się mianem kredytów rolniczych [Hermann, Schuh 1993].

W Polsce programy kredytów rolniczych są określane mianem programu kredytów preferencyjnych. Preferencje tych kredytów polegają na stosowaniu obniżonej stopy procentowej, którą płaci kredytobiorca. Obniżona stopa procentowa dla rolnika jest efektem dopłat Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do oprocentowania kredytów udzielanych przez banki komercyjne.

Kredytobiorcy mogą ubiegać się o kredyty z dopłatą do oprocentowania z ARiMR, przeznaczone na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych między innymi w ramach linii kredytowych ukierunkowanych na:

1. Realizację przedsięwzięć inwestycyjnych w rolnictwie, przetwórstwie rolno-spożywczym i usługach dla rolnictwa (symbol IP),
2. Utworzenie lub urządzenie gospodarstw rolnych przez osoby, które nie przekroczyły 40 roku życia (symbol MR),
3. Zakup gruntów rolnych (symbol KZ),
4. Realizację przedsięwzięć inwestycyjnych w zakresie nowych technologii produkcji w rolnictwie, w tym wytwarzania surowców do produkcji bioetanolu i biokomponentów, zapewniających wysoką jakość produktu lub w zakresie dostosowania produkcji zwierzęcej do wymogów sanitarnych, ochrony środowiska i utrzymywania zwierząt (symbol NT),
5. Realizację przedsięwzięć inwestycyjnych w ramach „Programu wspierania restrukturyzacji i modernizacji przemysłu mięsnego i przetwórstwa jaj w Polsce” (symbol BR/14),
6. Realizację przedsięwzięć inwestycyjnych w ramach „Branżowego programu mleczarskiego” (symbol BR/15),
7. Wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej znajdujących się na obszarach dotkniętych klęską suszy, gradobicia, nadmiernych opadów atmosferycznych, wymarznienia, powodzi, huraganu, pożaru, plagi gryzoni lub osuwisk ziemi (symbol KL) [materiały źródłowe ARiMR].

Ocena kredytów preferencyjnych jako formy finansowania rolnictwa

Próbie oceny przydatności kredytów preferencyjnych podjęto w dostępnej literaturze przedmiotu. Instrument zewnętrznego finansowania gospodarstw rolnych za pomocą kredytów preferencyjnych jest oceniany w literaturze zarówno pozytywnie, jak i negatywnie. Spotyka się opinie, iż kredyt nie łagodzi skutków biedy i ubóstwa, gdyż poprzez mechanizm racjonowania kredytów transfery w nich zawarte trafiają do bogatszych rolników [Kulawik 1997]. Ten sam autor dowodzi, iż doświadczenia związane ze stosowaniem kredytu preferencyjnego w warunkach gospodarki rynkowej wskazują generalnie na słuszność samej koncepcji, choć

podczas jego stosowania występują pewne zjawiska, które obniżają efektywność preferencji. Wymienia tu:

- posługiwanie się krótkim okresem planowania,
- zbyt późne udostępnianie kredytów preferencyjnych,
- nakładanie się tytułów preferencyjnych,
- niedostateczne zorientowanie na wspomaganie inwestycji modernizacyjnych,
- braki w zakresie koordynacji działań,
- czy zbyt pasywną postawę banków [Kulawik 1994].

Ocenę kredytów preferencyjnych stosowanych w Polsce można znaleźć w wielu publikacjach, między innymi w [Golik 1997], która twierdzi, że wśród wielu pozytywnych zmian zachodzących w polityce finansowo-kredytowej państwa można zauważyć szereg niedociągnięć, wśród których należy wymienić:

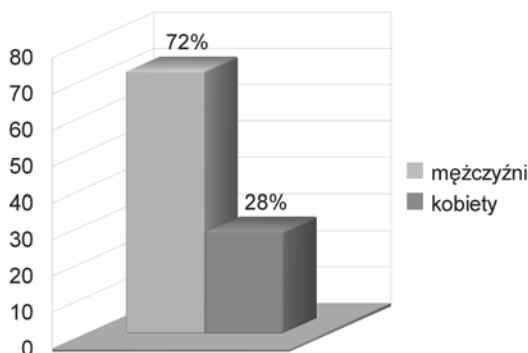
- małą elastyczność preferencji kredytowych,
- niedopracowanie procedury kredytowej,
- fakt, iż zasady i normy finansowe udzielanych kredytów w małym stopniu ograniczają ryzyko finansowe,
- niedostosowanie polityki kredytowej w rolnictwie do potrzeb poszczególnych regionów.

Obok krytyki, w literaturze znajdują się także pozytywne opinie na temat kredytów preferencyjnych. Dla przykładu, Woś i Gruda [1999] podkreślają, że kredyt preferencyjny powoduje zaangażowanie przez rolników w wykonanie większych inwestycji środków własnych (tzw. efekt mnożnikowy).

Fakt dużego znaczenia kredytów preferencyjnych we współfinansowaniu przedsięwzięć rolniczych wynika także z wyników przeprowadzonej ankiety.

Badaniem objęto ludność wiejską zamieszkującą badaną gminę. Łącznie przebadano 85 osób, wśród których 72% stanowią mężczyźni, 28% to kobiety. Dane przedstawiono na wykresie nr 1.

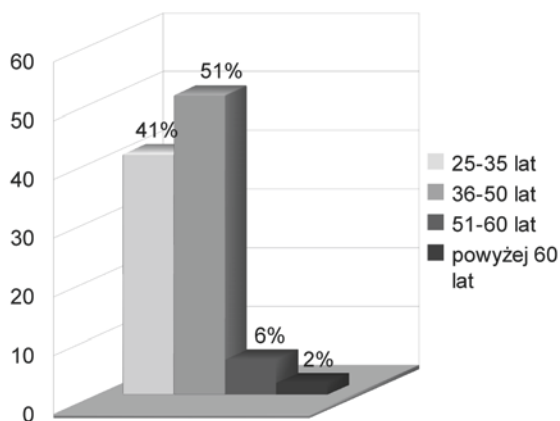
Wykres 1. Płeć badanych respondentów



Źródło: opracowanie własne

Ponad połowa spośród ankietowanych to osoby w przedziale wiekowym 36-50 lat (51%), nieco mniejszy udział stanowiły osoby w przedziale wiekowym 25-35 lat (41%). 6% stanowiły osoby w grupie wiekowej 51-60 lat, zaś najmniejszą grupę (2%) stanowiły osoby powyżej 60 roku życia. Dane zaprezentowano na wykresie nr 2.

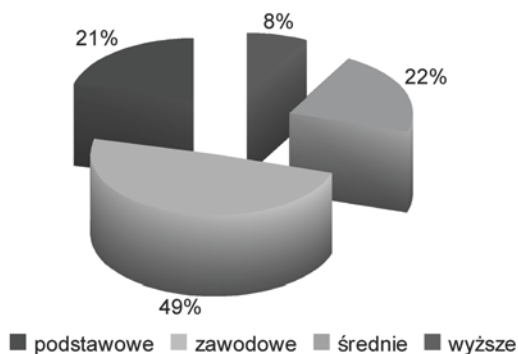
Wykres 2. Wiek respondentów



Źródło: opracowanie własne

Kolejne, zadane badanym osobom pytanie dotyczyło posiadanego wykształcenia. W badanej grupie, 49% stanowiły osoby o wykształceniu zawodowym. 21% stanowiła ludność z wykształceniem podstawowym, a nieco więcej, bo 22% to osoby z wykształceniem średnim. Zaledwie 8% spośród badanych, stanowiły osoby posiadające wykształcenie wyższe. Powyższe dane przedstawia wykres nr 3

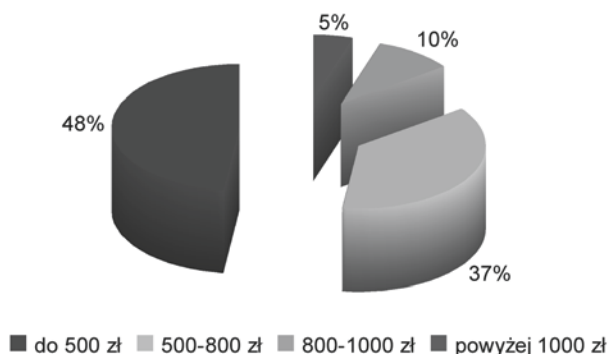
Wykres 3. Wykształcenie ankietowanych



Źródło: opracowanie własne

Kolejnym czynnikiem poddanym badaniu był poziom dochodów ankietowanych osób. Najliczniejszą grupę stanowiły osoby reprezentujące rodziny, w których dochód netto na jednego członka nie przekracza 500 zł. (48%), 37% posiada do dyspozycji dochód na poziomie 500-800 zł. 10% dysponowało dochodami z przedziału 800-1000 zł. Tylko 5% spośród badanych miało do dyspozycji powyżej 1000 zł. miesięcznie. Powyższe dane przedstawia wykres nr 4

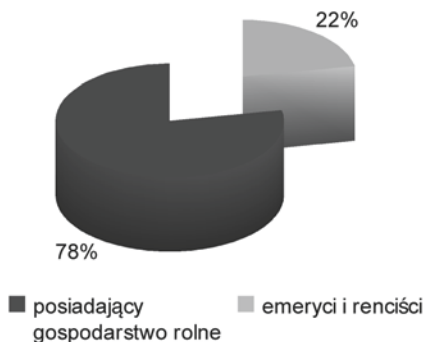
Wykres 4. Poziom dochodów przypadających na jedną osobę w rodzinach ankietowanych osób



Źródło: opracowanie własne

Wśród ankietowanych osób 78% posiada gospodarstwo rolne, pozostałe 22% to emeryci i renciści. Dane obrazuje poniższy wykres

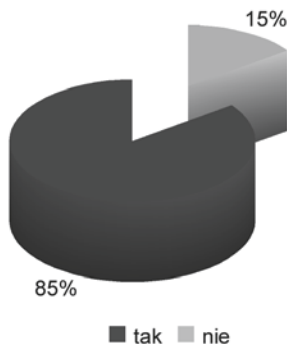
Wykres 5. Źródła dochodów ankietowanych osób



Źródło: opracowanie własne

Na pytanie czy korzysta Pan/Pani z usług banku, 85% ankietowanych udzieliło pozytywnej odpowiedzi.

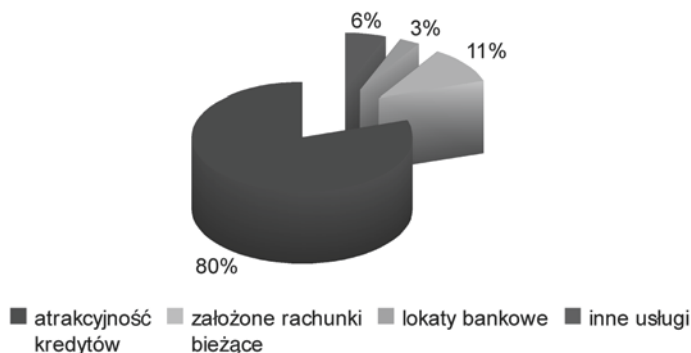
Wykres 6. Czy korzysta Pan/Pani z usług banku?



Źródło: opracowanie własne

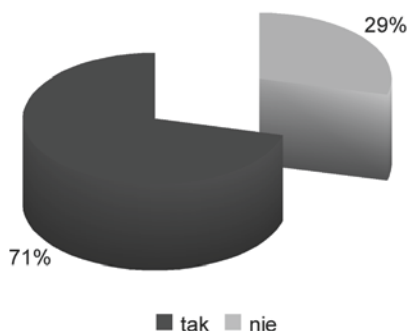
Następne pytanie zadane ankietowanym brzmiało: Co skłoniło Pana/Panią do korzystania z usług banku? Większość klientów (80%) wymieniła atrakcyjność oferowanych kredytów. Oferty dotyczące rachunków bieżących zainteresowały tylko 11% ankietowanych. Oprocentowanie lokat przyciągnęło uwagę 3% badanych, natomiast pozostałymi usługami banku zainteresowanych było tylko 6% ankietowanych. Dane przedstawiono na wykresie nr 7.

Wykres 7. Co skłoniło ankietowanych do korzystania z usług banku?



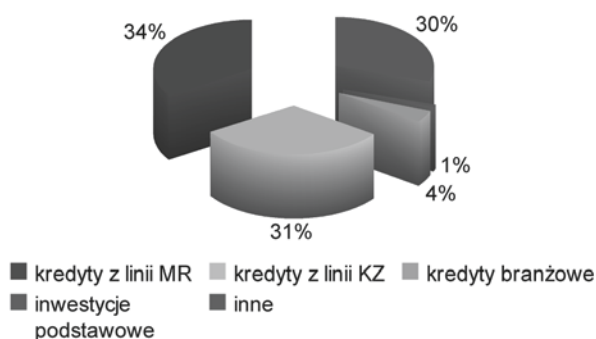
Źródło: opracowanie własne

Kolejne pytanie zadane ankietowanym brzmiało: Czy korzysta Pan/Pani z kredytów preferencyjnych? 71% ankietowanych odpowiedziało, że tak, 29% odpowiedziało, że nie korzysta z kredytów preferencyjnych.

Wykres 8. Czy korzysta Pan/Pani z kredytów preferencyjnych?

Źródło: opracowanie własne

Następne pytanie dotyczyło rodzajów kredytów preferencyjnych, z których korzystają ankietowani. Jak wynika z badań, kredyt na zakup gruntów rolnych (31%) oraz kredyt dla młodych rolników (34%) są najbardziej popularne wśród klientów banku. Z kredytów branżowych korzysta 4% ankietowanych, z inwestycyjnych 1%, zaś pozostałe 30% badanych korzysta z innych rodzajów kredytów preferencyjnych. Powyższe dane prezentuje wykres nr 9.

Wykres 9. Z jakich kredytów preferencyjnych Pan/Pani korzysta?

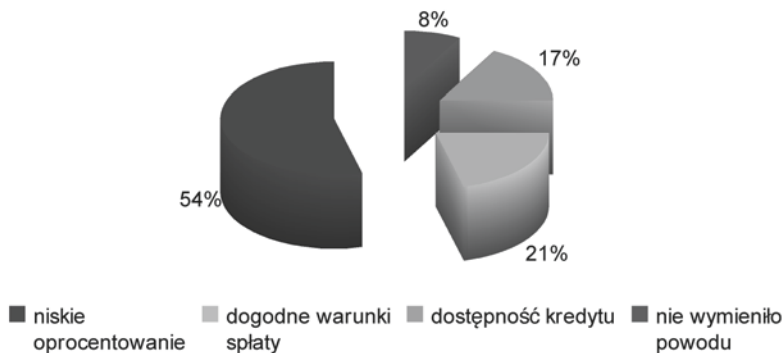
Źródło: opracowanie własne

Następne pytanie dotyczyło czynnika decydującego o wyborze kredytu preferencyjnego. Na decyzję dotyczącą wyboru rodzaju kredytu miały wpływ następujące czynniki:

- niskie oprocentowanie 54%,
- dogodne warunki spłaty 21%,
- dostępność kredytu 17%.

Natomiast 8% ankietowanych nie wymieniło powodu korzystania z kredytów preferencyjnego.

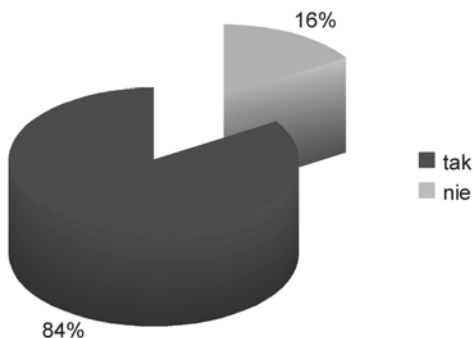
Wykres 10. Wpływ czynnika decydującego o skorzystaniu z kredytu Preferencyjnego



Źródło: opracowanie własne

Kolejne pytanie dotyczyło zadowolenia ankietowanych z usług banku spółdzielczego. 84% spośród ankietowanych udzieliło twierdzącej odpowiedzi. Tylko 16 % badanych odpowiedziało, że nie są zadowoleni z jego usług.

Wykres 11. Czy jest Pan/Pani zadowolony/a z usług banku?



Źródło: opracowanie własne

Podsumowanie i wnioski

Bank aktywnie uczestniczy w finansowaniu gospodarstw rolniczych. Dzięki dostępności na rynku usług bankowych kredytów preferencyjnych, nastąpił rozwój i doskonalenie infrastruktury na obszarach wiejskich. Znaczącą rolę banku,

jako instytucji wspomagającej gospodarstwa rolnicze potwierdziła przeprowadzona w opracowaniu analiza, z której wysnuto następujące wnioski:

1. Spośród wszystkich ankietowanych osób aż 85% korzysta z usług banku.
2. Wśród osób korzystających z usług banku, aż 80% do korzystania z tych usług skłoniła atrakcyjność oferowanych kredytów.
3. 71% badanych osób korzysta z kredytów preferencyjnych
4. Największą popularnością wśród rolników cieszą się kredyty inwestycyjne, przeznaczone na urządzenie lub utworzenie gospodarstwa rolnego lub na zakup ziemi.
5. Na podjęcie decyzji o skorzystaniu z kredytu preferencyjnego zdecydowanie wpływa atrakcyjne oprocentowanie.
6. Aż 84% osób korzystających z usług banku odpowiedziało, że bank spełnia ich oczekiwania i są zadowoleni z jego usług
7. Biorąc pod uwagę fakt, że 78% spośród ankietowych posiada własne gospodarstwo rolne, a wśród ankietowanych przeważały osoby o niskich dochodach przypadających na jednego członka rodziny, należy przypuszczać, że kredyt preferencyjny jest istotnym elementem współfinansowania działalności rolniczej.

LITERATURA

- Dębniewska M., Garbowski M. 1997.** *Problemy finansowe rolnictwa w aspekcie w aspekcie integracji z Unią Europejską. V Kongres SERiA „Agrobiznes w krajach Europy Środkowej w aspekcie integracji z Unią Europejską”*. Red. S. Urban. Wyd. AE, Wrocław.
- Golik D. 1997.** *Znaczenie polityki finansowo-kredytowej w procesie restrukturyzacji sektora żywnościowego w Polsce*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnictwa, nr 2-3.
- Hermann W., Schuh A. 1993.** Abschnitt 3. Agrarpolitik. W: *Wirtschaftslehre*. Verlagsgesellschaft Munchen, Munchen.
- Kata R., Rogowski J., 1999.** *Funkcje i efektywność kredytów inwestycyjnych w strukturze rolnictwa rozdrobnionego*, Zagadnienia Doradztwa Rolniczego nr 1/99, Poznań.
- Klepacki B., 1997.** *Skala kredytowania i zadłużenie rolnictwa w Polsce w latach 1985-1995, [w:] Ocena efektywności wykorzystania kredytów na modernizację i restrukturyzację gospodarstw rodzinnych*, t. 1, Fundacja Rozwój SGGW, Warszawa.
- Kulawik J., 1994.** *Problemy kredytowania i finansowania rolnictwa*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnictwa, nr 3.
- Kulawik J., 1997.** *Teoretyczne aspekty polityki kredytowania rolnictwa (przyczynek do dyskusji)*. Zagadnienia Ekonomiki Rolnictwa, 2-3.
- Woś A., 1996.** *Drogi restrukturyzacji rolnictwa*, Wieś i Rolnictwo, nr 92.
- Woś A., Gruda M. 1999.** *Instrumenty polityki rolnej oraz ich skuteczność*. W: *Analiza produkcyjno-ekonomiczna sytuacji i gospodarki żywnościowej w roku 1998*. Red. A. Woś. IERiGŻ, Warszawa.

STRESZCZENIE

Polskie rolnictwo znacznie odbiega poziomem gospodarowania od rozwiniętych krajów starej Unii Europejskiej. Jedną z możliwości wyrównania tych dysproporcji jest korzystanie przez rolników z kredytów oferowanych przez banki. Na szczególną uwagę zasługują kredyty preferencyjne, do których stosowane są dopłaty z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Celem niniejszego opracowania jest wskazanie roli banku, jako instytucji wspomagającej różnicowanie dochodów rodzin wiejskich.

Z przeprowadzonych badań wynika, że zdecydowana większość respondentów korzysta z preferencyjnych kredytów bankowych, przy czym największą popularnością wśród rolników cieszą się kredyty inwestycyjne, przeznaczone na urządzenie lub utworzenie gospodarstwa rolnego lub na zakup ziemi. Według badanych na podjęcie decyzji o skorzystaniu z kredytu preferencyjnego istotny wpływ miało atrakcyjne oprocentowanie.

SŁOWA KLUCZOWE: dochody rodzin rolniczych, bank, kredyt preferencyjny

SUMMARY

Polish agriculture differs significantly from the farming level of the developed countries of the old European Union. One possibility to reduce this imbalance is to extend the use of bank credits by farmers. Particularly noteworthy are preferential credits, which are used to aid the Agency for Restructuring and Modernization of Agriculture.

The purpose of this study is to identify the role of the bank as an institution supporting the diversification of income in rural families. The studies show that the vast majority of respondents use preferential bank credits; investment loans enjoy the largest popularity among farmers as they are intended for farming equipment, setting up farms or purchase of ground. According to respondents attractive interest rate has a significant impact on the decision which loan to choose.

KEY WORDS: income of rural families, bank, preferential loan

KOŚCIÓŁ OSTROŁĘCKI W PIERWSZYCH LATACH PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

THE CHURCH OF OSTROLEKA DURING THE FIRST YEARS AFTER THE SECOND WORLD WAR

Wstęp

Zakończenie II wojny światowej przyniosło radość i upragnioną wolność. Nowa rzeczywistość zrodziła jednak nowe problemy. Polska, przy biernej postawie państw zachodnich, znalazła się w sowieckiej strefie wpływów. Tym samym również stała się państwem komunistycznym, o wrogiej i obcej ideologii. Tak więc koniec wojny nie przyniósł spodziewanego spokoju. Sytuacja Polski napawała lękiem i groźbą nowych cierpień. Aby zniewolić naród, nowa władza musiała wcześniej pokonać opozycję, a Kościół był jej częścią. To w nim nowy rząd widział swego najgroźniejszego przeciwnika, „ostoję reakcji” i polskości. Podporządkowanie Kościoła było trudnym zadaniem, głównie z uwagi na autorytet, jakim cieszył się po wojnie. Naród pamiętał bowiem o jego poświęceniu i ofiarności. Zatem usunięcie go z życia społeczno-politycznego było niełatwym przedsięwzięciem.

Odbudowa Kościoła ze zniszczeń wojennych

Poważnym problemem Kościoła po wojnie były olbrzymie straty poniesione przez duchowieństwo w latach okupacji. W niektórych diecezjach sięgały 40% ogółu pracujących tam księży. Dużym zniszczeniom uległy też świątynie. Często w skutek użytkowania ich do celów świeckich. W 1939 roku w całej diecezji znajdowało się 128 kościołów parafialnych i 10 zakonnych. W okresie II wojny światowej zniszczono całkowicie 18 i częściowo 62 świątynie, razem 80 obiektów sakralnych¹. Również kościół farny pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny

* mgr historii (doktorantka Uniwersytetu Warmińsko Mazurskiego)

¹ W. Jemielity, *Diecezja Łomżyńska. Studium historyczne parafii*, Łomża 1990, s. 8.

w Ostrołęce nie został otwarty dla wiernych i także z uwagi na zniszczenia. Warto zwrócić uwagę, że świątynia była siedzibą jedynej do 1978 roku parafii w Ostrołęce². Wizytacja biskupa z 1945 roku wykazała zniszczenia kościoła i domu parafialnego oraz innych budynków. W związku z powyższym nabożeństwa odbywały się w kościele pobernardyńskim i w Wojciechowicach- w kościele pogarnizonowym. Mieszkańcy Ostrołęki-Stacji uczęszczali do kościoła parafialnego w Rzekuniu³. On również wymagał renowacji. Naprawy uszkodzonego kościoła podjął się ks. Marian Skłodowski, późniejszy proboszcz parafii. Przez wiele latam pełnił tu obowiązki duszpasterskie, administracyjne i katechetyczne. W remoncie chętnie pomagali mu parafianie. Przekazywali ofiary i angażowali się do prac remontowych⁴. Zniszczenia, a nawet zaniedbania ze strony miejscowej ludności, nie ominęły także cmentarzy. Kierownik Referatu do Spraw Wyznań w Ostrołęce podał, że „cmentarze są zaniedbane, porośnięte lasami i chwastami, a niektóre z nich częściowo porośnięte przez niektórych gospodarzy”⁵; „cmentarz w Ostrołęce wymaga koniecznego oparkowania go tzw. postawienia jednej ściany parkanu, która na skutek działań wojennych została zniszczona”⁶. Administracja diecezjalna także wymagała odbudowy. Tę rozpoczął biskup, ks. Stanisław Kostka Łukomski, a którego papież, 24 czerwca 1926 roku mianował ordynariuszem łomżyńskim⁷. Należy dodać, że i państwo włączyło się w odbudowę organizacji kościelnej w Polsce. Z danych wynikało, że w 1945 przekazało 675000 zł, rok później 90543746 zł, a w 1947 roku Kościół katolicki otrzymał 189971756 zł⁸. Jednak mimo wsparcia ze strony państwa usuwanie zniszczeń było trudnym przedsięwzięciem. Na niektórych obszarach, tak jak

² Parafia w Ostrołęce została utworzona w 1339 roku i obejmowała terytorium miasta i okoliczne wioski, bez ścisłego określenia okręgu parafialnego. Dopiero z czasem ustaliła się granica parafii. Pod względem prawnym i kościelnym była to jedyna parafia, a jej obszar bardzo duży. Do 1972 roku należało do niej 14 wiosek, dość oddalonych od kościoła. Faktycznie na terenie miasta istniały trzy ośrodki duszpasterskie przy kościołach: Nawiedzenia NMP, św. Antoniego i św. Wojciecha. Pierwszy kościół był ściśle parafialnym, drugi odziedziczony po bernardynach, trzeci zaś po wojsku carskim. W okresie międzywojennym nie zabiegano o utworzenie w Ostrołęce nowych parafii. Z czasem rozwój miasta stopniowo wymuszał taką konieczność, ale istniały utrudnienia ze strony rządu. Dopiero późniejsze lata przyniosły zmianę w tym względzie. Dnia 1 września 1978 roku powstała parafia przy kościele św. Antoniego, a 1 stycznia 1982 r. przy kościele św. Wojciecha. Nadal pozostała też parafia Nawiedzenia NMP. – Ostrołęka na tle innych miast mazowieckich w XIX w i XX w, pod red. J. Gołoty i J. Kijowskiego, Ostrołęka 1998, s. 81-82.

³ J. Kijowski, *Dzieje Ostrołęki 1944-2000*, Ostrołęka 2002, s. 111-112.

⁴ S. Śniadała, *Z dziejów Kościoła i parafii Rzekuń. Zarys historyczny*, Rzekuń 1998, s. 200 (mps w zbiorach autorki).

⁵ Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy (dalej: APW), Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie (dalej: PWRN), Urząd do Spraw Wyznań (dalej: UdSW), sygn. 45, Sprawozdanie kierownika Referatu do Spraw Wyznań w Ostrołęce, s. 65.

⁶ Ibidem, s. 63.

⁷ Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej: ADŁ), Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej z 7 XII 1948 roku, r. 22, nr 10-12, s. 101-102; K. Sychowicz, *Przeciwnicy władzy ludowej. O abp. Romualdzie Jalbrzykowski i bp. Stanisławie Kostce Łukomskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2005, nr 12 (59), s. 61.

⁸ AIPN, sygn. 0445/102, t.6, Pomoc finansowa Państwa dla Kościoła katolickiego, s. 9.

w powiecie ostrołęckim, straty sięgały 70% inwentarza⁹. Ponadto 40% gospodarstw wiejskich zostało spalonych lub rozebranych, około 40% domów strawiły pożary, a reszta wymagała remontów¹⁰. Stan wyposażenia gospodarstw w sprzęt i inwentarz żywy też pozostawiał wiele do życzenia. Było bowiem wiele takich, które nie miały konia, krowy i trzody chlewnej. Poza tym około 50% maszyn i narzędzi rolniczych zniszczyły pożary lub działania wojenne¹¹. Niestety na stan zwierząt gospodarskich wpłynęła rabunkowa polityka okupantów: *Armia Czerwona rekwirowała bydło do stanu 1 sztuki na gospodarstwo a nie według własnej potrzeby, tzn. zabierając nawet ostatniego konia. Często praktykowana była wymiana koni zamęczonych lub zagłodzonych na dobre konie gospodarskie. Rekwirowano również bydło w trybie doraźnym przez oddziały Armii Czerwonej, zboże i kartofle w ilości u gospodarza spotkanej*¹². Tę sytuację pogłębiał brak wyżywienia i odzieży, co wpływało przynębiająco na mieszkańców powiatu. Ze sprawozdania Powiatowego Delegata Rządu na Kraj wynikało, że „Tymczasowy Rząd Narodowy nie przychodzi prawie z żadną pomocą gospodarczą dla mieszkańców. Dla zaopatrzenia ich w środki wyżywienia wprowadzony jest system kartkowy”¹³. W innym fragmencie sprawozdania czytamy: *większość mieszkańców żywi się dosłownie prymitywnie, nie mają żadnego tłuszczu, a nawet często chleba. Podstawę wyżywienia stanowią kartofle i chleb. Potrzeby ubraniowe pokrywane są najczęściej przeróbką starzyny, koców nabytych od żołnierzy niemieckich lub sowieckich*¹⁴. Mimo trudnego położenia ludzie byli względem siebie życzliwi i służyli sobie pomocą. O tym świadczy inny zapis źródłowy: *Trudności mieszkaniowe rozwiązywane są w ten sposób, że mający spalone domy mieszkają u swoich sąsiadów lub najczęściej w budynkach do połowy wykopanych w ziemi, a w połowie zbudowanych na powierzchni ziemi*¹⁵.

Tak wyglądały pierwsze po wyzwoleniu dni, tygodnie i miesiące. Wnet jednak okazało się, że „wojenne zmagania” Polaków wcale się nie skończyły. Teraz pojawił się „nowy” okupant. Nastawienie większości społeczeństwa, w tym mieszkańców Ostrołęki do władz było nieufne i wyczekujące¹⁶. Uważano bowiem, że „wojna się nie zakończyła, że dopiero konferencja pokojowa właściwie rozstrzygnie sprawę polską (...) że po rozgromieniu Niemiec nieunikniony jest kon-

⁹ APW, Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego (dalej: UIPWW), sygn. 478, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc X 1946, s. 2.

¹⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), sygn. 1571/387, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec 1945 r. z powiatu Ostrołęka, s. 2.

¹¹ Ibidem, Sprawozdanie gospodarcze za miesiąc luty 1945 r., s. 4.

¹² Ibidem.

¹³ Ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec 1945 r. z powiatu Ostrołęka, s. 2

¹⁴ Ibidem, s.3.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem, sygn. 0445/102, t. 1, Rozwój stosunków pomiędzy rządem Polski Ludowej a Kościołem katolickim, s. 467.

flikt między aliantami zachodnimi a sowieckimi, który zniszczy komunizm”¹⁷. Przekonanie to podtrzymywało na duchu społeczeństwo, dawało wytrwałość i nadzieję na lepsze jutro”¹⁸. Jednak czy lepsze jutro rzeczywiście nadeszło?

„Taktyka salami”

W pierwszych latach powojennych komuniści zachowywali daleko idącą powściągliwość wobec Kościoła. Lansowano wówczas, jak dzisiaj określają historycy, politykę „wzajemnego mijania się”¹⁹. Ta strategia, zaplanowana przez Józefa Stalina²⁰, a znana jako „taktyka salami”²¹, czyli odcinanie po plasterku, pozwoliła komunistom legitymizować panowanie w Polsce. Od początku władza nie ukrywała, że nie będzie powrotu do takich stosunków z Kościołem, jak w okresie międzywojennym²². Zresztą sam Kościół traktował nową rzeczywistość dość nieufnie. Księża pamiętali tragiczne losy religii w ZSRR oraz próby wyrugowania jej z terytorium okupowanej w latach 1939-1941 wschodniej części Polski²³. Równie ostrożni byli ostrołęccy duchowni. Uważali bowiem, że wojna między ZSRR a państwami zachodnimi to jedynie kwestia czasu. Stąd starali się nie prowokować komunistów, zachowując daleko idący dystans²⁴. Także ostrołęczanie, podobnie jak reszta mieszkańców Polski, w ocenie Powiatowego Delegata Rządu na Kraj

¹⁷ Ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec 1945 r. z powiatu Ostrołęka, s. 3.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Z. Pawłowicz, *Kościół i państwo w PRL (1944-1989)*, Gdańsk 2004, s. 33; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa 2003, s. 64; Por. J. Krukowski, Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944-1956, „Roczniki Nauk Prawnych” 1999, t. 9, z. 2, s. 7.

²⁰ R. Gryz, *Władze partyjno-państwowe odpowiedzialne za politykę wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1956)*, „Czasy Nowożytne”, 1997, t. 3, s. 116.

²¹ Strategia komunistów polegała na stopniowym opanowywaniu i przekształcaniu systemu społeczno-politycznego według ideologicznych założeń. Stąd na początku należało utrzymać poprawne stosunki z Kościołem.- A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 13; J. R. Nowak, *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek 1999, s. 162.

²² A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków 1995, s. 9.

²³ W tym kontekście trudno zgodzić się z poglądami S. Markiewicza, który twierdził, że „wyzwolenie kraju przez Armię Czerwoną było dla duchowieństwa rzymskokatolickiego, jak również kleru innych wyznań chrześcijańskich, po prostu ratunkiem przed fizyczną zagładą”.- S. Markiewicz, *Państwo i Kościół w Polsce Ludowej*, Warszawa 1981, s. 39. Równie niedorzecznie brzmi inny jego pogląd, że jakoby wielu księży poparło nową władzę, ponieważ „przekonało się o patriotyzmie sił lewicy, o tendencyjności i szkodliwości oszczerczej propagandy antykomunistycznej, o słuszności podjętych przez władzę ludową reform społecznych, o zapewnieniu przez tę władzę swobody uprawiania kultu religijnego”.- Idem, s. 38-39.

²⁴ J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945-1949 (zarys problemu)*, (w:) *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, pod red. R. Bäckera i P. Hübnera, Warszawa 1997, s. 93.

„nie poszli na lep sowieckich obietnic”²⁵, zachowali „zdrową myśl polityczną”²⁶. Trudne warunki ekonomiczne oraz wyniszczenie narodu przez wojnę, nie złamało społeczeństwa. Tę sytuację oceniali jako „zło przejściowe”, ale konieczne, które trzeba przeżyć, by doczekać naprawdę wolnej Polski²⁷. Natomiast o PKWN wyrażali się negatywnie: „idąc po linii rozkazów z Moskwy i systematycznie przygotowując wcielenie Państwa Polskiego jako jednej z republik radzieckich do Rosji zdemaskował się ze swoimi zamiarami całkowicie”²⁸. *Dziś- konkluduje Delegat- za wyjątkiem męt i szumowin zgrupowanych w PPR i dobrze opłacanych przez Moskwę, nikt nie wierzy, aby PKWN stworzył Polskę dla Polaków jako państwo suwerenne. Rola PKWN i jego cele dziś prawie dla wszystkich są jasne*²⁹. Na poparcie swoich spostrzeżeń przytoczył sytuację, która zdarzyła się w jednej z podostrołęckich wsi. Kiedy przybył tam delegat rządowy po kontyngenty zbożowe, miejscowa ludność solidarnie odmówiła oddania ich. Wkrótce jednak ów delegat przybył powtórnie do „zbuntowanych”, tym razem z funkcjonariuszami MO. Zdeterminowani mieszkańcy nie zmienili swego nastawienia, a nawet więcej, zmusili milicję do wycofania się³⁰. Nic więc dziwnego, że komuniści dostrzegając trudności oceniali sytuację jako „bardzo krytyczną”³¹. W wielu miejscach kraju odnotowano również informacje o niechętnym stosunku duchowieństwa do przedstawicieli władzy komunistycznej. W czasie jednego z kazań ordynariusz łomżyński zdecydowanie skrytykował nowy rząd. Pretekstem do tak niefortunnego zachowania, w ocenie komunistów, był pogrzeb siedmiu milicjantów zabitych przez oddziały Narodowego Zjednoczenia Wojskowego. Biskup nawoływał wówczas, by ludność wykazała swoje oburzenie na przemówienie antyreligijne, wygłoszone nad ich grobami przez przedstawicieli władzy ludowej³². To kontrowersyjne zachowanie hierarchy prawdopodobnie było jedną z przyczyn prowadzenia wobec niego, niemal od początku posługi, kampanii propagandowej, wysuwając pod adresem ordynariusza szereg nieprawdziwych zarzutów, dotyczących m.in. działalności w okresie międzywojennym i z czasów wojny.

Partia komunistyczna niezbyt liczna, nie zyskała akceptacji społecznej³³. Komuniści zdawali sobie sprawę z roli, jaką odgrywa Kościół w życiu Polaków.

²⁵ AIPN, sygn. 1571/387, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec 1945 z powiatu Ostrołęka, s. 3.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego delegata Rządu na Kraj za miesiąc marzec 1945 roku, s. 6.

²⁸ Ibidem, s. 6.

²⁹ Ibidem.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² K. Sychowicz, „Ziemia Łomżyńska” i jej mieszkańcy w latach 1944-1956, Łomża 2005, s. 95.

³³ J. Doppke, *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Pelplin 1998, s. 21; Por. *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej (1944-1989)*, pod red. W. Ważniewskiego, Siedlce 1997, s. 6.

Rozumieli, że bez niego trudno będzie zbudować państwowość. Kościół również był świadomy, iż państwo polskie rządzone przez komunistów, nawet bez legitymizacji społeczeństwa, stanowi jednak pewną formę ciągłości państwowej, w której misja Kościoła musi być wypełniana. Dlatego większość biskupów zdecydowała się na dialog z nową władzą³⁴. Stąd w Ostrołęce wszystkie uroczystości odbywały się z udziałem księży i rozpoczynały zazwyczaj od nabożeństwa. Wspólnie organizowano „gwiazdkę dla żołnierza”³⁵. W grudniu 1945 roku powołano nawet Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął burmistrz Antoni Boguniecki. Komitet uznał, że „Choinka ma być urządzona w Szkole Rzemieślniczej z programem następującym: opłatek, rozdanie podarków dla żołnierzy. Na choince będą obecni przedstawiciele partii poszczególnych urzędów”³⁶. Także uroczystości obchodzono Święta Wielkanocne, do przygotowania których powołano specjalny komitet. Na zebranie organizacyjne przybyło około 50 przedstawicieli różnych urzędów, instytucji i organizacji. Przyszedł także proboszcz parafii ostrołęckiej, dziekan, ks. Eugeniusz Gosiewski. W czasie spotkania zmieniono nazwę Towarzystwa Opieki nad Zdemobilizowanymi Żołnierzami na Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza oraz omówiono akcję zbiórki dla wojska armii czynnej i rodzin poległych³⁷. Księża brali udział także w obchodach świąt i rocznic państwowych. Dnia 8 maja 1945 roku uroczystość Dnia Zwycięstwa rozpoczęło nabożeństwo w kościele³⁸. Podobnie stało się 15 lipca, w rocznicę bitwy pod Grunwaldem³⁹. Dnia 22 lipca 1945 roku w Ostrołęce obchodzono pierwszą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN. Po nabożeństwie w kościele pobernardyńskim, pochód przeszedł na plac przed remizę straży pożarnej, gdzie odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru ofiarowanego przez mieszkańców miasta dla batalionu saperów, w dowód wdzięczności za rozminowanie tych terenów⁴⁰. Czynny był także udział duchowieństwa w uroczystościach z okazji pierwszej rocznicy wybuchu powstania warszawskiego. Dnia 5 sierpnia wojsko, milicja oraz organizacje polityczne wzięły udział w nabożeństwie, podczas którego miejscowy ksiądz wygłosił kazanie, podkreślając zasługi wojska polskiego w walkach o niepodległość. Po nabożeństwie wierni utworzyli pochód i udali się na plac przed remizą straży pożarnej, gdzie przedstawiciel władz państwowych wezwał zgromadzonych do odśpiewania „Roty”. W obchodach brało udział ogółem około trzy tysiące osób⁴¹. Warto dodać, że z okazji rocznic świąt

³⁴ Por. J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim...*, s. 94.

³⁵ J. Kijowski, op. cit., s. 107; Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 323.

³⁶ APW, UIPWW, sygn. 478, Protokół z zebrania Komitetu „Gwiazdka dla żołnierza” z dnia 14 XII 1945 roku, s. 80.

³⁷ J. Kijowski, op. cit., s. 110; Por. B. Rogowska, *Funkcje polityczne świąt religijnych w Polsce w latach 1945-1950*, „Nomos”, 1998/1999, nr 24-25, s. 132.

³⁸ APW, UIPWW, sygn. 478, Sprawozdanie z obchodów Dnia Zwycięstwa, s. 65.

³⁹ Ibidem, Sprawozdanie z obchodów rocznicy zwycięstwa na polach Grunwaldu, s. 124.

⁴⁰ Ibidem, Sprawozdanie z obchodów I rocznicy Manifestu PKWN, s. 123.

⁴¹ Ibidem, Sprawozdanie z obchodów I rocznicy wybuchu powstania warszawskiego, s. 119.

państwowych, po nabożeństwach w kościele organizowano pochody na mogiły pomordowanych. Tam, przy udziale księży, wygłaszano okolicznościowe przemówienia⁴². Nie znaczy to jednak, że w tym czasie, między miejscową władzą a duchowieństwem, nie dochodziło do nieporozumień. Otóż z chwilą wyzwolenia Ostrołęki Zarząd Miejski, biorąc pod uwagę trudne warunki lokalowe postanowił, podobnie jak to było po I wojnie światowej, zająć pomieszczenia w budynku poklasztornym. Wywołało to sprzeciw proboszcza, ks. E. Gosiewskiego⁴³, który prosił o interwencję biskupa. W odpowiedzi ordynariusz poparł stanowisko proboszcza, a w liście stwierdził: *zajęcie lokalów w gmachu poklasztornym na lokale szkolne nie godzi się, ponieważ budynek poklasztorny cały jest potrzebny do celów kościelnych. Kościół w Ostrołęce stracił plebanię i wikariat, mieszkania przeto księży, kancelaria parafialna i sala parafialna muszą się obecnie mieścić w budynku poklasztornym. Salę należy opróżnić dla organizacji religijnych i kościelnych, których działalność trzeba jak najprędzej wznowić*⁴⁴. W dalszej części listu biskup odwoływał się do uczuć religijnych członków zarządu i do konstytucji: *Ks. Dziekan powiadomił Zarząd Miejski o mojej decyzji i ufam, że członkowie zarządu, jako katolicy, nie zechcą popełnić gwałtu na własności kościelnej i przypisać kościół o większe jeszcze szkody, niż już poniósł przez wojnę. Nadto konstytucja z dnia 17 marca 1921 roku zapewniała Kościołowi prawo posiadania, zarządzania i rozporządzania swoją własnością*⁴⁵. W przypadku próby zajęcia lokali bp Łukomski zagroził odwołaniem się do ministra administracji państwowej. Należy zaznaczyć, że uroczyste obchody świąt kościelnych z udziałem władz spowodowała chęć zdobycia przez komunistów poparcia społecznego, tak w zbliżającym się referendum jak również w zyskaniu głosów w wyborach do Sejmu Ustawodawczego. Poza tym święta religijne obchodzone z udziałem przedstawicieli państwa miały w rzeczywistości pełnić funkcję integrującą społeczeństwo⁴⁶. Także poprzez udział funkcjonariuszy państwa w uroczystościach religijnych wzrastał ich prestiż, podbudowany autorytetem Kościoła⁴⁷. Ciekawe, że w pierwszych latach po wojnie, nawet program Polskiego Radia, rozpoczynano od religijnej pieśni „Kiedy ranne wstają zorze”.

Początkowo władza nie zamierzała wywoływać spektakularnych konfliktów z Kościołem. Tolerowała także zawarty wcześniej konkordat⁴⁸. Były nawet „gesty dobrej woli”, np. wyłączenie ziemskich majątków kościelnych (tzw. dóbr martwej ręki) z przeprowadzanej od września 1944 roku reformy rolnej. Wyrażono też

⁴² Ibidem, Sprawozdanie ze „Świąta Poległych” w Ostrołęce, s. 92.

⁴³ Ks. Eugeniusz Gosiewski został 1 lipca 1945 roku mianowany proboszczem ostrołęckiej parafii. Pozostał na tym stanowisku aż do śmierci, tj. do 27 kwietnia 1949 roku. Po nim probostwo i funkcję dziekana dekanatu ostrołęckiego objął ks. Bronisław Tałandziewicz.

⁴⁴ Cyt. za J. Kijowski, op. cit., s. 108-109.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ B. Rogowska, op. cit., s. 131.

⁴⁷ Ibidem, s. 132.

⁴⁸ Por. Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom 2003, s. 58.

zgode na nauczanie religii w szkołach państwowych i wydawanie prasy katolickiej⁴⁹. Ożywienie w związku z powrotem religii do szkół obserwowano w całej Polsce. Bp łomżyński zadbał też o katechezę w Ostrołęce. Tu, od 1 września 1945 roku religii nauczał ks. Jan Rogowski. Pracował w gimnazjum i dopełniał etat w szkole powszechnej⁵⁰.

Jednak po anulowaniu konkordatu, tj. 13 września 1945 roku Ministerstwo Oświaty wydało okólnik znoszący przymus nauki religii w szkołach publicznych przez dzieci, których rodzice tego zażądają. W konsekwencji, w późniejszym okresie zaczęły powstawać szkoły świeckie, bezwyznaniowe, którym patronowało Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD)⁵¹. Dokument znosił również oceny z religii na świadectwach szkolnych, wbrew uznawanej konstytucji marcowej z 1921 roku⁵². Egzekwowanie wykonania okólnika w praktyce nie sprawiało kłopotu. Do ostrołęckich szkół został nawet przysłany z Lublina inspektor, który miał się zająć zmianą programu nauczania, tak by szkoła stała się świecka. Zgodnie z jego wskazówkami najpierw należało „wyłowić spośród nauczycielstwa element najwięcej zbliżony do ideologii komunistycznej lub zwolenników Tymczasowego Rządu Narodowego i powierzyć im stanowiska kierownicze w szkołach”⁵³. Pozostałych pedagogów, o przekonaniach odmiennych, przesuwano na stanowiska podrzędne. Na decyzje Ministerstwa Oświaty żywo zareagowali przedstawiciele Kościoła. Zwrócili uwagę na fakt, że nauka religii w polskiej szkole powinna mieć należne miejsce, zgodnie z zasadami zawartymi w konstytucji marcowej. Zaapelowali o zapewnienie nauki religii w wymiarze przynajmniej 2 godzin tygodniowo we wszystkich klasach i typach szkół, oprócz wyższych. Wreszcie stwierdzili, że polityka władz szkolnych budzi niezadowolenie i rozgoryczenie dzieci i rodziców⁵⁴.

Kolejnym „zgrzytem” w stosunkach państwo-Kościół było wprowadzenie, 25 września 1945 roku, nowego prawa małżeńskiego, które miało obowiązywać od nowego roku⁵⁵. Jego uchwaleniu towarzyszyła kampania prasowa. Komuniści w formie tez politycznych przedstawiali argumenty uzasadniające zasadność

⁴⁹ J. Żaryn, *Kościół w PRL*, Warszawa 2004, s. 11; A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 13.

⁵⁰ ADŁ, Akta osobowe ks. Jana Rogowskiego (dalej: Akta ks. Rogowskiego), List bpa łomżyńskiego do ks. J. Rogowskiego z dnia 2 VIII 1945, akta nieuporządkowane; W. Jemielity, *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne”, 2004, r. 47, nr 3-4, s. 158.

⁵¹ J. Doppke, op. cit., s. 25; S. Markiewicz, op. cit., s. 47; W. Jemielity, *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej...*, s. 150-151.

⁵² *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim*, op. cit., s. 8; *17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów*, oprac. H. Konopka, Białystok 1998, s. 24-25.

⁵³ AIPN, sygn. 1571/387, Sprawozdanie sytuacyjne Powiatowego Delegata Rządu na Kraj za miesiąc luty i marzec z 1945 roku z powiatu Ostrołęka, s. 3.

⁵⁴ H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok 1997, s. 25.

⁵⁵ AIPN, sygn. 01283/825, Akty prawne ograniczające wrogą działalność kościoła W Polsce, s. 1; *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim*, op. cit., s. 8; Por. J. Doppke, op. cit., s. 25; J. Pater, *Ustrój i zarząd Kościoła w polityce PRL*, „Chrześcijaństwo w Świecie”, 1994, nr 1 (190), s. 95.

wprowadzenia nowych zapisów. Dekret znosił separację, a w jej miejsce wprowadzał rozwody. Jednym słowem usankcjonowano je w imię tzw. wolności i demokracji społecznej⁵⁶. Był to pierwszy krok władzy świadczący o chęci przebudowania obyczajowości Polaków. Wkrótce przyszłość pokazała, że będzie ich więcej⁵⁷. Szybko również życie zweryfikowało to prawo. Polacy bowiem przyzwyczajeni do zawierania dwóch ślubów (kościelnego i cywilnego) ograniczali się do zawierania małżeństw w świątyni, bojkotując tym samym ślub przed urzędnikiem Stanu Cywilnego⁵⁸.

Laicyzację prawa komuniści uzasadniali chęcią rozdzielenia Kościoła od państwa⁵⁹. Ta doktryna znalazła odbicie także w dekreście PKWN, który znosił obowiązek składania przez urzędników państwowych przysięgi religijnej, zastępując ją ślubowaniem świeckim⁶⁰. Wobec powyższego weszła w życie zasada, w myśl której czynnościom urzędowym nie towarzyszył obowiązek wykonywania praktyk religijnych. Każdy zaś obywatel zyskał prawo do nie ujawniania swych poglądów religijnych⁶¹. Wszystkie dekrety wydawane przez państwo, w początkowym okresie odbudowy i później były wstępem do osiągnięcia celu zasadniczego - podporządkowania Kościoła⁶². Ten cel został bardziej skonkretyzowany pod koniec lat czterdziestych. Na początku bowiem partia uznawała, że Kościół należy raczej neutralizować, a nie atakować; zresztą sami duchowni unikali eskalowania napięcia we wzajemnych stosunkach. Władza w myśl przyjętych założeń stwarzała pozory poprawnych stosunków. Nie lekceważyła także delikatnego, a zarazem bardzo ważnego problemu- wychowania religijnego dzieci i młodzieży. Uważała bowiem, że Kościół włączył się do walki o duchową władzę nad młodzieżą.

Stosunek Kościoła do podziemia niepodległościowego

Aparat bezpieczeństwa od początku interesował się duchownymi, którzy wspomagają partyzantkę. Wiedzieli bowiem, że Episkopat nie potępiał podziemia, a wręcz przeciwnie z ambon płynęły słowa zachęty- „walka o wiarę trwa do dnia dzisiejszego i widzimy ją, że staje się coraz ostrzejsza. Bój idzie zażarty

⁵⁶ K. Lutyński, *Rozdział Kościoła od państwa w Polsce Ludowej*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1 (196), s. 78; J. Żaryn, *Kościół w PRL...*, s. 14; Z. Zieliński, op. cit., s. 58; Por J. Krukowski, *Represyjność prawa polskiego...*, s. 11.

⁵⁷ A. Rotta, *Tworzenie kościołów narodowych w państwach komunistycznych*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1 (196), s. 66.

⁵⁸ A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 16.

⁵⁹ Ibidem, s. 17; Por. *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, pod red. A. Dziuroka, Warszawa 2004, s. 19.

⁶⁰ S. Markiewicz, op. cit., s. 42; J. Swastek, *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1 (196), s. 42.

⁶¹ Z dokumentów meldunkowych i ksiąg ludności wykreślono rubryki dotyczące wyznania. Działano się to w myśl zasady rozdzielenia państwa od Kościoła

⁶² A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 8.

i może będzie trzeba poświęcić życie”⁶³. Powszechnie uważali, że po wyzwoleniu organizacją, w której Kościół miał największe wpływy było Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) i ugrupowania związane z ruchem narodowym⁶⁴. PSL, zdaniem władz, „w walce o Polskę katolicką wzywa do bezkompromisowej walki”⁶⁵, a „sumienne rozpracowanie kleru będzie jednoznaczne z rozpracowaniem SN-owskiego podziemia”⁶⁶. W pracy operacyjnej powinni zaś „liczyć się z udziałem kleru również w tej organizacji. Należy więc prowadzić rozpracowywanie (...) tych księży, którzy stawiali przed wojną na sanację”⁶⁷. Władza ubolewała, że „mimo potoków przelanej w Polsce krwi dotąd nie ma listu pasterskiego potępiającego bandy podziemne i ich działalność”⁶⁸. Jako przyczynę tej sytuacji uznali „wysoką użyteczność band dla politycznej działalności Kościoła”⁶⁹. Rzeczywiście, po 1945 r. ważnym oparciem dla działaczy podziemia był Kościół. To księża, często wspierani przez swoich przełożonych utrzymywali duszpasterskie kontakty z „bandami”. Czasem za wiedzą proboszcza żołnierze chowali na parafiach swój sprzęt. Księża natomiast jeździli do lasu, by udzielić partyzantom komunii świętej, czy ślubu. Najczęściej jednak przybywali po to, by uczestniczyć w pogrzebie⁷⁰. Zresztą sami biskupi, w tym łomżyński sympatyzowali z lokalnymi działaczami podziemia⁷¹. Ubolewał tylko, że jego część przekształca się w zwykłe bandy i dopuszcza się różnych zbrodni⁷². W notatkach UB znalazły się zapisy, że „biskup Łukomski udziela bandom NSW całkowitego poparcia (...) bierze udział w odprawie band NSW”⁷³. Ponadto przyjmuje działaczy podziemia u siebie na audjencji a „opornych księży”⁷⁴ przenosi na inne parafie, zabrania także duchownym diecezji uczestniczyć w pogrzebach mordowanych przez „bandy” działaczy ludowych, funkcjonariuszy milicji i UB. Z ambony wzywa ludność

⁶³ AIPN, sygn. 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962, s. 57.

⁶⁴ Ibidem. s. 25.

⁶⁵ Ibidem, s. 27.

⁶⁶ Ibidem, sygn. 0445/102, t. 2, Polityka Watykanu i wroga działalność kleru katolickiego w Polsce. Zasoby materialne Watykanu, s. 31.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim...*, s. 103; K. Sychowicz, *Kościół katolicki w województwie białostockim wobec podziemia antykomunistycznego w latach 1945-1953*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, 2005, nr 2 (8), s. 125.

⁷¹ AIPN, sygn. 01283/639, Odpis operatywnej notatki, s. 212; Ibidem, sygn. 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962, s. 35; Ibidem, sygn. 0445/103, Kler katolicki. Grupy i tarcia, s. 296.

⁷² K. Sychowicz, *Przeciwnicy władzy ludowej...*, s. 62

⁷³ AIPN, sygn. 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962, s. 36.

⁷⁴ „Oporni księża” to w rozumieniu UB ci, którzy nie chcieli popierać działaczy podziemia. – Ibidem.

do bojkotowania takich uroczystości żałobnych⁷⁵. W analizie działalności kurii łomżyńskiej stwierdzono, że do 1939 r. prowadziła działalność wybitnie endecką. Wielu księży diecezji, w tym jej biskup należało do Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego i prowadziło w nim aktywną działalność. Ponadto duchowieństwo diecezji współpracowało i udzielało pomocy NSZ, a po wyzwoleniu kuria wraz z częścią księży rozpoczęła walkę z władzą ludową. Współpracowała i przygotowywała także partyzantkę niepodległościową oraz „nawoływała ludność do czynnego popierania podziemia”⁷⁶. Zarządzenia wydawane przez bpa, zdaniem komunistów, były „nasiąknięte nienawiścią i wrogością do władzy ludowej, co zwiększało możliwość działania band na tym terenie”⁷⁷, a takie zachowanie podważało zaufanie wiernych do państwa i osłabiało w społeczeństwie entuzjazm pracy⁷⁸. Z danych statystycznych UB wynikało także, że w 1945 roku na 17 księży diecezji wrogo ustosunkowanych do państwa, 6 współpracowało z podziemiem, w roku następnym na 20 duchownych, 3 należało do struktur podziemia, a 15 utrzymywało z nim ścisły kontakt. W kolejnych latach, z uwagi na prowadzoną akcję rozbijania podziemia, ilość ich stale malała⁷⁹. Wśród duchownych dekanatu ostrołęckiego, którzy aktywnie wspierali podziemie niepodległościowe byli ks. Kazimierz Grunwald, który za pośrednictwem ambony otwarcie krytykował ustrój państwowy⁸⁰. Inny duchownym równie aktywnym był ks. Julian Sułkowski, który udzielał sakramentu małżeństwa członkom NSW i często odwiedzał ich w lesie⁸¹. Po wyzwoleniu natomiast „występował wrogo przeciwko Z.S.R.R.(...) ubolewał nad obszarnikami z racji rozparcelowywania”⁸². Ponadto posiadał broń, którą „trzymał przeciwko funkcjonariuszom U.B. i M.O.”⁸³. Duchowny chętnie odwiedzał chorych żołnierzy. Podczas spotkań nie rzadko poruszał tematy polityczne, krytykując ustrój państwa⁸⁴. Wszyscy księża sympatyzujący lub współpracujący z podziemiem byli represjonowani przez aparat państwa. Warto jednak dodać, że ani ordynariusz ani większość księży nie dała się zastraszyć. Jeszcze przed referendum w 1946 roku, jak donosi źródło „Czarny Orzeł” bp Łukomski

⁷⁵ K. Sychowicz, *Działania władz wobec Kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej w latach 1945-1949*, „Studia Łomżyńskie”, 2004, t. 15, s. 51.

⁷⁶ Idem, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 127.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ AAN, KC PZPR, sygn. 237/ VIII-203, Referat Tow. Pawlaka nt. „Stosunek państwa i partii do kościoła i religii, s. 82.

⁷⁹ AIPN, sygn. 01283/638, Dane statystyczne wg charakteru przestępstw dotyczące wrogiej działalności kleru kościoła katolickiego w Polsce w latach 1945-1963, s. 36.

⁸⁰ AIPN, sygn. 01283/638, Notatka Komendy Wojewódzkiej MO w Warszawie, s. 231.

⁸¹ Ibidem, Notatka KWMO w Warszawie, nr 61045 o ks. Sułkowskim, proboszczu Nowej Wsi, s. 687-688.

⁸² Ibidem, 01283/639, Charakterystyka ks. Juliana Sułkowskiego, s. 274.

⁸³ Ibidem.

⁸⁴ Ibidem.

wydzielił dla NSZ 1,5 mln zł na akcję wyborczą⁸⁵. W związku z uzyskaną informacją polecono źródłu uzyskać konkretne dane w tej sprawie. Zaznaczyć wszakże trzeba, że praktycznie od 1945 r. zbierano materiały obciążające duchownych. Szantażowano, straszono końcem kariery, prowokowano afery materialne lub moralne, wykorzystywano wreszcie antagonizmy między nimi. Czynności operacyjne prowadzono jednak ostrożnie, wszakże „materia” wymagała delikatności. Rozpracowywaniem księży, popierających podziemie lub działających aktywnie w różnych instytucjach kościelnych na terenie diecezji, takich jak kurie biskupie czy rady dekanackie kierowali od jesieni 1947 roku szefowie Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP)⁸⁶. W listopadzie 1946 roku UB prowadziło trzynaście spraw obiektowych przeciwko środowisku kościelnemu diecezji łomżyńskiej. Jedną z nich dotyczyła Kurii Diecezjalnej w Łomży, którą opatrzone kryptonimem „Łomża”⁸⁷.

W latach 1944-1947 na terenie diecezji łomżyńskiej, jak w pozostałej części kraju nie dochodziło do otartej walki z Kościołem. Niemniej jednak UB był czujny i przez cały czas zbierał informacje na temat księży diecezji. Interesowano się tym bardziej, że bp przejawiał negatywny stosunek do nowej rzeczywistości politycznej. Poza tym niektóre „incydenty” z początków kształtowania się władzy ludowej na tym terenie dobitnie świadczyły o nieprzyjaznym stosunku duszpasterzy do rządu. „Katalizatorem” ich postawy był właśnie biskup. Z informacji uzyskanych od jednego z informatorów wynikało, że zabraniał księżom wzięcia udziału w pogrzebie siedmiu milicjantów zastrzelonych przez NSZ i nie pozwolił na pochowanie ich na cmentarzu⁸⁸. Skrupulatnie również odnotowano fakt, że na powitanie wkraczającego wojska polskiego, przybył zaledwie jeden ksiądz, który w dodatku nie wygłosił żadnej mowy powitalnej. Zapewne takie miał zalecenia z kurii⁸⁹. Nic więc dziwnego, że od 23 stycznia 1946 roku pracownicy organów bezpieczeństwa pod kierownictwem Władysława Borowskiego prowadzili sprawę na biskupa diecezji łomżyńskiej⁹⁰. Podstawą stały się informacje uzyskane od zatrzymanego członka NSZ Czesława Wądołowskiego, który zeznał, że hierarcha na spotkaniu z członkami podziemia zapewniał o nieustającej modlitwie i pomocy ze strony duchownych. Przekonywał też, że komuniści zostaną pokonani⁹¹. W innym doniesieniu informował, że ordynariusz kieruje działalnością podziemia w diecezji oraz posiada broń, radio nadawcze i maszynę do pisania, ukryte w lochach jednego z kościołów⁹².

⁸⁵ Ibidem, sygn. 01283/639, Odpis spisu dekadowego za okres od 20/II-1/III-46 r., s. 211. Zob. także K. Sychowicz, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 131.

⁸⁶ R. Gryz, op. cit., s. 122.

⁸⁷ K. Sychowicz, *„Ziemia Łomżyńska” i jej mieszkańcy...*, s. 99.

⁸⁸ Idem, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 128.

⁸⁹ Idem, *Działania władz wobec Kościoła katolickiego diecezji łomżyńskiej...*, s. 49.

⁹⁰ Ibidem.

⁹¹ Idem, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 129.

⁹² Ibidem.

Polityka faktów dokonanych i pierwsze represje

UB na terenie diecezji, jak i w pozostałej części Polski, dążył do rozbudowy sieci agenturalnej, między innymi wśród duchowieństwa i środowisk przykościelnych. Dużą wagę przywiązywano także do słów płynących z ambony, *granica, gdzie kończy się kazanie a zaczyna agitacja polityczna właściwie nie istnieje, głosili komuniści. Ambona jest bardzo ważnym środkiem oddziaływania dla celów politycznych*⁹³. Ta jednak była miejscem, z którego wierni mogli usłyszeć krytykę ustroju komunistycznego lub wręcz przekonać się o niechęci duchowieństwa diecezji wobec nowej władzy⁹⁴. W jednej z parafii dekanatu ostrołęckiego, proboszcz- ks. Edward Łapiński „wysztytował ustrój demokracji ludowej (...) a Polskę nazwał „siedemnastą republiką”⁹⁵. W innej natomiast, miejscowy duszpasterz, ks. Bolesław Zawistowski, „szerzył wrogą propagandę o przywódcach państwa radzieckiego”⁹⁶. W rozmowach indywidualnych z wiernymi nakłaniał jedną osobę, aby zdjęła z budynku stacji PKP plakat „krytykujący reakcyjnych księży”⁹⁷. Inny zaś kapłan, ks. Kazimierz Hamerszmit „członków partii i ZMPowców nazwał szmatami”⁹⁸. W konsekwencji tych zachowań, władze wysyłały swoich pracowników w teren, by zebrali informacje do pracy operacyjnej⁹⁹. Najczęściej starali się pozostać niezauważeni. Nie zawsze jednak ukrywali swoją obecność. Czasami dochodziło do „aktów samowoli”, jak nazwał pewne zdarzenie biskup łomżyński. W czasie nabożeństwa w Dąbrowie Wielkiej funkcjonariusz organów bezpieczeństwa, wspierany przez oddział żołnierzy, wkroczył na teren kościoła i cmentarza przykościelnego, po czym legitymował wychodzących ze świątyni parafian. W konsekwencji zajścia bp interweniował u władz. Skrytykował wówczas postępowanie organów państwowych. W odpowiedzi jednak usłyszał, że władza zamierzała jedynie schwycić członków „grasującej w okolicy bandy”, która rzekomo schroniła się w kościele¹⁰⁰. Trudno dzisiaj jednoznacznie ocenić, czy to wyjaśnienie było wiarygodne i czy nie był to jedynie sprytny wybieg. Faktem jest, że podziemie było nadal aktywne, a UB odnotował,

⁹³ AIPN, sygn. 0445/102, t. 3, Kościół katolicki w Polsce, jego organizacja i metody działania, cz. 1, s. 27.

⁹⁴ K. Sychowicz, *Działania władz wobec kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej...*, s. 53.

⁹⁵ AIPN, sygn. 01283/638, Notatka o parafii Zaręby Kościelne, pow. Ostrołęka, s. 399.

⁹⁶ Ibidem, sygn. 01283/ 638, Notatka o parafii Kadzidło, pow. Ostrołęka, s. 784.

⁹⁷ Ibidem.

⁹⁸ Ibidem, Notatka o ks. Kazimierzu Hamerszmit, s. 250.

⁹⁹ Były to głównie podstawowe dane, np. kto pracuje w parafii, kim są współpracownicy duchownych, jak i gdzie działają kościelne instytucje- czytelnie, spółdzielnie, redakcje, drukarnie. Wreszcie, gdzie funkcjonują organizacje o charakterze religijnym, społecznym, kulturalnym, gospodarczym i politycznym i jak wygląda praca duszpasterska, społeczno-polityczna kapłanów. Te doniesienia były głównym źródłem omawianych charakterystyk osób świeckich i duchownych, wystąpień publicznych księży oraz przebiegu spotkań, w których zabierali głos. – J. Żurek, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Wybrane struktury (1944-1953)*, (w:) *Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989*, Rzeszów 2006, nr 1/3, s. 114.

¹⁰⁰ AIPN, sygn. 01283/639, List Dyrektora Gabinetu Ministra do bpa Łukomskiego, s. 214.

że w terenie „brak bezpieczeństwa (...) stwarza dogodne warunki i sam teren pokryty w większości lasami dla pracy różnych band rabunkowych i reakcyjnych”¹⁰¹. Ponadto podziemie i duchowieństwo diecezji cieszyło się „wzajemną sympatią”¹⁰², a nawet jeden z kapłanów, ks. Hamerszmit w grudniu 1946 roku „przechowywał w swych zabudowaniach rzeczy zrabowane przez bandę w gminnej Spółdzielni”¹⁰³. Partyzanci zatem mogli liczyć na wsparcie księży ale także miejscowej „bardzo religijnej ludności”¹⁰⁴.

Odczuwając stale rosnącą presję ze strony państwa, Episkopat wydał 18 lutego 1946 r. list pasterski. Używając dosadnych zwrotów odważnie przedstawił swoje stanowisko. Stwierdził wówczas: „Polska nie może być bezbożna. Polska nie może wyprzeć się przynależności do świata chrześcijańskiego (...) Polska nie może być komunistyczna. Polska musi pozostać katolicka”¹⁰⁵. Tak bezkompromisowa postawa spotkała się z kontratakiem rządu. Już w maju cenzura, po raz pierwszy, zablokowała wydrukowanie komunikatu z konferencji plenarnej Episkopatu Polski¹⁰⁶. Zalecano unikać postawy, którą interpretowano by jako aprobata polityki rządu lub jako kolaboracja z nim¹⁰⁷. Natomiast udział w zbliżającym się referendum ludowym uznano za nieobowiązkowe, utrzymanie zaś dwuizbowego parlamentu za leżące w interesie Kościoła¹⁰⁸. Jednym słowem-Kościół w zbliżającym się głosowaniu poparł opozycję. Nie pozostało to bez komentarza władz, która podała do publicznej wiadomości: „reakcyjna część kleru katolickiego rozwinęła propagandę, nawołując do odpowiedzi „3 x nie”. Była to linia zgadzająca się całkowicie z reakcyjną linią nielegalnego podziemia”¹⁰⁹. Rzeczywiście, Kościół miał w rekach „doskonały instrument”. Konfesjonał bowiem pozwalał w zaciszu świątyni, przedstawić wiernym swoje stanowisko. Co ważne, anonimowo, bez narażania się komukolwiek. Jednak władze miały tego świadomość: *ksiądz może dowiedzieć się wszystkiego, konfesjonał to najlepsza placówka wywiadu. Konfesjonał stał się miejscem nadawania roboty politycznej,*

¹⁰¹ APW, UIPWW, sygn. 481, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc X 1946, s. 7; Ibidem, sygn. 478, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc X 1946 r., s. 2.

¹⁰² K. Sychowicz, *Działania władz wobec kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej...*, s. 50.

¹⁰³ AIPN, sygn. 01283/638, Notatka o ks. Kazimierzu Hamerszmicie, s. 250.

¹⁰⁴ APW, UIPWW, sygn. 481, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc X 1946, s. 7.

¹⁰⁵ Cyt. za J. R. Nowak, op. cit., s. 167.

¹⁰⁶ H. Konopka, *Nauczanie religii w szkołach Polski Ludowej (1944-1950)*, „Studia Podlaskie”, 2000, t. 10, s. 93; A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce...*, s. 9; J. Zbudniewek, *Prawodawstwo i praktyka władz centralnych i terenowych PRL w zakresie kultu religijnego*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1994, nr 1 (196), s. 103.

¹⁰⁷ H. Konopka, *Nauczanie religii w szkołach Polski Ludowej...*, s. 93; A. Dudek, R. Gryz, op. cit., s. 19.

¹⁰⁸ Taka odpowiedź była jednoznaczna z odpowiedzią „nie” na pierwsze pytanie, tj. czy jesteś za zniesieniem senatu, do której zachęcał też PSL.

¹⁰⁹ Do głosowania „3x nie” zachęcały NSZ i NZW.- W. Roszkowski, *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa 1992, s. 163; AIPN, sygn. 01476/55, Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962, s. 59.

środkiem udzielania instrukcji. Z całą pewnością możemy stwierdzić, że u nas w Polsce w okresie referendum i w okresie wyborczym konfesjonal był wykorzystywany do akcji politycznej¹¹⁰. Komuniści niepewni jednak zwycięstwa w referendum i wyborach do Sejmu Ustawodawczego, nakazali kontrolę działalności duchowieństwa katolickiego podczas kazań, lekcji religii i spotkań z wiernymi. W tym również czasie zainteresowano się poważnie Świadkami Jehowy. Z ustaleń władz wynikało bowiem, że agitują oni na rzecz zbojkotowania wyborów¹¹¹. W Ostrołęce jednak nie przejawiali „żywej działalności”, a ich liczba była stosunkowo niewielka. Według danych z kwietnia 1949 roku mieszkało ich zaledwie kilkanaście osób. Wszyscy osiedlili się na terenie miasta, w Wojciechowicach i na Pomianie¹¹².

Dnia 30 czerwca 1946 roku Polacy byli świadkami akcji sfalszowania referendum, a 19 stycznia roku następnego, wyborów do Sejmu Ustawodawczego¹¹³. Nikt nie miał co do tego wątpliwości. Również bp łomżyński pozostał bez złudzeń. Stwierdził wówczas: „Kościół katolicki nie może pochwalać aktów niesprawiedliwych, jakich wyrazem były wybory 19 I b.r., czym ludność jest głęboko rozgoryczona”¹¹⁴. Kiedy Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej wystąpił do biskupa z prośbą, aby podczas wyborów, w kościołach biły dzwony, ordynariusz nie zgodził się¹¹⁵. Odpowiedział wówczas: *życzenia wyrażonego w piśmie PRN nr 20, aby w całej diecezji łomżyńskiej, z chwilą dostania wiadomości o wyborze Prezydenta zaczęły bić dzwony we wszystkich kościołach katolickich, spełnić nie mogę. Uwaga zawarta w tym piśmie, że „bicie w dzwony będzie wyrazem uczucia narodu, który pragnie pokoju i pojednania, o co przecież Kościołowi katolickiemu chodzi” jest słuszna, naród istotnie pragnie pokoju i pojednania i że Kościół tego pragnie*¹¹⁶.

Kościół nie dał się wciągnąć do walki politycznej. Nie był też biernym obserwatorem tej farsy. Warto także dodać, że w miarę narastania terroru wobec

¹¹⁰ AIPN, sygn. 0445/102, t. 3, Kościół katolicki w Polsce, jego organizacja i metody działania, cz. 1, s. 27.

¹¹¹ *Metody pracy operacyjnej*, op. cit., s. 33.

¹¹² APW, Urząd Wojewódzki Warszawski (dalej: UWW), Wydział Społeczno-Polityczny (dalej: WS-P), sygn. 203, Sprawozdanie sytuacyjne za miesiąc I 1948 r., s. 1; Zob. także J. Kijowski, op. cit., s. 113; Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 323. Kiedy władze wydały dekret o stowarzyszeniach, Zbór Wyznania Świątków Jehowy „został wciągnięty do tutejszej ewidencji stowarzyszeń i związków pod poz. Rej. 17.” – APW, UWW, WS-P, sygn. 339, List starosty powiatowego do Krajowej Centrali Wyznania Świadków Jehowy w Łodzi z dnia 18 XI 1948 r., s. 2. Warto jednak zaznaczyć, że w sierpniu 1958 roku zostali zdelegalizowani, co spowodowało kolejną falę represji wobec przywódców tej wspólnoty.

¹¹³ S. Bobowski, *Stosunki Państwo-Kościół w latach 1945-1956*, Warszawa 1986, s. 15; K. Lutyński, op. cit., s. 79.

¹¹⁴ AIPN, sygn. 0445/103, Kler katolicki. Grupy i tarcia, s. 295; K. Sychowicz, *Kościół katolicki w województwie białostockim...*, s. 132;

¹¹⁵ J. Stefaniak, *Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945-1956 (przegląd problemu)*, „Studia Podlaskie”, 2000, t. 10, s. 149.

¹¹⁶ AIPN, sygn. 0445/103, Kler katolicki. Grupy i tarcia, s. 296.

PSL narastało też zbliżenie do tej partii¹¹⁷. Nowa sytuacja polityczna znacznie osłabiła wiarę tych, którzy liczyli na szybkie zmiany polityczne w kraju. Na domiar złego komuniści uznali, że należy położyć większy nacisk na wychowanie młodego pokolenia, które wbrew stanowisku partii, spontanicznie gromadziło się wokół duchowieństwa¹¹⁸. Uważali również, że pedagodzy, odpowiedzialni za wychowanie, nie mogą być apolityczni. Atmosferę wzajemnej nieufności, a nawet wrogości odczuwało bardzo wyraźnie szkolnictwo. Już wtedy państwo podjęło działania mające na celu przejęcie kontroli nad szkołami i organizacjami młodzieżowymi. W związku z powyższym „podstawową formą rugowania wpływu kleru na szkolnictwo stało się tworzenie szkół TPD¹¹⁹. Zaprzestano także zawierania umów o pracę z katechetami i z każdej klasy usunięto jedną godzinę religii tygodniowo. To posunięcie wywołało ostry protest duchowieństwa, które zachęcało rodziców, by nie posyłali dzieci do ateistycznych szkół¹²⁰. Równocześnie władze pod zarzutem działalności kontrrewolucyjnej, szpiegowskiej, kolaboracji z Niemcami podczas wojny, aresztowały najaktywniejszych księży lub zwalniały ich z pracy w szkołach¹²¹. W pierwszym rządzie usuwano prefektów pod zarzutem agresywnych wystąpień¹²². Szczegółowej obserwacji podlegał wówczas ks. Stanisław Ołdakowski, prefekt szkół średnich w Ostrołęce, szczególnie lubiany przez młodzież¹²³, a którego później władza usunęła z zajmowanego stanowiska. Sytuacja w szkołach niepokoiła również biskupa diecezji, który już we wrześniu 1947 roku na konferencji Episkopatu stwierdził: *nie mniej groźne niebezpieczeń-*

¹¹⁷ Poparcie dla PSL biskupi wyrazili m. in. w orędziu na temat wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Nawoływali katolików, by głosowali tylko na te osoby, listy czy programy, które nie są sprzeczne z nauką Kościoła: „Katolicy nie mogą oddawać swych głosów na kandydatów z takich list, których programy, albo metody rządzenia są wrogię zdrowemu rozsądkowi, dobru narodu i państwa, moralności chrześcijańskiej i światopoglądowi katolickiemu. Katolicy winni głosować tylko na dobrych przedstawicieli państwa Polskiego i Kościoła”.- AIPN, sygn. 01476/55, *Walka reakcyjnego kleru przeciwko Polsce Ludowej w latach 1944-1962*, s. 60-61; *Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej*, op. cit., s. 13; A. Nowicz, op. cit., s. 26; Zob. także J. Doppke, op. cit., s. 26; Por. M. R. Bombicki, *Księża przed sądami specjalnymi 1944-1954*, Poznań 1993, s. 17.

¹¹⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła Katolickiego...*, s. 89.

¹¹⁹ Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (TPD) było finansowane z budżetu Ministerstwa Oświaty. Bardzo często szkoły bez religii tworzone wbrew opinii rodziców w budynku jedynej w okolicy szkoły powszechnej, zamieniając jedynie jej szyldy. Ta reorganizacja zmuszała dzieci do uczęszczania do odległych szkół z nauką religii lub do rezygnacji z nauki tego przedmiotu. Przymus nauki w szkołach TPD trwał przez kolejne lata, zwiększała się także sieć takich placówek. Nie pomagały skargi i petycje do władz pisane przez niezadowolonych rodziców i księży.- J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 91. Zob. także AIPN, sygn. 01283/825, Akty prawne ograniczające wrogą działalność kościoła w Polsce, s. 2.

¹²⁰ AIPN, sygn. 01283/825, Akty prawne ograniczające wrogą działalność kościoła w Polsce, s. 2.

¹²¹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 90; Z. Pawłowicz, op. cit., s. 77.

¹²² A. Rotta, op. cit., s. 68; Por. J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim...*, s. 106.

¹²³ ADL, Akta osobowe ks. Stanisława Ołdakowskiego, List ks. Ołdakowskiego do bpa Łukomskiego z 10 VI 1947 r., akta nieuporządkowane; W. Jemielity, *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej...*, s. 154.

*stwo godzące tym razem w dusze najniewinniejszych widzimy na odcinku wychowania dzieci. Powstały bowiem zakłady wychowawcze, które przyjęły sobie za cel wychowanie tzw. człowieka nowego, tj. człowieka pozbawionego wiary w Boga, nie znającego już imienia Chrystusa (...) Istnieją liczne „domy dziecka”, w których nie ma krzyża świętego, w których już zamilkła pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, w których nie ma zwyczaju wspólnie się modlić, w których dziecko podnoszące rączkę do czoła ze znakiem krzyża świętego jest ośmieszane, w których wychowawcy są zobowiązani do milczenia o Bogu*¹²⁴.

Okres względnej swobody we wzajemnych relacjach powoli mijał. Odczuwał to Kościół i wierni. Stosunki stawały się coraz bardziej napięte. Nasilały się represje, a ich repertuar zdawał się nie mieć końca. Ówczesną sytuację trafnie określił J. Żaryn pisząc o próbie „wpędzenia Kościoła do „kruchty kościelnej” tak, by religijność ograniczyła się w sferze świadomości do ceremoniału nie mającego styczności z rzeczywistością codzienną”¹²⁵.

Podsumowanie

Od początku kształtowania się władzy ludowej w Polsce Kościół katolicki stanowił najważniejszą moralną siłę, sprzeciwiającą się budowie totalitarnego państwa. Przez wiele lat był jedyną oazą wolności, z której rozlegał się głos w obronie praw narodu i wiary. Dlatego z taką zawziętością zwalczali go komuniści. Jednak w pierwszych latach po wojnie zajęci budową komunistycznego państwa, dostrzegając potrzebę wzajemnego współistnienia, oszczędzili mu wielu krzywd i represji. Kościół odczuwał pewną swobodę działania. Nie trwało to jednak zbyt długo. Po zdobyciu władzy przez komunistów sytuacja Kościoła znacznie się pogorszyła. Głównym powodem było to, że ideologia materialistyczna była wroga religii. Duchowni stali się zagrożeniem dla systemu. Władze musiały zatem przyjąć odpowiednią strategię działania, a „cel uświęcał środki”.

BIBLIOGRAFIA

I Źródła archiwalne

1. Archiwum Akt Nowych w Warszawie
 - Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
2. Archiwum Diecezjalne w Łomży
 - Akta osobowe ks. Stanisława Ołdakowskiego
 - Akta osobowe ks. Jana Rogowskiego
 - Konferencje Episkopatu Polski 1925-1948
 - Rozporządzenia Urzędowe Łomżyńskiej Kurii Diecezjalnej

¹²⁴ ADŁ, Konferencje Episkopatu Polski 1925-48, Odezwa bpa łomżyńskiego do wiernych [1947]; Por. AIPN, sygn. 0445/92, Odezwa biskupów polskich do wiernych z IX 1947 r.; J. R. Nowak, op. cit., s. 169-170.

¹²⁵ Cyt. za J. Żaryn, *Państwo-Kościół u progu PRL (1944–1956). Przegląd najnowszej literatury przedmiotu*, „Dzieje Najnowsze”, 1995, nr 4, s. 121.

3. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
 - Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
 - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych I i II
4. Archiwum Państwowe Miasta Stołecznego Warszawy
 - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, Urząd do Spraw Wyznań
 - Urząd Informacji i Propagandy Województwa Warszawskiego
 - Urząd Wojewódzki Warszawski, Wydział Społeczno-Polityczny

II. Opracowania:

- Bobowski S. 1986.** *Stosunki Państwo-Kościół w latach 1945-1956*, Warszawa.
- Bombicki M. R. 1993.** *Księża przed sądami specjalnymi 1944-1954*, Poznań.
- Doppke J. 1998.** *Katechizacja w Polsce 1945-1990*, Pelplin.
- Dudek A. 1995.** *Państwo i Kościół w Polsce 1945-1970*, Kraków.
- Dudek A., Gryz R. 2006.** *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków.
- Gryz R. 1997.** *Władze partyjno-państwowe odpowiedzialne za politykę wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1956)*, „Czasy Nowożytne” t. 3.
- Jemielity W. 1990.** *Diecezja Łomżyńska. Studium historyczne parafii*, Łomża.
- Jemielity W. 2004.** *Punkty katechetyczne w diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne”, r. 47, nr 3-4.
- Kijowski J. 2002.** *Dzieje Ostrołęki 1944-2000*, Ostrołęka.
- Konopka H. 2000.** *Nauczanie religii w szkołach Polski Ludowej (1944-1950)*, „Studia Podlaskie”, t. 10.
- Konopka H. 1997.** *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944-1961)*, Białystok.
- Krukowski J. 1999.** *Represyjność prawa polskiego w zastosowaniu do Kościoła katolickiego w latach 1944-1956*, „Roczniki Nauk Prawnych”, z. 2.
- Lutyński K. 1994.** *Rozdział Kościoła od państwa w Polsce Ludowej*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1(196).
- Markiewicz S. 1981.** *Państwo i Kościół w Polsce Ludowej*, Warszawa.
- Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec kościołów i związków wyznaniowych 1945-1989*, pod red. A. Dziuroka, Warszawa 2004.
- Niedziałkowska Z. 2002.** *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka.
- Nowak J. R. 1999.** *Walka z Kościołem wczoraj i dziś*, Szczecinek.
- Ostrołęka na tle innych miast mazowieckich w XIX w i XX w*, pod red. J. Gołoty i J. Kijowskiego, Ostrołęka 1998.
- Pater J. 1994.** *Ustrój i zarząd Kościoła w polityce PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1(196).
- Pawłowicz Z. 2004.** *Kościół i państwo w PRL (1944-1989)*, Gdańsk.
- Rogowska B.** *Funkcje polityczne świąt religijnych w Polsce w latach 1945-1950*, „Nomos”, 1998/1999, nr 24-25.
- Roszkowski W. 1992.** *Historia Polski 1914-1990*, Warszawa.
- Rotta A. 1994.** *Tworzenie kościołów narodowych w państwach komunistycznych*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1 (196).
- 17 lat nauczania religii w Polsce Ludowej. Wybór dokumentów*, oprac. H. Konopka, Białystok 1998.

- Stefaniak J. 2000.** Duchowieństwo katolickie wobec władz państwowych w woj. białostockim w latach 1945-1956 (przegląd problemu), „Studia Podlaskie”, t. 10.
- Stosunki między władzą państwową a Kościołem katolickim w Polsce powojennej (1944-1989)*, pod red. W. Ważniewskiego, Siedlce 1997.
- Sychowicz K. 2004.** *Działania władz wobec Kościoła katolickiego w diecezji łomżyńskiej w latach 1945-1949*, „Studia Łomżyńskie”, t. 15.
- Sychowicz K. 2005.** *Kościół katolicki w województwie białostockim wobec podziemia antykomunistycznego w latach 1945-1953*, „Pamięć i Sprawiedliwość”, nr 2 (8).
- Sychowicz K. 2005.** *Przeciwnicy władzy ludowej. O abp. Romualdzie Jałbrzykowskim i bp. Stanisławie Kostece Łukomskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 12 (59).
- Sychowicz K. 2005.** „Ziemia Łomżyńska” i jej mieszkańcy w latach 1944-1956, Łomża.
- Swastek J. 1994.** *Laicyzacja życia publicznego jako program oświaty i kultury w PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1 (196).
- Śniadała S. 1998.** *Z dziejów Kościoła i parafii Rzekuń, Zarys historyczny*, Rzekuń.
- Zbudniewek J. 1994.** *Prawodawstwo i praktyka władz centralnych i terenowych PRL w zakresie kultu religijnego*, „Chrześcijanin w Świecie”, nr 1 (196).
- Zieliński Z. 2003.** *Kościół w Polsce 1944-2002*, Radom.
- Żaryn J.,** *Państwo-Kościół u progu PRL (1944-1956). Przegląd najnowszej literatury przedmiotu*, „Dzieje Najnowsze”, 1995, nr 4.
- Żaryn J. 1997.** *Aparat bezpieczeństwa w walce z duchowieństwem katolickim 1945-1949 (zarys problemu)*, (w:) *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła*, pod red. R. Bäckera i P. Hübnera, Warszawa.
- Żaryn J. 2003.** *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944-1989)*, Warszawa.
- Żaryn J. 2004.** *Kościół w PRL*, Warszawa.
- Żurek J. 2006.** *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Wybrane struktury (1944-1953)*, (w:) *Aparat represji w Polsce Ludowej 1944-1989*, Rzeszów, nr 1/3.

STRESZCZENIE

Zakończenie II wojny światowej przyniosło radość i upragnioną wolność. Mimo to, koniec wojny nie przyniósł spodziewanego spokoju. Polska, przy biernej postawie państw zachodnich, znalazła się w sowieckiej strefie wpływów. Od zawsze jednak Kościół był ostoją społeczną, szczególnie w trudnych czasach zniewolenia.

W pierwszych latach komunisci zachowywali daleko idącą powściągliwość wobec Kościoła. Początkowo nie zamierzali wywoływać spektakularnych konfliktów z Kościołem. Szybko jednak okazało się, że gesty dobrej woli nie będą trwać wiecznie. Powolna, acz systematyczna laicyzacja życia społecznego budziła opór społeczny i krytykę ze strony hierarchów. Wielu księży dekanatu ostrołęckiego na czele z biskupem łomżyńskim bez wahania krytykowało władzę za materialistyczny światopogląd. W miarę upływu czasu wzajemne stosunki stawały się coraz bardziej napięte, a repertuar represji zdawał się nie mieć końca.

SŁOWA KLUCZOWE: kościół ostrolęcki, II wojna światowa, odbudowa Kościoła, polityka „wzajemnego mijania się”, podziemie niepodległościowe, biskup łomżyński,

SUMMARY

The end of the Second World War brought joy and desired freedom despite that it was not followed by expected peace. Owing to the passive attitude of the western countries Poland was under soviet influence. However, the church has always been a kind of a social mainstay, especially during the difficult times of constraint.

During the first years the communists maintained restraint against the church. At first the authorities did not intend to induce any spectacular conflicts with the church. It soon appeared that the gestures of their good will would not last long. Slow but systematic secularization of social life caused social resistance and criticism of the members of higher clergy. A lot of priests in the Deanery of Ostrolęka together with the Bishop of Łomża without hesitation criticized the authorities for their materialistic views. As the time was passing mutual relations grew even more and more tense, and repressions seemed to be endless.

KEY WORDS: the Church in Ostroleka, Second World War, reconstruction the Church, mutual passing by policy, independence underground, the Bishop of Łomża

DZIAŁ II

Polska

ROK 1918 A MNIEJSZOŚCI NARODOWE

NATIONAL MINORITIES IN 1918

W 1918 roku Polska odzyskała niepodległość. Dziś nikt nie neguje faktu powstania na mapie Europy z ziem dawnej wieloetnicznej Rzeczypospolitej równie wielonarodowej II Rzeczypospolitej. Co roku odbywają się z tej okazji liczne uroczystości, na których podkreśla się wiekopomne znaczenie tej daty dla mieszkańców terenów wyzwolonych spod jarzma zaborów. Wiadomo jednak, że nie wszystkie ziemie dzisiejszej Polski mogą obchodzić ten dzień jako symboliczną datę odzyskania niepodległości. Wszak większość terenów na wschód od Bugu na wycofanie się okupacyjnych oddziałów niemieckich i wkroczenie wojsk polskich czekać musiała jeszcze kilka miesięcy. Białystok odzyskał niepodległość dopiero 19 lutego 1919 roku. Jeszcze ważniejsze od daty oswobodzenia wydaje się jednak pytanie, czym był 1918 rok dla innych narodowości zamieszkujących tereny, które stać się miały wschodnimi województwami II RP? Czy rzeczywiście odzyskały one niepodległość, czy to ich kraj odrodził się, czy to ich ojczyzna pojawiła się na mapach „jak feniks z popiołów”? Czym była idea II Rzeczypospolitej dla Białorusinów, Litwinów, Żydów, Niemców i Rosjan zamieszkujących ziemie swoich ojców? Do dziś niezwykle trudno odpowiedzieć na to pytanie bez narażenia się na krytykę zarówno ze strony Polaków, dla których ten dzień jest najważniejszym wydarzeniem w dziejach XX-wiecznej Polski, jak i narodów, które do dziś zamieszkują te ziemie, bądź bezpowrotnie zniknęły w wyniku kataklizmu II wojny światowej.

Najtrudniej postawić te pytanie w przypadku niewielkich ale aktywnych mniejszości niemieckiej i rosyjskiej, dla których powstanie Polski było końcem świata, który znali i który uważali za historycznie naturalny. W przypadku zamieszkujących te tereny Rosjan można uznać upadek imperium carskiego za kataklizm, który zepchnął ich w dół drabiny społecznej w podobny sposób, jaki stał się udziałem Polaków po upadku II RP w 1939 r. i włączeniu wschodnich ziem

* dr hab. prof. Uniwersytetu w Białymstoku

Polski w skład ZSRR¹. W przypadku mniejszości niemieckiej sytuacja jest znacznie bardziej skomplikowana. W odróżnieniu od Rosjan, którzy byli na tych terenach ludnością niemal wyłącznie napływową, Niemcy żyli tu – zwłaszcza w Białymstoku – od setek lat. W okresie zaborów w zdecydowanej większości byli lojalnymi poddanymi carskiej Rosji, w czasie wojny, w okresie stacjonowania na tych terenach wojsk niemieckich, tak jak wszyscy niecierpliwie czekali na zakończenie działań zbrojnych, choć ich położenie było niewątpliwie najlepsze. Wkroczenie wojsk polskich i proklamowanie przyłączenia tych terenów do Rzeczypospolitej Polskiej, analogicznie jak wśród Rosjan i Żydów, przyjęte zostało przez Niemców z mieszanymi uczuciami. Czy było tak sceptyczne, jak w przypadku Żydów nie da się dziś jednoznacznie ocenić. W materiałach okresu międzywojennego nie znajdziemy na ten temat jednoznacznej odpowiedzi, co wydaje się całkiem naturalne, gdyż nikt nie chciał się niepotrzebnie narażać. Także wydarzenia z września 1939 r. i oskarżenia o zdradę (V kolumna) rzucane pod adresem Niemców skutecznie zatępiły obraz ich rzeczywistych postaw w tym przełomowym dla całego regionu czasie.

Rok 1918 i 1919 był dla zachodnich guberni dawnego carskiego imperium okresem ogromnych przemian. Wyłaniały się państwa bałtyckie, po latach zaborów na mapę Europy powróciła Polska, budziła się Ukraina, podejmowano próby utworzenia państwa białoruskiego. Polacy, Białorusini, Żydzi i Litwini z niecierpliwością i nadzieją oczekiwali zmian, które (wraz z wycofywaniem się wojsk niemieckich) zbliżały się nieuchronnie. Wszyscy liczyli, że w nowej sytuacji to właśnie ich wizja *status quo* tej części Europy okaże się prawdziwa. Dojście do władzy bolszewików przekreśliło wiele z tych planów, zaś głoszona przez bolszewicką propagandę chęć wyzwalań zniewolonych przez burżuazję i kapitalistów narodów sprawiła, że ziemie te przez wiele lat miały nie zaznać spokoju. Nacją najczęściej „wyzwalaną” byli bez wątpienia Białorusini, zdecydowanie rzadziej Polacy. W najdziwniejszej sytuacji znajdowała się ludność żydowska, którą zawsze „wyzwalano” niejako przy okazji. Omawiając skomplikowaną rzeczywistość panującą wówczas na tych terenach należy pamiętać, że także odrodzone państwo polskie wzięło aktywny udział w „wyzwalaniu” Białorusinów i Litwinów z ich marzeń o własnej wolnej i suwerennej ojczyźnie.

Wraz z upadkiem imperium carskiego oraz słabnięciem okupującej te ziemie armii niemieckiej Polacy, Białorusini i Żydzi z niecierpliwością oczekiwali co wyłoni się z ogromnego chaosu. Każda z nacji oczekiwała zupełnie czegoś innego. Nikt nie chciał pamiętać o tradycji wielonarodowej i wielokulturowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Wierzono, że zmiany będą głębokie i gruntowne. Polacy, Białorusini i Litwini czekali na odzyskanie niepodległości w granicach suwerennej, wolnej ojczyzny. Jedni – Polscy, drudzy – Białorusi, trzeci – Litwy. Jeśli jednak przyjrzeć się terenom, które każda z tych nacji uważała za im przynależne, widać

¹ Przy stawianiu tej tezy należy brać pod uwagę fakt, że większość Rosjan zamieszkujących te ziemie opuściła je po wybuchu I wojny światowej i nigdy tu nie powróciła. Ci co zostali, bądź ci, którzy znaleźli się tu po wybuchu rewolucji bolszewickiej, w żaden sposób nie byli zainteresowani spotkaniem z „władzą radziecką”, a po 17 września 1939 r. wielu z nich było represjonowanych przez NKWD.

wyrażnie, że realizacja tych marzeń musiała zawsze odbywać się kosztem sąsiadów². Polakom i Litwinom z czasem udało się spełnić swój sen. Wojska bolszewickie „wyzwoliły” Białorusinów z nadziei na własną państwowość już pod koniec 1918 r.³ Ziemie białoruskie wejść miały w skład proklamowanej Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Interes propagandowy bolszewików sprawił, że ostatecznie zdecydowano się powołać Białoruską Republikę Radziecką z ziem guberni grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i smoleńskiej. Wyzwalanych Białorusinów nikt nie pytał o to, czy życzą sobie takiej pomocy. Szybko też uszczuplono nową republikę, zabierając jej tereny wchodzące w skład guberni smoleńskiej, witebskiej i mohylewskiej, którą to, nieco wcześniej, wraz z Homelszczyzną, włączono w granice Białorusi radzieckiej⁴. Wkrótce istnienie BSRR uznano za sprzeczne z interesami Rosji bolszewickiej ogłaszając powstanie Socjalistycznej Radzieckiej Republiki Litwy i Białorusi. Miało to propagandowo ułatwić bolszewikom „wyzwolenie” wszystkich ziem zamieszkałych przez Białorusinów i Litwinów, a także zabezpieczyć przed ewentualnymi aspiracjami niepodległościowymi, także tymi, które wspierała część działaczy politycznych odradzającej się Polski.

Wprawdzie Józef Piłsudski gwarantował rozwiązanie problemów narodowościowych i wyznaniowych bez jakiegokolwiek gwałtu i ucisku ze strony Polski, jednak doświadczenia zdobyte w czasie stosunkowo krótkiej obecności wojsk bolszewickich nie napawały miejscowej ludności optymizmem. Wszystkie rozporządzenia władz miały być tłumaczone na język białoruski, który miał też być językiem urzędowym, jednak za słowami nie poszły czyny lokalnych władz. Z drugiej strony wielu nastawionych narodowo Białorusinów mając do wyboru „wyzwolenie” dokonane przez Polaków oraz bolszewików, pamiętając o głoszonych przez Piłsudskiego ideach federalistycznych, miało nadzieję, że to pierwsze okaże się dla nich mniej brzemiennie w skutkach. Przewodniczący Tymczasowego Białoruskiego Komitetu Narodowego witał Piłsudskiego z nadzieją, wierząc, że słowa „ziemi tej nic gwałtem narzuconym nie będzie”⁵ oznaczają tak długo oczekiwany początek białoruskiej państwowości. Jak słusznie zauważył Eugeniusz Mironowicz „wielu [polityków D.B.] uwierzyło, że niepodległość może być podarowana w prezencie”⁶.

² Wystarczy przypomnieć, że same tylko aspiracje litewskie sięgały ziem od Kurlandii i Wileńszczyzny, po Suwalszczyznę i Grodzieńszczyznę, zaś zamieszkującą tam ludność nielitewską uważano bądź za napływową (Polacy, Żydzi, Rosjanie) bądź za zesławizowanych Litwinów (Białorusini); zob. Piotr Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 15.

³ Wydarzenia te poprzedziło rozprzedzenie I Zjazdu Wszechbiałoruskiego, zwołanego w Mińsku za zgodą Ludowego Komisariatu do Spraw Narodowościowych. Stało się tak, gdyż Białorusini zdecydowali się wyłonić własną Wszechbiałoruską Radę Chłopskich, Żołnierskich i Robotniczych Delegatów bez zgody i porozumienia z bolszewickim Komitetem Wykonawczym Obwodu Zachodniego i Frontu oraz walki z oddziałami polskimi wchodzącymi w skład I Korpusu Polskiego gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego

⁴ Pierwotnie większość ziem białoruskich planowano włączyć do proklamowanej w Moskwie w na początku grudnia 1918 r. Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

⁵ Józef Piłsudski, *Pisma – Mowy – Rozkazy*, T. V, Warszawa 1933, s. 34.

⁶ E. Mironowicz, *Białoruś...*, s. 45.

Białoruskie chłopstwo do polskiej misji „wyzwalania” odniosło się nad wyraz sceptycznie, mając świadomość, że oznacza to prawie zawsze działania wojenne, rekwizycje oraz spalone domostwa. Dodatkowym czynnikiem, który sprawiał, że białoruski chłop traktował polskiego żołnierza na równi z bolszewickim, uznając okupację polską nawet za gorszą od rosyjskiej, była prowadzona na zajętych terenach polityka wewnętrzna. Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich obsadził miejscowe urzędy niemal wyłącznie Polakami, często wywodzącymi się z miejscowego ziemiaństwa. Ludzie ci nieraz nadużywali danej im władzy chcąc zemścić się na lokalnym chłopstwie za jego postawę w okresie pierwszego pobytu na tych ziemiach władzy radzieckiej. Z raportów oficerów II Oddziału Sztabu Generalnego wyłania się niezwykle smutny obraz „wyzwolonej spod bolszewickiego jarzma” Białorusi: gwałty i rewizje, grabieże mienia, terror, rozstrzeliwanie osób podejrzanych o przekonania komunistyczne, przekazywanie katolikom świątyń prawosławnych, nazywanie na wójtów Polaków znienawidzonych przez miejscową ludność białoruską, niszczenie białoruskich gazet, zakaz wystawiania sztuk autorów białoruskich⁷.

Na efekty takiej polityki nie trzeba było długo czekać. Jak donosił II Oddział Sztabu Generalnego Wojska Polskiego początkowy entuzjazm białoruski szybko przerodził się w niechęć, a wreszcie w nienawiść do wszystkiego co polskie. Nawet propolsko nastawieni politycy białoruscy zdający sobie sprawę z tego, że „wyzwolenie bolszewickie” w ostatecznym rozrachunku okazać się może groźniejsze w skutkach niż „wolność” w cieniu Polaków nie mogli pogodzić się z brutalnym tłumieniem wszelkich przejawów odradzania się białoruskiej świadomości narodowej. W analogiczny sposób polską obecność postrzegali Litwini, nie mogąc pogodzić się z faktem opanowania przez Polaków Wilna i Wileńszczyzny. Żydzi starali się pozostać biernymi obserwatorami. Ponieważ jednak wśród młodzieży żydowskiej, zwłaszcza tej najbiedniejszej, idee komunistyczne były bardzo popularne, traktowano ich jako osoby dalece niepewne politycznie. Nie powinno więc dziwić, że wielu z nadzieją patrzyło na rosnącą w siłę Rosję bolszewicką. Z kolei Polacy wrogo odnosili się do Białorusinów i Litwinów oskarżając ich o uleganie propagandzie bolszewickiej i działania wrogie wobec odradzającego się państwa polskiego.

W 1918 roku sytuacja na ziemiach Białostockich była szalenie skomplikowana. Jak donosiły raporty Straży Kresowej „Właściwych ugrupowań politycznych będących odpowiednikami ruchu politycznego w Warszawie w Białymstoku nie ma. [...] W mieście istnieje mianowany przez Niemców Tymczasowy Komitet Miejski Żydzi grają w nim dużą rolę [...] Żydzi stanowią olbrzymią większość ludności miasta (70%) – typowi litwacy, z których większość nie umie po polsku [...] Uważają nas za okupantów, którzy przyszli nieproszeni przez nikogo”⁸.

⁷ E. Mironowicz, *Białoruś...*, s. 46-47. Zob. też Anton Łuckiewicz, *Okupacja polska na Białorusi*, Wilno 1929, s. 9-19; *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego*, oprac. II Oddział Sztabu Generalnego, Warszawa 1928, s. 86-88.

⁸ Cyt. za Joanna Gierowska-Kałuż, Rok 1919 w raportach Straży Kresowej. Rejestracja zmiany nastrojów społecznych [w:] *Wyzwolenie czy okupacja. Stosunek społeczności zamieszkujących pogranicze polsko-litewsko-białoruskie do zmieniających się w XX wieku systemów państwowych*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok 2006, s. 36.

W tych samych meldunkach o postawach lokalnej społeczności białoruskiej tak pisano: „ruchu Białoruskiego na terenie powiatu nie ma zupełnie”, „w omawianych powiatach nie ma nigdzie śladu agitacji białoruskiej”⁹.

W lutym 1919 r., wraz z przejmowaniem ziem na wschód od linii Bugu, doszło do pierwszych potyczek bolszewików z wojskami polskimi. 21 kwietnia Polacy zajęli Wilno. Do ludności zamieszkującej ziemie dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego skierowana została odezwa Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego mówiąca, że „Wojsko polskie niesie Wam wszystkim wolność i swobodę”¹⁰. Polacy niewątpliwie czuli się szczęśliwi. Czy podobne odczucia towarzyszyły wyzwalanym spod jarzma bolszewickiego Białorusinom i Litwinom trudno jest dziś jednoznacznie ocenić. Żydzi, w większości *litwacy*, wkroczenia oddziałów polskich nie traktowali jako działań wyzwoleniczych. Dla nich to Rosja carska i jej kultura była złą, ale zawsze „matką”. Marzeniem wielu Żydów było zorganizowanie się na nowo i uzyskanie jakiejś enklawy, która mogłaby pełnić rolę centrum opinio- i kulturotwórczego¹¹.

Zamieszkujący te ziemie Żydzi byli jedną z trzech odrębnych społeczności żydowskich istniejących do wybuchu II wojny światowej, różniących się w sposób wyraźny tradycją i zapatrywaniem się na kwestię rodzenia się państwa polskiego. Pamiętać należy że Żydzi z ziem litewsko-białoruskich jeszcze przed zaborem posiadali Sejm Żydów Litewskich¹², stąd też ich potoczna nazwa – *litwacy*. Dopiero pod koniec XIX w. *litwakami* zaczęto nazywać Żydów napływowych z głębi imperium carskiego bądź odległych ziem kresowych¹³. Żydzi ci posiadali silne poczucie własnej odrębności. Wielu z ich było już wówczas silnie zrusyfikowanych, obca im też była polska kultura i tradycja. Nie czuli żadnych związków z powstającym państwem polskim, które jawiło się im jako cos wrogiego, zagrażającego ich dotychczasowej tradycji i stylowi życia¹⁴.

Nie powinno więc nikogo dziwić, że na przełomie 1918 i 1919 roku w ogarniętym (za sprawą buntujących się oddziałów niemieckich) rewolucyjnym wrzieniem Białymstoku w trakcie dyskusji nad przynależnością tego miasta do Polski grupa polityków i działaczy żydowskich wysunęła ideę włączenia Białegostoku do Litwy bądź utworzenia wolnego miasta na kształt Gdańska. Zwolennikami tych rozwiązań byli działacze Rady Delegatów Robotniczych przeciwni odbudowie państwa polskiego. Decyzje o włączeniu Białegostoku do Polski przyjęto z ogromną rezerwą, wierząc, że nie jest to ostatecznie przesądzone. Taka postawa doprowadziła do głę-

⁹ *Ibidem*, s. 38.

¹⁰ Cyt. za Eugeniusz Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 1999, s. 44.

¹¹ Tak, moim zdaniem, należy rozpatrywać popularną wówczas ideę stworzenia „nowej Jerozolimy”. Próbę zrealizowania tego postulatu podjęli m.in. żydzi białostoccy, którzy wierzyli, że w odradzającej się Rzeczypospolitej jest możliwe powstanie „Wolnego Miasta Białystok” na wzór Wolnego Miasta Gdańsk.

¹² Będący samodzielną jednostką w stosunku do Sejmu Czterech Ziem obejmującego Koronę.

¹³ Z czasem przyjęło się pojęciem *litwacy* określać Żydów mówiących po rosyjsku.

¹⁴ Więcej zob. Marek Wierzbicki, *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim, stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939-1941)*, Warszawa 20001, s. 16-26.

bokich podziałów oraz konfliktu z Centralnym Komitetem Narodowym. Kolejnym polem konfliktu był ochotniczy pobór do wojska polskiego w 1919 roku uznany przez Żydów za nielegalny, gdyż – jak argumentowali – przynależność państwa Białegostoku nie jest przesądzona, zaś mieszkańcy Białostocczyzny winni mieć możliwość wyboru swojej przynależności państwowej. Ogromne spory wybuchały też w łonie powołanej po wyzwoleniu miasta Rady Miejskiej, gdzie Żydzi nie chcieli przemawiać w języku polskim, którego większość nie znała (przemawiali najczęściej w jidysz lub po rosyjsku). Ogromne poruszenie wśród białostockich Żydów wywołała też decyzja o włączeniu w granice miasta okolicznych wiosek, której celem była zmiana niekorzystnych stosunków narodowych i doprowadzenie do sytuacji, w której liczba Polaków dorówna liczbie Żydów¹⁵.

Latem 1920 roku ziemie wschodnie Rzeczypospolitej zajęte zostały przez Rosję bolszewicką. Czyniono to pod hasłem ochrony robotników i chłopstwa od „polskich panów i obszarników”. Zważywszy na błędy popełnione przez polską administrację po raz pierwszy tezy propagandowe bolszewików zbieżne były w wielu miejscach z odczuciami sporej części lokalnej społeczności. Tuż po zajęciu ziem będących przez krótką chwilę Białoruską SRR bolszewicy podpisali porozumienie z rządem litewskim na mocy którego „wyzwolona” Wileńszczyzna i Grodzieńszczyzna przekazane zostały Litwie. Było to działanie taktyczne, mające zagwarantować nacierającym oddziałom bolszewickim spokój na półmocy Frontu Zachodniego. Po „wyzwoleniu” Polski i Niemiec istnienie niepodległej (od Rosji sowieckiej) Litwy nie byłoby już uzasadnione. 31 lipca 1920 r. Komitet Centralny Komunistycznej Partii (bolszewików) Litwy i Białorusi ponownie proklamował powstanie samodzielnej Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, której zachodnie granice miały zostać wyznaczone według kryterium etnograficznego¹⁶, zaś wschodnie i południowe (z Rosją i Ukrainą) zgodnie z wolą wyrażoną przez samych Białorusinów¹⁷.

Kontratakujące oddziały polskie po raz kolejny wyzwoliły Białystok i Grodno, zaś w październiku 1920 r. zajęły większość Białoruskiej SRR wraz z Mińskiem. Czy dla zamieszkujących te ziemie mniejszości było to wyzwolenie? Z punktu widzenia Białorusinów raczej nie, gdyż bolszewicy w ciągu tych kilku miesięcy nie zdołali w sposób znaczący zrazić ich do siebie. Wojsko polskie nie było już odbierane jako niosące „jutrzenkę swobody”. Zbyt wiele błędów popełniono przed rozpoczęciem działań wojennych 1920 r. W tym samym czasie, w wyniku operacji prowadzonej przez generała Lucjana Żeligowskiego, Polacy opanowali Wilno i Wileńszczyznę znajdujące się na mocy wcześniejszych umów sowiecko-litewskich w granicach Litwy. I znów, dla ludności polskiej było to wyzwole-

¹⁵ Ibidem, s. 28-30.

¹⁶ O możliwym zasięgu etnograficznym zachodniej granicy Białoruskiej SRR można przypuszczać znając zasięg granicy BSRR jesienią 1939 r., choć mało prawdopodobnym wydaje się włączenie w jej skład Ziemi Łomżyńskiej, która zapewne byłaby częścią składową Polskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej.

¹⁷ Oczywiście, jeśli ta wola nie byłaby sprzeczna z interesami wielkiej rewolucji proletariackiej.

nie, dla ludności litewskiej oraz polityków w Kownie bezprawna okupacja podjęta „z pogwałceniem polskich zobowiązań w kwestii litewskiej danych Lidze Narodów”. Dla ludności białoruskiej pierwsze miesiące proklamowanej przez Żeligowskiego Litwy Środkowej zapowiadały się obiecująco, gdyż dwaj białoruscy politycy – Bronisław Taraszkiewicz i Wacław Iwanowski otrzymali wysokie stanowiska w polskiej administracji. Sam gen. Żeligowski w odezwie do ludności tak mówił o decyzji zajęcia Wileńszczyzny: „Wróg nasz odwieczny zajął naszą ziemię aby w niej zaprowadzić krwawe rządy bolszewickie. Nie mogąc pod naciskiem walecznych wojsk polskich jej utrzymać, wróg zawarł układ z rządem kowieńskim i kraj nasz oddał pod władzę tego rządu. Nie pytano nas, czy chcemy iść pod władzę rządu kowieńskiego, czy pragniemy mieć u siebie rządy litewskie; rozporządzono się nami bez nas, подарowano nas rządowi kowieńskiemu”¹⁸.

Rozejm, a następnie podpisanie w Rydze traktatu preliminaryjnego oznaczało definitywny koniec marzeń Białorusinów o własnym państwie. Po stronie polskiej znalazło się dwanaście powiatów wchodzących do niedawna w skład Białoruskiej SRR, po stronie sowieckiej sześć powiatów dawnej guberni mińskiej. O losach Białorusi i jej mieszkańców zadecydowano ponad głowami zainteresowanych. Strona polska nie zdecydowała się przyjąć oferty Kremla aby w zamian za ustępstwa na Ukrainie przejąć kontrolę nad większością Białorusi (wraz z Mińszczyzną), co umożliwiałoby zrealizowanie obietnic Piłsudskiego z 1919 roku. Wśród negocjatorów polskich przeważały koncepcje inkorporacyjne, gdzie nie było miejsca na „wolność i swobodę”. Jak smutno brzmiał, w świetle wcześniejszych polskich deklaracji, jeden z punktów traktatu pokojowego podpisanego przez Polskę i Rosję Radziecką w Rydze 18 marca 1921 roku, gdzie obie strony zapewniały się o uznaniu niepodległości Białorusi¹⁹.

Podsumowując te krótkie rozważania widać wyraźnie, że celebrowana przez Polaków data 11 listopada dla zamieszkujących wschodnie ziemie II RP mniejszości nie była, bo być nie mogła, powodem do radości. Pamiętajmy, że aby scementować w jeden organizm państwowy ziemie trzech zaborów trzeba było wykorzystać tkwiący głęboko w polskiej świadomości nacjonalizm. Wygrał on w decydującym starciu z „internacjonalizmem” głoszonym przez bolszewików i ocalił nie tylko Polskę ale i całą Europę. Niestety, w zamian za to na ołtarzu historii złożyć trzeba było ofiarę z dawnej Rzeczypospolitej wielu narodów. Zapłacili za to swoją państwowością Białorusini i Ukraińcy.

¹⁸ Cyt. za Piotr Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 187.

¹⁹ O złożoności sytuacji najlepiej świadczy następujący fakt: w walkach o uzyskanie niepodległości Łotwy prowadzonych przez oddziały strzelców łotewskich wzięły udział formacje polskie. Kiedy udało się pokonać oddziały bolszewickie Łotysze z niecierpliwością czekali na moment, kiedy polscy żołnierze opuszczą terytorium Łotwy. Byli im głęboko wdzięczni za pomoc, ale „syndrom Żeligowskiego” budził wśród nich ogromny niepokój.

BIBLIOGRAFIA

- Gierowska-Kallaury J. 2006.** *Rok 1919 w raportach Straży Kresowej. Rejestracja zmiany nastrojów społecznych [w:] Wyzwolenie czy okupacja. Stosunek społeczności zamieszkujących pogranicze polsko-litewsko-białoruskie do zmieniających się w XX wieku systemów państwowych*, red. M. Kietliński, W. Śleszyński, Białystok *Krótki zarys zagadnienia białoruskiego* oprac. II Oddział Sztabu Generalnego, Warszawa 1928
- Łossowski P. 1996.** *Konflikt polsko-litewski 1918-1920* Warszawa
- Luckiewicz A. 1929.** *Okupacja polska na Białorusi* Wilno
- Mironowicz E. 1999.** *Białoruś* Warszawa
- Piłsudski J. 1933.** *Pisma – Mowy – Rozkazy* T. V, Warszawa
- Wierzbicki M. 2001.** *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim, stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939-1941)* Warszawa

STRESZCZENIE

Problem mniejszości narodowych w aspekcie odzyskania niepodległości przez Polskę w 1918 roku był jedną z najważniejszych i najpilniejszych ówczesnych spraw. Rzecz dotyczyła głównie Białorusinów, Litwinów, Żydów, ale także Niemców i Rosjan. Generalnie należy przyjąć, iż wszystkie mniejszości ustosunkowały się niechętnie, a niekiedy wręcz wrogo do polskiej misji wyzwania. Wynikało to m.in. z wykorzystywania przez Polaków nacjonalizmu głęboko tkwiącego w polskiej świadomości, co było konieczne dla scementowania w jeden organizm państwowy ziemi trzech zaborów.

SŁOWA KLUCZOWE: niepodległość, mniejszości narodowe, nacjonalizm, Białorusini, Litwini

SUMMARY

In 1918 the problem of national minorities was most important and urgent issue. The main problem related to the Byelorussians, Lithuanians, Jews as well as German and Russian. The minorities were reluctant to regaining independence by Poland. They were murilling to Polish nationalism, which played very important role in consolidating Polish lands.

KEY WORDS: independence, national minorities, nationalism, the Byelorussians, the Lithuanians

ZARZĄDZANIE LOKALNE. STYMULOWANIE ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH

LOCAL MANAGEMENT. STIMULATING OF RURAL DEVELOPMENT

Wstęp

W aktualnych uwarunkowaniach prawnych najważniejsze zadania z zakresu rozwoju lokalnego przypadają gminie, jako podstawowej jednostce samorządu terytorialnego. Jednostki samorządu terytorialnego coraz intensywniej uczestniczą w świadomym kształtowaniu warunków rozwoju gospodarczego przestrzeni lokalnej i regionalnej. Wykorzystują do tego cały szereg instrumentów i metod postępowania służących głównie pobudzaniu przedsiębiorczości.

Problemy obszarów wiejskich są związane głównie ze strukturalnymi problemami rolnictwa. Zła sytuacja rolnictwa wpływa z kolei ujemnie na możliwości rozwoju obszarów wiejskich. Dysproporcje w rozwoju obszarów wiejskich wynikają z historycznie ukształtowanego nierównomiernego rozwoju poszczególnych regionów oraz słabej kondycji finansowej gmin, szczególnie wiejskich.

Celem niniejszego opracowania jest próba identyfikacji podstawowych działań władz samorządowych wpływających na rozwój przedsiębiorczości oraz opinii instytucji otoczenia biznesu i mikroprzedsiębiorców na temat tych działań. W opracowaniu wykorzystano badania dotyczące oceny stosowanych form pomocy służących kreowaniu przedsiębiorczości przeprowadzone w 2008 r. we wszystkich (16) gminach powiatu częstochowskiego.

Rozwój obszarów wiejskich – możliwości i ograniczenia

Rozwój lokalny oznacza zharmonizowane i systematyczne działanie społeczności lokalnych, władzy lokalnej oraz innych podmiotów funkcjonujących

* prof. zw. dr hab., Górnośląska Wyższa Szkoła Handlowa im. W. Korfańskiego w Katowicach

w gminie, które zmierza do kreowania nowych i poprawy istniejących walorów użytkowych gminy, tworzenia korzystnych warunków dla lokalnej gospodarki i przedsiębiorczości oraz zapewnienia ładu przestrzennego i ekologicznego [Brol, 1998]). Pobudzanie aktywności gospodarczej upatruje się m.in. w utrzymaniu i rozbudowie infrastruktury społecznej i technicznej, promocji lokalnych walorów przyrodniczych, możliwościach rozwoju produkcji dóbr i usług poszukiwanych na rynku i dopływie kapitału finansowego.

Rozwój lokalny winien bazować na lokalnym potencjale, służyć wspólnym interesom danej społeczności i być realizowany w oparciu o demokratyczne i partnerskie zasady. Gminy nie są jedynymi podmiotami kreującymi rozwój lokalny. Dużą rolę w tym procesie odgrywają również jednostki gospodarcze, gospodarstwa domowe oraz instytucje lokalne. Realizowany w ten sposób rozwój wspólnot samorządowych należy postrzegać jako stały proces wsparty na wzajemnie zrównoważonych czynnikach gospodarczych, społecznych i ekologicznych. Jest to proces ciągły, w którym najważniejszymi elementami są idee, ludzie i zasoby, przy czym najważniejsze jest wykorzystanie zasobów ludzkich i naturalnych w celu stworzenia możliwości zatrudnienia i osiągnięcia dobrobytu w danym układzie lokalnym [Kołodziejczyk, 2001]). Warunkiem skuteczności podejmowanych działań jest znajomość specyfiki i charakteru środowiska, którego dotyczy rozwój.

Rozwój lokalny obejmuje następujące elementy [Okraszewska, Brzeziński, Kwiatkowski, 2002]:

- rozwój kultury, zachowanie i pielęgnowanie tradycji, obyczajów, zachowań,
- rozwój środowiska naturalnego, ochrona istniejącego dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego,
- zmiany w mentalności i świadomości społeczeństwa, wzrost wiedzy i kwalifikacji mieszkańców,
- zmiana zasobności mieszkańców, wzrost dochodów, zmiana warunków ekonomicznych dla zrealizowania indywidualnych aspiracji członków społeczności lokalnej.

Jednym z czynników określających rozwój lokalny jest tworzenie odpowiednich warunków do tworzenia i utrzymywania miejsc pracy. Służyć temu mają następujące zadania, będące równocześnie zadaniami gminy [Ślusarz, 2002]:

- wspieranie lokalnej przedsiębiorczości, powstających i działających firm,
- przyciąganie nowych inwestorów,
- podnoszenie kwalifikacji miejscowej ludności stanowiącej zasoby pracy,
- rewitalizacja środowiska naturalnego, społecznego, kulturowego i gospodarczego,
- stwarzanie warunków do stałych kontaktów między sektorem publicznym, społecznym i prywatnym.

Rozwój lokalny kojarzony jest z rozwojem gospodarczym, który jest źródłem ogólnego wzrostu. Ukierunkowanie rozwoju winno być zbieżne z wartościami wyznawanymi przez daną społeczność.

Stan polskiego rolnictwa i sytuacja obszarów wiejskich są ze sobą ściśle powiązane. Problemy obszarów wiejskich związane są przede wszystkim ze struk-

turalnymi trudnościami rolnictwa, z których do najważniejszych zaliczyć można: rozdrobnioną strukturę agrarną, niski stopień specjalizacji gospodarstw, tradycyjne i słabo zmechanizowane techniki produkcji. Niedorozwój obszarów wiejskich, w porównaniu z obszarami zurbanizowanymi, powoduje pogłębianie się niekorzystnych zjawisk w dotyczących sytuacji socjalno-bytowej ludności wiejskiej. Z drugiej zaś strony zła sytuacja rolnictwa negatywnie oddziałuje na możliwości rozwoju obszarów wiejskich. Polskie gminy wiejskie są w o wiele gorszej sytuacji niż gminy miejskie w wyniku historycznie ukształtowanego nierównomiernego rozwoju poszczególnych regionów oraz zróżnicowanej sytuacji finansowej gmin wiejskich i miejskich.

Podstawowymi zadaniami polityki rozwoju lokalnego jest pokonywanie przeszkód i barier rozwojowych. Do najważniejszych barier rozwoju obszarów wiejskich można zaliczyć [Kozuch, 1999; Duczkowska-Małysz, 1999]:

- wysokie rejestrowane i ukryte bezrobocie oraz małe możliwości zatrudnienia poza rolnictwem, przy czym zjawisko to jest m.in. wynikiem niskich kwalifikacji większości mieszkańców,
- niedostateczny rozwój infrastruktury technicznej i społecznej związany m.in. z zapóźnieniami historycznymi, rozproszoną siecią osadniczą i wysokimi kosztami budowy,
- słabość instytucji i organizacji wspierających rozwój obszarów wiejskich oraz mała aktywność społeczna mieszkańców wsi; brak inicjatyw oddolnych jest istotną przeszkodą w kreowaniu rozwoju lokalnego,
- niewielki popyt na towary i usługi pozarolnicze związany głównie z relatywnie niskimi dochodami ludności wiejskiej, co w dużej mierze związane jest z rozdrobnioną strukturą agrarną i charakterem produkcji,
- brak odpowiedniego kapitału na rozwój działalności pozarolniczej.

W celu osiągnięcia niezbędnych zmian i przezwyciężenia słabości konieczne są zmiany na wielu płaszczyznach: poprawa struktury obszarowej gospodarstw, usprawnienie zarządzania gospodarstwami oraz zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, rozwój instytucji i organizacji otoczenia biznesu, tworzenie miejsc pracy i alternatywnych w stosunku do rolnictwa źródeł zatrudnienia, rewitalizacja. Rewitalizację w tym przypadku należy rozumieć jako odbudowę lub element rozwoju, formułowanie nowych celów oraz sposobów efektywnej realizacji procesów transformacyjnych. Specyficzna sytuacja Polski powoduje, że rewitalizacja jest konieczna nie tylko aglomeracjom i miastom przemysłowym, ale także obszarom wiejskim. [Tomczak, 2008]

Jednym z elementów działań służących rozwojowi obszarów wiejskich i ich rewitalizacji jest koncepcja zrównoważonego rozwoju. Zakłada ona gospodarczą aktywizację wsi poprzez tworzenie nowych miejsc pracy poza rolnictwem. Wieś stanie się wówczas miejscem świadczenia usług oraz działalności produkcyjno-handlowej, głównie niezwiązanej z rolnictwem. Rozwój gmin na terenach wiejskich może odbywać się m.in. poprzez wspieranie i rozwój przedsiębiorczości, jako elementu strategii rozwoju gminy, a także finansowanie inwestycji infrastrukturalnych poprawiających warunki bytowe ludności i podnoszących atrakcyjność

inwestycyjną gminy. Samorząd lokalny winien aktywnie uczestniczyć w tym procesie. Od sytuacji danego obszaru zależy sytuacja gospodarczo-finansowa gminy, a od przyjętego przez gminę programu rozwoju zależy sytuacja jednostek gospodarczych funkcjonujących na jej terenie oraz sytuacja bytowo-finansowa ludności zamieszkującej na danym obszarze.

Gmina jako wspólnota samorządowa tworzy system funkcjonalno-przestrzenny, w którego skład wchodzi podsystemy, takie jak: społeczność lokalna, zagospodarowanie przestrzenne, spełniane funkcje, środowisko przyrodnicze itp. Społeczność lokalną tworzą mieszkańcy zamieszkali na danym terytorium, wchodzący w skład gospodarstw domowych, które z jednej strony tworzą popyt na dobra konsumpcyjne, z drugiej zaś zajmują się pracą zawodową we własnych przedsiębiorstwach lub poszukują pracy w istniejących zakładach. Realizowane funkcje dotyczą rodzajów prowadzonej działalności poszczególnych osób, firm i instytucji, czyli funkcje produkcyjne, usługowe, handlowe, transportowe, administracyjne, mieszkaniowe itd. Prowadzona działalność, infrastruktura obszaru, system zabudowy tworzą zagospodarowanie terenu umiejscowione w danym środowisku przyrodniczym o określonej rzeźbie terenu, klimacie, szacie roślinnej i zwierzęcej.

Wymienione podsystemy wzajemnie na siebie oddziałują tworząc system naczyń połączonych. Rozwój gminy zależy od określonych proporcji rozwojowych między poszczególnymi podsystemami, jak i wewnątrz każdego z nich, a także od relacji z otoczeniem.

Ustawa Prawo ochrony środowiska¹ definiuje rozwój zrównoważony jak rozwój społeczno-gospodarczy, w którym następuje proces integrowania działań politycznych, gospodarczych i społecznych z zachowaniem równowagi przyrodniczej oraz trwałości podstawowych procesów przyrodniczych w celu zrównoważenia szans dostępu do środowiska poszczególnych społeczeństw.

Najszerszym pojęciem rozwoju zrównoważonego jest rozwój trwały oznaczający równowagę między celami ekonomicznymi (ładem ekonomicznym), społecznymi (ładem społecznym) i jakością środowiska (ład ekologiczny), z uwzględnieniem zachowania zasobów przyrodniczych dla przyszłych pokoleń. [Fiedor, 2001, str. 13-17] Powodzenie realizacji zrównoważonego rozwoju zależy od traktowania w jednakowym stopniu wszystkich wymienionych celów (ładów), czyli podejścia kompleksowego. Zagadnienia te są szczególnie widoczne na szczeblu gminy (lokalnym), gdyż rozwój wspólnot samorządowych winien być postrzegany jako proces stałego wzrostu jakości życia społeczności lokalnych, wsparty na wzajemnie zrównoważonych czynnikach społecznych, gospodarczych i ekologicznych.

W interpretacji rozwoju zrównoważonego jako zbioru cech wymienia się takie cechy jak: utrzymywanie właściwych proporcji między poszczególnymi wymiarami (proporcjonalność), konieczność łącznego traktowania procesów gospodar-

¹ Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 Prawo ochrony środowiska. Tekst jednolity. Dz.U. 2008 r., nr 25, poz. 150; art. 3, p. 50

czych, społecznych i przyrodniczych (współzależność), potrzebę równorzędnego traktowania wszystkich wymiarów (równoważność), niezbędność powiększania wartości i kontynuacji rozwoju w długim horyzoncie czasu (trwałość), minimalizowanie ryzyka zakłóceń rozwojowych (samo podtrzymywanie się rozwoju) i inne.

Biorąc powyższe pod uwagę, kierunki zmian polityki rozwoju obszarów wiejskich winny wskazywać na konieczność działania kompleksowego, obejmującego różne aspekty życia i pracy na obszarach wiejskich. Działania te winny wspierać zrównoważony rozwój, polegający na łączeniu potrzeb ekonomicznych, społecznych, kulturowych i środowiskowych oraz budowie podstaw trwałości tego rozwoju. Ważnym czynnikiem wywołującym głęboki kryzys na obszarach wiejskich są także zbyt późno zainicjowane programy naprawcze spowodowane silną inercją struktur przestrzennych zdominowanych przez kilka dawnych procesów rozwojowych.

Działania samorządu i instytucji otoczenia biznesu na rzecz rozwoju przedsiębiorczości

Idea zrównoważonego rozwoju i rewitalizacji obszarów wiejskich są komplementarne. Rozwój tych obszarów uzależniony jest głównie od zlokalizowania tam zróżnicowanej działalności pozarolniczej, która winna eliminować monofunkcyjność wsi na rzecz rozwijania szeroko pojętej przedsiębiorczości.

Przez przedsiębiorczość należy rozumieć dążenie do działania, poszukiwanie nowych działalności, wprowadzanie zmian w dotychczasowej działalności, wykorzystywanie pojawiających się szans a także aktywność w poszukiwaniu dodatkowych źródeł dochodu.

Przedsiębiorczość na obszarach wiejskich jest zróżnicowana pod względem liczby i form podmiotów gospodarczych. Są to głównie podmioty małe i średnie, oparte na sile roboczej właścicieli i ich rodzin. Istnienie tych podmiotów na określonym obszarze daje podstawy do rozwoju współpracy między użytkownikami przestrzeni wiejskiej i wynikających z niej korzyści.

Proces rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich w dużym stopniu uzależniony jest od wspierania przez państwo i władze samorządowe. Państwowe instrumenty wsparcia obejmują: politykę prywatyzacyjną, politykę celną i podatkową, politykę rynku pracy, tworzenie stref ekonomicznych, politykę pieniężną, powoływanie wyspecjalizowanych struktur rządowych oraz programy rządowe skierowane do sektora MSP. Oprócz wymienionych instrumentów działań państwa duże znaczenie mają działania samorządów lokalnych. Wspieranie przedsiębiorczości przez władze samorządowe obejmuje następujące grupy działań:

1. realizację obowiązków ustawowych dotyczących świadczenia usług publicznych, przypisanych jednostkom samorządu terytorialnego,
2. stosowanie odpowiedniej polityki wobec małych i średnich przedsiębiorstw działających na danym terenie.

Z drugiej zaś strony oddziaływanie przedsiębiorczości na rozwój gminy dotyczy następujących zagadnień:

a) bezpośredni wpływ: m.in. poprzez tworzenie nowych miejsc pracy, wzrost wpływów do budżetu z tytułu podatków, wzrost inwestycji,

b) pośredni wpływ, np: poprzez rozwiązywanie problemów zatrudnienia przedsiębiorczość przyczynia się do rozwiązywania innych problemów, przeciwdziałania patologiom, a także ma znaczenie w procesie budowy społeczeństwa obywatelskiego, natomiast przedsiębiorstwa wnoszą na wieś postęp, podnoszą poziom wiedzy itp.,

c) efekt mnożnikowy, tzn. rozwój przedsiębiorczości generuje inne korzystne zdarzenia, np. napływ inwestycji, a z kolei wzrost inwestycji powoduje wzrost zaangażowania lokalnych zasobów, itp.,

d) zmiana postaw obywateli, tj. mieszkańcy stając się przedsiębiorcami uczą się aktywności i samodzielnego rozwiązywania problemów.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że zarówno zrównoważony rozwój, jak rewitalizacja wymagają odpowiedniego połączenia kapitału ludzkiego, zasobów materialnych i niematerialnych, w związku z tym nie można ograniczać się tylko do jednej grupy instrumentów. Z uwagi na relatywnie duże zróżnicowanie obszarów wiejskich, władze lokalne muszą wybrać własny zestaw narzędzi stymulowania rozwoju w gminie, przy czym winny uwzględniać politykę władz centralnych i regionalnych w tym zakresie. Większość instrumentów oddziaływania znajduje się w rękach władz centralnych i regionalnych, co utrudnia skuteczną realizację polityki lokalnego rozwoju obszarów wiejskich.

Rzeczywisty rozwój przedsiębiorczości winien być wspierany działaniami różnych instytucji i organizacji. Zakres instrumentów wykorzystywanych przez samorząd lokalny dla stymulowania rozwoju lokalnego jest relatywnie szeroki, przy czym większość z nich ma charakter pośredni (tab. 1).

Jak wynika z przedstawionych danych, najważniejszymi działaniami wspierającymi rozwój przedsiębiorczość są: poprawa i unowocześnienie infrastruktury (15 wskazań), przyjazna polityka podatkowa (12 wskazań) oraz profesjonalna obsługa w urzędzie gminy (10 wskazań). Władze badanych gmin największe znaczenie przywiązują do poprawy i unowocześnienia infrastruktury. Podstawowym zadaniem władz lokalnych w tym zakresie jest przygotowanie terenów pod te inwestycje. Uzbrojenie terenów może przyciągać kolejnych inwestorów, a jednocześnie zapewni pracę lokalnym jednostkom. Celem prowadzonej polityki inwestycyjnej winno być wywołanie efektu kuli śnieżnej, który zapewni rozwój działalności gospodarczej na danym terenie i dzięki temu umożliwi w przyszłości odzyskanie nakładów, w postaci zwiększonych wpływów budżetowych. Odpowiedni stan infrastruktury umożliwia wypracowanie przewagi konkurencyjnej w skali lokalnej. Przedsięwzięcia gospodarcze chętniej lokalizowane są na obszarach dobrze wyposażonych w infrastrukturę, dzięki czemu niwelowane są skutki oddalenia od rynków zbytu i zaopatrzenia. Polityka inwestycyjna gmin jest ograniczona zasobami finansowymi. Z uwagi na opóźnienia w rozwoju infrastruktury na obszarach wiejskich niezbędne jest wsparcie zewnętrzne w celu

przyspieszenia tego rozwoju. Szczególne znaczenie ma obecnie kapitał zewnętrzny udostępniony w ramach funduszy strukturalnych.

Tabela 1. Najważniejsze działania samorządu wpływające na rozwój przedsiębiorczości w opinii władz samorządowych

Wyszczególnienie	Liczba gmin	%
Poprawa i unowocześnienie infrastruktury	15	93,8
Przyjazna polityka podatkowa: stosowanie systemu ulg i zwolnień w przypadku tworzenia miejsc pracy	12	75,0
Profesjonalna, kompleksowa obsługa w urzędzie	10	62,8
Dbałość o podnoszenie kwalifikacji lokalnych kadr, organizowanie szkoleń i kursów doszkalających dla miejscowej ludności	8	50,0
Inicjowanie ośrodków spierania przedsiębiorczości	8	50,0
Działania promujące gminę	7	43,8
Spotkania władz gminy z mieszkańcami	6	37,5
Wspieranie działalności organizacji pozarządowych	6	37,5

Źródło: badania własne

Gmina jest podstawowym ogniwem planowania przestrzennego, posiadającym z mocy prawa władztwo planistyczne, które oznacza przekazanie jej kompetencji w zakresie gospodarowania przestrzenią (przeznaczania i ustalania zasad zagospodarowania terenu) z możliwością zastosowania w tej mierze formy aktu prawnego wiążącego właścicieli terenów oraz władztwo dysponowania przestrzenią i w związku z tym stanowi o przeznaczeniu i zasadach zagospodarowania terenu.

W całokształcie działań składających się na gospodarkę przestrzenną samorządu terytorialnego planowanie przestrzenne spełnia podwójną rolę: 1) formułuje politykę przestrzenną gminy - tę funkcję pełnią studium uwarunkowań i kierunki zagospodarowania przestrzennego gminy; 2) ustala przeznaczenie oraz zasady zagospodarowania i zabudowy terenów. Tę funkcję pełnią miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego gminy.[Zalewski 2005]

Innym działaniem kreującym rozwój podmiotów agrobiznesu jest przyjazna polityka podatkowa obejmująca m.in. system ulg i zwolnień podatkowych w sytuacji zakładania nowego przedsięwzięcia związanego z tworzeniem nowych miejsc pracy. Kolejnymi czynnikami służącymi rozwojowi przedsiębiorczości są zagadnienia związane z odpowiednimi podnoszeniem kwalifikacji pracowników urzędu oraz działania służące zmianie mentalności miejscowej ludności. Stopień przygotowania kadry ma istotne znaczenie dla kreowania rozwoju gmin, upowszechnianie szeroko rozumianej przedsiębiorczości.

Wyniki badań wskazują również, że władze lokalne w głównej mierze podejmują na działania mieszczące się w zakresie ich działania, pomijając rolę innych

podmiotów. Koncentrują się głównie na instrumentach infrastrukturalnych i finansowo-ekonomicznych.

W ramach badań podjęto również próbę określenia opinii przedstawicieli mikroprzedsiębiorstw dotyczących działań samorządu lokalnego i instytucji otoczenia agrobiznesu. Spośród ankietowanych 269 mikroprzedsiębiorstw odpowiedzi udzieliło 112 podmiotów (tabela 2).

Tabela 2. Opinie mikroprzedsiębiorców na temat działań wpływających na rozwój przedsiębiorczości

	Liczba odpowiedzi	%
Stosowanie ulg i zwolnień w podatkach	98	87,5
Udzielanie kredytów i wsparcia finansowego przy uruchamianiu działalności	87	77,7
Rozbudowa infrastruktury	86	76,8
Doradztwo prawno-finansowe, informacje i szkolenia dotyczące pozyskiwania środków z UE	84	75,0
Przygotowanie terenów pod inwestycje	63	56,3
Inicjowania ośrodków wspierania przedsiębiorczości	43	38,4
Wprowadzenie ułatwień w procedurze urzędowej	23	20,5

Źródło: badania własne

Wśród działań władz samorządowych największe znaczenie dla rozwoju przedsiębiorczości w opinii badanych ma stosowanie ulg i zwolnień w podatkach (87,5% badanych), przy czym zwracano uwagę, że dotyczy to zarówno podatków lokalnych, jak i podatków państwowych. Wysokość podatków płaconych przez przedsiębiorców ma wpływ na poziom kosztów funkcjonowania podmiotów gospodarczych. Kolejne działanie, na które wskazywali przedsiębiorcy dotyczy pozyskiwania kredytów i wsparcia finansowego w momencie uruchamiania działalności (77,7%) oraz rozbudowy infrastruktury (76,8). Większość respondentów (75,0) wskazywała także na potrzebę doradztwa prawno-finansowego, w szczególności dotyczącego możliwości pozyskiwania środków z UE. Realizacja tego postulatu ułatwiłaby start wielu przedsiębiorstw bez obciążania budżetów samorządowych.

Reasumując powyższe rozważania należy podkreślić, że mikroprzedsiębiorcy oczekują od władz lokalnych oraz instytucji otoczenia biznesu realizacji wielu działań, które mogą wpłynąć na rozwój przedsiębiorczości. Szczególny nacisk kładą na działania władz lokalnych związane ze stosowaniem ulg i zwolnień w podatkach, wsparciem finansowym działalności oraz rozbudową infrastruktury. Natomiast od instytucji otoczenia biznesu oczekują doradztwa prawno-finansowego. Przedsiębiorcy oczekują zatem od władz samorządowych i instytucji oto-

czenia agrobiznesu przede wszystkim działań polegających na stosowaniu instrumentów finansowych oraz szkoleń i doradztwa.

Podsumowanie

Rezultaty badań pozwalają sformułować wniosek, że samorząd gminny może odgrywać większą rolę w kreowaniu rozwoju agrobiznesu. Dzięki posiadanym kompetencjom i motywacjom może on prawidłowo kojarzyć zadania rozwoju agrobiznesu z potrzebami miejscowej ludności oraz zasobami gminy. Ponadto władze gminne mogą ukierunkować działania podmiotów gospodarczych tak, aby przyczyniały się do rozwiązywania najważniejszych problemów ekonomicznych i społecznych gminy.

W obecnych warunkach trudno mówić o prowadzeniu aktywnej polityki wspierania rozwoju agrobiznesu. Przy ograniczonych środkach finansowych gminy decydują się na realizację niektórych działań. Podejmowanie działań w zakresie twardych instrumentów wsparcia dotyczących infrastruktury jest bardziej widoczne i w związku z tym przy kadencyjności władz samorządowych są one bardziej skłonne do realizacji tych zadań. Natomiast działania miękkie, które pobudziłyby oddolne inicjatywy są realizowane relatywnie rzadziej. W tych warunkach udostępnienie samorządom środków z funduszy strukturalnych wskazuje na preferowane kierunki rozwoju gmin.

BIBLIOGRAFIA

- Brol R. (1998)**, *Zarządzanie rozwojem lokalnym – studium przypadków*. Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław
- Fiedor B. (2001)**, *Ochrona środowiska – ile rynku, ile państwa*. PWE, Warszawa
- Kolodziejczyk D. (2001)**, *Sytuacja finansowa gmin jako czynnik rozwoju lokalnego*. Samorząd Terytorialny, nr 12
- Kożuch A. (1999)**, *Gospodarcze i społeczne funkcje organizacji rolników*. Wydaw. Akademii Podlaskiej, Siedlce
- Okraszewska A., Brzeziński J., Kwiatkowski J. (2002)**, *Lokalny rozwój gospodarczy w kontekście wstąpienia Polski do Unii Europejskiej*. Fundacja Rozwoju Demokracji Lokalnej, Warszawa
- Ślusarz G. (2000)**, *Rozwój lokalny i regionalny w aspekcie procesów integracyjnych*, [w:] Czudec A., Ślusarz G. *Rozwój lokalny w aspekcie procesów integracyjnych z Unią Europejską*, Rzeszów-Brzozów 2000
- Tomczak F. (2008)**, *Rewitalizacja a rozwój gospodarczy*. [w:] **Godlewska-Majkowska H., Kuciński K.**, *Edukacja jako czynnik rozwoju regionów rewitalizowanych*. SGH, Warszawa
- Zalewski A. (2005)**, *Ekonomika rozwoju lokalnego, wybrane zagadnienia* [w:] *Samorząd terytorialny a rozwój lokalny*. Monografie i opracowania. SGH, Warszawa

STRESZCZENIE

Celem niniejszego opracowania jest próba identyfikacji podstawowych działań władz samorządowych wpływających na rozwój przedsiębiorczości oraz poziomu satysfakcji instytucji otoczenia biznesu i mikroprzedsiębiorstw na temat tych działań. Przedsiębiorczość jest tu rozumiana jako dążenie do działania, poszukiwanie nowych działalności, wprowadzanie zmian w dotychczasowej działalności, wykorzystywanie pojawiających się szans a także aktywność w poszukiwaniu dodatkowych źródeł dochodu.

Proces rozwoju przedsiębiorczości na obszarach wiejskich w dużym stopniu uzależniony jest od wspierania przez państwo i władze samorządowe. Wspieranie przedsiębiorczości przez władze samorządowe obejmuje przede wszystkim realizację obowiązków ustawowych dotyczących świadczenia usług publicznych, przypisanych jednostkom samorządu terytorialnego oraz stosowanie odpowiedniej polityki wobec małych i średnich przedsiębiorstw działających na danym terenie.

SŁOWA KLUCZOWE: obszary wiejskie, zrównoważony rozwój, przedsiębiorczość, samorząd terytorialny

SUMMARY

An aim of the paper is to identify main activities of the local authority stimulating development of entrepreneurship and to know a level of satisfaction of institution of business and micro-companies with these activities. In the paper entrepreneurship is understood as taking actions, a quest for new businesses, implementation of changes in current operations, using coming opportunities, and also searching additional sources of incomes.

Processes of rural development of entrepreneurship depend to a large extend on public authorities support, i.e. from the state and from territorial self-government. Local authority support enhances first of all statutory responsibilities for public services and formulation and implementation of appropriate policy towards small and medium enterprises located in governed rural areas.

KEY WORDS: rural areas, sustainable development, entrepreneurship, territorial self-government

ZNACZENIE WARTOŚCI BIOEKONOMICZNEJ ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH W RACJONALNYM ŻYWIENIU CZŁOWIEKA

THE IMPORTANCE OF BIOECONOMICAL VALUE OF FOOD PRODUCTS IN THE RATIONAL NUTRITION

Wstęp

Obecnie ponad połowa ludności Polski żyje poniżej minimum socjalnego a około 8,5% poniżej minimum egzystencji na poziomie degradacji biologicznej. Jednocześnie następują niekorzystne zmiany w strukturze spożycia artykułów żywnościowych. Nastąpił spadek spożycia mleka, jaj, mięsa drobiu oraz niektórych owoców.

Pożądaną strukturę spożycia żywności można uzyskać pod warunkiem dokonywania świadomego wyboru produktów, które dostarczają maksimum wartości odżywczych przy możliwie niskiej cenie.

Znajomość wpływu zmieniającej się wartości bioekonomicznej na racjonalizację struktury spożycia żywności może ułatwić konsumentom, zwłaszcza o niskich dochodach, wybór produktów, które najlepiej zaspokoją ich zapotrzebowanie na energię i składniki odżywcze.

Wieloletnie badania wskazują na częste przypadki niewłaściwego żywienia zwłaszcza dzieci i młodzieży a spowodowane nim upośledzenia w rozwoju organizmu mogą się pogłębiać w dalszym rozwoju.

Do utrzymania w młodych organizmach prawidłowego przebiegu takich procesów życiowych, jak: wzrost, rozwój fizyczny i umysłowy, aktywność fizyczna i wytwarzanie ciał odpornościowych konieczne jest systematyczne dostarczanie w pożywieniu odpowiednich ilości energii, związków budulcowych i regulujących. Ich brak lub niedobór czy też wyżywienie niedostateczne pod względem energetycznym lub białkowym powoduje u dzieci i młodzieży liczne i różnorodne

* prof., dr hab. Wyższej Szkoły Administracji Publicznej w Ostrołęce

zaburzenia stanu zdrowia. Dlatego też niezmiernie ważne jest przestrzeganie zasad prawidłowego żywienia dzieci i młodzieży w szkołach i internatach, a zwłaszcza dzieci z rodzin o niskich dochodach. Znajomość wartości bioekonomicznej produktów spożywczych jest bardzo ważna, gdyż można się żywić drogo i źle, bądź też skromnie a prawidłowo i może ona ułatwić konsumentom wybór produktów żywnościowych oraz wskazać możliwość ich substytucji [Sokołowski, Złotkiewicz-Krasnodębska, 1994].

Materialy i metodyka

Wartość bioekonomiczną wybranych artykułów żywnościowych obliczono na podstawie składu i wartości odżywczej produktów spożywczych [Łoś-Kuczera, 1991] oraz ich cen detalicznych.

Za miarę wartości odżywczej przyjęto zawartość energii i białka w 100 g produktu rynkowego.

Wartość bioekonomiczną produktów spożywczych obliczono wg wzorów:

Wartość bioekonomiczna produktów spożywczych (W_e)

$$W_e = \frac{E_p}{c}$$

gdzie: E_p – ilość energii produktu (kJ)

c – cena produktu (zł)

Wartość bioekonomiczna produktów białkowych (W_b)

$$W_b = \frac{b}{c}$$

gdzie: b – ilość białka w produkcie (g)

c – cena produktu (zł)

Wyniki badań

Wartość bioekonomiczna.

Wartość bioekonomiczną wybranych produktów żywnościowych pochodzenia roślinnego przedstawiono w tabeli 1.

Z produktów roślinnych największą ilość kJ energii można nabyć za 1 złoty w kukurze (6684 kJ) a następnie mące pszennej, margarynie i oleju kujawskim od 4710-5619 kJ, niższą w kaszach i płatkach owsianych, a najniższą w ziemniakach.

Największa ilość białka za 1 złoty konsument nabywał w mące pszennej (36,2g), nieco mniejszą w kaszy gryczanej (31,5g) i płatkach owsianych (28,3g), znacznie mniejsze w pieczywie od 7,1-11,7g a najmniejsze w ziemniakach 1,5g.

Wartość bioekonomiczną wybranych produktów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego przedstawiono w tabeli 2.

Wysoką ilość energii nabywaną za 1zł wykazują smalec i słonina. Są to wartości zbliżone do ilości energii nabywanej przez konsumentów w tłuszczach roślinnych. W pozostałych produktach pochodzenia zwierzęcego wartość bioekonomiczna energii jest dużo niższa, a najniższa w serku twarogowym w opakowaniu 50 g.

Z produktów białkowych pochodzenia zwierzęcego wysoką wartość bioekonomiczną białka mają różne rodzaje mleka pasteryzowanego i jaja (od 17,9 – 14,6g/zł). Wartość bioekonomiczna napojów mlecznych jest znacznie niższa i jest porównywalna z wartością bioekonomiczną szynki wieprzowej i łopatki bez kości oraz kurczaka z kością. Natomiast serki twarogowe mają najniższą wartość bioekonomiczną białka.

Na wartość bioekonomiczną białka zwłaszcza produktów mleczarskich duży wpływ ma rodzaj a szczególnie wielkość opakowania. Za przykład może posłużyć porównanie wartości bioekonomicznej serka twarogowego, którego wartość w opakowaniu o pojemności 50g jest ponad dwukrotnie niższa od wartości bioekonomicznej takiego samego serka w opakowaniu o pojemności 150g. Ma to bardzo duże znaczenie zwłaszcza dla rodzin o niskich dochodach oraz w żywieniu młodzieży w internatach i dzieci w szkołach podstawowych, które dysponują ograniczonymi środkami finansowymi na wyżywienie.

Spożycie wybranych artykułów żywnościowych a normy żywienia

Zapotrzebowanie organizmu człowieka na energię i składniki odżywcze określają normy żywienia. Normy te określają ilość energii i niezbędnych składników pokarmowych koniecznych dla organizmu ludzkiego, zależnie od wieku, płci, stanów fizjologicznych, rodzaju wykonywanej pracy i warunków bytowania.

Określenie zapotrzebowania na składniki odżywcze jest skomplikowane. Ogólnie przyjmuje się, że osoby dorosłe powinny spożyć 1g białka na 1kg masy ciała, natomiast dzieci i młodzież ze względu na intensywny wzrost i rozwój organizmu około 2g białka na 1kg masy ciała a niemowlęta około 3g białka na 1kg masy ciała.

Przyjmuje się, że udział białka z produktów zwierzęcych, takich jak mleko i produkty mleczarskie, jaja, mięso i przetwory mięsne oraz ryb powinien wynosić:

- dla młodzieży i ludzi dorosłych około ½ ogólnej ilości
- dla dzieci ¾ ogólnej ilości białka.

Należy zaznaczyć, że w przypadku niepełnego zaspokojenia potrzeb energetycznych organizmu przez tłuszcze i węglowodany białko nie będzie wykorzystywane przez organizm na cele budulcowe a zostanie wykorzystane na cele energetyczne.

Wśród składników mineralnych najważniejszymi są wapń i fosfor. Są one podstawowymi składnikami kości.

Dla prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka niezbędne są również mikroelementy i witaminy.

Normy żywienia wyrażone w produktach spożywczych to są racje pokarmowe.

Przedstawienie norm żywieniowych za pomocą racji pokarmowych ma wiele zalet, gdyż jest bardziej zrozumiałe dla wszystkich, nie wymaga mozolnych obliczeń ilości energii i składników pokarmowych przy układaniu jadłospisów oraz umożliwia szybką kontrolę prawidłowości żywienia.

Ponieważ produkty żywnościowe zawierają różne ilości składników pokarmowych, to stosowanie wielu produktów w dziennej racji pokarmowej zapewnia dostarczenie organizmowi odpowiedniej ich ilości.

Przy ustalaniu racji pokarmowych wzięto pod uwagę dochody poszczególnych grup ludności i możliwości zaopatrzenia na przykład w czasie klęsk żywiołowych.

Racje pokarmowe ustalone są na czterech poziomach ekonomicznych A, B, C, D.

Racja pokarmowa na poziomie A - wyżywienia warunkowo dostatecznego o stosunkowo najniższym koszcie i najmniejszym rębie bezpieczeństwa nie może być stosowana w żywieniu dzieci, młodzieży, kobiet ciężarnych i karmiących oraz osób bardzo ciężko pracujących. Może ona być stosowana dla osób dorosłych tylko przez krótkie okresy czasu.

Racja pokarmowa na poziomie B - wyżywienia dostatecznego o umiarkowanym koszcie, posiada większy rąb bezpieczeństwa.

Racja pokarmowa na poziomie C, wyżywienia pełnowartościowego o średnio wysokim koszcie.

Racja pokarmowa na poziomie D - wyżywienia docelowego.

Proponowane przez C. Kosa dzienne racje pokarmowe wyrażone w produktach miesięcznie na 1 mieszkańca na poziomie ekonomicznym B dla ogółu ludności polski oraz spożycie produktów żywnościowych przedstawiono w tabeli 3.

W porównaniu z racją pokarmową spożycie produktów zbożowych oraz mleka i przetworów wynosiło około $\frac{2}{3}$ ilości przewidzianych w racjach pokarmowych na poziomie normy B, spożycie mięsa i przetworów było wyższe o 63,6% i jaj o 7,8% od racji pokarmowych, ziemniaków stanowiło 40%, a warzyw 75,2% racji pokarmowych. Najniższe w porównaniu z racją pokarmową było spożycie masła i wynosiło tylko 44,3% normy, a łączne spożycie innych tłuszczów bez masła było wyższe o 62,2% od normy.

Niepokojącym jest tak niskie spożycie mleka i przetworów w przeliczeniu na mleko. Spożycie mleka w Polsce było najwyższe w 1986 roku i wynosiło 280 litrów na osobę rocznie. W następnych latach następował systematyczny spadek spożycia mleka.

Z badań przeprowadzonych na zlecenie Polskiej Izby Mleka wynika, że spożycie mleka i przetworów w przeliczeniu na mleko bez masła w Polsce jest bardzo niskie i wynosi 185 l/osobę rocznie, a średnie spożycie w Unii Europejskiej 350 l/osobę. Niepokojącym jest, że w 45% rodzin nastąpił spadek spożycia mleka, w 29% spożycie nie zmieniło się a tylko w 25,8% rodzin spożycie mleka wzrosło. Najwięcej mleka spożywają osoby powyżej 54 lat oraz o dochodzie netto 2001 - 3000, a najmniej w grupach wiekowych od 25 - 44 lat i w grupie dochodowej poniżej 500 zł. Mleko i jego przetwory powinny codziennie znajdować się w żywieniu człowieka. Mleko oprócz białka jest najlepszym i niezastąpionym źródłem

łatwo przyswajalnego wapnia a biodostępność wapnia jest najwyższa w mleku i jego przetworach [Śmigielska, Lewandowicz, Gawęcki, 2005]. Z tych względów mleko i jego przetwory są szczególnie ważne w żywieniu dzieci i młodzieży, tzn. w okresie przyspieszonego wzrostu układu kostnego. Również w przypadku osób starszych w celu zapewnienia ciągłej regeneracji układu kostnego, niezbędne jest spożywanie mleka i produktów mleczarskich [Hryniewiecki, 2004]. Mleko i produkty mleczne dostarczają organizmowi 60-80% wapnia w całodiennej racji pokarmowej, a zatem niskie spożycie tych produktów jest przyczyną niedostatecznego spożycia wapnia, co utrudnia osiągnięcie szczytowej masy kostnej i dużej gęstości kości w wieku młodzieńczym, a także sprzyja rozwojowi osteoporozy w życiu dorosłym i starości [Szymelfejnik, Wądołowska, Cichoń, 2005]. Spożycie wapnia powinno się prawie podwoić, żeby jego konsumpcja odpowiadała normom [Laskowski, 2005].

Wapń w mleku krowim występuje zwykle w ilości 1,1-1,2g/litr. Jeden litr mleka w pełni pokrywa dzienne zapotrzebowanie dorosłego człowieka na ten pierwiastek, podczas gdy inne artykuły spożywcze, np. mięsne, zbożowe, ziemniaki zawierają 5-10 razy mniej i to w mniej przyswajalnej formie. Wapń z mleka jest przyswajalny przez organizm ludzki nawet w 80%. Mleko ma również korzystny stosunek wapnia do fosforu [Kulbicka, 1997].

Bardzo bogatym źródłem wapnia są sery dojrzewające (podpuszczkowe).

Podsumowanie

Badania wykazały, że mimo wysokiej wartości bioekonomicznej białka mleka i produktów mleczarskich jego spożycie w Polsce jest nadal bardzo niskie czego skutkiem jest niedobór wapnia w racjach pokarmowych.

Należy podjąć wszelkie działania zmierzające do zwiększenia spożycia mleka, zwłaszcza przez dzieci i młodzież. Dla dzieci we wszystkich szkołach podstawowych powinno się wprowadzić śniadania, w których głównymi produktami byłyby mleko i produkty mleczne, co uchroniłoby dzieci od negatywnych skutków niedoboru białka i wapnia w diecie, zwłaszcza u dzieci z rodzin o niskich dochodach.

BIBLIOGRAFIA

- Kulbicka B., 1997**, *Perspektywy produkcji mleka w świetle prognoz popytu i zaleceń żywieniowych*, JERiGŻ, Warszawa.
- Laskowski W., 2005**, *Studium realizacji potrzeb żywnościowych ludności Polski na tle wielowymiarowych klasyfikacji i analiz gospodarstw domowych*, Wydawnictwo SGGW, Warszawa;
- Łoś – Kuczera M., 1991**, *Skład i wartość odżywcza produktów spożywczych*, PZWL, Warszawa;
- Rocznik statystyczny GUS, 2007

- Sokołowski T., Złotkiewicz – Krasnodębska M., 1994**, *Zmiany wartości bioekonomicznej artykułów spożywczych i struktury spożycia żywności w okresie przemian gospodarczych*, Acta Acad. Agricult. Techn. Oeconomica, 29 s. 99 – 109;
- Szczygiel A., Łoś – Kuczera M., 1983**, *Tabele wartości odżywczych żywności*, PZWL, Warszawa;
- Szymelfejnik E. J., Wądołowska L., Cichoń R., 2005**, *Spożycie wapnia z produktów mlecznych przez 18 – letnią młodzież a zwyczaje żywieniowe we wcześniejszych okresach życia w: Konsument żywności i jego zachowania w warunkach polskiego członkostwa w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo SGGW Warszawa s. 128 – 134;
- Śmigielska H., Lewandowicz G., Gawęcki J., 2005**, *Biopierwiastki w żywności*, „Przemysł Spożywczy” 7, s. 128 – 134;

Tabela 1. Wartość bioekonomiczna wybranych produktów żywnościowych pochodzenia roślinnego

Produkt	Energia KJ/1zł.	Białko g/1 zł.
Kasza jęczmienna	4036	17,2
Kasza gryczana op. 500g.	3727	31,5
Kasza gryczana op. 4 x 100g.	1988	16,8
Płatki owsiane	3889	28,3
Mąka pszenna	5619	36,2
Chleb pszenny	1893	11,7
Chleb razowy	1243	7,1
Bułki zwykłe	1134	7,3
Ziemniaki	313	1,5
Cukier	6684	-
Olej kujawski	4710	-
Margaryna	5586	-
Masmiks	2502	-

Źródło: obliczenia własne: na podstawie Składu i wartości odżywczej produktów spożywczych.

Tabela 2. Wartość bioekonomiczna wybranych produktów żywnościowych pochodzenia zwierzęcego

Produkt	Energia KJ/1zł.	Białko g/1 zł.
Mleko UHT 3,2% tł., karton	917	12,1
Mleko UHT 2% tł., karton	743	12,1
Mleko pasteryzowane 3,2% tł., karton	1101	14,6
Mleko pasteryzowane 2,0% tł., katron	942	15,3
Mleko pasteryzowane 3,2% tł., torba	1358	17,9
Jogurt naturalny 400g.	668	11,5
Kefir 400g. butelka	683	9,1

Kefir 1l., karton	885	11,9
Ser edamski	576	10,9
Ser twarogowy 150g.	413	6,4
Ser twarogowy 50g.	155	2,4
Jaja	701	15,4
Szynka wieprzowa bez kości	764	11,5
Schab bez kości	266	7,6
Łopátka wieprzowa bez kości	743	10,9
Kurczak z kością	356	10
Boczek	1803	8,4
Ślónina	5703	4,1
Smalec	6251	-

Źródło: obliczenia własne: na podstawie Składu i wartości odżywczej produktów spożywczych.

Tabela 3. Porównanie miesięcznego spożycia produktów żywnościowych z racjami pokarmowymi wyrażonymi w produktach (miesięcznie na mieszkańca)

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Racja pokarmowa kg, szt./osobę	Spożycie w 2006 roku	Udział %
Produkty zbożowe	kg	11,9	8,05	67,6
Mleko i przetwory	kg	22,9	15,16	66,2
Jaja	szt	13,3	14,02	107,8
Mięso i przetwory	kg	3,3	5,4	163,6
Ryby	kg	0,8	0,42	52,5
Masło	kg	0,7	0,31	44,3
Inne tłuszcze	kg	0,9	1,46	162,2
Ziemniaki	kg	14,3	5,72	40
Warzywa	kg	14,7	11,06	75,2
Owoce	kg	3,0	3,55	118,3
Cukier	kg	2,0	1,14	57,0

Źródło: obliczenia własne: na podstawie danych Rocznika statystycznego GUS 2007

STRESZCZENIE

Przeprowadzono analizę wartości bioekonomicznej wybranych artykułów spożywczych pochodzenia roślinnego i zwierzęcego oraz porównano spożycie podstawowych produktów żywnościowych z zalecanymi ilościami w racjach pokarmowych na poziomie ekonomicznym B. Stwierdzono, że tanimi źródłami energii charakteryzowały się: cukier, smalec, słonina i oleje, a białka: mąka pszenna, kasza gryczana, płatki owsiane oraz z produktów zwierzęcych: mleko pasteryzowane i jaja.

W porównaniu z racjami pokarmowymi stwierdzono bardzo niskie spożycie masła i ryb oraz mleka i przetworów. Skutkiem bardzo niskiego spożycia mleka i przetworów jest powszechny niedobór wapnia w racjach pokarmowych, co jest przyczyną występowania wielu chorób.

SŁOWA KLUCZOWE: bioekonomia, żywienie człowieka, tanie źródła energii

SUMMARY

The analysis of the bioeconomical value of selected vegetable and animal food products was conducted. The consumption of basic food products was compared to the recommended quantities in the nutritive rations on the economical level B. It was indicated that cheap sources of energy were: sugar, lard, pork fat and oils whereas of proteins: wheat flour, buckwheat cereals, oat flakes, pasteurized milk and eggs.

In comparison to nutritive rations a very low consumption of butter and fish as well as milk and its products was determined. The consequence of the very low consumption of milk and its products is general shortage of calcium in the food rations what is the reason of occurrence of many diseases.

KEY WORDS: bioeconomy, human nutrition, diseases, cheap energy supplies

PROGRAM SAPARD IN ENTERPRISES OF AGRICULTURAL INDUSTRIES OF WEST POMERANIAN PROVINCES

PROGRAM SAPARD W PRZEDSIĘBIORSTWACH PRZEMYSŁU ROLNO SPOŻYWCZEGO WOJEWÓDZTWA ZACHODNIO-POMORSKIEGO

Introduction

There is no unequivocal position in world literature devoted in problem of enterprise definition problems. It is associate with complexity of phenomenon about enterprise and difficulties in unanimous defining subsequent „enterprise” and „businessman”¹.

In opinion of Czernasty and Kujaczyński (2000), enterprise is a notion structurally composite. It can be understood as process of creation something new, and valuable, which time and fetch is devoted, setting up financial risk, mental and social in the aim of obtaining financial benefits and personal satisfaction².

Enterprise is related with activity on most often economic thesis and it is desirable as condition of most advantage change in economic sphere. However,, as representatives philosophical sciences underline, in new only forming sub branch - ethics business, economic activity can not be perceived and evaluated only from prospect of economic progress³.

* PhD Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny Katedra Doradztwa w Agrobiznesie w Szczecinie

¹ Makarski S., 1999, Theory and practice in agribusiness, (in:) conditionality development economic enterprise on rural areas in context of European integration. Edition E. Niedzielskiego UW-M, Olsztyn

² Makarski S., 1999, Theory and practice in agribusiness, (in:) conditionality development economic enterprise on rural areas in context of European integration. Edition E. Niedzielskiego UW-M, Olsztyn

³ Sikora-Wolak I., 2000, Enterprise in theory and practice, Enterprise in theory and practice (in:) Role small and medium enterprise, in rural areas development, edition K. Łęczyckiego, Akademia Podlaska w Siedlcach

Pajestka (1998) associating notion of enterprise with person it's creative activity and innovative. Author pays attentions that above-mentioned features in economic behavior of people are not natural of inborn societies and nations, they should be knowledgeable and cherish⁴.

Human enterprise is strictly associate with its activity, resourcefulness, ingenuity of initiative and many other features. To answer the question in what degree of feature it's inherent features belong and in which way they are obtained in way of education and vital experiences. The answer to that question has main meaning at the creation of school education and extra school system, in case when we want to foster entrepreneurial society⁵.

To assume that development on rural areas of small and medium sectors of enterprises, influence directly of structural conversions and social these areas, it inclines for analysis of local role of businessman in development. Opinions of entrepreneurial villages inhabitants about possible directions of taking up of operations in favor of structural changes in agriculture and diversification of its enclosing with authoritative source of information.

Methodology

Research devoted chances and barriers using UE helpful sources are important for stimulation of alternative direction of enterprise development of western Pomeranian from the point of country area diversification. Field of western Pomeranian, so, area of domination of previous large are agriculture, subjecting restructuring, but corrections of structures for big crowd of individual farm simultaneously making huge area chance, local government can become to process of structural conversion with the aid of union center field of active participation. Many problems related on this area with biggest in country joblessness in the area of formerly belonging to the state farm and in the area of lowly effective agriculture zone of poverty.

Author used empirical data which were piled in realization of local research project in the course of the nature interdisciplinary (economic, social, sociological, agricultural etc.). Firms for researches were chosen form sectors of agricultural processing (processing industry) (100), rural producers (150), councils (governments) (council, administrative districts – 45) from field of west Pomeranian province.

In research were using following primary and secondary method:

1. Method of questionnaire was basic source of collection of fact graphic data.
2. Statistic methods have enabled numerical captivation of researched phenomenon.
3. Documentation of council office, statistic offices and advisory institution.

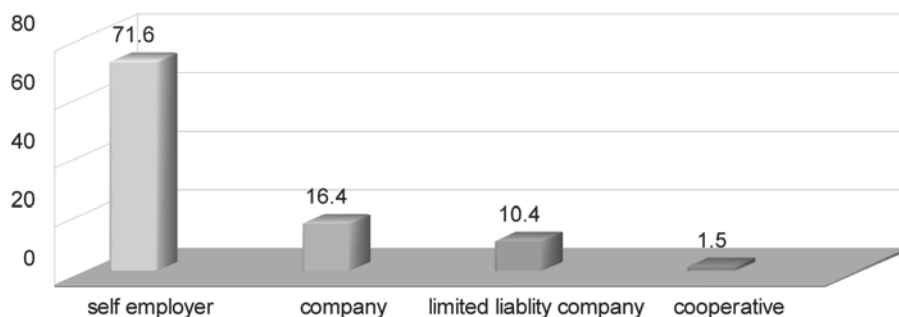
⁴ Pajeska J., 1998, Economic reform on new period, Studies and Materials PAN Warszawa z.7

⁵ Lewczuk A., (red) 1999, Activation of local community on country areas about problem features, CROW-UWM Olsztyn

Characteristic of led economic activity

Analyzing organizationally-law forms of councils in west Pomeranian provinces, it was proved that firms of physical persons presented biggest group (71,6%). It was connected with such facility of enterprise foundation and conveniences of conducts, in case of small firm particularly. Civil companies presented 16,4%, companies with limited liability – 10,4% whole researched firm. It was notice that cooperative is one of the dissuading form among enterprises. However they participation totaled of merely 1,5% on the researched areas (fig. 1).

Figure 1. Low enterprise form



Source: own researches

Generally they have been developed and solidified following type firm in agribusiness:

- firm of type self employer,
- partner firms,
- limited liability company,
- co-operative.

However “one owner” firms are most general advanced countries, but still most of business part is placed in hands of corporations. For example, firms led in united states estimate on 11,5million in agribusiness. About 80% among them there are firms holding by one owner, 8% determinate partner firms and 12% corporations including cooperatives 12%.

Number of functioning unit is changed in Poland because of privatization and restructuring many state enterprise in agribusiness. Some firms fall simultaneously, but usually bigger new emerge on their places.

It value general number of effective subject in polish agribusiness in 1994 on 2,5 million, from that 2,1 million that mean determinate individual farms 84,5%. If we overlook individual sector of agriculture the structure of others units formed according to forms of ownership units remaining:

- firms one owners - 88,5%,
- state firms - 8,5%,

- partner firms - 0,8%,
- corporations - 0,1%,
- cooperatives - 2,1%

Above-mentioned data indicate, that model of enterprise of type „one owner” is predominating, but occurrence is so general in our country in view of mentality of businessman, who found that economic subject is single firm proficient most administered. Characteristic of conditionality, which has influence on taking a decision about choice of organizational system of firm in sphere of agribusiness present in table 1.

Table1.

Strong and weak parts of different types of private enterprises in spheres of agribusiness

Types	Strong parts	Weak parts
One owner only	Relatively small original capital. Small range of government regulation. Control and management from „one hand”. Increments concerned by	Unlimited responsibility. Lack of continuity of firm. Limited sources of capitals winning . Narrow base of management. Limited capability of expansionism.
Partnership	Facility of firm creation . Small capital requirements. Widest base of management than in „one owner” firms. Possible tax benefits. Insignificant government regulations.	Unlimited responsibility. Lack of firm continuity. Divided competences in management. Limited capital base. Problems with partners slight.
Corporation	Limited responsibility. Wide capital base. It talk capability of devolution ownership. Provided continuity of firm.	Hard for organization. Districted government regulations. Double taxation. Statutory restrictions.
Cooperatives	Limited liability (responsibility). Wide capital base in special taxation of relief special benefit antitrust	Districted statutory claims. Work in co-operative structures in bad management for cooperative. lack of ready member (limb) divided competences attitude of great business

Source: Gotkiewicz W., Brodziński Z., Szalkiewicz W., 2000, Podatkowe alternatywne źródła dochodów na obszarach wiejskich, CROW-UWM Olsztyn

Role of processing or processing industry has grown outstanding in last times, from the point of fastly progressing process of urbanization and industrialization,

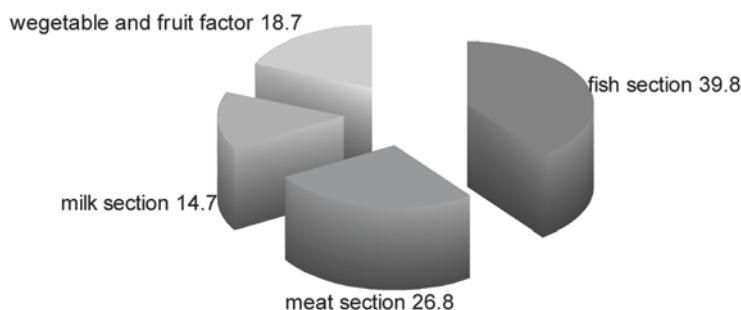
that causes constant pull-out areas and centers of consuming from agricultural areas. Besides, it requires modern economy of many months safe keeping of storage repeatedly, transportation and very careful, extremely differentiated, wraps of food.

It is associate with using very composite technical methods repeatedly and check-analytical, by industry of high demand stipulating implementation, so in respect constancy, sanitary qualities, nutritious and taste nutritive products, as well as relatively to price market and price of this article, if values of exit raw materials.

Noticed differentiated profile of enterprise activity on researched area from agricultural sector. However, problem has appeared in research very often met in case of questionnaire of interview sent through mail. As it results from figure 1, in case of 34,3% indications, respondents that kind not define precisely lead activity.

From remaining enterprises, owners of agricultural enterprises mentioned fish sector (39,8), meat (26,8%) and processing industry of vegetable and fruits (18,7%). Small participation of enterprise (14,7%) deserves note from sector of creamery production - figure 2.

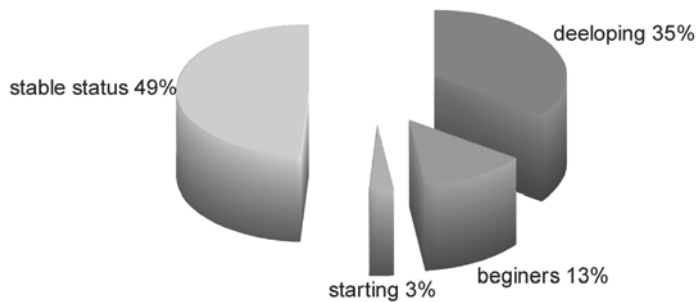
Figure 2. Company activity profile



Great importance has coverage of interaction of given firm in conduct of productive activity. As reached from data included on figure 2., determined majority enterprise acted on local markets of west Pomeranian provinces (58,2%). About 27% researched firms produced on domestic markets, every other company exported they products for countries of European union (Germany and France).

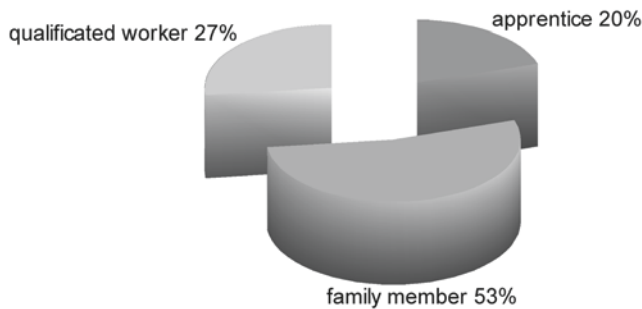
Stable position of firm was domain of enterprise on researched field on market. Almost half (9%) owned from they established market position and 35% was in development phase. Beginning enterprises presented small part among all research (13%).

Fig. 3. Structure of company development



Enterprises included research, they were characterized average level of employment (fig. 3). It totaled persons middling 24, at sweep from 1 for 63 persons.

Fig. 4. Structure of employment



Change has taken a stand in period of research conducting to fifth employment enterprise horizontal only. Majority of this companies (86%), has boosted number of staff so caused that development and wish of production boost capacity. It has decreased staff level only 14% companies. Small enterprises belonged to this group, falling or hinging activity.

Conclusions

As seen, that all countries exert big interest of accustoming participating program, degree of engagement depends on its deadline of mainly realization beginning. Completion of realization disbursement process will enable only widest estimate of program. It is possible to evaluate earliest periods of realization of programs presently preliminary; in mainly range of interests individual operations it and proficiency and elasticity of institution appointed functioning for accustoming program. Have been obliged for co-sponsorship from center of project concerning fifteen different type operation UE, all of decide about accustoming

within the confines of program among suggested states independently which have regard as key in adjust process.

From among suggested operations five become by all countries singled out, there are in agricultural enterprises,

- investment,
- correction processing and marketing of rural and fish product on country area,
- differentiate activity economic,
- correction and development of country infrastructure,
- technical assistance.

Big program's disparity has decided about its high degree of efficiency operation. Realization of program has been allowed to prepare better institutions and direct assigns for use of helpful programs functioning in UE.

REFERENCES

- Makarski S., 1999**, Theory and practice in agribusiness, (in:) conditionality development economic enterprise on rural areas in context of European integration. Edition E. Niedzielskiego UW-M, Olsztyn
- Sikora-Wolak I., 2000**, Enterprise in theory and practice, Enterprise in theory and practice (in:) Role small and medium enterprise, in rural areas development, edition K. Łęczyńskiego, Akademia Podlaska w Siedlcach
- Pajeska J., 1998**, Economic reform on new period, Studium and Materials PAN Warszawa z.7
- Lewczuk A., (red) 1999**, Activation of local community on country areas about problem features, CROW-UWM Olsztyn

SUMMARY

The Author presents results of a research study concerning implementation of projects within SAPARD in west Pomeranian provinces of Poland. The first part of the article is dedicated to analysis of the structure of agricultural enterprises in the studied area characterized by predomination of family farms, i.e. one-person companies. In the subsequent part the implementation and outcomes of SAPARD projects is presented with an emphasis on specific conditions resulting from the character of entrepreneurship in the area in question.

KEY WORDS: SAPARD program, enterprises of agricultural industries, European funds

STRESZCZENIE

Autorka przedstawia wyniki badań dotyczących realizacji projektów w ramach programu UE SAPARD realizowanych w województwie zachodniopomorskim.

Pierwsza część artykułu jest poświęcona analizie struktury przedsiębiorczości na badanym terenie, na którym dominują drobne gospodarstwa, tj. firmy jednoosobowe. W dalszej części zaprezentowano realizację i wyniki projektów w ramach SAPARD ze szczególnym uwzględnieniem specyfiki wynikającej z charakteru przedsiębiorczości na badanym terenie.

SŁOWA KLUCZOWE: program SAPARD, przedsiębiorstwa rolno-spożywcze, fundusze europejskie

ZMIANY W RACHUNKU KOSZTÓW I ICH WPŁYW NA SPRAWNOŚĆ I EFEKTYWNOŚĆ DZIAŁANIA JEDNOSTEK SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

THE CHANGES IN COSTS ACCOUNTING AND THEIR INFLUENCE ON EFFICIENCY AND EFFECTIVENESS OF LOCAL TERRITORIAL UNITS ACTIVITY

Wstęp

Zmiany zachodzące we współczesnej gospodarce nie omijają także jednostek samorządu terytorialnego (JST). Powoduje to, że coraz częściej rysują się trudności związane z zapewnieniem sobie długotrwałego rozwoju oraz jak najlepszym wypełnianiem celu głównego, co w tym przypadku związane jest z realizacją, cechujących się wysokim poziomem użyteczności usług publicznych. W efekcie, jednostki te muszą poszukiwać nowych rozwiązań, które działania organizacji publicznych uczynią sprawnymi i skutecznymi. Związane jest to też z potrzebą dokonania szeregu zmian organizacyjnych i systemowych, które obejmą między innymi implementację i wykorzystanie nowoczesnych narzędzi i metod zarządzania. Związane jest to ściśle z usprawnieniem systemów generowania informacji dla potrzeb zarządzania.

Jednym z podstawowych systemów w tym zakresie jest rachunkowość, która w JST jest w chwili obecnej znacznie uproszczona i ukierunkowana na realizację zadań z zakresu ochrony środków budżetowych oraz zapewnienia dyscypliny budżetowej. Szczególne znaczenie należy więc przypisać jej przekształceniu, które usprawni wykorzystanie generowanych przez ten system informacji w procesach podejmowania decyzji, dotyczących alokacji zasobów i realizacji procesów wytwórczych, a w efekcie doprowadzi do racjonalizacji wydatków sektora publicznego.

Celem opracowania jest uzasadnienie potrzeby pełniejszego, niż dotychczas stosowane, wykorzystania kosztów w procesie zarządzania JST oraz próba iden-

* dr inż. adiunkt, Katedra Ekonomiczna i Organizacji Rolnictwa, UR w Krakowie

tyfikacji i wskazania sposobów poprawy tych obszarów rachunkowości, których zmiana stanowić będzie pierwszy krok dla zapewnienia jej przydatności w procesie nowoczesnego zarządzania, a w efekcie ograniczenia marnotrawienia środków publicznych.

W opracowaniu wykorzystano metodę monograficzną obejmującą wybrane współczesne koncepcje zarządzania oraz rachunku kosztów. Przedstawiono w nim także, opracowaną na podstawie literatury przedmiotu, propozycję zmian w rachunku kosztów w JST.

Koszty w procesie decyzyjnym JST

Nowe uwarunkowania, a także ich dynamika, skokowość, kombinacje i zachodzące przekształcenia wewnętrzne stanowią nowe wyzwania, którym musi sprostać racjonalnie i sprawnie działająca organizacja. (Nogalski 2007, s. 48) Kierunek, tempo i wielkość zmian powodują, że stare, sztywne i hierarchicznie systemy podejmowania decyzji w organizacjach często nie sprawdzają się w działaniu. Powoduje to, że w rzeczywistości organizacyjnej wyłaniają się nowe reguły, zasady, czy sposoby funkcjonowania, które wymuszają „wymyślanie” przyszłości. (Malara 2006, s. 11) W efekcie, trzeba poszukiwać i przechodzić do nowych sposobów funkcjonowania, które wymagają zmiany struktury zarządzania, wprowadzenia innych, lepszych zasad gromadzenia informacji, rewitalizacji i bardziej efektywnego wykorzystania posiadanych lub możliwych do gospodarczego wykorzystania zasobów.

Działalność jednostek samorządu terytorialnego w Polsce i na świecie, podobnie jak w przypadku wszystkich organizacji, związana jest z występowaniem coraz to nowszych problemów i wyzwań, które przymuszają osoby odpowiedzialne do podejmowania adekwatnych i uzasadnionych decyzji. Prowadzi to do zwiększenia zainteresowania teorią i praktyką zarządzania oraz poszukiwania nowoczesnych instrumentów, które zwiększą sprawność i skuteczność organizacji. Jest to ważne w organizacjach wykorzystujących podlegające szczególnej pieczy środki publiczne.

Wykonywanie powierzonych jednostkom samorządu terytorialnego zadań wymaga znacznej liczby procesów wytwórczych ukierunkowanych na realizację szerokiej gamy usług publicznych. Podobnie jak w przypadku innych organizacji, związane jest to z pozyskaniem i wykorzystaniem różnych zasobów. Jedną z najnowszych teorii organizacji – teoria zasobowa – zakłada więc, że każda organizacja to zbiór zasobów i umiejętności (Lichtarski 2005, s. 37), które są całkowicie odmiennie i w praktyce gospodarczej nie ma dwóch identycznych zbiorów tych kategorii. Ta różnorodność oraz niepowtarzalność procesów kształtowania zasobów i umiejętności to swoisty wyróżnik organizacji, a jednocześnie determinanta skuteczności i sprawności działania. Posiadanie i wykorzystanie odpowiedniego zbioru czynników wytwórczych, które – przy wykorzystaniu innych zasobów i umiejętności – przekształcane są w odpowiednie dobra i usługi stanowi podstawę sprawnego funkcjonowania każdej organizacji, a więc i organizacji samorządowej.

Osiągnięcie celu głównego organizacji, a więc zapewnienie sobie przetrwania i odpowiedniego poziomu rozwoju jest uwarunkowane posiadanym potencjałem rozwojowym, który rozumiany jest jako możliwości, zdolności i użyteczności zawarte w posiadanych zasobach, a także umiejętne korzystanie z zasobów otoczenia. (Kozuch 2007, s. 58-59) Wymaga on wyposażenia w odpowiednie zasoby środków finansowych. Powoduje to transformację spojrzenia na główne zadania realizowane w organizacji, do których należy zaliczyć w szczególności maksymalizację wartości przyszłych wpływów pieniężnych netto lub – bardziej precyzyjnie – wartości bieżącej przyszłych wpływów pieniężnych. (Drury 2002, s. 25).

Specyfika JST powoduje jednak, że maksymalizacja wpływów pieniężnych netto oznacza osiągnięcie w długim okresie ich wartości równej zero. Wynika to z faktu, że w długim okresie suma wpływów pieniężnych netto jest równa całkowitym zyskom osiągniętym przez organizację, a te w przypadku organizacji publicznych nie powinny występować. Odnotowywana w krótkich okresach różnica jest wynikiem stosowania do ewidencji poszczególnych operacji zasady kasowej lub obowiązującej w rachunkowości finansowej zasady memoriałowej. Należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z Systemem rachunków narodowych i regionalnych ESA 1995¹ obowiązuje zasada memoriałowa, a państwa członkowskie zostały zobligowane do jej stosowania. Wskazane różnice będą więc występować tylko do czasu przyjęcia tych rozwiązań przez polskie prawodawstwo.

Zasada kasowa ma więc jeszcze zastosowanie w rachunkowości polskich jednostek budżetowych, a jej realizacja powoduje, że dla ustalenia nadwyżki lub niedoboru budżetu operacje ujmowane są w księgach rachunkowych na odrębnych kontach księgowych w zakresie kasowo zrealizowanych wpływów i wydatków dokonanych na bankowych rachunkach budżetów oraz rachunkach bieżących dochodów i wydatków budżetowych jednostek budżetowych. (Zysnarska 2006, s. 115-116) Rozwiązanie to jest jednak uproszczeniem, które służy zapewnieniu prawidłowej realizacji budżetu, nie stanowiąc jednocześnie gwarancji racjonalizacji ponoszonych wydatków. Wynika to z ograniczenia znaczenia i wykorzystania w procesach decyzyjnych kategorii kosztów własnych, które stanowią wyrażone w pieniądzu, celowe zużycie czynników produkcji oraz niektóre wydatki nie stanowiące zużycia czynników produkcji (ubezpieczenia, podatki, opłaty, itp., a w przypadku JST również udzielone dotacje, czy inne świadczenia finansowane z budżetu), których efektem jest użyteczny produkt lub usługa.

Wprowadzenie zasady memoriałowej, a co za tym idzie ściśle powiązanie kategorii kosztów i wydatków będzie więc służyło osiągnięciu przez JST optymalnej wielkości wpływów pieniężnych netto oraz poprawie – zawartych w strukturze kosztów i funkcjach wytworzonej usługi – jakości i liczby realizowanych usług publicznych. Jest to szczególnie istotne, gdyż potrzeby zbiorowe występują nieustannie i muszą być zaspokajane nieprzerwanie (Flejterski, Panasiuk, Perenc, Rosa, 2005, s. 452), a jednocześnie wraz ze rozwojem cywilizacyjnym społec-

¹ Europejski system rachunków narodowych i regionalnych ESA 1995, 2000. GUS, Warszawa, s. 24

czeństwa, pojawiają się nowe potrzeby, których zaspokajanie będzie stanowiło przyszłe zadania organizacji publicznych różnego szczebla.

Z przeprowadzonych wcześniej rozważań dotyczących występującej w długim okresie równości wpływów pieniężnych netto i zysków, można również wywnioskować prawidłowość w relacji wydatki – koszty własne. Wymagane jest, by w długim okresie, wydatki ponoszone w toku realizacji określonego działania odpowiadały kosztom tego działania². Jednocześnie też, przedstawiona wcześniej definicja kosztów nakazuje między innymi, że dla zaliczenia wydatku do kosztów nieodzowne jest, by były one ponoszone celowo i dla uzyskania społecznie użytecznego efektu. Jeśli więc w ostatecznym rozrachunku przedstawiona równość zostanie zachwiana, to poniesionych wydatków nie można uznać za celowe lub w efekcie końcowym nie można doszukać się użyteczności (odpowiedniego poziomu zaspokojenia potrzeb ludzkich) zrealizowanych usług. Tego typu wydatki sklasyfikować należy jako straty, a ich występowanie będzie wskaźnikiem braku racjonalności działania jednostek samorządu terytorialnego oraz pozwoli ocenić jakość planowania działań w tych jednostkach.

Reasumując dotychczasowe rozważania należy wskazać, że uwarunkowania wynikające z kierunków i dynamiki zmian w otoczeniu (zewnętrznym i wewnętrznym) JST wydają się stanowić o silnej presji na implementację i wykorzystanie kosztów, jako podstawy podejmowania decyzji. Szczególne znaczenie przypada tu rachunkowi kosztów, który ma za zadanie dokonywanie ilościowego lub wartościowego pomiaru zużycia różnorodnych zasobów. Będzie on bowiem warunkował racjonalność ponoszonych wydatków (poprzez ukierunkowanie na użyteczne efekty końcowe) oraz umożliwi dokonywanie wyborów w oparciu o ekonomiczne uwarunkowania funkcjonowania tych organizacji, czyli dostosowanie struktury i funkcji usług do wymagań mieszkańców, a także obowiązek utrzymywania norm i standardów.

Rachunkowość JST jako system informacyjny zarządzania

Informacja to pojęcie multidyscyplinarne, które w różnych dziedzinach, można definiować na wiele sposobów. Informacja stanowi dane³ zinterpretowane – przetworzone przez ludzką wiedzę, a efektem tego procesu może być powstanie innej informacji lub nowej wiedzy (Benon-Davies 1999, s. 15-16). Hirsch (2000,

² Relacja ta dotyczy tylko kosztów własnych i dlatego do kategorii wydatki zalicza się tylko te, które poniesiono ze środków własnych organizacji, np. nie można zaliczyć tu wydatków dokonywanych przy użyciu środków finansowych pochodzących z zaciągniętego kredytu, a za wydatki będą w takiej sytuacji uznane spłacane raty, które finansowane są z wypracowanych (pozyskanych) w toku działalności środków własnych (inne podejście spowodowałoby podwójne liczenie kwot wydatkowanych z kredytu na finansowanie działania i rat kredytu spłacanych właścicielowi kapitału). Rozbieżności mogą również powstać gdy w realizacji działań wykorzystane zostaną czynniki produkcji otrzymane nieodpłatnie (brak wydatku), ale ich oceny można dokonać na postawie analizy odchyłań pomiędzy wydatkami i kosztami.

³ Dane to fakty wyrażone za pomocą określonych symboli, które mogą być przetwarzane myślowo lub komputerowo.

s. 3) przyjmuje, że informacja to odpowiednia wiadomość ważna z punktu widzenia zarządzania. Weber J. (2001) potwierdza natomiast, że informacja obejmuje tylko wiedzę uświadomioną, którą wyrazić można wartościowo lub jakościowo (za pomocą raportów, komentarzy do raportów, specjalistycznych analiz, itp.).

Informacje zarządcze powinny dotyczyć pewnych wybranych kierunków działania organizacji, czyli muszą być zorientowane na cel. W JST, gdzie istotnym problemem jest pomiar uzyskanych efektów działań, za szczególnie ważne należy uznać informacje dotyczące zużycia posiadanych zasobów, czyli kosztów własnych. Zadaniem systemu informacji menedżerskiej w tym obszarze jest pozyskiwanie, przetwarzanie, przechowywanie, ochrona i przekazywanie wyselekcjonowanych informacji o kosztach dla potrzeb podejmowania decyzji (Długosz 2006, s. 54-56). Z tego też powodu odpowiednie systemy funkcjonujące w jednostce powinny dostarczać informacji: rzetelnych, dokładnych i kompletnych; szybkich i aktualnych; porównywalnych w czasie i przestrzeni; odpowiednim osobom; w odpowiedniej ilości i częstotliwości; w odpowiednim czasie; w odpowiedniej formie i formacie i po jak najniższym koszcie. Informacje nieistotne lub niewłaściwe, a także ich brak, powodują bowiem znaczne podrożenie funkcjonowania systemu gromadzenia informacji lub podejmowanie decyzji na wyczucie, bez świadomości skutków braku decyzji lub podjętych na podstawie tej niepełnej wiedzy, itp.

Gromadzeniem informacji muszą się zajmować odpowiednie systemy cząstkowe, które umożliwią trafny dobór informacji z pełnego ich zbioru, prawidłową ich ocenę według istotnego znaczenia oraz właściwe łączenie informacji odpowiednio do ich wzajemnego powiązania. Najważniejszym takim systemem, służącym uzyskaniu odpowiednich informacji w organizacjach, jest rachunkowość, która ujmuje wartościowo i jednocześnie odpowiednio interpretuje zachodzące w nich zjawiska i procesy. Spełnia ona cele poznawcze, które leżą u podstaw procesu podejmowania decyzji. Jej przedmiotem są zjawiska i procesy gospodarcze związane z ruchem zasobów i ich finansowaniem w jednostkach gospodarczych. Podmiotem są natomiast wszystkie jednostki prowadzące rachunkowość, które zostały wyodrębnione majątkowo, a powierzony im majątek osób prawnych lub fizycznych stanowi materialną podstawę ich działalności. Zalicza się tu również jednostki samorządu terytorialnego.

Art. 17 ust. 1 Ustawy o finansach publicznych (Dz. U. z 2005 r., nr 249, poz. 2104) nakazuje, by dochody i wydatki budżetowe ujmowane były w terminie ich zapłaty, niezależnie od rocznego budżetu, którego dotyczą. Powoduje to więc swoiste przemieszanie wspomnianych już zasad: kasowej (w odniesieniu do dochodów i wydatków) i memoriałowej (dotyczy ona w tym przypadku: stanu majątku, kosztów, przychodów, funduszy i wyniku finansowego).

Wykorzystanie zasady kasowej do ewidencji dochodów i wydatków budżetu stanowi znaczne uproszczenie w zakresie ustalania stanu aktualnego środków (nadwyżki lub deficytu) i jest pozytywne z punktu widzenia kontroli stanu realizacji budżetu w okresie. Cecha ta została z powodzeniem wykorzystana w ostatnim czasie we francuskich organizacjach publicznych, w których stanowiła reakcję na kryzys finansowy i możliwości utraty płynności finansowej.

Zasada kasowa nie pozwala na stwierdzenie, czy uzyskiwane wpływy lub dokonywane wydatki nie są przypadkiem skutkiem występowania należności i zobowiązań, a co za tym idzie nie pozwala na ocenę polityki w tym zakresie. Ustalenie stanu należności i zobowiązań wymaga dodatkowych czynności obliczeniowych lub uzupełnienia kont rachunkowości budżetowej (Załącznik nr 1 do Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 28 lipca 2006 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego oraz niektórych jednostek sektora finansów publicznych⁴) o konta rachunkowości finansowej.

Z punktu widzenia podejmowania decyzji zarządczych, za najważniejsze uznać należy jednak informacje dotyczące kosztów funkcjonowania jednostki. Są one bowiem punktem wyjścia dla działań ekonomicznych i podstawowym kryterium wyboru w organizacjach.

Jak wspomniano ewidencja kosztów odbywa się zgodnie z zasadą memoriałową. Wspomniane już Rozporządzenie z dn. 28 lipca 2006 roku nakazuje jednocześnie, by sprawozdania finansowe obejmowało zarówno bilans, jak i rachunek zysków i strat, który sporządzany jest w wariancie porównawczym. W efekcie, obowiązkowym wariantem ewidencji kosztów działalności operacyjnej (podstawowej) w JST jest układ kosztów wg rodzaju, którego główne grupy pozwalają uzyskać informacje o wielkości sumarycznego zużycia w danym okresie czynników produkcji w przekroju prostych, jednorodnych i niepodzielnych elementów kosztów. Jest to jednak układ, którego struktura służy sprawozdawczości zewnętrznej.

Podejmowanie decyzji zarządczych dokonywane jest natomiast przez wewnętrznych użytkowników informacji ekonomicznych, dla których struktura układu rodzajowego jest zbyt zagregowana. Jej wykorzystanie powodować może zwiększanie skali błędów w budżetowaniu kosztów i obniżanie efektywności systemu dostarczania informacji. Z tego też powodu, wymagane jest odstępstwo od kosztów według rodzaju na rzecz, opierającego się na podziale kosztów na koszty bezpośrednie i pośrednie, układu kalkulacyjnego. Pozwala on odpowiedzieć na pytanie, na co zostały poniesione koszty ujęte w poszczególnych pozycjach, a jego zadaniem jest ustalenie jednostkowych kosztów własnych produktów i usług oraz ukazanie ich struktury. Układ ten daje możliwość ciągłego doskonalenia w zakresie wszystkich obszarów działalności, a w szczególności redukcji kosztów wszystkich działań i procesów gospodarczych w jednostce.

Przedstawione rozważania pokazują, że działanie JST musi być zgodne z rachunkiem ekonomicznym i bezspornym wymogiem jest poszukiwanie rozwiązań, które dostarczą odpowiednich informacji dla działań racjonalizacyjnych. Odpowiedzi wymagają między innymi takie pytania, jak: co powoduje powstanie kosztów, co jest zbyt skomplikowane, co trwa zbyt długo, itp. W efekcie, wymagana jest rozbudowa systemu rachunkowości, w szczególności w zakresie rachun-

⁴ Dz.U. z 2006 r. nr 142, poz. 1020.

ku kosztów, który jest podstawą procesów podejmowania decyzji, a więc stanowi punkt wyjścia dla zarządzania tymi jednostkami.

Wstępne propozycje zmian w rachunkowości JST i ich oddziaływanie na sprawność i skuteczność działania

Stosowany układ ewidencji kosztów stanowi podstawę przejrzystości i jakości informacji uzyskiwanych z rachunkowości jednostki organizacyjnej. Można go uznać za czynnik determinujący ich późniejsze wykorzystanie. Jednocześnie też, publiczny charakter środków wydatkowanych przez JST nakazuje dążenie do usprawniania działania i osiągania maksymalnych efektów z ich prowadzenia.

Rozbudowa systemów ewidencji kosztów jest procesem kosztownym (rozbudowa działu księgowości, potrzeba zatrudnienia posiadających odpowiednią wiedzę pracowników, itp.), który może napotkać wiele barier wynikających ze specyfiki finansowania JST. Ograniczoność środków finansowych wymaga, by prowadzone działania przynosiły zamierzone efekty, a jednocześnie nie stanowiły znacznego obciążenia finansowego jednostek. Wymóg ten spełnia rozwiązanie proponowane przez I. Sobańską (2006, s. 575), tj. tak zwana analityczna struktura kosztów według rodzaju. Może być ona wykorzystana we wstępnej fazie działań racjonalizacyjnych, gdyż jej istota dotyczy rozbudowy struktury kosztów rodzajowych, tak, by lepiej służyła procesowi podejmowania decyzji. Jest to jednak rozwiązanie czasowe i niezmiennające istoty układu rodzajowego kosztów.

Dalsze zmiany, służące uzyskaniu szczegółowych informacji zarządczych wymagają więc wprowadzenia i wykorzystania rozwiązań, wspomnianego już, kalkulacyjnego układu ewidencji kosztów. Jest to szczególnie ważne w sytuacji, gdy nowa ustawa o finansach publicznych⁵ wprowadza budżet zadaniowy, a więc spowoduje potrzebę dokonania zmian organizacyjnych, służących wyróżnieniu ośrodków odpowiedzialności. Kryterium podziału może tu być na przykład funkcja pełniona w jednostce organizacyjnej, to jest wyróżnienie takich ośrodków, którym przydzielone zostały zadania i środki na ich realizację, a odpowiedzialność za tę działalność i uzyskane wyniki przypisano wskazanej i posiadającej odpowiednie kwalifikacje i umiejętności osobie. W efekcie uzyskuje się informacje o kosztach funkcji zaopatrzenia, produkcji (realizacji usług publicznych), zbytu i zarządu. Zmiany takie będą stanowiły dostosowanie do wymogów budżetu zadaniowego, a jednocześnie poprawią szczegółowość informacji generowanych przez system rachunkowości. Opisane zadania, wskazanie odpowiedzialnych oraz przypisanie większego znaczenia efektywności prowadzonych działań, wymaga bowiem pełniejszego i dokładniejszego systemu rachunkowości.

Zmiany w JST ukierunkowane są na realizację poszczególnych zadań (projektów) – Schemat 1. Z tego też powodu słuszne i nieodzowne będzie w przyszłości rozbudowywanie systemu rachunkowości z uwzględnieniem wymagań rachunkowości zarządczej. Nie wymaga się tu jednak naruszania zasad rachunkowości,

⁵ Niepublikowana ustawa z dn. 16 lipca 2009 r. o finansach publicznych

a zbieranie kosztów działań nie może zakłócać zasad ewidencji wynikających z obowiązujących JST przepisów prawnych, czy wewnętrznych uregulowań systemu.

Schemat 1. Układ rodzajowy a wycena działań w JST.

Działanie 2

Działanie n

Działanie 1

Pozostałe koszty wg rodzaju

Wynagrodzenia

Amortyzacja

Źródło: Opracowanie własne.

Nowe rozwiązania rachunkowości jednostek samorządu terytorialnego nie mogą jednak spowodować zastąpienia układu rodzajowego, czy kalkulacyjnego (w rozwiązaniu tradycyjnym), przez nową strukturę służącą grupowaniu i analizie kosztów, czyli układem (rachunkiem) kosztów działań w organizacji (*Activity Based Costing*). Powinien on zostać wprowadzony jako dodatkowy układ analityczny kosztów. W efekcie możliwe stanie się też wykorzystanie rachunku kosztów standardowych, który umożliwi ocenę poziomu i kierunku odchyień generowanych na kontach zespołu 5. Znacznym usprawnieniem może też być wykorzystanie nośników kosztów dla rozliczania usług świadczonych przez poszczególne jednostki wewnętrzne na rzecz pozostałych składowych JST, co umożliwi ocenę sprawności i skuteczności ośrodków odpowiedzialności, czy też innych ogniw organizacyjnych.

Przedstawione rozważania stanowią swoiste uzasadnienie dla potrzeby zmian w rachunkowości jednostek samorządowych. Ich kierunek i dynamika uzależniona będzie jednak od wielu czynników zarówno wewnętrznych (zrozumienie potrzeby, odpowiednie wyposażenie w kapitału ludzki, itp.), jak i zewnętrznych (polityka państwa, uwarunkowania prawne, itp.). Proponowane rozwiązania nie stanowią zaprzeczeniu wymogowi stosowania rozwiązań służących ustaleniu rzetelnego obrazu kosztów i efektów we wszystkich podmiotach gospodarki.

Wnioski

Nowoczesne zarządzanie w jednostkach samorządu terytorialnego wymaga coraz to większej liczby informacji o wysokim poziomie rzetelności i wiarygodności. Ich dostarczenie spoczywać będzie w głównej mierze na systemie rachunkowości, który musi ulec znacznej rozbudowie i zmianom w zakresie generowania informacji dla procesu podejmowania decyzji. Musi ona stać się w głównej mierze strażnikiem sprawności i skuteczności działania organizacji publicznych. Efektem procesu pomiaru, ewidencji, wyceny i sprawozdawczości powinny być między innymi informacje służące ocenie kosztów działań, w tym kosztów standardowych lub docelowych. Doprowadzi to do obniżenia wydatków ponoszonych przez JST na działania w zakresie zadań własnych i zleconych.

Wprowadzone zmiany będą sprzyjać zarówno sporządzaniu wymaganych sprawozdań finansowych, jak i doprowadzą do powstania dodatkowych korzyści wynikających ze stosowania nowoczesnych rozwiązań. W szczególności dotyczy to informacji o kosztach poszczególnych działań, umożliwieniu rozpoznania elementów struktury i realizowanych usług publicznych, które są najmniej efektywne i podjęcia czynności umożliwiających usprawnienie funkcjonowania całej jednostki samorządu terytorialnego w przyszłości. Umożliwi to również planowanie kosztów docelowych, których wysokość stanowić będzie efekt umowy społecznej pomiędzy zarządzającymi JST, a mieszkańcami – właścicielami zasobów i jednocześnie odbiorcami realizowanych za ich pomocą usług społecznych. Da to możliwość racjonalizacji kosztów i wydatków poprzez wykorzystanie decyzji „wytworzyć, czy kupić”, stanowiących w krótkim okresie podstawę sprawności i skuteczności działania jednostki.

Nie należy jednak zapominać, że zmiany w JST wymagać będą szeregu czasochłonnnych i kosztownych zmian, które polegać będą w szczególności na uzmysłowieniu sobie ich potrzeby przez zarządzających tymi organizacjami, zapewnienia odpowiedniej ilości środków służących zatrudnieniu, potrafiącej wprowadzić wskazane usprawnienia, kadry, itp.

BIBLIOGRAFIA

- Benon-Davies P. 1999.** *Inżynieria systemów informacyjnych*. Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa.
- Długosz A. 2006.** *Systemy informacji menedżerskiej w obszarze kosztów /w:/* Sierpińska M. (red.), *Controlling w zarządzaniu przedsiębiorstwem*. Vizja Press&IT, Warszawa.
- Drury C. 2002.** *Rachunek kosztów*. PWN, Warszawa.
- Flejterski S., Panasiuk A., Perenc J., Rosa G. 2005.** *Współczesna ekonomika usług*. PWN, Warszawa.
- Hirsch M.L. (Jr). 2000.** *Advanced Management Accounting*. Second Edition. Thomson Learning. Singapore.
- Koźuch B. 2007.** *Nauka o organizacji*. Wyd. CeDeWu, Warszawa.

- Lichtarski J. 2005.** *Podstawy nauki o przedsiębiorstwie*. Wyd. AE we Wrocławiu, Wrocław.
- Malara Z. 2006.** *Przedsiębiorstwo w globalnej gospodarce. Wyzwania współczesności*. PWN, Warszawa.
- Nogalski B. 2007.** *Nauki o zarządzaniu wobec wyzwań współczesności*. Fundacja WZ. Współczesne Zarządzanie nr 1.
- Sobańska I. (red.) 2006.** *Rachunek kosztów i rachunkowość zarządcza*. Wydanie 2, Wydawnictwo C.H. Beck. Warszawa.
- Weber J. 2001.** *Wprowadzenie do controllingu*. Oficyna Controllingu Profit. Katowice.
- Zysnarska A. 2006.** *Rachunkowość jednostek budżetowych i gospodarki pozabudżetowej*. Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Gdańsk.

STRESZCZENIE

Współczesne organizacje – w tym organizacje publiczne muszą podejmować działania służące poprawie sprawności i skuteczności działania. Funkcjonują one w dynamicznymi i nieprzewidywalnym otoczeniu, a to wymaga by poszukiwały one nowych metod i instrumentów, które umożliwią lepsze wypełnianie wszystkich funkcji zarządzania.

Jednym z aspektów tych zmian jest pozyskiwanie informacji. W JST wymaga to w szczególności znacznej rozbudowy systemu rachunkowości, w szczególności ukierunkowanej na koszty, ich pomiar i racjonalizację. Są one bowiem punktem wyjścia dla myślenia ekonomicznego i stanowią podstawę podejmowania wszelkich decyzji gospodarczych.

SŁOWA KLUCZOWE: koszty, rachunkowość, jednostka samorządu terytorialnego.

SUMMARY

Nowadays organizations have to take actions that will lead them to better and more efficient work. This problem is connected with local territorial units functioning too. Their functioning requires different actions and take full advantage of experiences, methods and management tools, coming from private sector.

This management tools needs a lot of information. Firstly, it is significant to develop an accountancy system and increase the amount of accounts, which will allow measuring the costs and effects.

KEY WORDS: costs, accounting, local territorial unit.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ CYWILNA NAUCZYCIELI

TEACHER' CIVIL LIABILITY

Wstęp

Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa: kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniami zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Międzynarodowej Konwencji o Prawach Dziecka. Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i Świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do pełnienia obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności¹.

Analizując treść powyższego zapisu nietrudno nam dopatrzeć się ogromu odpowiedzialności prawnej w zawodzie nauczyciela i to nie tylko z zakresu odpowiedzialności cywilnej, co jest wynikiem naszych rozważań, ale też i odpowiedzialności karnej. Czym zatem jest odpowiedzialność cywilna i w czym się ona przejawia z punktu widzenia prawa cywilnego?

Odpowiedzialność cywilna - to ujemne konsekwencje ponoszone przez podmioty prawa z związku z zaistnieniem zdarzeń negatywnie ocenianych przez prawo. Jest to możliwość zastosowania przymusu państwowego w postaci egzekucji majątkowej, wobec określonej osoby fizycznej lub prawnej, celem realizacji ciążącego na niej obowiązku.

* dr nauk prawnych, prof. WSES w Ostrołęce

¹ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95, poz. 425, zm. 1992 r. Nr 26, poz. 113; Nr 54, poz. 254 (art. 9)¹ – ze wstępu do ustawy o systemie oświaty – całość zawarta w Kalendarzu Nauczycielskim z 1991 r., Wyd. ZNP, Warszawa 1994 r., s. 75

Odpowiedzialność cywilna najczęściej występuje w powiązaniu z długiem, chociaż mogą zdarzyć się przypadki, gdy dłużnik nie ponosi odpowiedzialności (zobowiązanie naturalne) jak również sytuacji, gdy określona osoba odpowiada mimo braku długu (np. dług gruntowy w prawie niemieckim). Na gruncie polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego istnieje możliwość zaspokojenia wierzyciela z majątku wspólnego małżonków lub majątku osobistego dłużnika (art. 41).

Do źródeł odpowiedzialności cywilnej zaliczyć należy:

- odpowiedzialność deliktowa – za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym
- odpowiedzialność kontraktowa – z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, który powstał na skutek dokonania czynności prawnej, najczęściej umowy.

Do rodzajów odpowiedzialności cywilnej zaliczyć należy:

- odpowiedzialność osobista (majątkowa) – dłużnik odpowiada całym swoim majątkiem teraźniejszym i przyszłym za wyrządzoną szkodę; jest w zasadzie nieograniczona, nie od stanu majątkowego dłużnika i nie uznaje (co do zasady) przywilejów na korzyść jednych wierzycieli przeciwko innym;
- ograniczona odpowiedzialność osobista (np. art. 1030 i 1031 k.c.)²
 - cum viribus patrimonii – odpowiedzialność dłużnika sprowadza się do pewnej wyodrębnionej masy majątkowej dłużnika, traktowanej w jego majątku jako osobna całość;
 - pro viribus patrimonii – dłużnik odpowiada za dług wprowadzie całym swoim majątkiem, jednakże tylko do pewnej wysokości ograniczonej liczbowo, np. do wysokości aktywów spadku.
- odpowiedzialność rzeczowa – niezależna od osobistej – dłużnik odpowiada jedynie określoną rzeczą – zastaw albo hipoteka; gwarancję zaspokojenia wierzyciela daje oznaczony przedmiot majątkowy, którym zabezpieczono wierzyciela.

Uprawnienie wierzyciela rzeczowego w razie zbiegu w toku egzekucji z wierzytelnościami osobistymi innych wierzycieli uzyska przywilej pierwszeństwa co do zaspokojenia się z przedmiotu obciążonego przed tymi wierzycielami.

Odpowiedzialność cywilna nauczycieli

Należy stwierdzić, że odpowiedzialność cywilna jest jedną z podstawowych instytucji, na których opiera się system prawa cywilnego – a mimo to trudno jest znaleźć jednoznaczną definicję tego pojęcia.

W najszerszym ujęciu można stwierdzić, że odpowiedzialność cywilna to sytuacja prawna, w której powstaje zobowiązanie podmiotu do świadczenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną wskutek naruszenia norm cywilnoprawnych regulujących stosunki umowne jak i pozaumowne.

Odpowiedzialność cywilna jest odpowiedzialnością majątkową sprawcy wobec osoby poszkodowanej za wyrządzoną szkodę i celem jej jest kompensacja

² Kodeks cywilny ze skrótem wpr. Aleksander Oleszko, wyd. V – Zakamycze 2002 r.

szkody. Niewątpliwie największe znaczenie ma odpowiedzialność odszkodowawcza rozumiana jako prawny obowiązek naprawienia szkody. Ten rodzaj odpowiedzialności przeważa wśród rozwiązań, co wynika między innymi z faktu, iż świadczenie in natura (czyli przywrócenie do stanu sprzed szkody) w przypadku naprawienia szkody przynosi ze sobą szereg trudności.

W literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa typy odpowiedzialności, mianowicie odpowiedzialność sprawczą i gwarancyjną³. Wyodrębnione one zostały biorąc pod uwagę kryterium podmiotu odpowiedzialnego za naprawienie szkody. Jeżeli podmiotem tym jest sprawca szkody – w szerokim rozumieniu sprawstwa obejmującym czyny własne, podopiecznych, podwładnych itp. – mówimy o odpowiedzialności sprawczej (indywidualnej). Konieczną jej przesłanką jest istnienie związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy szkody a powstałą szkodą. Z odpowiedzialnością gwarancyjną mamy zaś do czynienia, gdy podmiot odpowiedzialny za naprawienie szkody nie jest sprawcą. W tym typie odpowiedzialności związek przyczynowy zastąpiony został związkiem normatywnym – przepisem ustawy lub postanowieniem umowy. Odpowiedzialność sprawcza jest instytucją pierwotną w stosunku do gwarancyjnej a typowym przykładem tej drugiej jest odpowiedzialność ubezpieczeniowa⁴.

Jakie mogą być przesłanki odpowiedzialności cywilnej. Niezbędnym warunkiem powstania odpowiedzialności cywilnej jest łączenie spełnienia trzech przesłanek:

1. uszczerbek majątkowy lub niemajątkowy (szkoda) jakiego doznaje poszkodowany we wszelkiego rodzaju dobrach chronionych przez prawo (życie, zdrowie, wolność, cześć, majątek itp. Szkoda jest następstwem zdarzenia, jest podstawowym warunkiem powstania odpowiedzialności. Rodzi ona stosunek zobowiązaniowy niezależnie od istniejącego wcześniej stosunku prawnego pomiędzy danymi osobami.
2. fakt powodujący uszczerbek czyli zdarzenie – ludzkie działanie, niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania lub inne zdarzenie – w wyniku którego została wyrządzona szkoda osobie trzeciej, a z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy. Szkoda sama w sobie nie jest więc warunkiem wystarczającym dla powstania odpowiedzialności.
3. związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem, z którym prawo łączy obowiązek odszkodowawczy, przy czym kodeks cywilny stoi na gruncie tzw. adekwatnego związku przyczynowego stanowiąc art. 361 § 1, że zobowiązany do odszkodowania odpowiada tylko za normalne następstwa swego działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Obowiązek naprawienia szkody powstaje z chwilą ustalenia iż bez zdarzenia początkowego – czynu niedozwolone-

³ http://www.gcpl.org.pl/archiwum/281_pojecie_rodzaje_odpowiedzialnosci.ht – (zawarty w części pracy magisterskiej Anny Gamy pt.: Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej badacza i sponsora – obronionej na Uniwersytecie Łódzkim) 2008.12.07

⁴ Tamże

go – nie nastąpiłoby inne zdarzenie, jakim jest wynik ostateczny w postaci uszczerbku (majątkowego lub/i niemajątkowego)⁵.

Na wstępie wspomniałem o rodzajach odpowiedzialności cywilnej – pamiętając o przesłankach odpowiedzialności cywilnej, kodeks cywilny przewiduje dodatkowo przesłanki zmienne, które przesądzają o rodzaju tej odpowiedzialności. Przesłankami tymi są: wina, ryzyko, zasady współżycia społecznego. No dla przykładu podstawowa norma prawna zawarta w art. 415 k.c., który brzmi: „kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.”⁶ Można by wiele jeszcze przykładów i art. Kodeksu cywilnego i karnego podawać – czas chyba przejść do problematyki płynącej z tytułu odpowiedzialności cywilnej nauczycieli.

Jak wspomniano na wstępie zagadnienia odpowiedzialności cywilnej za wypadek w szkole regulują przepisy ustawy o systemie oświaty⁷. Organem prowadzącym są te podmioty, które mogą zakładać i prowadzić szkoły oraz placówki określone w ustawie o systemie oświaty – potwierdza to art. 5 ust. 7 ustawy⁸.

Szkoły publiczne są zakładane i prowadzone przez jednostki samorządu terytorialnego, ewentualnie ministrów właściwych do spraw wewnętrznych i administracji, obrony narodowej i sprawiedliwości oraz Ministra Edukacji prowadzącego szkoły dla dzieci obywateli polskich lub poza granicami i szkoły o charakterze eksperymentalnym. Szkoły niepubliczne mogą zaś zakładać i prowadzić inne osoby: prawne i fizyczne. Na tych właśnie organach zgodnie z ustawą o systemie oświaty – spoczywa odpowiedzialność cywilna za wynikłą szkodę, gdyż do zadań tego organu należy zapewnienie odpowiednich warunków działania szkoły. A więc organ prowadzący szkołę odpowiada za jej działalność, a więc także za szkodę wyrządzoną przez nauczycieli, wychowawców i pracowników administracyjnych.

Do wielu zaistniałych wypadków w szkole mają zastosowanie przepisy Kodeksu Cywilnego.

Należy tu przypomnieć, że wypadek zaistniały w szkole zaliczany jest przez ustawodawcę do tzw. wypadków powstałych w szczególnych okolicznościach co w konsekwencji uzasadnia przyznanie poszkodowanemu przysługujących z tego tytułu świadczeń, wśród których wskazano między innymi resztę lub jednorazowe odszkodowanie. Wypadek w szkole definiuje się jako nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło między innymi w czasie zajęć dydaktycznych, wychowawczych lub opiekuńczych realizowanych przez jednostki organizacyjne systemu oświaty. Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002 r. wyjaśnił iż wypadki w czasie zajęć szkolnych w rozumieniu tego przepisu – jest zdarzenie, jakiemu uległ uczeń przebywający w szkole lub w innej ustawą określonej jednostce systemu oświaty albo w innym

⁵ Kodeks cywilny, Zakamycze 2002, op. cit. ... art. 361 § 1, s. 220

⁶ Tamże, s. 243

⁷ Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95, poz. 425 z późn. zm)

⁸ Tamże

miejscu wyznaczonym przez te placówki oświatowe w związku z uczestnictwem w zajęciach szkolnych, podczas których realizowany jest pod nadzorem pedagogiczno-dydaktycznym program nauczania, uwzględniający podstawę programową kształcenia uczniów w konkretnej szkole lub klasie⁹.

A więc śmiało można stwierdzić, że świadczenia z tytułu wypadków w szczególnych okolicznościach (a tak kwalifikowane są wypadki, do których doszło w czasie przebywania uczniów pod nadzorem szkoły) nie zawsze rekompensują całkowite naprawienie szkody poniesionej przez ucznia wskutek wypadku. Uznać należy, że wysokość odszkodowania jest precyzyjnie określona przepisami i zmieniać ich można (np. miarkować świadczenia). W tym przypadku drogą do całkowitego naprawienia szkody jest postępowanie cywilne, spełniające w tej sytuacji rolę posiłkową. Oznacza to, że poszkodowany uczeń (a raczej reprezentujący jego interesy opiekunowie ustawowi) może dochodzić odszkodowania z tytułu poniesionej szkody i zadośćuczynienia za cierpienia i krzywdy niewyrównane świadczeniami ustawy wypadkowej.

Zastosowanie mogą tu mieć (m.in.) przepisy Kodeksu cywilnego; art. 417;¹⁰

- § 1 – Za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca te władzę z mocy prawa.
- § 2 – Jeżeli wykonywanie zadań z zakresu władzy publicznej zlecono na podstawie porozumienia, jednostce samorządu terytorialnego albo innej osobie prawnej, solidarną odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę ponosi ich wykonawca oraz zlecająca je jednostka samorządu terytorialnego albo Skarb Państwa.

Spróbujmy przywołać art. 427¹¹, który mówi:

„Kto z mocy ustawy lub umowy jest zobowiązany do nadzoru nad osobą, której z powodu wieku, albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można, ten obowiązany jest do naprawienia szkody wyrządzonej przez tę osobę, chyba że uczynił zadość obowiązkowi nadzoru albo że szkoda byłaby powstała także przy starannym wykonywaniu nadzoru. Przepis ten stosuje się również do osób wykonywających bez obowiązku ustawowego ani umownego stałą pieczę nad osobą, której z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego winy poczytać nie można.”

Przywołując art. 430 Kodeksu cywilnego;¹²

„Kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej przy wykonywaniu powierzonych czynności.”

⁹ Sygn. II UKN 385/01

¹⁰ Kodeks cywilny, op. cit. ... art. 417, s. 243

¹¹ Tamże, s. 247

¹² Tamże, s. 249

I wreszcie warto też spojrzeć na art. 444 K.C.¹³.

- § 1 – W razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego obowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.
- § 2 – Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.
- § 3 – Jeżeli w chwili wydania wyroku szkody nie da się dokładnie ustalić, poszkodowanemu może być przyznana renta tymczasowa.

Czyli interpretując co do zaszczości wypadkowej; jeśli wypadek zdarzy się na terenie szkoły lub np. podczas wycieczki szkolnej za ucznia odpowiada szkoła.

Warto tu przypomnieć orzeczenia Sądu Najwyższego dla jaśniejszego zrozumienia sprawy.

4. „Obowiązek sprawowania opieki i nadzoru oraz zapewnienia bezpieczeństwa ze strony szkoły dotyczy tylko uczniów powierzonych funkcjonariuszom szkoły lub szkole jako całości. Obowiązek ten zachodzi więc w sytuacji gdy uczniowie danej szkoły pozostają w dyspozycji nauczycieli lub administracji szkolnej podczas lekcji, przerw międzylekcyjnych i innych zajęć zleconych przez szkołę”¹⁴
5. „Cały teren szkoły w czasie, gdy odbywają się zajęcia pozostaje pod jej opieką i nadzorem, wobec czego obowiązek należytego nadzoru obciąża szkołę również w stosunku do młodzieży, która nie ma zlecenia zajęć dydaktycznych, ale w czasie, gdy szkoła jest czynna ma możliwość przebywania na szkolnym boisku”¹⁵

Jak wykazano wcześniej w sentencji „odpowiedzialność cywilna nauczycieli” w przypadku ustalenia winy nauczyciela (umyślnej, nieumyślnej) będą miały zastosowanie odpowiednie przepisy prawa cywilnego. Oznacza to, że odpowiedzialność organu prowadzącego placówkę oświatową nie wyklucza odpowiedzialności nauczycieli. Podobnie jak w przypadku odpowiedzialności cywilnej nauczycieli, podstawy odpowiedzialności cywilnej organu prowadzącego szkołę mogą być różne, ale zawsze poszkodowany musi wykazać związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem ją powodującym. To oznacza, że musi on w postępowaniu udowodnić winę, że za powstanie szkody winę ponosi szkoła z tytułu czynu niedozwolonego¹⁶.

¹³ Tamże, s. 254

¹⁴ Wyrok SN II CR 643/73 OSP 1974/10/202

¹⁵ Wyrok SN I CR 260/71 OSNC 1972/4/71

¹⁶ A. Brzezińska – Odpowiedzialność cywilna nauczycieli za wypadki w szkole – ABC.com.pl 2008.09.11, <http://www.abc.com.pl/problem/692/6>

Wspomniano już, że do podstawowych obowiązków administracji szkolnej należy zapewnienie bezpieczeństwa młodzieży szkolnej w czasie jej przebywania w szkole¹⁷.

Nauczyciel i administracja szkolna to podmioty zobowiązane do sprawowania opieki i nadzoru dotyczących uczniów powierzonych funkcjonariuszom szkoły lub szkole jako całości¹⁸. Z powyższego wynika kto jest odpowiedzialny za bezpieczeństwo dzieci w szkole. Dbając o bezpieczeństwo ucznia w szkole wprowadzono przepisy niedopuszczające pozostawienie uczniów bez nadzoru upoważnionej do tego osoby (w trakcie zajęć jak i w przerwach). Do obowiązków nauczyciela należy stały nadzór w trakcie prowadzenia zajęć, systematyczne kontrolowanie miejsc, gdzie prowadzone są zajęcia, powiadomienie o uszkodzonych salach lub miejscach (sprzęcie) – dyrektora szkoły. Ważnym czynnikiem bezpieczeństwa jest także kontrola obecności uczniów na każdych zajęciach.

Związek przyczynowy

Omówiono wcześniej zasady odpowiedzialności cywilnej – powstawanie szkód, zdarzenia i związki przyczynowe.

Szkoda musi być spowodowana przez jakiś fakt (działanie ludzkie lub inne zdarzenie), z którym ustawa wiąże obowiązek odszkodowawczy. Jeśli takiego faktu nie ma i nie można ustalić, poszkodowany powinien sam ponieść odpowiedzialność za doznaną szkodę. Uczeń może ponieść szkodę np. na skutek braku dostatecznego nadzoru przez nauczyciela, np. w wyniku bójki, skutkiem czego będzie uszczerbek na zdrowiu pobitego ucznia w okresie przebywania na terenie szkoły. Straszy uczeń, może jednak, np. sam wprowadzić w stan odurzenia i wyrządzić sobie krzywdę. Jeśli podmiot zobowiązany do zapewnienia mu bezpieczeństwa dochował należytej staranności i nie można mu przypisać winy, uczeń poniesie materialne i niematerialne konsekwencje swojego czynu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje związek przyczynowy pomiędzy szkodą a zdarzeniem ponieważ stanowi ono przesłankę odpowiedzialności cywilnej¹⁹. Przepis art. 361 § 1 K.C., stanowi:

– „Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła”.

Same zasady logicznego myślenia nakazują sądzić, że nie powinno się nikogo obarczać odpowiedzialnością za niezgodny z prawem stan rzeczy, na którego powstanie sprawca nie miał żadnego wpływu. W życiu zawsze ponosimy a przynajmniej powinniśmy ponosić konsekwencje tylko za to, co wynikło w normalny (typowy) sposób z naszego działania lub zaniechania. Taka właśnie zasada adekwatnego związku przyczynowego obowiązuje również w odpowiedzialności

¹⁷ Teza zawarta w wyroku SN z dnia 12 lutego 1974 r. (II CR 825/73)

¹⁸ Wyrok SN z dnia 3 stycznia 1974 r. (II CR 643/73)

¹⁹ Kodeks cywilny, Zakamycze, 2002, art. 361 § 1, s. 220

cywilnej. Tym niemniej, nawet stwierdzenia teoretycznie proste mogą okazać się kontrowersyjnymi w zdarzeniu z rzeczywistością.

Nauczyciel, który nie pilnował uczniów powinien albo odpowiadać za to, że ulegli wypadkowi i są ranni (bo gdyby ich pilnował to do wypadku by nie doszło), albo tylko za to, że nie wykonał obowiązku starannego sprawowania pieczy nad dziećmi (np. w czasie zajęć wychowania fizycznego kazał im wchodzić na wysokie drzewo, z którego potem spadły).

Zgodnie z wyrażoną zasadą związek przyczynowy zachodzi, gdy skutek jest normalnym, zwykłym następstwem przyczyny, ocena zaś opiera się nie na subiektywnym przewidywaniu sprawcy, lecz na doświadczeniu życiowym i aktualnej wiedzy naukowej. Doświadczenie życiowe wskazuje, że wykonane polecenie wejścia na wysokie drzewo przez ucznia może skończyć się tragicznie. Jeśli dziecko nieszczęśliwie z niego spadnie i dozna urazu, to między zdarzeniami, którego skutkiem jest szkoda da się wyprowadzić związek przyczynowy.

Ustalenie związku przyczynowego jest konieczne, ponieważ nie każda szkoda jest naprawiana, lecz tylko taka, która pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem zobowiązującym w myśl przepisów prawa do odszkodowania. Aby ustalić czy zachodzi „normalny związek przyczynowy” należy najpierw zbadać, czy w ogóle pomiędzy kolejnymi faktami istnieje obiektywne powiązanie. Za przykład niech posłuży: Żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 1;²⁰

– „Jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł” – będzie uzasadnione, jeżeli da się udowodnić związek przyczynowy pomiędzy zgonem a czynem niedozwolonym. Zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego ocena, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności spraw oraz wynikać z zasad doświadczenia życiowego i zasad wiedzy naukowej i specjalnej²¹.

Źródłem zobowiązania będzie zatem czyn niedozwolony (np. oddalenie się nauczyciela sprawującego dyżur w czasie przerwy lekcyjnej i pozostawienie uczniów bez niczyjej opieki).

Rodzaje odpowiedzialności nauczyciela za nieszczęśliwe wypadki

Warto w tym miejscu przypomnieć o rodzaju odpowiedzialności nauczyciela za nieszczęśliwe wypadki:

1. odpowiedzialność karna,
2. odpowiedzialność cywilna,
3. odpowiedzialność służbowa.

Odpowiedzialność karną – ponosi nauczyciel, który dopuszcza się czynu społecznie niezabronionego pod groźbą kary przez obowiązującą ustawę karną (KK). Czyny, których sprawcami są nauczyciel wychowania fizycznego, mają charakter

²⁰ Kodeks cywilny, Zakamycze, 2002, art. 446 § 1, s. 255

²¹ Orzeczenie SN z dnia 2 czerwca 1956 r., III CR 515/56, OSN 1957, nr 1, poz. 24

najczęściej przestępstw nieumyślnych tzn. pozbawionych staranności i ostrożności w działaniu, bądź zaniechaniu czynności lekcyjnych.

Odpowiedzialności cywilna – określa ją Kodeks cywilny, „kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia.” Zobowiązanie z tytułu wyrządzenia szkody ma za zadośćuczynienie uszczerbku na zdrowiu poniesionego przez ucznia. Nauczyciel jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej i wszelkie roszczenie przejmie ubezpieczyciel.

Odpowiedzialność służbowa – to najbardziej znany rodzaj odpowiedzialności za nieszczęśliwe wypadki. Ocena szkodliwości czynu należy do nadrzędnego organu administracji szkoły. Są przy Kuratoriach Szkolnych – Komisje Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, które oceniają szkodliwość wypadku. Może ona przyznać dwa rodzaje kar:

- a) karę porządkową – upomnienie ustne, pisemne,
- b) karę dyscyplinarną – nagana, nagana z potrąceniem części uposażenia, nagana z pozbawieniem zajmowania stanowisk kierowniczych w szkole, nagana z przeniesieniem do innej szkoły, z prawem zakazu nauczania włącznie.

Za istotne i ważne uważam przytoczenie punktów stycznych odpowiedzialności karnej z pracą nauczyciela:

1. odpowiedzialność karna uzasadnia często podejrzenie, iż nauczyciel nie przestrzega podstawowych zasad moralnych ani nie daje rękami prawidłowej realizacji podstawowych zasad związanych z powierzonym mu stanowiskiem – co powinno rzutować na decyzję o jego zatrudnieniu.
2. rażąco nieprawidłowe wykonywanie obowiązków pracowniczych (np. lekkomyślne narażanie przez nauczyciela w czasie wycieczki w góry zdrowia i życia uczniów) będzie uzasadniało również odpowiedzialność karną.
3. nauczyciela, przeciwko któremu toczy się postępowanie karne, albo który był karany za przestępstwo popełnione umyślnie, nie można zatrudnić na podstawie mianowania.
4. nauczyciel podlegający odpowiedzialności karnej często równolegle ponosi odpowiedzialność dyscyplinarną.
5. wyrok karny przeciwko nauczycielowi w okolicznościach określonych przepisami Karty Nauczyciela powoduje wygaśnięcie stosunku pracy²².

Ponieważ przedmiotem naszych rozważań jest głównie odpowiedzialność cywilna na niej w końcowej fazie pragnę dalej skupić nasz zainteresowanie.

Ogromne jest znaczenie winy w odpowiedzialności materialnej pracowników oraz w odpowiedzialności cywilnej. Nauczyciel, który nieprawidłowo sprawował nadzór nad uczniami, na skutek czego kilkoro z nich odłączyło się od reszty klasy i uległo groźnemu dla zdrowia wypadkowi.

Gdyby nauczyciel np. powiedział uczniom: „Idźcie sobie do domu! Mam dość użerania się z wami”, prawdopodobnie jego odpowiedzialność byłaby surowsza niż gdyby tylko nie zauważył, że dzieci nie ma. W pierwszym przypadku być może

²² M. Pilich, Odpowiedzialność prawna w zawodzie nauczycielskim, Poradnik nauczyciela, Nr 2, luty 2001 D 2. 1, s. 7

zostałoby to nawet ocenione jako umyślne złe sprawowanie opieki nad uczniami, natomiast w drugim – wchodziłoby w grę tylko niedbalstwo (czyli niedopełnienie obowiązków „przez nieuwagę” czy też jak gdyby „niechcący”). Rzutowałoby to na rozmiar obowiązku wyrównania szkody wobec pracodawcy (który musiałby najpierw zapłacić rodzicom poszkodowanych dzieci) albo byłaby to odpowiedzialność pełna (np. zwrot wynoszonych kilkanaście tysięcy złotych kosztów rehabilitacji), albo odpowiedzialność ograniczona do trzykrotności wynagrodzenia sprawcy (przy założeniu, że wynosi ono np. 2 tys. zł miesięcznie, byłoby to zatem najwyżej 6 tys. zł)²³.

W przykładzie tym pojawiły się pojęcia winy umyślnej (łac. *dolus*) oraz winy nieumyślnej (łac. *culpa*). Są to tzw. stopnie winy, które oznaczają, że albo ktoś ma świadomość, że jego zachowanie nie jest zgodne z prawem i się z tym godzi, albo tylko nie dokłada wymaganej od niego staranności, choć nie ma zamiaru przekroczyć przepisów. Taki podział stopni winy przyjmuje się w odpowiedzialności materialnej prawa pracy. Inne koncepcje, zwłaszcza karnistyczne, nie będą nas interesować. Zauważyć też trzeba, że w niektórych rodzajach odpowiedzialności wina albo jest pojmowana inaczej – jako niezgodność postępowania z normami – albo w ogóle nie odgrywa roli jako przesłanka odpowiedzialności.

Przyznać trzeba, że nie każdy rodzaj odpowiedzialności prawnej wymaga tak dokładnej analizy. Z reguły najprostsze są ustalenia czynione przez pracodawcę w ramach odpowiedzialności porządkowej. Stosunkowo prosto przedstawia się również działanie komisji dyscyplinarnej (która zresztą często dokonuje, jak wspomniano, oceny o charakterze pozaprawnym). Natomiast bardzo skomplikowanych operacji wymaga czasem ocena, na ile pracownik odpowiada materialnie. Najtrudniejsze jest zaś dochodzenie w ramach odpowiedzialności karnej²⁴.

Kto i w jaki sposób pociąga nauczyciela do odpowiedzialności cywilnej? Jest to odpowiedzialność bardziej skomplikowana – kwestia pracowniczej odpowiedzialności materialnej. Wynika to z uwagi na złożony charakter tej odpowiedzialności – chodzi tu nie tylko o wymienienie pewnego rodzaju kary, jaką stanowi dla nauczyciela konieczność zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, ale także o wyrównanie pracodawcy szkody. Dlatego, o ile nauczyciel wykona zobowiązanie do wyrównania szkody dobrowolnie, poniesie odpowiedzialność tylko przed pracodawcą. Natomiast brak odpowiedniej reakcji ze strony nauczyciela będzie skutkował poważniejszymi konsekwencjami. Nie można wówczas wykluczyć odpowiedzialności nauczyciela przed Sądem Pracy.

Oczywiście odpowiedzialność porządkową nauczyciel poniesie przed pracodawcą, którym jest szkoła. Inaczej mówiąc, to dyrektor reprezentujący szkołę jako pracodawcę nałoży na nauczyciela karę porządkową.

Odpowiedzialność dyscyplinarną nauczyciel ponosi przed Komisją Dyscyplinarną. Istnieją komisje dwóch instancji: wojewódzkie i odwoławcze.

²³ Tamże D 2.1., s. 9

²⁴ Tamże D 2.1., s. 10

W ostateczności, o ile orzeczenia obu instancji są dla obwinionego niekorzystne, może on w ciągu 14 dni odwołać się do Sądu Apelacyjnego w Warszawie – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Orzeczenie Sądu jest ostateczne.

Odpowiedzialność karną z kolei nauczyciel ponosi przed sądem karnym²⁵.

Przepisy prawa określają na tyle wyczerpująco, na ile to konieczne, tryb ponoszenia przez pracowników, w tym zaś nauczycieli, odpowiedzialności, o której tu była mowa. Na uwagę zasługuje fakt, że nie jest dopuszczalne obarczenie kogoś odpowiedzialnością za niezgodne z prawem postępowanie bez zapewnienia mu możliwości wypowiedzenia swoich racji. Pracownicy przytaczają często rzymskie porzekadło: *et audiatur altera pars* (należy wysłuchać także przeciwnej strony). O tym warto pamiętać.

Wnioski końcowe

Odpowiedzialność cywilna to skomplikowany proces, który głównie ma na celu rekompensatę szkody. Konieczność wypłaty odszkodowania jest dla sprawcy swego rodzaju karą i stanowi środek prewencyjno-wychowawczy, gdyż zapobiega powstawaniu podobnych szkód w przyszłości. Rodzaj odpowiedzialności zależy od podstawy prawnej, na której ta odpowiedzialność się opiera.

Gdy nie ma podstaw do przyjęcia w konkretnej sprawie prymatu odpowiedzialności danego rodzaju, to mamy do czynienia ze zbiegiem roszczeń o różnych podstawach odpowiedzialności. Prawo wyboru podstawy prawnej do roszczenia o naprawienie szkody przysługuje poszkodowanemu. Niedopuszczalne jest stosowanie więcej niż jednego reżimu odpowiedzialności. Poszkodowany wybiera ten rodzaj, który jest dla niego korzystniejszy, czy to z uwagi na szerszy zakres odpowiedzialności cywilnej sprawcy w danym rodzaju, dłuższy okres przedstawienia czy też bardziej dogodne reguły dowodowe.

Odpowiedzialność, która rzeczywiście jest, jak stwierdzono, istotnym składnikiem prawa, da się ująć w pewne formuły, co pozwala nam przewidywać, kiedy czynimy zadość naszym obowiązkom, a kiedy wychodzimy na grunt niepewny. Stąd warto przypomnieć nauczycielom, że pewność może przynieść tylko poznanie prawa.

BIBLIOGRAFIA

Karta nauczyciela – Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. (Dz. U. Nr 3, poz. 19 z późn. zm.)
Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95, poz. 425, z późn. zm.)
Kodeks cywilny, Zakamycze 2002, wpr. A. Oleszko

Pilich M., Odpowiedzialność prawna w zawodzie nauczycielskim, Poradnik nauczyciela nr 2, Warszawa, luty 2001

²⁵ Tamże D 2.1, s. 11

Ergo-Hestia, Ogólne warunki ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nauczycieli, instruktorów i wychowawców, www.hestia.pl

Malysz F., Ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność cywilna, Wiadomości ubezpieczeniowe, nr 1, 2 z 1997 r.

Gajda J., Gawlik Z. 1999. Podstawy prawa cywilnego, część ogólna, Wydawnictwo Prawnicze PWN, Warszawa

Gawlik Z., Pelczyński P. 2001. Podstawy prawa cywilnego, Prawo rzeczowe, Wydawnictwo Prawnicze, Lexis Nexis, Warszawa

Dziens P. 2006. Odpowiedzialność cywilna Władzy Publicznej, Wyd. C.H. Beck, Warszawa

<http://www.gcpl.org.pl/archiwum/281>, pojęcie rodzaje odpowiedzialności.ht

Brzezińska A., Odpowiedzialność cywilna nauczycieli za wypadki w szkole, <http://www.abc.com.pl/problem/692/6>

Wyrok SN II CR 643/73 OSP 1974/10/202

Wyrok SN I CR 260/71 OSNC 1972/4/71

Wyrok SN z dnia 3 stycznia 1974 r. (II CR 643/73)

Orzeczenie SN z dnia 2 czerwca 1956 r., III CR 515/56, OSN 1957, nr 1, poz. 24

ZNp – Kalendarz Nauczycielski, Warszawa 1994 r.

STRESZCZENIE

Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do pełnienia obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności. Stąd ogrom odpowiedzialności prawnej w zawodzie nauczycielskim i to nie tylko z zakresu odpowiedzialności cywilnej, co jest wynikiem rozważań w prezentowanym artykule, ale też odpowiedzialności karnej. Można tu znaleźć odpowiedź – czym jest odpowiedzialność cywilna i w czym się przejawia z punktu widzenia prawa cywilnego. Odpowiedzialność cywilna jak stwierdzono w artykule jest istotnym składnikiem prawa, da się ująć w pewne formuły, co pozwala nam przewidywać, kiedy czynimy zadość naszym obowiązkom, a kiedy wychodzimy na grunt niepewny, stąd warto przypomnieć nauczycielom, że pewność może przynieść tylko poznanie prawa.

SŁOWA KLUCZOWE: odpowiedzialność, nadzór, szkoła, uszczerbek, przyczyna, wina umyślna, wina nieumyślna

SUMMARY

The school plays very important roles. First of all, the school should provide with essential conditions to the development of each child. What is more, the school has to prepare the young person for performing family and civil duties. The whole process should be based on the most important principles, such as: solidarity, democracy, tolerance, justice and freedom. This article emphasizes the civil liability in teacher's job and what is related to this process. The writer points

out the meaning of civil liability and its relation with civil law. According to this article civil liability is essential part of law and it is necessary to learn law to become self-confident.

KEY WORDS: responsibility, guardianship, damage, detriment, cause, intentional quilt, unintentional quilt

ZMIANY W ZAWARTOŚCI TŁUSZCZY W MLEKU KROWIM NA PRZESTSZENI ROKU

ANNUAL CHANGES IN COW'S MILK FAT CONTENT

Wprowadzenie

Celem niniejszego opracowania jest analiza zmian zawartości tłuszczu w mleku na przestrzeni roku oraz wskazanie niektórych przyczyn mających wpływ na to zjawisko.

Produkcja i przetwórstwo mleka w Polsce spełnia ważną rolę w rolnictwie, przemyśle spożywczym i gospodarce żywnościowej kraju. Przyszłość mleka i jego przetworów na rynku, a zarazem przyszłość całej branży mleczarskiej, zależy od ich postrzegania przez ostatecznego konsumenta. Przemysł mleczarski musi nieustannie zabiegać o względy różnych grup społecznych konsumentów, dostarczając szeroki asortyment produktów. Sytuacja ta jest możliwa dzięki temu, że mleko jako produkt marketingowy ma bardzo pozytywną cechę – plastyczność, czyli możliwość przetworzenia go na wiele najróżniejszych produktów o wysokiej wartości.

Jednym z ważniejszych składników mleka jest tłuszcz. Nieprzetworzone mleko zawiera od 3 do 4,5% tłuszczu. Tłuszcz mleczny chemicznie jest tzw. tłuszczem właściwym, czyli estrem glicerolu i kwasów tłuszczowych (98%). Pozostałe 2% to: cholesterol, fosfolipidy, karoteny, witaminy [Kunachowicz H. 1998]. Ważną grupą składników są niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe: linolowy, lino- lenowy i arachidowy oraz stanowiący ponad 20% tłuszczu mlekowego – kwas oleinowy. Głównym fosfolipidem mleka jest lecytyna, która ma zdolności stabilizowania emulsji. Strawność tłuszczu mlecznego jest bardzo wysoka, kształtuje się na poziomie 97-99%. Tak wysoka strawność wynika z dużego rozproszenia kuleczek tłuszczowych w mleku jak również z niskiej temperatury topnienia tłuszczu (31–42 °C).

* dr inż. Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży

** dr inż. Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży

Zawartość tłuszczu w mleku jest, obok czystości mikrobiologicznej i zawartości komórek somatycznych, jednym z wyznaczników zapłaty za mleko. Cena płacona rolnikom zależy od procentowej zawartości tłuszczu w mleku, dostarczanym przez poszczególnych rolników [Szajner M. 1999]. Dla przetwórców mleka niezwykle ważne jest, aby skupowany surowiec charakteryzował się możliwie zbliżonym składem jakościowym i ilościowym na przestrzeni całego roku. Tylko wtedy bowiem na rynek mogą trafiać produkty o powtarzalnej jakości, zadowalające konsumentów [Sienkiewicz J., Kruszewska D. 2008].

Sezonowość produkcji mleka jest integralną częścią procesu produkcyjnego. Uzależniona jest ona z jednej strony od biologicznego charakteru produkcji rolniczej, z drugiej zaś strony od warunków naturalnych i zmieniających się pór roku. Jednym z głównych czynników wpływających na zmiany w składzie mleka, w tym tłuszczu, jest nierównomierna produkcja w ciągu roku. Jest ona szczególnie zauważalna w małych gospodarstwach utrzymujących po kilka krów mlecznych, w których mleko nie jest głównym surowcem towarowym. Czynniki te nie ma tak dużego znaczenia w dużych gospodarstwach nastawionych na produkcję mleka wysokiej jakości. Można więc stwierdzić, że poziom sezonowych wahań w produkcji mleka jest skorelowany z poziomem koncentracji i specjalizacji gospodarstw mleczarskich [Iwan B. 2005; Sienkiewicz J., Kruszewska D. 2009].

Wśród innych czynników mających wpływ na zjawisko sezonowości w produkcji mleka należy wymienić sposób żywienia i utrzymania krów mlecznych, opiekę zooweterynaryjną nad stadem krów oraz rozkład wycieleń.

Metodyka pracy

Niniejsza praca powstała w oparciu o dokumentację udostępnioną przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Piątnicy.

W pracy dokonano analizy fizyko-chemicznej surowca skupionego w okresie 12 miesięcy przez OSM w Piątnicy. Analizie poddano mleko pochodzące w sumie od 50 losowo wybranych dostawców mleka. Mleko od poszczególnych rolników badane było. Producentów mleka podzielono na dwie grupy badawcze. Pierwszą z nich stanowili rolnicy prowadzący gospodarstwa specjalizujące się w produkcji mleka (GS) – 25 gospodarstw, gdzie odbiór surowca odbywa się bezpośrednio u producenta. Drugą grupą badawczą byli rolnicy odstawiający mleko do punktów skupu (PSM) – 25 gospodarstw. Dodatkowo każda grupa rolników podzielona została na trzy podgrupy badawcze, w których kryterium podziału była ilość wyprodukowanego w ciągu roku mleka.

W opracowaniu dokonano porównania zawartości tłuszczu w mleku, zarówno w obrębie poszczególnych grup badawczych (PSM, GS), jak również pomiędzy obiema grupami. Ponadto zwrócono uwagę na różnice w zawartości tłuszczu w mleku w zależności od pory roku. W badaniu sezonowości w składzie mleka wybrano dwa miesiące – czerwiec i listopad, jako najbardziej charakterystyczne dla wykazania wspomnianych zależności.

Omówienie wyników badań

Średnia zawartość tłuszczu w mleku wyprodukowanym przez gospodarstwa specjalistyczne - GS

Analizując zawartość tłuszczu zauważyć można, że jest ona zróżnicowana w zależności od ilości produkowanego mleka, zarówno w jednej jak i drugiej grupie badawczej.

Rolnicy nastawieni na produkcję mleka (GS) podzieleni zostali na trzy następujące podgrupy: gospodarstwa produkujące do 100 tys. litrów mleka (7 rolników), gospodarstwa produkujące od 100 do 200 tys. litrów (9 rolników) oraz gospodarstwa produkujące powyżej 200 tys. litrów mleka rocznie (9 rolników) – tab. 1.

Analizując średnią zawartość tłuszczu w poszczególnych podgrupach gospodarstw specjalistycznych wyraźnie widać (rys. 1), że na przestrzeni całego roku najwyższą zawartość tłuszczu każdorazowo oznaczano w przypadku producentów mleka odstawiających między 100 a 200 tys. litrów mleka rocznie. Surowiec dostarczany przez tę podgrupę badawczą (9 rolników) zawierał średnio rocznie 4,40% tłuszczu. Różnica między najniższą (4,21%) i najwyższą (4,62%) zawartością tłuszczu w mleku oddanym przez tę podgrupę producentów była znacząca i wynosiła 0,41%.

Surowiec pochodzący z gospodarstw, w których produkuje się najwięcej mleka rocznie (> 200 tys. litrów) zawierał średnio między 4,08 a 4,35% tłuszczu (średnia roczna – 4,23%).

Mleko z omawianej podgrupy gospodarstw (rys. 1), charakteryzowało się najbardziej wyrównaną średnią zawartością tłuszczu w przeciągu całego roku – między najwyższą a najniższą roczną wartością była różnica 0,27%. Jednocześnie surowiec wyprodukowany przez analizowaną grupę 9 rolników, zawierał średnio o 0,17% tłuszczu mniej w porównaniu do mleka pochodzącego z gospodarstw produkujących surowiec o najwyższej zawartości tłuszczu (4,40%).

Najniższą średnią zawartość tłuszczu (4,19%) odnotowano w surowcu dostarczonym przez gospodarstwa produkujące rocznie do 100 tys. litrów mleka – były to wartości między 3,94 a 4,36%. Różnica między najniższą i najwyższą zawartością tłuszczu w mleku oddanym przez tę podgrupę producentów wyniosła 0,42% i była większa odpowiednio o 0,01% i 0,15% w stosunku do wahań w ilości tłuszczu, jakie odnotowano w mleku z gospodarstw produkujących od 100 do 200 tys. litrów oraz powyżej 200 tys. litrów mleka rocznie. Ponadto średnia roczna zawartość tłuszczu oznaczona w surowcu analizowanej podgrupy była o 0,21% niższa w porównaniu do 9 badanych rolników produkujących mleko o największej zawartości tłuszczu (4,40%) i o 0,17% niższa w porównaniu do surowca wyprodukowanego przez kolejnych 9 badanych rolników (4,23%).

Średnia zawartość tłuszczu w mleku wyprodukowanym przez gospodarstwa korzystające z punktów skupu - PSM

Rolnicy odstawiający mleko do punktów skupu (25 gospodarstw) podzieleni zostali na następujące podgrupy: gospodarstwa produkujące do 12 tys. litrów mle-

Tabela 1. Średnia zawartość tłuszczu w mleku [%] skupionym z 25 gospodarstw specjalistycznych przez SM w Piątnicy w roku 2007

Dostawcy	Ilość sprzedanego mleka [l]	Średnia zawartość tłuszczu w mleku w poszczególnych miesiącach 2007 roku [%]												Średnia [jtk/ml x 103]
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
1	45593	3,97	4,08	4,39	4,10	4,08	3,43	3,52	3,56	3,99	4,09	3,82	3,92	3,91
2	52091	4,10	4,06	4,12	3,82	3,78	3,78	3,83	3,82	4,03	4,16	4,10	3,93	3,96
3	60386	4,74	4,48	4,39	4,38	4,26	3,95	3,74	3,79	4,33	4,41	4,79	4,32	4,29
4	62665	4,51	4,51	4,33	4,32	4,39	4,37	4,49	4,59	4,54	4,80	4,69	4,61	4,52
5	63326	4,32	4,19	4,18	4,07	3,98	3,93	3,94	4,06	4,21	3,99	4,00	4,05	4,07
6	92109	4,76	4,75	4,62	4,38	4,48	4,43	4,48	4,48	4,60	4,84	4,82	4,52	4,59
7	98427	4,02	3,93	4,03	3,76	3,84	3,75	3,72	3,87	4,17	4,18	4,08	3,98	3,94
średnia		4,36	4,28	4,29	4,11	4,11	3,94	3,96	4,02	4,26	4,35	4,32	4,19	
8	100725	4,94	4,77	4,84	4,84	4,48	4,41	4,60	4,61	4,69	4,78	4,92	4,59	4,70
9	106259	4,34	4,36	4,36	4,41	4,45	4,40	4,31	4,41	4,59	4,57	4,67	4,52	4,44
10	117522	4,40	4,27	4,38	4,34	4,40	4,28	4,25	4,31	4,53	4,51	4,47	4,39	4,37
11	144262	4,40	4,28	4,23	4,17	4,44	4,32	4,31	4,19	4,55	4,66	4,86	4,48	4,40
12	166039	4,40	4,36	4,34	4,15	4,28	4,15	3,98	4,09	4,17	4,33	4,39	4,26	4,24
13	168691	4,55	4,41	4,17	4,03	4,00	3,93	4,00	4,09	4,26	4,25	4,42	4,24	4,19
14	181653	4,69	4,55	4,54	4,34	4,25	4,18	4,27	4,55	4,48	4,41	4,65	4,46	4,44
15	182763	4,37	4,19	4,25	4,25	4,17	4,09	4,14	4,31	4,48	4,68	4,95	4,53	4,36
16	185424	4,68	4,51	4,44	4,29	4,35	4,26	4,08	4,19	4,57	4,45	4,27	4,34	4,36
średnia		4,53	4,41	4,39	4,31	4,31	4,22	4,21	4,30	4,48	4,51	4,62	4,42	
17	208561	4,32	4,29	4,20	4,4	4,42	4,15	4,20	4,29	4,48	4,48	4,32	4,35	4,32
18	227163	4,55	4,27	4,20	4,06	3,99	4,09	4,02	4,12	4,20	4,41	4,51	4,36	4,23
19	238274	4,37	4,31	4,38	4,28	4,09	4,24	4,51	4,42	3,99	4,68	4,45	4,10	4,31
20	243575	4,58	4,48	4,37	4,26	4,28	4,12	4,18	4,12	4,11	4,44	4,37	4,32	4,30
21	256243	4,54	4,59	4,60	4,48	4,47	4,41	4,44	4,49	4,67	4,65	4,57	4,54	4,53
22	328631	4,00	4,06	3,64	3,99	3,99	3,99	3,98	4,13	4,41	4,35	4,27	3,38	4,01
23	334928	4,12	4,17	4,38	4,29	4,24	3,92	3,93	4,07	4,22	4,30	4,35	4,19	4,18
24	362108	3,95	4,45	4,38	4,28	4,13	4,02	4,03	3,91	3,89	3,72	3,68	3,40	3,98
25	544729	4,24	4,28	4,24	4,24	4,30	4,21	4,18	4,07	4,15	4,17	3,83	4,09	4,16
średnia		4,29	4,32	4,26	4,25	4,21	4,12	4,16	4,18	4,23	4,35	4,26	4,08	

Źródło: Opracowanie własne wyników udostępnionych przez OSM w Piątncy

ka rocznie (7 rolników), gospodarstwa produkujące 12 do 20 tys. litrów (10 rolników), gospodarstwa produkujące powyżej 20 tys. litrów (8 rolników) – tab. 2.

Analizując średnią zawartość tłuszczu w poszczególnych podgrupach gospodarstw odstawiających surowiec do punktów skupu (rys. 2), zauważyć można, że rolnicy produkujący powyżej 20 tys. litrów mleka rocznie, uzyskują surowiec o bardziej stabilnej zawartości tłuszczu niż pozostałe podgrupy producenckie. Surowiec dostarczany do punktów skupu przez wspomnianą podgrupę 8 rolników, charakteryzował się średnią zawartością tłuszczu wynoszącą 3,96%, w zakresie między 3,72 a 4,12%. Przy czym różnica między najwyższą a najniższą zawartością tłuszczu na przestrzeni roku wynosiła 0,40%. Zawartość tłuszczu w mleku wyprodukowanym przez tę podgrupę producentów (> 20 tys. l), była jednocześnie najwyższą (3,96%), spośród trzech analizowanych podgrup rolników korzystających z PSM.

Bardziej zróżnicowaną zawartość tłuszczu w przeciągu roku odnotowano w przypadku gospodarstw produkujących 12-20 tys. litrów mleka (10 gospodarstw). Rolnicy z tej podgrupy uzyskali surowiec, który zawierał średnio 3,92% tłuszczu, o 0,04% mniej w stosunku do surowca z podgrupy produkującej > 20 tys. l. Wahania, na przestrzeni 12 miesięcy, między najniższą (3,67%) i najwyższą (4,22%) zawartością analizowanego składnika wyniosły w omawianej podgrupie (12-20 tys. l) – 0,55%.

Największe różnice w zawartości tłuszczu i jednocześnie najniższą roczną średnią zawartość tłuszczu odnotowano w surowcu z gospodarstw produkujących najmniej, czyli do 12 tys. litrów mleka rocznie (7 gospodarstw). Różnica między najniższą (3,51%) a najwyższą (4,11%) średnią zawartością tłuszczu wyniosła w tej podgrupie 0,6%. Średnio rocznie surowiec rolników zaklasyfikowanych do tej podgrupy badawczej zawierał 3,79% tłuszczu, czyli o 0,13% i o 0,17% mniej w porównaniu do surowca rolników odstawiających odpowiednio – od 12 do 20 tys. litrów oraz powyżej 20 tys. litrów mleka rocznie.

Podsumowując zagadnienie dotyczące średniej zawartości tłuszczu w surowcu wyprodukowanym przez analizowane grupy – rolników prowadzących samodzielne gospodarstwa z odbiorem bezpośrednim oraz rolników korzystających z punktów skupu, należy zwrócić uwagę na istotne różnice w składzie ilościowym omawianego składnika w zależności od pochodzenia surowca – rys. 3.

Mleko wyprodukowane przez 25 rolników z gospodarstw specjalistycznych zawierało średnio rocznie 4,28% tłuszczu. Na przestrzeni całego roku, we wszystkich miesiącach, każdorazowo oznaczano średnią zawartość tłuszczu powyżej 4,0%, przy czym najniższą ilość badanego składnika oznaczono w czerwcu – 4,09%, zaś najwyższą w miesiącach październik i listopad – 4,40%.

Surowiec pochodzący z 25 gospodarstw odstawiających mleko do punktów skupu zawierał średnio rocznie 3,90% tłuszczu. Na przestrzeni 12 miesięcy były to wartości od 3,65% (czerwiec) do 4,15% (listopad).

Średnio rocznie, surowiec pochodzący z gospodarstw korzystających z PSM, zawierał o 0,38% tłuszczu mniej w porównaniu do gospodarstw z indywidualnym odbiorem mleka – rys 3.

Z analizy wynika, że ważnym wyznacznikiem mającym wpływ na zawartość tłuszczu w mleku jest wielkość gospodarstwa i ilość utrzymywanych w nim krów. W gospodarstwach specjalizujących się w chowie krów i towarowej produkcji mleka uzyskuje się wyższą zawartość tłuszczu w porównaniu do surowca wyprodukowanego przez rolników prowadzących mniejsze gospodarstwa.

Sezonowość w składzie mleka pod kątem zawartości tłuszczu

Analizując średnią zawartość tłuszczu w poszczególnych miesiącach roku, wyraźnie zaznacza się sezonowość w zawartości tłuszczu w mleku. Dla lepszego zobrazowania tej zależności porównano ze sobą średnią zawartość tłuszczu w surowcu wyprodukowanym przez 50 badanych rolników, wykorzystując w tym celu dwa miesiące – czerwiec i listopad (rys. 4, 5), jako najbardziej reprezentatywne pod kątem różnicy w ilości tłuszczu.

Spośród 25 rolników z gospodarstw indywidualnych tylko 3 (12%) w listopadzie oraz 8 (32%) w czerwcu uzyskało surowiec, w którym tłuszcz stanowił poniżej 4,0%. W przypadku rolników z gospodarstw odstawiających surowiec do punktów skupu było to odpowiednio 6 (24%) gospodarzy w listopadzie i aż 21 (84%) w czerwcu.

Średnia natomiast zawartość tłuszczu w miesiącu czerwcu dla całej grupy badawczej prowadzącej gospodarstwa specjalistyczne kształtowała się na poziomie 4,11%, podczas gdy w surowcu z gospodarstw korzystających z PSM była to wartość 3,66% (o 0,45% niższa).

W listopadzie zaś średnia zawartość tłuszczu w mleku z gospodarstw specjalistycznych oznaczona została na poziomie 4,41%, a w mleku wyprodukowanym przez drugą grupę badawczą 4,16% (o 0,25% mniej).

Jeszcze wyraźniej, różnice w składzie mleka między dwiema grupami badawczymi, można zaobserwować, gdy porównamy średnią zawartość tłuszczu w mleku z gospodarstw indywidualnych oznaczoną w listopadzie (4,41%) do średniej zawartości tłuszczu w surowcu odstawianym do PSM w czerwcu (3,66%). Różnica zawartości tłuszczu w mleku, między badanymi grupami, kształtuje się tu na poziomie aż 0,75%, podczas gdy w obrębie samych grup badawczych różnice te wynoszą: 0,30% (GS) i 0,50% (PSM).

Wskaźniki sezonowości w składzie tłuszczu są mniejsze w przypadku gospodarstw nastawionych na produkcję mleka. Wynika to między innymi ze sposobu żywienia krów mlecznych. Zwierzęta hodowane w gospodarstwach specjalistycznych przez cały rok skarmiane są wysoko zbilansowaną paszą, dzięki czemu mleko pozyskiwane od tak karmionych krów charakteryzuje się bardziej stabilnym składem. Natomiast większość rolników odstawiających surowiec do punktów skupu, w miesiącach letnich spasa krowy na pastwiskach, natomiast późną jesienią i zimą bydło przebywa w oborach i karmione jest paszami treściwymi. Zaznaczyć przy tym należy, że przeżuwacze wymagają stosowania jednorodnego żywienia. W fazach zmian żywieniowych (przechodzenie z wypasu na pastwi-

skach do utrzymania krów w oborach i odwrotnie) zaobserwować można zmniejszenie zawartości suchej masy w mleku krów, zwłaszcza tłuszczu.

Kowalski [2006] podaje, że zakres zmian procentowych zawartości tłuszczu w mleku w wyniku zmian żywieniowych może osiągnąć nawet poziom 3 jednostek procentowych.

Wnioski

Analiza udostępnionych przez OSM w Piątnicy wyników badań upoważnia do sformułowania następujących wniosków i stwierdzeń:

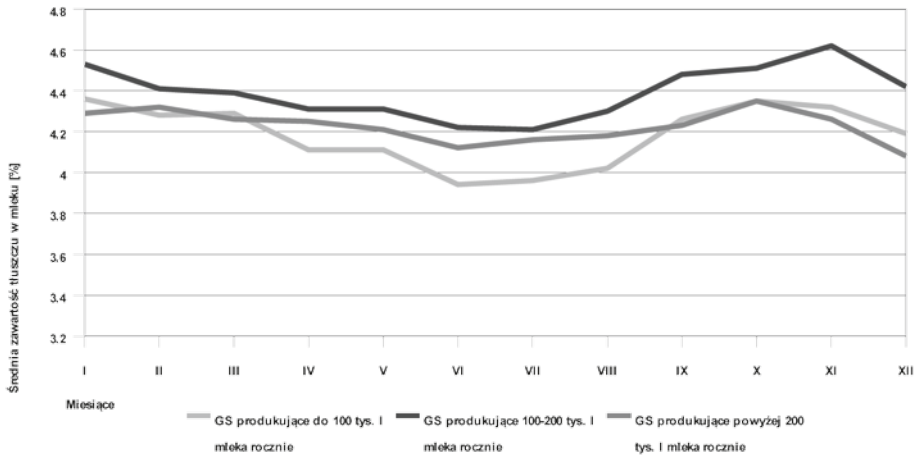
1. Zawartość tłuszczu w mleku wyprodukowanym zarówno w gospodarstwach specjalistycznych jak i korzystających z punktów skupu jest zróżnicowana w zależności od ilości litrów mleka odstawanego przez poszczególnych rolników jak również od stosowanego sposobu utrzymania krów mlecznych (hodowla stanowiskowa, okresowe wypasanie na pastwiskach).
2. Koncentracja przemysłu objawiająca się prowadzeniem dużych gospodarstw specjalizujących się w towarowej produkcji mleka sprzyja wytwarzaniu surowca o wysokiej, powtarzalnej jakości i jednolitym składzie.
3. Średnio rocznie, surowiec pochodzący z gospodarstw z indywidualnym odbiorem mleka zawierał o 0,38% tłuszczu więcej, w porównaniu do surowca z gospodarstw odstawiających mleko do punktów skupu.
4. Sezonowość w ilości tłuszczu mierzona w czerwcu i listopadzie była większa w przypadku mleka produkowanego w gospodarstwach korzystających z PSM (0,50%) w porównaniu do gospodarstw specjalistycznych (0,30%). Ponadto różnica między średnią zawartością tłuszczu w mleku z gospodarstw indywidualnych oznaczoną w listopadzie (4,41%) a średnią zawartością tłuszczu w surowcu odstawianym do PSM w czerwcu (3,66%) kształtowała się na poziomie aż 0,75%.

Tabela 2. Średnia zawartość tłuszczu [%] w mleku skupionym od 25 rolników odstawiających surowiec do punktów skupu OSM w Piątnicy

Dostawcy	Ilość sprzedanego mleka [l]	Średnia zawartość tłuszczu w mleku w poszczególnych miesiącach 2007 roku [%]												Średnia [jtk/ml x 103]
		I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	
1	7830	4,20	4,50	4,46	4,37	4,27	3,91	3,57	3,51	3,75	4,17	4,11	3,89	4,05
2	9385	3,57	3,23	3,35	3,32	3,25	3,38	3,39	3,72	3,29	3,73	4,13	3,51	3,48
3	10302	4,39	3,66	3,62	3,65	3,12	3,32	3,25	3,64	3,59	3,85	4,06	3,79	3,66
4	10857	3,72	3,75	3,46	3,46	3,98	3,25	3,37	3,48	3,74	3,86	4,46	3,74	3,68
5	11296	3,67	3,44	3,60	3,39	3,40	3,27	3,08	3,57	3,14	2,99	3,33	3,18	3,33
6	11401	3,64	3,62	3,78	4,09	3,91	4,10	4,17	4,30	4,43	5,02	4,98	4,32	4,19
7	11490	4,14	4,07	4,40	4,42	4,12	3,62	3,72	3,85	4,57	3,81	3,74	4,33	4,06
średnia		3,90	3,75	3,81	3,81	3,72	3,55	3,51	3,72	3,79	3,91	4,11	3,82	
8	12346	4,63	4,36	4,92	4,16	3,59	3,54	3,72	4,11	4,15	4,06	4,37	4,26	4,15
9	12831	4,03	3,89	4,18	3,90	4,05	3,91	3,68	3,48	3,92	4,11	4,05	3,89	3,92
10	13638	4,41	4,19	3,98	4,00	3,96	3,78	3,91	3,94	3,73	3,78	4,06	3,97	3,97
11	13748	4,40	3,55	4,41	3,56	3,80	3,85	4,03	4,09	4,19	4,23	4,94	4,54	4,13
12	13780	4,29	4,35	4,36	4,35	4,23	4,22	3,95	3,69	3,85	4,03	4,08	3,98	4,11
13	14982	3,56	3,55	3,85	3,55	3,23	2,76	3,06	2,89	3,10	3,33	3,03	3,51	3,28
14	15689	4,14	3,76	3,63	3,64	3,95	3,60	3,56	3,46	3,20	3,44	4,06	3,73	3,68
15	17590	4,10	3,84	3,97	3,83	3,85	3,79	3,82	4,11	4,23	4,44	4,97	4,43	4,11
16	17934	3,77	3,76	3,79	-	3,98	3,87	3,66	3,75	3,93	4,09	4,03	3,92	3,87
17	18556	4,38	3,58	3,50	-	3,68	3,47	3,64	3,86	4,20	4,43	4,61	4,12	3,93
średnia		4,17	3,88	4,05	3,85	3,83	3,67	3,70	3,73	3,85	3,99	4,22	4,03	
18	22869	3,84	3,75	3,97	3,90	4,01	4,11	3,79	3,87	3,84	3,81	3,27	3,14	3,81
19	24304	3,40	4,37	4,07	3,69	3,78	3,67	3,78	4,21	5,03	4,84	5,11	4,02	4,19
20	27681	4,04	3,84	3,7	3,30	3,35	3,27	3,99	3,87	3,89	4,21	4,19	3,73	3,78
21	28555	3,93	3,71	3,57	3,51	3,59	3,44	3,46	3,57	3,68	3,66	3,86	3,70	3,64
22	41405	4,47	4,39	3,99	3,83	3,62	3,73	3,92	3,99	4,14	3,90	4,32	3,91	4,01
23	42555	3,70	3,82	3,85	3,96	4,07	3,78	3,51	3,8	3,80	3,51	3,69	3,93	3,78
24	67734	4,65	4,58	4,95	4,60	4,91	4,12	4,22	4,36	4,63	4,55	4,21	4,69	4,53
25	136617	3,79	3,89	4,13	4,11	3,97	3,68	3,76	4,12	4,01	4,13	4,26	4,08	3,99
średnia		3,97	4,04	4,02	3,96	3,91	3,72	3,80	3,97	4,12	4,07	4,11	3,90	

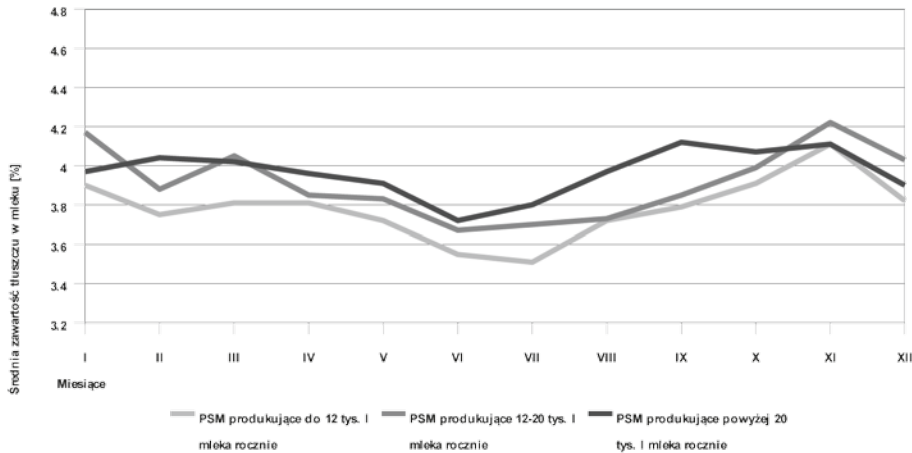
Źródło: Opracowanie własne wyników udostępnionych przez OSM w Piątnicy

Rys. 1. Średnia zawartość tłuszczu [%] w mleku w poszczególnych miesiącach 2007 roku – 25 gospodarstw specjalistycznych [GS]



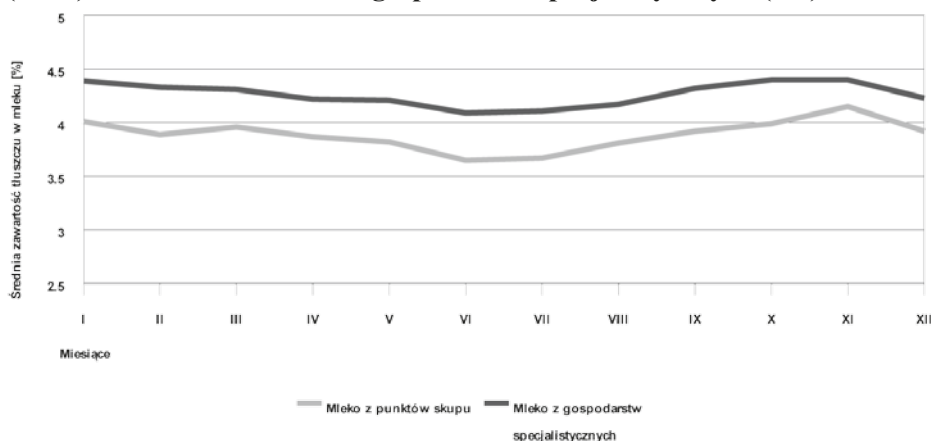
Źródło: Opracowanie własne wyników udostępnionych przez OSM w Piątnicy

Rys. 2. Średnia zawartość tłuszczu [%] w mleku w poszczególnych miesiącach 2007 roku – 25 gospodarstw dostarczających mleko do punktu skupu [PSM]



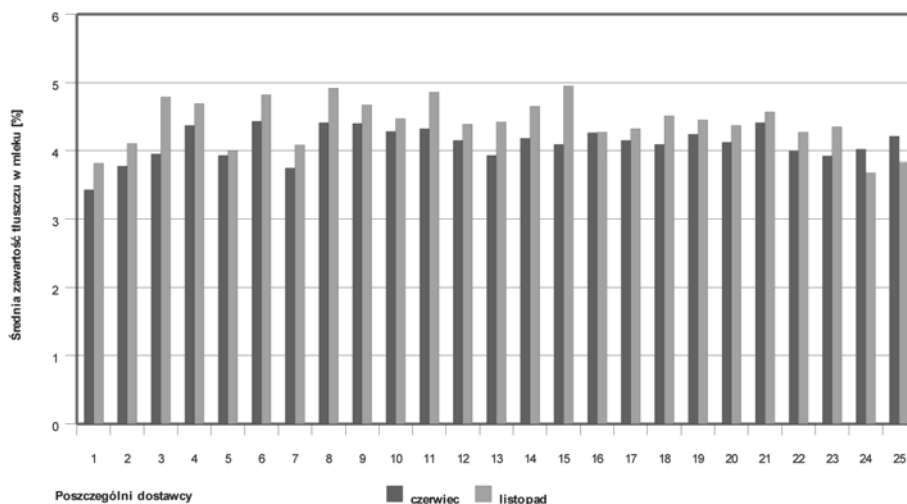
Źródło: Opracowanie własne wyników udostępnionych przez OSM w Piątnicy

Rys. 3. Średnia zawartość tłuszczu [%] w mleku skupionym przez OSM w Piątnicy od 25 rolników odstawiających surowiec do punktów skupu (PSM) oraz od 25 rolników z gospodarstw specjalistycznych (GS)



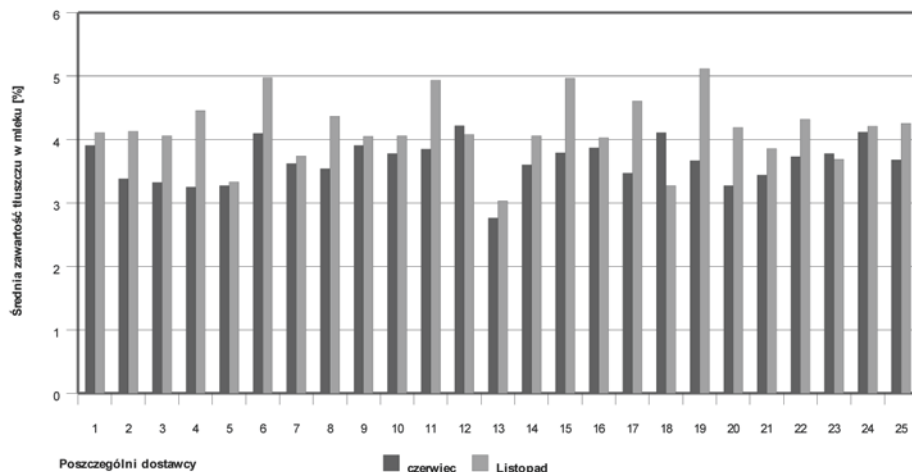
Źródło: Opracowanie własne wyników udostępnionych przez OSM w Piątnicy

Rys. 4. Średnia zawartość tłuszczu [%] w mleku w poszczególnych miesiącach 2007 roku – 25 gospodarstw specjalistycznych [GS]



Źródło: Opracowanie własne wyników udostępnionych przez OSM w Piątnicy

Rys. 5. Średnia zawartość tłuszczu [%] w mleku w poszczególnych miesiącach 2007 roku – 25 gospodarstw dostarczających mleko do punktu skupu [PSM]



Źródło: Opracowanie własne wyników udostępnionych przez OSM w Piątnicy

LITERATURA

- Iwan B. 2005.** *Sezonowość skupu mleka*. Stowarzyszenie Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu. Roczniki naukowe, tom VII, zeszyt 2.
- Kowalski Z. M. 2006.** *Tłuszcz w mleku wciąż ważny*. Hoduj z Głową, 9-10, 10-16.
- Kunachowicz H. 1998.** *Tabele wartości odżywczej produktów spożywczych*. Warszawa IŻŻ, 60-70.
- Sienkiewicz J., Kruszewska D. 2009.** *Analiza bazy surowcowej wybranej mleczarni z województwa podlaskiego*. Przegląd mleczarski, 3, 35-38.
- Sienkiewicz J. Kruszewska D. 2008.** *Analiza bazy surowcowej Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy*. Zesz. Nauk., Łomża – mat. z Międzynarodowej Konferencji Młodych Agronaukowców, 37: 275-282.
- Szajner M. 1999.** *Ekonomia mleczarstwa*. Wyd. Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu.

STRESZCZENIE

Celem niniejszego opracowania jest analiza zmian zawartości tłuszczu w mleku na przestrzeni roku oraz wskazanie niektórych przyczyn mających wpływ na to zjawisko. Tłuszcz jest jednym z podstawowych składników mleka. Jego zawartość w surowym mleku wynosi od 3 do 4,5%. Tłuszcz mlekowy jest bazą przy produkcji wielu wyrobów przemysłu mleczarskiego. Dlatego aby zachowana była płynność produkcji, ważne jest, aby skład mleka wykazywał jak najmniejsze

wahania. Z opracowania wynika, że dobrym sposobem na zapewnienie wysokiej i powtarzalnej jakości mleka i jego składników jest koncentracja przemysłu objawiająca się prowadzeniem dużych gospodarstw specjalizujących się w produkcji mleka.

SŁOWA KLUCZOWE: tłuszcz mlekowy, skład mleka

SUMMARY

The objective of this study is the analysis of annual changes in fat content of milk and the indication of some of the reasons influencing this phenomenon. Fat is one of the essential milk constituents. Raw milk contains 3 to 4.5% of fat. Milk fat is the base for the production of many products of the dairy industry. Due to this fact it is important that the fluctuations of milk content are the lowest possible to maintain the production flow. A good way to ensure high and repeatable quality of milk and its contents arising from this study is the concentration of the industry manifesting itself in large farms specializing in milk production.

KEY WORDS: milk fat, milk composition

APLIKACJE INTERNETOWE JAKO RDZEŃ NOWOCZESNEGO BIZNESU

INTERNET APPLICATIONS AS A ROOT OF MODERN BUSINESS

Internet, Intranet i Ekstranet sieciami komputerowymi wspomagającymi zarządzanie organizacjami

Ostatnie 10 lat ukazały, że Internet stał się nieodzownym elementem w życiu każdego człowieka. Tak samo i w przedsiębiorstwach stał się narzędziem wspierającym zarządzanie, czynnikiem wpływającym na wizerunek organizacji, a także elementem realizacji procesów gospodarczych. Stał się też podstawowym medium w nawiązywaniu kontaktów z klientami, prezentacji i realizacji zamówień, a przede wszystkim miejscem, w którym każda firma zaczyna istnieć na rynku globalnym.

Historia Internetu ma swój początek na koniec lat 60. Na zlecenie Departamentu Obrony rządu amerykańskiego, agencja badawcza ARPA¹ (Advanced Research Projects Agency), zaczęła pracę nad projektem stworzenia sieci komunikacyjnej dla celów wojskowych. Z upływem lat coraz więcej organizacji korzystało z tego rodzaju połączenia i nie były to już instytucje amerykańskie, ale również europejskie. I tak w latach 90. pojawia się globalny dostęp do Internetu przez modem.

Internet to ogólnosiwiatowa sieć komputerowa złożona z mniejszych sieci. „Znaczenie terminu „Internet” może uwzględniać również kombinację sieci, ludzi, którzy go używają, programów służących do uzyskiwania informacji oraz samą informację. Internet można również określić przez sposoby użytkowania

* dr inż. Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Społeczna w Ostrołęce

** absolwentka Wyższej Szkoły Ekonomiczno-Społecznej w Ostrołęce

¹ ARPA – Agencja Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych zajmująca się rozwojem nowych technologii i wykorzystywaniem ich do celów wojskowych

i dostępne dzięki niemu usługi. Chociaż podejmowane są próby ujednolicenia określenia tego pojęcia, nie ma zunifikowanej definicji, czym jest Internet².

Inna definicja mówi, że „Internet jest zbiorem usług świadczonych drogą elektroniczną, dzięki globalnej sieci łączącej komputery przy pomocy linii telefonicznych i specjalnych połączeń o wysokiej transmisji. Używając Internetu uzyskujemy dostęp do informacji przechowywanych na serwerach rozsianych po całym świecie.”³

Internet i inne sieci komputerowe stały się ogromnym rynkiem wirtualnym, łączącym producentów z konsumentami, dostawcami i kooperantami oraz udostępniającym informacje gospodarczą. Istotne zalety sieci Internet wskazują na możliwość jej gospodarczego wykorzystania. Do zalet tych zalicza się m.in.:⁴

- globalny zasięg Internetu i krótki czas dostępu do zbiorów danych;
- globalizacja informacji oznacza m.in. dostęp do „każdej informacji zawsze i wszędzie”;
- dostęp do różnorodnych danych (gospodarczych), zwłaszcza do danych rozproszonych na odległych serwerach WWW;
- Internet jako „witryna informacyjna” przedsiębiorstw i organizacji;
- metody płatności w Internecie wskazują, że możliwe jest realizowanie drogą elektroniczną zamówień i zakupu produktów, inkasując tą samą drogą opłatę;
- możliwość komercyjnego udostępniania wybranych informacji;
- możliwość udostępniania na stronach WWW raportów, opracowań statystycznych i wyników badań;
- Internet jako źródło oszczędności przedsiębiorstw, uzyskiwanych np. drogą umieszczania na stronach WWW wybranych informacji o funkcjonowaniu firm;
- możliwość natychmiastowego zbierania danych od poszczególnych użytkowników (różnych typów przedsiębiorstw, organizacji, użytkowników indywidualnych; informacje mogą być pobierane od użytkownika na serwer WWW i udostępniane innym użytkownikom; tą drogą mogą być np. przesyłane i wypełniane formularze);
- możliwość natychmiastowej transmisji informacji, zarówno poza przedsiębiorstwem, jak i wewnątrz niego;
- możliwość analizowania nowych zjawisk w gospodarce, powstałych w oparciu o Internet; np. przy jego zastosowaniu można dokonać analizy przedsiębiorstw wirtualnych, prowadzić badanie rynku telepracy itd.

Do najważniejszych usług Internetu można zaliczyć pocztę elektroniczną (e – mail) oraz przeglądarkę WWW.

² Kiełtyka L. „Komunikacja w zarządzaniu. Techniki, narzędzia i formy przekazu informacji”, Agencja Wydawnicza PLACED, Warszawa 2002s. 327

³ R. Stasiak „Zastosowanie Internetu w działalności gospodarczej” www.profesor.pl/mat/na8/na8_r_stasiak_031117_2.php?id_m=7717

⁴ W. M. Grudzewski, I. K. Hejduk „Przedsiębiorstwo wirtualne”, Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o, Warszawa 2002, s. 70

Poczta elektroniczna, czyli tzw. e – mail to jedna z najwcześniejszych usług sieci Internet. Początkowo przeznaczona była głównie do przesyłania krótkich informacji, aktualnie umożliwia również przesyłanie „załączników”, czyli plików zawierających różnego rodzaju dane, obrazy, dźwięki, animacje itp. Czas wysłania i odbioru tego listu jest bardzo szybki, dlatego coraz częściej zamiast tradycyjnej poczty używa się poczty elektronicznej.

Przeglądarka WWW pozwala na przeglądanie znajdujących się w sieci zasobów stron internetowych należących do przedsiębiorstw, organizacji rządowych i samorządowych, szkół, uczelni, instytucji publicznych, prywatnych użytkowników i innych⁵.

Intranet korporacyjny to prywatna sieć, którą organizacja dostarcza wybranej grupie użytkowników, za pomocą oprogramowania podobnego do Internetu. Różnica jest taka, że intranet to zazwyczaj zabezpieczony serwis internetowy przeznaczony tylko do użytku wewnętrznego i jest niedostępny dla ludzi z zewnątrz⁶.

Wdrożenie Intranetu w firmie wiąże się z następującymi korzyściami⁷:

- usprawnienie komunikacji między poszczególnymi działami/pracownikami (poczta firmowa, forum, chaty);
- rozwiązanie trudności związanych z przepływem informacji wewnątrz firmy (dostęp do regulaminów, materiałów reklamowych lub szkoleniowych czy innych dokumentów);
- przechowywanie dokumentów w jednym miejscu, katalogowanie dokumentów;
- łatwe aktualizowanie dokumentów niezbędnych do efektywnej pracy;
- skrócenie czasu na poszukiwanie potrzebnych dokumentów (katalogowanie, sortowanie, filtrowanie dokumentacji);
- zabezpieczenie przed zgubieniem dokumentów;
- przepływ wiedzy w firmie;
- budowanie i wzmacnianie kultury organizacyjnej firmy;
- obniżenie kosztów administracyjnych;
- łatwe kontrolowanie czasu pracy pracowników, korzystne nie tylko dla kadry zarządzającej, ale także dla podlegających im osób.

Ekstranet to sieć zewnętrzna firmy służąca do kontaktu z klientami. System ekstranetowy pozwala na korzystanie z witryn przedsiębiorstwa nie tylko pracownikom, ale również najważniejszym klientom, jak również partnerom biznesowym. „Głównym założeniem systemu ekstranetowego jest stworzenie zamkniętego obszaru wymiany informacji między firmą, a określonym podmiotem lub grupą podmiotów współpracujących z przedsiębiorstwem. Dzięki temu tworzy się sieć współpracy, która umożliwia efektywny proces komunikowania.”⁸

⁵ A. Nowicki „Komputerowe wspomaganie biznesu”, wyd. PLACET, Warszawa 2006, s. 130

⁶ „Intranet” www.verdorex.pl/intranet.htm

⁷ „Intranet” www.bizplatform.pl/LinkClick.aspx?fileticket=KgeWb%2Fb%2FueU%3D&tabid=69&mid=606

⁸ „Ekstranet” www.ideo.pl/ebiznes/ekstranet

Wdrożenie systemu ekstranetowego stwarza wiele możliwości, np.:

- skrócenie procesu obsługi klienta;
- ułatwienie klientom dostępu do informacji o produktach i ofercie;
- udostępnienie klientom informacji o przebiegu współpracy i etapach realizacji złożonych zamówień;
- ułatwienie kontaktów z kontrahentami i dostawcami;
- wymiana informacji między współpracującymi firmami;
- umocnienie relacji między firmami i między firmą a klientami;
- umożliwienie prowadzenia programów lojalnościowych, akcji wysyłkowych i innych działań marketingowych;⁹
- obniżenie kosztów obsługi partnera, klienta, przedstawiciela mediów (dostęp do aktualnych cenników, ofert promocyjnych, instrukcji, raportów, informacji specjalnie przygotowanych dla mediów itp.)¹⁰.

Duża konkurencyjność na rynku zmusza przedsiębiorstwa do ciągłego poszukiwania nowych dróg dostępu do potencjalnego klienta lub utrzymania więzi z już istniejącym. Internet stwarza takie możliwości poprzez stronę internetową, pocztę e – mail, reklamę itp. Dlatego można przyznać rację stwierdzeniu, że jeżeli coś nie istnieje w Internecie, to nie istnieje w ogóle.

Strona internetowa. Portal firmowy

To, co nie było możliwe jeszcze 20 lat temu – komunikacja przez Internet – obecnie jest dostępne na „kliknięcie myszki”. Zarówno małe firmy jak i światowi giganci nie zapominają o tej formie komunikacji z klientami tworząc strony internetowe swoich przedsiębiorstw. Jednak współcześnie witryna internetowa ma zupełnie inne znaczenie niż jeszcze kilka lat temu. Dziś posiadanie strony internetowej to konieczność i obowiązek, aby zaistnieć w świadomości klientów. Profesjonalnie stworzona i zarządzana witryna internetowa pozwala przy względnie niewielkim nakładzie finansowym uzyskać znaczny wzrost przychodów przedsiębiorstwa¹¹.

Strona Internetowa (strona WWW - World Wide Web) jest najpopularniejszą formą promocji przedsiębiorstwa w Internecie. To za jej pośrednictwem firma dostarcza potencjalnemu klientowi informacji o charakterze działalności oraz oferowanych przez nią towarów czy usług. Ze względu na cele przed nimi stawiane, strony WWW dzieli się na: wizytówki, foldery, serwisy, wortale oraz portale.

Wizytówka stanowi najprostszy rodzaj witryny internetowej. Jej celem jest zaznaczenie obecności firmy w Internecie, gdyż zawiera wyłącznie dane teleadresowe oraz krótką charakterystykę firmy.

⁹ „Intranet” www.bizplatform.pl/LinkClick.aspx?fileticket=KgeWb%2Fb%2FueU%3D&tabid=69&mid=606

¹⁰ „Ekstranet” www.ideo.pl/ebiznes/ekstranet

¹¹ „Strona WWW wirtualną wizytówką przedsiębiorstwa” www.komputerwfirmie.org/article/Stro-na_WWW_wirtualna_wizytowka_przedsiębiorstwa.htm

Folder charakteryzuje się bogatą oprawą graficzną. Zazwyczaj pierwsza strona zawiera prezentację multimedialną, która ma za zadanie wywarć silnego wrażenia na oglądającym. Głównym celem folderów jest przedstawienie działalności o oferty przedsiębiorstwa. Jest to alternatywne rozwiązanie dla tradycyjnych i zarazem kosztownych katalogów. Negatywną stroną posiadania tego narzędzia jest fakt, iż informacje umieszczane są sporadycznie co niekorzystnie wpływa na wizerunek firmy ze względu na pozostawianie stron bez aktualizacji.

Serwis jest kolejnym rodzajem strony internetowej, znacznie odbiegającym od modelu wizytówki i folderu. Jego zawartość merytoryczną stanowi zadowalający zbiór wiadomości poszukiwanych przez użytkowników Internetu, a więc objętych mianem bazy wiedzy (artykuły, aktualne wiadomości, poradniki). Zasoby te pozostają w korelacji z prezentowaną ofertą firmy, stanowiąc wartościowy komponent serwisu. Kreują pozytywny wizerunek strony oraz odgrywają znaczącą rolę w generowanej statystyce odwiedzin.(...) Właściciel strony może upatrywać korzyści w dobrym poziomie statystyki odwiedzin, a także w efektywnym pozyskiwaniu nowych odbiorców¹².

Wortale (portale wertykalne) to strony dostarczające precyzyjnych informacji związanych z konkretną dziedziną. Wysoki stopień specjalizacji sprawia, iż szukając określonych informacji, wielu Internautów korzysta z ich zasobów. Można tu uzyskać dane o dowolnym stopniu szczegółowości. Bardzo ważnym elementem jest zapewnienie komunikacji pomiędzy użytkownikami wortalu. Ze względu na ściśle określony profil, a co za tym idzie duże zainteresowanie określonej grupy odbiorców, witryny tego typu prezentują wysoką wartość marketingową¹³. Niektóre duże wortale tworzą także alianse strategiczne poprzez wprowadzanie systemów współpracy pomiędzy partnerami handlowymi. Oferowanie specjalistycznych usług w segmencie business - to – business to jedna z najważniejszych cech tych specjalistycznych serwisów zaraz po dostarczaniu informacji¹⁴.

Portal to bardzo rozbudowany serwis internetowy. Stanowi tzw. „bramę wejściową” do Sieci, gdyż stąd Internauci rozpoczynają przeszukiwanie jej zasobów. Portal dostarcza informacji obejmujących szeroki zakres tematyczny. Użytkownik znajdzie tam, oprócz wyszukiwarki i katalogu stron, wiele dodatkowych usług i informacji. Wśród szeregu informacji znajdują się prognozy pogody, programy telewizyjne, notowania giełdowe, serwis najświeższych wiadomości z kraju i ze świata. Portal oferuje ponad to darmowe konta e – mail (tzw. Hotmail) i możliwości tworzenia własnych stron WWW. Jest także miejscem, gdzie można zapisać się do określonej grupy dyskusyjnej, dokonać zakupów w sklepie internetowym, zapoznać się z serwisami prasowymi, poznać oferty różnorodnych firm itp.¹⁵. Ilość dostępnych usług i serwisów zwiększa atrakcyjność portalu, co przekłada się na

¹² J. Adamczyk „Rodzaje stron Internetowych” ,[w:] Internet, nr 6/12, czerwiec 2002, s. 61-62

¹³ P. Kobuz „Promocja w Internecie”, Łódź 2004, s. 45 kobus1.republika.pl/eBooks/promocja_w_internecie_przemyslaw_kobus.pdf

¹⁴ J. Adamczyk „Rodzaje stron ...”, op.cit., s. 62

¹⁵ P. Kobus „Promocja w...”, op.cit., s. 45

ilość odwiedzin. Skorzystanie z usług portalu wiąże się z koniecznością udostępniania danych personalnych i wyrażenia zgody na otrzymywanie przekazów reklamowych. W połączeniu z bardzo dużą liczbą odwiedzin, daje wysoką wartość promocyjną.

Strona internetowa jest to narzędzie, z którym każde przedsiębiorstwo wiąże wiele nadziei. Cele, które za jej pomocą chcą osiągnąć firmy to m.in.¹⁶:

- dostarczenie podstawowych i pogłębionych informacji na temat firmy;
- dostarczenie wyczerpujących informacji na temat produktów i usług;
- wsparcie sprzedaży;
- poszerzenie kanałów dystrybucji o Internet;
- usprawnienie obsługi klienta;
- wzrost lojalności klientów;
- budowanie świadomości marki;
- umożliwienie sprawnej i szybkiej komunikacji z firmą.

Każde większe, chcące liczyć się na rynku, przedsiębiorstwo posiada portal firmowy (korporacyjny). Zawarte w nich treści przeznaczone są wyłącznie dla pracowników organizacji i dostępne w ramach wewnętrznej sieci Intranet. „Źródłem treści publikowanych na portalu korporacyjnym są pracownicy firmy oraz inne systemy informatyczne, wykorzystywane w firmie. W ramach portalu tworzone mogą być strony dedykowane poszczególnym działom (sprzedaż, marketing, zarządzanie ludźmi, serwis itp.), gdzie gromadzone są informacje tematyczne powiązane z pracą danego działu.”¹⁷ To narzędzie może być zintegrowane z systemami wdrożonymi w przedsiębiorstwie, przez co staje się podstawowym środowiskiem pracy i sposobem dostępu do innych zasobów informatycznych firmy.

Portal korporacyjny jest narzędziem zarządzania wiedzą. Jest to wysoce zintegrowany system informatyczny, który łączy wszystkie występujące w organizacji aplikacje. Jednocześnie stając się punktem dostępu do informacji i funkcjonalności potrzebnych pracownikom, partnerom i klientom, bez względu na miejsce czy urządzenie. Odpowiednio zaprojektowany portal korporacyjny zawiera w jednym miejscu wszystkie dane, co pozwala na ich przetwarzanie i publikację w ściśle personalizowanej, pod potrzeby określonego użytkownika, formie. Portal korporacyjny zwiększa efektywność działania pracowników, trafność decyzji i upraszcza komunikację¹⁸.

Portale firmowe charakteryzują się¹⁹:

- ogólną dostępnością informacji dla szerokiego grona użytkowników;

¹⁶ Ibidem, s. 41

¹⁷ A. Rydz „Systemy informatyczne wspomagające zarządzanie wiedzą” [w] red. nauk. D. Jemielniak, A. K. Koźmiński „Zarządzanie wiedzą”, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 352

¹⁸ „Kiedy komunikacja jest n wagę złota” www.nf.pl/News?1006/Kiedy-komunikacja-jest-na-wage-zlota/

¹⁹ „Portale firmowe” www.exis.pl/index.php/serwisy-internetowe/portale-firmowe

- oszczędnością kosztów i ściślejszą współpracą w ramach i poza organizacją dzięki usprawnionemu przepływowi informacji;
- łatwo i szybko dystrybucją informacji do poszerzonej społeczności pracowników, partnerów lub klientów;
- otwartą platformą umożliwiającą integrację informacji pochodzących z różnych źródeł i różnych platform technologicznych;
- zarządzają dostępem do odpowiednich informacji dla pracowników, partnerów, klientów czy udziałowców;
- są centralnym punktem dostępu do wspólnych zadań biznesowych- niezależnie od lokalizacji, czasu i urządzenia używanego przez klientów lub pracowników.

Korzyści wynikające z zastosowania tego rodzaju narzędzi znajdują swoje odzwierciedlenie w usprawnieniu procesu obsługi klienta, scentralizowaniu administracji, gromadzeniu i zarządzaniu wiedzą firmy, a także poprawy relacji między pracownikami. Platformy wspomagają organizację pracy, wymianę informacji w przedsiębiorstwie jak również wspomagają sprzedaż towarów i usług.

Platformy E-learningowe

Wiedza w XXI wieku stała się nieodzownym elementem działania każdego przedsiębiorstwa. Różnego rodzaju systemy wspomagające zarządzanie gromadzą i przetwarzają wszelkie dane na informacje. Pracownicy również w każdej liczącej się organizacji muszą posiadać odpowiednią wiedzę, a co za tym idzie, większe kwalifikacje, aby w sposób efektywny wspomagać jej działalność. Rozwój technologii informatycznych przyczynił się do powstania terminu „E – learning”, który w wolnym tłumaczeniu oznacza „naukę na odległość”. Obecnie już coraz większa liczba przedsiębiorstw korzysta z tego rodzaju narzędzi, gdyż w ten sposób w krótszym czasie może przeszkolić większą liczbę pracowników w siedzibie przedsiębiorstwa.

E-learning jest procesem niestacjonarnego nauczania (przekazywania wiedzy i informacji) za pomocą nowoczesnych technologii informatycznych. Technologie te wykorzystywane są do tworzenia, przetwarzania, przesyłania i prezentacji danych. Informacji, szkoleń i wiedzy. „E-learning związany jest z ideą ustawicznego kształcenia i podnoszenia kwalifikacji metodami jak najbardziej skutecznymi²⁰. Największą różnicą wobec klasycznej edukacji jest – poza techniką – przeniesienie środka ciężkości w nauczaniu z nauczyciela na uczącego się”²¹.

Termin e-learning obejmuje całość procesów związanych z nauczaniem i uczeniem się w środowisku i za pośrednictwem nowoczesnych technologii informacyjnych, zwłaszcza Internetu. E-learning jest interaktywnym procesem kształcenia, który poprzez dostępne środki techniczne umożliwia realizację określonych

²⁰ K. Satoła „E-learning – notatki szefa projektu”, Kraków 2005, s. 7, www.haker.pl/eksiazka_01/elearning.pdf

²¹ S. Dolecki „Nauczyciel z monitora”[w] Studia to za mało! Edukacja kadr instytucji finansowych

relacji pomiędzy wykładowcą (tutorem)²² i studentem, a także pomiędzy poszczególnymi studentami w grupie²³.

E-learning może być realizowany na wiele różnych sposobów. W szczególności, jego metody i techniki można podzielić:²⁴

- Ze względu na dostępność w czasie:
 - 1. Tryb synchroniczny, czyli nauka na żywo za pośrednictwem elektronicznych środków komunikacji, np. czat, komunikator, tele/wideo konferencja, wirtualna tablica.
 - 2. Tryb asynchroniczny, nie wymagający jednoczesnej obecności uczących się i nauczyciela, np. e-mail, forum dyskusyjne, interaktywne kursy multimedialne, symulacje, biblioteki e-książek i wykładów nagranych na wideo.
- Cechy charakterystyczne kształcenia na odległość to²⁵:
- Oszczędność pieniędzy. Eliminacja kosztów związanych z prowadzeniem szkoleń w sposób tradycyjny, tym samym znikają z budżetu takie pozycje jak: honorarium trenera, wynajem ośrodka szkoleniowego, transport, zakwaterowanie, wyżywienie i inne.
 - Oszczędność czasu. Pracownicy szkolą się w czasie, który jest dla nich najwygodniejszy i nie powoduje zaniechania pracy. Nie tracą czasu na dojazdy na szkolenia. Nie muszą też odrywać się od swoich codziennych obowiązków.
 - Brak dezorganizacji pracy. Tradycyjne grupowe szkolenia, w których uczestniczy jednocześnie cały dział znacznie utrudnia i dezorganizuje pracę, często również powoduje straty. Szkolenia internetowe rozwiązują ten problem – pracownicy mogą uczestniczyć w szkoleniach w dowolnych, dogodnych dla nich i biznesu porach.
 - Monitoring wyników nauczania. Przełożeni mogą w łatwy sposób monitorować postępy w nauce swoich pracowników. Dzięki testom weryfikującym, możliwe jest sprawdzanie stopnia przyswojenia wiedzy.
 - Dowolna liczba osób szkolonych. Nie ma żadnych ograniczeń ilości osób, które mogą korzystać ze szkolenia przez Internet.
 - Stałe doskonalenie programu szkoleniowego. Każdy program szkoleniowy może być modyfikowany wraz z rozwojem potrzeb firmy i wymaganiami stawianymi przez rynek. Szkolenia są coraz lepsze i bardziej efektywne, ponieważ uwzględniane są sugestie i uwagi poprzednich uczestników szkoleń.
 - Nowoczesny sposób nauczania. Pracownicy firmy doskonalą swoją wiedzę przy wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi, co umożliwia im dostęp do wiedzy. Pracownik zawsze w dogodnym dla siebie czasie może powrócić do in-

²² Tutor – definicja łącząca wykładowcę z przewodnikiem

²³ Centrum e-Learningu AGH „Wprowadzenie do e-learningu”, Kraków 2008, s. 7, pl.cel.agh.pl/repozytorium/wprowadzenie_do_elearningu.pdf

²⁴ D.Doliński „e-learning” [w:] Intuicja, wiedza, doświadczenie w nauce i praktyce zarządzania – materiały konferencyjne, IOiZWP „Orgmasz”, Warszawa 2007, s.220

²⁵ „Elearning – nowe możliwości” www.learning.pl/elearning/index.html

formacji zawartych w szkoleniach internetowych np. w przypadku nowych produktów, czy też usług, może zweryfikować posiadane informacje.

Rysunek 1 przedstawia zasadniczą różnicę między nauczaniem tradycyjnym, a e-learningem.

Rys. 1 Szkolenia tradycyjne a e-learning – te same podmioty, różne kanały komunikacji



Źródło: M. Hyla „Przewodnik po e – learningu”, wyd. ABC a Wolters Kluwer business, Kraków 2007, s. 38

Wraz z rozwojem i coraz częstszym wdrażaniem e – learningu w przedsiębiorstwach oraz w edukacji pojawiła się potrzeba stworzenia systemu wspomagającego proces nauczania on – line. Takie rozwiązanie daje „platforma e – learningowa”, która umożliwia kompleksowe zarządzanie szkoleniami na odległość. Są to systemy nauczania zaprojektowane do samodzielnej nauki lub z nauczycielem, przy wykorzystaniu Internetu.

Najpopularniejsze systemy wykorzystywane w wirtualnej edukacji to²⁶:

- LMS (Learning Management System)
- LCMS (Learning Content Management System)
- CMS (Content Management System)

LMS to system informatyczny tworzący środowisko do zdalnego nauczania, który pozwalają w pełni zarządzać procesem kształcenia. Oprogramowanie LMS, powinno realizować oraz udostępniać prowadzącym i kursantom, oddalonym od siebie funkcje umożliwiające sprawne prowadzenie nauki i szkoleń, za pośrednictwem standardowych przeglądarek internetowych.

²⁶ A. Bloch „Informatyczne systemy wspierające zarządzanie niepubliczną szkołą wyższą” – praca magisterska, Wydział Ekonomiczno – Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, Łódź 2008, s. 60

LCMS - system umożliwiający tworzenie materiałów udostępnianych metodami e-learningowymi w postaci gotowych kursów. Oprogramowanie integruje elektroniczny materiał szkoleniowy, opracowany przy pomocy narzędzi informatycznych oraz udostępnia go w formacie HTML, aby możliwe było jego przeglądanie, w każdej standardowej przeglądarce internetowej²⁷.

CMS to system organizacji i archiwizacji treści. Jest to zespół funkcji umożliwiających lub ułatwiających zarządzanie zbiorem dokumentów. Może ułatwić budowę specjalistycznej bazy wiedzy (biblioteki) oraz systemu automatycznej archiwizacji dokumentów (treści cyfrowe)²⁸.

Za pomocą platformy e-learningowej można publikować szkolenia w formie elektronicznej, a także sprawnie zarządzać zarówno użytkownikami, jak i zasobami szkoleniowymi.

Platforma e-learningowa musi być przyjaznym i wartościowym kompletem narzędzi dla osób nadzorujących realizację szkolenia²⁹. Powinna składać się z rozwiązań pozwalających na efektywne i kompleksowe zarządzanie szkoleniami, w tym łatwe i szybkie rejestrowanie użytkowników (możliwość importu z zewnętrznych baz danych), gromadzenie podstawowych informacji o uczestnikach szkolenia, system komunikacji (chaty, komunikatory, fora dyskusyjne, wewnętrzna skrzynka e-mail), dzielenie użytkowników na grupy, kreowanie ścieżek kariery, a co za tym idzie przypisywanie poszczególnych szkoleń do odpowiednich pracowników.

Platforma e-learningowa to także narzędzia pozwalające na sprzedaż szkoleń i kontrolę rozrachunków, kreowanie i sprawdzanie zaawansowanych raportów, dużo mówiących statystyk odnośnie każdego uczestnika szkolenia, jak również możliwość weryfikacji i sprawdzenia stopnia przyswojenia wiedzy osoby szkolącej się, poprzez testy, zadania, quizy, gry symulacyjne, krzyżówki, ćwiczenia samosprawdzające, które mogą być przypisane do każdego szkolenia lub poszczególnych użytkowników.

Bardzo korzystnym rozwiązaniem wśród platform e-learningowych jest możliwość ich integracji z systemami intranetowymi, extranetowymi, portalami firmowymi, bazami danych czy też działającymi w firmie systemami HR. Także dzięki modułowej i elastycznej budowie, możliwe jest dostosowanie systemu e-learningowego do warunków i wymogów odbiorcy.

Przedsiębiorstwo chcąc wdrożyć nowoczesną platformę e-learningową, nie musi nabywać drogich systemów informatycznych, sprzętu, zatrudniać wykwalifikowanych specjalistów jak miało to miejsce jeszcze do niedawna. Dziś, dzięki tzw. rozwiązaniom ASP³⁰ (*Application Service Provider*) można korzystać z do-

²⁷ A. Bloch „Informatyczne....”, op.cit., s. 60 - 61

²⁸ Ibidem..., s. 61

²⁹ G. Brzostkowski „I korzyści, i atrakcje. Nowoczesne rozwiązania multimedialne w programach e – learningowych”, *Personel i zarządzanie* nr 2 (191) luty 2006, s. 59

³⁰ ASP – dzierżawa oprogramowania, jest to metoda oferowania dostępu do danego oprogramowania na zasadzie dzierżawy.

stępnych platform e-learningowych, za stałe miesięczne opłaty, bez ponoszenia wielkich inwestycji. W tym przypadku platforma jest własnością dostawcy usługi, który umieszcza na niej zdefiniowane przez klienta kursy, bądź też po wstępnej analizie potrzeb, przygotowuje i następnie sprzedaje szkolenia, w pełni dostosowane do jego odbiorcy. Klient określa m.in. liczbę użytkowników oraz czas dostępu do platformy. Taki model jest odpowiedni do przeprowadzania jednorazowych przedsięwzięć o charakterze szkoleniowym. Duże przedsiębiorstwa korzystają głównie z własnych platform wewnątrz - korporacyjnych, ponieważ często są one zintegrowane z innymi systemami np. HR. Małe i średnie firmy korzystają z modelu ASP, ponieważ dzierżawa platformy w tym modelu jest przede wszystkim tańsza i szybsza.

Rozwiązania e – learningowe dzięki indywidualizacji procesu nauczania pozwalają dostosować zakres, intensywność, tempo, a także poziom programu do potrzeb oraz oczekiwań organizacji jak i użytkownika. System zarządzania szkoleniami zapewnia kontrolowany dostęp pracowników do niezbędnej dla nich wiedzy, w odpowiednim czasie, bez względu na miejsce przebywania. Przedsiębiorstwa przyszłości to takie, które ciągle pną się po szczyblach wiedzy, a tym samym dają pracownikom poczucie wolności, kreatywności, dzięki czemu odnoszą sukcesy i stają się liderami na rynku.

Aplikacje E-commerce

W ostatnim dziesięcioleciu XX wieku dynamiczny rozwój Internetu, technologii informacyjnych i ich zastosowań biznesowych, wpłynął na zmianę sposobów prowadzenia działalności gospodarczej i zarządzania. Nowe metody komunikacji wykorzystywane w życiu zawodowym i prywatnym społeczeństwa zaowocowały powstaniem nowego wymiaru działalności przedsiębiorstw jakim jest elektroniczny biznes, określany mianem „e-biznes”³¹.

E-commerce jest jednym z elementów e-biznesu, ponieważ oznacza handel elektroniczny obejmujący: promocję i marketing, zamówienia, płatności, a także dostawy. Mimo, że utożsamiany jest głównie ze sklepami internetowymi, to obejmuje jeszcze takie procesy jak B2B (*business-to-business*), relacje pomiędzy firmami z wykorzystaniem Internetu jako środowiska pośredniczącego oraz B2C (*business-to-consumer*), czyli działania firmy w ramach relacji z pojedynczym konsumentem lub grupą konsumentów.

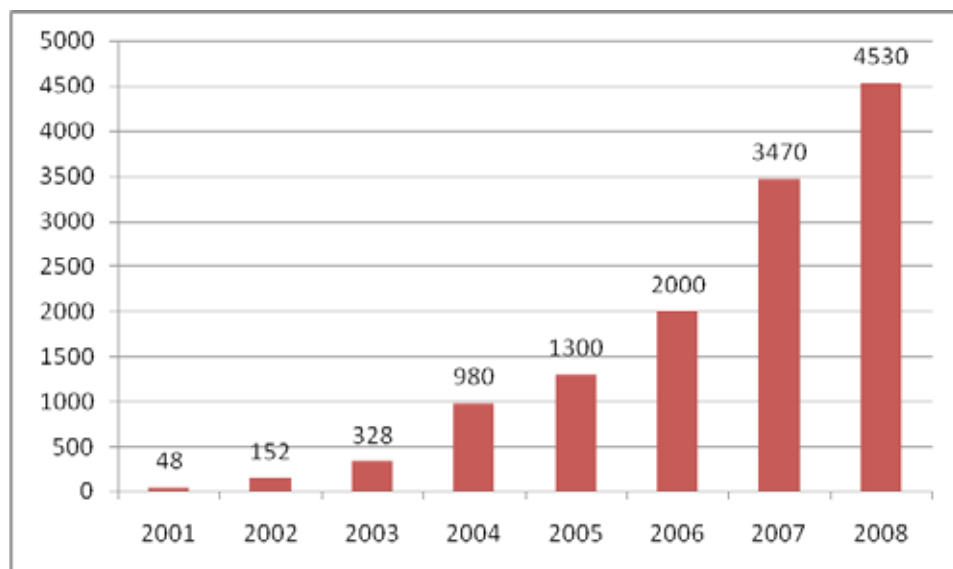
Aplikacją, która najbardziej oddaje założenia e-commerce jest sklep internetowy. Jest to witryna internetowa posiadająca katalog produktów oraz koszyk. Katalog produktów to zbiór produktów oferowanych na stronie internetowej, natomiast koszyk jest aplikacją internetową umożliwiającą zamówienie oraz opłatę za wiele produktów przy jednym zamówieniu.

Sklep internetowy stosowany jest na rynku konsumenckim, na którym występuje duża liczba nabywców, standardowy produkt i cena, arbitralnie ustalona.

³¹A. Nowicki „Komputerowe wspomaganie biznesu”, wyd. PLACET, Warszawa 2006, s. 245

Najłatwiej znaleźć zastosowanie dla sklepu internetowego w firmach produkcyjnych, hurtowniach, zajmujących się handlem detalicznym i dla osób, które mają konkretny produkt do sprzedania. Jednak przedsiębiorstwa świadczące szerokiego rodzaju usługi, mają też możliwość zwiększenia swoich zysków przez Internet. Bez wielkiego doświadczenia i ogromnego kapitału, sklep internetowy może się sprawdzić jako dodatkowo prosperujący kanał dystrybucji produktów sprzedawanych dotychczas poza Internetem. Aby rozwinąć sprzedaż internetową, niezbędne jest ciągle inwestowanie w wiedzę związaną z mechanizmami sprzedaży internetowej. Rozpoczynając budowę sprzedaży w sieci, nie należy się od razu spodziewać zaskakujących efektów, ponieważ rozwój Internetu w Polsce stale się zwiększa, jednak nadal jest na wczesnym etapie, dzięki czemu można zdobyć przewagę konkurencyjną, która może okazać się nieoceniona w najbliższych latach, gdy stanie się on powszechnym narzędziem w obrocie handlowym. O popularności zakupów w sklepach internetowych świadczą dane zaprezentowane na rysunku 2.

Rys. 2 Wartość polskiego rynku e – commerce dane w mln PLN



Źródło: Opracowanie własne na podstawie „Polski rynek E – commerce” raport SMB http://www.smb.pl/files_user/ecommerce2009_SMB.doc

Tabela 1. Różnice pomiędzy handlem tradycyjnym i elektronicznym

Kryterium	Handel tradycyjny	Handel elektroniczny
Media	Komunikacja bezpośrednia twarzą w twarz, za pomocą pośredników, bądź przy pomocy dokumentów przesłanych przez pocztę, posłańców, pocztę pneumatyczną, telefon stacjonarny, telegraf, faks itp.	Dominującą formą komunikacji jest kontakt przez Internet: poczta elektroniczna, wyszukiwarki stron WWW, zawartość stron + odnośniki, portale, wortale i inne narzędzia komunikacji, ewentualnie przejściowo wspomagane przez media tradycyjne.
Elastyczność działalności	Niska elastyczność, problemy nie tylko z przestawieniem się na inny rodzaj działalności, ale również ze zmianą czy rozszerzeniem asortymentu, wzmocnione licznymi ograniczeniami administracyjnymi.	Wysoka elastyczność wynikająca z roli pośrednika na rynku. Wiąże się to niestety z koniecznością dokonania również technicznych posunięć (szeroka reklama zmian, podłączenie się pod inne strony, utworzenie własnego portalu itp.)
Logistyka działalności	Towary wytwarzane na miejscu lub magazynowane, ograniczony zasięg działalności lub konieczność utrzymywania wielu punktów wytwarzania i dystrybucji.	Dominującą formą jest oderwanie od procesu wytwórczego, możliwość przesyłania bezpośrednio z własnej lub obcej hurtowni do klienta.
Logistyka sprzedaży	Struktura pionowa, łańcuch pośredników, konieczność dotarcia klienta do punktu sprzedaży, działającego w określonych godzinach.	Splaszczanie struktur, wyposażony w odpowiednie urządzenia klient może transakcję przeprowadzać z miejsca zamieszkania, teoretycznie w ciągu całej doby.
Formy płatności	Tradycyjne: gotówka, karta płatnicza, czek; anonimowość kupna i sprzedaży, powszechność użycia i akceptowalności różnych form sprzedaży, problemy z wymianą niektórych walut uznanych za obowiązujące na określonym terytorium, granulacja pieniądza, akceptowalny stopień zabezpieczenia.	Odmienne od tradycyjnych formy płatności: za zaliczeniem pocztowym, przekaz pieniężny, karta płatnicza, karta inteligentna, mikropłatności, pieniądź elektroniczny, poddawana pod wątpliwość powszechność wymagająca odpowiedniej infrastruktury, poziom zabezpieczeń uznawany za mniejszy od tradycyjnego.
Parametry sprzedaży	Występuje zależność między położeniem punktu sprzedaży i gęstością realnej sieci, a ceną zakupu, co wynika z ograniczoności dostępu do towarów i usług. Różnice regionalne związane z położeniem geograficznym.	Z powodu globalizacji konkurencyjność cenowa wymusza niewielkie różnice cenowe. Różnice mogą być niwelowane przez trudne warunki dostawy. Najniższe ceny osiągane w handlu wartościami intelektualnymi (brak cel, kosztów transportu itp.).

Źródło: dr hab. W. Chmielarz, prof. UW „Handel elektroniczny” www2.wz.uw.edu.pl/ksiz/download/wch/Handel%20elektroniczny.pdf

Ze względu na metodę dokonywania zakupów, sklepy internetowe można podzielić na dwie grupy: sklepy zawierające koszyk (ang. shopping cart) oraz sklepy bez koszyka. W sklepach bez koszyka zamówienie przyjmowane jest najczęściej poprzez formularz zamówienia, w którym klient wpisuje podstawowe dane, w tym adres do wysyłki i ilość wybranych towarów. Jest to metoda spotykana coraz rzadziej, ponieważ wygodniejszą formą zamawiania są oferty zawierające koszyk. Umożliwia on dodawanie i usuwanie wybranych towarów, a także przeliczanie ich wartości z uwzględnieniem rabatów, promocji itp.

Oprogramowanie sklepu internetowego powinno być zbudowane modułowo, tak aby w każdej chwili istniała możliwość dopasowania formy sklepu do oczekiwań klienta i jego późniejszej rozbudowy. Standardowo każdy profesjonalny sklep powinien składać się z modułów funkcjonalnych takich jak³²:

- Interfejsu użytkownika (moduł komunikacji) składającego się z:
 - a) interfejsu klienta umożliwiającego dokonanie zakupów,
 - b) interfejsu administratora sklepu umożliwiającego zarządzanie sklepem, (najczęściej z poziomu przeglądarki www).
- Baz danych które można podzielić na:
 - a) bazy danych gospodarki magazynowej (mogą być one zintegrowane z oprogramowaniem magazynowym używanym przy innych kanałach dystrybucji)
 - b) baz danych zawierających informacje związane z internetowym otoczeniem sklepu tj. bazy odwiedzin sklepu, wywołań stron sklepu itp.
- Modułu obsługi baz danych odpowiedzialnego za komunikację z bazą danych zarówno przez interfejs użytkownika (klienta i administratora) jak i inne moduły,
- Modułu analitycznego przeznaczonego do pobierania informacji z baz danych, które mogą być przydatne dla osób zarządzających sklepem (bilans zakupów, obroty, zyski, sprzedaż, remanent, statystyki, raporty itp.)
- Modułu personalizacji zakupów odpowiedzialnego za pobieranie informacji z bazy danych i modyfikowanie interfejsu klienta zgodnie z wcześniej przyjętymi założeniami. Moduł ten po analizie zachowania klienta, dostosowuje i podsyła ofertę zgodną z jego zainteresowaniami, preferencjami itp.
- Modułu komunikacji z urządzeniami zewnętrznymi jest odpowiedzialny za współpracę z drukarkami, palmtopami, drukarkami fiskalnymi i skanerami kodów kreskowych;
- Modułu bezpieczeństwa i kontroli danych – jego zadaniem jest sprawdzanie spójności i poprawności danych, a także kontrola dostępu do danych, grupowanie i identyfikacja użytkowników;
- Modułu parametrów programu - ogólny cel tego modułu to odpowiednie dostosowanie programu do potrzeb użytkownika i uwzględnienie specyfiki sklepu.

Oprócz opisanych wyżej modułów, istnieje również wiele innych, które każdy właściciel sklepu internetowego może wykorzystać u siebie. Może to być m.in.

³² G. Chodak „Struktura funkcjonowania sklepów internetowych” www.ioz.pwr.wroc.pl/Pracownicy/Chodak/artykuly/struktura_funkcjonalna_eshop.pdf

- Moduł e-płatności
 - Moduł komunikacji z klientem (czat, komunikator on – line, autoresponder)
- Niezwykle istotnymi narzędziami konkurencji na rynku e-commerce, które powinien mieć na uwadze każdy właściciel sklepu internetowego to przede wszystkim³³:

- Dokładne opisy produktów;
- Łatwość nawigacji, przejrzysta i czytelna struktura sklepu;
- Koszykowy system zamawiania
- Wygodne, nieskomplikowane i przede wszystkim szybkie wyszukiwanie towarów;
- Pozycjonowanie w wyszukiwarkach internetowych.

Dynamiczny rozwój Internetu w ostatnich latach spowodował, iż coraz większa liczba małych i średnich przedsiębiorstw dostrzega a co za tym idzie angażuje się w rozwiązania związane z e-commerce. Globalny zasięg Internetu sprawia, że na każdy, nawet najbardziej niszowy produkt istnieje zapotrzebowanie.

Wartość europejskiego rynku e – commerce w 2011 roku osiągnie 323 mld euro (407 mld dolarów), szacuje amerykańska firma badawcza eMarketer. Polska może stać się jednym z liderów europejskiego rynku e – commerce już na początku drugiej dekady. Polski e-commerce w oczach konsumentów ma się coraz lepiej. Zdecydowana większość klientów sklepów internetowych jest zadowolona ze świadczonych usług. Wielu osobom jednak nadal przeszkadza brak bezpośredniego kontaktu klient – sprzedawca³⁴. Takie powszechne oceny wirtualnych zakupów są jednak coraz rzadsze. Dziś kupujący w polskim e-sklepie, oprócz okazjonalnych cen, szuka bezpieczeństwa, szybkości i wygody transakcji, a także trudno dostępnych towarów oraz informacji pomagających wybrać konkretny artykuł.

BIBLIOGRAFIA

- Adamczyk J.** *Rodzaje stron Internetowych* ,[w:] Internet, nr 6/12, czerwiec 2002,
- Bloch A.** 2002. *Informatyczne systemy wspierające zarządzanie niepubliczną szkołą wyższą* – praca magisterska, Wydział Ekonomiczno – Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki, Łódź, maszynopis
- Brzostkowski G.** *I korzyści, i atrakcje. Nowoczesne rozwiązania multimedialne w programach e – learningowych*, Personel i zarządzanie nr 2 (191) luty 2006
- Centrum e – Learningu AGH. *Wprowadzenie do e – learningu*, Kraków 2008 pl.cel.agh.pl/repozytorium/wprowadzenie_do_elearningu.pdf
- Chmielarz W.** *Handel elektroniczny* www2.wz.uw.edu.pl/ksiz/download/wch/Handel%20elektroniczny.pdf

³³G. Chodak „Sklepy internetowe jako szansa rozwoju dla przedsiębiorstw sektora MSP” www.ioz.pwr.wroc.pl/Pracownicy/Chodak/artykuly/sklep_internetowy.pdf

³⁴S. Kanikuła „E – commerce rośnie w siłę” http://www.outsourcing.com.pl/4861,e_commerce_rosnie_w_sile.html

- Chodak G.** *Sklepy internetowe jako szansa rozwoju dla przedsiębiorstw sektora MSP* www.ioz.pwr.wroc.pl/Pracownicy/Chodak/artykuly/sklep_internetowy.pdf
- Chodak G.** *Struktura funkcjonowania sklepów internetowych* www.ioz.pwr.wroc.pl/Pracownicy/Chodak/artykuly/struktura_funkcjonalna_eshop.pdf
- Dolecki S.** *Nauczyciel z monitora* [w] *Studia to za mało! Edukacja kadr instytucji finansowych*
- Doliński D.** 2007. *e-learning* [w] *Intuicja, wiedza, doświadczenie w nauce i praktyce zarządzania – materiały konferencyjne*, IOiZWP „Orgmasz”, Warszawa
- Elearning – nowe możliwości* www.learning.pl/elearning/index.html
- Grudzewski W. Stasia., Hejduk I. K.** 2004. *Metody projektowania systemów zarządzania*, wyd. Difin, Warszawa
- Grudzewski W.M., Hejduk I.K.** 2002. *Przedsiębiorstwo wirtualne*, Centrum Doradztwa i Informacji Difin sp. z o.o, Warszawa
- Hyla M.** 2007. *Przewodnik po e – learningu*, wyd. ABC a Wolters Kluwer business, Kraków
- Kanikuła S.** *E – commerce rośnie w siłę* http://www.outsourcing.com.pl/4861,e_commerce_rośnie_w_siłę.html
- Kieltyka L.** 2002. *Komunikacja w zarządzaniu. Techniki, narzędzia i formy przekazu informacji*, Agencja Wydawnicza PLACED, Warszawa
- Koźmiński A. K.** 2008. *Zarządzanie wiedzą*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa
- Nowicki A.** 2006. *Komputerowe wspomaganie biznesu*, wyd. PLACET, Warszawa
- Kobuz. P.** 2004. *Promocja w Internecie*, Łódź kobus1.republika.pl/eBooks/promocja_w_internecie_przemyslaw_kobus.pdf
- Polski rynek E – commerce raport SMB* http://www.smb.pl/files_user/ecommerce2009_SMB.doc
- Stasiak R.** *Zastosowanie Internetu w działalności gospodarczej* www.profesor.pl/mat/na8_r_stasiak_031117_2.php2id_m=7717
- Rydz A.** *Systemy informatyczne wspomagające zarządzanie wiedzą* [w] red. nauk. D. Jemielniak,
- Satoła K.** 2005. *E – learning – notatki szefa projektu*, Kraków
- Soltysik A. – Piorunkiewicz** *Kierunki rozwoju systemów e-biznesu* www.ptzp.org.pl/files/konferencje/kzz/artyk_pdf_2009/114_Soltysik-Piorunkiewicz.pdf
- Strona WWW wirtualną wizytówką przedsiębiorstwa* www.komputerwfirmie.org/article/Strona_WWW_wirtualna_wizytowka_przedsiębiorstwa.htm
- www.bizplatform.pl/LinkClick.aspx?fileticket=KgeWb%2Fb%2FueU%3D&tabid=69&mid=606
- www.ideo.pl/ebiznes/ekstranet
- www.verdox.pl/intranet.htm

STRESZCZENIE

Globalizacja powoduje że coraz więcej przedsiębiorców decyduje się przenieść swój biznes lub zaistnieć na rynku internetowym. W artykule omówiono możli-

wość zastosowania wybranych aplikacji internetowych w działalności przedsiębiorstwa. Omówiono ich zastosowanie i zalety.

Bardziej szczegółowej analizie poddano stronę internetową i portal firmowy, platformy E – learningowe oraz aplikacje e-commerce.

Szczególną uwagę zwrócono na aplikacje e-commerce. Wskazano na znaczenie tych aplikacji ze względu na duży wzrost wartości rynku e-commerce w ostatnich ośmiu latach. Charakteryzowano e-commerce na tle handlu tradycyjnego wskazując jego zalety. Wskazano moduły, z których powinien składać się profesjonalny sklep internetowy.

SŁOWA KLUCZOWE: Internet, E-commerce, strona internetowa

SUMMARY

The process of globalization evokes many changes on the market. More and more companies decide to transfer their business or com into being on the Internet market. This study reveals the possibilities of applying selected internet applications, as well as the advantages of using them.

The Web site, company portal, e-learning platforms and e-commerce applications were analysed in more details.

The attention was paid to e-commerce applications. The article points out their meaning for the salve of big increase of e-commerce market during the last 8 years. There were also painted the modules which are necessary to compose a professional an line shop.

KEY WORDS: The Internet, E-commerce, web side

ZASADY OPODATKOWANIA DOCHODÓW KAPITAŁÓW I RESTRUKTURYZACJI SPÓŁEK KAPITAŁOWYCH

THE PRINCIPLES OF INCOME TAXATION ARISEN AS A RESULT OF COMPANY RESTRUCTURATION

Wstęp

Jedną z najpopularniejszych, a jednocześnie najważniejszą formą prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce jest spółka. Duży wpływ na ten stan rzeczy miały przemiany ustrojowe, na które Rzeczpospolita Polska wkroczyła po 1989 roku. Otwarcie gospodarki i skierowanie jej na tory gospodarki rynkowej spowodowało, iż coraz częściej musiała ona konkurować z lepiej rozwiniętymi gospodarkami zachodu. Polscy przedsiębiorcy zostali niejako zmuszeni do tworzenia nowych inicjatyw gospodarczych i podejmowania ryzyka z nimi związanego. Zmiany w gospodarce niewątpliwie przyczyniły się do szybkiego rozwoju spółek, które z założenia mają za zadanie skupiać osoby i kapitał w celu realizacji określonych założeń gospodarczych. Zagadnienia dotyczące opodatkowania spółek kapitałowych, jako szczególnych form prowadzenia działalności gospodarczej, wymagają skrupulatnej analizy. Konieczność jej przeprowadzenia wynika bezpośrednio z zakresu działalności gospodarczej, jak i skomplikowanych regulacji prawnych dotyczących zasad opodatkowania dochodów powstałych w wyniku restrukturyzacji. Istotne są również zagadnienia związane z opodatkowaniem zysków z kapitałów pieniężnych, wnoszonych do spółki aportów, odsetek, jak i przychodów z obrotu papierami wartościowymi.

Celem artykułu jest omówienie podstawowych zasad opodatkowania dochodów powstałych w wyniku restrukturyzacji polskich spółek kapitałowych zarówno poprzez odwołanie się do przepisów materialnego prawa podatkowego, jak i do przepisów zawartych w kodeksie spółek handlowych.

* mgr (doktorantka Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego)

Przychód i koszty jego uzyskania

Spółki kapitałowe spełniają funkcje zarówno ekonomiczne, jak i społeczne oraz stanowią zasadniczą strukturę w sferze życia gospodarczego¹. Rzetelne podejście do tematu opodatkowania spółek wymaga odwołania się zarówno do regulacji materialnego prawa podatkowego, jak i przepisów kodeksu spółek handlowych. Opodatkowaniu podatkiem dochodowym zgodnie z Ustawą z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych podlegają dochody osób prawnych, spółek kapitałowych w organizacji, jak i jednostek organizacyjnych niemających osobowości prawnej z wyjątkami opisanymi w ustawie. Zaś przedmiotem opodatkowania zgodnie z art. 7 tejże ustawy jest: „*dochód bez względu na rodzaj źródeł przychodów, z jakich dochód ten został osiągnięty; w wypadkach, o których mowa w art. 21 i 22, przedmiotem opodatkowania jest przychód*”². Zasady opodatkowania podatkiem dochodowym od osób prawnych oparte zostały na następujących instytucjach prawnych, do których należą³:

- Dochód
- Strata
- Przychód
- Koszty uzyskania przychodu

Ustawodawca w sposób szczególny definiuje koszty uzyskania przychodów, poświęcając znaczną część Ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych kwestiom możliwości zaliczenia określonych kosztów do kosztów uzyskania przychodów. Wymienia także te koszty, które nie wpływają na osiągnięte przychody. Ustawa natomiast nie zawiera konkretnej, przejrzystej definicji przychodów. Legislator skupia się natomiast na określeniu, co w szczególności może stanowić przychód. Z kolei pewna otwartość przepisów nie wyczerpuje wszystkich kategorii, które mogą być zaliczone do tej instytucji prawnej. W art. 12 Ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych podano jedynie 9 kategorii, które nim są, m.in.⁴:

- Otrzymane pieniądze, wartości pieniężne, jak i różnice kursowe (pkt 1)
- Dochody uczestników funduszy inwestycyjnych (pkt. 4a)
- Nominalna wartość papierów wartościowych w spółce (pkt. 7)
- Wynagrodzenie, jakie otrzymuje podatnik z umorzenia akcji objętych w zamian za przedsiębiorstwo lub jego zorganizowaną część (pkt. 8)

¹ Jabłońska - Bonca J., Podstawy prawa dla ekonomistów, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis Warszawa 2004r. str. 293

² Ustawa z dnia 15 lutego 1994r. o podatku dochodowym od osób prawnych z późn. zm. Dz.U.00.54.654

³ Kubacki R., *Podatek dochodowy od osób prawnych. Interpretacje*, Oficyna Wydawnicza Unimex Wrocław 2007 str.25-30

⁴ Dmoch W., *Podatek dochodowy od osób prawnych*, Wydawnictwo Beck Warszawa 2006 str.232-287

Omawiana regulacja uznaje za przychód także różnice kursowe. Przy czym dodatnie różnice kursowe nie mogą być zaliczone do przychodów⁵.

Za dzień powstania przychodu zgodnie z art. 12 ust. 3a ustawy o p.d.o.p. „*uznaje się dzień, w którym została wystawiona faktura, nie później jednak niż ostatni dzień miesiąca w którym*”⁶:

- *Wydano rzecz, zbyto prawo majątkowe*
- *Wykonano usługę w całości lub części, jeżeli zawarta umowa przewiduje konieczność uiszczenia zapłaty za jej częściowe wykonanie*
- *Otrzymano zapłatę za wykonanie określonego świadczenia.*”

Doktryna wskazuje, iż nie każdy przychód jest przychodem podatkowym, gdyż nie zawsze można jednoznacznie wskazać czy został on faktycznie osiągnięty i określić jego kwotę⁷.

Definicja kosztów uzyskania przychodów jest jednym z najistotniejszych, a co za tym idzie i najbardziej kontrowersyjnych elementów ustaw o podatkach dochodowych zarówno od osób fizycznych, jak i prawnych. Kategoria ta podlegała na przestrzeni ostatnich lat częstym zmianom, zgodnie z art. 15 ust.1 obowiązującej u.p.d.o.p.: „*Kosztami uzyskania przychodów są koszty poniesione w celu osiągnięcia przychodów*”. Zgodnie ze stanowiskiem reprezentowanym przez B. Gruszczyńskiego: „*Podatnik ma możliwość odliczenia od przychodów wszelkich kosztów uzyskania, pod warunkiem, że mają one bezpośredni związek z prowadzoną działalnością gospodarczą, a ich poniesienie ma bądź też może mieć wpływ na wielkość osiągniętego przychodu*”⁸.

Przychody pomniejszone o koszty ich uzyskania tworzą dochód, który zgodnie z art. 7 ust.1 u.p.d.o.p. jest przedmiotem opodatkowania. Dochodem dla podatników opodatkowanych na zasadach ogólnych jest zatem nadwyżka przychodów nad kosztami ich uzyskania w danym roku podatkowym. Ujemna różnica między tymi dwoma wielkościami stanowi o powstaniu straty. Generalnie należy wyróżnić dwa podstawowe rodzaje opodatkowania⁹:

- Opodatkowanie na zasadach ogólnych, dochód jest wtedy przedmiotem opodatkowania
- Opodatkowanie zryczałtowane (ryczałt), gdzie przychód podlega opodatkowaniu

Rokiem podatkowym jest zazwyczaj rok kalendarzowy. Jednakże od tej zasady istnieje cały szereg wyjątków. Regulacje wedle których ustala się rok podatkowy zawarte zostały w art.8 u.p.d.o.p.. Ustawodawca daje możliwość kształtowania

⁵ Dmoch W., ibidem

⁶ Ustawa z dnia 15 lutego 1994r. o podatku dochodowym od osób prawnych z późn. zm. Dz.U.00.54.654

⁷ Szymański K., *Opodatkowanie spółek kapitałowych. Połączenia, podziały i inne czynności restrukturyzacyjne*, Dom Wydawniczy ABC Kraków 2006 str. 55-75.

⁸ Gruszczyński B., *Podatek dochodowy od osób prawnych. Komentarz*, Unimex, Wrocław 2003 str.260,261

⁹ Szymański K, op.cit. str.68

długości roku podatkowego w którym rozpoczęto działalność gospodarczą i tak może on trwać od¹⁰:

- Dnia w którym rozpoczęto prowadzenie działalności gospodarczej do ostatniego dnia roku kalendarzowego
- Dnia rozpoczęcia działalności po dzień, który wybrano jako ostatni dzień roku podatkowego. Warunkiem jest nieprzekroczenie 12 następujących po sobie miesięcy
- Dnia rozpoczęcia działalności do ostatniego dnia roku kalendarzowego następującego po roku w którym działalność gospodarcza została rozpoczęta. Warunkiem jest podjęcie po raz pierwszy działalności w drugiej połowie roku kalendarzowego

Art. 8 u.p.d.o.p. przewiduje możliwość zmiany końca roku podatkowego, wynika to z rozstrzygnięć ustawy o rachunkowości i dotyczy konieczności zamknięcia ksiąg rachunkowych. W tym przypadku dzień otwarcia nowych ksiąg jest pierwszym dniem nowego roku podatkowego.

Stawka podatku

Stawka w podatku dochodowym od osób prawnych wynosi 19% podstawy opodatkowania. Natomiast stawkę 50% stosuje się w przypadku, gdy organ podatkowy lub organ kontroli podatkowej określi dochód w wysokości wyższej niż ta podana przez podatnika w deklaracji. W tym przypadku różnicę pomiędzy dochodem podanym przez podatnika, a tym wskazanym przez organy podatkowe opodatkowuje się stawką 50%¹¹.

Kapitał zakładowy, a neutralność podatkowa

Kapitał zakładowy zgodnie z regulacjami Kodeksu spółek handlowych winien wynosić co najmniej 500 000 PLN, a minimalna nominalna wartość akcji 1 grosz. Co do zasady akcje nie mogą być nabywane poniżej ich wartości nominalnej. Samo opłacenie akcji uprzednio objętych i ich wycofanie z punktu widzenia podatkowego jest neutralne zarówno dla spółki kapitałowej, jak i dla akcjonariusza¹². Zasadą polskiego prawa jest, iż do kapitału zapasowego tworzonego w spółce akcyjnej należy przelewać wszelkie nadwyżki ze sprzedaży akcji powyżej ich wartości rynkowej. Przepisy podatkowe wskazują, iż nadwyżka zwiększająca w taki sposób kapitał zapasowy nie podlega opodatkowaniu. Ze zgołą odmienną sytuacją mamy do czynienia w przypadku przekazania kapitału zapasowego na zakładowy. Czynność ta podlega opodatkowaniu. Dywidenda, jak i inne przychody z tytułu udziału w zyskach osób prawnych podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodo-

¹⁰ Huchla A., *Podatek dochodowy od osób prawnych. Komentarz prawo finansowe i podatkowe*, Wydawnictwo LexisNexis 2003 str.96-123

¹¹ Ustawa z dnia 15 luty 1994r. o podatku dochodowym od osób prawnych z późn. zm. Dz.U.00.54.654

¹² Szymański K., op.cit. str.59-65

wym od osób prawnych w wysokości 19%¹³. Dochód uzyskany z umorzenia lub odpłatnego zbycia akcji na rzecz spółki w celu ich późniejszego umorzenia opodatkowuje się podatkiem ryczałtowym zgodnie ze stawką 19% (art.22 u.p.d.o.p.). Tej formy opodatkowania nie stosuje się natomiast w przypadku umorzenia akcji w zamian za wkład w postaci przedsiębiorstwa lub jego zorganizowanej części (wkład niepieniężny). Nadwyżka pomiędzy rynkową wartością akcji, a wydatkami na ich objęcie nie podlega opodatkowaniu¹⁴.

Opodatkowanie przychodów z obrotu papierami wartościowymi

Sprzedaż akcji podlega opodatkowaniu na zasadach ogólnych wg stawki 28%, a samym przychodem jest wartość akcji jaka została zapisana w umowie. Należy w tym miejscu nadmienić, iż organ podatkowy jest wyposażony w prawo ustalenia odrębnej niż w umowie ceny akcji. Z sytuacją taką mamy do czynienia, jeżeli cena przedstawiona w umowie będzie rażąco odbiegać od rynkowej ceny akcji. Z kolei wydatki poniesione na nabycie lub objęcie akcji nie stanowią w momencie ich poniesienia kosztu uzyskania przychodu. Odrębnie przedstawia się czynność odpłatnego zbycia akcji. W tym przypadku podatnik ma prawo do wliczenia do kosztów uzyskania przychodów wszelkich poniesionych przez niego kosztów. W przypadku objęcia akcji za wkład niepieniężny niebędący przedsiębiorstwem lub jego zorganizowaną częścią podatnicy mogą zaliczyć do kosztów uzyskania przychodów koszt wartości początkowej aportu pomniejszony o odpisy amortyzacyjne¹⁵. Dochód, który powstaje w wyniku sprzedaży akcji w zamian za papiery wartościowe, które są zwolnione od podatku dochodowego od osób fizycznych podlega opodatkowaniu¹⁶. Różnice kursowe ustalane są bądź metodą rachunkową, bądź podatkową. W przypadku metody rachunkowej różnice kursowe z ksiąg rachunkowych należy zawsze ujmować w przychodach i kosztach podatkowych. Dla prawa bilansowego będą to wszelkie różnice zarówno te zrealizowane, jak i niezrealizowane¹⁷.

Opodatkowanie zysku związanego z wniesieniem do spółki aportu

Zgodnie z regulacjami Kodeksu spółek handlowych akcje mogą być pokryte w zamian za wkłady niepieniężne, czyli aporty, którymi co do zasady mogą być¹⁸:

¹³ Komarnicki I., *Prawo akcjonariusza do udziału w zysku*, Wydawnictwo Beck Warszawa 2007 str. 149

¹⁴ Szymański K., op. cit. str.133-135

¹⁵ Maruchin W., *Opodatkowanie zysków z kapitałów pieniężnych*, Dom Wydawniczy ABC Warszawa str. 39-50

¹⁶ Tarka A., *Zamiana akcji spowoduje zmianę podatku*, Gazeta Prawna z dnia 19.05.2008

¹⁷ Dawidziak, *Różnice kursowe przy wydatkach niestanowiących kosztu*, Prawo Przedsiębiorcy nr 51 z dnia 18.12.2007.

¹⁸ Maruchin W., op.cit. 39-50

- Środki trwałe lub wartości niematerialne i prawne. Do kosztów uzyskania przychodów będzie zaliczana w tym przypadku różnica pomiędzy zaktualizowaną wartością początkową, a odpisami amortyzacyjnymi
- Akcje lub udziały, w zależności od konkretnego przypadku kosztem uzyskania przychodów może tu być:
- Nominalna wartość akcji lub udziałów wniesionych jako aport
- Wydatki na nabycie lub objęcie wniesionych papierów (pod warunkiem, że akcje zostały objęte w spółce za gotówkę)
- Wartość z tytułu zbycia udziałów lub akcji ustalona zgodnie z art. 16 ust.1 u.p.d.o.p.
- Nie zaliczone do dwóch wcześniejszych kategorii inne środki trwałe, wartości niematerialne i prawne, akcje lub udziały

Ustawodawca wyraźnie wskazuje w Ustawie o podatku dochodowym od osób prawnych, że „kwoty będące nadwyżką ponad nominalną wartość otrzymaną za akcje w momencie ich wydania i następnie przekazania na kapitał zapasowy nie podlegają opodatkowaniu¹⁹” (art. 12 ust 4 pkt.11 u.p.d.o.p.).

Opodatkowanie odsetek

Opodatkowanie odsetek od udzielanych pożyczek niesie za sobą określone konsekwencje prawne w postaci pojawienia się przychodu podatkowego. W przypadku osób prawnych, będących pożyczkodawcami odsetki te stanowią dochód podatkowy, który podlega opodatkowaniu na zasadach ogólnych. Tym samym osoby prawne mają możliwość zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów wszelkie koszty udzielenia pożyczki. Z kolei dla pożyczkobiorców będących osobami prawnymi odsetki od pożyczki tworzą koszt uzyskania przychodów. Podobnie sytuacja wygląda w przypadku pożyczek udzielanych przez banki. Będą one stanowiły koszt uzyskania przychodów, jeżeli środki pieniężne z tej pożyczki mają związek z przychodami²⁰.

Łączenie i przejęcia spółek kapitałowych

Łączenie spółek kapitałowych polega na przeniesieniu aktywów, jak i zobowiązań spółki przejmowanej na inną spółkę. Zgodnie z regulacjami Kodeksu spółek handlowych połączenie spółek ma miejsce z dniem wpisania tego faktu do rejestru. Rzeczpospolita Polska dostosowując polskie prawo do dyrektyw unijnych wprowadziła regulacje odnośnie podatkowego neutralnego charakteru połączenia spółek kapitałowych. Prawodawstwo Rzeczypospolitej Polskiej przewiduje jednak możliwość opodatkowania nadwyżki, jeżeli między spółkami ma miejsce więź kapitałowa w dniu połączenia, a spółka-matka przejmuje spółkę-córkę. Założeniem

¹⁹ Ustawa z dnia 15 lutego 1994r. o podatku dochodowym od osób prawnych z późn. zm. Dz.U.00.54.654

²⁰ Maruchin W., *Opodatkowanie zysków z kapitałów pieniężnych*, Dom Wydawniczy ABC Warszawa 2001 str. 56-68.

jest by spółka matka w dniu inkorporacji posiadała co najwyżej 25% akcji spółki przejmowanej. Przedstawione unormowania dotyczące neutralności podatkowej w przypadku łączenia się spółek kapitałowych nie znajdują swojego zastosowania w przypadku, gdy choćby jeden podmiot umowy uchylał się, bądź też unikał opodatkowania²¹. Rzeczywistość gospodarcza jednoznacznie wskazuje, iż czynnikiem decydującym o połączeniu spółek kapitałowych są względy finansowe. Zatem i polityka podatkowa przedsiębiorstwa odgrywa tu istotną rolę i nastawiona jest na zmniejszanie obciążeń podatkowych. W praktyce gospodarczej często ma miejsce sytuacja, w której spółka odnosząca zyski nabywa spółkę ze stratą w celu zmniejszenia własnego zobowiązania podatkowego. Najpopularniejsze są dwa przypadki²²:

- Spółka zyskowna nabywa spółkę ze stratą tym samym ma możliwość obniżenia zobowiązań podatkowych
- Spółka rentowna nabywa akcje spółki ze stratą, następnie ta druga dokonuje inkorporacji spółki zyskownej. Takie połączenie daje możliwość utylizacji straty podatkowej w spółce, która dokonuje przejęcia.

Podział spółek kapitałowych

Spółki powstałe w wyniku podziału przejmują wszelkie prawa, jak i obowiązki przewidziane przez prawo podatkowe. Spółka powstająca w wyniku podziału odpowiada całym swoim majątkiem za zaległości podatkowe spółki dzielonej. Zakres tej odpowiedzialności obejmuje również wszelkie zaległości z tytułu składek zusowskich. Dochód właścicieli spółki, który powstaje w wyniku jej podziału także podlega opodatkowaniu. Zasadą polskiego prawa jest, iż majątek powstały w wyniku podziału, który jest zorganizowaną częścią przedsiębiorstwa nie stanowi dochodu. Nadwyżka majątku spółki dzielonej otrzymanego przez spółkę przejmującą ponad nominalną wartość akcji przyznanych akcjonariuszom spółki dzielonej nie jest dochodem dla spółki przejmującej (art. 10 u.p.d.o.p.). Nadwyżka emisyjna z tytułu objęcia akcji w spółce, która w wyniku podziału przejmuje majątek nie jest wliczana do przychodów. Warunkiem jest tu jednakże konieczność przekazania tejże nadwyżki na kapitał zapasowy spółki, która dokonuje przejęcia. Jeżeli takie przekazanie nie nastąpi to jest ona opodatkowana na zasadach ogólnych²³.

Przekształcenie spółki

Przepisy podatkowe w przypadku przekształcenia spółki kapitałowej w inną spółkę kapitałową wskazują, iż spółka powstała w wyniku tej czynności praw-

²¹ Szymański K., *Opodatkowanie spółek kapitałowych i ich wspólników w zakresie dochodów z kapitałów*, Wydawnictwo Unimex Wrocław 2005 str. 208-226

²² Helin A., Szymański K., *Rachunkowość i opodatkowanie spółek kapitałowych*, PiE Warszawa 2005 str.194-251

²³ Szymański K., op.cit str.259-269

nej wstępuje w prawa i obowiązki spółki podlegającej przekształceniu. Co do zasady przekształcanie spółki kapitałowej w inną spółkę kapitałową nie wywołuje konsekwencji podatkowych. Od tej zasady ustawodawca przewidział jednak wyjątki. Jeżeli takie przekształcenie łączy się z wewnętrzną kapitalizacją, czynność kapitalizacji nie będzie uznana za neutralną pod względem podatkowym dla akcjonariuszy. Zasadą, od której jednak istnieją wyjątki jest, iż dla ustalenia podstawy opodatkowania możliwe jest pomniejszenie dochodu o stratę w spółce przed przekształceniem. Zbycie akcji natomiast podlega opodatkowaniu w dniu ich zbycia, a dochód powstały w ten sposób wlicza się do dochodu osób prawnych obliczanego na ogólnych zasadach. Do często pojawiających się przekształceń w ramach prawa spółek zaliczyć można przekształcenie spółki jawnej w spółkę kapitałową. Tak powstała nowa spółka wchodzi we wszelkie prawa i obowiązki przekształcanej spółki osobowej, brak jest tu możliwości odliczenia straty tejże spółki. Natomiast odwrotne przekształcenie ze spółki kapitałowej w jawną jest zjawiskiem rzadkim i nie powoduje żadnych konsekwencji podatkowych²⁴.

Rozwiązanie spółki

Rozwiązanie spółki kapitałowej następuje z dniem jej wykreślenia z rejestru. Spółka postawiona w stan likwidacji ma możliwość odliczenia straty powstałej przed rozpoczęciem likwidacji, jak i w trakcie tego procesu. Wartość majątku uzyskanego przez akcjonariusza po likwidacji spółki zalicza się do dochodów, a opodatkowaniu podlega dochód rzeczywiście otrzymany²⁵. Zasady odnośnie dochodów z udziału w zyskach osób prawnych są uzależnione od tego, kto jest otrzymującym, a kto wypłacającym. W przypadku osób fizycznych, które uzyskują dochody z tytułu udziału w zyskach osób prawnych pobierany jest podatek dochodowy w wysokości 19%. Przy czym zasadą jest, iż nie mają one możliwości pomniejszenia przychodów o koszty jego uzyskania. Dochód ten nie łączy się z innymi dochodami, które zostały opodatkowane wg skali²⁶.

Deklaracje i zeznania podatkowe składane przez spółkę akcyjną

Dochody podatników, niebędące częścią zysków osób prawnych opodatkowane są na zasadach ogólnych. Podatnicy zobowiązani są do złożenia deklaracji CIT-2 i wpłacania zaliczek do Urzędu Skarbowego właściwego dla ich miejsca zamieszkania. Deklaracje te należy składać do 20 dnia miesiąca za miesiąc poprzedni. Ustalenie dochodu zgodnie z deklaracją CIT-2 przedstawia się w następujący sposób²⁷:

²⁴Szymański K., *Opodatkowanie spółek kapitałowych. Połączenia, podziały i inne czynności restrukturyzacyjne*, op. cit. str.274-280

²⁵Kidyba A., *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska Kraków 2007 str. 759

²⁶Helin A., Szymański K., *Rachunkowość i opodatkowanie spółek kapitałowych*, op. cit.

²⁷Olchowicz I., *Rachunkowość podatkowa*, Wydawnictwo Difin Warszawa 2004 str. 221-229

- W pierwszej kolejności ustala się przychód z działalności prowadzonej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej
- Następnie ustala się przychód ze źródeł zagranicznych
- Podaje się koszty uzyskania przychodów
- Ustala się dochód, który stanowi sumę przychodów ze źródeł krajowych i zagranicznych pomniejszonych o koszty ich uzyskania

Przedsiębiorstwa, dla których rok podatkowy pokrywa się z kalendarzowym zobowiązane są do złożenia rocznego zeznania CIT do 31 marca. Obligatoryjne jest także przekazanie sprawozdania finansowego w trakcie 10 dni od jego zatwierdzenia²⁸.

Ustawodawca przewidział jednakże możliwość innego regulowania zaliczek dla podatników w art.6 i 6a u.p.d.o.p. i tak: „*podatnicy mogą wpłacać zaliczki miesięczne w danym roku podatkowym w uproszczonej formie w wysokości 1/12 podatku należnego wykazanego w zeznaniu, złożonym w zeznaniu poprzedzającym dany rok podatkowy...*” i w art. 6a: „*jeżeli zeznanie złożone w roku poprzedzającym dany rok podatkowy dotyczy roku podatkowego, który trwał krócej lub dłużej niż 12 kolejnych miesięcy- podatnicy mogą wpłacać zaliczki miesięczne za dany rok podatkowy w uproszczonej formie w wysokości podatku należnego, wykazanego w tym zeznaniu, przypadającego proporcjonalnie na każdy miesiąc tego roku podatkowego, którego zeznanie dotyczy...*”²⁹ Podatnicy są także zobligowani do złożenia zeznania rocznego o wysokości dochodu, który został przez nich osiągnięty w roku podatkowym. Deklaracji miesięcznych natomiast nie muszą składać podatnicy, którzy zaprzestali prowadzenia działalności gospodarczej bądź ich dochody są wolne od podatku. Przepis ten dotyczy także podatników, których siedziby znajdują się poza terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Oprócz składania deklaracji miesięcznych deklaracji CIT-2 podatnicy są także zobligowani do złożenia zeznania rocznego CIT-8. W formularzu tym podatnicy uwzględniają wszystkie dochody uzyskiwane w ciągu całego roku obrotowego, a składają go w ciągu pierwszych 3 miesięcy następnego roku podatkowego³⁰.

Zakończenie

Działania gospodarcze i wszelkie operacje kapitałowe powinny być rozpatrywane w aspekcie podatkowym, a zatem konieczne jest rzetelne i wszechstronne ujęcie problematyki podatkowej poprzez odwołanie się zarówno do przepisów materialnego prawa podatkowego, jak i w rozległym zakresie do przepisów zawartych w kodeksie spółek handlowych. Współczesny trend w gospodarce światowej polegający na konsolidacji spółek w celu rozszerzenia ich obszaru działania znalazł swoje odbicie również wśród macierzystych podmiotów prawa. Należy pamiętać, iż duże przedsiębiorstwa prowadzące działalność na terenie różnych

²⁸ Tomaszewski K., *Cztery dni na roczny CIT*, Gazeta Prawna z dnia 27.03.2008

²⁹ Ustawa z dnia 15 luty 1994r. o podatku dochodowym od osób prawnych z późn. zm. Dz.U.00.54.654

³⁰ Olchowicz I., op.cit. str. 225

krajów spotykają się z problemami dotyczącymi różnych zasad obliczania podatku dochodowego. Główny problem stanowią tu przede wszystkim różnice w ustalaniu podstawy opodatkowania. Wydaje się być konieczne ujednolicenie opodatkowania na terenie Unii Europejskiej. Nowe regulacje wprowadzono jedynie w opodatkowaniu dywidend. Konieczne jest natomiast ujednolicenie zasad obliczania podstawy opodatkowania. Jest to jednakże proces długotrwały i wymaga dalszych rozmów pomiędzy krajami europejskimi.

BIBLIOGRAFIA

- Dawidziak**, *Różnice kursowe przy wydatkach niestanowiących kosztu*, Prawo Przedsiębiorcy nr 51 z dnia 18.12.2007.
- Dmoch W.** 2006 *Podatek dochodowy od osób prawnych*, Wydawnictwo Beck, Warszawa,
- Gruszczyński B.** 2003, *Podatek dochodowy od osób prawnych. Komentarz*, Unimex, Wrocław,
- Helin A. Szymański K.** 2005. *Rachunkowość i opodatkowanie spółek kapitałowych*, PiE, Warszawa,
- Huchla A.** 2003. *Podatek dochodowy od osób prawnych. Komentarz prawo finansowe i podatkowe*, Wydawnictwo LexisNexis,
- Jabłońska- Bonca J.** 2004. *Podstawy prawa dla ekonomistów*, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa,
- Kidyba A.** 2007. *Kodeks spółek handlowych. Komentarz*, Wolters Kluwer Polska, Kraków,
- Komarnicki I.** 2007. *Prawo akcjonariusza do udziału w zysku*, Wydawnictwo Beck, Warszawa,
- Kubacki R.** 2007. *Podatek dochodowy od osób prawnych. Interpretacje*, Oficyna Wydawnicza Unimex, Wrocław,
- Maruchin W.** *Opodatkowanie zysków z kapitałów pieniężnych*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa,
- Olchowicz I.** 2004. *Rachunkowość podatkowa*, Wydawnictwo Difin, Warszawa,
- Szymański K.** 2006. *Opodatkowanie spółek kapitałowych. Połączenia, podziały i inne czynności restrukturyzacyjne*, Dom Wydawniczy ABC, Kraków,
- Szymański K.** 2005. *Opodatkowanie spółek kapitałowych i ich wspólników w zakresie dochodów z kapitałów*, **Wydawnictwo Unimex, Wrocław**,
- Tarka A.** *Zamiana akcji spowoduje zmianę podatku*, Gazeta Prawna z dnia 19.05.2008
- Tomaszewski K.** *Cztery dni na roczny CIT*, Gazeta Prawna z dnia 27.03.2008

STRESZCZENIE

Niniejszy artykuł poświęcony został zagadnieniom związanym z opodatkowaniem dochodów powstałych w wyniku restrukturyzacji spółek kapitałowych. Spółka jest obecnie jedną z najpopularniejszych form prowadzenia działalności gospodarczej. Zagadnienia dotyczące opodatkowania spółek kapitałowych wymagają skrupulatnej analizy. Konieczność jej prowadzenia wynika bezpośrednio

z zakresu działalności gospodarczej, jak i skomplikowanych regulacji prawnych dotyczących zasad opodatkowania dochodów powstałych w wyniku restrukturyzacji. Pierwsza część artykułu poświęcona została przychodom i kosztom ich uzyskania. Wskazane zostały podstawowe kategorie zaliczane do tych dwóch instytucji prawnych. Poruszono także problematykę związaną z kapitałem zakładowym i neutralnością podatkową. Druga część pracy prezentuje zagadnienia związane z opodatkowaniem przychodów z obrotu papierami wartościowymi, a także z wniesieniem do spółki aportów. Dalsza część artykułu poświęcona została problematyce związanej z restrukturyzacją spółek kapitałowych i związanych z nimi określonymi konsekwencjami podatkowymi.

SŁOWA KLUCZOWE: spółka kapitałowa, kapitał zakładowy, restrukturyzacja, opodatkowanie, dochody

SUMMARY

This paper investigates the basic elements of income taxation which arise as a result of partnership restructuration. The company is one of the most popular form of running business and that's why income taxation require very meticulous analysis. This analysis result from very complicated laws regulations and wide range of economic activity. The first part of the paper shows income, costs and tax rates. It is shown how categories are included into this laws institutions. The second part presents tax problems associated with securities turnover and contribution. In the third part of the paper the author discusses problems which are associated with the company restructuration. The author indicates consequences associated with tax regulations.

KEY WORDS: partnership, initial capital, restructuring, taxation, earnings

DZIAŁ III

Europa

*Dariusz Kielczewski **

AKSJOLOGICZNE PODSTAWY POLITYKI OCHRONY ŚRODOWISKA

AXIOLOGICAL FOUNDATIONS OF ENVIRONMENTAL PROTECTION POLICY

Przyjęcie określonej koncepcji polityki ochrony środowiska wiąże się z pewnym wyborem światopoglądowym: chodzi o to, na czym nam zależy w ochronie środowiska, dlaczego i dla ochrony jakich wartości takie działania powinny być podejmowane. W niniejszym artykule przedstawiono istotę relacji między aksjologią (teoria i praktyka wartości) a polityką ochrony środowiska zwracając uwagę głównie na bogactwo koncepcji, idei i różnorodności działań w tej sferze.

Związki między polityką i ochroną środowiska

O polityce można mówić w trzech znaczeniach:

- jako o całokształcie działań związanych z dążeniem do zdobycia i utrzymania władzy państwowej,
- jako o sztuce rządzenia, czyli kierowaniu sprawami publicznymi poprzez harmonizowanie różnorodnych, bardzo często sprzecznych dążeń oraz określanie i realizowanie celów rozwoju państwa,
- jako o programie lub kierunku działań państwa¹.

Podmiotem prowadzącym politykę jest każdy podmiot (instytucja, organizacja, grupa społeczna, jednostka), który stara się swoimi działaniami wpłynąć na tok spraw publicznych. Natomiast przedmiotem polityki jest każdy rodzaj spraw, których działalność polityczna dotyczy.

Ochrona środowiska jest przedmiotem polityki z kilku powodów. Pojawiło się zagrożenie środowiska przyrodniczego i wynikająca z niego świadomość ko-

* dr hab., profesor Uniwersytetu w Białymstoku

¹ A. Marszałek, *Podstawy nauki o polityce, państwie i prawie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2007.

nieczności podjęcia działań ochronnych. Wskutek tego powstała się grupa partii i ruchów politycznych, które podjęły problematykę ekologiczną. Nie stronią one od działań radykalnych takich, jak protesty i bojkoty ekologiczne oraz bezkompromisowe opinie na temat winy polityki państwa w doprowadzeniu do kryzysu środowiskowego. Władze publiczne zostały więc w ten sposób zmuszone do podjęcia polityki ochrony środowiska. Nagłośnienie tych spraw i wzrost zainteresowania nimi ze strony społeczeństwa spowodowały, że treści ekologiczne znalazły się także w programach politycznych pozostałych partii. W ten sposób polityka ekologiczna stała się przedmiotem zainteresowania wszystkich ugrupowań. Wiele problemów ekologicznych ma charakter międzynarodowy. Zanieczyszczenia nie znają granic państwowych, rzeki i akweny morskie często są wspólną własnością różnych krajów, istnieją też globalne wyzwania ekologiczne. Wynikające z uświadomienia tego faktu inicjatywy międzynarodowe w ochronie środowiska (konferencje, traktaty, działalność instytucji międzynarodowych), również okazują się znaczące, ponieważ wynikające z nich zobowiązania zmuszają państwo do uporządkowania polityki wewnętrznej w tej dziedzinie.

Konieczność prowadzenia polityki ochrony środowiska wynika też z faktu, że ochrona środowiska jest obowiązkiem powszechnym, co oznacza, że każdy powinien spełniać cele i wymogi z nim związane. Trudno jednak oczekiwać by wszyscy byli jednakowo zaangażowani w tę działalność. Ludzie mają w życiu różne cele i preferencje, a tym samym często zdarza się, że działają wbrew celom ochrony środowiska. Dlatego musi istnieć podmiot, który dba o to, by zachowanie osób fizycznych i przedsiębiorstw spełniało wymogi ochrony środowiska niezależnie od intencji tych, którzy ze środowiska korzystają. Jest to konieczne. Walory i zasoby środowiska są na ogół dostępne dla każdego i w dowolnej ilości, a więc są dobrami wspólnymi, o które zwykle nikt się nie troszczy zwłaszcza, że wiele niekorzystnych zmian w środowisku ujawnia się dopiero po pewnym czasie. Nie zawsze można więc przewidzieć negatywne skutki poszczególnych działań. Eksploatacja zasobów jest też zwykle źródłem dochodów, dlatego istnieje skłonność do bogacenia się kosztem jej przyspieszenia. Dlatego musi istnieć podmiot, który troszczy się o dobra wspólne oraz wyznacza dopuszczalne granice eksploatacji środowiska.

Polityka ochrony środowiska jest elementem składowym całokształtu procesów politycznych w państwie, a więc jej ostateczny kształt jest efektem odbywającej się w państwie gry politycznej².

Istnieją więc idee polityczne zawierające określone scenariusze polityki ochrony środowiska. Warunkują one to, jaka ostatecznie powstanie koncepcja tej polityki, hierarchia jej celów oraz ranga w ramach całokształtu celów politycznych. Zależy to od rozpowszechnionych ideologii politycznych, poziomu i kierunków rozwoju myśli politycznej, kultury politycznej obywateli i charakteru świadomości społecznej.

² L. W. Zacher, *Gry o przyszłe światy*, Warszawska Drukarnia Naukowa PAN, Warszawa 2006.

Idee polityki ochrony środowiska reprezentowane są przez aktorów występujących na scenie politycznej, do których zalicza się:

- partie polityczne,
- ruchy i grupy społeczne,
- wyborców,
- media.

Reprezentują oni różne interesy polityczne, ekonomiczne i społeczne, różne idee oraz mają różne wpływy. Ostateczny kształt polityki ochrony środowiska staje się z tego powodu kompromisem uzyskanym pod wpływem ich zachowań, dążeń i powiązań między nimi³.

Sceną polityczną są:

- dotychczasowa polityka państwa i jej priorytety: można mówić o istnieniu ciągłości polityki państwa, a więc polityka ochrony środowiska musi znaleźć umiejscowienie w kontynuacji dotychczasowej polityki,
- prawo, które warunkuje możliwość realizacji celów i środków polityki,
- agendy państwowe i publiczne, od których zależy, czy idee i kierunki polityki będą realizowane i jaka będzie jakość tej polityki,
- działania i prawo międzynarodowe narzucające określone cele i kierunki polityki.

Rzeczywiście prowadzona polityka ochrony środowiska uzależniona jest zatem przede wszystkim do tego, jaka idea tej polityki znajduje się u jej podstaw, jakie propozycje światopoglądowe są reprezentowane w ramach wyborów dokonywanych w podejmowanych decyzjach. U podstaw polityki ochrony środowiska zawsze znajduje się jakaś aksjologia.

Pojęcie polityki ochrony środowiska

Jako politykę ochrony środowiska można określić składową polityki państwa, w ramach której zmierza się do realizacji celów związanych z ochroną środowiska, przede wszystkim do ochrony bieżącego stanu środowiska, racjonalnego użytkowania zasobów środowiska oraz przeciwdziałaniu jego degradacji. Polityka ochrony środowiska to także dziedzina badań naukowych dotycząca kierowania działalnością w zakresie ochrony środowiska, określająca jak organizować, planować i zarządzać procesami ochrony środowiska i jak te procesy włączać w działalność społeczno- gospodarczą.

Podmiotem polityki ochrony środowiska jest państwo. Na poziomie centralnym są to centralne organy władzy, a na lokalnym terenowe organy władzy i samorządu terytorialnego. natomiast jej przedmiotem jest środowisko przyrodnicze

³ H. Lisicka, *Programy ochrony środowiska jako narzędzie polityki ochrony środowiska* [w]: *Koncepcje i nastroje ochrony životního prostředí z pohledu práva*, materiały konferencyjne, Uniwersytet Kralowey, Praha 2003. (tekst jest dostępny na witrynie internetowej: www.cspsp.com/konference01/lisicka).

oraz jego odpowiednia jakość z punktu widzenia potrzeb biologicznych, psychospołecznych i gospodarczych.

Można wymienić pięć składowych polityki ochrony środowiska:

- ochronę środowiska przed zanieczyszczeniem,
- dążenie do poprawy stanu środowiska,
- użytkowanie zasobów środowiska,
- kształtowanie krajobrazu i ekosystemów,
- ochronę przyrody⁴.

Wymienia się politykę reaktywną i politykę prewencywną. Polityka reaktywna polega na usuwaniu lub minimalizowaniu emisji zanieczyszczeń i odpadów. Próbuje się tym samym rozwiązać już istniejące problemy ekologiczne oraz zmniejszyć ich skalę. Polityka prewencywna polega na unikaniu emisji zanieczyszczeń i odpadów. Zwalcza się więc problemy ekologiczne w ten sposób, że się ich nie tworzy.

Przy doborze sposobu prowadzenia polityki ochrony środowiska wykorzystuje się trzy kryteria oceny:

- skuteczność: polityka powinna rozwiązywać problemy, z powodu których została podjęta,
- efektywność: efekty polityki powinny być na tyle znaczące, żeby zrównoważyły one jej koszty; a więc polityka powinna być możliwie tania przy wysokiej skuteczności,
- sprawiedliwość: polityka powinna być akceptowana przez społeczeństwo i uznawana przez nie za słuszną: oznacza to, że koszty i korzyści z polityki powinny być sprawiedliwie podzielone⁵.

Cele polityki ochrony środowiska ze względu na różnorodność środowisk planety oraz rodzajów zagrożeń ekologicznych są bardzo różne. Jednak można wymienić kilka takich celów, które mają uniwersalny charakter. W każdej polityce ekologicznej prowadzi się następujące działania:

- ochrona różnorodności biologicznej,
- gospodarowanie zasobami przyrody zmierzające do zachowania możliwie nieograniczonej czasowo trwałości,
- ochrona zdrowia i życia człowieka,
- dążenie do wzrostu jakości życia dzięki zachowaniu lub poprawie walorów środowiskowych, z których ludzie korzystają.

Polityka ochrony środowiska jest prowadzona według określonych zasad, czyli reguł, które obowiązują w jej kształtowaniu i realizacji. Potencjalnych zasad jest wiele. Najważniejsze przedstawia tabela 1

⁴ Zarządzanie środowiskiem, red. B. Poskrobko, PWE, Warszawa 2007, s. 82-83, B. Dobrzańska, *Polityka ochrony środowiska*, [w]: *Obszary integracji Unii Europejskiej*, red. E. Sulima, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2006.

⁵ H. Folmer, L. Gabel, H. Opschoor, *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, Zysk i s-ka, Poznań 1996.

Tabela 1. Zasady polityki ochrony środowiska

Zasada	Opis
zrównoważonego rozwoju	przyjęta koncepcja ochrony środowiska
integrowania	koordynacja polityki ochrony środowiska z innymi politykami państwa
prewencji	zapobieganie szkodom zamiast ich naprawiania
zanieczyszczający płaci	nałożenie na sprawcę szkody odpowiedzialności za skutki zagrożenia środowiska
subsydiarności	cele środowiskowe powinny być realizowane na poziomie lokalnym, a na wyższym tylko wtedy, gdy zadanie zostanie lepiej wykonane
najlepszej dostępnej techniki	stosowanie najlepszej dostępnej technologii ochrony środowiska, o ile nie jest to technika eksperymentalna
ostrożności	należy planować presję na środowisko na poziomie niższym, niż dopuszczalny ze względu na istnienie ryzyka ekologicznego oraz ryzyka awarii
poszkodowany płaci	finansowanie wybranych celów ochrony środowiska ze środków publicznych
użytkownik płaci	komercjalizacja użytkowania niektórych urządzeń ochrony środowiska, np. opłaty za ścieki lub za wywóz śmieci

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Zarządzanie środowiskiem..op.cit., Podstawy ekonomii środowiska i zasobów naturalnych, red. B. Fiedor, C.H.Beck, Warszawa 2004.

Prowadzenie polityki ochrony środowiska przez państwo wymaga więc dokładnego określenia tego, jaka powinna być proporcja między polityką reaktywną i prewencywną, jakie dobrać kryteria jej oceny, jakie cele ma spełniać i według jakich zasad ją realizować. Dotyczy to również podstaw aksjologicznych.

Podział aksjologii polityki ochrony środowiska

W praktyce politycznej konkretne podstawy aksjologiczne są reprezentowane przez różnorodne ugrupowania uczestniczące aktywnie w życiu politycznym. Dlatego w artykule omawiane są te aksjologie, które są podstawą realnie istniejących filozofii politycznych- rzeczywiście prowadzona polityka jest efektem konkurencji i współpracy ugrupowań politycznych.

Najprostszy podział aksjologii polityki ochrony środowiska to podział na aksjologie antropocentryczne i nieantropocentryczne. Aksjologie antropocentryczne są skupione na człowieku i jego potrzebach: to one są punktem odniesienia w zamierzeniach i działaniach politycznych. Nieantropocentryczne aksjologie opierają się na założeniu, że środowisko przyrodnicze i jego elementy są wartością samą w sobie. Samo istnienie środowiska przyrodniczego jest wystarczającą przyczyną do tego, żeby to środowisko chronić.

Zwolennicy podejścia antropocentrycznego uważają, że zasady etyki ekologicznej można tworzyć w oparciu o tradycyjną etykę humanistyczną. Zainteresowanie środowiskiem przyrodniczym jako przedmiotem rozważań etycznych bierze się stąd, że stan środowiska oddziałuje na człowieka, jego potrzeby i interesy, a tym samym na możliwość spełnienia obowiązków moralnych wobec innych ludzi.

Degradacja środowiska przyrodniczego może bezpośrednio zagrażać zdrowiu i życiu człowieka. Uniemożliwia lub znacząco ogranicza realizację potrzeb i wartości kulturowych, społecznych i ekonomicznych. Zagraża trwałości gospodarowania. Dlatego ochrona środowiska jest powinnością wobec ludzi żyjących współcześnie. Jednak również przyszłym pokoleniom ludzi przysługuje uprawnienie do korzystania z zasobów i walorów środowiska oraz zaspokajania za jego pośrednictwem ich potrzeb i dążeń. Zasada szacunku dla środowiska rozciąga się w nieograniczonej perspektywie czasowej, co oznacza, że jego ochrona jest obowiązkiem moralnym wobec przyszłych pokoleń⁶. Symbolicznie określa to słynne powiedzenie Indian Ameryki Północnej stwierdzające, że człowiek nie odziedziczył Ziemi po swoich przodkach, ale wypożyczył ją od swoich wnuków.

Taka etyka jest konsekwentnie antropocentryczna. Środowisko przyrodnicze jest w tej sytuacji tylko instrumentem, za pomocą którego wyrażony zostaje pozytywny lub negatywny stosunek do bliźniego. *Odpowiedzialność za przyrodę jest elementem zakresu odpowiedzialności, którą ponosimy za nas samych i za przyszłe generacje (...). Nie chodzi o to, czy mamy prawo uprawiać ziemię, wydobywać rudę, spiętrzać wody rzek itp., ale o to, czy formy, w których realizujemy tę działalność można usprawiedliwić jako strategię długofalowe i o globalnym zasięgu*⁷ ze względu na ich znaczenie dla spełniania międzyludzkich powinności moralnych. Takie ujęcie etyki pozwala uznać pewne zachowania wobec środowiska takie, jak zadawanie cierpień zwierzętom, trzebież gatunków, dewastowanie krajobrazu same w sobie za niemoralne jako sprzeczne z zasadą humanitaryzmu.

Etyka nieantropocentryczna zakłada istnienie obowiązków etycznych opartych na idei szacunku wobec wszystkich istot żywych ze względu na konieczność respektowania ich prawa do życia, a niektóre jej koncepcje nawet, że istnieje globalny ład etyczny, a człowiek swoim zachowaniem zawsze decyduje się postępować na rzecz lub wbrew temu porządkowi. Dlatego każde działanie wobec środowiska przyrodniczego ma w etyce holistycznej aspekt moralny.

W ramach etyki nieantropocentrycznej wyróżnia się dwa podejścia do konstruowania zasad etycznych. Pierwsze z nich opiera się na idei tak zwanej równości biotycznej, drugie natomiast można określić jako etykę pośrednią.

Równość biotyczna przyjmuje całkowite równouprawnienie moralne istot. Zaproponowali tę ideę zwolennicy ekologii głębokiej. Głosi ona, że: *wszystkim składnikom biosfery przyznaje się takie samo prawo do życia, rozwojowi oraz*

⁶ D. Birnbacher, *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999. D. Liszewski, *Etyczne podstawy rozwoju zrównoważonego*, „Problemy Ekorozwoju” nr 2.

⁷ L. Schafer *Przyroda*, [w]: E. Martens, H. Schnadelbach *Filozofia. Podstawowe pytania*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1995, s. 543.

*osiągania własnych form rozwoju i samorealizacji (...). termin życie odnosi się również do tego, co biologowie nazywają przyrodą nieożywioną, a więc do rzek, krajobrazów i ekosystemów*⁸. Równość biotyczna obejmuje swoją treścią zachowanie wobec wszystkich elementów środowiska przyrodniczego. Jej respektowanie oznacza zaś przede wszystkim konieczność ograniczenia dążeń i aspiracji wykraczających poza realizowanie żywotnych potrzeb człowieka. Jest tak, dlatego że zachowania te należy uznać za niemoralne jako uzurpowanie sobie większych praw do rozwoju i samorealizacji, niż mają pozostałe istoty.

Zasadniczym dylematem równości biotycznej jest konflikt między interesami ludzi i interesami środowiska przyrodniczego. Zwykle podkreśla się, że istotą równości biotycznej jest rozszerzenie sfery, z którą należy się utożsamiać i o którą należy się troszczyć; w żadnym razie nie należy zwracać się przeciw człowiekowi. Prawo do życia jest jedno i to samo, ale potrzeby życiowe naszych najbliższych oraz odpowiedzialność za nich są na pierwszym miejscu. Dlatego czasem niszczenie środowiska przyrodniczego jest konieczne. Jednakże sposób działania ludzi musi być taki, aby w minimalnym stopniu naruszyć uprawnienia moralne innych istot. Jeśli jest jakkolwiek sposób uniknięcia degradacji środowiska przy zaspokajaniu potrzeb człowieka, należy to uczynić. Jest to imperatyw etyczny, który należy spełnić niezależnie od tego, że rozwiązanie niszczące dany element środowiska przyrodniczego może się wydać racjonalny z ekonomicznego, czy nawet społecznego punktu widzenia.

Istnieje też nurt radykalny równości biotycznej, którego zwolennikiem jest między innymi William Aiken. Przyjmuje on, że dla ratowania biosfery z niektórych sytuacjach należy nawet zwrócić się przeciw ludziom, ponieważ zagrażają oni planecie⁹. Nurt ten niesłusznie jest kojarzony z całokształtem idei równości biotycznej i ekologii głębokiej, ponieważ twórcy tej filozofii dystansują się od najbardziej radykalnych twierdzeń skierowanych jednoznacznie przeciw ludziom.

Nurt etyki pośredniej to koncepcja, w ramach której próbuje się łączyć zasadę etycznej ochrony wszelkiego życia lub całości środowiska z uznaniem istnienia wyjątkowego miejsca człowieka w świecie, a tym samym jego szczególnych uprawnień etycznych. Poszukuje się w tym celu obiektywnego kryterium, zgodnie z którym rozwiązywane byłyby sytuacje konfliktowe w relacjach „człowiek-środowisko”.

Henryk Skolimowski proponuje, żeby za kryterium postępowania człowieka wobec biosfery uznać ewolucję i wynikający z niej imperatyw ekologiczny:

- *postępuj tak, aby ochronić i spotęgować rozwój ewolucji i całe jej bogactwo,*
- *postępuj tak, aby chronić i spotęgować życie, co jest niezbędnym warunkiem postępu ewolucji,*
- *postępuj tak, aby zachować i umacniać ekosystemy, które są podstawą kontynuacji życia i świadomości,*

⁸ B. Devall, G. Sessions, *Ekologia głęboka*, Wyd. Pusty Obłok warszawa 1996, s. 98-100.

⁹ W. Aiken, T. Regan, *Earthbound: New Introductory Essays in Environmental Ethics*, Random House, New York 1984.

– *postępuj tak, aby chronić i spotęgować zdolności, które są najwyższymi formami ewolucyjnego wszechświata: świadomość, zdolność tworzenia, współczucie,*
 – *postępuj tak, aby uchronić i spotęgować życie ludzkie*¹⁰.

W ten sposób pogodzony zostaje obowiązek szacunku dla całości świata przyrody ze szczególnym traktowaniem człowieka. To, co bardziej doskonale i w swojej budowie bardziej złożone zasługuje na bardziej intensywną ochronę. Imperatyw ekologiczny umieszcza ludzi ponad resztą przyrody, ale zarazem podporządkowuje go celom ewolucji i nakazuje mu przejąć odpowiedzialność za istnienie jej tworów.

Paul Taylor w etyce szacunku dla przyrody przyjmuje, że każda etyka biocentryczna w istocie jest też antropocentryczna, ponieważ jest naturalne, że ludzie zawsze mają na względzie przede wszystkim swoje własne interesy. Problem pogodzenia obu poglądów jest dylematem praktycznym, który można rozwiązać w oparciu o cztery reguły etyczna. Są to:

- reguła niewyrządzania szkód: należy chronić organizmy, gatunki i środowiska, a zabronione jest krzywdzenie istot, które nie zagrażają ludziom,
- reguła nieingerencji: należy ograniczać ingerencje w środowisko,
- reguła wierności: zakaz wprowadzania zwierząt w błąd (na przykład poprzez wykładania przynęty w celu upolowania zwierzęcia, złowienia ryby itp. o ile nie jest to konieczne dla ratowania równowagi w przyrodzie),
- reguła przywracania sprawiedliwości: należy odtwarzać naturalny lub zbliżony do naturalnego stan środowiska.

Z tych reguł wynikają zasady, które należy stosować w razie pojawienia się konfliktu między dobrem człowieka i dobrem przyrody:

- zasada samoobrony: należy niszczyć istoty zagrażające naszemu życiu lub zdrowiu,
- zasada proporcjonalności: należy realizować przede wszystkim żywotne potrzeby człowieka, a pozostałe wtedy, gdy nie zagraża to żywotnym potrzebom innych istot,
- zasada minimalizacji zła: należy ograniczać do minimum szkody wyrządzane istotom pozaludzkim,
- zasada sprawiedliwości: należy naprawiać szkody w środowisku zawsze, kiedy jest to możliwe,
- zasada zadość uczynienia należy przywracać taki stan środowiska, by mogły je zasiedlić istoty pozaludzkie¹¹.

Aksjologie polityki ochrony środowiska w koncepcjach filozofii politycznej

Współczesne życie polityczne jest zdominowane przez trzy poglądy polityczne i prowadzone polityki ochrony środowiska na ogół odzwierciedlają idee aktorów

¹⁰ H. Skolimowski, *Nadzieja matka mądrych*, wyd. Sangha, Warszawa 1989, s. 23.

¹¹ P. Taylor, *Respect for Nature*, Amazon Online Reader, dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.amazon.com/gp/reader/069102250X/ref=sib_dp_pt/002-2279204-7471245#reader-link], data wejścia: 24.10.2007

politycznych reprezentujących te poglądy. Są to: liberalizm, socjaldemokratyzm oraz konserwatyzm. Wszystkie opierają się na antropocentrycznej aksjologii.

Partie liberalne głoszą wartość indywidualnej wolności jednostki i jej odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Uznają, że w sytuacji wielości światopoglądów i stylów życia wolnych ludzi jedynym uniwersalnym obiektywnym kryterium racjonalności działania jest nią własność prywatna oraz wynikające z niej kategorie ekonomiczne pozwalające na transakcje między właścicielami i stosujące proste kryterium rangi poszczególnych dóbr i usług, którym jest pieniądz. Dlatego liberalna koncepcja polityki ochrony środowiska jest bardzo prosta. Przyjmuje się w niej, że degradacja środowiska przyrodniczego wiąże się z brakiem własności prywatnej jego zasobów i tym samym brakiem transakcji rynkowych. Środowisko staje się w ten sposób dobrem wspólnym, nieposiadającym wartości pieniężnej, co powoduje, że jest powszechnie eksploatowane. Dlatego wobec wszystkich walorów i zasobów środowiska należałoby dokonać precyzyjnego określenia praw własności. W ten sposób płacono by za korzystanie z dóbr i usług środowiska, co spowodowałoby, że korzystano by z nich w sposób racjonalny. Właścicielem tych dóbr mogłyby być podmioty prywatne, które w sposób racjonalny dysponowałyby tym majątkiem, ale także państwo. Liberalowie uważają, że należy dokonać możliwie najbardziej precyzyjnej wyceny tych zasobów i walorów środowiska, których właścicielem jest państwo oraz odzwierciedlić ich wartość w systemie opłat i podatków ekologicznych. Spowoduje to racjonalizację korzystania ze środowiska, ponieważ zapewne wzrosną ceny dóbr i usług konsumpcyjnych, co zmusi producentów i konsumentów do poszukiwania mniej środowiskochłonnych form produkcji i konsumpcji.

Poglądy liberalne wpłynęły na kształt prowadzonych polityk ochrony środowiska w ten sposób, że podjęto na szeroką skalę próby zastosowania systemu opłat i podatków ekologicznych. Tym niemniej koncepcja liberalna tej polityki jest krytykowana. Konsekwentne u rynkowanie środowiska okazuje się mało realne, ponieważ wartość darmowych dóbr i usług środowiska jest olbrzymia i spowodowałoby to gwałtowny wzrost cen. Niewątpliwie spowodowałoby to spadek zainteresowania ochroną środowiska, a krajach ubogich zapewne nawet wrogi stosunek do działań w tej sferze. Poza tym często zdarza się, że prywatni właściciele dóbr środowiskowych eksploatują je nad miarę po to, aby osiągnąć dobrane korzyści. Tym niemniej bez wątpienia partie liberalne słusznie wskazują na często występujący związek racjonalności transakcji rynkowych ze skuteczną ochroną środowiska.

Partie socjaldemokratyczne przyjmują, że polityka państwa powinna realizować cele społeczne, spośród których najważniejsze jest bezpieczeństwo społeczne. Wynika to z faktu, że każdy człowiek jest zagrożony niedostatkiem, gdyż udziałem wszystkich jest choroba, nieszczęścia osobiste, starość. Uważają one, że państwo powinno ingerować w gospodarkę, ponieważ przedsiębiorcy kierują się własnym egoistycznym interesem, który rzadko jest spójny z celami społecznymi. Degradacja środowiska jest zwykle spowodowana przez dwa źródła. Pierwszym z nich jest uprzywilejowana pozycja społeczeństw bogatych i wielkich przedsię-

biorstw. Mają one możliwości przerzucenia kosztów degradacji środowiska na innych przenosząc uciążliwe przemysły do krajów uboższych. Wielkie korporacje mogą też wprowadzać w błąd opinię publiczną, ponieważ są zdolne do ukrywania niewygodnych dla siebie faktów związanych z degradacją środowiska. Dlatego państwo powinno stać na straży środowiska i głównie ono jest odpowiedzialne za jego stan. Drugim źródłem zagrożeń ekologicznych jest niedostatek społeczeństw. Współcześnie problem ubóstwa jest wyjątkowo głęboki, ponieważ istnieją szczególnie wielkie kontrasty w poziomie życia, a coraz doskonalsza informacja o tym, jak żyje się w bogatych krajach wzmacnia poczucie niedostatku¹². Tymczasem brak możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb powoduje, że ludzie ubodzy nie interesują się zagadnieniami ekologicznymi. Dlatego koniecznym warunkiem realizacji polityki ochrony środowiska jest walka z ubóstwem.

Można uznać, że współczesna polityka ochrony środowiska jest zdominowana przez podejście socjaldemokratyczne. Zwłaszcza w koncepcji rozwoju zrównoważonego dostrzegalne jest postulowane przez socjaldemokratów zintegrowane postrzeganie problemów społecznych i ekologicznych¹³. Ograniczeniem tego podejścia jest dostrzegalna czasem nadmierna ostrożność w traktowaniu mechanizmów rynkowych jako środka ochrony środowiska, co powoduje niepotrzebny wzrost kosztów tej ochrony. Krytyczny stosunek do niej mają na ogół przedsiębiorcy i ortodoksyjni specjaliści od polityki gospodarczej państwa, ponieważ realizacja celów polityki socjaldemokratycznej zwykle powoduje wzrost kosztów działalności przedsiębiorstw oraz spowolnienie wzrostu gospodarczego.

Partie konserwatywne głoszą poglądy zachowawcze. Dążą do kultywowania tradycyjnych systemów wartości i autorytetów, w tym autorytetu religii. Głoszą ideę silnego państwa działającego na rzecz dobra wspólnego, które jest ważniejsze, niż dobro indywidualnych jednostek, które w ich opinii są etycznie niedoskonałe, skłonne do zła i egoizmu, dlatego powinny podporządkować się autorytetom. Degradację środowiska konserwatyści postrzegają jako dowód, że człowiek współczesny odszedł od tradycyjnych wartości wybierając egoizm, relatywizm moralny i dążenie do materialnego sukcesu związanego z gromadzeniem dóbr. Warunkiem zdrowego czystego środowiska jest więc uzdrowienie systemu wartości polegające na powrocie do tradycji, przede wszystkim do autorytetu religii, w której zasady naturalnie wpisany jest szacunek dla świata przyrody¹⁴. Konserwatyści uważają też, że ochrona środowiska nie może być traktowana jako cel sam w sobie. Powinna służyć człowiekowi i jego potrzebom. W żadnym wypadku nie należy ograniczać potrzeb ludzi uzasadniając to względami ochrony środowiska nawet, jeśli wiąże się to z utratą określonych walorów, zasobów lub gatunków roślin i zwierząt. Konserwatyści za oczywiste uważają to, że człowiek

¹² R. Lister, *Bieda*, Sic!, Warszawa 2007 s. 89-93.

¹³ por. np. *Podstawy ekonomii środowiska...* op. cit, s 225-247, *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*, red. A. Papuziński, Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz 2005.

¹⁴ por. np. J. Gocko *Wymiar ekonomiczno- społeczny kwestii ekologicznej* [w]: *Ekologia przesłanie moralne Kościoła*, red. J. Nagórny., J. Gocko KUL, Lublin 2002, s. 169-186.

jest ponad przyrodą i należy o tym zawsze pamiętać. Często krytykują nagłaśnianie problemów ekologicznych w mediach oraz edukację ekologiczną postrzegając je jako przejaw ekscentrycznej mody i promocję antywartości na czele z aborcją eutanazją i zrównywaniu praw zwierząt z prawami człowieka.

Siłą myśli konserwatywnej jest wskazanie na fakt, że polityka ochrony środowiska powinna łączyć się z kształtowaniem świadomości ekologicznej w sferze światopoglądowej. Jej słabością jest przywiązanie do tradycji zawierającej wiele wartości, które przyczyniły się do degradacji środowiska i faktyczne przyzwolenie na degradację, jeśli odpowiada to ambicjom i dążeniom ludzi.

Warto również wspomnieć o specyficznych dla polskiego życia politycznego partiach chłopskich. Ich programy zawierają pewne treści sprzyjające celom polityki ochrony środowiska. Partie te na ogół bronią interesów relatywnie niewielkich gospodarstw rolnych, które są mało uprzemysłowione, a więc są mniej uciążliwe dla środowiska, niż wielkie przemysłowe gospodarstwa. Bronią lokalnego rynku przed ekspansją zagranicznych koncernów oferujących przemysłową hodowlę oraz stechnicyzowane i schematyzowane formy upraw. Upominając się o ochronę rynku rolnego ograniczają koszty transportu żywności, gdyż przyczyniają się do zmniejszenia skali jej importu.

Aksjologie polityki ekologicznej w koncepcjach ruchów i partii ekologicznych

Ruchy i partie ekologiczne to organizacje społeczne i polityczne mające w swoich programach cele i postulaty związane z przeciwdziałaniem zagrożeniom ekologicznym, racjonalnym korzystaniem z zasobów środowiska oraz ochroną przyrody, by zapewnić wysoką jakość życia ludzi i stabilność funkcjonowania środowiska. Wyrażają one przekonanie, że człowiek i społeczeństwo są składową szerzej rozumianego globalnego ekosystemu i ich pomyślność ściśle wiąże się z pomyślnością całości, którą jest biosfera. Dlatego należy traktować wymogi ochrony środowiska jako priorytet we wszelkich procesach decyzyjnych i programach rozwoju społeczno- gospodarczego.

Ruchy ekologiczne traktowane jako organizacje zajmujące się relacją między człowiekiem i środowiskiem mają ponad stuletnią tradycję. W ostatnim ćwierćwieczu XIX wieku powstało wiele organizacji społecznych, które zajmowały się ochroną przyrody. Bardziej znane to Niemieckie Towarzystwo Ochrony Świata Ptaków, Królewskie Stowarzyszenie Ochrony Ptaków w Anglii, Włoska Liga Ochrony Pomników Przyrody, Francuskie Stowarzyszenie Ochrony Krajobrazu, Rosyjskie Stowarzyszenie Ochrony Przyrody. Powstałe w 1873 roku Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie było pierwszym ruchem ekologicznym w Polsce.

Do I wojny światowej ruchy ekologiczne miały zasięg lokalny, zajmowały się ochroną przyrody, a uczestniczyli w nich intelektualiści oraz miłośnicy turystyki. W dwudziestoleciu międzywojennym zakres działań tych ruchów uległ rozszerzeniu. Skupiono uwagę na ochronie najcenniejszych obiektów przyrodniczych oraz podjęto działania z zakresu oświaty przyrodniczej. W 1928 roku w Polsce po-

wstała z inicjatywy Władysława Szafera Liga Ochrony Przyrody. Był to pierwszy masowy ruch o charakterze ekologicznym w kraju. Pierwszym prezesem Ligi był Józef Mroziewicz. LOP do dziś zajmuje się edukacją przyrodniczą i ekologiczną w szerokich kręgach społecznych oraz przygotowuje raporty o stanie i zagrożeniach środowiska.

Żywiłowy rozwój ruchów ekologicznych o zróżnicowanym charakterze i zasięgu rozpoczął się w krajach Zachodu w latach pięćdziesiątych. Szczególnie dużo nowych organizacji powstało na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. W Polsce pierwsze ruchy tego typu, niezależne od ówczesnych władz partyjnych pojawiły się pod koniec lat sześćdziesiątych, lecz były związane z działalnością bardzo nielicznej grupy naukowców i dziennikarzy, więc faktycznie ruch ekologiczny nie istniał¹⁵. Bodźcem do jego rozwoju był dopiero rok 1980, kiedy powstał NSZZ „Solidarność”. Jesienią 1980 powstał w Krakowie Polski Klub Ekologiczny zarejestrowany jesienią 1981. Jest to organizacja, która skupia głównie ludzi związanych zawodowo z ochroną środowiska. Na początku lat dziewięćdziesiątych liczył około pięciu tysięcy członków. Celem PKE jest mobilizowanie opinii publicznej, a także decydentów i polityków do działań na rzecz ochrony środowiska. Ruch ten odegrał ważną rolę w upowszechnianiu wiedzy o stanie środowiska w Polsce oraz budzeniu świadomości ekologicznej społeczeństwa. Dzięki inicjatywie PKE w 1980 roku zamknięto hutę Skawina w Krakowie. W latach osiemdziesiątych powstawały kolejne ruchy ekologiczne. Zapoczątkowały one nowe nurty w rozwoju ruchu ochrony środowiska w Polsce. Ruch Ekologiczny im. św. Franciszka z Asyżu odwoływał się bezpośrednio do nauki Kościoła Katolickiego, był więc pierwszym religijnym ruchem na rzecz ochrony środowiska¹⁶. Pracownia Na Rzecz Wszystkich Istot wywodząca się z Pracowni Architektury Żywej założonej przy Politechnice Gliwickiej była pierwszym ruchem głoszącym alternatywny program polityczny oparty na koncepcji zwanej bioregionalizmem stwierdzającej, że podstawa rozwoju powinien być samodzielny rozwój regionów społeczno- przyrodniczych (społeczności regionalne realizują własne cele rozwojowe i są samowystarczalne w oparciu o dostępne lokalne zasoby)¹⁷. Ruch „Wolę być” był ruchem młodzieżowym alternatywnym wobec LOP. Powstał z inspiracji tygodnika „Na przelaj”. Obecnie funkcjonuje w Polsce około dwustu ruchów ekologicznych. Są wśród nich:

- organizacje o długofalowych celach działania zmierzające do przemian kulturowych polegających na zmianie stosunku współczesnego człowieka do środowiska przyrodniczego,
- organizacje powoływane w celu rozwiązanie pojedynczego problemu ekologicznego,

¹⁵ P. Gliński, *Polscy Zieloni*, Instytut Wydawniczy PAN, Warszawa 1996.

¹⁶ programowe teksty autorów związanych z tym ruchem znajdują się w czasopiśmie „Zielony Zeszyt REFA. Biuletyn Ruchu Ekologicznego św. Franciszka z Asyżu”.

¹⁷ programowym czasopismem ruchu jest „Dzikie Życie”

- organizacje wykorzystujące hasło „ekologia” do autoreklamy i pozyskiwania nowych członków,
- organizacje popierające ruchy ekologiczne¹⁸.

W latach osiemdziesiątych zaczęły powstawać międzynarodowe organizacje ekologiczne. Najbardziej znanym ponadnarodowym ruchem ekologicznym jest Greenpeace. Powstał on w 1971 roku. Liczy obecnie około 500 tysięcy członków. Jest znany z brawurowych i bezkompromisowych akcji przeciw zatapianiu w morzu odpadów nuklearnych, polowaniu na wieloryby, niszczeniu lasów itp. Obok niej inne znane organizacje ekologiczne to Europa Nostra – Międzynarodowa Federacja Stowarzyszeń ds. Ochrony w Europie, Dobytku Kulturalnego i Naturalnego, Światowy Fundusz na Rzecz Przyrody (WNF), specjalizujący się w ochronie dzikich terenów i zwierząt zagrożonych działaniem człowieka, Międzynarodowe Stowarzyszenie Ekologiczne (INTELCOL), koordynujące badania ekologów z ponad 100 państw.

Pod koniec lat dziewięćdziesiątych pojawiły się ruchy ekologiczne, które dążą do zmiany zachowań konsumentów i producentów, a więc przeniosły ciężar swojej aktywności z polityki państwa na ochronę środowiska w przedsiębiorstwie i życiu codziennym. Próbuje one rozwijać zachowania i nawyki proekologiczne, a także działają na rzecz rozwoju alternatywnego rynku dóbr i usług proekologicznych. Promują produkty nieuciążliwe dla środowiska oraz produkty regionalne i lokalne, wspierają rozwój ekoetykietowania, wydają certyfikaty proekologicznie nastawionym przedsiębiorstwom i samorządom lokalnym.

Ruchy ekologiczne są bardzo różnorodne w swoich propozycjach związanych z ochroną środowiska. Najprostsza klasyfikacja to proponowany przykładowo w wikipedii podział na jasnozielonych i ciemnozielonych. Jasnozieloni są bardziej popularną i zauważalną częścią ruchu ochrony środowiska, w którego skład wchodzi bardziej znane społeczne grupy ekologiczne, jak Greenpeace. Dla Jasnozielonych ochrona środowiska nie jest typową polityczną ideologią. Grupa ta skupia się raczej na zwróceniu większej uwagi na kwestię ochrony środowiska, wśród istniejących już koncepcji konserwatyzmu, socjaldemokratyzmu i liberalizmu. Ciemnozieloni są dużo bardziej radykalni niż Jasnozieloni. Wierzą, że wszystkie współczesne ideologie (które cechuje industrializm) są skorumpowanie i przyczyniają się do degradacji środowiska, ponieważ nie postrzegają człowieka jako elementu środowiska, ale jako wyższą formę życia, która ma prawo brać ze środowiska, co tylko chce, co że jest spowodowane ukierunkowaniem na rozwój. Określają to mianem „manii rozwoju”. Ideologia ochrony środowiska według Ciemnozielonych kojarzona jest z ekologią głęboką opartą na nieantropocentrycznej etyce ekologicznej oraz z koncepcją bioregionalizmu. Bardziej szczegółową klasyfikację ruchów ekologicznych przedstawia tabela 2

¹⁸ P. Gliński, *Polscy Zieloni...*, op.cit., s. 157. *Ruch ekologiczny w Polsce. Mapa uczestnictwa obywatelskiego w ochronie Środowiska*, red. P. Fraczak, D. Matejczyk (red.), Instytut Wydawniczy PAN, Warszawa 2001.

Tabela 2 Rodzaje ruchów ekologicznych i ich aksjologie

Ruchy	Opis	Przykład ruchu działającego w Polsce	Podejście aksjologiczne
reformistyczne	działają w ramach istniejącego systemu społecznego i politycznego, próbują modyfikować stosunek społeczeństwa do ochrony środowiska i ochrony przyrody	PKE, LOP	Antropocentryczne
radikalne	głoszą diametralną zmianę funkcjonowania cywilizacji, propagują bioregionalizm i etykę opartą na czci dla wszelkiego życia	Pracownia Na Rzecz Wszystkich Istot	Nieantropocentryczne
moralnej większości	starają się wzmacniać rangę ochrony środowiska w polityce państwa i życiu społeczeństwa, uczestniczą w życiu politycznym	Partia Zieloni 2004	Antropocentryczne
dobrej woli (eksperckie, ekoproducentckie, ekokonsumentckie)	wykorzystują możliwość ochrony przyrody i środowiska przez działania polegające na wykupywaniu obszarów cennych przyrodniczo, wspieraniu badań naukowych, prowadzenia proekologicznej działalności gospodarczej oraz zmianie modelu konsumpcji	Polskie Towarzystwo Ochrony Ptaków, „Agrogroup”, Polska Zielona Sieć, „Ekoland”, Polskie Stowarzyszenie Ekonomistów Środowiska i zasobów Naturalnych	Antropocentryczne
wyzwolenia zwierząt	zajmują się prawami zwierząt, promocją wegetarianizmu, bojkotem przemysłów związanych z krzywdzeniem zwierząt	Front Wyzwolenia Zwierząt	Nieantropocentryczne
New Age	kładą nacisk na przemianę duchową współczesnego człowieka	Akademia Życia, Towarzystwo Przyjaciół Filozofii Ekologicznej	Nieantropocentryczne
religijne	łączą ochronę środowiska z głoszeniem treści religijnych	Ruch Ekologiczny św. Franciszka z Asyżu	Na ogół antropocentryczne

Źródło: opracowanie własne na podstawie B. Devall, G. Sessions, Ekologia głębocka, Pusty Obłok, Warszawa 1995, s. 16- 32.

Zakończenie

W obecnej sytuacji społeczno- politycznej dominują antropocentryczne koncepcje polityki ochrony środowiska, w dodatku przesądzająca jest filozofia polityczna reprezentowana przez podmioty aktualnie rządzące. Taka sytuacja wydaje się naturalna: każda partia polityczna stara się realizować swój program polityczny, którego częścią jest określony stosunek do kwestii ekologicznych. Wydaje się jednak, że także radykalne nieantropocentryczne koncepcje tej polityki mają znaczenie dla podejmowanych decyzji politycznych. Zwłaszcza aktywność radykalnych ruchów ekologicznych (przede wszystkim medialność ich działań) wpływa na realne procesy decyzyjne. Zróżnicowanie aksjologicznych podstaw polityki ochrony środowiska okazuje się generalnie pozytywne. Przyczynia się ono do dostrzegania i podejmowania kolejnych problemów zwykle dotąd niedostrzeganych przez ludzkość nadal zdeterminowaną podejściem polegającym na *czynieniu sobie Ziemi poddaną* i obojętnym wobec negatywnych zmian w środowisku. Polityczna dyskusja między koncepcjami polityki ochrony środowiska okazuje się więc pozytywna: prowadzi do doskonalenia tej polityki.

BIBLIOGRAFIA

- Aiken W., Regan T. 1984.** *Earthbound: New Introductory Essays in Environmental Ethics*, Random House, New York,
- Birnbacher D. 1999.** *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, Oficyna Naukowa, Warszawa,
- Devall B., Sessions G. 1996.** *Ekologia głęboka*, Wyd. Pusty Obłok, Warszawa,
- Dobrzyńska B. 2006,** *Polityka ochrony środowiska*, [w] *Obszary integracji Unii Europejskiej*, red. E. Sulima, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok,
- Folder H., Gabel L., Opschoor H. 1996,** *Ekonomia środowiska i zasobów naturalnych*, Zys i s-ka, Poznań,
- Fraczak P. Matejczyk D. (red) 2001.** *Ruch ekologiczny w Polsce. Mapa uczestnictwa obywatelskiego w ochronie Środowiska* Instytut Wydawniczy PAN, Warszawa
- Gliński P. 1996.** *Polscy Zieloni*. Instytut Wydawniczy PAN, Warszawa,
- Lisicka H. 2003,** *Programy ochrony środowiska jako narzędzie polityki ochrony środowiska* [w]: *Koncepcje nastroje ochrony životního prostředí z pohledu práva*, materiały konferencyjne, Uniwersity Kralovy, Praha 2003.
- Lister R. 2007.** *Bieda, Sic!*, Warszawa.
- Liszewski D.** *Etyczne podstawy rozwoju zrównoważonego*, „Problemy Ekorozwoju” nr 2.
- Marszałek A. 2007,** *Podstawy nauki o polityce, państwie i prawie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa,
- Nagórny J., Gocko J. (red) 2002.** *Ekologia przesłanie moralne Kościoła*, KUL, Lublin,
- Papuziński A. (red) 2005.** *Zrównoważony rozwój. Od utopii do praw człowieka*. Oficyna Wydawnicza BRANTA, Bydgoszcz,
- Poskrobko B. (red), 2007,** *Zarządzanie środowiskiem*. PWE, Warszawa,

- Schafer L. 1995.** *Przyroda, [w]: E.Martens, H.Schnadelbach Filozofia. Podstawowe pytania*, Wiedza Powszechna, Warszawa,
- Skolimowski H. 1989.** *Nadzieja matka mądrych*, wyd. Sangha, Warszawa,
- Taylor P.** *Respect for Nature*, Amazon Online Reader, dokument elektroniczny, tryb dostępu: [http://www.amazon.com/gp/reader/069102250X/ref=sib_dp_pt/002-2279204-7471245#reader-link], data wejścia: 24.10.2007
- Zacher L. W. 2006.** *Gry o przyszłe światy*, Warszawa,

STRESZCZENIE

Przyjęcie określonej koncepcji polityki ochrony środowiska wiąże się z pewnym wyborem światopoglądowym. Chodzi o to, na czym nam zależy w ochronie środowiska, dlaczego i dla ochrony jakich wartości takie działania powinny być podejmowane. W niniejszym artykule przedstawiono istotę relacji między aksjologią (teoria i praktyka wartości) a polityką ochrony środowiska zwracając uwagę głównie na bogactwo koncepcji, idei i różnorodności działań w tej sferze.

SŁOWA KLUCZOWE: ochrona środowiska, aksjologia, polityka ochrony środowiska

SUMMARY

The adoption of a specific concept of environmental policy involves a choice of life philosophy. It is about what we are intent on within environmental protection, why and for protection of which values certain actions should be taken. The article presents the essence of the relationship between axiology (theory and practice of values) and environmental protection policy mainly emphasising the wealth of concepts, ideas and diversity of activities in this sphere.

KEY WORDS: environmental protection, axiology, environmental protection policy

POSTAWY I ZACHOWANIA NABYWCZE KONSUMENTÓW WYBRANYCH NARODOWOŚCI WOBEC RYZYKA ZWIĄZANEGO Z KONSUMPCJĄ PRODUKTÓW MIĘSNYCH

CONSUMER ATTITUDES AND PURCHASE BEHAVIOR OF SELECTED NATIONALITIES TOWARDS RISKS ASSOCIATED WITH CONSUMPTION OF MEAT PRODUCTS

Wprowadzenie

Poznanie percepcji aspektów bezpieczeństwa żywności przez użytkowników łańcucha żywnościowego jest istotne z punktu widzenia opracowania strategii zarządzania ryzykiem. Zaistniałe na przestrzeni ostatnich kilku lat wydarzenia, takie jak gąbczaste zwyrodnienie mózgu u bydła (BSE- Bovine Spongiform Encephalopathy), ptasia grypa, belgijska afera dioksynowa, czy proceder „odświeżania” wędlin w zakładzie mięsnym Constar w Starachowicach znacznie nadwyrężyły zaufanie konsumentów do znajdującej się na rynku żywności. Kryzysy żywnościowe powodują, iż konsumenci odchodzą od swoich przyzwyczajęń kulinarnych i przestają, bądź ograniczają, spożycie określonej grupy produktów.

Problematyka zaufania konsumentów do żywności, ich wiedza oraz świadomość zagrożeń stała się przedmiotem badań wielu ośrodków naukowych (Angulo, Gil 2007; Brewer i Rojas, 2008; DeWaal 2003, Jakubowska i wsp. 2008; McCarthy i wsp. 2007; Latouche i wsp. 1998; Radzyńska i wsp. 2008; Rimal i wsp. 2001; Van Kleef i wsp. 2006; Verbeke 2001).

Badania pokazują, iż poziom zaufania konsumentów do żywności jest w poszczególnych krajach bardzo zróżnicowany.

Celem pracy było ustalenie różnic, pomiędzy konsumentami odmiennych narodowości, w metodach zmniejszania ryzyka oraz zachowaniach nabywczych

* dr Katedra Towaroznawstwa i Badań Żywności, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

** dr inż. Katedra Towaroznawstwa i Badań Żywności, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

związanych z obecnością szkodliwych związków chemicznych w produktach mięsnych.

Metodyka badań

Podmiotem badań byli młodzi konsumenci w wieku 19-34 lat pochodzący z wybranych krajów europejskich i deklarujący spożywanie produktów mięsnych. Badania zrealizowano w następujących obszarach badawczych: Belgia- Ghent, Wielka Brytania - Glasgow oraz Polska – Olsztyn. Jednostki do badań (3x100 respondentów) pobrano celowo, ze względu na wiek badanych.

Badania przeprowadzono metodą pomiaru sondażowego z zastosowaniem techniki wywiadu bezpośredniego (face to face). Narzędzie pomiaru stanowił zweryfikowany po przeprowadzeniu badań pilotażowych kwestionariusz wywiadu. Do pomiaru postaw wobec metod zmniejszania ryzyka (10 twierdzeń) oraz zachowań związanych z zakupem zanieczyszczonych produktów mięsnych (6 twierdzeń) użyto 7-punktową skalę Likerta.

Wyniki opracowano statystycznie za pomocą programu Statistica 8.0. Obliczono statystyki podstawowe: średnią, odchylenie standardowe oraz % wskazań. Do testowania różnic pomiędzy badanymi narodowościami użyto jednoczynnikową analizę wariancji ANOVA oraz testy post-hoc. Przyjęto poziom istotności 0,05.

Omówienie wyników badań

Metody zmniejszania ryzyka stosowane przez konsumentów różnych narodowości

Rozkład odpowiedzi na temat metod zmniejszania ryzyka przez konsumentów odmiennych narodowości przedstawiono w tabeli 1. Znaczna część respondentów z Ghent (81%) i Olsztyna (84%) uznała zakup produktów gwarantowanej jakości oraz ich ocenę organoleptyczną (odpowiednio 70% i 84% odpowiedzi), jako skuteczny sposób na zminimalizowanie postrzeganego ryzyka związanego z obecnością szkodliwych związków w mięsie i jego przetworach. Wyróżniki organoleptyczne jako metodę minimalizacji ryzyka wskazało również 70% konsumentów z Glasgow. Zdaniem większości badanych Brytyjczyków (85%) i Polaków (73%) sprawdzone miejsce sprzedaży oraz znana marka produktu (odpowiednio 95% i 76% odpowiedzi) wpływają na zmniejszenie postrzeganego przez nich ryzyka. Powyższą tezę potwierdzają badania Góralczyk (2006), które wskazują na duże znaczenie marki produktów mięsnych. Według Górskiej-Warsewicz (2006) konsumenci traktują markę jako synonim gwarancji jakości, bezpieczeństwa zdrowotnego i właściwego składu produktu.

Niniejsze badania pokazały (tabela 1), że dla konsumentów duże znaczenie ma również ekologiczny sposób produkcji (Belgowie - 68 %, Brytyjczycy - 74%, Polacy - 71%). Opinie przyjaciół i rodziny na temat danego produktu, najwyżej cenili Olsztynianie (86%).

Tabela 1. Opinie respondentów wybranych narodowości nt. metod zmniejszania ryzyka (% wskazań)

Metoda zmniejszania ryzyka	Ghent (Belgia)			Glasgow (W. Brytania)			Olsztyn (Polska)		
	Tak	Nie	Nie wiem	Tak	Nie	Nie wiem	Tak	Nie	Nie wiem
Zakup produktu gwarantowanej jakości	81	7	12	64	29	7	84	11	5
Ocena organoleptyczna produktu	70	18	12	70	20	11	84	7	9
Uwzględnienie opinii przyjaciół i rodziny	63	22	15	60	21	19	86	8	6
Wybór dobrze znanej, popularnej marki	65	23	12	95	0	5	76	18	6
Zakup produktu przetestowanego w laboratoriach państwowych	68	15	17	50	23	27	63	16	21
Zakup produktu pochodzącego z ekologicznej produkcji	68	15	17	74	20	6	71	15	14
Zakup produktu w sprawdzonym miejscu sprzedaży	65	21	14	85	8	7	73	25	2
Zakup produktu o wysokiej cenie	26	56	18	51	27	22	46	39	16
Zakup produktu przetestowanego w laboratoriach prywatnych	64	15	21	35	43	22	57	20	23
Analiza informacji na opakowaniu produktu	51	33	16	50	39	12	68	17	15
Zakup produktu z możliwością zwrotu pieniędzy	34	38	28	22	45	33	49	35	16
Porównanie ofert w innych sklepach	38	29	33	50	48	3	52	33	16
Zakup produktu ogólnie dostępnego	51	31	18	49	34	0	18	62	20

Źródło: badania własne

Interesujący jest fakt, iż co drugi mieszkaniec Glasgow oraz co czwarty Ghent wskazał wysoką cenę produktu, jako czynnik ograniczający postrzegane przez nich ryzyko. Zarówno respondenci z Glasgow, jak i z Ghent, w najmniejszym stopniu dostrzegali możliwość zmniejszenia ryzyka poprzez gwarancję zwrotu pieniędzy za zakupiony towar (odpowiednio 22% i 34%). Natomiast w opinii Olsztynian była to ogólna dostępność produktu (18%).

Kraj pochodzenia różnicował istotnie omawiane powyżej opinie ankietowanych (tabela 2). Odnotowano, że dla mieszkańców Glasgow istotnie statystycznie większe znaczenie, wobec pozostałych narodowości, miały kwestie związane z gwarantowaną jakością produktów ($5,84 \pm 1,21$). Kraj pochodzenia respondentów różnicował istotnie statystycznie ich wypowiedzi na temat znaczenia opinii przyjaciół i rodziny w ocenie ryzyka. Olsztynianie ($4,09 \pm 1,81$), bardziej niż konsumenci z Ghent ($3,78 \pm 1,66$) i Glasgow ($3,32 \pm 1,73$), skłonni byli uznać ten sposób jako skutecznie zmniejszający postrzegane ryzyko.

Tabela 2. Różnice w opiniach respondentów nt. metod zmniejszania ryzyka związanego z obecnością zanieczyszczeń chemicznych w produktach mięsnych

Metoda zmniejszania ryzyka	Ghent (Belgia)	Glasgow (W.Brytania)	Olsztyn (Polska)
	Średnia ocena*	Odchylenie standardowe	
Zakup produktu gwarantowanej jakości	$4,76 \pm 1,63$ b	$5,84 \pm 1,21$ a	$5,11 \pm 1,91$ b
Ocena organoleptyczna produktu	$4,65 \pm 1,63$ b	$5,69 \pm 0,86$ a	$5,12 \pm 1,63$ b
Uwzględnienie opinii przyjaciół i rodziny	$3,78 \pm 1,66$ ab	$3,32 \pm 1,73$ b	$4,09 \pm 1,81$ a
Wybór dobrze znanej, popularnej marki	$5,48 \pm 1,36$ a	$4,65 \pm 2,11$ b	$5,46 \pm 1,39$ a
Zakup produktu przetestowanego w laboratoriach państwowych	$5,26 \pm 1,59$ a	$4,60 \pm 1,86$ b	$5,04 \pm 1,60$ ab
Zakup produktu pochodzącego z ekologicznej produkcji	$5,04 \pm 1,52$ a	$3,73 \pm 2,13$ b	$4,58 \pm 1,57$ a
Zakup produktu w sprawdzonym miejscu sprzedaży	$3,44 \pm 1,54$ b	$4,66 \pm 1,91$ a	$4,06 \pm 2,19$ b
Zakup produktu o wysokiej cenie	$4,15 \pm 1,60$	$3,92 \pm 1,94$	$4,17 \pm 1,85$
Zakup produktu przetestowanego w laboratoriach prywatnych	$4,24 \pm 1,64$ a	$4,25 \pm 1,81$ a	$2,90 \pm 1,66$ b
Analiza informacji na opakowaniu produktu	$5,07 \pm 1,50$	$5,12 \pm 1,94$	$5,08 \pm 1,54$
Zakup produktu z możliwością zwrotu pieniędzy	$4,75 \pm 1,56$ b	$4,77 \pm 1,79$ b	$5,49 \pm 1,31$ a
Porównanie ofert w innych sklepach	$4,37 \pm 1,69$	$4,38 \pm 2,10$	$4,82 \pm 1,55$
Zakup produktu ogólnie dostępnego	$5,1 \pm 1,53$	$5,27 \pm 1,86$	$5,6 \pm 1,26$

* Ocena dokonana w 7-stopniowej skali Likerta, gdzie ocena „1” oznacza, iż ryzyko pozostanie bardzo duże (w ogóle się nie zmniejszy), natomiast ocena „7” – ryzyko zdecydowane się zmniejszy; a, b - statystycznie istotne różnice dla $p \leq 0,05$

Źródło: badania własne

Respondenci z Ghent, w podobnym stopniu jak Olsztynianie, oceniali wpływ miejsca zakupu, czy znanej marki na zmniejszenie postrzeganego ryzyka związanego z obecnością substancji szkodliwych w mięsie i jego przetworach. Natomiast analizując deklaracje konsumentów z Glasgow istnie wyższe znaczenie ($p < 0,05$) miało dla nich miejsce zakupu, natomiast znana marka istotnie niższe.

Ekologiczny sposób produkcji produktów mięsnych, jako metoda na zminimalizowanie postrzeganego przez konsumentów ryzyka, miał statystycznie większe znaczenie dla respondentów z Ghent ($5,04 \pm 1,52$) i Olsztyna ($4,58 \pm 1,57$), niż dla konsumentów z Glasgow ($3,73 \pm 2,13$).

Kraj pochodzenia respondentów nie różnicował statystycznie istotnie ich opinii na temat ekologicznego sposobu produkcji produktów mięsnych, wysokiej ceny, dostępności produktu oraz znaczenia informacji umieszczonych na ich opakowaniu. Powszechnie uważa się, że im więcej informacji dostarczanych konsumentowi, tym lepiej. Natomiast, jak pokazują badania, czasami ich nadmiar może nie tylko nie przynieść zamierzonego efektu, ale również spowodować dezorientację i wzrost niepokoju wśród konsumentów (Grunert 2005). Specjaliści w dziedzinie zachowań konsumenckich podkreślają, że często deklaracje konsumentów różnią się od ich prawdziwych zachowań rynkowych. Nie są oni tak rozważni jak to sami deklarują (Ozimek 2006). W badaniu CBOS¹ około 50% Polaków twierdziło, że przy zakupie żywności zwraca uwagę na pozostałości środków ochrony roślin, a 43% na hormony w żywności. Wydaje się to mało prawdopodobne, z uwagi na fakt, że informacje na ten temat nie są rozpowszechnione oraz nieumieszczane na opakowaniach produktów żywnościowych.

Prawdopodobieństwo ponownego zakupu mięsa i przetworów mięsnych

W badaniach przeanalizowano kwestię podejmowania przez konsumentów odmiennych narodowości decyzji o zakupie produktów mięsnych, w hipotetycznym założeniu, zakładającym, że pojawiły się informacje o wysokiej zawartości szkodliwych związków chemicznych w mięsie. Określono prawdopodobieństwo ponownego zakupu produktów mięsnych w takiej sytuacji.

Jak wynika z przedstawionych danych (tabela 3), informacje o obecności zanieczyszczeń chemicznych w mięsie i przetworach mięsnych miałyby negatywny wpływ na prawdopodobieństwo kontynuacji zakupu omawianych produktów przez zdecydowaną większość konsumentów zarówno belgijskich (79% odpowiedzi), brytyjskich (71% wskazań) oraz polskich (67% odpowiedzi). Najbardziej skłonni do ponownego ich nabycia byli respondenci z Glasgow (57% deklarowało zakup po upływie 3 miesięcy). Natomiast co drugi polski konsument deklarował zakup po upływie 6 miesięcy.

Zdaniem większości respondentów wszystkich trzech narodowości dowody na wyeliminowanie ryzyka znacznie zwiększyłyby prawdopodobieństwo ponownego zakupu mięsa i jego przetworów (Belgowie – 69%, Brytyjczycy – 81%, Polacy – 70%).

¹ http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_159_01.PDF 12.10.2009

Tabela 3. Opinie respondentów różnych narodowości nt. prawdopodobieństwa ponownego zakupu mięsa i przetworów mięsnych (% wskazań)

		Kontynuacja zakupu	Ponowny zakup po miesiącu	Ponowny zakup po 3 miesiącach	Ponowny zakup po 6 miesiącach	Zakup, gdy dowody na wyeliminowanie ryzyka	Zaprzestanie zakupu
Ghent (Belgia)	tak	16	31,9	40,4	55,3	69,1	12,8
	nie	78,7	51,1	44,7	31,9	18,1	74,5
	nie wiem	5,3	17	14,9	12,8	12,8	12,8
Glasgow (Wielka Brytania)	tak	12,4	43,4	56,6	56,6	81,4	2,7
	nie	70,8	50,4	17,7	9,7	18,6	89,4
	nie wiem	16,8	6,2	25,7	33,6	0	8,0
Olsztyn (Polska)	tak	23,7	15,8	19,3	35,1	70,2	24,6
	nie	66,7	70,2	66,7	50,0	21,9	67,5
	nie wiem	9,6	14,0	14,0	14,9	7,9	7,9

Źródło: badania własne

Warto zwrócić uwagę na fakt, że spośród badanych grup respondentów, najwięcej polskich konsumentów (co czwarty respondent) deklaroowało całkowite zaprzestanie nabywania mięsa i przetworów mięsnych.

Jak wynika z tabeli 4 wykazano statystycznie istotne różnice pomiędzy deklaracjami ponownych zakupów, w zależności od narodowości respondentów.

Tabela 4. Wpływ narodowości na opinie respondentów nt. prawdopodobieństwa ponownego zakupu mięsa i przetworów mięsnych

Wyszczególnienie	Średnia ocena*/ Odchylenie standardowe		
	Ghent (Belgia)	Glasgow (W. Brytania)	Olsztyn (Polska)
Kontynuacja zakupu	2,44±1,76	2,53±1,55	2,66±1,97
Ponowny zakup po miesiącu	3,46±1,89 a	3,95±2,20 a	2,66±1,70b
Ponowny zakup po 3 miesiącach	3,76±1,93 b	4,87±1,83 a	2,96±1,67c
Ponowny zakup po 6 miesiącach	4,35±2,10 b	5,07±1,87 a	3,57±1,96c
Zakup, gdy będą dowody na wyeliminowanie ryzyka	5,33±1,87	5,73±1,95	5,17±2,00
Zaprzestanie zakupu	2,33±1,90 b	1,73±1,35 b	2,76±2,17a

* Ocena dokonana w skali 7-stopniowej, gdzie ocena „1” oznacza, iż zakup byłby zupełnie nieprawdopodobny, a ocena „7” – zakup byłby bardzo prawdopodobny

a, b, c - statystycznie istotne różnice dla $p < 0,05$

Źródło: badania własne

Konsumenci z Ghent ($3,46 \pm 1,89$) oraz Glasgow ($3,95 \pm 2,20$) w statystycznie istotnie wyższym stopniu, w porównaniu z respondentami z Olsztyna ($2,96 \pm 1,67$), byli skłonni zakupić już po miesiącu nabywać ponownie produkty mięsne. Istotnie niższe prawdopodobieństwo ($p < 0,05$) całkowitego zaprzestania nabywania mięsa i przetworów mięsnych deklarowali Belgowie ($2,33 \pm 1,90$) i Brytyjczycy ($1,73 \pm 1,35$).

Wnioski

1. Narodowość różnicowała respondentów w zakresie metod zmniejszania postrzeganego ryzyka. Młodzi Belgowie, podobnie jak młodzi Polacy, oceniali wpływ znanej marki na zmniejszenie ryzyka związanego z obecnością zanieczyszczeń chemicznych w mięsie i jego przetworach, natomiast dla Brytyjczyków największe znaczenie miała gwarantowana jakość produktów mięsnych.
2. Narodowość była także zmienną różnicującą deklaracje respondentów odnośnie ponownych zakupów produktów mięsnych. Młodzi Polacy, w zdecydowanie wyższym stopniu, w porównaniu z respondentami pozostałych narodowości, skłonni byli całkowicie zaprzestać nabywania mięsa i przetworów mięsnych. Natomiast młodzi Belgowie i Brytyjczycy, w wyższym stopniu niż Polacy, wyrażali chęć ponownego zakupu produktów po upływie określonego czasu.

Otrzymane wyniki są potwierdzeniem wyników badań innych autorów, które pokazują, że kryzysy związane z żywnością budzą poczucie zagrożenia wśród konsumentów, ale jest to efekt krótkotrwały.

LITERATURA

- Angulo A.M., Gil J.M. 2007. *Risk perception and consumer willingness to pay for certified beef in Spain*. Food Quality and Preference., 28, s. 1106 – 1117.
- Brewer M.S., Rojas M. 2008. *Consumer attitudes toward issues in food safety*. Journal of Food Safety, 28, s. 1-22.
- DeWaal C.S. 2003. *Safe food from a consumer perspective*. Food Control, 42 (2), s. 75–79.
- Jakubowska D., Radzyńska M., Smoczyński S. S. 2008. *Consumer perception of meat safety: attitudes and behavior*, The 16th Symposium of IGWT, August 18-22, 2008, Suwon, Korea, Vol. I, s. 307-311.
- Góralczyk M. 2006. *Konsumenckie uwarunkowania spożycia wyrobów mięsnych*. Marketing i Rynek, 7, s. 26 -32.
- Górska-Warzewicz H. 2006. *Konsument na rynku mięsa i jego przetworów*. Przemysł Spożywczy, 3, s. 41 – 42.
- Grunert K. G. 2005. *Food quality and safety: consumer perception and demand*. European Review of Agricultural Economics, 32 (2), s. 369 – 391
- Latouche K., Rainelli P., Vermersch D. 1998. *Food safety issues and the BSE scare: some lessons from the French case*. Food Policy, 23 (5), s. 347–356.

- McCarthy M., Brennan M., Kelly A.L., Ritson C., de Boer M., Thompson N. 2007.** *Who is at risk and what do they know? Segmenting of population on their food safety knowledge.* Food Quality and Preference, 18, s. 205-217.
- Ozimek I. 2006.** *Jak konsumenci postrzegają informacje o substancjach dodatkowych.* Przemysł Spożywczy, 8, s. 54 – 55
- Radzyńska M., Jakubowska D., Smoczyński S. S. 2008.** *Consumer perception of food related hazards, The 16th Symposium of IGWT, August 18-22, 2008, Suwon, Korea Vol. I, s. 424-427.*
- Rimal A., Fletcher S.M., McWatters K.H., Misra S.K., Deodhar S. 2001.** *Perception of food safety and changes in food consumption habits: A consumer analysis.* International Journal of Consumer Studies, 25 (1), s. 43-52.
- Strona internetowa:** http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2001/K_159_01.PDF 12.10.2009
- Van Kleef E., Frewer L. J., Chrysoschoidis G. M., Houghton J. R., Korzen-Bohr S., Krystallis T., Lassen J., Pfenning U., Rowe G. 2006.** *Perceptions of food risk management among key stakeholders: Results from a cross-European study.* Appetite, 47, s. 46–63.
- Verbeke W. 2001.** *Beliefs, attitude and behavior towards fresh meat revisited after the Belgian dioxin crisis.* Food Quality Preference, 12, s. 489-498.

STRESZCZENIE

Celem pracy było określenie stosowanych, przez konsumentów różnych narodowości, sposobów ograniczenia ryzyka związanego z obecnością szkodliwych substancji w produktach mięsnych. Podmiotem badań byli młodzi konsumenci z Olsztyna (Polska), Ghent (Belgia) oraz Glasgow (Wielka Brytania). W badaniach wykorzystano technikę wywiadu pośredniego.

Narodowość różnicowała respondentów w zakresie metod zmniejszania postrzeganego ryzyka oraz prawdopodobieństwa dokonania ponownego zakupu produktów mięsnych.

SŁOWA KLUCZOWE: mięso i produkty mięsne, postawy, zachowania, konsument

SUMMARY

The aim of this study was to determine risk reducing strategies, used by consumers of different nationalities, associated with the presence of harmful substances in meat products. The research was carried out on a sample of young consumers from Olsztyn (Poland), Ghent (Belgium) and Glasgow (Great Britain). A personal interview (face to face) was used as an exploratory technique.

Nationality differentiate respondents on risk reducing strategies and purchase likelihood of meat products.

KEY WORDS: meat and meat products, attitudes, behavior, consumer

WSPARCIE FINANSOWE UNII EUROPEJSKIEJ JAKO CZYNNIK UMOŻLIWIAJĄCY DYWERSYFIKACJĘ DOCHODÓW RODZIN ROLNICZYCH

THE EUROPEAN UNION FINANCIAL SUPPORT AS AN ELEMENT WHICH ENABLES DIVERSIFICATION OF FARMERS INCOMES

Wstęp

Reforma polityki rozwoju obszarów wiejskich jest wynikiem zdarzeń i procesów, jakie zachodzą przed przyjęciem kolejnej perspektywy finansowej. Aktualna perspektywa finansowa wsparcia rozwoju obszarów wiejskich na lata 2007 – 2013 z Europejskiego Funduszu Rolnego Rozwoju Obszarów Wiejskich została zatwierdzona w lipcu 2004 roku. Misją Funduszu jest promocja zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich na całym terenie Wspólnoty w komplementarny sposób do instrumentów rynkowych i wspierania dochodów w ramach Wspólnej Polityki Rolnej. Zidentyfikowano problemy i wyzwania, jakie stoją przed obszarami wiejskimi:

- *społeczne* /wyższy od przeciętnego poziom bezrobocia, wykluczenie społeczne, niska dywersyfikacja rynku pracy oraz niska gęstość zaludnienia, co wpływa na gorszy dostęp do podstawowych usług/,
- *środowiskowe* /pro środowiskowa rola rolnictwa i leśnictwa/,
- *ekonomiczne* /niższy o przeciętnego dochód, starzenie się ludności wiejskiej, wysoka zależność od sektora rolnego/.

Uwzględniając problemy i wyzwania przed jakimi stoją obszary wiejskie, wyznaczono główne cele Polityki Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013:

cel 1: poprawa konkurencyjności gospodarstw rolnych poprzez ich restrukturyzację,

* dr inż., Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie

** mgr, Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 im. J. Psarskiego w Ostrołęce

cel 2: poprawa stanu środowiska i krajobrazu poprzez racjonalną gospodarkę ziemią,

cel 3: poprawa warunków życia ludności wiejskiej i promocja dywersyfikacji działalności gospodarczej.

Ponadto, każdemu z celów głównych polityki ROW odpowiada oś priorytetowa, która obejmuje odpowiednie instrumenty polityki rozwoju obszarów wiejskich:

- oś priorytetowa 1: wsparcie konkurencyjności sektora rolnego i leśnego,
- oś priorytetowa 2: zarządzanie zasobami ziemi,
- oś priorytetowa 3: dywersyfikacja ekonomiczna obszarów wiejskich i podniesienie jakości życia na obszarach wiejskich.

Oś priorytetowa 3, umożliwia inwestowanie w gospodarkę wiejską oraz społeczności wiejskie, co jest niezbędnym warunkiem poprawy jakości życia na obszarach wiejskich, bowiem stymuluje rozwój gospodarczy. Szczególny nacisk położono na wsparcie działalności nierolniczej, prowadzonej poza gospodarstwem rolnym, poprzez umocnienie związków rolnictwa z innymi podmiotami gospodarki wiejskiej. Zasadniczym celem osi 3 jest aktywizacja społeczności wiejskiej poprzez zdobywanie dodatkowych umiejętności oraz stymulowanie rozwoju obszarów wiejskich. Poprawa jakości życia na obszarach wiejskich wymaga inwestowania w ich infrastrukturę, ochronę środowiska i dóbr kultury, tworzenie nowych możliwości zatrudnienia, ponadto przyczynia się do zwiększenia atrakcyjności i ożywienia wsi. W osi 3 można wyróżnić trzy obszary takie jak: różnicowanie gospodarki, jakość życia oraz szkolenie, nabywanie umiejętności i aktywizacja.

Wsparcie finansowe obszarów wiejskich w Polsce w aktualnej perspektywie finansowej zostało określone w dokumencie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, PROGRAM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH na lata 2007 – 2013.

Celem niniejszej pracy jest wskazanie na możliwość wsparcia finansowego w rozwój przedsiębiorczości i tworzenie nowych miejsc pracy poza rolnictwem na obszarach wiejskich Mazowsza przez członków rodzin rolniczych, ze szczególnym uwzględnieniem powiatu ostrołęckiego.

Badania i dyskusja

Zdecydowana większość gospodarstw rolnych w Polsce to gospodarstwa małe, które nie stanowią gwarancji dochodów jakie mogą być podstawą egzystencji rodzin rolniczych oraz rozwoju tych gospodarstw. Istnieje zatem potrzeba wsparcia takich gospodarstw dochodami spoza rolnictwa ale bez zmiany miejsca zamieszkania poprzez rozwój przedsiębiorczości mieszkańców obszarów wiejskich. Próbę oceny zasobności majątkowej nakładów pracy w gospodarstwach rolnych na podstawie monitoringu Polskiego FADN z 2004 roku i wyników Powszechnego Spisu Rolnego 2002 roku podjął Józwiak W. co przedstawiono w tabeli 1:

W roku 2004 w Polsce prawdopodobnie istniało 1856 tys gospodarstw rolnych o powierzchni 1 ha z czego z dopłat obszarowych skorzystało 1486 tys gospodarstw, można uznać, że są to gospodarstwa czynne. Wielkość gospodarstw okre-

ślono w jednostce zwanej ESU (European Size Unit), która odpowiada 1200 euro wartości standardowej nadwyżki bezpośredniej. Gospodarstwa rolne o wielkości do 2 ESU oraz 2 – 8 ESU, to gospodarstwa z dominacją nakładów pracy własnej w których rodzina nie znajduje pełnego zatrudnienia. Udział gospodarstw rolnych według wielkości ESU w Polsce wynosił:

do 2 ESU	49,86%
2 do 8 ESU	35,00%
8 do 100 ESU	14,91%
100 i więcej ESU	0,23%

Z powyższych danych wynika, że około 84,86% gospodarstw rolnych w Polsce dysponuje nadwyżką siły roboczej, a także osiąga niskie dochody. Gospodarstwa te są skazane na dywersyfikację działalności członków rodzin rolniczych, które je użytkują. Z powyższych danych wynika, że podaż siły roboczej na obszarach wiejskich jest duża.

Tabela 1 Liczba gospodarstw, zasoby majątkowe i nakłady pracy w czynnych gospodarstwach rolnych różnej wielkości w 2004 roku.

Wyszczególnienie	Gospodarstwa				
	razem	z tego wg wielkości (ESU):			
		do 2	2-8	8-100	100 i więcej
Liczba czynnych gospodarstw rolnych (tys.)	1486,0	741,0	520,0	221,6	3,4
Obszar użytków rolnych w 1 gospodarstwie (ha)	10,4	5,0	8,7	24,7	589,0
Udział gruntów dodzierżawianych (%)	18,7	1,1	11,9	25,9	60,6
Udział gospodarstw z co najmniej jednym ciągnikiem (%)	58,7	27,2	86,4	95,9	95,0
Liczba pełnozatrudnionych w 1 gospodarstwie (osób)	1,2	0,6	1,6	2,1	19,4
Udział pracy najemnej w całkowitych nakładach pracy (%)	8,3	1,3	9,4	28,2	81,6

Źródło: Józwiak W. na podstawie wyników monitoringu Polskiego FADN z 2004 roku i wyników PSR 2002r.

Na Mazowszu w 2007 roku w/g Polski FADN istniało 302290 gospodarstw rolnych w następujących kategoriach ekonomicznych (GUS):

do 8 ESU	261718 gospodarstw rolnych
8 do 40 ESU	38308 gospodarstw rolnych
powyżej 40 ESU	2264 gospodarstw rolnych

Jak wynika z powyższego zestawienia około 86,6% (do 8 ESU) gospodarstw rolnych z ekonomicznego punktu widzenia to gospodarstwa o niskim potencjale rozwojowym. Z opinii ekspertów Katedry Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstw Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie wynika, że powierzchnia gospodarstwa parytetowego wynosi około 20 ha, zaś szanse rozwoju mają gospodarstwa rolne o powierzchni 35 ha (16 ESU). Można się spodziewać powiększania gospodarstw do 50 ha, będą powstawały duże gospodarstwa towarowe a także socjalne, zwiększać się będzie szara strefa dzierżaw gruntów.

Powyższe stwierdzenia wynikają z dyskusji podczas konferencji „Kierunki zmian w produkcji roślinnej w Polsce do roku 2020”, zorganizowanej przez Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach w dniach 16 – 17.06.2009 r.

Poziom wielkości ekonomicznej 8 ESU jest w większości krajów „starej” UE-15 progiem żywotności ekonomicznej gospodarstw rolnych. Poniżej tej wartości są takie kraje jak: Dania – 4 ESU, Grecja, Hiszpania, Irlandia, Włochy – 2 ESU oraz Portugalia – 1 ESU. Poziom żywotności ekonomicznej polskich gospodarstw został określony na poziomie 4 ESU. Przyjęcie poziomu 8 ESU i powyżej w konkretnym polskim gospodarstwie rolnym oznacza, że rolnik, który je prowadzi podjął się konkurencji z gospodarstwami w większości krajów UE. Poziom ten nie jest jednak gwarancją satysfakcjonujących dochodów. Takie wyzwanie mogą podejmować w Polsce nieliczne gospodarstwa, bowiem jak wykazały badania w 2004 roku 84,86% gospodarstw rolnych w Polsce została zaliczona do kategorii 8 ESU i poniżej, podobnie na Mazowszu w 2007 roku jest to aż 86,6% gospodarstw.

Brak miejsc pracy na wsi skłania jej mieszkańców do rozwoju przedsiębiorczości, często podejmują własną działalność gospodarczą. Autorzy niniejszego opracowania analizowali rozwój działalności gospodarczej na terenie powiatu ostrołęckiego, gdzie w roku 2008 zamieszkiwało 81272 osób z czego 96,5% na terenach wiejskich, dla porównania na Mazowszu – 35,4%.

Tabela 2 Podmioty gospodarki narodowej według klas wielkości na terenie powiatu ostrołęckiego w latach 2002 – 2008.

Liczba zatrudnionych	2008	2007	2006	2005	2004	2003	2002
ogółem	4 533	4 318	4 078	4 119	4 004	4 088	3 888
0-9	4 347	4 155	3 918	3 959	3 851	3 941	3 753
10-49	172	152	149	149	142	135	124
50-249	13	10	10	10	11	12	11
250-999	0	1	1	1	0	0	0
1000 i więcej	1	0	0	0	0	0	0

Źródło: GUS – Bank Danych Regionalnych

Z przedstawionych danych wynika, że przedsiębiorczość na terenie powiatu ostrołęckiego rozwija się, bowiem w okresie od 2002 – 2008 roku zwiększyła się liczba wszystkich podmiotów gospodarczych z 3888 do 4533 tj. wzrost o 645 podmiotów, czyli 16,6%. Wyraźne ożywienie występuje w kategorii mikroprzedsiębiorstw (0 – 9 pracowników), wzrost z 3753 do 4347 podmiotów, co stanowi 15,8%. W kategorii najmniejszych podmiotów odnotowuje się zjawisko tworzenia nowych działalności gospodarczych, w 2006 roku – 399, 2007r. – 365, a w 2008 roku – 465 nowych podmiotów, są to zazwyczaj organizacje rodzinne.

Wsparcie finansowe działalności nierolniczej na obszarach wiejskich w celu ich ożywienia, zostało zapisane w dokumencie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi PROGRAM ROZWOJU OBSZARÓW WIEJSKICH na lata 2007–2013 /PROW 2007 – 2013/. Regulacją prawną UE jest rozporządzenie Rady (WE) nr 1698/2005 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz rozporządzenia Komisji (WE) nr 1974/2006 z 15 grudnia 2006r. ustanawiającego szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) 1698/2005. Wsparcie finansowe PROW 200 – 2013 obejmuje działania określone w czterech osiach. Oś 3 to Jakość życia na obszarach wiejskich i różnicowanie gospodarki wiejskiej, która obejmuje takie działania jak:

- Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej
- Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw
- Podstawowe usługi dla gospodarki i ludności wiejskiej
- Odnowa i rozwój wsi

W niniejszym opracowaniu przedmiotem rozważań autorów będą dwa pierwsze działania.

Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej

Realizacja działania tworzy warunki dla zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich przez udzielenie pomocy na podejmowanie lub rozwijanie przez rolników, domowników i małżonków rolników działalności nierolniczej lub związanej z rolnictwem w zakresie produkcji lub usług. Celem wprowadzonego działania jest różnicowanie działalności rolniczej w kierunku podejmowania lub rozwijania działalności nierolniczej lub związanej z rolnictwem, co wpłynie na tworzenie pozarolniczych źródeł dochodów, promocję zatrudnienia poza rolnictwem na obszarach wiejskich. W ramach niniejszego działania udziela się pomocy z tytułu podjęcia lub rozwoju działalności w zakresie:

1. usług dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa,
2. usług dla ludności,
3. sprzedaży hurtowej i detalicznej,
4. rzemiosła lub rękodzielnictwa,
5. robót i usług budowlanych oraz instalacyjnych,
6. usług turystycznych oraz związanych ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem,
7. usług transportowych ,
8. usług komunalnych,
9. przetwórstwa produktów rolnych lub jadalnych produktów leśnych,
10. magazynowania lub przechowywania towarów,
11. wytwarzania produktów energetycznych z biomasy,
12. rachunkowości, doradztwa lub usług informatycznych.

Pomoc finansowa przyznawana jest w formie zwrotu części kosztów kwalifikowanych projektu:

- maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi w gospodarstwie rolnym, w okresie realizacji Programu, nie może przekroczyć 100000 zł

- poziom pomocy finansowej wynosi maksymalnie 50% kosztów kwalifikowanych operacji,

- wymagany wkład własny beneficjenta co najmniej 50% kosztów kwalifikowanych projektu.

Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw

Realizacja działania tworzy warunki dla dywersyfikacji działalności gospodarczej i poprawy możliwości zatrudnienia, przyczyniając się tym samym do zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich. Celem jest wzrost konkurencyjności gospodarczej obszarów wiejskich, rozwój przedsiębiorczości i rynku pracy, a w konsekwencji – wzrost zatrudnienia na obszarach wiejskich. Pomocy udziela się podmiotom z tytułu inwestycji związanych z tworzeniem lub rozwojem mikroprzedsiębiorstw, działających w zakresie:

1. usług dla gospodarstw rolnych lub leśnictwa,
2. usług dla ludności
3. sprzedaży hurtowej i detalicznej,
4. rzemiosła lub rękodzielnictwa,
5. robót i usług budowlanych oraz instalacyjnych,
6. usług turystycznych oraz związanych ze sportem, rekreacją i wypoczynkiem,
7. usług transportowych,
8. usług komunalnych,
9. przetwórstwa produktów rolnych lub jadalnych produktów leśnych,
10. magazynowania lub przechowywania towarów,
11. wytwarzania produktów energetycznych z biomasy,
12. rachunkowości, doradztwa lub usług informatycznych.

Pomoc może być udzielona osobie fizycznej lub prawnej, bądź jednostce organizacyjnej nie posiadającej osobowości prawnej, która prowadzi (podejmuje) działalność jako mikroprzedsiębiorstwo zatrudniające poniżej 10 osób, i mające obrót nie przekraczający równowartości 2 mln euro.

Pomoc ma formę refundacji części kosztów kwalifikowanych projektu, a maksymalna wysokość pomocy udzielonej jednemu beneficjentowi, w okresie realizacji Programu, nie może przekroczyć:

- 100000 zł – jeśli biznesplan przewiduje utworzenie od 1 do 2 miejsc pracy,

- 200000 zł - jeśli biznesplan przewiduje utworzenie powyżej 2 i mniej jak 5 miejsc

- 300000 zł – jeśli biznesplan przewiduje utworzenie co najmniej 5 miejsc pracy.

Poziom pomocy finansowej wynosi maksymalnie 50% kosztów kwalifikowanych operacji, a wkład własny beneficjenta wynosi co najmniej 50% kosztów kwalifikowanych projektu.

Wsparcie finansowe ze środków Unii Europejskiej wzbudza wśród mieszkańców obszarów wiejskich chęć podejmowania ryzyka działalności gospodarczej, ale czynią to ostrożnie z rozważą, bowiem rodziny wiejskie cechuje swoisty konserwatyzm obawa przed bankructwem, ponieważ zawsze istniało zagrożenie egzystencji rodzin utrzymujących się z rolnictwa.

W dniu 31 marca 2009r. ogłoszono informację, iż od 15 kwietnia 2009r. rozpocznie się przyjmowanie wniosków na działanie „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej”, w skali całego kraju na to działanie przeznaczono 370,8 mln zł. Każdemu Oddziałowi Regionalnemu Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przyznany został limit środków do wykorzystania w tym roku na wsparcie takiej działalności. Wnioski przyjmowane są do momentu wykorzystania środków, w co najmniej 120% limit środków przewidziany dla danego województwa. Stan wykorzystania środków finansowych w analizowanym działaniu przedstawia się następująco:

Tabela 3 Złożone wnioski i stopień wykorzystania limitu środków w poszczególnych województwach na dzień 7 września 2009 r.

Lp.	Oddział Regionalny	Limit środków finansowych [w zł]	Liczba złożonych wniosków	Wykorzystanie limitu środków
1	Dolnośląski	13 537 029,18	84	48,72%
2	Kujawsko - pomorski	17 357 071,42	255	122,72%
3	Lubelski	53 220 931,42	255	35,61%
4	Lubuski	5 600 253,12	83	124,43%
5	Łódzki	35 715 509,82	107	24,40%
6	Małopolski	32 155 083,68	156	37,25%
7	Mazowiecki	59 340 412,35	365	51,71%
8	Opolski	8 010 953,34	81	75,74%
9	Podkarpacki	26 999 885,47	167	42,65%
10	Podlaski	21 993 041,82	262	95,32%
11	Pomorski	10 458 746,59	160	126,36%
12	Śląski	11 163 413,22	90	65,67%
13	Świętokrzyski	27 667 467,84	101	28,21%
14	Warmińsko - mazurski	10 236 219,14	148	122,22%
15	Wielkopolski	30 782 839,07	423	124,35%
16	Zachodniopomorski	6 638 708,74	98	127,64%
W kraju		370 877 566,24	2 835	x

Źródło: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Beneficjent otrzymuje pomoc po zrealizowaniu projektu. O największe dofinansowanie w przeliczeniu na jeden wniosek ubiegają się rolnicy i ich domownicy z województw: wielkopolskiego – 90,3 tys. zł, zachodniopomorskiego

86,5 tys. zł, oraz mazowieckiego i warmińsko – mazurskiego po około 84,5 tys. zł. Część województw już wykorzystała swój limit, inne jeszcze nie co może świadczyć o rozwadze beneficjentów a także o skutkach światowego kryzysu. W województwie mazowieckim limit przyznanych środków został wykorzystany jedynie w – 51,71%, a skorzystało z niego 365 beneficjentów.

Pierwszy nabór wniosków o przyznanie pomocy finansowej na działanie „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” przeprowadzony został w okresie od 5 do 18 maja 2009 r. Przedsiębiorcy mogli złożyć wniosek w Oddziale Regionalnym ARiMR lub wysłać pocztą, w skali kraju przyjęto ponad 4,9 tys. wniosków na to działanie.

Tabela 4 Złożone wnioski i stopień wykorzystania limitu środków w poszczególnych województwach

Lp.	Województwo	Limit środków finansowych [w zł]	Liczba złożonych wniosków	Wykorzystanie limitu środków
1	Dolnośląskie	73 377 809,38	212	45,81%
2	Kujawsko - pomorskie	69 105 816,19	215	47,80%
3	Lubelskie	96 371 196,70	312	46,06%
4	Lubuskie	33 799 026,69	99	49,44%
5	Łódzkie	76 016 394,30	238	52,21%
6	Małopolskie	136 326 924,48	551	68,33%
7	Mazowieckie	152 661 024,58	545	66,46%
8	Opolskie	41 966 076,74	89	25,66%
9	Podkarpackie	103 533 074,46	470	66,37%
10	Podlaskie	42 343 017,44	196	73,90%
11	Pomorskie	60 813 116,32	270	73,85%
12	Śląskie	83 555 212,77	357	72,07%
13	Świętokrzyskie	59 054 058,24	212	54,39%
14	Warmińsko – mazurskie	50 133 122,40	176	54,68%
15	Wielkopolskie	128 285 515,49	855	126,93%
16	Zachodniopomorskie	49 127 950,11	175	56,60%
W kraju		1 256 469 336,29	4 972	x

Źródło: Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Z analizy stopnia wykorzystania limitu środków na „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” wynika, że jedynie województwo wielkopolskie wykorzystało je w pełni, zaś Mazowsze tylko w 66,46%. Środki finansowe z tego działania mogą przyczynić się do istotnego zwiększenia miejsc pracy na obszarach wiejskich w Polsce.

Poziom zasobności finansowej gospodarstw rolnych w grupie do 8 ESU jest tak niski, iż zazwyczaj nie pozwala na skorzystanie ze wsparcia na rozwój działalności nierolniczej, nawet jak istnieje pomysł na podjęcie działalności gospodarczej. Kwota 100 tysięcy złotych maksymalnego wsparcia publicznego jest atrakcyjną zachętą, ale czy rachityczne gospodarstwo rolne jest w stanie wygenerować podobną? Wsparcie projektu „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” wynosi przecież do 50%, jest to duże obciążenie małych, niezasobnych gospodarstw rolnych a w przypadku nie zrealizowanego projektu trzeba zwrócić środki finansowe wraz z odsetkami, co dla niektórych rolników mogłoby oznaczać bankructwo. Taką ocenę zdaje się potwierdzać niskie wykorzystanie środków na Mazowszu z działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” - 51,71%.

Podsumowanie

Udział ludzi zamieszkujących obszary wiejskie na Mazowszu wynosi 35,4% (1839990 osób, 31.12.2008 r.), zaś na terenie typowo rolniczym jakim jest powiat ostrołęcki zamieszkuje 84246 osób, a na terenie wiejskim tego powiatu aż 96,5%. Społeczeństwo to jest zaangażowane w rozwój gospodarczy regionu, tworzą nowe podmioty gospodarcze, przybywa miejsc pracy. Na podstawie danych pochodzących z monitoringu polskich gospodarstw rolnych za pośrednictwem systemu Polski FADN można stwierdzić, że ich zasoby majątkowe są bardzo ograniczone, charakteryzuje je niski potencjał rozwojowy. W większości gospodarstw rolnych, dominują nakłady pracy własnej a rodzina nie znajduje pełnego zatrudnienia. Istnieje pogląd, że gospodarstwa rolne do 8 ESU nie są w stanie zapewnić egzystencję rodzinom rolniczym, skazane są na dywersyfikację usług, a takich gospodarstw jest w Polsce około 85%, zaś na Mazowszu 86,6%. Znacznym wsparciem dla tych gospodarstw mogą być środki finansowe w ramach działań „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”. Przeszkodą w wykorzystaniu tych środków jest brak własnych środków finansowych, brak pomysłu na prowadzenie działalności gospodarczej, czasem też brak zapotrzebowania na określone usługi na danym terenie. Jednak członkowie małych gospodarstw rolnych do 8 ESU będą zmuszeni do dywersyfikowania swojej działalności z możliwością wykorzystania środków finansowych na tego rodzaju działalność. Gospodarstwa rolne poniżej 8 ESU nie są w stanie skutecznie konkurować z rolnikami innych krajów Unii Europejskiej.

Wnioski

1. Do wielkości ekonomicznej 8 ESU, gospodarstwo rolne nie jest w stanie wygenerować środków finansowych na jego rozwój.
2. Udział gospodarstw rolnych do wielkości ekonomicznej 8 ESU w 2004 roku wynosiła w Polsce - 84,86%, zaś na Mazowszu w 2007 roku – 86,6 %.
3. Rodziny rolnicze z małych gospodarstw rolnych zmuszone są poprzez sytuację ekonomiczną do dywersyfikacji swoich usług.

4. Małe gospodarstwa rolne nie dysponują środkami finansowymi, które są niezbędne przy realizacji programu działalności pozarolniczej ze wsparciem finansowym z UE – wynoszą 50%. Wykorzystanie limitu w działaniu „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” we wrześniu 2009 roku na Mazowszu, wynosiło – 51,71%, skorzystało 365 beneficjentów.

LITERATURA

Goraj L. i inni, 2004. *Rachunkowość rolnicza*. Edukacja Difin. Warszawa.

Główny Urząd Statystyczny – Bank Danych Regionalnych

Józwiak W. 2007. *Kondycja ekonomiczna i perspektywy rozwoju różnych grup gospodarstw rolniczych w Polsce (z uwzględnieniem uwarunkowań WPR) [W] Współczesne uwarunkowania organizacji produkcji w gospodarstwach rolniczych. Program Wieloletni 2005 – 2010, Studia i Raporty IUNG – PIB, zeszyt 7, IUNG Puławy Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Warszawa lipiec 2007.*

www.arimr.gov.pl , 10.09.2009 r.

STRESZCZENIE

W niniejszym opracowaniu dokonano oceny konkurencyjności pod względem wielkości ekonomicznej polskich gospodarstw rolnych w stosunku do innych krajów Unii Europejskiej. Stwierdzono, że udział gospodarstw rolnych w Polsce w 2004 roku poniżej 8 ESU wynosił 84,86%, a na Mazowszu 86,6%. Są to gospodarstwa małe, które nie są w stanie wygenerować środków na rozwój i skutecznie konkurować w produkcji rolnej na rynku europejskim. Zatem, aby zapewnić godną egzystencję rodzinom rolniczym, które je użytkują, skazane są one na dywersyfikację swoich usług. Wsparciem finansowym mogą być środki przeznaczone na rozwój działalności nierolniczej w programach realizowanych w ramach działania „Różnicowanie w kierunku działalności nierolniczej” oraz „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw”. Przeszkodą w wykorzystaniu tych środków jest brak własnych środków finansowych, brak pomysłu na prowadzenie własnej działalności gospodarczej, także brak zapotrzebowania na określone usługi na danym terenie.

SŁOWA KLUCZOWE: żywotność ekonomiczna polskich gospodarstw rolnych, wsparcie finansowe działalności nierolniczej

SUMMARY

This study assesses the competitiveness in terms of economic size of Polish farms in relation to other European Union Member States. It was found that the proportion of farms in Poland in 2004, less than 8 ESU was 84.86% and 86.6%

in Mazovia. These are small farms which are not able to generate resources to develop and compete effectively in agricultural production in the European market. Thus, in order to ensure a proper existence for the families of farmers, they are forced to diversify their services. As financial support can be used resources for the development of non-agricultural activities in the programs implemented within the „Diversification into non-agricultural activities” and „creation and development of micro-enterprises”. Obstacle to the use of those funds is the lack of own financial resources, lack of ideas for running your own business, the lack of demand for certain services in the area.

KEY WORDS: Polish economic viability of farms, financial support for non-agricultural activities

INTEGRACJA WALUTOWA W EUROPIE ZACHODNIEJ OD ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ DO PRZYJĘCIA PLANU WERNERA

MONETARY INTEGRATION IN WESTERN EUROPE FROM ENDING OF THE SECOND WORLD WAR TO WERNER PLAN

Wstęp

Celem niniejszego artykułu jest dokonanie analizy procesów integracyjnych w Europie zachodzących do roku 1970. W pierwszej części artykułu zamierzam opisać przyczyny, które skłoniły narody europejskie do koncepcji integracji walutowej, a także zaprezentuję główne podejścia, w jaki sposób zamierzano cel ten osiągnąć. Przedstawię także różnice pomiędzy koncepcjami monetarystów i federalistów. W drugiej części zaprezentuję próby integracji państw Europy Zachodniej w postaci tworzenia organizacji międzynarodowych niezwiązanych bezpośrednio z istnieniem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Rozpocznę od opisanie sytuacji monetarnej zaraz po zakończeniu II-giej Wojny Światowej, a zakończę na momencie utworzenia Europejskiego Układu Walutowego. W ostatniej, trzeciej części dokonam analizy procesów integracji walutowej zachodzących w ramach EWG. Rozważania zacznę od opisanie przepisów traktatu rzymskiego dotyczących polityki walutowej, wymienię instytucje, które miały służyć pogłębieniu integracji gospodarczej, a także dokonam analizy planów Barre'a i Schillera.

Koncepcje integracji walutowej

Po zakończeniu Drugiej Wojny Światowej w Europie dostrzegalne stały się silne tendencje zjednoczeniowe. Wprawdzie upadły koncepcje utworzenia Europejskiej Wspólnoty Obronnej, a także nie udało się powołać do życia Europejskiej Wspólnoty Politycznej, to jednak uznano gospodarkę za podsta-

* mgr (doktorant Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego)

wowy budulec integracji europejskiej. Twórcy Wspólnot Europejskich zdawali sobie sprawę, że siła gospodarcza integrujących się państw Europy Zachodniej jest najpewniejszym gwarantem odgrywania istotnej roli politycznej na arenie międzynarodowej, a zatem integracja gospodarcza przyczyni się do wzmocnienia bezpieczeństwa i suwerenności Europejczyków¹.

Idea współpracy walutowej w Europie Zachodniej jest ściśle związana z postępowaniem w procesie integracji europejskiej². Dążenia narodów starego kontynentu do integracji gospodarczej w naturalny sposób powodowały zainteresowanie problematyką unii walutowej. Zainteresowanie to wynikało z trzech rodzajów przyczyn: historycznych, ekonomicznych oraz politycznych³. Gospodarki europejskie były gospodarkami stosunkowo małymi i bardzo otwartymi na wymianę zagraniczną. Zastosowanie wspólnej waluty przyczyniłoby się do ograniczenia kosztów transakcyjnych, a także do likwidacji ryzyka kursowego. Ponadto państwa europejskie miały złe doświadczenia z okresu międzywojennego, kiedy to płynny kurs walutowy kojarzył się z brakiem stabilności makroekonomicznej. Warto zauważyć, że nie dało się stworzyć unii walutowej bez wsparcia politycznego. W krajach UE bardzo ważną rolę odgrywała polityka rolna. Najmniejsza zmiana kursowa w ramach tej polityki uruchamiała skomplikowany mechanizm subsydiów, który winien minimalizować różnice rodzące się na skutek tych zmian. Wprowadzenie unii walutowej uczyniłoby zbędnym dalsze funkcjonowanie tego mechanizmu⁴.

Wszystkie te czynniki spowodowały, iż po doświadczeniach II wojny światowej w krajach Europy Zachodniej pojawiło się przeświadczenie o potrzebie utworzenia obszaru jednowalutowego. Wiązało się to przede wszystkim z dynamicznie się rozwijającym ruchem federalistycznym (m.in. w ramach European Union of Federalist oraz European Federalist Movement), który postulował utworzenie jednego państwa europejskiego o nazwie: Federacji Europejskiej lub Stanów Zjednoczonych Europy. Popularność takich idei łatwo wytłumaczyć specyficzną sytuacją powojenną. W owym okresie starano się powiązać Niemcy z innymi krajami, co zapewniłoby bezpieczeństwo dla całego kontynentu europejskiego. Federaliści postulowali, aby najpierw przeprowadzić polityczne zjednoczenie, a dopiero potem dokonać unifikacji gospodarczej. Zamierzali oni stworzyć dwa organy ponad narodowe: jednym byłby odpowiednik rządu federalnego, drugim natomiast bank centralny, który miał prowadzić politykę pieniężną. Planowano wprowadzić zasadę decentralizacji, zgodnie z którą większość uprawnień miała być delegowana na władze lokalne, a w kompetencjach rządu centralnego zostawić tylko tyle, ile jest konieczne. Postulatów federalistów nie udało się wprowadzić.

¹ Marszałek A., *Integracja europejska*, PWE Warszawa 2004 s. 31

² Budniowski A., *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*, PWE Warszawa 2006 s. 376

³ Kowalewski P., *Trudne starania o powołanie unii walutowej*, Prawo i Gospodarka z 6 lipca 1998 r., s. 6

⁴ Kowalewski P., *Euro a międzynarodowy system walutowy*, Twigger, Warszawa 2001, s. 124-125

dzić w życie, bowiem okazało się, że kraje nie były gotowe do rezygnacji z suwerennych uprawnień narodowych⁵.

Fiasko postulatów federalistów nie oznaczało jednak rezygnacji z integracji europejskiej. Główną strategią stał się neofunkcjonalizm. Zakładał on współpracę w ramach organizacji międzynarodowych, przy czym działania integracyjne miały dotyczyć obszaru społeczno – ekonomicznego, a nie politycznego. Kwestie związane z integracją polityczną były w tamtym okresie zbyt kontrowersyjnym tematem, a wiele państw narodowych nie chciało rezygnować z uprawnień przysługujących im jako suwerennym krajom. Zwolennicy neofunkcjonalizmu podkreślali, że wiele problemów, może zostać efektywniej rozwiązane na szczeblu współpracy międzynarodowej niż krajowej. W dłuższej perspektywie wzajemne współdziałanie państw mogło ułatwiać integrację polityczną⁶.

W latach sześćdziesiątych można było wyróżnić dwie koncepcje stworzenia unii walutowej. Pierwszy nurt reprezentowany przez „ekonomistów” oraz drugi reprezentowany przez „monetarystów”. Ekonomisci uważali, że do integracji walutowej konieczna jest wcześniejsza konwergencja gospodarek państw członkowskich. Dopiero, gdy nastąpi trwałe zbliżenie rozwoju gospodarczego w krajach członkowskich możliwe jest wprowadzenie stałych i nieodwołalnych kursów walutowych. Pogląd ten był szczególnie forsowany przez RFN (a także Holandię i częściowo Włochy). Bardzo dobra sytuacja Niemiec Zachodnich, stałe i duże nadwyżki bilansu płatniczego oraz wyjątkowo dobra pozycja marki nie skłaniały rządu Niemiec do zbyt prędkiej integracji walutowej. Przebiegająca szybko integracja mogła się okazać zbyt dużym kosztem dla RFN. Alternatywny pogląd był reprezentowany przez „monetarystów”. Dążyli oni do utworzenia unii walutowo-gospodarczej. Sądziли oni bowiem, że tworzenie unii walutowej przyczyni się do koordynacji polityk gospodarczych państw członkowskich, a zatem stopniowe zmniejszanie marż wahań kursów walutowych powinno działać jako siła napędowa integracji gospodarczej. Poglądy te były szeroko reprezentowane przez Francuzów (a także przez Belgię i Luksemburg). Przyczyniła się do tego słaba pozycja franka. Propozycje te popierały państwa posiadające deficyt bilansu płatniczego oraz wysoki poziom inflacji. Na podstawie koncepcji monetarystów powstał plan Barre’a, a tezy głoszone przez ekonomistów zawierał plan Schillera⁷.

Powojenne próby integracji

Po raz pierwszy problem wspólnej europejskiej waluty i banku centralnego poruszył R. Merton przewodniczący niemieckiej grupy Międzynarodowej Izby

⁵ Oręziak L., *Euro – nowy pieniądz*, Wydanie II, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 13 -14

⁶ Oręziak L., *Integracja walutowa w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, Monografie i Opracowania, SGH Warszawa 1991, s. 21 - 22

⁷ Bilski J., *Międzynarodowy system walutowy*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2006, s. 157 -158

Handlowej na kongresie Izby w Quebec w 1949 roku. Merton skierował wówczas do administracji planu Marshalla postulat swobodnej wymienialności walut za pomocą stabilizacji walut narodowych. Instytucją kształtującą wymienialność walut miał być europejski bank centralny zorganizowany na kształt amerykańskiej Rezerwy Federalnej⁸.

Postulat ten nie został jednak zrealizowany. Tymczasem już pod koniec lat czterdziestych XX wieku w państwach europejskich dał się odczuć brak międzynarodowego systemu finansowego, który mógłby istotnie ułatwić wielostronny handel pomiędzy nimi. Antidotum na tę sytuację było zawarcie przez kraje Europy Zachodniej dwustronnych układów handlowych, do których zwykle wprowadzano zasady kredytowania transakcji zawieranych przez podmioty pochodzące z danego kraju. Układy te przewidywały, że nadwyżki ponad uzgodnione limity kredytowe miały być spłacone w zlocie. Z punktu widzenia państw europejskich system ten nie działał prawidłowo. Rodził bowiem on wiele konfliktowych sytuacji. Ich przyczyną był brak możliwości transferu kwot, które wynikały z wzajemnych rozliczeń (lack of transferability). Chodziło o to, że deficyt wynikający z handlu z jednym krajem nie mógł być pokryty nadwyżką rozliczeń bieżących wynikających z handlu z innym państwem. Dlatego kraje starały się wymóc jak największe limity kredytowe. Jeśli nie udało się im osiągnąć swoich celów za pomocą negocjacji, państwa te groziły zastosowaniem instrumentów polityki celnej. Popularne było stosowanie takich narzędzi jak cła i kontyngenty. Główną przyczyną braku możliwości transferu kwot, które wynikały z wzajemnych rozliczeń była niewymienialność walut krajów europejskich. Ponadto nie istniały efektywne rynki walutowe, brak było także mechanizmu wielostronnych kompensat. Wprowadzenie wymienialności tylko przez jeden kraj regionu wcale nie poprawiało sytuacji. Działanie takie prowadziło nawet do poważnych zakłóceń strukturze handlu, co pokazuje przykład funta szterlinga z 1947 roku. W owym czasie wprowadzenie wymienialności wiązało się z nadaniem stałego parytetu wobec dolara. Motywowało to inne państwa, aby osiągnąć jak najwyższe nadwyżki bilansu obrotów bieżących z państwem o walucie wymienialnej⁹.

Sytuacja taka skłoniła 16 państw europejskich do założenia 16-go kwietnia 1948 roku OEEC (Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej). Krajami założycielskimi zostały: Austria, Belgia, Dania, Francja, Grecja, Holandia, Irlandia, Islandia, Luksemburg, Norwegia, Portugalia, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania i Włochy. Głównym celem tej organizacji była sprawna koordynacja obsługi pomocy amerykańskiej w ramach planu Marshalla, a także stabilizacji kursu waluty. W 1960 roku OEEC została przekształcona w istniejącą do dnia dzisiejszego Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD). Celem OECD jest wspieranie państw członkowskich w osiągnięciu jak najwyższego poziomu wzrostu gospodarczego i stopy życiowej obywateli. OECD

⁸ Komar A., *Europejska unia walutowa*, PWE, Warszawa 1993, s.12

⁹ Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i Walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 14-15

zajmuje się też pomocą dla najbardziej potrzebujących państw. Polska jest pełnoprawnym członkiem OECD od 1996 roku¹⁰.

OEEC nie była zbyt efektywną organizacją. Dlatego 19 września 1950 utworzyły one Europejską Unię Płatniczą (EUP). Państwa zachodnioeuropejskie doszły bowiem do wniosku, że konieczne jest zniesienie części ograniczeń we wzajemnych obrotach dewizowych. Cele stawiane przed organizacją zostały zrealizowane. W ciągu 8 lat udało się doprowadzić do swobody wymiany walut, a wszystkie kraje członkowskie zniosły ograniczenia w płatnościach bieżących¹¹. Podstawowym skutkiem jej działalności było stworzenie norm prawnych, dzięki któremu mogło nastąpić niezakłócone przejście od bilateralizmu systemów wzajemnych rozliczeń do ich zunifikowania. Poprzez ten ostatni termin należy rozumieć stworzenie mechanizmu, dzięki któremu nadwyżki lub deficyty bilansów obrotów bieżących państw członkowskich Unii mogły być w ramach jednego systemu potrącane, tworząc pozycję netto danego państwa wobec tej Unii. W końcu okresów rozliczeniowych pozycja taka musiała być przez państwo wyzerowana. Czyniono to za pomocą odpowiednich transferów złota. Zwraca się uwagę, że podstawowy skutek EPU miał jednak nie tylko aspekt techniczny, ale i polityczno-gospodarczy. Z jednej strony pojawiła się bowiem zunifikowany mechanizm rozliczeń przy użyciu wspólnego, jednolitego denominatora – jednostek rozliczeniowych (units of account -UA). Z drugiej strony historia unii pokazała, że państwa w niej uczestniczące gotowe były do poniesienia znacznych kosztów (zwłaszcza w postaci dobrowolnych ograniczeń prowadzonych przez nie polityki gospodarczej) w celu jej utrzymania¹².

D. Gros i N. Thygesen zauważyli, że w warunkach działania EPU bilans płatniczy każdego z państw członkowskich przestał być problemem czysto krajowym, a stał się uzasadnionym przedmiotem zainteresowania także wszystkich pozostałych uczestników. Oznaczało to, że państwa członkowskie musiały zaakceptować pewien konieczny do efektywnego działania Unii zakres bardziej lub mniej formalnych konsultacji dotyczących ich krajowych polityk gospodarczych, przynajmniej w zakresie, w jakim ich skutkiem były deficyty bilansów płatniczych. W mniejszym stopniu efekt ten był widoczny do ich nadwyżek¹³.

W 1958 roku Europejska Unia Płatnicza została rozwiązana, a na jej miejsce powołano Europejski Układ Walutowy (European Monetary Agreement)¹⁴. EUW był systemem rozliczeniowo – kredytowym, który składał się z dwóch zasadniczych elementów. Pierwszym z nich był Fundusz Europejski, który udzielał pożyczek krótko- i średnioterminowych państwom członkowskim mającym

¹⁰ Zasoby witryny internetowej Wikipedia.pl

¹¹ tamże

¹² Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i Walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 15-16

¹³ Gross D., Thygesen N., *European Monetary Integration. From the European Monetary System to European Monetary Union*, Longman, London 1997, s. 7, cytata za: Nowak Far, *Unia Gospodarcza ...*

¹⁴ Artur Nowak – Far zwraca uwagę, że pomimo tego, iż formalną kontynuatorką EUP była EUW, to jednak faktyczne funkcje EUP przejął Międzynarodowy Fundusz Walutowy.

okresowe problemy z bilansem płatniczym. Drugim elementem Europejskiego Układu Walutowego był natomiast Wielostronny System Rozliczeń. Zapewniał on bankom centralnym państw członkowskich możliwość dokonywania rozliczeń posiadanych przez nie aktywów wyrażonych w walutach innych państw należących do systemu. Zarówno pożyczki udzielane przez Fundusz Europejski, jak i rozliczenia dokonywane w ramach odbywały się w dolarach amerykańskich. Europejski Układ Walutowy swoją siedzibę miał w Paryżu, a operacje finansowe były przeprowadzane w Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei. Dzięki istnieniu EUW w 1959 roku ostatecznie doprowadzono do przywrócenia zewnętrznej wymienialności walut państw zachodnioeuropejskich¹⁵.

Początki integracji walutowej w ramach EWG

Bardzo ważnym wydarzeniem nie tylko z punktu widzenia integracji walutowej, lecz także z punktu widzenia integracji europejskiej było utworzenie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Wprawdzie pierwszym krokiem było powołanie do życia Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali (EWWS) na mocy traktatu paryskiego podpisanego w 1951 roku przez sześć państw. W 1957 roku te same państwa (Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Holandia, Luksemburg) podpisały powołujący EWG traktat rzymski¹⁶.

Przepisy traktatu rzymskiego w ramach polityki walutowej były dość ogólne. Chciano uniknąć zbyt sztywnych sformułowań. Obawiano się, że brak elastyczności podejmowania decyzji może przyczynić się do utrudnienia integracji walutowej¹⁷.

Zgodnie z artykułem 104 każde państwo członkowskie musi połączyć stabilność waluty z zachowaniem równowagi bilansu płatniczego. W następnym artykule stwierdzono, iż kraje członkowskie powinny koordynować swoją politykę gospodarczą. Aby ułatwić to zadanie powołano do życia Komitet Walutowy. Organ ten miał charakter czysto doradczy. Do jego zadań należało badanie sytuacji walutowej i finansowej członków Wspólnoty, a także wydawanie opinii na ten temat. W artykule 106 państwa członkowskie deklarują ograniczenie barier utrudniających obrót płatniczy. W następnym artykule zostało stwierdzone, że państwo członkowskie zmieniając swoją politykę w dziedzinie kursu walutowego musi brać pod uwagę interesy pozostałych krajów członkowskich. Artykuł 109 pozwalał państwu członkowskiemu dotkniętemu nagłym kryzysem bilansu płatniczego na natychmiastowe podjęcie niezbędnych środków ochronnych bez konieczności zastosowania procedury opisanej w artykule 108. Podjęte środki powinny spowodować

¹⁵ Szeląg K., *Integracja Walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Zeszyt nr 166, Materiały i studia, NBP, Warszawa 2003, s. 10

¹⁶ Treays R., *Europa*, Wydawnictwo RTW, Warszawa 1996, s. 40

¹⁷ Zabielski K., *Finanse międzynarodowe*, WN PWN Warszawa 2005, s. 113

wać jak najmniej zakłóceń w sprawnym działaniu wspólnego rynku i nie przekraczać ram ściśle określonych dla zapobieżenia nagle występującym trudnościom¹⁸.

Powyższe sześć artykułów traktatu rzymskiego stało się podstawą nowych zasad polityki walutowej wspólnoty. Państwa mając do wyboru trzy metody działania: koordynację polityki gospodarczej, unifikację polityki gospodarczej oraz unię walutową zdecydowano się na pierwszy wariant. Kraje członkowskie zdecydowały się utworzyć unię celną, natomiast sprawę stworzenia unii politycznej odłożono na bliżej niesprecyzowany w traktacie okres przyszły¹⁹.

Na początku lat sześćdziesiątych powołano kilka specjalnych komitetów, których powstanie miało się przyczynić do zacieśnienia współpracy gospodarczej i walutowej. Obok powołanego już wcześniej na mocy traktatów rzymskich Komitetu Walutowego powstały także Komitet Krótkookresowej Polityki Gospodarczej (w 1960 r.), Komitet Średniookresowej Polityki Gospodarczej (w 1964 roku), Komitet Gubernatorów Banków Centralnych (w 1964 roku) oraz Komitet Polityki Budżetowej (w 1965r.)²⁰. Do głównych zadań Komitetu Gubernatorów Banków Centralnych należało: prowadzenie konsultacji w zakresie ogólnych zasad i kierunków polityki banków centralnych, w szczególności w dziedzinie polityki pieniężnej, kredytowej i dotyczącej rynku dewizowego oraz interwencji banków centralnych na tym rynku, mającym na celu podtrzymanie kursów walut wokół poziomu uznawanego przez nie za pożądany lub optymalny. Było to tzw. podejście koordynacyjne, które stało się z czasem punktem wyjścia opracowywania koncepcji unii gospodarczej i walutowej w EWG²¹.

24 października 1962 roku opublikowano raport Komisji Europejskiej znany jako Memorandum Marjolina, w którym po raz pierwszy pojawiła się idea wspólnej waluty dla państw członkowskich EWG. W dokumencie tym Komisja proponowała, aby unia celna prowadziła do ustanowienia do końca lat 60. unii gospodarczej z nieodwołalnymi sztywnymi kursami walut państw członkowskich. Ponieważ jednak system z Bretton Woods zapewniał powszechną stabilność kursów walut, państwa członkowskie stwierdziły, że nie ma potrzeby wprowadzania dodatkowych rozwiązań instytucjonalnych w tym zakresie na poziomie wspólnotowym²².

Od połowy lat sześćdziesiątych Komisja Europejska zaczęła przygotowywać średnioroczne programy gospodarcze. Pierwszy tego typu program został przyjęty w 1967 roku i obejmował okres 1965 -1970. Programy te zawierały różnego rodzaju zalecenia i wytyczne dotyczące głównie stabilności cen, kursów walutowych, polityki strukturalnej, a w mniejszym stopniu także finansów publicznych czy polityki regionalnej. Kwestie te były poruszane w sposób bardzo ogólny lub wręcz ogólnikowy. Ponadto dane i prognozy ekonomiczne dla poszczególnych

¹⁸ Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą

¹⁹ Zabielski K., *Finanse międzynarodowe*, WN PWN Warszawa 2005, s. 114-115

²⁰ Apel E., *European monetary integration 1958-2002*, Routledge, London - New York 1998, s. 25 op. cit. Szeląg K., *Integracja Walutowa w Europie Zachodniej* s. 10

²¹ Zabielski K., *Finanse międzynarodowe*, WN PWN Warszawa 2005, s. 115

²² Scheller H. K. , *EBC Historia, rola i funkcje*, EBC 2006, s. 17

państw nie zawsze były spójne i porównywalne, brak było też alternatywnych scenariuszy rozwoju gospodarczego. Wreszcie, formułowane zalecenia nie miały mocy wiążącej. Wszystko to powodowało, że ówczesne programy gospodarcze charakteryzowały się ograniczoną użytecznością, były trudne do zastosowania w praktyce i posiadały głównie walor propagandowy²³.

Do połowy lat 60. –tych działania na rzecz koordynacji polityki monetarnej państw europejskich były skromne. Dopóki system z Bretton Woods funkcjonował bez zakłóceń, państwa członkowskie nie odczuwały presji podejmowania działań integracyjnych. Jedynym działaniem państw EWG zacieśniającym powiązania integracyjne między mini była decyzja o wzajemnym utrzymywaniu kursów pomiędzy ich walutami w jeszcze węższym przedziale niż to przewidywał system z Bretton Woods tj. plus minus 0,75% wokół kursu parytetowego²⁴.

Schyłek systemu z Bretton Woods zmienił jednak zasadniczo sytuację. Kryzys w międzynarodowym systemie walutowym przyczynił się do silnej dewaluacji franka francuskiego w sierpniu 1969 roku. Dwa miesiące później nastąpiła rewaluacja marki niemieckiej. Sytuacja ta udowodniła, że dotychczas prowadzone próby integracji walutowej nie były zbyt efektywne. Powoływanie różnych komitetów do koordynowania polityki walutowej nie okazało się skutecznym zabezpieczeniem przed zewnętrznymi zagrożeniami w postaci kryzysów walutowych. Zmiany w kursach walutowych stały się poważnym zagrożeniem dla swobody handlu wewnątrz EWG, czy też Unii celnej²⁵. Jednak najbardziej wrażliwa na rewaluacje albo deprecjacje kursów walut krajów członkowskich była wspólna polityka rolna²⁶.

Ważnym momentem dyskusji na temat koordynacji polityk gospodarczych było przedstawienie radzie w lutym 1969 roku przyjętego przez Komisję „Memorandum z 12 lutego 1969 roku w sprawie koordynacji polityki gospodarczej i współpracy w sprawach walutowych w ramach Wspólnoty”. Dokument ten został później nazwany pierwszym planem Raymonda Barre’a. Zakładał on, że koordynacja musi obejmować wspólne uzgodnienie podstawowych celów średniookresowej polityki gospodarczej państw członkowskich, wprowadzenie bardziej efektywnych procedur uzgadniania krótkookresowych polityk gospodarczych, a także ustanowienie działających na podstawie art. 108 Traktatu narzędzi krótko- i średnioterminowej pomocy dla państwa, które napotkało trudności zrównoważenia bilansu płatniczego²⁷.

W życie wprowadzono w szczególności postulaty określone w punkcie 3. Pod koniec stycznia 1970 roku na spotkaniu mistrzów finansów krajów EWG podjęto decyzje o utworzeniu na szczeblu Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej poolu

²³ Balassa B., *European economic integration*, North Holland - American Elsevier, Amsterdam - Oxford - New York 1975, s. 231-241 [opus:] Konrad Szelaąg, *Integracja Walutowa w Europie Zachodniej* s. 11

²⁴ Ciamaga L., Latoszek E., Michałowska-Gorywoda K., Oręziak L., Teichmann E., *Unia Europejska. Podręcznik akademicki*, WN PWN Warszawa 1998, s. 217

²⁵ Szelaąg K., *Euro. Wprowadzenie banknotów i monet do obrotu*, s. 16

²⁶ Kowalewski P., *Euro a międzynarodowy system walutowy*, Twigger, Warszawa 2001, s. 126

²⁷ Nowak – Far A., *Unia Gospodarcza i Walutowa w Europie*, Beck, Warszawa 2001, s. 19-20

kredytowego (pool to porozumienie zawarte w celu realizacji konkretnych przedsięwzięć²⁸) w wysokości 2 mld dolarów USA. Niezależnie od tego kraj zagrożony falą spekulacji mógł uzyskać – po uprzedniej zgodzie gubernatorów wszystkich banków centralnych krajów członkowskich – 1 mld dolarów²⁹. Plan ten został uzupełniony tzw. drugim planem Barre'a, którym były propozycje Komisji EWG skierowane do Rady z 4 marca 1970 roku. Zachęcały one do współpracy pomiędzy bankami centralnymi państw członkowskich. Plan ten zakładał, że do 1978 roku zostanie utworzona unia gospodarczo – walutowa. Proces ten będzie przebiegać w trzech etapach³⁰.

O ile plan Barre'a był związany z koncepcjami monetarystów, o tyle poglądy ekonomistów są obecne w planie ówczesnego ministra gospodarki Niemiec zwanym planem Schillera. Plan ten zakładał czterostopniowy proces tworzenia unii gospodarczej i walutowej. W pierwszym etapie miały zostać stworzone odpowiednie ramy instytucjonalne, które umożliwiłyby państwom członkowskim koordynację polityki gospodarczej i uzyskanie zbieżności gospodarczej. W drugim etapie miało nastąpić wzmocnienie współpracy pomiędzy bankami centralnymi państw członkowskich, a także uruchomienie mechanizmu średniookresowej pomocy kredytowej. Na trzecim etapie miał zostać utworzony wspólnotowy bank centralny. W ostatnim czwartym etapie miały zostać usztywnione kursy walut państw członkowskich, a także wprowadzona wspólna waluta³¹.

W grudniu 1969 roku odbyło się spotkanie szefów państw i rządów krajów członkowskich Wspólnoty w Hadze, na którym ówczesny kanclerz RFN W. Brandt zgłosił propozycje powołania unii gospodarczo – walutowej. Propozycja ta kładła nacisk na potrzebę harmonizacji polityki gospodarczej powołanie funduszu europejskiego, za pośrednictwem którego można by transferować część rezerw walutowych krajów członkowskich. Propozycje R. Barre'a i W. Brandta nie odegrały jednak znaczącej roli³².

Zakończenie

Dążenia do utworzenia wspólnej waluty w Europie są związane z procesem integracji europejskiej. Najważniejszymi przesłankami skłaniające państwa europejskie do koordynacji polityki monetarnej były czynniki polityczne, historyczne oraz ekonomiczne. Zazwyczaj wyróżnia się dwa podejścia, co do koncepcji integracji walutowej. Monetarysty uważali, że proces integracji powinien zostać przeprowadzony jak najszybciej, natomiast ekonomiści stali na stanowisku, iż najpierw muszą zostać wypełnione określone kryteria, a dopiero później będzie mogła być utworzona Unia Gospodarcza i Walutowa. Bezpośrednio po II Wojnie Światowej odczuwalny

²⁸ Milewski R., *Podstawy Ekonomii*, PWN Warszawa 2002, s. 235

²⁹ Zabielski K., *Finanse międzynarodowe*, WN PWN Warszawa 2005, s. 119

³⁰ tamże, s. 116- 121

³¹ Lutkowski K.: *Problemy unii monetarnej w ramach EWG*, Warszawa 1974, s. 18-21.

³² Komar A., *Europejska unia walutowa*, PWE, Warszawa 1993, s. 17

był brak międzynarodowego systemu finansowego, który mógłby ułatwić wymianę handlową między państwami europejskimi. Aby przeciwdziałać negatywnym efektom związanym m.in. z brakiem wymienialności walut zostały utworzone następujące organizacje: Organizacja Europejskiej Współpracy Gospodarczej, Europejska Unia Płatnicza, a później Europejski Układ Walutowy. Bardzo istotnym faktem było powołanie EWG. Kraje zachodnioeuropejskie zdecydowały się na koordynację polityki gospodarczej w ramach Wspólnoty. Aby zrealizować ten cel powołano kilka organów m.in. Komitet Walutowy, czy Komitet Gubernatorów Banków Centralnych. Koncepcje dojścia do Unii Gospodarczej i Walutowej zawierał także plan Barre'a oraz plan Schillera.

BIBLIOGRAFIA

- Apel E. 1998.** *European monetary integration 1958-2002*. Routledge, London - New York,
- Balassa B. 1975.** *European economic integration*, North Holland - American Elsevier, Amsterdam - Oxford - New York,
- Bilski J. 2006.** *Międzynarodowy system walutowy*. Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa,
- Budniowski A. 2006.** *Międzynarodowe stosunki gospodarcze*. PWE Warszawa
- Ciamaga L., Latoszek E., Michalowska-Gorywoda K., Oręziak L., Teichmann E. 1998.** *Unia Europejska. Podręcznik akademicki*, Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa,
- Gross D., Thygesen N. 1997.** *European Monetary Integration. From the European Monetary System to European Monetary Union*. Longman, London,
- Komar A. 1993.** *Europejska unia walutowa*, PWE Warszawa,
- Kowalewski P. Trudne starania o powołanie unii walutowej**, Prawo i Gospodarka z 6 lipca 1998r.,
- Kowalewski P. 2001.** *Euro a międzynarodowy system walutowy*, Twigger, Warszawa
- Lutkowski K. 1974.** *Problemy unii monetarnej w ramach EWG*, Warszawa,
- Marszałek A. 2004.** *Integracja europejska*, PWE Warszawa,
- Milewski R. 2002.** *Podstawy Ekonomii*, WN PWN Warszawa,
- Nowak – Far A. 2001.** *Unia Gospodarcza i Walutowa w Europie*. Beck Warszawa,
- Oręziak L. 1991.** *Integracja walutowa w ramach Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*. Monografie i Opracowania, SGH Warszawa,
- Oręziak L. 2004.** *Euro – nowy pieniądz*, Wydanie II, WN PWN Warszawa,
- Scheller H. K. 2006.** *EBC Historia, rola i funkcje*, EBC
- Szeląg K. 2003.** *Integracja Walutowa w Europie Zachodniej w okresie powojennym*, Zeszyt nr 166, Materiały i studia, NBP, Warszawa
- Szeląg K., Euro. Wprowadzenie banknotów i monet do obrotu**
- Treays R. 1996.** *Europa*. Wydawnictwo RTW Warszawa,
- Zabielski K. 2005.** *Finanse międzynarodowe*, WN PWN Warszawa
- Zasoby witryny internetowej wikipedia.pl
- Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą* dostępny na stronach internetowych wikipedia.pl

STRESZCZENIE

Celem artykułu jest dokonanie analizy procesów integracji walutowej w Europie zachodzących od zakończenia II-giej Wojny Światowej do roku 1970. W pracy zostały wyodrębnione trzy części. W pierwszej opisano przyczyny skłaniające państwa europejskie do podjęcia wysiłku integracyjnego. W drugiej części zaprezentowano próby integracji państw Europy Zachodniej w postaci tworzenia organizacji międzynarodowych niezwiązanych bezpośrednio z istnieniem Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. W ostatniej, trzeciej części dokonano analizy procesów integracji walutowej zachodzących w ramach EWG do roku 1970.

SŁOWA KLUCZOWE: integracja walutowa, Europa Zachodnia, strategia walutowa, Europejska Wspólnota Gospodarcza

SUMMARY

The goal of this paper is analysis of process of monetary integration in Europe which took places from ending of World War II to 1970. In this article, it can be pointed out three parts. The first one is description of reasons which persuaded the European countries to take effort of integration. The second part presents the attempts of integration of Western Europe countries by creating international organizations witch had no direct links with the European Economic Community. In the last part there is analysis of process of monetary integration connected with the EEC till 1970.

KEY WORDS: currency integration, West Europe, the strategy of currency, European Economic Community

WIELKIE DNI EUROPY

THE GREAT EUROPEAN DAYS

Wstęp

To wielki dzień dla Irlandii, wielki dzień dla Europy – powiedział 3 października 2009 r., wybrany już na nową, pięcioletnią kadencję szef Komisji Europejskiej Jose Manuel Barroso w swoim pierwszym komentarzu do wyników referendum, w którym – niespełna półtora roku po odrzuceniu w Irlandii dokumentu w pierwszym referendum – Irlandczycy po raz drugi decydowali o przyszłości traktatu z Lizbony¹. W konsekwencji w Irlandii decydowano o losach przyszłego projektu europejskiego. Jednocześnie Barroso przypomniał, że kraje w których nie zakończyła się procedura ratyfikacji dokumentu, to Polska i Czechy²³. Prezydent RP Lech Kaczyński⁴ zapowiadał, że jeśli Irlandczycy przyjmą traktat, on niezwłocz-

* mgr inż. Koordynator-Konsultant Punktów Informacji Europejskiej w Ostrołęce

¹ Dz.Urz. UE 2007 C 306/1 traktat formalnie nosi nazwę „Traktat zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską”

² „Prezydent Vaclav Klaus, którego osobistą ambicją jest rzucanie Europie kłód pod nogi. Casus Klausa to świetny przykład ułomności demokratycznego porządku: narcystyczny władca używa danej mu władzy do zaspokojenia własnej pychy.”, ocenił Paweł Świeboda, szef ośrodka badawczego Centrum Strategii Europejskiej DemosEuropa, „Okiełznać Klausa”, Gazeta Wyborcza, sobota-niedziela 3-4.09.2009 s.14,

³ Chichotem historii jest fakt, że V. Klausa na prezydenta wybrał czeski parlament, Parlament ratyfikował Traktat z Lizbony, a wybrany przez niego prezydent nie honoruje decyzji Parlamentu.

⁴ Lech Kaczyński złożył podpis pod aktem ratyfikującym Traktat z Lizbony w dniu 10 czerwca 2009 r. w Warszawie, jednak długookresowa obstrukcja i kontakty L. Kaczyńskiego przed złożeniem podpisu po uchwale Parlamentu RP wyrażającej zgodę na ratyfikację Traktatu z Lizbony z V. Klausem i jak donosiły media, rozmowy o konieczności targowania się przez Czecha w imieniu krajów Europy Środkowo-Wschodniej m.in. o wpływ na wybór przedstawiciela UE, zdaniem autorki, ostatecznie kompromituje L. Kaczyńskiego, jako kompetentnego i rzetelnego polityka, a nam, Polakom i Rzeczypospolitej Polskiej przynosi całkiem niezasłużony dyskomfort, nawet jeśli Prezydent RP w uroczystej oprawie złożył wreszcie /nomen omen z kłopotami z niepiszącym piórem/ swój podpis ratyfikując traktat. Trzeba na plus Prezydentowi RP oddać, że w swoim przemówieniu na uroczystości w Pałacu Prezydenckim, starał się przynajmniej wytłumaczyć własną zwłokę w ra-

nie go podpisze. Dla wielu Obywateli Polski, w zdecydowanej większości popierających proces integracji, nadmierna zwłoka Prezydenta RP⁵, jest niezrozumiała, tyleż bezzasadna, co niemająca oparcia w konstytucyjnej procedurze ratyfikacji.

Rozwój cywilizacyjny i pokój na świecie, wymagają aktywnego zaangażowania obywateli, w tym obywateli Europy. „Świata nie można zapewnić pokoju bez twórczego wysiłku odpowiadającego skali zagrożeń. Wkład, jaki zorganizowana i aktywna Europa może wnieść w rozwój cywilizacyjny, jest niezbędny do zachowania pokojowych stosunków. [...] Nie sposób utworzyć Europy jednym pociągnięciem pióra lub zwykłym aktem zjednoczenia. Europa musi powstawać przez konkretne czyny, tworzące najpierw solidarność w działaniu.”⁶ – tak brzmiały pierwsze zdania Roberta Schumana⁷, wypowiedziane w dniu 9 maja 1950 roku, odnoszące się do problemów europejskich w latach powojennych, ale jakże aktualne w naszych czasach. Wygłoszone publicznie *Oświadczenie*, powszechnie znane jako *Plan Schumana* nadal stanowi mocne „podwaliny pod dzieło, którego budowa trwa do dziś.”⁸.

Tak w początkach tworzenia powojennej Europy, mógł przemawiać jedynie, wielki wizjoner, wielce zasłużenie nazywany Ojcem Europy. *Oświadczenie*, to także wyraz wielkiego realizmu poprzez przedłożenie skłóconym, poranionym wojnami Europejczykom propozycji nowego, wspólnego, pokojowego układania spraw w Europie i co ważne, wprowadzania wymaganych zmian „krok po kroku”. *Oświadczenie*, po upływie niemal 60 lat ciągle pozostaje bardzo aktualne zarówno w sferze idei jak i pragmatyce działania. Zmarły w 1963 roku Robert Schuman zostawił Europie także inne, również prorocze przesłanie: „Musimy zbudować zjednoczoną Europę nie tylko w interesie wolnych narodów, ale również po to, aby przyjąć do wspólnoty narody wschodniej Europy, gdy zostaną uwolnione spod gnębiącego je ucisku i będą prosić o umożliwienie im przystąpienia do wspólnoty oraz o nasze moralne wsparcie.” Dobrą kontynuacją myśli Schumana, jest zaproponowane przez Polską i Szwecję „Partnerstwo Wschodnie”.

Obecny etap procesu integracji w Europie po wielkim rozszerzeniu z 2004 r., w trakcie trudnego kryzysu społeczno-gospodarczego, w otwartej - dzięki nowoczesnym technologiom - światowej przestrzeni, ciągle potrzebuje zaangażowanego uczestnictwa obywateli w proces integracji europejskiej, opartej na jasno

tyfikacji. Od uchwały Sejmu minęło 557 dni.

⁵ Prezydent, jak każdy urzędnik państwowy powinien działać bez zbędnej zwłoki, zwłaszcza, gdy zaistniałej zwłoki w żaden sposób nie potrafi uzasadnić. Uzależnianie podpisu od stanowiska Irlandczyków, jest w ocenie autorki uzależnianiem polskich decyzji nie od krajowej procedury konstytucyjnej, ale od decyzji pozostających poza Polską.

⁶ J. Wahl, *Robert Schuman – Ojciec Europy*; Wydawnictwo Wokół nas, 1999 r., Aneks I;

⁷ Robert Schuman – człowiek z pogranicza luksembursko-francusko-niemieckiego jak mało kto rozumiał złożoność problemów konfliktów narodowościowych i znaczenia dla ich rozwiązywania otwartości na innych ludzi, kontaktów i pojednania między ludźmi. Osoby zajmujące się problematyką integracji uważają, że co do istoty dzieło R. Schuman wymaga aktywnej kontynuacji.

⁸ Horst Langes, Prezes Fundacji im. Roberta Schumana, *Robert Schuman – Ojciec Europy*; Wydawnictwo „Wokół nas”, 1999 r.

zdefiniowanej wizji Europy i świata w nadchodzących trudnych społecznie i ekonomicznie latach. Europa i świat nadal potrzebuje porywających współczesnych wizjonerów, a przynajmniej charyzmatycznych przywódców. Europa potrzebuje także jednak, takiego dostosowania struktury instytucjonalnej, prawa i procedur, które zapewnią sprawne funkcjonowanie i spójną pozycję Unii Europejskiej dwudziestu siedmiu a w przyszłości większej ilości Państw Członkowskich. Traktat reformujący [z Lizbony] jest niezbędny na czas, gdy UE musi „*borykać się z takimi globalnymi wyzwaniami, jak zmiana klimatu, ogólnoswiatowa recesja czy międzynarodowa przestępczość.*”⁹ W przypadku odrzucenia traktatu reformującego obowiązywałby traktat z Nicei. UE zapewne nadal by funkcjonowała, ale jej sprawność byłaby niedostosowana i niewystarczająca, do współczesnych wyzwań zglobalizowanego świata, związanych z brakami w stanie prawnym określonymi, jako „luka ustrojowa”¹⁰].

Zawirowania jednolitego rynku, rozwój prężnych nowych rynków wschodnich, nowe zagrożenia cywilizacyjne¹¹ oraz kryzys światowy, skłaniają do stawiania pytania - czy w trudnych czasach dla świata i Europy, Unię Europejską można wyłącznie budować na ideach przedstawionych przez Roberta Schumana, czy jednak idea europejska potrzebuje więcej obywatelskiej i europejskiej demokracji, poprawienia jej skuteczności i przejrzystości i czy na te wyzwania w dostatecznym stopniu odpowiada traktat z Lizbony?

Idea Schumana, ze względu na obywatelski wymiar¹², zawsze warta jest przywoływania, ale wobec zachodzących zmian w świecie wymaga ciągłego dostosowywania tak, aby Europa mogła przemawiać „*na zewnątrz wyraźniejszym i silniejszym głosem, chroniąc przy tym interesy narodowe.*”¹³

Europa ma w swojej historii wielkie dni, a od nas, współczesnych Europejczyków zależy ile wielkich dni wydarzy się w Europie w latach nadchodzących. Przyjęcie i wejście w życie Traktatu z Lizbony otworzy przed Europą nowe możliwości w osiągnięciu znamiennych dokonań. Europa zawsze miała, ma i będzie miała wiele twarzy, które Europejczycy w różnym stopniu dostrzegają i akceptują. Inaczej postrzegana jest Europa formalna wynikająca z zapisów prawa. Ten obraz nie jest zbyt przejrzysty i przyjazny przeciętnemu Europejczykowi, dlatego na poziomie europejskim rozważane jest upraszczanie prawa unijnego. Jest Europa obywa-

⁹ Komisja Europejska, Dyrekcja Generalna ds. Komunikacji, Przewodnik po Traktacie z Lizbony, cele stanowiska KE, lipiec 2009 r., www.ec.europa.eu/polska w zakładce :Irlandia powiedziała tak”, 03 października 2009;

¹⁰ por. J. Barcz, Przedmowa do publikacji Jerzego Kranz, Tło prawne dyskusji nad reformą ustrojową Unii Europejskiej, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków-Warszawa 2007, s. 9

¹¹ Zmiany klimatu, energia, zagrożenie terrorystyczne, starzenie się społeczeństw.

¹² Robert Schuman swoje Oświadczenie, po raz pierwszy wygłosił publicznie przez mikrofony radia francuskiego, co oznacza że zwracał się do obywateli.

¹³ Komisja Europejska, Dyrekcja Generalna ds. Komunikacji, Przewodnik po Traktacie z Lizbony, cele stanowiska KE, lipiec 2009 r., www.ec.europa.eu/polska w zakładce :Irlandia powiedziała tak”, 03 października 2009;

telska, tworzona przez kontakty ludzi, grup i narodowości. Ta Europa mieni się różnorodnością, wielokulturowością, wielojęzycznością, otwartością i przenikaniem ludzkich losów. Jest też Europa o znacznym stopniu integracji, czyli Europa wynikająca z integracji w warstwie społeczno-ekonomicznej, jednak w tej twarzy Europy nie do końca akceptujemy zbyt wielkie różnice w stopniu rozwoju cywilizacyjnego poszczególnych regionów i krajów. Ekonomia europejska wywołuje wiele emocji, bogatsi boją się stracić uzyskany status, biedni czują się niedowartościowani, ale paradoksem jest, że kryzys uświadomił wielu, że wspólnym interesem jest zwiększanie spójności Europy. Istotnym obrazem jest postrzeganie Europy przez otoczenie i stosunki zewnętrzne i jej rola na świecie, wynikająca z kultury i pozycji gospodarczej oraz wagi przykładanej do praw człowieka i zmian cywilizacyjnych bez granic jak zmiany klimatu, kataklizmy, zagrożenie terrorystyczne i zidentyfikowane obszary biedy i zacofania.

Różnorodność spraw i oglądu oblicza Europy pozwala skonstatować, że *„Na koniec należy zważyć, że przewlekłe przeprowadzenie reformy ustrojowej Unii gwałtownie zwiększa polityczną pokusę osłabienia jej spójności, rozwarstwienia wśród państw członkowskich, aż do fragmentacji Unii włącznie.”*¹⁴

Traktatowe zawiłości prawnoinstytucjonalne, w kontekście zapowiadanego w Traktacie reformującym wzrostu demokratyzacji struktur UE, obligują nas do poznawania przynajmniej głównych idei i podstaw Europy opisanej formalnie w aktach prawa pierwotnego.

Europa formalna

Współczesna Europa, w strukturach Wspólnoty Europejskiej/Unii Europejskiej [WE/UE], prawnie opisywana była i jest w sukcesywnie podpisywanych i przyjmowanych wielu traktatach, czasami jak np. Traktat z Nicei¹⁵ bardzo wyrównanym, sytuacyjnym zakresie. Wprawdzie pierwszym traktatem stanowiącym prawny zapis istoty Planu Schumana, był Traktat ustanawiający Wspólnotę Węgla i Stali - EWWiS, ale żywot tego dokumentu zgodnie z przyjętą przy jego tworzeniu zasadą wygasł¹⁶ 23 lipca 2002 r., jednak pomysł polityczny¹⁷ zwany Unią Europejską był kształtowany na przestrzeni ponad 50-letniego okresu, od Traktatów Rzymskich¹⁸ /weszły w życie 01 stycznia 1958 r./ do Traktatu reformują-

¹⁴ J. Kranz, Tło prawne dyskusji nad reformą ustrojową Unii Europejskiej, Jan Barcz, Przedmowa, Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana, Kraków-Warszawa, 2007; s. 11

¹⁵ Traktat z Nicei z 2000 r., bardzo ułomnie przygotowany przez Prezydencję Francuską, w minimalnym zakresie tworzył możliwość rozszerzeń UE, dokonanych ostatecznie w 2004 r. i 2007 r.

¹⁶ Traktat ustanawiający EWWiS został podpisany w Paryżu 18 kwietnia 1951 r. na 50 lat od daty wejścia, wszedł w życie 23 lipca 1952 r.

¹⁷ Unia Europejska organizacją międzynarodową ma szansę stać się dopiero na podstawie Traktatu Reformującego, podpisanego w 13 grudnia 2007 r. w Lizbonie, ciągle – w Polsce i Czechach bez podpisu pod uchwałami ratyfikującymi prezydentów tych państw.

¹⁸ Traktat Rzymski ustanawiający Europejską Wspólnotę Gospodarczą /EWG/ podpisany 25 marca 1957 r., i Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej /EUROATOM/ podpisany

cego z Lizbony /podpisany w Lizbonie, 13 grudnia 2007 r. w zamian nieprzyjętego traktatu konstytucyjnego/¹⁹, poprzez zmiany wynikające z Traktatu Fuzyjnego²⁰ podpisanego w Brukseli /wszedł w życie 01 lipca 1967 r./, Jednolitego Aktu Europejskiego²¹ podpisanego w Luksemburgu /wszedł w życie 01 lipca 1987 r./, Traktatu o Unii Europejskiej²² podpisanego w Maastricht /wszedł w życie 01 listopada 1993 r./, Traktatu z Amsterdamu²³ podpisanego w Amsterdamie /wszedł w życie 01 maja 1999 r./, Ostatni z traktatów aktualnie kształtujący formalnie prawno-instytucjonalny system wspólnotowy, to Traktat z Nicei²⁴ /wszedł w życie 01 lutego 2003 r./.

Obecny etap tworzenia skuteczniejszego systemu prawnego UE, to ratyfikacja Traktatu reformującego z Lizbony²⁵, który powstał niejako w wyniku fiasza z ratyfikacją Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy²⁶. Traktat z Lizbony jest

25 marca 1957 r.

¹⁹ traktat reformujący podpisany 13 grudnia 2007 r. w Lizbonie /następca odrzuconego przez Francuzów i Holendrów Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy z 2004 r./, w trakcie ratyfikacji, a po ratyfikowaniu go przez wszystkie Państwa Członkowskie /27/ UE, po akceptowaniu go przez Irlandczyków ma szansę wejść w życie nawet już od 01.10.2009 r., a więc z dziewięciomiesięcznym opóźnieniem do pierwotnych założeń. Traktat w dniu 04 października 2009 procesu ratyfikacji nie dopełniły jedynie Rzeczpospolita Polska i Czeska Republika, w obu przypadkach ze względu na obstrukcję konserwatywnych prezydentów i brak ich podpisów pod aktami ratyfikującymi, mimo uchwał parlamentów.

²⁰ podpisany w Brukseli, 08 kwietnia 1965 r. ustanowił jedną Komisję Europejską i jedną Radę Unii Europejskiej dla działających ówczesznie trzech Wspólnot Europejskich.

²¹ podpisany w Luksemburgu, 17 lutego 1986 r. i Hadze 28 lutego 1986 r., ustanowił niezbędne dostosowania w celu realizacji rynku wewnętrznego

²² podpisany w Maastricht, 07 lutego 1992 r. zmienił nazwę Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej na Wspólnotę Europejską, wprowadził nowe formy współpracy pomiędzy rządami państw członkowskich, znaną jako struktura trzech filarów /I filar współpraca międzyrządowa w ramach Wspólnoty, II filar – współpraca w zakresie polityki zewnętrznej i bezpieczeństwa i III filar – współpraca policji i organów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych.

²³ podpisany w Amsterdamie, w dniu 2 października 1997 r., wprowadził do systemu prawnego zmiany oraz nową numerację artykułów poprzez zastąpienie w dotychczasowych traktatach numeracji literowej [od A do S] numeracją liczbową, zmiany dotyczyły Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską i Traktatu o Unii Europejskiej, które zostały załączone do Traktatu Amsterdamskiego w formie ich skonsolidowanych wersji.

²⁴ traktat z Nicei uzgodniony w dramatycznych okolicznościach - w szczególności w odniesieniu do polskich interesów - w grudniu 2000 r. w Nicei, został podpisany 26 lutego 2001 r. dotyczył reform instytucjonalnych umożliwiających poprawne funkcjonowanie Unii po przygotowanym rozszerzeniu w 2004 r. o dziesięć państw i następnie w 2007 r. o dwa państwa do łącznej, aktualnej liczby 27 państw, Traktat z Nicei, Traktat o Unii Europejskiej oraz Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską zostały ujęte w wersji skonsolidowanej.

²⁵ podpisanie Traktatu z Lizbony nastąpiło po dyskusji w sprawie Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy, po jego odrzuceniu /nie ratyfikowaniu/ go w referendach narodowych przez Francuzów i Holendrów odpowiednio – 25 maja 2005 r. i 01 czerwca 2005 r. Warto zaznaczyć, że traktat konstytucyjny opracowany został przez Konwent w sprawie przyszłości Unii Europejskiej pod przewodnictwem byłego francuskiego prezydenta Valergo Giscard d'Estaing.

²⁶ traktat ustanawiający Konstytucję dla Europy, został przyjęty przez przedstawicieli państw i rządów podczas szczytu Rady Europejskiej odbywanego w Brukseli w dniach 17-18 czerwca 2004 r., a podpisany został w Rzymie 29 października 2004 r.

„tradycyjnym traktatem rewizyjnym, tj. dokonuje on zmiany obecnie obowiązującego Traktatu o Unii Europejskiej, Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską /zmieniając również jego nazwę na Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej/ i Traktatu ustanawiającego Europejską Wspólnotę Energii Atomowej.”²⁷

W preambule Traktatu o Unii Europejskiej w wersji zmienionej na mocy Traktatu z Lizbony²⁸ [w imieniu podpisujących stron] wprowadzono zapis *„Inspirowani kulturowym, religijnym i humanistycznym dziedzictwem Europy, z którego wynikają powszechne wartości, stanowiące nienaruszalne i niezbywalne prawa człowieka, jak również wolność, demokracja, równość oraz państwo prawne”* jako wyraz przejścia do nowego etapu procesu integracji europejskiej, zapoczątkowanego ustanowieniem Wspólnot Europejskich.

Traktat reformujący podpisany w Lizbonie 13 grudnia 2007 r. ciągle nie może być uznany, że wejdzie w życie, bo dwaj prezydenci Lech Kaczyński i Vaclav Klaus²⁹ po ratyfikowaniu przez narodowe parlamenty, zwlekają z podpisaniem aktów ratyfikujących, co nie do końca wynika z ich formalnych uprawnień. Traktat wejdzie w życie w pierwszym dniu miesiąca, który nastąpi po miesiącu w którym nastąpi złożenie ostatniego dokumentu ratyfikacyjnego.

Istotą, głównymi celami traktatu lizbońskiego jest *„uczynienie UE bardziej demokratyczną, spełnienie oczekiwań mieszkańców Europy w zakresie wysokich standardów dotyczących odpowiedzialności, otwartości, przejrzystości i udziału obywateli oraz uczynienie Unii Europejskiej bardziej wydajną i skuteczną w radzeniu sobie z globalnymi wyzwaniami takimi jak zmiany klimatu, bezpieczeństwo i zrównoważony rozwój.”³⁰* Tak syntetycznie, na stronach instytucji europejskich, przedstawione zostało znaczenie traktatu reformującego dla świata, Europy i jej mieszkańców.

Ważnym elementem normowania współdziałania suwerennych Państw Członkowskich i Unii jest podział między nimi kompetencji oraz sposobów głosowań nad poszczególnymi rozwiązaniami w Radzie UE³¹. Traktat wprowadza odejście od głosowań jednomyślnych na rzecz procedury głosowań /stanowienia prawa/ większością kwalifikowaną oraz podział kompetencji w obszarach:

²⁷ J. Barcz, Przewodnik po Traktacie z Lizbony Traktaty stanowiące Unię Europejską, Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony, Wydawnictwo Prawnicze LexisNwxis, Warszawa, 2008, wydanie 1, s. 17

²⁸ J. Barcz, Przewodnik po Traktacie z Lizbony Traktaty stanowiące Unię Europejską, Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony, Wydawnictwo Prawnicze LexisNwxis, Warszawa, 2008, wydanie 1, s. 267

²⁹ Niemiecki dziennik „Sueddeutsche Zeitung” w wydaniu z wtorku 06.09.2009 r. wobec faktu nie podpisania przez Prezydenta Republiki Czeskiej ratyfikacji, porównuje Traktat Lizboński do „cennego zakładnika”, więzionego w zamku na Hradczanach. „Jego uwolnienie jest wielkim celem polityki europejskiej” – ocenia dziennik.

³⁰ http://europa.eu/abc/treaties/index_pl.htm

³¹ w odniesieniu do ca 40 dziedzin nastąpiło odejście od reżimu jednomyślnego podejmowania decyzji do zwykłej procedury prawodawczej, w której Rada decyduje większością kwalifikowaną, Jan Barcz idem s. 47

- kompetencji powierzonych, wspólnotowych dotychczas objętych filarem pierwszym,
- kompetencji dotychczas realizowanych w ramach filaru drugiego Wspólnej Polityki Zewnętrznej i Bezpieczeństwa Wewnętrznego
- kompetencji z obszaru filaru trzeciego Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości UE,
- kompetencji wynikających z klauzuli elastyczności, dającej możliwość powrotu do wykonywania stosownych kompetencji przez państwa członkowskie jeżeli dla poszanowania zasad pomocniczości³² i proporcjonalności³³ Unia uzna, że rezygnuje z wykonywania określonych kompetencji.

W obszarze tych kompetencji mieści się też wzmocnienie roli parlamentów narodowych wprowadzonej i określonej nowym artykułem traktatu oznaczonym w nowej numeracji jako art.12³⁴ zmienionego TUE oraz protokołach dodatkowych w sprawie roli parlamentów narodowych oraz w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności.

Zakres zmian w dotychczasowej, trójfilarowej – wspólnotowej i międzyrządowej - struktury działania Wspólnoty wynikający z reformy instytucjonalnej polega przede wszystkim na przekształceniu Unii Europejskiej w organizację międzynarodową, posiadającą osobowość prawną, a więc zmiany będą mieć charakter strukturalny, obejmujący likwidację filarów. Dotychczasowe filary międzyrządowe będą realizowane w reżimach wspólnych.

Traktat z Lizbony, ze względu na ustawiczny wzrost znaczenie dotychczasowych obszarów działania Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa³⁵ oraz Przestrzeni Wolności, Bezpieczeństwa i Sprawiedliwości³⁶ nadają tym sprawom szczególne znaczenie. Wyraźnym sygnałem o specjalnym statusie WPZiB jest ustanowienie stanowiska Wysokiego Przedstawiciela ds. Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa.

Z kłopotów z ratyfikacją traktatu, w szczególności stwarzanych przez narcystycznych i dość cynicznych³⁷ w stosowaniu obstrukcji aktualnych prezydentów

³² pomocniczość to nie ingerowanie przez jednostki wyższych szczebli administracji w problemy jednostek niższych szczebli w przypadku możliwości rozwiązania tych problemów przez jednostki niższych szczebli; zwana na poziomie unijnym jako subsydiarność; zasada pomocniczości; zasada subsydiarności

³³ zasada proporcjonalności zwana także zakazem nadmiernej ingerencji, jest według Trybunału Konstytucyjnego koniecznością zachowania odpowiedniej proporcji pomiędzy środkiem, jakim jest ograniczenie danego prawa lub wolności, a celem, rozumianym jako szeroko pojęty interes publiczny. W Unii jest to „*Działanie Wspólnoty [Unii] nie wykracza poza to, co jest konieczne do osiągnięcia celów*”

³⁴ „Parlamenty narodowe aktywnie przyczyniają się do prawidłowego funkcjonowania Unii:”

³⁵ w skrócie WPZiB

³⁶ w skrócie PWBis

³⁷ faktycznie ratyfikacja Traktatu z Lizbony zarówno w Polsce jak i w Czechach już się odbyła, prezydenci składają jedynie podpisy po uchwałami parlamentarnymi. V. Klaus, jak to określił Paweł Świeboda w Gazecie Wyborczej z 3-4.09.2009 urzęda „sagę sądową”, ale L. Kaczyński nie podpisuje bo niestety taką ma fantazję, przedkładając bliźniacze związki z J. Kaczyńskim nad interes

Polski i Czech, wyjściem może być wniosek, „*że Europa nie powinna w przyszłości realizować wielkich reform traktatowych ze zmianami we wszystkich obszarach integracji jednocześnie.*”³⁸ bo to stwarza dodatkowe trudności w ratyfikacji. Paweł Świeboda w swoim komentarzu proponuje, aby dla łatwości zrozumienia przez mieszkańców Europy wprowadzanych ewentualnych reform w traktatach i uzyskiwania wsparcia obywateli, rozważać wprowadzanie jednostkowych /dotyczących jednego obszaru/ zmian w wybranych dziedzinach uregulowań traktatowych, z precyzyjnie zdefiniowanymi celami i ocenami skutków proponowanych rozwiązań. Oczywiście teraz, po ostatecznej ratyfikacji Traktatu z Lizbony, UE skupi się na skutecznym wdrażaniu postanowień traktatu i długo nie będzie nowych zmian traktatowych, ale

W związku z referendum w Irlandii panuje, chyba słuszne przekonanie, że na irlandzkie „tak” znaczący wpływ miały dotyczące obywateli i kraj skutki kryzysu. Irlandczycy musieli przyznać, że są „*bardzo zależni od Europy*”³⁹, bo dzięki wsparciu UE, a dokładnie Europejskiego Banku Centralnego „zielona wyspa”, mimo kłopotów ekonomicznych, nie podzieliła losu-bankructwa Islandii.

Jako obywatele Europy powinniśmy starać się uczestniczyć w implementacji prawa wspólnotowego. Mając świadomość, że traktaty są trudnym do przebrnięcia dokumentami, Dyrekcja Generalna ds. Komunikacji, Komisji Europejskiej udostępniła obywatelom i mieszkańcom Europy „Przewodnik po Traktacie z Lizbony”, który dostępny jest na stronie http://ec.europa.eu/publications/booklets/others/84/index_pl.htm. Każdy z nas może i chyba powinien się z nim zapoznać, aby umieć ocenić jakie i na ile konieczne zmiany są wdrażane, zwłaszcza, że implementacja /wprowadzenie w życie zapisów traktatowych/ zależeć będzie od nas – Obywateli Europejczyków.

Warto zdać sobie sprawę, że wprawdzie na świecie i w Europie funkcjonuje wiele organizacji międzynarodowych o różnym statusie i znaczeniu dla obywateli, ale po ratyfikowaniu Traktatu z Lizbony, liczba organizacji międzynarodowych zwiększy się o organizację zyskującą wreszcie osobowość prawną, organizację międzynarodową o kapitalnym znaczeniu dla losów świata, bardzo istotną dla naszego poziomu życia, czyli Unię Europejską. Nadanie UE osobowości prawnej następuje na mocy art. 47⁴⁰. Traktatu o Unii Europejskiej po zmianach wprowadzonych do niego przez Traktat z Lizbony.

obywateli i RP.

³⁸ P. Świeboda, szef ośrodka badawczego Centrum Strategii Europejskiej DemosEuropa, „Okiełznać Klausa”, Gazeta Wyborcza, sobota-niedziela 3-4.09.2009 s.14

³⁹ G. Fitzgerald, Prezydent dublińskiego Instytutu Spraw Europejskich, wywiad dla GW „Europa była dla nas hojna”, 3-4.09.2009 r. wywiad prowadziła red. Dominika Pszczółkowska, s.14

⁴⁰ wg nowej numeracji artykułów wynikających z tablic ekwiwalencyjnych zamieszczonych w art. 5 Traktatu z Lizbony, wprowadzonych przez autora publikacji w tekstach skonsolidowanych w Traktacie o Unii Europejskiej po zmianach na mocy Traktatu z Lizbony, Jan Barcz, Przewodnik po Traktacie z Lizbony Traktaty stanowiące Unię Europejską, Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony, Wydawnictwo Prawnicze LexisNwxis, Warszawa, 2008, wydanie 1, s. 297.

Dla celów poznawczych zakresu działania Unii Europejskiej, wprowadzanych zmian traktatowych i roli Parlamentu Europejskiego, bardzo cenną jest inicjatywa PE, wydania po raz dwunasty⁴¹ „Tekstów informacyjnych” /w tym na CD/, dla „przedstawienia osobom, które nie są specjalistami w tej dziedzinie, zarysu integracji europejskiej”⁴² celów i znaczenia procesu integracji oraz roli w tym procesie Parlamentu Europejskiego.

Parlament Europejski jest ciałem przedstawicielskim wybieranym przez obywateli Europy, po wejściu w życie Traktatu z Lizbony zyska nową pozycję, a ponadto będzie zobligowany do zacieśnienia współpracy z parlamentami narodowymi. Traktat z Lizbony dla instytucji europejskich wprowadza nowe impulsy wymagające rozwoju Europy obywatelskiej.

Europa obywatelska

Analizując naszą, obywatelską europejską przynależność, warto odwoływać się do tradycji wspólnot pochodzących spod trzech wzgórz – Akropolu /demokracja/, Kapitolu /prawo/, Golgota /chrześcijaństwo/, niezależnie czy w dokumentach znajdujemy odwołanie do tych tradycji czy jest ich brak. Ta ważna dla Europy tradycja, współcześnie wymaga oparcia na etosie solidarności, solidarności rozumianej jako bycie razem ludzi, niezależnie od ich pochodzenia i losów. UE jest dynamiczną, „dziejącą się” ustawicznie, reagującą na otoczenie konstrukcją współpracy, ale niezmiennie jej istotą jest etos solidarnego bycia razem narodów i państw. Odseparowanie polityk UE od etosu sprowadza na obywateli kłopoty, co drastycznie pokazał konflikt gazowy, układanie spraw z Rosją, czy protekcyjnistyczne reakcje na kryzys w wybranych krajach europejskich, nie przynoszące oczekiwanych, szybkich i jednoznacznie pozytywnych zmian. Komisja Europejska zapowiedziała analizę działań dla zapewnienia solidarnego współdziałania. Jednocześnie UE nie jest potrzebna jednorodność, bo jej siła zasadza się na wykorzystaniu różnorodności. Nic nie daje też przeciwstawianie interesów narodowych interesom ogólnoeuropejskim. Konfrontacyjna wizja Europy, budowa europejskiego domu bez zapewnienia przestrzeni przyjaznej i wspierającej jednostki, grupy i narody, wprowadzanie do debaty wszelkiego rodzaju „iż-mów” nie zyska przychylności obywateli. Obywatele Europejczycy od - postrzeganej za odległą i zbiurokratyzowaną – Unii Europejskiej od czasów powojennych nieustannie oczekują bezpieczeństwa i podnoszenia poziomu życia osobistego, regionalnego i swoich narodów. Idea Europy bez wojen ciągle i nieustannie wymaga ponawiania i ogłaszania, mimo, że w postawach obywatelskich sporadycznie mamy do czynienia z myśleniem i jeszcze rzadziej z działaniem w wymiarze europejskim. Paradoksalnie brak w naszym życiu codziennym europejskiego wy-

⁴¹ „Teksty informacyjne”, ukazują się od roku 1979, roku pierwszych bezpośrednich wyborów do Parlamentu Europejskiego, wydawnictwo Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, 2009

⁴² ibidem, s.3

miaru, przyczynia się do specyficznego postrzegania instytucji i „ludzi z Brukseli” zajmujących się Europą, otóż postrzegamy ich jako oderwanych od życia, oddalonych od obywateli i dość uciążliwych biurokratów.

Instytucjonalna Wspólnota Europejska/UE dostrzegając paradoks, o którym mowa w poprzednim akapicie, przyjmując cele polityczne na poszczególne lata, od 2004 roku w szczególny sposób akcentuje rolę i znaczenie obywateli we współcześnie dziejącym się procesie integracji. Mimo tego Europejczycy nie do końca, ze znacznymi oporami akceptują czy utożsamiają się z działaniami i wysiłkami „biurokracji brukselskiej”. Nie do końca skuteczne okazały się opracowane zielone i białe księgi⁴³ poświęcone kwestiom roli obywateli w tworzeniu UE i opracowane na ich podstawie programy komunikacji społecznej. Zbliżeniu obywateli a czasami wybranych grup społecznych do instytucjonalnej UE służyć mają tworzone sieci informacyjne z punktami działającymi w Państwach Członkowskich [np. sieć Punktów Informacji Europejskiej Europe Direct działająca od 2005 r., w tym w Ostrołęce] czy także przyjazne ludziom „europejskie” portale informacyjne [np. www.europa.eu; www.ec.europa.eu; www.europarl.europa.eu,] Również wiele rządów narodowych dba o ustawiczość informowania społeczeństwa o procesie integracji, w tym Rząd RP wspierający od 2000 roku sieć informacyjną Regionalnych Centrów Informacji Europejskiej czy udostępniając obywatelom portal www.ukie.gov.pl.

W celach politycznych instytucji europejskich przyjmowane są działania, hasłowo określane jako „Obywatele na pierwszym miejscu” /np. w 2009 r. i na 2010 r./. Wdrażanie hasła realizowane jest poprzez różnego typu wydarzenia integrujące, a mimo to, jak pokazały referenda we Francji, Holandii /w odniesieniu do Traktatu ustanawiającego Konstytucję dla Europy/, czy pierwszego referendum w Irlandii /w odniesieniu do Traktatu reformującego przyjętego w Lizbonie w 2007 r./ obywatele zgłaszają nieznajomość i brak zrozumienia dla funkcjonowania instytucji europejskich. Obiektywnie należy stwierdzić, że to brak zaangażowania obywateli odpowiedzialny jest za taki stan rzeczy, bo każdy kto wyrazi jakiegokolwiek zainteresowania ma w ponad 500 miejscach Europy dostęp do pełnego zakresu wiedzy i informacji.

Obywatelom Europejczykom, zwolennikom, de facto XIX wiecznej w wymowie, idei suwerenności narodowej z analizy umyka fakt, że Traktat Lizboński znacząco zwiększa rolę Parlamentu Europejskiego /pochodzi z wyborów powszechnych/ i Parlamentów Narodowych.

Zgodnie z Art. 10 ust.1 /wg nowej numeracji TUE/ „*podstawą funkcjonowania Unii jest demokracja przedstawicielska.*”

⁴³ Zielone księgi – opisują diagnozę stanu dziedziny życia będącej przedmiotem jej opracowania, Białe księgi – są propozycjami rozwiązań w danej dziedzinie. Księgi i dodatkowo komunikaty są dokumentami konsultacyjnymi na podstawie Traktatu z Lizbony będą obligatoryjnie przekazywane parlamentom narodowym

„Parlament Europejski pełni, wspólnie z Radą, funkcje prawodawczą i budżetową. Pełni funkcje kontroli politycznej i konsultacyjne Wybiera przewodniczącego Komisji.”

Pierwszym protokołem załączonym do TUE, TFUE i TEWEA jest protokół w sprawie roli parlamentów narodowych w Unii Europejskiej, w którym określony został tryb konsultacji prac legislacyjnych oraz wszelkich dokumentów legislacyjnych czy strategii politycznych, co ważne wykonywanych równocześnie /w tym samym czasie/ z konsultacjami z instytucjami unijnymi. Parlamente narodowe powinny przysyłać, do przewodniczących instytucji biorących udział w konsultacji, własne, uzasadnione opinie na temat zgodności projektu aktu z zasadą pomocniczości. Parlamente na przygotowanie i przesłanie opinii mają osiem tygodni⁴⁴. Oczywiście wykorzystanie tych możliwości wymagać będzie od tychże parlamentów narodowych znacznej sprawności działania, co obserwatorom polskiej sceny politycznej nie pozwala na zbyt optywizm co do skuteczności Parlamentu RP, ale może, jak pokazaliśmy w procesie akcesji czy wykorzystaniu funduszy i programów unijnych okażemy się jednak skuteczni.

Obywatele Unii Europejskiej jak i Unia instytucjonalna aktualnie stoją przed bardzo ważnym i trudnym zadaniem - implementacji wdrażania postanowień Traktatu Lizbońskiego⁴⁵, a zmian jest sporo.

Podstawową kwestią jaką Europejczycy powinni sobie przyswoić w związku z wejściem w życie Traktatu z Lizbony jest fakt, że prawem pierwotnym⁴⁶ od tego momentu będą:

1. Traktat o Unii Europejskiej, w skrócie TUE
 2. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, w skrócie TFUE
- oraz
3. Traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Energii Atomowej⁴⁷, w skrócie TEWEA.

Traktaty w formie, dla jednoznacznego podkreślenia intencji umawiających się stron rozpoczynają się od preambuły, następnie w przypadku TUE podzielony on

⁴⁴ Art. 6 protokołu w sprawie stosowania zasad pomocniczości i proporcjonalności.

⁴⁵ autorka wyraża nadzieję na rychłe bez zbędnej zwłoki/ podpisanie ratyfikacji traktatu reformującego, przez prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czeskiej.

⁴⁶ prawo pierwotne w UE to część prawa Wspólnoty, która jest zawarta w traktatach założycielskich WE oraz w tej samej rangi traktatach wnoszących poprawki i w traktatach o przystąpieniu oraz należących do nich protokołach i suplementach – C. Jasper, S. Metzger, H. Weiler, ABC Unii Europejskiej, Euroleksykon: instytucje ♦ gospodarka ♦ finanse ♦ polityka; Wydawnictwo C.F. Müller; Warszawa, 2004; s. 150

⁴⁷ zakres regulacyjny Traktatu Lizbońskiego w odniesieniu do TEWEA jest niewielki, a ponadto warto wiedzieć, że Europejska Wspólnota Energii Atomowej pozostanie „poza Unią”, jako samodzielna Wspólnota /posiadająca osobowość prawną, czyli organizacja międzynarodowa/ połączona jednak strukturalnie z Unią Europejską, wyjaśnienie opracowano na podstawie Jan Barcz, Przewodnik po Traktacie z Lizbony Traktaty stanowiące Unię Europejską, Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony, Wydawnictwo Prawnicze LexisNwxis, Warszawa, 2008, wydanie 1, s. 18

jest na swoiście nazwane, ponumerowane tytuły, które o ile są obszerne i złożone zostały podzielone na ponumerowane i nazwane rozdziały, /czasami mamy do czynienia z dodatkowym podziałem na sekcje/, a poszczególne zapisy zredagowane są w artykułach w zmienionej wersji w nowej numeracji zachowującej kolejność; TFUE jako bardziej rozległy, podzielony jest przede wszystkim na części określające: I – zasady; II – Niedyskryminacja i obywatelstwo Unii; III – Polityki i działania wewnętrzne; IV – Stowarzyszenie krajów i terytoriów zamorskich; V- Działania zewnętrzne Unii; VI – Postanowienia instytucjonalne i finansowe i VII – Postanowienia ogólne i końcowe. Do traktatów dołączone zostały stosowne Protokoły 10 nowych i 26 zmienionych i jeden protokół zmieniający Traktat EWEA, Traktatem z Lizbony i tabele ekwiwalencyjne również oznaczone i swoiście nazwane. Załącznikami jest też 65 Deklaracji państw członkowskich i Karta Praw Podstawowych⁴⁸.

„Traktat zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską” to nie tylko jest zmiana nazewnictwa, to jest niewątpliwie zmiana jakościowa. Nadanie Unii Europejskiej osobowości prawnej⁴⁹ oznacza, że Unia ostatecznie zastępuje Wspólnotę Europejską i jest jej następcą prawnym. Proces integracji w ramach Unii zyska charakter strukturalny i organizacyjny, co powinno zakończyć spekulacje o zakusach europejskich na suwerenność państw narodowych na rzecz super państwa europejskiego. Skutkiem zmian wprowadzonych Traktatem z Lizbony będzie likwidacja systemu filarowego współpracy europejskiej /wspólnotowej w ramach filaru I, i międzyrządowej w filarach II i III/

W ocenie Jana Barcza /w przywoływanym w przypisach „Przewodniku ...”/ fakt traktatowego pozostawienie EWEA jako Wspólnoty, „poza” Unią jest mankamentem, bo pozostawia częściowy dualizm współpracy - unijny i wspólnotowy, a zwiększające się zapotrzebowanie na pokojowe wykorzystanie energii jądrowej i zainteresowania wielu państw członkowskich UE⁵⁰ które „wzywają do jak najszybszego zwołania Konferencji Międzyrządowej w celu rewizji Traktatu ustanawiającego Euratom.”⁵¹ może oznaczać nie tak odległą potrzebę włączenia EWEA jako integralnej części systemu prawnego w reżimie UE.

Na szczególną uwagę obywateli Europy zasługuje zapisane w Traktacie z Lizbony prawo inicjatywy ustawodawczej dla grupy obywateli w ilości 1 mln osób. Milion to znacząca liczba, ale warto pamiętać, że nas Europejczyków jest niemal 500 mln.

⁴⁸ proklamowana uroczystie 12 grudnia 2007 roku przez Parlament Europejski, Radę Unii Europejskiej i Komisję Europejską jako Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Dz. Urz. 2007 C 303/1. Tekstem tym przyjmują, z dostosowaniami, Kartę proklamowaną dnia 7 grudnia 2000 r. i zastępuje ją nim od dnia wejścia w życie Traktatu z Lizbony.

⁴⁹ nowy Art. 47 TUE likwiduje dualizm pojęciowy w odniesieniu do struktury europejskiej, ponieważ dotychczas zamiennie używane były pojęcia Wspólnota Europejska – Unia Europejska, był przyjęty Traktat o Unii Europejskiej, ale w sensie prawnym liczyła się jedynie Wspólnota Europejska, posiadająca osobowość prawną

⁵⁰ Niemiec, Irlandii, Węgier, Austrii i Szwecji, Jan Barcz „Przewodnik ...” idem s.46

⁵¹ idem s 46

Dla nas, Polaków znaczną niedogodnością pozostaje fakt, że negocjując traktat Prezydent RP, kierując się osobistymi przekonaniem, lekceważąc różnorodność obywatelską i konstytucyjną świeckość państwa, spowodował przyjęcie dla Polski Protokołu nr 7 dołączonego do TUE, TFUE i TEWEA w sprawie stosowania Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej do Polski i Zjednoczonego Królestwa wyłączający zdolność Trybunału Sprawiedliwości i innych sądów do uznania, że krajowe „*przepisy ustawowe, lub administracyjne, praktyki lub działania administracyjne*”⁵² są niezgodne z podstawowymi prawami, wolnościami i zasadami zapisanymi i potwierdzonymi w Karcie Praw Podstawowych⁵³. Skutki przyjęcia protokołu dla Polaków oznaczają, brak stabilności polskich rozwiązań prawnych w kwestiach światopoglądowych. Ustawicznie będziemy na huśtawce światopoglądowej aktualnej władzy wykonawczej, co należy czytać dosłownie jako zależność od światopoglądowej identyfikacji partii dysponującej przewagą w polskim Parlamencie. Co warto zauważyć w podejściu Polaków do skutków akcesji.

Autorka w sensie formalnym nie prowadziła badań opinii mieszkańców subregionu, ale posiada zbiór z lat 2007 – 2009, ca 2500 wpisów osób odwiedzających Punkty Informacji Europejskiej w siedzibach lub podczas zewnętrznych działań informacyjnych dla łatwości percepcji zbierane pod hasłem „życzenia dla Europy”.

Życzenia, co charakterystyczne, najczęściej wyrażają opinie piszących w ujęciu osobistym, rodzinnym i dotyczą takich spraw jak np.:

- wysokość dopłat dla rolników, powinna być taka sama jak w „starych” państwach członkowskich;
- zbyt niskie ceny skupu produktów rolnych, np. mleka;
- dostrzegane są już dokonane zmiany w staranności zagospodarowania gospodarstw indywidualnych oraz całych wsi oraz oczekiwane są dalsze zmiany, często z uwagą, że winny być wykonane z aktywnym udziałem mieszkańców;
- ulepszanie dróg bardzo lokalnych, często malutkich odcinków, ale w wymiarze jednostkowym jest to znaczące ulepszenie;
- unowocześnienie zagospodarowania i wyposażenia szkół oraz znaczne środki na zajęcia pozaszkolne;

Budujące jest także, że np. bardzo młodzi ludzie, bardzo często za ważne uznają sprawy istotne w wymiarze europejskim jak np.:

- umożliwienie wszystkim krajom europejskim akcesji do UE;
- rozwijanie wymiany młodzieży dla likwidacji obciążających stereotypów;
- pełna realizacja swobody przepływu osób;
- dbanie o świat bez wojen;
- likwidacja obszarów biedy na świecie;

⁵² J. Barcz, „Przewodnik” s. 465

⁵³ każdy kto zna historię karty pamięta, że pierwsza wersja praw podstawowych Europejczyków w UE, opracowana została przez organizacje pozarządowe.

Puentą dla rozwoju znaczenia Europy obywatelskiej są ustawicznie rozwijające się wspólne działania obywateli i organizacji. Ostrołęka również w tym obszarze osiąga coraz ciekawsze rezultaty, w szczególności dotyczy to działalności Zespołu Szkół Nr 5 im Unii Europejskiej. Realizowane przez szkołę projekty w ramach dofinansowania z Programu Comenius, obejmują coraz to nowe i barwne obszary życia szkół i młodzieży, a ponadto każda wymiana pozwala przedstawiać nasze dokonania a podczas wyjazdów poznawać co w innych krajach robi się inaczej i wyciągać wnioski.

W budowaniu Europy obywatelskiej w ramach UE, komunikacja pomiędzy instytucjami unijnymi a obywatelami nabiera ciągle nowego znaczenia, chociażby na podstawie wniosków z obywatelskich NIE w referendach we Francji, Holandii czy pierwszym referendum w Irlandii w sprawie Traktatu z Lizbony. Obywatele nie tylko mają prawo do informacji, powinni być skutecznie informowani, ale ponadto w tych działaniach powinny być stosowane narzędzia ułatwiające obywatelom wpływ na debatę polityczną na szczeblu UE, co w jakimś sensie ma zapewnić tryb konsultacji z parlamentami narodowymi. Ciągłe niewykorzystanym narzędziem jest informacja zwrotna od obywateli do instytucji, jako reakcja na działania instytucji unijnych.

Europa obywatelska nie pozostaje oderwana od spraw społeczno-ekonomicznych /choćby dlatego, że na realizację projektów potrzeba środków finansowych/ i dlatego należy zwracać uwagę na proponowane w Europie w wymiarze ekonomicznym rozwiązania.

Istotnym dylematem pozostaje zagadnienie czy ekonomia w Europie ma być rozstrzygana na poziomach narodowych czy w ramach Europy ekonomicznej.

Europa ekonomiczna /społeczno-gospodarcza/

W art. 3 ust. 3 /nowy/ TUE w wersji zmienionej na podstawie Traktatu z Lizbony zapisano – „*Unia ustanawia rynek wewnętrzny. Działania na rzecz trwałego rozwoju Europy, którego podstawą jest zrównoważony wzrost gospodarczy oraz stabilność cen, społeczna gospodarka rynkowa o wysokiej konkurencyjności zmierzająca do pełnego zatrudnienia i postępu społecznego oraz wysokiej poziom ochrony i poprawy jakości środowiska naturalnego. Wspiera postęp naukowo-techniczny. Zwalcza wyłączenie społeczne i dyskryminację oraz wspiera sprawiedliwość i ochronę socjalną, równość kobiet i mężczyzn, solidarność między pokoleniami i ochronę praw dziecka*” Słuszne ze wszech miar postulaty dla ich realizacji wymagać będą wysiłków instytucji unijnych, narodowych, przedsiębiorczości grup społecznej i aktywności obywateli.

W ponad 50-letnim okresie procesu integracji europejskiej problemy ekonomiczne były głównym obszarem współpracy unijnej. W Traktacie z Maastricht zapisano, że kraje członkowskie powinny traktować politykę gospodarczą jako dobro wspólne.

W tym okresie wypracowano zasady funkcjonowania rynku wewnętrznego, w tym zasady czterech swobód⁵⁴, rynek oparty na unii gospodarczo-walutowej i unii celnej, ochronie konkurencji i wzmacnianiu mechanizmów rynkowych oraz ogólnych wspólnych polityk skupionych na strukturalnych dostosowaniach i rozwoju regionalnym, a także powiązania makroekonomiczne znajdujące wyraz w okresowych budżetach Unii.

Należy pamiętać, że wspólne polityki unijne to obszary działalności gospodarczej włączone do kompetencji UE, a były to dotychczas wspólna polityka rolna, wspólna polityka handlu zagranicznego, polityka konkurencji, polityka transportowa i walutowa. Tworzenie wspólnego rynku było realizowane wedle proponowanej przez Schumana zasady „*krok po kroku*”.

Światowy finansowo-gospodarczy kryzys paradoksalnie zwiększył zainteresowanie dalszym rozwojem procesu integracji ekonomicznej, w szczególności w zakresie rynku wewnętrznego i polityk Unii, które Traktat z Lizbony w Traktacie o funkcjonowaniu Unii Europejskiej systematyzuje pod względem uregulowań prawnych, w szczególności odnoszących się do – „[...] *kłauzuli solidarności, ulepszeń w zarządzaniu systemem euro, postanowień horyzontalnych, takich jak kłauzula społeczna, szczegółowych postanowień, takich jak postanowienia dotyczące usług publicznych, przestrzeni kosmicznej, energii, ochrony ludności, pomocy humanitarnej, zdrowia publicznego, sportu, turystyki, regionów najbardziej oddalonych, współpracy administracyjnej, postanowienia finansowe (zasoby własne, wieloletnie ramy finansowe i nowa procedura budżetowa)*”⁵⁵ jest także odniesienie do podstaw rynku wewnętrznego.

Solidarność w ramach Unii jest niezbędna, bo wedle danych statystycznych ciągle powiększają się różnice pomiędzy poziomem życia obywateli w krajach „starej” Unii a poziomem życia obywateli w państwach które przystąpiły do UE w i po 2004 r. Ta różnica jest na tyle znacząca, że stanowi poważny problem i dość powszechne oczekiwanie zmian. W większości nowych państw poziom życia oceniany jest jedynie na 40% poziomu życia w „starych” krajach. W traktacie z Maastricht zapisano, że kraje członkowskie powinny traktować politykę gospodarczą jako dobro wspólne. Niestety państwa w tym największe jak Niemcy czy Francja mają z realizacją tego i innych zapisów traktatu znaczne kłopoty. Obradujący ostatnio na nieformalnym spotkaniu ministrowie finansów UE⁵⁶ nie doszli do porozumienia, a przedmiotem spotkania były tak istotne zagadnienia jak tworzenie budżetu i sytuacja finansów publicznych, sytuacja gospodarcza i finansowa, polityka zatrudnienia, instrumenty polityki ekonomicznej i rozważania o tym jak finansować politykę klimatyczną. Obserwatorzy oceniają, że na spotka-

⁵⁴ swobody przepływu osób, towarów, kapitału i usług

⁵⁵ J. Barcz w „Poradniku” podaje powyższe na podstawie mandatu Mandatu Konferencji Międzyrządowej,

⁵⁶ spotkanie odbyło się w dniach 1-2 października 2009 r. w Goteborgu, było nieformalne i poświęcone sposobom wyjścia z kryzysu, <http://europa.eu/eucalendar/event.shtml?eventId=1227108>

niu było więcej zamieszania niż decyzji⁵⁷, ponieważ kłopoty gospodarcze w różnym stopniu dotyczą poszczególne kraje i ich obywateli.

Kryzys finansowo-gospodarczy obnażył ciągle akceptowany przez polityków narodowy protekcjonizm. Politycy myślą krótko-okresowo – jak wygrać kolejne wybory? Dla wielu z nich najprostszym sposobem na sukces wyborczy, jest „dbanie” przez dopłacanie do własnych gospodarek. Czy słusznie? Potrzeba likwidacji protekcjonizmu, to obszar, w którym Unia musi być nie tylko stanowcza, ale musi mieć narzędzia sprawnego i skutecznego reagowania. Od momentu wejścia w życie Traktatu z Maastricht w listopadzie 1993 r., poważne złamanie paktu stabilizacji i wzrostu⁵⁸ nastąpiło w 2003 r., ponieważ Francja i Niemcy przekroczyły dopuszczalny deficyt budżetowy, a w aktualnym kryzysie dopuściły się protekcjonizmu. Zważywszy na pozycję tych krajów w UE spowodowało to opracowanie i wprowadzenie nowej, elastycznej wersji paktu.

Rozwiązania paktu stabilizacji i wzrostu, są podstawowymi mechanizmami koordynacji działań gospodarczych w strefie euro, ale aktualnie niemal przez wszystkie kraje UE nie jest on niestety w pełni respektowany – przynajmniej w zakresie dopuszczalnego poziomu deficytu budżetowego. Należy mieć świadomość, że w skali całej UE, to od Niemiec i Francji będzie też zależała sytuacja w strefie euro w czasie i po kryzysie, a z koordynacją działań w tych krajach w zakresie realizacji paktu są poważne problemy, zagrażające sytuacji ekonomicznej nie tylko w strefie euro, ale też w całej UE. Dziś już w sposób oczywisty wiadomo, że zagrożona jest koordynacja w ramach ważnego elementu wspólnego rynku czyli strefy euro.

W Traktacie z Lizbony zaproponowano szereg zmian sektorowych dotyczących rynku wewnętrznego powodujące systematyzację dotychczasowych regu-

⁵⁷ W. Munchau, Deficyt groźny dla strefy euro, *Financial Time*, nr 198 z 9-11 października 2009, s.D1

⁵⁸ porozumienie w sprawie zasad Paktu Stabilności i Wzrostu zostało osiągnięte przez Radę Europejską w trakcie posiedzenia w Dublinie w grudniu 1996 r., jego formalne zatwierdzenie nastąpiło zaś na posiedzeniu Rady w Amsterdamie w czerwcu 1997 r. Pakt uzupełnił i doprecyzował postanowienia Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE), dotyczące prowadzenia polityki fiskalnej w trzecim etapie Unii Gospodarczej i Walutowej. Pakt Stabilności i Wzrostu (The Stability and Growth Pact) składa się z trzech elementów:

uchwały Rady Europejskiej z 17 czerwca 1997 roku, w której kraje członkowskie zobowiązały się do osiągnięcia w perspektywie średnioterminowej sytuacji bliskiej równowagi w budżecie, bądź nadwyżki, i podjęcia działań niezbędnych do realizacji tego celu;

rozporządzenia Rady 1466/97 w sprawie wzmocnienia nadzoru nad sytuacją budżetową oraz nadzoru i koordynacji polityk gospodarczych - zawiera ono postanowienia o charakterze prewencyjnym, które mają się przyczyniać do zapobiegania powstawaniu nadmiernych deficytów budżetowych. Kraje strefy euro zostały zobowiązane do sporządzania tzw. programów stabilizacyjnych, zaś kraje aplikujące do pełnego członkostwa w Unii Gospodarczej i Walutowej do sporządzania programów zbieżności gospodarczej.

rozporządzenia Rady 1467/97 w sprawie przyspieszenia i wyjaśnienia procedury nadmiernego deficytu, które określa procedurę postępowania w przypadku wystąpienia nadmiernego deficytu, a także system sankcji wobec kraju, który do takiego deficytu dopuścił i nie redukuje go w odpowiednim tempie. System sankcyjny dotyczy tylko krajów znajdujących się w strefie euro.

lacji, które zostały zawarte w TFUE. Na wspólnym rynku miast dotychczasowej „niezakłóconej konkurencji na rynku wewnętrznym” będziemy mieli do czynienia z objęciem przez rynek wewnętrzny „niezakłóconej konkurencji” wzmocnione specjalną procedurą jednomyślnego stanowienia prawa /przyjęcia stosowania przepisów/ przez Radę, na wniosek Komisji i po uzyskaniu zgody Parlamentu Europejskiego. Ważnym aspektem rozwiązywania pojawiających się problemów np. dziedzinie zabezpieczenia społecznego czy swobody przepływu osób, będzie większa elastyczność w podejmowaniu decyzji, polegająca na przedkładaniu projektów aktów prawnych pod obrady Rady Europejskiej, która może zalecić kontynuację prac, ich zawieszenie lub zażądanie od Komisji nowej propozycji.

Do polityk opisanych w traktatach wprowadzono także nowe kategorie polityk np. w dziedzinie polityki środowiska wprowadzono zapisy wymagające zwalczania zmian klimatu, w odniesieniu do polityki energetycznej wprowadzona została klauzula solidarności energetycznej, „*Generalnie jednak [zmiany w zakresie jednolitego rynku] oceniana jest pozytywnie.*”⁵⁹

Traktat reformujący wprowadza nowe rozwiązania w zakresie bezpieczeństwa, zważywszy, że świat nie może uporać się z zagrożeniami terrorystycznymi i wojnami toczącymi w różnych jego częściach.

Zmiany instytucjonalne przyjęte w Traktacie z Lizbony, w zakresie Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa dotyczą obydwu wymienionych członów polityki de facto zewnętrznej. W odniesieniu do drugiego członu – bezpieczeństwo – przewidziane jest utworzenie Agencji ds. rozwoju zdolności obronnych, badań, zakupów i u zbrojenia, rozszerzenie zakresu działania tzw. misji petersberskich⁶⁰ oraz zwiększone zostaną możliwości współpracy strukturalnej pod auspicjami UE grupy państw. W odniesieniu do członu pierwszego polityki WPZiB czyli polityki zagranicznej - zaproponowane zmiany należy traktować jako konsekwencję dokonanego, w tym zakresie znacznego postępu w latach 2000 – 2003, skutkującego przyjęciem strategicznego dokumentu „*Bezpieczna Europa w lepszym świecie*”⁶¹ stanowiącego polityczny punkt wyjścia dla rozwiązań przyjętych w Traktacie z Lizbony, ale głównym istotnym rozwiązaniem dla stosunków zewnętrznych UE jest ustanowienie Wysokiego Przedstawiciela do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa.

W Tytule V Traktatu o UE w wersji po zmianach wprowadzonych Traktatem z Lizbony, w Rozdziale 1 Postanowienia ogólne o działaniach zewnętrznych Unii w art. 21 /nowym/ w ust 1 postanowione jest „*Działania Unii na arenie międzyna-*

⁵⁹ J. Barcz „Przewodnik ... s. 78

⁶⁰ zgodnie z Deklaracją Petersberską przyjętą przez Radę Ministrów Unii Zachodnioeuropejskiej w 1992 roku są to akcje humanitarne, akcje ratownicze, operacje utrzymania pokoju, misje zarządzania/reagowania kryzysowego crisis management oraz operacje przywracania pokoju. Misje petersberskie zostały włączone do zadań Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej przez Traktat Amsterdamski.

⁶¹ Bezpieczna Europa w Lepszym Świecie* – Europejska Strategia Bezpieczeństwa Bruksela, 12 grudnia 2003 r. [www.ukie.gov.pl/HLP/mointintgr.nsf/0/.../\\$file/ME7012.pdf](http://www.ukie.gov.pl/HLP/mointintgr.nsf/0/.../$file/ME7012.pdf)

rodowej oparte na zasadach, które leżą u podstaw jej tworzenia rozwoju i rozszerzenia oraz które zamierza wspierać na świecie: demokracji, państwa prawnego, powszechności i niepodzielności praw człowieka i podstawowych wolności, poszanowania godności ludzkiej, zasad równości i solidarności oraz poszanowania zasad Karty Narodów Zjednoczonych oraz prawa międzynarodowego.”

Instytucjonalizacja polityki zewnętrznej spowoduje, że teraz świat, Rada Unii Europejskiej ds. Zagranicznych oraz Komisja Europejska będą miały jedną osobę, jeden urząd⁶², jedno „biurko” i jeden telefon unijny dostępne dla świata zewnętrznego, ułatwiające i zapewniające stosowną pozycję UE, którą w skrócie można nazwać - Europa na świecie.

Europa na świecie – stosunki zewnętrzne

Budowanie pozycji Europy w stosunkach zewnętrznych wymagało zdecydowanej personalizacji, ale także silniejszego umocowania. Rozwiązania zawarte w Traktacie z Lizbony stwarzają „dobry, instytucjonalny punkt wyjścia dla rozwoju” działań zewnętrznych UE i dla zwiększania znaczenia Europy na świecie oraz skutecznego odpowiadania na wyzwania globalizacji, zagrożeń czy kryzysów. Katalog spraw w stosunkach zewnętrznych, jakimi UE będzie mogła zajmować się jest przedstawiony w Tytule V Traktatu o UE w wersji po zmianach wprowadzonych Traktatem z Lizbony, w Rozdziale 1 Postanowienia ogólne o działaniach zewnętrznych Unii w art. 21 /nowym/ w ust 2 lit a, h.

Stosunki zewnętrzne UE, poza WPZiB w sposób oczywisty obejmują także politykę gospodarczą i handel zagraniczny z 20% udziałem handlu europejskiego w światowej wymianie handlowej. Współdziałanie w ramach Światowej Organizacji Handlu ma w skali świata służyć liberalizacji handlu towarami i usługami oraz rozwijaniu inwestycji rozwojowi obszarów i tym samym wzrostowi dobrobytu.

Szczególną dziedziną stosunków zewnętrznych są działania na rzecz dalszego rozszerzania UE, zacieśniona współpraca z grupą Państw z Europejskiego Obszaru Gospodarczego⁶³ oraz Europejska Polityka Sąsiedztwa.

Stosunki zewnętrzne UE dotyczą zarówno państw jak i całych regionów, ale równie ważna jest ogólna polityka na rzecz rozwoju. Instytucje Unii, na podstawie przyjętych w traktatach rozwiązań z ciągle rosnącą rolą Parlamentu Europejskiego, utrzymują szczególne stosunki z Krajami Bałkanów Zachodnich⁶⁴, Federacją Rosyjską, Południowym Kaukazem⁶⁵, Azją Środkową, Południowymi i wschodnimi krajami śródziemnomorskimi, krajami Półwyspu Arabskiego, Irakiem i Iranem, niezmiennie ważne są stosunki transatlantyckie – obejmujące Stany

⁶² Europejską Służbę Działań Zewnętrznych

⁶³ Szwajcaria • Norwegia • Islandia • Liechtenstein

⁶⁴ Albania, Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Serbia (Kosowo) i Czarnogóra, była Jugosłowiańska Republika Macedonii

⁶⁵ Armenia, Azerbejdżan, Gruzja

Zjednoczone Ameryki, Kanadę; ale UE utrzymuje znaczące kontakty z krajami Ameryki Łacińskiej, Japonii, Chińskiej Republiki Ludowej i Tajwanu, Krajami Azji Południowej i subkontynentu indyjskiego, Stowarzyszeniem Narodów Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) i Półwyspu Koreańskiego, czy wreszcie Australii i Nowej Zelandii.

Obszary i formy współpracy z w/w państwami i regionami są oczywiście dostosowane do oceny wzajemnych relacji. Stosowane są ramy paktów stabilności, regionalnej rady współpracy, umów o partnerstwie, mechanizmu handlu czy wspólnych przestrzeni, specjalnych przedstawicielstw UE, deklaracji czy agend dialogu politycznego.

Pozycja Europy na świecie nieustannie zależy od możliwości, umiejętności i skuteczności działań Unii w rozszerzaniu i pogłębianiu stosunków z innymi krajami i regionami w oparciu o koncepcje Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa wg zmian z Traktatu z Lizbony, przy utrzymaniu wyłączenia tej dziedziny stosunków europejskich z jurysdykcji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, mimo formalnego wprowadzenia jej w reżim prawny Unii Europejskiej.

Pamiętając, że „*Europa jest wyjątkowym w świecie regionem, gdzie liczne narody i kultury współdziałają w ramach homogenicznej i charakteryzującej się wysokim poziomem tożsamości cywilizacji europejskiej. Europa jest pojęciem geograficznym i cywilizacyjno-kulturowym, ale także w coraz większym stopniu staje się pojęciem ekonomiczno-politycznym ...*”⁶⁶ nie możemy zapominać, że Europie potrzebne jest pokojowe współdziałanie w skali globalnej, bo tego oczekują od jej struktur Obywatele Europejczy.

Jako puentę Wielkich Dni Europy przytaczamy – nomen omen - zakończenie z przemówienia Prezydenta RP ogłoszonego w Warszawie w dniu 10 października 2009 r., tuż przed podpisaniem Aktu ratyfikującego Traktat z Lizbony:

„[Europa] składa [się] z państw na ogół reprezentujących narody, choć mamy w Europie oczywiście także państwa wielonarodowe - tego stanu rzeczy nie da się zmienić ani konstytucją ani traktatem, jest on po prostu faktem - ale współpraca będzie coraz ściślejsza. Jestem głęboko przekonany, że i ten kolejny wielki eksperyment się uda, że w ramach współpracy suwerennych państw będziemy osiągać coraz lepsze rezultaty w interesie poszczególnych narodów, w interesie Europy jako całości, w interesie świata gdzie Europa w stopniu większym niż dzisiaj powinna odgrywać rolę stabilizatora, eksportera stabilizacji i pokoju.”

Posłowie

Obywatelom, dla aktywnego i zaangażowanego wspierania procesu integracji w ramach Unii Europejskiej, kreowania nowych wielkich dni Europy, pozostaje

⁶⁶ red. W. Śmiałek, J. Tymowski, Bezpieczeństwo państw i narodów w procesie integracji europejskiej, Wydawnictwo adam marszałek, Toruń, 2002 r.

ustawiczne stawianie pytań i wspólne poszukiwanie odpowiedzi na postawione pytania, np. takie:

Na ile uznajemy aktualność idei Roberta Schumana?

Jakiej Europy chcemy współcześnie?

Na ile Europa jest obywatelska?

Czy pogłębienie integracji ma następować w obszarach – politycznym, gospodarczym czy obywatelskim właśnie?

Czy dobrze i podobnie w różnych częściach Europy rozumiemy genezę, stan i perspektywy rozwoju idei europejskiej?

Jakich impulsów, dla rozwoju, potrzeba Europie?

Co ja mogę zrobić dla rozwoju projektu europejskiego?

Czy

Umiejętność stawiania pytań, znajdowania odpowiedzi, a nade wszystko zaangażowana aktywność w rozwój projektu europejskiego każdego z obywateli może zaowocować skutecznym zrównoważonym rozwojem projektu europejskiego i osiąganiem coraz rozleglejszej zjednoczonej w różnorodności unii obywateli, narodów i państw.

Wbrew temu, co się powszechnie uważa, każdy Europejczyk może w miejscu, czasie i otoczeniu w którym funkcjonuje podejmować działania na rzecz integracji, a może także szukać pomocy w lokalnych instytucjach⁶⁷ wspierających projekt integracji europejskiej.

W nawiązaniu do tytułu niniejszego artykułu, autorka otwiera własną, subiektywną w wyborze krótką listę po tytule:

WIELKIE DNI EUROPY

- | | |
|----------------------------|---|
| 1. 09 maja 1950 r. | - Robert Schuman wygłasza swoje Oświadczenie |
| 2. 04 czerwca 1989 r. | - pierwsze wolne wybory w Polsce |
| 3. 01 stycznia 1999 r. | - wprowadzenie euro |
| 4. 01 maja 2004 r. | - rozszerzenie UE o 10 krajów w tym Polskę |
| 5. 13 grudnia 2007 r. | - podpisanie w Lizbonie Traktatu zmieniającego TUE i TWE |
| 6. 01 kwietnia 2008 r. | - uchwała Sejmu RP wyrażająca zgodę na ratyfikację Traktatu z Lizbony |
| 7. 03 października 2009 r. | - Irlandczycy mówią tak dla Traktatu z Lizbony |
| 8. 10 października 2009 r. | - Prezydent RP podpisuje Akt ratyfikujący Traktat z Lizbony |
| 9. 01 grudnia 2009 r. | - Traktat z Lizbony wchodzi w życie |

⁶⁷ na Mazowszu działa kilka Punktów Informacji Europejskiej z pomocy których można korzystać, a ich listę znajdziecie Państwo w części Zeszytu zatytułowanej „Komunikaty i doniesienia naukowe”.

Uzupełnienie z dnia 01 grudnia 2009 r.

Mimo opisanych w artykule kłopotów, Traktat z Lizbony wchodzi w życie 1 grudnia 2009 r. Prezydenci Rzeczypospolitej Polskiej i Czech powinni sami sobie odpowiedzieć, co dała ich obstrukcja z podpisaniem traktatu. Kuriozalny jest fakt, że Prezydent RP Lech Kaczyński, który firmuje uzgodnienia traktatu, co było realizowane w ścisłej współpracy z ówczesnym Premierem Jarosławem Kaczyńskim, jak podają przedstawiciele Jego Kancelarii, za celowe uważa skierowanie - przez posłów PiS - Traktatu z Lizbony do Trybunału Konstytucyjnego dla zbadania zgodności traktatu z Konstytucją RP. Budzi to co najmniej zdziwienie, ponieważ zgodnie z Konstytucją Prezydent „czuwa nad przestrzeganiem Konstytucji,” /art. 126 ust.1 Konstytucji RP/, czyli podpisując uzgodnienie traktatu i ratyfikując traktat jako umowę międzynarodową zrobił to, co najmniej nie będąc pewnym, czy Traktat z Lizbony jest zgodny z Konstytucją. Ale niezależnie od oceny Traktatu Unia Europejska od 1 grudnia 2009 r., na wiele lat pewnie będzie działała pod jego rządami.

Ważnym uzupełnieniem do artykułu winny też być ogłoszone 30 listopada 2009 r. wyniki ekonomiczne Europy, ponieważ to jedynie Polska ma, niewielki, ale jednak wzrost gospodarczy, co tak przedstawione zostało na stronie www Kancelarii Prezesa Rady Ministrów:

„Polska z najwyższym PKB w Europie”

Produkt Krajowy Brutto w Polsce wzrósł w trzecim kwartale 2009 r. o 1,7 proc. w porównaniu z analogicznym okresem roku ubiegłego – wynika z danych opublikowanych dziś przez Główny Urząd Statystyczny. Po raz kolejny nasz kraj jako jedyny w Europie odnotował wzrost gospodarczy. Przykładowo w przypadku Niemiec PKB wyniosło -4,8 proc, Hiszpanii -4,0 proc., a Francji -2,4 proc.

Porównując wzrost gospodarczy w III kwartale 2009 r. z wynikiem z II kwartału br. widać sygnały ożywienia gospodarczego także w kilku innych krajach UE. W III kwartale br. nasz PKB wzrósł o 0,5 proc. wobec drugiego kwartału tego roku. Lepsze wyniki miały m.in. Litwa (6 proc.), Słowacja (1,6 proc.), Portugalia (0,9 proc.), Czechy (0,8 proc.) i Włochy (0,6 proc.) oraz nasz najważniejszy partner handlowy – Niemcy (0,7 proc.).”

LITERATURA

- Barcz J.**, *Przewodnik po Traktacie z Lizbony Traktaty stanowiące Unię Europejską, Stan obecny oraz teksty skonsolidowane w brzmieniu Traktatu z Lizbony*, Wydanie 1, stan prawny na 13 grudnia 2007 r., Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2008.
- Jasper C., Matzler S., Weiler H.**, *ABC Unii Europejskiej, Euroleksykon: instytucje – gospodarka – finanse – polityka*, Wydawnictwo C.F. Müller, Warszawa 2004.
- Kranz J.**, *Tło prawne dyskusji nad reformą ustrojową Unii Europejskiej*, Towarzystwo naukowe Societas Vistulana, Kraków-Warszawa 2007.
- Praca Zbiorowa.**, *Parlament Europejski, Teksty informacyjne o Unii Europejskiej*, Urząd Oficjalnych Publikacji Wspólnot Europejskich, Luksemburg 2009.

Smialek W., Tymanowski J., *Bezpieczeństwo państw i narodów w procesie integracji europejskiej*, wydawnictwo adam marszałek, Toruń 2002.

Wahl J., *Robert Schuman, Ojciec Europy*, Wydawnictwo „Wokół nas”, Gliwice 2000.

STRESZCZENIE

Artykuł omawia perypetie z przyjęciem Traktatu z Lizbony, od negatywnego wyniku w pierwszym referendum w Irlandii do opóźnienia z jego podpisaniem przez Prezydenta Czech Vaclava Klause. W tekście jest także przedstawiony polski, de facto prezydencki epizod traktatowy, co dla wielu obywateli nie do końca było zrozumiałe. Traktat wynegocjowany i podpisany przez Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Lizbonie 13 grudnia 2007 r. został ratyfikowany dopiero 10 października 2009 r., mimo przyjęcia Uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 kwietnia 2008 r. w sprawie wyrażenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zgody na ratyfikację przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Traktatu z Lizbony zmieniającego Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, podpisanego w Lizbonie dnia 13 grudnia 2007 roku. Kłopoty z przyjęciem traktatu zapewne szybko zostaną zapomniane bo od 01 grudnia 2009 r. przed Europejczykami i instytucjami europejskimi oraz narodowymi staje wielkie zadanie implementacji traktatu. Formalna Europa wymaga staranności i współdziałania Europejki i Europejczyków „zjednoczonych w różnorodności”.

W artykule przedstawione zostały też ekonomiczne aspekty funkcjonowania Unii Europejskiej w dobie kryzysu, oraz jej obywatelski wymiar i znaczenie w stosunkach zewnętrznych. Nowy impuls dla Europy potrzebny jest i dzieję się ustawicznie, miejmy nadzieję, że z aktywnym udziałem każdego z nas i z rozsądną budowaną pozycją Europy w otaczającym świecie, świecie ciągle ze zbyt wielkimi obszarami biedy i trudnymi wojnami w zbyt wielu miejscach na świecie.

Europa 01 grudnia 2009 r. dostaje nowy, usankcjonowany prawnie ważny impuls do nowego działania i miejmy nadzieję nowych, pozytywnych zmian w poziomie życia Europejki i Europejczyków.

SŁOWA KLUCZOWE: Obywatelstwo, Unia, traktaty, instytucje, Lizbona

SUMMARY

Article discusses ups and downs with acceptance of treaty from Lisbon, from negative result in first referendum in Ireland to delay with his signing by president of Czech Republic Vaclav Klaus. In text is presented also polish, de facto presidential treaty's episode, there was intelligible for many citizens that not up to the end. Treaty negotiated and undersigned by president of Polish Republic Lech Kaczynski in Lisbon of 13 December 2007 ratified 10 October 2009 in spite of

acceptance of resolution of Sejm Republic of Poland from day 1 April 2008 sign regarding formulation by Sejm of Polish Republic of agreement on ratification by president of Polish Republic of Treaty from Lisbon about European Union changing treaty and Treaty establishing European Community, sign in Lisbon of day 13 December 2007 year. There will be forgotten inconvenience with acceptance of treaty fastly surely because from 01 December 2009 before Europeans and European and National Institutions become a great task of implementation of treaty. Formal Europe requires care and cooperation between Europeans “united in diversity”.

In article have been presented an economic aspects of functioning of European Union in day of crisis too, and civil dimension and meaning in external relations. New impulse is wanted for Europe, let's have hope, that from we all of active participation and with reasonably built position of Europe in the midst of we world, the world with continuously, far too huge areas of poverty and with hard wars in many places in the world.

Since 01 December 2009 Europe obtains a new , legally legitimate important impulse for new operation and let's have hope on new, positive changes in horizontal life of Europeans.

KEY WORDS: citizenship status, Union, treaties, institutions, Lisbon

DZIAŁ IV

Komunikaty i doniesienia naukowe

WIZYTACJE BPA CZESŁAWA RYDZEWSKIEGO W OKRESIE OD 28 CZERWCA DO 7 LIPCA 1947 ROKU

Bp Czesław Rydzewski urodził się 25 stycznia 1893 r. w Rajgrodzie. Świecenia kapłańskie przyjął 10 czerwca 1917 r. Kontynuował studia na Uniwersytecie Warszawskim i Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Pracował jako wykładowca w seminariach duchownych w Sejnach i w Łomży, był notariuszem kurii diecezjalnej łomżyńskiej. Mianowany biskupem pomocniczym w Łomży 6 grudnia 1946 r., sakrę biskupią przyjął 13 kwietnia 1947 r. Pełnił funkcję wikariusza generalnego, wikariusza kapitulnego (w latach 1948-1949) oraz kanonika kapituły katedralnej. Zmarł 22 maja 1951 r. Pochowany został na cmentarzu w Łomży¹.

Do posług biskupa Rydzewskiego w diecezji należało także przeprowadzanie wizytacji pasterskich w parafii. Jedne z pierwszych, jakie przeprowadził, odbyły się na północy diecezji, w części ówczesnych dekanatów: teolińskiego (parafie: Lipsk, Rygałówka, Mikaszówka), augustowskiego (parafie: Sztabin, Jaminy, Bargłów) i grajewskiego (parafie: Pruska, Rydzewo, Osowiec) w dniach od 28 czerwca do 7 lipca 1947 r. Zapiski z tych relacji znajdują się na 24 kartach formatu A 5. Pisał je osobiście, pismem odręcznym, kursywą. Dziś po wielu już latach na wielu kartach widać zniszczenia wywołane upływem czasu, jak też działalnością człowieka (np. dopiski, skreślenia czy oderwanie części kartki). Oryginał tych zapisków znajduje się w Archiwum Diecezjalnym w Elku, w Zespole Akta Kurii Biskupiej w Łomży.

„Wizytacje bpa Czesława Rydzewskiego...” to pierwszy protokół biskupi o stanie osobowym i materialnym parafii na Augustowszczyźnie i Grajewszczyźnie, jaki powstał po zakończeniu II wojny światowej. Wartość tych zapisków jest o tyle ważna, że dokumentują one najważniejsze wydarzenia i sprawy kościołów lokalnych nie tylko z lat okupacji, ale także z pierwszych lat powojennych. Z bra-

* prof. dr hab.

¹ *Rocznik jubileuszowy diecezji łomżyńskiej 2000*, red. T. Śliwowski, T. Bronakowski, S. Grodecki, Łomża 2000, s. 60.

ku innych źródeł stanowią one tym samym podstawowy materiał do poznania dziejów poszczególnych parafii i kościołów.

Zwizytowane parafie zostały przedstawione w następującym schemacie: 1. okoliczności przybycia z wizytą do parafii biskupa, 2. stan moralności i zaangażowanie wiernych na rzecz Kościoła i parafii, 3. opis strat i zniszczeń wywołanych II wojną światową, 4. najważniejsze problemy parafii, 5. relacje wzajemne duszpasterzy, 6. liczba przystępujących do sakramentu bierzmowania. Czytelnik wizytacji otrzyma obok bogactwa informacji o duszpasterstwie w poszczególnych parafiach również dane nt. relacji Kościół – państwo, nastrojów politycznych duchowieństwa i wiernych po 1945 r. czy charakterystykę poszczególnych duszpasterzy i wspólnot parafialnych.

Tekst źródłowy²

Lipsk (28-29 czerwca 1947 r.).

Przyjazd o 12-tej. Wójt w imieniu całej gminy zapewnił o przywiązaniu do Kościoła, w obronie którego parafianie lipscy znieśli dużo upokorzeń i cierpień. Obecnie pracują chętnie z Ks. Prob. [Józefem – W.G.] Kęblińskim, aby poważnie zniszczony Kościół doprowadzić do należytego porządku. Nauczycielstwo zapewniało, że szkoły uczą zgodnie z nakazem Kościoła, aby dzieci powierzone ich kierownictwu stały się dobrymi katolikami i obywatelami kraju. Młodzież zapewniała, że pozostanie wierną Kościołowi i swemu chrześcijańskiemu powołaniu.

W kościele Ks. Prob. Kębliński podkreślał dobrą wolę swych parafian, którzy swe przywiązanie do Kościoła i religii udowodnili wielką ofiarą krwi, bo około 100 najlepszych parafian razem z ks. Bronisławem Rutkowskim³ zamordowali Niemcy. Parafianie chętnie uczęszczają do sakramentów świętych, pomagają przy remoncie kościoła, który został poważnie uszkodzony w czasie wojny. Obecnie już dach naprawiony i nie zacieka.

Kościół prawie cały uszkodzony, w tym roku ma nadzieję wyremontować wszystkie okna. Jedno duże okno w kaplicy oszkłone szkłem dekoracyjnym, drugie w kaplicy po przeciwnej stronie oszkłone tymczasowym szkłem zwykłym. Parafianie chętnie służą pomocą w miarę swych możliwości, Opornych parafian jest bardzo mało. Zaniedbują swe obowiązki raczej z lenistwa niż ze złej woli.

Plebania ma być pokryta nowym dachem – dachówką, jest już zakupiona. Plebanię wewnątrz Niemcy przerobili i skanalizowali. – Zabudowania plebańskie gospodarcze wymagają nieznaczących remontów.

Kielichy i 2 puszki w dobrym stanie, bielizny i ornatów ilość dostateczna. Mało kap i mocno podniszczone.

² W tekście zachowano oryginalną pisownię i składnię.

³ Od 17 kwietnia 1943 r. pełnił tu posługę administratora. Był jednocześnie żołnierzem Armii Krajowej o pseudonimie „Benedykt”. Został zabity pod Grodnem 14 lipca 1943 r.

Religii uczą nauczyciele świeccy, proboszcz nie ma czasu przy remoncie kościoła i duszpasterstwie. Jest rzeczą niezwykle ważną, aby ks. Proboszcz częściej szkoły odwiedzał, a w Lipsku starał się sam religii nauczać przynajmniej w okresie, kiedy przy kościele nie ma roboty.

W parafii istnieje i rozwija się Żywy Różaniec.

Do bierzmowania przystąpiło 822 osoby.

Rygałówka (20 czerwca 1947 r.).

Kierownik szkoły pięknie przemawiał przy bramie. Parafianie silnie przywiązani do Kościoła i wiary rzymsko-katolickiej. Jest to przywiązanie dawnych unitów⁴, gotowych znosić wszelkie trudy i cierpienia dla swych przekonań religijnych. Niestety jest przecięcie parafii linią graniczną. Bracia za granicą płaczą, gdy usłyszą dzwony kościelne. Nie wolno im było przybyć na dzisiejszą uroczystość do Rygałówki. Do tutejszego kościoła są przywiązani siłą swej tradycji unickiej, swymi cierpieniami i krwią ks. Proboszcza [Józefa – W.G.] Płońskiego⁵.

Członek rady parafialnej przemawiał w ten sam sposób. Chwalił ks. Proboszcza [Antoniego – W.G.] Kochańskiego, jako gorliwego duszpasterza i troskliwego gospodarza dbałego o dobry stan budynku kościelnego i zabudowań parafialnych.

Ks. Proboszcz Kochański również chwalił swych parafian. Są braki i wady. Druga wojna światowa obniżyła poziom moralny całego społeczeństwa, brak karności rodzinnej, szacunku dla starszych, pijaństwo. Są jednak już objawy pewnej poprawy.

Książki kancelaryjne należałoby mieć w lepszym stanie. Organisty nie ma, kancelarię prowadzi sam ks. Proboszcz. Większość książek (oprócz akt metrykalnych) stanowią zeszyty słabe i niedbale zapisywane. Ks. Proboszcz obiecał nabyć książki – i o lepszym papierze.

Dzieci posiadają wiadomości katechizmowe dostateczne, chociaż są mało rozwinięte.

Naczynia liturgiczne w stanie zadawalającym Bielizna i szaty pochodzą z ofiar. Parafianie obiecali przyjść z pomocą ks. Proboszczowi, aby można było sprawić nowe.

Ks. Proboszcz Kochański radzi sobie dobrze z parafianami, zyskał u nich posłuch.

Do bierzmowania przystąpiło 405 osób.

Mikaszówka (1 lipca 1947 r.).

Witali leśnicy, nauczycielstwo i działwa. Wszyscy zapewniali o szczerym przywiązaniu do Kościoła, religii i obyczajowości chrześcijańskiej.

Ks. Proboszcz [Jakub – W.G.] Kondracki o parafianach mówił w sposób nijaki; nie chwalił i nie ganił. Doceniają potrzebę religii i praktyk religijnych, okazują dobrą wolę i chęć współpracy z proboszczem. Jednak między lasami trudno dociera do ludzi gazeta dobra i książka. Brak chęci do czytania, a ogólne zbiedzenie nie pozwala należycie korzy-

⁴ Parafia unicka istniała tu już od XVII w. Zob. W. Guzewicz, *Lipsk i okolice. Studium historyczne parafii dekanatu Lipsk*, Elk 2009, s. 57-63.

⁵ Został zamordowany przez Niemców pod Grodnem 14 lipca 1943 r.

stać ze szkoły. Powszechny jest brak książek i ubrania. Dużo dzieci nie chodzi do szkoły, analfabetyzm spory.

Parafia prawie nie ucierpiała od wojny. Kościół, plebania i budynki są w stanie zadawalającym – odremontowane. Naczynia liturgiczne i aparaty są w stanie bardzo dobrym, wszystko przedwojenne, nic nie zginęło.

Dzieci mało rozwinięte i posiadają niedostateczne wiadomości z religii. Brak nauczycieli, a większość nie posiada kwalifikacji, krępowali się przyjsć na katechizację dzieci.

Organisty nie ma, sam ks. Proboszcz prowadzi kancelarię. Msze święte są zawsze czytane.

Do bierzmowania przystąpiło 354 osoby.

Sztabin (2 lipca 1947 r.).

Pierwsze spotkanie i przywitanie we wsi Krasnoborki przy bramie. Cała szkoła z nauczycielką. Dzieci przemawiały wierszami okolicznościowymi i śpiewały. W Sztabinie przy bramie pięknie przemówił nauczyciel Łapszys [?], kierownik szkoły w Karolinach – że zasady życiowe chrześcijańskie tak przeniknęły całą naszą przeszłość, że bez tych zasad jest niemożliwe życie polskie, – że szkoła zdaje sobie dobrze sprawę z doniosłości zasad chrześcijańskich i te zasady stara się, pomimo czynionych nieraz trudności, dzieciom uprzęstąpić, przypomnieć i zachęcić do ich przestrzegania w życiu.

Ks. Prob. [Edmund – W.G.] Borzuchowski nie chwalił swoich parafian. Wady wprawdzie nie są większe niż w innych okolicach, ale gorliwości nie okazują przy spełnianiu swych powinności religijnych.

Kościół ocalał i nie potrzebuje prawie żadnego remontu, ale parafianie nie dbają o upiększenie swego kościoła. Ofiarności nie ma prawie żadnej, za każdą okazaną posługę przy kościele żądają wysokich opłat.

Plebani nie ma. Zabudowania proboszczowskie są w lichym stanie. Odwoływanie się do parafian o składki na budowę plebanii nie dało żadnego rezultatu. Można było dostać tanio drewno – nie złożyli pieniędzy i nie dali furmanek. Rada parafialna nie pomaga. Członkom Rady nagałęm dużo przykrości. Zagroziłem, że jeżeli nie wezmą się do budowy plebanii, to widocznie nie życzą mieć księdza. Władza diecezjalna może im księdza zabrać. Przyzwyczaili się do tego, że przy budowie kościoła zawsze zarabiali, bo były fundusze z fundacji. Po pierwszej wojnie już ks. [Jakub – W.G.] Rółkowski⁶ miał biedę z niechęcią parafian do ofiar.

Przy bierzmowaniu podczas odpowiedniego pomazania, zachowywali się niezdolnie. Trzeba było zwracać uwagę. Bierzmowania udzielono 532 osobom.

Jaminy (2-3 lipca 1947 r.).

Stawiło się dużo ludzi. Ks. Prob. [Aleksander Bielawski – W.G.] parafian nie chwalił i nie ganił. Spełniają swoje obowiązki religijne, do kościoła uczęszczają, a pijaństwo i rozluźnienie obyczajów nie większe niż w innych okolicach.

⁶ Pełnił tu posługę proboszcza w latach 1901-1941.

Kościół, plebania i zabudowania proboszczowskie ocalały i nie wymagają większego remontu. Parafianie nie potrzebują ponosić poważniejszych ofiar, więc są zadowoleni z proboszcza.

Naczynia liturgiczne, ornaty, bielizna są w dobrym stanie, ocalało wszystko z przed wojny

Niemcy rozstrzelali sporo parafian. Pochowani są we wspólnej mogile⁷.

Do bierzmowania przystąpiło 421 osoba.

Bargłów (3-4 lipca 1947 r.).

Tłumne spotkanie przy bramie. Przemawiali wójt, nauczycielka, przedstawiciel starszej młodzieży i dzieci (Przedtem od granicy parafii było jeszcze dwie bramy i powitanie przy każdej). Wszyscy zapewniali o swej wierności Kościołowi, wierze i o gotowości bronięcia swych przekonań religijnych kosztem chociażby największych ofiar.

Ks. Prob. [Wincenty – W.G.] Gogas parafian pochwalił. Są wprawdzie wady – jak powszechne pijaństwo i niekarność młodzieży, ale parafianie do kościoła uczęszczają, obowiązki religijne spełniają i ponoszą ofiary na budowę zniszczonego kościoła. Dach na kościele już wykończony i w tym roku jeszcze zostanie wykonane sklepienie. Drewno już zwieźli, a wapna i cegły prawie wystarczy.

Plebania niezniszczona, tylko posiada wilgoć. Zabudowania gospodarcze są w nędznym stanie, trzeba budować nowe. Ks. Proboszcz ma się zabrać do budowy po wykończeniu kościoła.

Do bierzmowania przystąpiło 1272 osoby.

Pruska (5 lipca 1947 r.).

Powitanie skromne lecz radosne. Ks. Proboszcz pochwalił parafian za ich życzliwe ustosunkowanie się do jego osoby i ubogiej kaplicy, która zaczyna przyciągać nawet tych, co dotychczas byli obojętni do swych powinności religijnych. Warunki ciężkie. Parafia niepewna. Ludzie w większości chcą parafii w Prusce, Wólka natomiast i część Dręstwa chcą mieć kościół w Wólce. Są przy tym odszczepieńcy – badacze Pisma Świętego⁸. Znacznie ich mniej niż przed wojną, ale trwają w swym uporze – —. Ks. Proboszcz [Henryk – W.G.] Pogorzelski ma nadzieję, że łaska Boża przewycięży ich upór i powrócą do owczarni Chrystusa [?].

Byli delegaci od mieszkańców Tajna z prośbą o przyłączenie ich do parafii Pruska. Polecilem zwrócić się z podaniem do Władzy Diecezjalnej z pośrednictwem ks. Kan. [Wincentego – W.G.] Gogasa.

Parafianie wyrazili wielką radość, że dostali tak zacnego księdza na proboszcza. Ks. Proboszcz Pogorzelski nie skarżył się na swe warunki bytowania, ale muszą one być opłakane.

Do bierzmowania przystąpiło 313 osób.

⁷ Mogiła ta znajduje się na cmentarzu grzebalnym i mieści w sobie ciała 24 mieszkańców okolicznych miejscowości zamordowanych przez Niemców 22 czerwca 1944 r.

⁸ Świadkowie Jehowy.

Rydzewo (6 lipca 1947 r.).

Pięknie dzieci witały przy bramie. Ks. Proboszcz parafian nie ganił, wspominał tylko, że jest jeden gorszyciel nie wymieniając jego nazwiska. Wady i złe skłonności są nie większe niż w innych okolicach. Są to następstwa wojny. Parafianie jednak poczuwają się do swych powinności wobec potrzeb Kościoła.

Plebania i zabudowania gospodarcze spłonęły podczas wojny od działań wojennych. Na odbudowanie plebanii już zwieziono około 80 tysięcy cegły; stodoła już stoi drewniana, tylko bez dachu – czekają na zbiory, aby pokryć dachem słomianym. W tym roku mają zamiar przygotować wapno i drewno, a w roku przyszłym przystąpić do budowy.

Kościół stary i trudny do remontu, jeszcze może jednak potrwać dłuższy czas.

Ks. Prob. [Aleksander – W.G.] Bieńkowski żyje biednie.

Naczynia liturgiczne i szaty oraz bielizna kościelna – wszystko przedwojenne i w stanie na ogół dobrym.

Kancelarię prowadzi sam Proboszcz, bo organista nie ma gdzie mieszkać ani z czego się utrzymywać

Do bierzmowania przystąpiło 371 osoba.

Osowiec (7 lipca 1947 r.).

Parafia zniszczona bardzo w czasie wojny. Wszyscy byli wysiedleni; dużo nie wróciło. Domy zastali zniszczone. Jednak już się dużo odbudowało i nadal budują. Aby zatrzeć wrażenie zniszczenia, mieszkańcy Osowca przybrali swe domy drzewkami i upiększyli kilimami⁹, dywanami i obrazami.

Kościół nie mają. Stary drewniany ocalał, tylko bez dachu. Nabożeństwa odbywają się w dawnej szkole, którą drugą połowę obecny ks. Prob. [Kazimierz – W.G.] Urban zajmuje na mieszkanie.

Ks. Proboszcz pochwalił swych parafian. Chętnie zwięźli wapno i darowali, cegłę mają zwieźć już w niedługim czasie. Mają też duży zapal do budowania nowego murowanego kościoła. Ks. Proboszczowi służą wielką pomocą. Jest kilku niepoprawnie żyjących, ale ogół garnie się do sakramentów świętych. Są to ludzie biedni i materialnie zniszczeni, ale posiadający silną wiarę i dobrą wolę.

Do bierzmowania przystąpiło 166 osób.

⁹ Tkaniny dekoracyjne, dwustronne, wykonywane wełnianym wątkiem na osnowie wełnianej lub lnianej.

DIONIZY MAJEWSKI – DZIAŁACZ I PATRIOTA 1887-1980



Dionizy Majewski (archiwum własne)

Do panteonu zasłużonych dla regionu ludzi w pełni kwalifikuje się Dionizy Majewski. Jego zasługi wobec Kurpiowszczyzny wiążą się przede wszystkim z organizacją i rozwojem rodzącego się na tym terenie polskiego szkolnictwa.¹

Dionizy Majewski, jeszcze za rządów carskiej Rosji zorganizował w Ostrołęce w 1913 r. pierwszą polską średnią szkołę ogólnokształcącą. Było to prywatne Progimnazjum dla chłopców pod jego dyрекcją. Był on także długoletnim inspektorem szkolnym powiatu ostrołęckiego (1922-1933) i jego wkład w upowszechnienie oświaty ludowej w tym regionie oraz doskonalenie kadry nauczycielskiej był dominujący. Działalność D. Majewskiego nie zamykała się tyl-

* dr nauk humanistycznych w dziedzinie historii

¹ Pisemne wspomnienia ówczesnych nauczycieli pow. Ostrołęckiego: Adama Wojciechowskiego, Heleny Tanianis, Marii Sakowskiej, Jana Ogonowskiego, Alojzego Fronczaka, w dokumentach Zarządu Okręgu ZNP.

ko w kręgu Oświaty. Od wczesnej młodości związany był z ruchem ludowym. Należał do Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie”, a po Kongresie Zjednoczeniowym w 1931r. do Stronnictwa Ludowego.

Z ramienia PSL „Wyzwolenie” wchodził w skład Tymczasowego Komitetu Powiatowego, który 11 listopada 1918 r., po pertraktacjach z uchodzącymi Niemcami, przejął władzę w powiecie ostrołęckim. Po ukonstytuowaniu się polskich władz został członkiem Rady Doradczej przy Staroście. W wyniku pierwszych wyborów samorządowych pełnił różne funkcje. Był przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, członkiem Komisji Melioracyjnej i Komisji Lniarskiej. Przez dwa lata sprawował nadzór nad Samorządem Gminnym.

Tę ogromną aktywność społeczną Dionizy Majewski motywował wyznaniem „Przyszła przecież Polska wyśniona, wymarzona, wymodlona”². Ale jakże straszliwie była ona zniszczona przez pożogę wojenną i lata okupacji, pogrążona w biedzie i ciemnocie, a powiat ostrołęcki należał do najbardziej spustoszonych w Królestwie Polskim³.

W zapisach ksiąg stanu cywilnego parafii ostrołęckiej, liczącej wówczas 12 tys. wiernych, Dionizy Majewski wyczytał, że w drugiej połowie 1919 roku liczba zgonów trzykrotnie przewyższała liczbę urodzeń⁴. Podobnie musiało się dziać w innych parafiach.

Konstatawał jednocześnie iż „bieda granicząca w niektórych przypadkach z nędzą była wynikiem nie tylko warunków przyrodniczych i zniszczeń wojennych, ale także zacofania gospodarczego”. Więc odciążony chwilowo od pracy kierowniczej w szkole Dionizy Majewski zaangażował się w działalność ratującą ludzi przed śmiercią, przed nędzą przed ciemnotą. Dźwiganie środowiska na wyższy poziom gospodarczy i kulturalny uważał za główne zadanie dla wszystkich, którzy przez wojenne piekło przeszli zwycięską stopą.

Widząc owo zaangażowanie, Wydział Powiatowy zlecił mu opracowanie memoriału dla Ministerstwa Aprowizacji o skierowanie do powiatu ostrołęckiego większych przydziałów mąki i tłuszczu z tzw. Pomocy amerykańskiej. W wyniku tego Ostrołęka niebawem otrzymała kilka wagonów mąki, smalcu i oleju.

Transporty takie, kilkakrotnie powtórzone, uratowały od śmierci głodowej wielu mieszkańców miasta oraz okolicznych wsi ; Nożewa, Łazów, Antoni, Borek, Łęgu, Lelisa, Płoszyc, Zalesia czy Wachu, w których ludność wymierała całymi rodzinami.

Dionizy Majewski opracował również drugi memoriał i stanął na czele delegacji, tym razem do Ministerstwa Rolnictwa, w sprawie zaopatrzenia powiatu choćby w skromną ilość sadzeniaków i nasion do siewów tej pierwszej wiosny Niepodległości. W ciągu kilku tygodni przysłano przeszło sto wagonów zboża

² D. Majewski. Wspomnienia nauczyciela z lat 1893-1945. Wrocław 1959. Zakład Narodowy Imienia Ossolińskich, s.101.

³ Z. Limanowski. Zniszczenia wojenne w budowlach byłego Królestwa Polskiego. Warszawa 1918r. s.77,91.

⁴ D. Majewski, tamże s.103.

nasiennego i ziemniaków do obsiania i zasadzenia w dużym procencie nieuprawionych jesienią pól. Niebezpieczeństwo głodu na przyszłość zostało zażegnane. Odetchnęli tacy działacze jak Dionizy Majewski, a ludność pewniejsza jutra, swoją pracą spokojniej goiła wojenne rany.

Dionizy Majewski, jako pedagog z wykształcenia, zawsze i wszędzie głęboko tkwił w problemach szkoły i oświaty. Po upaństwowieniu Progimnazjum w 1919r., zainicjował organizację Towarzystwa Szkoły Średniej w Ostrołęce i był pierwszym jego przewodniczącym. Towarzystwo założyło i prowadziło gimnazjum dla dziewcząt,⁵ a później także kursy pedagogiczne dla absolwentów. Kwalifikacje pedagogiczne zdobyło na tych kursach około 50 nauczycielek⁶. Przewodniczący Towarzystwa postulował również założenie szkoły pedagogicznej w Ostrołęce.

Obradujący w dniu 1 marca 1919 roku sejmik pow. ostrołęckiego uchwalił nawet subwencję 10 tys. marek na ten cel,⁷ do którego realizacji w owym czasie nie doszło. Na przeszkodzie stanęła prawdopodobnie nieustabilizowana jeszcze sytuacja polityczna kraju, rosnąca później lawinowo inflacji oraz powstałe w latach 1916-1918 dwa seminaria nauczycielskie (męskie i żeńskie) w sąsiadującej Łomży.

Marzenie Dionizego Majewskiego urzeczywistniło się dopiero w Polsce Ludowej, gdy w 1948 roku otwarto w Ostrołęce Państwowe Liceum Pedagogiczne.

W odbudowującej się międzywojennej Ostrołęce rosło zapotrzebowanie na wykwalifikowanych rzemieślników, tym bardziej, że była ona ważnym węzłem kolejowym, stacjonowało tu wojsko, rozwijał się przemysł drzewny. Organizacją szkolnictwa zawodowego zajęli się społecznicy z Dionizym Majewskim i doktorem Józefem Psarskim na czele. W 1921 r. powstała pierwsza w dziejach Ostrołęki szkoła rzemieślniczo-przemysłowa, która zapoczątkowała rozwój szkolnictwa zawodowego w tym mieście. Stała się ona pasją życiową dr Psarskiego i jemu zawdzięcza swój imponujący rozwój. Dionizy Majewski został Przewodniczącym Rady Nadzorczej szkoły oraz prezesem Koła Polskiej Macierzy Szkolnej, która formalnie była właścicielem tej oświatowej placówki. Dla kształcenia zawodowego dziewcząt Polska Macierz Szkolna otworzyła w roku 1922 szkołę rękodzielniczą.

Godne podziwu jest tempo rozwoju szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego w Ostrołęce. Zrodziło się ono w pierwszych latach niepodległości i mimo skomplikowanych warunków z wielkim rozmachem je organizowano. Miasto zawdzięcza to ludziom takiego pokroju jak Dionizy Majewski, których było tu wielu.

⁵ Spis nauczycieli szkół Wyższych, Średnich i Zawodowych. Z. Zagórski. Warszawa 1924r. Rocznik I, s.234.

⁶ Egzaminu uprawniające do nauczania odbyły się dwa razy. Nadzorował je kuratorski wizytator Władysław Drzewiecki.

⁷ Dziennik Rozporządzeń Komisarza Rządu Polskiego na pow. Ostrołęcki, nr10. Rok II. Ostrołęka. 15.IV.1919r. Protokół z drugiego posiedzenia sejmiku.

Dziś nie bardzo już o nich pamiętamy, czasem tylko z jubileuszowych okazji przywołujemy ich w okolicznościowych wspomnieniach. Potwierdzeniem nieśmiertelności pamięci jest właśnie postać Dionizego Majewskiego, po którym trudno było do 1997 r. znaleźć w Ostrołęce jakikolwiek ślad w postaci nazwy ulicy, placu, imienia szkoły. Tylko niektórzy synowie nauczycielscy, na pamiątki pedagoga, który imponował ich rodzicom, otrzymali jego imię. (Dionizy Maliszewski, Dionizy Nocko). Może ta niepamięć bierze się z kurpiowskiego uprzedzenia, że Dionizy Majewski był „krzokiem” a nie „pniakiem”. Urodził się bowiem 24 marca 1887 roku w powiecie łowickim. Szkołę początkową rosyjską ukończył w 1902r. i został przyjęty na kurs I Seminarium Nauczycielskiego w Łęczycy. Za udział w strajku szkolnym, przeprowadzonym w marcu 1905 roku, został z ostatniego kursu seminaryjnego relegowany.

Pedagogiczną edukację ukończył na polskich już kursach w Warszawie, gdzie uzyskał dyplom nauczyciela szkół początkowych. Uzupełnił ją w najbliższych latach dodatkowymi egzaminami i świadectwami uprawniającymi do nauczania w szkołach początkowych oraz do wykładania matematyki w szkołach średnich ogólnokształcących na terenie całej Rosji. W Polsce niepodległej stał się nauczycielem dyplomowanym na podstawie świadectwa wydanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w 1927 roku.

Przed przybyciem do Ostrołęki pracował jako nauczyciel w Szkole Początkowej Towarzystwa Kultury Polskiej w Warszawie oraz w Progimnazjum Polskim im. J. Radwańskiego w Łodzi.

W 1912 roku odpowiedział na wzmiankę w „Nowych Torach” – miesięczniku pedagogicznym, zamieszczoną przez dr Józefa Psarskiego i księgarza Ludwika Chojnowskiego, którzy poszukiwali nauczyciela – Polaka do współorganizowania szkoły średniej w Ostrołęce. Tym sposobem Dionizy Majewski trafił w 1913r. na Kurpiowszczyznę i mimo, że Ostrołęka nie sprawiała zbyt obiecującego wrażenia, podjął się zorganizowania tu prywatnego progimnazjum męskiego. Przystąpił do realizacji tego zadania z poparciem obywateli miasta, z milczącą aprobatą powiatowych władz rosyjskich oraz z nominacją na dyrektora nowej placówki, uzyskaną z Naukowego Okręgu Warszawskiego.

1 września 1913 roku 84 chłopców po raz pierwszy w dziejach Ostrołęki wystartowało po wiedzę w polskiej szkole średniej (we wrześniu 2008 r. minęła 95 rocznica). Jest to więc data ogromnie znacząca dla tutejszego szkolnictwa. Progimnazjum za rządów carskich istniało dwa lata. W 1915 roku na skutek masowej ewakuacji przez Rosjan ludności polskiej na wschód, Dionizy Majewski wraz z rodziną (żoną nauczycielką i jedyną córką) trafił do guberni mohylewskiej⁸. Przez kilka miesięcy pracował jako kierownik dwuklasowej ziemskiej szkoły ludowej w powiecie Klimowicze.

Następnie Komisja Zachodu Centralnego Komitetu Obywatelskiego powierzyła Mu organizację i kierownictwo Zakładu Wychowawczego i Szkoły Rzemiosł

⁸ D. Majewski. Wspomnienia. s. 87 i następne.

dla chłopców – wygnańców. Placówka ta mieściła się w Siennie – mieście powiatowym mohylewskiej guberni i Dionizy Majewski prowadził ją do czerwca 1918 r.

Kiedy tylko nadarzyła się okazja powrotu do kraju, wrócił do Ostrołęki wraz z dwoma wychowankami. Już w lipcu tegoż roku (1918), pod egidą Powiatowej Rady Opiekuńczej, wznowił działalność „swojego” Progimnazjum, które w dwa lata później zostało upaństwowione i przekształcone na pełne Gimnazjum Państwowe im. Króla Stanisława Leszczyńskiego. Dionizy Majewski pozostał w nim zastępcą dyrektora oraz nauczycielem matematyki i geografii⁹.

W 1922 roku powołano Go na stanowisko inspektora szkolnego i ten fakt dla oświaty powiatu ostrołęckiego okazał się wielce korzystnym. Nauczyciel z powołania i działacz społeczny, politycznie związany z PSL „Wyzwolenie” stał się głównym animatorem powszechnego szkolnictwa elementarnego na tych ziemiach. W 1914 roku było w powiecie zaledwie 18 szkół i 23 nauczycieli. W sierpniu 1922 roku rejestrowano w wykazach 74 placówki szkolne i 112 nauczycieli¹⁰.

W ciągu jedenastoletniego inspektorowania Dionizy Majewski doprowadził, w oparciu o ustawę sejmową z 17 lutego 1922 roku, do pełnego upowszechnienia szkolnictwa podstawowego, przynajmniej w zakresie czterech-pięciu oddziałów oraz do pełnej redukcji nauczycieli niekwalifikowanych. Zmobilizował do współdziałania w tym kierunku Radę Szkolną Powiatową, kierowników szkół i nauczycieli, dozory szkolne w gminach. Po mistrzowsku potrafił aktywizować środowisko wiejskie wokół działań na rzecz szkoły, toteż okoliczna ludność bez większych oporów podejmowała świadczenia dla oświaty. Właściciele domów, w których mieściły się szkoły wynagradzano „zsypem”, organizowano mieszkania dla nauczycieli, gromadzono drzewo na opał, sprzątanie szkoły odbywali kolejno mieszkańcy wsi. Wszelkimi siłami tworzone wokół szkoły przychylny klimat. Rezultat był taki, że do 1933 r. przybyło w powiecie kolejnych 25 szkół, a liczba nauczycieli wzrosła do 236, tj. dwukrotnie¹¹. Zawiera się w tym niewątpliwie wielki wysiłek materialny społeczeństwa, inspirowany zaangażowaniem Inspektora Oświaty.

Dionizy Majewski był też inspiratorem szerokiej działalności kształceniowej nauczycieli – głównie w formie konferencji rejonowych.

⁹ Z. Zagórski. Spis nauczycieli. W-wa. 1924, s.234

¹⁰ T. Ćwiek. Szkoły powszechne pow. Ostrołęckiego 1918 – 1939, maszynopis w archiwum Zarządu Okręgu ZNP w Ostrołęce.

¹¹ T. Ćwiek, tamże.



*Kurs nauczycielski z Ostrołęki na lekcjach w Zabrodziu w 1933 r.
W środku z założonymi rękami stoi inspektor szkolny
Dionizy Majewski (archiwum własne)*

Organizował również „ruchome biblioteki”, kąpki czystości w szkołach, dożywianie i dojazdy dzieci do szkół podczas zimy.

Dwa razy w roku, podróżując konnym wozem, wizytował wszystkie szkoły, udzielając fachowego instruktażu nauczycielom. Jednym słowem – całą swoją witalność i organizatorskie zdolności poświęcił szkole.

Mimo wysokich wymagań stawianych podwładnym, a może właśnie dlatego – był przez nauczycieli lubiany i szanowany. Masowo i ze wzruszeniem żegnali Go w 1939 r., gdy na zawsze opuszczał Ostrołękę, awansując na stanowisko kierownika Wydziału Dorosłych w Kuratorium Warszawskim. W cztery lata później został Ministerialnym Wizytatorem Szkół.

Nie zaprzestał pracy oświatowej także podczas okupacji. Z polecenia Tajnej Organizacji Nauczycielskiej (TON) sprawował opiekę nad inspektoratami szkolnymi w Mińsku Mazowieckim, Sokołowie Podlaskim, Ostrowi Mazowieckiej, Skierniewicach, Sochaczewie, Łowiczu i Warszawie.

Po wyzwoleniu stolicy, już 15 lutego 1945 r. objął stanowisko powiatowego inspektora szkolnego w Grodzisku Mazowieckim. Przez 15 ostatnich lat swojej pracy zawodowej, do 1965 roku, kierował Szkołą dla Dorosłych nr 1 w Warszawie. Odszedł na emeryturę mając 78 lat życia i 58 lat pracy w szkolnictwie. Zmarł w Grodzisku Mazowieckim w roku 1980 przeżywszy 93 lata.

Trwałą po sobie pamięć pozostawił w postaci kilku publikacji, między innymi: „Wspomnienia nauczyciela z lat 1893 – 1945”, wyróżnione główną nagrodą w konkursie Polskiej Akademii Nauk. Jest też autorem podręcznika „Arytmetyka dla robotników”, wydanego w 1957 r. i monografii „Koła byłych wychowanków szkół powszechnych”. Z pewnością także żyje we wspomnieniach wielu wychowanków i przedwojennych nauczycieli.

Aby upamiętnić tę wielce zasłużoną dla Ostrołęki i regionu postać Rada Miasta, po konsultacji z władzami oświatowymi, nadała w 1997 r. jednej z ulic Ostrołęki nazwę Dionizego Majewskiego. Do tej pory jednak żadna placówka oświatowa nie otrzymała imienia tego wielkiego pedagoga, patrioty i obywatela.

Sądzę, że przypomnienie i przedstawienie, choćby zaledwie w zarysie tej sylwetki, tak zasłużonej dla polskiej oświaty, a szczególnie dla szkolnictwa powiatu ostrołęckiego było wskazane i uzasadnione.

BUDOWA ARESZTU W OSTROŁĘCE (1902-1903)

W nowo powstałej po powstaniu styczniowym guberni łomżyńskiej (w 1866 r.) w pierwszym okresie istniały „tylko” dwa stałe więzienia - w Pułtusk i Łomży¹. Wraz z powiększającą się liczbą ludności rosło „zapotrzebowanie” na nowe więzienia. Innym czynnikiem była potrzeba uporządkowania sprawy aresztantów, którzy przebywali w pomieszczeniach nie do końca odpowiadających określonym standardom.

Poniższy tekst jest tłumaczeniem artykułu zamieszczonego w tzw. Pamiątkowej księdze guberni łomżyńskiej za rok 1904². Odnosi się do okoliczności budowy samodzielnego aresztu w Ostrołęce:

„W czasie wizyty w 1899 r. głównego naczelnika guberni [łomżyńskiej] w aresztach policyjnym i detencyjnym³ w mieście Ostrołęka okazało się, że areszty te mieszczą się w budynku starym, wilgotnym i ciasnym. Wynajęcie odpowiednich pomieszczeń na areszty okazało się niemożliwe i dlatego zdecydowano się na budowę w mieście Ostrołęka scalonego aresztu na 72 osoby, odpowiadającego normom opracowanym przez Główny Zarząd Więziennictwa.

* dr nauk humanistycznych w dziedzinie historii ** mgr historii

¹ „Pamjatnaja kniżka Łomżinskoj Guberni” 1886, s. 59; 1894, s. 157-159; 1904, s. 84-85. Pracownikami więzienia w Łomży byli: naczelnik Gieorgij D. Pawłow, prawosławny, żonaty, na służbie od 1883 r., roczna pensja 800 rb, absolwent seminarium nauczycielskiego; pomocnik Kajetan M. Zyskowski, katolik, żonaty, na służbie od 1896 r., pensja 400 rb, uczeń aptekarski; kapelan więzienny ks. Józef Róziecki; lekarz Wacław I. Szyszko, katolik, kawaler, na służbie od 1889 r., pensja 400 rb, absolwent Uniwersytetu Cesarskiego w Warszawie; felczer Romuald J. Chrzanowski, katolik, żonaty, pensja 200 rb.

² *Ostrolenskij ariestnyj dom*, „Pamjatnaja kniżka Łomżinskoj Guberni” 1904, Dodatki, s. 10-13. Do tłumaczonego tekstu wstawiono w nawiasach kwadratowych wyrazy, których brak w oryginale, ale wydają się potrzebne dla jasnego zrozumienia całości. Przydano przypisy dla dodatkowych objaśnień.

³ Areszt detencyjny w opisywanym okresie był przeznaczony dla osób chorych psychicznie lub upośledzonych umysłowo, co do których zachodziła obawa o popełnienie przestępstwa. Orzeczenie o detencji wydawał sąd na podstawie opinii lekarskiej.

Wedle kosztorysu, sporządzonego przez Wydział Budownictwa Urzędu Gubernialnego [w Łomży], wydatki na budowę aresztu, wraz z ogrodzeniem i domem dla zarządcy⁴, zamknęły się sumą 56883 rubli 33 kop. Plan i kosztorys zostały przedstawione do rozpatrzenia Głównemu Zarządowi Więziennictwa, który w listopadzie 1899 r. powiadomił [Urząd Gubernialny], że zajmując się wnioskami różnego typu aresztów w całym Imperium [Rosyjskim], uważa za wskazane zaczekać z realizacją przedstawionego wyżej zadania.

W styczniu 1902 r. ponownie skierowano pismo do Głównego Zarządu Więziennictwa. o bezwarunkowej konieczności budowy aresztu w Ostrołęce, z powodu niemożności znalezienia odpowiednich pomieszczeń w istniejących budynkach. Tym razem otrzymano odpowiedź 26 stycznia 1902 r.⁵, gdzie stwierdzono, biorąc pod uwagę przedstawiony plan i kosztorys wraz z uwzględnieniem funduszy gubernialnych pochodzących z kar grzywny, brak przeszkód do budowy wzmiankowanego aresztu.

Na podstawie powyższego pisma w marcu 1902 r. władze gubernialne nabyły za 540 rubli plac [w Ostrołęce] o powierzchni 1000 sążni⁶ kwadratowych. Opracowano też warunki przetargu na wykonanie budowy aresztu. Przetarg wyznaczono na 8 maja 1902 r.

Na przetargu *utrzymał się* mieszkaniec miasta Warszawy Boruch Furman, który zobowiązał się wykonać zabudowania aresztu za 51000 rubli. 20 lipca 1902 r. [B. Furman] przystąpił do realizacji inwestycji pod nadzorem specjalnie utworzonej komisji budowlanej, w skład której weszli: naczelnik powiatu ostrołęckiego, jego pomocnik do spraw policji, burmistrz miasta Ostrołęki, jeden z urzędników magistratu oraz wykonawca – miejscowy inżynier-architekt powiatowy.

Prace budowlane zostały ukończone 13 września 1903 r. i przyjęte od wykonawcy 18 listopada [1903 r.] przez specjalną komisję pod przewodnictwem wicegubernatora [łomżyńskiego] w składzie: radca Wydziału Wojskowo-Policyjnego Urzędu Gubernialnego [w Łomży], starszego rewizora Izby Kontrolnej, inżyniera guberni [łomżyńskiej] i jego pomocnika.

Budynek aresztu jest murowany, piętrowy⁷, o długości 12,60 sążni, szerokości 8,60 sążni, pokryty blachą ocynkowaną; składa się z 10 cel męskich na 60 osób i 3 cel na 12 kobiet, 2 cel pojedynczych, 2 karcerów, 2 cekhauzów⁸, kancelarii, sali do nadzoru, pokoju dla dyżurnego, składzika i kuchni. Dom dla nadzorcy [aresztu] jest murowany, parterowy, o długości 6,50 sążni i szerokości 4,30 sążni, pokryty blachą; składa się z 5 pokoi, składzika i kuchni. Budynek gospodarczy jest

⁴ Zarządcą aresztu (*nadziratel*) został, niemal od początku (od 1904 r.), Władysław A. Bortnowski, katolik - „Pamiatnaja kniżka Łomżinskoj Gubernii” 1912; 1914.

⁵ Datacja wg obowiązującego w Cesarstwie Rosyjskim kalendarza juliańskiego.

⁶ Sążen -miara długości odpowiadająca wymiarowi rozciągniętych ramion człowieka, czyli ok. 1,7 m. Jednakże wedle przyjętego w Cesarstwie Rosyjskim na podstawie ukazu Mikołaja I w 1835 r. (w Królestwie Polskim w 1849 r.) systemu miar, sążen wynosił 2,134 m. Wymieniony plac miał więc ok. 2134 m².

⁷ W oryginale „2-ch etażnyj” - w rosyjskim nazewnictwie parter jest 1-m piętrem.

⁸ Składy broni, amunicji, sprzętu i ubioru wojskowego czy służby więziennej.

murowany, o długości 4,80 sążni i szerokości 4,30 sążni, pokryty blachą; znajduje się w nim pokój dla stróża, spiżarnia⁹ i składzik¹⁰. Zabudowa jest ogrodzona murem z cokołu słupka [do ziemi]¹¹. Na podwórzu znajduje się studnia artezyjska o głębokości 238 stóp¹².

Na wykonanie mebli, naczyń i innych artykułów gospodarstwa domowego przeznaczono z kar pieniężnych [grzywnien z guberni łomżyńskiej] 1375 rubli. Łącznie na urządzenie aresztu z kar pieniężnych przeznaczono 5555 rubli, w tym:

- na zakup placu – 540 rb,
- zapłata za budowę – 51000 rb,
- za nadzór techniczny i najem poborcy – 2640 rb,
- na meble, naczynia itp. - 1375 rb.
- Łącznie - 55555 rb.



Areszt w Ostrołęce, Pamiatnaja kniżka Łomżinskoj Guberni 1906

⁹ W oryginale „liodnik” - lodowiec, lodówka; chodzi o pomieszczenie odpowiednio zachowujące niską temperaturę dla przechowywania produktów żywnościowych. Na wschodzie do niedawna stosowano w tym celu tzw. bunkier - ziemiankę obłożoną zewnątrz ociosanym kamieniem.

¹⁰ W oryginale „saraj” - szopa; jednakże „szopa” w jęz. polskim odnosi się do oddzielnego budynku, a nie jednego pomieszczenia.

¹¹ W oryginale „kamiennym zaborom wyszinoju ot cokola 9,20 saż.” jest niewątpliwie błąd co do wysokości. Po drugie, murowane były jedynie słupki parkanu, a reszta drewniana (zob. zdjęcie).

¹² W oryginale „238 futow” (z ang. *foot* – stopa). Stopa to miara długości w Rosji wynosząca 0,3048 m. Wymieniona studnia miała więc ok. 72,5 m głębokości.

Ostrołęcki areszt jest przeznaczony dla aresztantów z następujących miejscowości: a/ ogólnie wszystkich zasądzonych na areszt, znajdujących się w śledztwie lub skazanych administracyjnie, z miasta Ostrołęka i gmin: Rzekuń, Troszyn, Nakły i Nasiadki – z powiatu ostrołęckiego, b/ skazanych na areszt z gminy Dylewo – powiatu ostrołęckiego, pozostawiając w miejscowym areszcie sądu gminnego [w Dylewie] osoby zatrzymane, wobec których toczy się śledztwo, c/ zasądzonych na areszt na ponad trzy dni z gmin: Myszyniec, Wach, Czerwin, Piski, Goworowo i Szczawin – z powiatu ostrołęckiego, a także z miejscowości wchodzących w skład sądu gminnego 2-go okręgu powiatu makowskiego oraz 1-go, 2-go i 4-go okręgu powiatu ostrowskiego, pozostawiając w miejscowych aresztach osoby, wobec których toczy się śledztwo oraz osoby zasądzone na areszt nie dłuższy niż trzy dni”.

„Z PUSZCZY KURPIOWSKIEJ RODEM” – ŚLADAMI BIOGRAFII ROMANTYCZNEJ W 42. ROCZNICĘ ŚMIERCI ADAMA CHĘTNIKA

*„Kurpiowskiej historii etos przedłużają współcześni
Chce posłuchać pieśni z kurpiowskich borów
Lecz w zadumie nad Ziemią Rodzinną w Barwną wiosnę
Odszedłem.. przecież w perspektywy dal patrzę”*

29 maja 2009 r. minęła 42. rocznica śmierci Adama Chętnika – pisarza, regionalisty, poety, człowieka, którego osobowość ukształtowana na przełomie dwóch stuleci w czasie, gdy odradzało się w Polsce poczucie wolności, a twórczość pisarska była buntem i walką o kulturę polską i ciągłość tradycji historycznych.

Uwarunkowania ówczesnych zmian ustrojowych, zagrożenia wynikające z obcych wpływów kulturowych i językowych obudziły w młodej kurpiowskiej, wrażliwej duszy potrzebę walki o język polski; plebiscyt i jego przegrana na Warmii i Mazurach ukształtowały osobowość Adama Chętnika na całe Jego późniejsze życie, wybór wartości raz spotęgowały działania o polskość ziem i obronę dorobku kulturowego.

Postawa działania – pisarza i poety i jego dążenie do stworzenia własnej formy życia, pisarskiego działania, uczestnictwo w kulturze regionu spowodowały zmianę w przełamaniu stereotypu patrzenia na piękno i funkcje kultury ludowej.

W latach 20. pisał, iż:

„... Niektórzy uważali starą kulturę ludową jedynie za przeżytek, a utrwalenie dalsze przejawów tejże kultury za pewnego rodzaju poniżanie ludu i wsi. Stara kultura ludowa i cała jej krasa w wielu je przejawach przynosić może zaszczyt ludowi, który ja potrafi uchronić przez wieki od zagłady”

Twórczość pisarsko-naukowa Adama Chętnika oraz poezja kształtująca jego osobowość – jako etnografa, odnoszącego się do kultury, z której lud czerpie natchnienie do działań twórczych w sferze życia codziennego i sztuki ludowej.

* mgr (wnuczka Adama Chętnika)

W niej ujawniają się cechy człowieka – Kurpia, przekonania o związku kultury chrześcijańskiej i polskiej.

Jego dorobek, choć poświęcony tradycji kulturowej, zawiera cechy zarówno głęboko zakorzenionej tradycji, jak również syntezy historyczno – literackiej. We wszystkich opracowaniach autor nawiązuje do swojej biografii – utożsamia się z bohaterami z okresu wojen szwedzkich, posiada osobowość pisarza romantycznego, jak również bojownika o polskość i kulturę ludową. Jego spuścizna poświęcona ziemi kurpiowskiej poprzez wewnętrzny emocjonalny związek z dziełem posiada cechy literatury pięknej. Warto podkreślić, iż opracowania o charakterze etnograficznym zawierają również bardzo silny związek emocjonalny z ziemią kurpiowską i ludźmi.

Tak więc biografia Adama Chętnika z jednej strony zawiera materiał zdarzeniowy z życia twórcy, a z drugiej strony – cała twórczość jest odbiciem jego pragnień, wizji, marzeń i nadziei. Biografia wraz z dziełem tworzy u Adama Chętnika jedną całość poprzez swój pisarski warsztat realizował on swoje posłannictwo.

W roku 1946 na Zjeździe w Olsztynie sprecyzował założenia ruchu regionalnego, wygłaszając odczyt: *„Z zagadnień swojszczyzny na Starym i Pruskim Mazowszu”*.

„Nie wiemy, jakimi drogami pójdziemy w przyszłości jako naród o bogatej przeszłości, ale musimy wszyscy zrozumieć, że swoim mózgiem, rękami i zębami musimy utrzymać tę naszą swoistą kulturę, żeby jej nie dać nie tylko sponiewierać, czy zniszczyć, ale również wypaczyć lub zniekształcić.”

Adam Chętnik, uwzględniając i przewidując problemy swych czasów, jak i analizując utracony raj krainy wolności (Polska była prawie 130 lat w niewoli), poprzez swą miłość do Regionu i Ojczyzny i wrażliwość na piękno (tradycji, sztuki, muzyki, rzeźby) był tym, który wskrzeszał to, co piękne, zakorzenione w tradycji i poprzez swą romantyczną osobowość, gdyż w wielu poczynaniach był osamotniony, rozdarty, bliski wszystkim i nadal takim pozostał, choć we wspomnieniu, przeżywał sprawy kultury, tożsamości ludowej i narodowej poprzez ścisły kontakt z tradycją, z ludem kurpiowskim i dlatego dziś nam jest tak bliski.

Był indywidualnością bardzo silną, oryginalną i całe życie jego było *„podróżą w głąb siebie”*. Ciągłe wyjazdy z Nowogrodu – do Warszawy, Królewca, Krakowa, Petersburga i do Szwecji – z jednej strony kształtowały jego przyszłą ludoznawczą drogę, z drugiej hartowały jego do ładu Norwidowskiego wysiłku i pracy.

Człowiek dwóch epok, świadek I i II wojny światowej, ukrywał się w czasie okupacji w Puszczy Kurpiowskiej. Wyzwoliło się w osobowości Adama wielkie poczucie wolności, tęsknoty do krainy *„serca i marzeń”*, a także silną inspirację do działania na rzecz dobra ziemi kurpiowskiej. Zafascynowany przyrodą, tradycją Kurpiów, z liryzmem wspominał swoje dziecięce lata.

Pisał: *„I piękna przyroda i ciekawe zabytki, i wykopaliska i zdolny patriotyczny, religijny lud – wszystko to wpłynęło na późniejsze kształtowanie się mojego życia, zamiłowań i twórczości.”*

„O wy, lata moje dziecinne – Nie brakowało słońca, ni powietrza, przesyconego zapachem pól.”

Był piewą piękną ziemi rodzinnej.

Osobowość Adama Chętnika, inspirowała pięknem Puszczy Zielonej i zauroczeniem brzegami nadnarwiańskimi, pozwoliła na stworzenie wizerunku Ziemi Kurpiowskiej, utkanego tęsknotą, nadzieją, miłością.

Ukochał dzikie nadnarwiańskie zatoki, uroczyska zroszone krwią w czasach powstań i wojen światowych. Jakby z otchłani odwiecznych sosen kurpiowskiej puszczy wtórowały echu melodie pasterskich ligawek, a gdy nadchodziły czasy zgubne, ciężkie, gdy w czasach stalinowskich w ogóle nie wydawano jego prac – Adam Chętnik wsłuchiwał się w rytmy powolnioka i wtedy słowiańska i romantyczna dusza przepełniała się nadzieją i wiarą w lepsze jutro.

W polskiej tradycji kulturowej Adam Chętnik – uczony humanista – zapisał się jako człowiek, dla którego świat pradawnych wartości ludowych był ostoją ducha słowiańskiego i wspólnoty narodowej.

W osobowości Adama Chętnika zarysowały się na całe życie prądy zakłętego czasu naszej ówczesnej historii.

Pisząc o tradycji i obyczajowości na Kurpiach utożsamiał siebie z człowiekiem – Kurpiem z Puszczy Zielonej, był jednym z nich – w życiu prywatnym kultywował rozmaite zakorzenione w tradycji zawody – zajmował się bartnictwem, brał udział w życiu religijnym, kultywował tradycje i rocznice narodowe, grał na skrzypcach, jeździł furmankami po Puszczy Kurpiowskiej w poszukiwaniu eksponatów, a przede wszystkim rozmawiał z Kurpiami, by przekazać nam tradycję historii i kultury.

Propagator kultury chłopskiej, ciągle szukający nowych dróg, dzięki wielkiemu odczytaniu w literaturze polskiej i europejskiej, dzięki liczным podróżom, był otwarty na wielkie sprawy – czuł się pielgrzymem, który odkrywa ciągle nowe karty historii i kultury kurpiowskiej oraz polskiej.

Wspomina swoje krótkie pobyty u Zygmunta Glogera w Jeżenie koło Tykocina i zafascynowany jego zamięłowaniem i dorobkiem pisarskim szczególnie pokochał kolekcjonerstwo (starych monet, rzeźby paschalnej, starych druków i książek, które nabywał w antykwariatach, często za ostatnie pieniądze).

Choć nie był archeologiem, to przecież interesował się starożytnością, szczególnie interesowały go znaleziska kultury łżyckiej, choć nie był mu obcy również okres paleolitu – z jego inicjatywy prowadzone były wykopaliska w Nowogrodzie. Szukał zawsze reliktyw starej kultury plemiennej i słowiańskiej. W jego romantycznej biografii ścierały się sprzeczności moralne, społeczne i polityczne czasu, w którym przyszło mu żyć. Przeżywał bardzo zniszczenie skansenu przez niemieckiego okupanta. Wierny Norwidowi był pewny, iż na „dnie popiołu zostanie gwiazdzisty diament, Wiekuistego zwycięstwa zaranie”.

Z popiołów dźwignął po wojnie Skansen Kurpiowski – doświadczył bólu i krzywd, lecz wiedziony miłością do ziemi rodzinnej i do zaścianka nowogrodzkiego jak mityczny bohater, mimo różnych postaw miejscowych władz miał upartość, konsekwencję Kurpia, a marzenia i plany młodego ducha człowieka, zaś w życiu prywatnym był skromny, bezpośredni, szczery, obdarzony dużą wyobraźnią, żył bardzo skromnie, diety poselskie i dochody z wydawnictw przeznaczał na muzeum i zakup eksponatów, poświęcił się bez reszty swojemu „zakątkowi kurpiowskiemu”.

Potwierdzał i przekazywał rodakom swoje przesłanie:

*„Kto będzie kochał serdecznie swój zakątek,
to Ojczyznę całą również będzie miłował,
bo będzie czuł, że jego Skiba Ojczysta
jest częścią Wielkiej Polski”*

Miłość jest bezinteresowna, ale wymaga ofiar. Adam Chętnik, duchowy pisarz Kurpiowszczyzny, podczas powstania warszawskiego pisał w piwnicach zrujnowanych domów i schronach „Pamiętnik z powstania” – podczas przerw w nalotach czytał „Potop” Sienkiewicza – był romantykiem – chciał wznieść się w tych tragicznych chwilach na skrzydłach wolności w inny świat – świat prawdziwych wartości i piękna.

W biografii Adama Chętnika przewija się nurt bezkompromisowego, zbuntowanego czasami człowieka, który – jak wspomina sam – nie kroczył po różach.

„W swoim życiu nie kroczyłem po różach. Nie dałem się jednak zawojować, zawsze szedłem własną drogą ludoznawczą”.

Piewca piękna ziemi rodzinnej i tytan pracy – był bardzo bliski każdemu rodakowi. Mówił o swojej działalności:

„Zrobić to chciałem nie tylko jako Polak i patriota, ale najbliższy rodak i swolak kurpiowski”.

Oczytany w literaturze romantyków – Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i C. K. Norwida – utożsamiał się z tymi bohaterami, którzy miłowali wolność, Ojczyznę, dobro, Konrada Wallenroda, Kordiana, a nade wszystko te utwory, które mówiły o wolności, niezawisłości i chlubnej historii Polski.

Był realistą i uważał, iż wolność należy pielęgnować, i o nią walczyć, „jeżeli nie mieczem to piórem”.

W odezwie „Do Junaków” napisał:

*„Jestem dziś junakiem i będę żołnierzem.
Chcę zostać – jak i inni – swęj Polski rycerzem.
Chcę bronić ojczyzny od wschodu i zachodu,
A naszym hasłem: Ojczyzna – Bóg”.*

W pracy „Puszcza Kurpiowska” w r 1913 pisał, iż:

„Kochać Ziemię Rodzinną i pracować dla niej możemy

Tylko wtedy, gdy będziemy ją znali” – i te słowa przekazał młodzieży, w której pokładał wielkie nadzieje.

Osobowość Adama Chętnika odkryła dla potomnych: umiłowanie ziemi rodzinnej i ojczyzny, miłość do ludzi, świata i wizję świata wolnego, niezawilego, gdzie kultura i tradycja są ostoją polskości – przekazał nam wielką nadzieję na przyszłość, podkreślając różnorodność i bogactwo kultury ludowej. Dziś w obliczu wejścia do kulturowo i gospodarczo zjednoczonej Europy przesłanie to nabiera szczególnego znaczenia – dbamy o tożsamość ludową i narodową.

Jak każdy człowiek miał świadomość przemijania i upływającego czasu i był pełen obaw. We wspomnieniach napisał:

„Wkraczam w 80. wiosnę – te ostatnie lata mojego żywota spotykają się z kierunkiem, któremu służę więcej jak 60 lat. I dlatego jeszcze pragnąłbym widzieć naszą Polskę sprawiedliwą, w której by i ludowe wartości – zespolone w kulturze Narodu naszego – były należycie szanowane i aby je można do ogólnonarodowego skarbcza dołączyć – jak to pisałem w „Drużynie” – Jednodniówce w Jednodniówce. 1912.”

U Adama Chętnika dzielność umysłu i charakteru przewija się przez całe, pracowite i ciężkie życie. Jego życiorys to biografia i zarazem legenda romantyczna. Dziś w obliczu wejścia do kulturowo zjednoczonej Europy, wizja kultury ludowej, poszanowanie historii i kultury – słowiański upór, Norwidowski zapał – to duchowe przesłanie dla potomnych. Adam Chętnik należał do tych romantyków, którzy nie zostawiali „życia odłogiem”, lecz usiłowali wskazać na niewesołą rzeczywistość i szukać dróg dla rozwoju.

Wraz z wiatrem ożywczym od Puszczy Zielonej poprzez brzegi nadnarwiańskie echo niesie pieśń pasterskiej ligawki przekazując potomnym wieść gminną w kolorze tęsknot i oczekiwań ludu kurpiowskiego. Bory kurpiowskie szumią duchem historii...

„Hej, Puszczo Zielona!

Każdy czuł się pod twemi skrzydłami wolnym i bezpiecznym, Każdemu dodawałaś otuchy i nadziei. I tej nadziei i wiary w lepsze jutro swoje i Polski – lud puszczański, lud kurpiowski nie zatracił, dopóki mu resztki Puszczy Zielonej szumią na głowę, dopóki mu sosna bratem i przyjacielem.”

(A. Chętnik „Z kurpiowskich borów” – r. 1930)

Leśna modlitwa

Wschodzie złocistej zorzy w zieloności leśnej
Listki samotnych drzew i kwiecie szeptały modlitwę,
A dzikie leśne ptactwo wędrownikom duszy wierne
Pozdrowiło śpiewem „AVE MARIA” ludzkie serce

Promyki słońca ukryte w drzewnej gęstwinie
Posrebrzyły krople rosy zwiastunem nadziei,
Już tęczą miłości zapala leśne stworzenie
Szepcą: ZDROWAŚ MARIA... liście białej brzozy

Słyszałam w tej ciszy – słowa błogosławieństw
Dla ptactwa zbudzonego rannym blaskiem
Korony sosen zagrały pochwalną pieśń
Pochyliły się z pokorą przed MAJESTATEM.

„AVE MARIA – GRATA PLENA
MATKO BOŻA LEŚNA – BĄDŹ NAM
POZDROWIONA”

Punkty Informacji Europejskiej Europe Direct



Dla ułatwienia czytelnikom pozyskiwania rozszerzonych informacji podajemy spis Punktów Informacji Europejskiej działających w Polsce w sieciach informacyjnych wspieranych przez Komisję Europejską – Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej w Polsce i Urząd Komitetu Integracji Europejskiej (od 01.01.2010 r. UKIE będzie wcielone do Ministerstwa Spraw Zagranicznych)

Województwo Dolnośląskie

Dolnośląski Punkt Informacyjny Europe Direct
w Legnicy
ul. Rataja 1. (076) 862 07 27
email: biuro@europe-direct-legnica.pl
www: <http://www.europe-direct-legnica.pl/>

Dolnośląski Punkt Informacyjny Europe Direct
we Wrocławiu
ul. Strzegomska 47, 53-611 Wrocław
tel. (071) 355 45 65
e-mail: europedirect@europedirect-wroclaw.dsw.edu.pl
dsw.edu.pl
www: [www: www.europedirect-wroclaw.dsw.edu.pl](http://www.europedirect-wroclaw.dsw.edu.pl)

Województwo Kujawsko-Pomorskie

Punkt Informacyjny Europe Direct - Bydgoszcz
ul. Garbary 2, 85-229 Bydgoszcz
tel. (052) 567 00 60 / 61 wew. 30, 31
e-mail: europe_direct@bydgoszcz.byd.pl
www: http://www.europe_direct_bydgoszcz.byd.pl/

Punkt Informacyjny Europe Direct -
Inowrocław
ul. Poznańska 43/45, 88-100 Inowrocław
tel. (052) 567 00 90 wew. 406
e-mail: europe_direct_inowroclaw@byd.pl

Województwo Lubelskie

Punkt informacyjny Europe Direct - Lublin
ul. Leszczyńskiego 15/3, 20-069 Lublin
tel. (081) 534 61 91
e-mail: europe-direct@europe-direct.lublin.pl
www: <http://www.europe-direct.lublin.pl/>

Centrum Informacji Europejskiej Europe Direct
w Zamościu
ul. Akademicka 4, 22-400 Zamość
tel. (084) 677 67 76
e-mail: europe_direct@zamosc.pl
www: <http://www.europedirect.zamosc.pl/>

Województwo Lubuskie

Lubuski Punkt Informacyjny Europe Direct -
Gorzów Wielkopolski
ul. Jagiellończyka 8, 66-400 Gorzów
Wielkopolski
tel. (095) 722 38 66
e-mail: europe-direct-gorzow@lubuskie.pl

Lubuski Punkt Informacyjny Europe Direct -
Zielona Góra
ul. Podgórna 7, 65-057 Zielona Góra
tel. (068) 456 52 36
e-mail: europe-direct-zielonagora@lubuski.pl
www: [www: www.europe-direct.lubuskie.pl](http://www.europe-direct.lubuskie.pl)

Województwo Łódzkie

Punkt Informacyjny Europe Direct - Pabianice
ul. św. Jana 10, 95-200 Pabianice
tel. (042) 212 13 26
e-mail: europe-direct@europe-direct.pabianice.pl
www: <http://www.europe-direct.pabianice.pl/>

Punkt Informacyjny Europe Direct - Piotrków
Trybunalski
ul. Dąbrowskiego 20,
97-300 Piotrków Trybunalski
tel. (044) 649 76 62
e-mail: europe-direct@piotrkow.pl
www: [www: www.europe-direct.piotrkow.info.pl](http://www.europe-direct.piotrkow.info.pl)

Województwo Małopolskie

Małopolski Punkt Informacji Europejskiej
Europe Direct w Krakowie
ul. Warszawska 24, 31-155 Kraków
tel. (012) 628 26 81
e-mail: europe-direct-krakow@transfer.edu.pl
www: <http://www.europe-direct-krakow.pl/>

Europe Direct Tuchów
ul. Chopina 10, 33-170 Tuchów
tel. (014) 652 54 36 wew.25
e-mail: europe-direct@tuchow.pl

Województwo Mazowieckie

Punkt Informacyjny Europe Direct - Ostrołęka
ul. Kuklińskiego 4a, 07-410 Ostrołęka
tel. (029) 760 30 45
e-mail: europe_direct.ostroleka@arrmpw.org.pl;
eud@europe-direct.ostroleka.pl
www: <http://www.europe-direct.ostroleka.pl/>

Punkt Informacyjny Europe Direct - Radom
ul. Żeromskiego 94/316, 26-600 Radom
tel. (048) 370 13 15
e-mail: ed-radom@europe-direct.radom.pl
www: [www: www.europe-direct.radom.pl](http://www.europe-direct.radom.pl)

Punkt Informacyjny Europe Direct - Warszawa
pl. Konstytucji 4, 00-552 Warszawa

tel. (022) 331 70 20
e-mail: europe-direct@um.warszawa.pl

Województwo Opolskie

Punkt Informacyjny Europe Direct - Opole
ul. Spychalskiego 1a, 45-716 Opole
tel. (077) 403 36 41
e-mail: europe-direct.Opole@ocrg.opolskie.pl

Województwo Podlaskie

Punkt informacyjny Europe Direct - Białystok
ul. Lipowa 14, 15-427 Białystok
tel. (085) 744 24 43
e-mail: europe-direct@bialystok.bia.pl
www: <http://www.europe-direct.bialystok.pl/>

Województwo Podkarpackie

Punkt Informacyjny Europe Direct
w Przemyślu
pl. Dominikański 3, 37-700 Przemyśl
tel. (016) 678 50 54 wew. 266 i 285
e-mail: europe-direct@powiat.przemysl.pl

Punkt Informacyjny Europe Direct - Rzeszów
ul. Sokoła 4a/2, 35-010 Rzeszów
tel. (017) 853 27 24
e-mail: ed-rzeszow@europe-direct.rzeszow.pl
www: <http://www.europe-direct.rzeszow.pl/>

Województwo Pomorskie

Europe Direct Gdańsk
ul. Jaśkowa Dolina 4, 80-252 Gdańsk
tel. (058) 344 41 11
e-mail: europedirectgdansk@morena.org.pl

Województwo Śląskie

Książnica Beskidzka - Punkt Informacyjny
Europe Direct w Bielsku-Białej
ul. Słowackiego 17a, 43-300 Bielsko-Biała
tel. (33) 812 35 20
e-mail: europe_direct@bielsko.biala.pl
www: [www: www.europe-direct.bielsko.pl](http://www.europe-direct.bielsko.pl)

Punkt Informacyjny Europe Direct - Katowice
ul. Kościuszki 6, 40-049 Katowice
tel. (32) 209 17 01

e-mail: europe-direct@europe-direct.katowice.pl

www: <http://www.europe-direct.katowice.pl/>

Województwo Warmińsko-Mazurskie

Punkt Informacyjny Europe Direct - Olecko
ul. Kolejowa 31, 19-400 Olecko
tel. (087) 520 10 60

e-mail: europedirect_olecko@wmirol.org.pl

Centrum Informacji Europe Direct Warmia
i Mazury - Olsztyn

al. Piłsudskiego 32, 10-578 Olsztyn

tel. (089) 535 48 43

e-mail: europe_direct@olsztyn.wmirol.org.pl

www: <http://www.europe-direct.olsztyn.pl/>

Województwo Wielkopolskie

Punkt Informacyjny Europe Direct -
Południowa Wielkopolska

ul. ks. kard. M. Ledóchowskiego 36, 63-400
Ostrów Wielkopolski

tel. (062) 736 10 27

e-mail: europe-direct.ostrow@ctiw.pl

www: www.europe-direct.ostrow.ctiw.pl

Punkt Informacyjny Europe Direct - Poznań

al. Niepodległości 2, 61-874 Poznań

tel. (061) 853 71 32

e-mail: europe-direct.poznan@irpoznan.com.pl

www: www.europe-direct.poznan.pl

Województwo Zachodniopomorskie

Punkt Informacyjny Europe Direct - Kołobrzeg
ul. Ratuszowa 13, 70-100 Kołobrzeg

tel. (094) 355 15 33

e-mail: europe-direct.kolobrzeg@europe-direct.kolobrzeg.eu

www: <http://europe-direct.kolobrzeg.eu/>

Regionalne Centra Informacji Europejskiej

1. Białystok

ul. Nowy Świat 2

15-453 Białystok

tel./fax: (0-85) 653-77-53

e-mail: eurobialystok@bia.pl

www: <http://www.rcie.bialystok.pl/>

2. Częstochowa

ul. Pułaskiego 4/6

42-200 Częstochowa

tel./fax: (0-34) 368-42-13

e-mail: rcie@rcie.czyst.pl

www: <http://www.rcie.czyst.pl/>

3. Katowice

ul. T. Kościuszki 6

40-026 Katowice

tel.: (0-32) 209-17-01

fax: (0-32) 209-16-90

e-mail: centrum@rcie.katowice.pl

www: <http://www.rcie.katowice.pl/>

4. Kielce

ul. Bodzentyńska 44A

25-308 Kielce

tel./fax: (0-41) 343-00-38

e-mail: rcie@rcie.kielce.pl

www: <http://www.rcie.kielce.pl/>

5. Koszalin

ul. Młyńska 2

75-054 Koszalin

tel./fax: (0-94) 347-13-17

e-mail: rcie@rcie.koszalin.pl

www: <http://www.rcie.koszalin.pl/>

6. Kraków

ul. Mikołajska 4 (Mały Rynek)

31-027 Kraków

tel.: (0-12) 421-30-15

fax: (0-12) 421-33-15

e-mail: centrum@federacja.krakow.pl
www: <http://www.centrum.krakow.pl/>

7. Lublin

ul. Leszczyńskiego 14/1-3
20-069 Lublin
tel./fax. (0-81) 534-61-91
e-mail: biuro@rcie.lublin.pl
www: <http://www.rcie.lublin.pl/>

8. Łódź

ul. Piotrkowska 262/264
90-361 Łódź
tel./fax: (0-42) 637-79-76
e-mail: rcie@ie.lodz.pl
www: <http://www.rcie.lodz.pl/>

9. Opole

ul. Słowackiego 10
45-364 Opole
tel.: (0-77) 454-26-21, 423-28-82
fax: (0-77) 454-56-10
e-mail: rcie@fundacja.opole.pl
www: <http://www.rcie.opole.pl/>

10. Ostrołęka

ul. Baśniowa 14
07-412 Ostrołęka
tel./fax: (0-29) 760-30-45
e-mail: rcie_ostroleka@arrmpw.org.pl
www: <http://www.arrmpw.org.pl/>

11. Płock

Al. Kilińskiego 12
09-402 Płock
tel.: (0-24) 366-41-66
fax: (0-24) 366-41-48
e-mail: rcie@rcie.plock.pl
www: <http://www.wlodkowic.pl/rcie/>

12. Poznań

ul. Bukowska 26/1, 60-811 Poznań
tel. 061 852 49 48
tel. 061 852 41 46

fax. 061 852 41 46

e-mail: rcie@rcie.poznan.pl
www: <http://www.rcie.poznan.pl/>

13. Radom

ul. Chorzowska 16/18
26-600 Radom
tel.: (0-48) 365-69-08
fax: (0-48) 365-49-70
e-mail: info@rcie.radom.pl
www: <http://www.rcie.radom.pl/>

14. Rzeszów

ul. Sucharskiego 2
35-225 Rzeszów
tel.: (0-17) 866-11-82
fax: (0-17) 866-11-83
e-mail: rcie@wsiz.rzeszow.pl
www: <http://www.rcie.rzeszow.pl/>

15. Szczecin

Al. Wojska Polskiego 67
70-478 Szczecin
tel. 091 45 53 569
e-mail: rcie@rcie.szczecin.pl
www: <http://www.rcie.szczecin.pl/>

16. Toruń

ul. Mostowa 27
87-100 Toruń
tel./fax 0-56 652 11 21
e-mail: centrum@europa.torun.pl
www: <http://www.rcie.torun.pl/>

17. Zielonej Górze

Al. Wojska Polskiego 9
65-077 Zielona Góra
tel./fax: (0-68) 453-26-37
e-mail: rcie@rcie.zgora.pl
www: <http://www.rcie.zgora.pl/>

Z ŻYCIA OSTROŁĘCKIEGO TOWARZYSTWA NAUKOWEGO

I. Konferencje w 2009 roku:

1. Bilans kosztów i korzyści społeczno – gospodarczych w 5. rocznicę członkostwa Polski w Unii Europejskiej z uwzględnieniem Kurpiowszczyzny.
2. Dziedzictwo historyczne i kulturowe północno – wschodniego Mazowsza ze szczególnym uwzględnieniem Kurpiowszczyzny.
3. Polska Wojna Obronna na północno – wschodnim Mazowszu (w 70. rocznicę jej wybuchu).
4. Polszczyzna regionalna północno – wschodniego Mazowsza.
5. Rok 1989 – Polska transformacja i jej następstwa na północno – wschodnim Mazowszu.
6. Kurpie. Korzenie tożsamości regionalnej.
7. Produkcja „zielonej energii”, a ochrona agroekosystemu Kurpiowszczyzny.

II. Wydawnictwa:

1. Arkadiusz Czarторыski - 5. Pułk Ułanów Zasławskich w Wojnie Obronnej Polski 1939.
2. Monika Katarzyna Kozłowska - Duchowe i materialne wytwory kurpiowskiej kultury ludowej jako wyraz działalności myszynieckiej misji jezuickiej w latach 1650 – 1773.
3. Maria Przytocka - ECCLESIA PLONIAVIENSIS. Dzieje parafii i kościołów w Płoniawach i Podosiu.
4. Maria Przytocka - Dzieje parafii i kościoła pw. Trójcy Przenajświętszej w Myszyńcu.
5. Praca zbiorowa - Zeszyty Naukowe Nr XXIII.
6. Praca zbiorowa pod red. Janusza Gołoty – Wydarzenia roku 1939 i 1989 na Mazowszu Północno Wschodnim. Studia nad historią regionalną.

III. Prace badawcze na zlecenie OTN:

1. I etap przedsięwzięcia badawczego pt. „Dzieje parafii pod wezwaniem Nawiedzenia NMP w Ostrołęce” prowadzonego przez Marię Przytocką.

We współpracy z Ostrolęckim Towarzystwem Naukowym w 2009 roku ukazała się drukiem następująca publikacja:

1. Jerzy Kijowski – Wybrane zagadnienia z historii gospodarczej.

W 2009 roku przyjęto 5 nowych członków, w tym:

- 2 doktorów
- 3 magistrów

